

4105/80

DRA HENRYKA FELIKA PAULIZKIEGO
MEDYCYNA
DLA LUDU WIEYSKIEGO,
ZAWIERAJĄCA

PRZEPISY ROZSĄDNEGO PIELEGNOWANIA ZDROWIA, UNIKNIENIA I LECZENIA ZWYKŁYCH CHOROÓB MAŁĄ LICZBĄ PEWNYCH ŚRZODKÓW LEKARSKICH, A SZCZEGÓLNIIEY PRYZWOITEM ZACHOWANIEM SIĘ,

SŁUŻĄCA

PLEBANOM, FELCZEROM I ROZSĄDNYM GOSPODARZOM,
OSOBLIWIE W OKOLICACH, KTÓRE
LEKARZÓW NIE MAIĄ.

NANOWO PRZEROBIONA I POMNOŻONA

P R Z E Z

FRYDERYKA KAROLA PAULIZKIEGO,


DOKTORA MEDYCYNY I CHIRURGH, KRÓL. PRUSKIEGO DOKTORA CYRKULU
I MIASTA WETZLAR, TOŻ AMTU ATZBACH etc.

Z DRUGIEGO NOWO PRZEROBIONEGO ORYGINALNEGO,
A SIÓDMEGO Z KOLEI W.ROKU 1824 WYDANIA

TŁUMACZONA Z NIEMIECKIEGO

P R Z E Z

WALENTEGO SZACFAIERA.



Alteky

WILNO. JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1 8 2 8.

MD8

519663

II

K-20/MAD5

31,10 600



WSTĘP DO PIERWSZEGO WYDANIA.

„Jawny jest (mówi autor) pożytek popularnych wiadomości praktyczney medycyny. Dla ludzi, z położenia swego pozbawionych pomocy właściwych Lekarzy, iakimi pospolicie są mieszkańcy na wsiach, nauka poznawania i leczenia chorób, wyłożona tak iasno, aby sobie w potrzebie sami zaradzić mogli, jest prawdziwém dobrodzieystwem. Wszakże niepodobna, aby takowa nauka, w iedney objęta xiędze, mogła bydz doskonałą i powszechnemu odpowiedzieć zamiarowi. Ludziom nieskończenie rozmaitego objęcia trudno tak dokładnie opisać wszystkie choroby, i sposoby leczenia tak iasno wyłożyć, aby ich od wszelkich zabezpieczyć omyłek. Nie ieden może opacznie wytłumaczy sobie najiasniejszą naukę, lecz ta dla wielu innych nie przestanie bydz pożyteczną.

Niepodobieństwem iest przelać całą gruntność i dokładność układu praktyczney medycyny w naukę popularną; i ztądto xięgi popularney medycyny ograniczać się muszą samą tylko Empirya czyli dobrą wiarą; ztémwszystkiém rozsądna Empirya nierównie zbawienniejsze przynosi skutki, aniżeli grube fuszerstwo, i kto wie, czy to byłoby rzadsze między ludem pospolitym, gdyby podobnych xiąg nie było.

Życzyćby zapewne należało, aby pospólstwo, a mianowicie lud wiejski, w każdym zdarzeniu, tyczącém się zdrowia iego, powierzał się lekarzowi uprzywileiowanemu. Lecz, iuż to brak zaufania, z niewiadomości lub złęgo wyobrażenia o sztuce lekarskiej początek biorący: iuż, że nie w każdej wsi Lekarz znaydować się może: iuż wreszcie przywiązanie, że tak powiem, dziedziczne i ufność nadzwyczajna w przesądach, nie małą zaiste w dosięgnienu tego celu stanowią przeszkodę; tak więc wydaiąc to dziełko, starałem się choć w części zaradzić tym niewygodom.

„Choroby ludu wiejskiego mniej są pospolicie zawikłane, aniżeli ludzi nie prowadzących tak prostego trybu życia. Nie iest on tak rozpieszczony, iego siły przyrodzone, mniej z prostego sprowadzone kierunku, lepiej są utrzymane i pospolicie

dostateczne do pokonania choroby, byle im tylko żadney nie uczyniono przeszkody, a która często wynika z niestosowney dyety czyli zachowania się.

„W chorobach ludu wieyskiego naypierwszą i nayważniejszą rzeczą iest dobre zachowanie się. W czasie moiey kilkoletniey praktyki na wsi, nie raz uczułem potrzebę xiążki, do któreybym chorych i praktykuiących wieyskich Felczerów mógł odesłać, a zawieraiącey dostateczną i do ich okoliczności stosowną w tey rzeczy naukę. Lecz żadne z dzieł popularney medycyny nie odpowiadało moim życzeniom. Naylepsze z nich, obeymuiące ogólną praktykę, wszystkie prawie są zbyt obszernie, zbyt wiele obeymuiące, a przepisy dyetetyczne w nich zawarte, rzadko zgodue z kuchnią wieśniaka: większa ich część zaledwo ulotnie wspomina o dyecie, a niektóre wcale żadney o niey nie czynią wzmianki. Same przez się nauki dyetetyczne, xięgi przyrzadzania potraw i t. d. nie odpowiadaią także potrzebie wieśniaka: albowiem ten w przypadku niemocy, chce mieć właściwe lekarstwa, i wszelką utraciłby ufność w medyczném dziele, gdyby w niem żadnych nie znalazł recept.

„To nakoniec było mi pobudką do napisania niniejszego dziełka o przyzwoitém zachowaniu się w chorobach. Podałem w niem, ile możności, kró-

tkie i iasne przepisy zachowania zdrowia ludu wiejskiego: opisałem główne znaki chorób, najczęściej zdarzających się na wsi, ich pospolite przyczyny, sposoby zapobiegania im i leczenia, a szczególniej dyetetycznego zachowania się. W podziale i porządku chorób, starałem się o iak największą iasność: zbyt zaś zbliżone do siebie podobieństwem, a zatem trudniejsze do rozeznania, i iednostaynego prawie wymagające zachowania się, obok siebie umieściłem. Nie wiele zalecam lekarstw, lecz niemal wszystkie proste, pewne i doświadczone: gdzie zaś choroba mogłaby przypadkiem bydź wziętą za inną, po większey części radziłem lekarstwa nie mogące mieć skutków szkodliwych. Częstoć sami chorzy czytają xięgi medyczne i trwożą się, a niekiedy wcale bez przyczyny, doczytując się naygorszego końca swey choroby; takowe więc wypadki po większey części milczeniem pokryłem. Niektóre nałogi zdrowiu szkodliwe, których, ile mi wiadomo, żaden ie-szcze nie dotknął popularny dyetetyk, zgauiłem otwarcie; lecz niepodobna było wszystkich niedorzeczności, wszystkie zabobony, tyczące się leczenia, wymienić: bo kto ie wszystkie znać może?

„W ninieyszey pracy wybór tylko i wykład przedmiotów iest moiém dziełem. Wszakże oso-

bliwsze przymioty lub nowe wynalazki przechodziłyby granice dzieła ludowi wieyskiemu poświęconego. Większa część wyjęta iest z dzieł *Tyssota*, *van Swieten*a, *Rosensteina*, *Buchana*, *Unzera*, *Zückerta*, *Mellina*, *Ackermanna*, *Scherffa*, *Fahnera* i innych popularney medycyny pisarzów; wiele iednak opuściło się lub zganiło, co poniektąd zalecono było przez klassycznych pisarzy dzieł dla ludu pospolitego.

„Medycy więc mało rzeczy nowych znajduję w moim dziełku, ale może wiele niedostatków. Ich nauki posłużą mi do popraw i uczynienia go pożytecznym; z tych więc względów mile je przyjmę.

„Lecz dla osób duchownych, dziedziców, sołtysów, bakałarzy, wieyskich lekarzy i felczerów dziełko niniejsze będzie bardzo użyteczne: nie pisałem go bowiem dla ludzi nie umiejących czytać, albo rozważać tego, co czytają.

„Nikt tak wiele dobrego chorym wyświadczyć nie może, iako panowie duchowni: im znaiome są okoliczności, tryb życia, potrzeby parafianów, posiadają nieograniczoną ich ufność, lub pozyskać ją mogą bardzo łatwo przy rozsądku i dobrej woli. Wielu iest między nimi, wielu zapewne zajmujących się starannie tém wszystkiém, cokolwiek

zdolniejszymi uczynić ich może do rozszerzenia dobra bliźnich: którzy też z tego względu staraią się nabydź gruntownych medycznych wiadomości, aby w zdarzeniu mogli udzielić zdrowey rady, lub przepisu potrzebnych i przyzwoitych lekarstw: i tymto przyjaciółom ludzkości szczególniey poświęcam moje dziełko.

„Z nayżywszém ukontentowaniem przywodzę sobie na pamięć iednego szanownego Plebana, który był oycem, przyjacielem, dobroczyńcą swych parafianów: który posiadał miłość i ufność wszystkich mieszkańców swey Parafii i sąsiadów: Chrześciani, Żydzi i iakiegobądź wyznania ludzie, szukali i znaydowali u niego radę, pociechę i pomoc. Nigdzie pomysłnieyszey nie miałem praktyki, iako w Parafii, iego zwierzchnictwu powierzoney. Wymieniłbym tego zacnego męża, gdybym się nie obawiał obrazić iego skromności: albowiem publiczna pochwała żadnego nie miała wpływu na iego uczynki. Dzięki, szczerzy szacunek dobrze myślących, miłe uczucie, pochodzące ze szlachetnych dla ludzkości przysług, niechay iemu i podobnie czyniącym towarzyszyć nie przestaią.“

Na tém kończy się wstęp samego autora: syn iego Fryderyk Karol w przemowie swoiey do szóstego wydania ninieyszego dzieła powiada: iż przed-

wczesna śmierć nie dozwoliła oycu iego wykończyć, tak iak sobie zakładał, tey xięgi; która iednak tak szybki znalazła odbyty, iż we dwa lata później nastąpiło drugie iey wydanie bez żadney poprawy. To drugie wydanie, w pięć lat wyczerpnięte, pociągnęło za sobą trzecie z poprawkami przez sławnego *Doktora Jana Chrystyana Bogumiła Ackermanna*, za tém poszły czwarte w roku 1807. i piąte w 1816. roku nieodmienne wydania. Jednak mimo świetność imienia *Ackermanna*, przed dwudziestą lat czyniącego poprawę ninieyszego dzieła, wiele się znalazło rzeczy z udoskonaleniem medycyny tegoczesney niezgodnych; przeto przedsięwziął nową onego poprawę, którą mieni bydź długiem tak dla ś. p. oycy swego, iako i publiczności.

A naprzód przywrócił oryginalny text pierwszego wydania, zatrzymując cokolwiek było dobrego z *Ackermanna* poprawek. Ważniejsze zaś odmiany zaszły, iak sam powiada:

- „1. W nauce o gorączkach żółciowych i zgniłych, która, we względzie do stanu dzisieyszych wiadomości, była iednostronną i niedokładną; potrzeba więc było przerobić ią i rozszerzyć. Autor mówiąc tylko o żółciowych i zgniłych gorączkach, obudwuch iednostayne

prawie podał sposoby leczenia; ia takową naukę podzieliłem na gorączki nerwowe i osutkowe, na zgniłe i żółciowe (obacz §§. 56—69) i kaźdey zosobna opisy i leczenie podałem.

„2. Nauka o zapaleniu mozgu (§§. 81—87.), któremu tak często podlegaią wieśniacy, iako kolkom i t. p., całkiem świeżo do dzieła przyłączona została.

„3. Podobnież nauka o ślinogorzu błonistym (§. 100.), o szczepieniu ospy krowiej czyli ochraniaiącey (§§. 122—127.).

„4. Nauka o gorączkach szarłatney i pokrzywowej, z gruntu odmieniona i rozszerzona została (§§. 132—155.).

„5. Nakoniec naukę o fryzlach tak często, chociaź iako symptoma, zdarzaiących się (§§. 135—158.) i

„6. o hemoroidach płynących (§§. 155—160.) całkiem nowo dzieło pomnożone zostało.

„Nadto wiele paragrafów poprawiło się w tém lub w owém: oznaczone zaś gwiazdeczką (*) z gruntu odmienione i rozszerzone zostały. Paragrafy (§§. 13. 77. 91. i 369.) są zupełnie nowe, i przeto po dwie maią gwiazdeczki (**).

„Według dawniejszego układu dzieło niniey-

sze składało się ze czterech podziałów, a czwarty podział z ósmnastu rozdziałów, które ja na trzy-
naście przerobiłem, a w drugim, piątym, siódmym
i dziesiątym rozdziałach drobniejsze poczyniłem
oddziały. Choroby przez autora w niestosowném
miejscu opisane, iakoto: żółtaczka i skorbut mię-
dzy chorobami skórnyemi, na przyzwoitsze prze-
niosłem miejsce. Wszędzie starałem się dzieło
do terażniejszych potrzeb zastosować, nie ubiega-
jąc się iednak za każdém nowém odkryciem lub
ulotnym wynalazkiem w medycynie: rzecz bowiem,
należąca do popularney księgi, powinna wpród
powszechnym pożytkiem i dokładnemi doświad-
czeniami być stwierdzoną.

„Reiestr przerobiłem nanowo: zawiera on te-
raz treść dzieła, aby każdy w nagłym zdarzeniu,
które ani czasu ani przytomności do czytania ob-
szernych opisów pospolicie nie daie, mógł znaleźć
krótki rys postępowania.“

Tenże Fryderyk Karol w przemowie do sió-
dmego w roku 1824. wydania tak rzecz prowadzi:

„W terażniejszém wydaniu przejrzałem ieszcze
dokładnie dzieło i stosownie do czasu uzupełni-
łem, gdzie potrzeba wymagała poczyniłem od-
miany i dodatki, i tak rzecz o ospie ludzkiej
w szczuplejszych zawarłem granicach; lecz nato-

miast przydałem krótki rys choroby weneryczney, zaraźliwego zapalenia oczu, lekarstw świeżo zachwalonych przeciw wścieklicznie i t. d. Choroba weneryczna, lubo nie należy do rzędu tych cierpień, któreby ludowi wiejskiemu wyłącznie właściwemi były: iednak, gdy przy sprzyjających okolicznościach wprowadzona do iakiej wsi, dla niewiadomości i oney lekceważenia wielkie nieraz klęski zadaie; poczytałem więc za rzecz przyzwoitą przez opisanie ogólnego biegu choroby, iey następstwa i niebezpieczeństwa, iakie za sobą ciągnie, doprowadzić, iesli nie wieśniaków, to przynaymniey właścicieli do szukania wczesney rady u Lekarzów.“

Pisałem w Wetzlar w Listopadzie 1823.

Dr. Fr. Ch. Paulizky.

POCZET MATERYY,

W TEM DZIELE ZAWARTYCH.

PODZIAŁ PIERWSZY. O przyczynach zwyczajnych chorób ludu wiejskiego i ich pogorszeniu się	1—37
ROZDZIAŁ I. Przyczyny zwyczajnych chorób ludu wiejskiego	2—27
ROZDZIAŁ II. Przyczyny pogorszające choroby włościan	27—37
PODZIAŁ DRUGI. O różności chorób i ich znakach	37—40
PODZIAŁ TRZECI. O zapobieganiu chorobom	40—45
PODZIAŁ CZWARTY. O zachowaniu się w chorobach.	
ROZDZIAŁ I. Prawidła powszechne dyety w chorobach zapalnych	45—61
Prawidła zachowania się dla powstających z chorób zapalnych	57—61
ROZDZIAŁ II. Prawidła dyety i zachowania się w rozmaitych chorobach zapalnych w szczególności	61—63
<i>Oddział pierwszy.</i> O gorączkach nerwowej, zgnięłej i żółciowej.	
1) O gorączce nerwowej	63—78
2) O gorączce zgnięłej	78—83
3) Gorączka żółciowa	83—87
<i>Oddział drugi.</i> O gorączkach przestawiających czyli febrach zimnych	87—97
<i>Oddział trzeci.</i> O gorączkach zapalnych.	
1) O gorączce zapalnej powszechnej	97—100
2) O zapaleniu mózgu	100—102
3) O zapaleniu oczu, bólu oczu, ślepcie	102—110
4) O zapaleniu gardła czyli ślinogorzu, bólu gardła	110—118
5) O zapaleniu płuc, piersi, kolkach w boku	118—124

Oddział czwarty. O zapalnych chorobach skórnych czyli gorączkach osutkowych.

- 1) O ospie naturalney i krowiey czyli ochraniającey 125—135
- 2) O odrze prawdziwey i fałszywey 135—141
- 3) O skarlatynie 141—144
- 4) O gorączce pokrzywney 144
- 5) O fryzlach czyli osutce prosowey 145—147
- 6) O róży 147—149

ROZDZIAŁ III. O długotrwałych wyrzutach skórnych

- i chorobie weneryczney 150—165
- 1) O świerzbie czyli kroście 152—155
 - 2) O liszajach 156—157
 - 3) O trądzie 158
 - 4) O chorobie weneryczney 158—165

ROZDZIAŁ IV. O krwotokach 165—178

- 1) O krwotoku z nosa 169—170
- 2) O płuciu lub krzäkaniu krwią 171—173
- 3) O womicie krwawym 173
- 4) O krwotokach hemoroidalnych 173—178

ROZDZIAŁ V. O chorobach długotrwałych czyli kachexyach.

Oddział pierwszy. O naypospolitszych puchlinach wodnych i wietrznych.

- 1) O wodney puchlinie zaskórney 178—183
- 2) O wodney puchlinie brzucha 183—184
- 3) O puchlinie bębnowey czyli wietrzney 185—186

Oddział drugi. O konsumpcyach, gorączkach powolnych.

- 1) O konsumpcyi czyli usychaniu całego ciała 187—197
- 2) O suchotach płucnych 197—202

Oddział trzeci. O żółtacze i szkorbcie.

- 1) O żółtacze 202—205
- 2) O szkorbcie 205—206

ROZDZIAŁ VI. O słabowitościach, chorobach nerwowych 207

- 1) O kaduku, epilepsyi, wielkiej chorobie albo chorobie św. Walentego 207—213
- 2) O apoplexyi 213—220
- 3) O paraliżu 220—223
- 4) O chrzanicy 223—225

ROZDZIAŁ VII. O chorobach bolesnych.

Oddział pierwszy. O łamaniu po członkach, reumatyzmie i artrytyce 225—229

Oddział drugi. O kolkach i bólu żołądka 229—238

1) Kolka z zapalenia 230—232

2) Kolka żółciowa 232—233

3) Kolka wietrzna 233—234

4) Kolka z niestrawności 234—236

5) O bólu żołądka, kurczu żołądka i zgadze 236—238

Oddział trzeci. O bólach z kamienia pochodzących 238—244

ROZDZIAŁ VIII. O chorobach, w których pojedyncze części najwięcej cierpią.

1) O chorobach uszu, bólu i dzwonieniu w uszach, tępym słuchu i głuchocie 244—246

2) O bólu zębów 246—250

3) O kaszlu 250—256

4) O dychawicy i katarze duszającym czyli paraliżu płuc 256—258

5) O womitach 258—260

6) O bieguncie czyli dyaryi 260—264

7) O cholerycznej womicie obfitym z biegunką i rznięciem albo rozlaniu żółci 264—267

8) O dysenteryi czyli bieguncie krwawey 267—275

9) O zatrzymaniu stolca i womicie materyami stolcowemi czyli miserere 275—279

ROZDZIAŁ IX. O chorobach umysłowych: melancholii, głupowatości i szaleństwie 280—285

ROZDZIAŁ X. O przypadkach grożących nagłym niebezpieczeństwem 285

Oddział pierwszy. Przypadki, w których znaki życia zniknęły.

1) O mdłościach 286—289

2) O śmierci pozorney 289—292

3) Ratunek dla utonionych 293—302

4) Ratunek dla zmrożonych 302—305

5) Ratunek powieszonym lub uduszonym 305—308

6) Ratunek dla osób czadem lub swędem z węgli i wyziewami odurzonych lub uduszonych 308—316

7) Ratunek uderzonym od pioruna 317—320

Oddział drugi. O otruciach 320—337

P O C Z E T

Oddział trzeci. O ukąszeniu od zwierząt iadowitych i symptomatach z niego pochodzących.

- 1) O ukąszeniu od psa wściekłego i wścieklicznie czyli wodowstręcie 337—350
- 2) O ukąszeniu i zakłóciu od iadowitych węzłów i innych zwierząt 350—353

Oddział czwarty. Ratunek w zdarzeniu połknięcia ciał stałych i w niebezpieczeństwie uduszenia się przez połknięcie i zatrzymanie się w gardle ciał obcych 353—358

ROZDZIAŁ XI. O chorobach zewnętrznych czyli chirurgicznych 359

- 1) O ranach 360—364
- 2) O kontuzyjach, stłuczeniu, wywichnieniu, złamaniu kości, spazeliźnie 364—369
- 3) O obrzękłościach, zanogcicy czyli zaognieniu palców, bąblach z odmrożenia czyli odzięblich, zawałkach i skrofułach, wolach, wyrośli gębczastej w stawie, brodawkach, nagniotkach czyli odciskach 369—384
- 4) O wrzodach 384—393
- 5) O gangrenie 393—394
- 6) O rupturach czyli kłach 394—403

ROZDZIAŁ XII. O chorobach, którym osoby płci żeńskiej wyłącznie podlegają.

- 1) O czyszczeniu miesięczném i jego nieregularności 403—415
- 2) Prawidła zachowania się dla ciężarnych, rodzących i położnic 415—446
- O symptomatach osób ciężarnych, bólu głowy i zębów, cikliwości, womitach, bieguncie i zaparciu stolca 420
- O duszności, trudnem puszczaniu uryny, dolegliwościach hemoroidalnych, nabrzękości żył i kurczu nóg 422
- O krwotokach i poronieniu 423
- Znaki zbliżającego się porodzenia. Prawidła zachowania się 426
- Skutki położu. Prawidła zachowania się dla położnic 433
- Choroby położnic i karmiących dzieci piersiami 436

M A T E R Y Y.

Bole popołożowe	436
Niepomiarowany krwotok popołożu. Czy- szczenie popołożowe zbyt silne i zbyt długo trwające	437
Czyszczenie popołożowe zbyt szczupłe albo zupełne onego zatrzymanie	438
Znaki gorączki popołożowej i zapalenia macicy, sposoby ich leczenia	439
Leczenie dolegliwości pochodzących z mleka	441
ROZDZIAŁ XIII. Tryb życia dla dzieci.	
<i>Oddział pierwszy.</i> Prawidła fizycznego wycho- wania dzieci	446—463
<i>Oddział drugi.</i> Choroby dzieci i sposoby zara- żenia onym	463
1) Ratunek w zwyczajnych dolegliwościach dzieci nowonarodzonych	464
a) Co czynić, gdy dzieci będą słabowite na pozór umarłe i zaciśnięte	464
b) Jak zaradzić, gdy dziecię ssać nie może	467
c) Jak leczyć zapalenie oczu dzieci nowona- rodzonych	467
d) Leczenie guzów, ruptur, puchliny części rodnych, uóg i gruczołów	468
e) Żółtaczka dzieci	470
f) Kwasy, wiatry, wydęcie żołądka, rznięcie	471
2) O womitach, bieguncie, zatrzymaniu stolca dzieci	473
3) O zatrzymaniu i bolesnem puszczeniu mo- czu	476
4) O chorobach skórnych dzieci	477
a) Wyprzałość, wysypka, ociekliżny	477
b) Piegi	478
c) Strup mleczny	479
d) Łupież czyli łuski, wylew głowy, parchy	480
e) Ogólne uwagi nad wysypką dzieci	483
f) O grzybkach	484
5) O wyrzynaniu się zębów	486
6) O chorobach piersi	488
a) O katarze duszającym i zwyczajnym kaszlu dzieci	488
b) O kokluszu	490

P O C Z E T

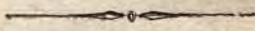
7) O konsumpcyi czyli usychaniu ciał dzie- cinnych	492
8) O chorobie angielskiej	493
9) O robakach	496
10) O konwulsjach i ruchach epileptycznych dzieci	501
DODATEK. Nauka sporządzania lekarstw i sposób ich zadawania	505
<i>Oddział pierwszy.</i> Niektóre uwagi potrzebne	505
<i>Oddział drugi.</i> O lekarstwach wewnętrznych sprawiających wypróżnienie organów trawienia	506
N. 1. O lekarstwach sprawiających womity	506
N. 2. O śródkach zwalniających	508
<i>Oddział trzeci.</i> O ławatywach i czopkach	510
N. 3. Ławatywy wisceralne czyli alterujące	511
N. 4. Ławatywa z dymu tytoniowego	512
N. 5. O czopkach, pigułkach stolcowych	513
<i>Oddział czwarty.</i> O sokach z ziół	513
N. 6. Zagęszczony sok z podróżnika pospo- litego	515
N. 7. Sok z marchwi	515
N. 8. Sok czyli powidła z pigwów	515
N. 9. Powidła iałowcowe	516
N. 10. Powidła bżowe	516
N. 11. Zółć zagęszczona	517
<i>Oddział piąty.</i> O nalaniach czyli infuzyach, Her- bacie	517
N. 12. Napój ze słodu	517
N. 13. Herbata z bagna pospolitego czyli ba- hunu	518
N. 14. Herbata z rumianku tęga	518
N. 15. Nalanie wodniste czubku tureckiego	518
N. 16. Wino gorzkie proste	519
N. 17. Wino gorzkie składane	519
<i>Oddział szósty.</i> O wywarach czyli dekoktach	519
N. 18. Dekokta z korzeni	520
N. 19. Tyzanna z łopianu pospolitego	520
N. 20. Dekokt z marzany farbierskiej	521
N. 21. Tyzanna z korzeni krew czyszcząca	521
N. 22. Dekokt z łodyg słodkogorzu	521
N. 23. Dekokt z liści podbiału pospolitego	522
N. 24. Dekokt z porostu islandzkiego	522

M A T E R Y Y.

N. 25. Farmużka z porostu islandzkiego . . .	522
N. 26. Ulop z porostu islandzkiego . . .	523
N. 27. Dekokt z porostu kieliszkowego . . .	523
N. 28. Tyzanna z owsa	523
N. 29. Dekokt kwaskowaty ięczyennny i o- wsiany	523
N. 30. Kawa iałowcowa	524
N. 31. Kawa żołądziowa	524
N. 32. Polewka ze ślimaków	525
N. 33. Polewka ze ślimaków słodkokwasko- wata	525
N. 34. Galareta ze ślimaków, raków lub żabek	525
N. 35. Polewka z płuc cielęcych	526
N. 36. 37. Polewka z trybuli	526
<i>Oddział siodmy. O serwatkach, limoniadzie i</i> <i>orszadzie</i>	527
N. 38. 39. Serwatka słodka	528
N. 40. — kwaśna	528
N. 41. — z nadwinianu potażu	529
N. 42. — z renetami	529
N. 43. — winna	530
N. 44. — piwna	530
N. 45. Orszada	530
N. 46. — z nasion	531
N. 47. Limoniada	531
N. 48. — winna	531
<i>Oddział ósmy. N. 49. Solucya potażu</i>	531
N. 50. Ług mydlarski czyli solucya potażu kaustycznego	532
N. 51. Woda wapienna	532
<i>Oddział dziewiąty. O kąpielach</i>	533
<i>Oddział dziesiąty. O kataplazmach, naparzaniach</i> <i>czyli fomentacyach</i>	536
N. 52. Kataplazm z marchwi	537
N. 53. — wzmacniający żołądek	538
<i>Oddział jedenasty. Sposoby robienia niektórych</i> <i>maści</i>	538
N. 54. Maść od sparzelizny	538
N. 55. — rezolwująca	538
N. 56. — mydlana i spirytus mydlany	538
N. 57. — omanowa	539

P O C Z E T M A T E R Y Y.

<i>Oddział dwunasty.</i> O środkach sprawujących	
czerwoność na powierzchni ciała	539
N. 58. Synapizm	539
N. 59. Kataplazm z chrzanu	540
<i>Oddział trzynasty.</i> Jak się naciągają pęcherze,	
przykładają wezykatorya i iak się robią sztuc-	
czne wrzody czyli apertury	540
<i>Oddział czternasty.</i> Jak się piałki przystawiają	543
<i>Oddział piętnasty.</i> Sposób preparowania i uży-	
cia hupki	544
<i>Oddział szesnasty.</i> Potrawy dla chorych	544
I. Zupy. II. Sosy. III. Gąszcze, galarety, kom-	
puty i posilne potrawy	545—557



PODZIAŁ PIERWSZY.

O przyczynach zwyczajnych chorób ludu wiejskiego i ich pogorszeniu się.

WE względzie zdrowia bardzo wielkie mają korzyści wieśniacy. Budowa ich ciała pospolicie jest mocna i nie tylu i tak rozlicznym podlegają chorobom, iako mieszkańcy miast, z których rzadko kto tak sędziwego dochodzi wieku iako tamci.

Dosyć iednak często choroby napastują wieśniaków, częścicę nawet aniżeliby się po ich prostym i czynnym trybie życia spodziewać należało. Lecz i ten nie jest już zupełnie naturalnym: pierwsze ich wychowanie rzuta częstokroć na przyszłość nasiona chorowitego życia; po części niedosyć są zahartowani przeciw wszystkim niewygodom, których, oddani później swemu powołaniu, uniknąć nie mogą. Wystawieni są na liczne przypadkowe chorób przyczyny; często szkodzą sobie z nieuwagi a częścicę ieszcze z niewiadomości.

Upał i zimno, a osobliwie nagłe obojga zmiany, powietrze wilgotne i nieczyste, niezdrowe pokarmy i nieporządne onych użycie, zbyteczna praca, zbyt długi odpoczynek, gniew, zaraza i gwałtowne uszkodzenia, są zwyczajnemi przyczynami chorób ludu wiejskiego: a zaniedbanie i niestosowne leczenie, czyni śmiertelnemi takie nawet, które z innych miar są łagodne.

Przejdę porządkiem zwyczajne przyczyny chorób wieśniaka i ich pogorszenia się, i wszędzie podam sposoby uniknienia ich szkodliwych skutków.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Przyczyny zwyczajnych chorób ludu wiejskiego.

§. 1.

Działanie powietrza i rozmaitych jego własności na zdrowie ludu wiejskiego.

Dobry stan zdrowia włościan, więcej od tego aniżeli od innej jakiej zawisł przyczyny, że większą część życia swego na wolnym przepędzają powietrzu. To bowiem rozwesela umysł, wzmacnia i ukrzepia ciało, pomnaża apetyt, trawienie, transpiracją i inne naturalne wypróżnienia, i dobry sen sprawia.

Lecz gdy powietrze jest zbyt skwarne, zbyt zimne, lub odmienne: gdy silne panują wiatry, lub gdy powietrze jest mgliste i zbyt obciążone wilgotnymi wyziewami; wtenczas długie przebywanie pod gołym niebem, może być szkodliwe szczególnie dla osób słabszych i niedosyć zahartowanych: niektórym bowiem największe nie szkodzą słoty, a innym dla tego tylko przynoszą uszczerbek zdrowia, że niedosyć byli ostrożni.

§. 2.

W szczególności 1) upału.

Największą uciążliwość sprawia włościanom zbyt teczny upał słoneczny; lecz ustawnie nań wystawieni łatwo go znoszą. Wielki upał pomnaża zbyt tecznie cyrkulacją krwi, rozwiązuje ją i wszystkie inne soki, czyni je skłonniemi do gnicia, sprawia osłabiające poty, nadaje ostrość żółci, osłabia trawienie, osusza i z sił wyzuwa ciało, odcyningając moc częściom słabym. Dla tego po dniach skwarnych powstają tak łatwo zgnile, żółciowe i zapalne choroby. Lecz można im zapobiedz. Szczęściem, że wieśniak nie zna wygod osób dostatnich, ich wykwinutych chłodniaków, ich grot i lodowni i za nimi się nie ubiega. Dla niego dosyć, kiedy chłodzącemi rzeczami, kwasowatemi owocami i napojami, serwatką, słodkiem i kwaśnym mlekiem, maślanką, wodą octem do kwasu zaprawioną it. p. krew swą ochłodzić i utraconą wilgoć nagrodzić może. Używając takowych rzeczy

oblicie, z przyzwolłą jednak ostrożnością, można w największy upał, w gorących nawet i niezdrowych okolicach, nacyjęsze ponosić i wytrzymywać mozoły nie szkodząc bynajmniey zdrowiu.

W wielkie jednak upały, a przynajmniey w południe, nie należy się zajmować zbytęzną pracą; podczas skwaru słonecznego pracować z gołą głową, a tęp mniey spać bez okrycia głowy. Taka nierostropność może za sobą pociągnąć krwotok z nosa, gwałtowny ból głowy, zawrot, odurzenie, nawet apoplexyą, szaleństwo, zapalenie mozgu i stać się przyczyną innych złych skutków.

§. 3.

Szkodliwe skutki ochłodnienia po rozgrzaniu się.

Mnieyby się obawiać należało szkodliwych skutków upału, gdyby ten nie dawał powodu do zaziębnienia się. *Nagle ochłodnienie* po rozgrzaniu się i społnieniu, zimny napóy, chłodny wieczór, deszcz, burza, mogą za sobą pociągnąć niebezpieczne choroby i śmierć. I ztądto bardziey, a niżeli z innych przyczyn, pochodzą choroby między ludem pospolitym.

Bardzo nierostropnie czyni, kto po zbytęznem rozgrzaniu się pię zimną wodę i t. d., lub kładzie się w chłodném miejscu dla wytchnienia, a wieczorem wracając do domu nie nadziewa sukni, które zdiął był w czasie upału. Podczas rozgrzania się transpiracya jest wielka, i to bardzo dobrze: albowiem ona zapobiega zbytęznemu rozgrzaniu się ciała, i wyprowadza zbytek soków, ciepłem niezmiernie pomnożonych. Ochładzając się zaś nagle i mocno, transpiracya wstrzymuje się, wilgoć, która drogą transpiracyi uysdź miała, pada na wewnętrzne części i sprowadza niebezpieczne choroby, zapalenia gardła i piersi, kolki, trudny oddech, kłócia, biegunki, zapalenia wątroby i innych trzewów dolnego brzucha. Zaziębnienie się wieczorem lub w nocy, po upale i ciężkiej pracy, jest zwyczajną przyczyną biegunki krwawey. Stąd iawnie okazuje się, iak powinniśmy unikać zbyt prędkiego ochłodnienia. W czasie upału nie trzeba nigdy pić zimnego napoju, a

tém mniej chciwie i ciągle. Jeżeli po pracy i ruchu czujemy rozgrzanie się i pragnienie, trzeba wprzód trochę wypocząć, a gdy nieco minie zbyt uczona transpiracya, dopiero napić się; trzeba ręce przez nieiaki czas pomoczyć w zimney wodzie, potrzymać przez kilka minut zimną wodę w ustach, albo nią twarz obmyć, a wtenczas napóy nie nagle i po małej ilości użyty, lepiej ugasi pragnienie i zdrowiu nie przyniesie uszczerbku.

Jeżeli po zimnym napoju lub inném nagłym ochłodnieniu, postrzeżemy następne zjawienia, to jest parcie i nieiaki ciężar w żołądku, uczucie, iak gdyby wypita woda i t. p. niby kamieniem leżała, uciśnienie, odęcie, droszcz, ból i kłócie w boku, lub gdziekolwiek w ciele; można ieszcze zapobiedz wybuchnięciu choroby, udając się zaraz do mierney pracy, lub ruchu szybszym nieco krokiem, i piąc przytém wiele rozcienczącego i odleconego napoju, iako to wody z trochę mleka lub octu zmieszaney, czystey maślanki, serwatki lub herbaty z kwiatu bżowego, dla przywrócenia wstrzymaney transpiracyi. Jeżeli zaś zaraz nie użyło się ruchu aż do spotnienia, późnief iuż tego czynić nie trzeba: albowiem wtenczas ruch byłby szkodliwym; pić więc wtenczas trzeba pilnie wymienione napoie, użyć głębokiey kąpieli nóg w ciepłej wodzie, albo co lepsza, wanny do pół ciała, lub całkowitey. Można też szyię, piersi i żołądek, gdzie się ból lub parcie czuć daie, obłożyć chustami maczanemi w ciepłej wodzie lub w wywarze z rumianku, wciągać w siebie parę wrzącey wody, gdy piersi doznaią uciśnienia i użyć lewatywy z ciepłej wody lub infuzyi z kwiatu bżowego i rumianku. Mieysca bolelem dotknięte nacieraia się wełnianemi ogrzanemi płatkami, okadzaiąc ie wprzód ialowcem: ieżeli by kolki lub biegunka po takowém zaziębieniu powstały, trzeba takowemi płatkami mocno ogrzanemi okładać brzuch, ogrzewaiąc ustawnie ile razy stygnąc pocznią. Temi sposobami przywróci się łagodna transpiracya; niebezpieczno iest iednak w takich okolicznościach wzbudzać poty gwałtownie działaiącemi lekarstwami, iako winem, wódką, rzeczami mocno korzennemi, napalaniem izby i betami. W gwałtownych przy-

padkach, może być potrzebne krwi puszczenie; lecz w takim razie życzę udać się po radę do medyka.

§. 4.

i zmiennego stanu powietrza.

Nie tak łatwo mogą się ustrzedz włościanie wpływu zmiennego powietrza na swoje zdrowie. Lecz ten szczęściem nie jest tak znaczny, i nagłe zmiany silnego upału i zimna, zimne wiatry i zimne deszcze w dni gorące, bywać tylko zwykły w okolicach bardzo górzystych i nad brzegami morskiemi.

Gdy w czasie upału spadnie chłodny deszcz, a wraz połém nastąpi słońce i powietrze się ogrzeie, nic ztąd złego wyniknąć nie może: lecz gdy się zimno przedłuży, łatwo sprawić może zapalenia, katar, ślinogorz, suche bole. Wtenczas trzeba starać się utrzymywać ciepło, używając dostatecznego odzienia i ciągłej lecz niezbytecznej pracy. Jeżeliby zaś po spotnieniu na całym ciele nastąpiła iaka niemoc i słabość, trzeba użyć ciepłej herbaty z kwiatu bzowego, moczenia nóg, i tego, co się w poprzedzającym §. powiedziało.

§. 5.

2) z i m n a.

To samo prawie rozumieć trzeba o mrozach zimowych, co o upale letnim. Nie szkodzą one włościanom, tylko przypadkowo, albowiem od młodych lat przyzwyczajeni są znosić zimno i upał. Lecz, iako wielu szkodzi sobie zimnym napojem po rozgrzaniu; tak też przeciwnie nie mało doznaie uszczerbku z niebacznie nagłego ogrzania się po silnych mrozach.

Suchy mróz, byle niezbyt silny, nigdy nie szkodzi, owszem sprzyja zdrowiu. Wzmacnia stałe części i obieg krwi przyśpiesza. W czasie chłodnego powietrza czuiemy się silniejszymi, weselszymi i sposobniejszymi do wszelkich ruchów. Jednakże zimno w wysokim stopniu, może delikatnym osobom być powodem do wielu chorób, sprawić apoplexyą, za-

wrot, zapalenia, fluxye, choroby skórne, odmrożenie członków, nawet i śmierć. Lecz przy małej ostrożności można się dosyć przeciw podobnym smutnym wypadkom zabezpieczyć.

Jeżeli przez długi czas przymuszeni jesteśmy zostawać na wielkim mrozie, trzeba używać mocnego i ciągłego ruchu. Nie wychodzić nigdy na czczo na mróz, jeżeli na nim długo się bawić mamy. Strawy grube i twarde, mięso wędzone, słonina, kluski i t. p. służą wtedy najlepiej. Odzież nie ma być ciasna ale obszerna, obuwie także wygodne i nieciasne, do którego kładzie się kilka arkuszy bibuły miękkiej i grubey, lub włos koński, lub płatki wełniane, albo też troszkę siana. Obwijając członki, ręce i nogi papierem, a na to wdziewając rękawice lub pończochy i bóty, lepiej zabezpieczą się od mrozu, aniżeli futrem. Można także członki natrzeć tłustością lub olejem (*), a twarz, nos, usta i uszy wmyć piwem, wlawszy w nie wprzód roztopionego łożu lub gorącego oleju. Tłustość jednak takowa powinna się wprzód dobrze wpić w ciało, a części wymyte oschnąć, za nim się wydzie na powietrze.

Włóścianie zwykli pospolicie uzbrajać się na mróz spirytusowemi trunkami, co wprawdzie nie jest źle, byle te były użyte w miarę, a nie do tego stopnia aby sprawiły odurzenie głowy, osłabienie i senność: zasypiając bowiem w silne mrozy i zaniedbując przyzwoitego ruchu, najłatwiej zmarznąć można. Wódka, która już w małej ilości wzmienione źle skutki sprawia, dla tego niepewnym jest środkiem przeciw mrozom, a tém bardziej na czczo użyta. Piwo nie tak łatwo zawróci głowę, i nierównie jest lepsze, gdy się na wielki mróz wystawić mamy. Wreszcie, z wielkiego mrozu nie trzeba zaraz wchodzić do izby mocno ogrzanej i rąk ogrzewać przy ogniu lub piecu.

*) Najlepiej użyć do tego szmalcu gęsiego: skuteczności jego doświadczyłem wielokrotnie: członki nawet odmrożone, na zimno nim nacierane, odzyskują życie i władzę, co także nieraz zdarzyło się doświadczyć.

3) wilgotnego zimna.

Podczas zimna wilgotnego i powietrza mglistego większy aniżeli w najeźsże mrozy potrzeba ostrożności. Mgły zawsze są niezdrowe, osobliwie wtenczas niebezpieczne, gdy są ostre i śmierzące. Nie trzeba nigdy na mgłę wychodzić, nie posiliwszy się wprzód pokarmem lub napojem. Do posiłku służy rosół, lub krupnik, lub piwo grzane, lub zupa z wina, a w niedostatku tych zupka z wody zaprawna tłuszczością, solą i kminem, pieprzem lub cebulą. Jeżeli zupy mieć nie można, trzeba natomiast przynajmniej zjeść chleba z masłem, lub kawał chleba z kminem i solą, a potem napić się wina lub wódki. Kto przywykł lulkę palić, znajdzie w niej wyborną prezerwatywę. Wreszcie trzeba się dobrze odziać, a ruchem przyzwoite utrzymać ciepło.

Takowe ostrożności szczególniej służą, pracując podczas ostrego powietrza w miejscach wilgotnych i bagnistych, i na wiosnę gdy lód i śnieg topnieją. Wtenczas powietrze prócz wilgoci zawiera w sobie wiele szkodliwych wyziewów, powstających z rzeczy, które przez zimę śniegiem i lodem okryte były, lecz za powrotem ciepła wiosennego szybko gniciu podlegają. O tej porze panować zwykły febry czyli gorączki przestawiające, katarę, fluxye artrytyczne, reumatyzmy i choroby zapalne.

§. 7.

Przypadkowe przyczyny chorób zimowych.

Zpomiedzy wielu przypadkowych przyczyn chorób zimowych między włościanami, następne są powszechniejsze: a naprzód, że zimową porą lubią sobie dogodzić korzystając z owoców swej pracy. Mało zatem mają ruchu, przy obfitem użyciu zwykle twardych zimowych potraw. Ich ciało, utrzymywane pracą, nie może znieść spoczynku; zapadają więc na zdrowiu, strawność osłabia się, a soki gęstnieją i stają się flegmiste. Nabywają skłonności do gorączek, zatkania wnętrzości i chorób długotrwałych.

Drugim obfitym źródłem zimowych chorób między chłopkami iako i pospółstwem, jest zbyteczne izb napalanie. Ludziom znoszącym w lecie wielki upał bez uszczerbku, podobne ciepło izdebne może bydź bardzo szkodliwe: albowiem tu zostaią zawsze w nieczystym powietrzu, a w lecie nie są nigdy wystawieni na tak częste i nagłe zmiany wielkiego upału i tęgiego zimna. Takowe zmiany, zdarzaiące się za każdym wyściem z izby, sprawuią katary i choroby zapalne. Należałoby izby tym mniej napalać, im częściej ie opuszczają, i im częściej na wolne powietrze wystawiać się muszą, a w ogólności tyle tylko ogrzewać, aby mrozu nie uczuć. Niemniej wystrzegać się powinni odpoczynku w bliskości pieca silnie napalonego.

Szkodliwsze ieszcze skutki wynikaią, gdy powietrze izby nadzwyczajnie ogrzane, nasycone jest wilgocią; gdy bielizna, nieczyste pieluchy dziecinne, wilgotne sery it. d. w bliskości gorącego pieca suszą się: albo, gdy potrawy dla ludzi i karm dla bydła, iak ta zwyczajem jest w niektórych okolicach, otworem się gotuią i powstaiącą stąd parą izbę napełniają. Zpomiedzy wszystkich szkodliwych gatunków powietrza, rozgrzane i razem wilgotne powietrze jest najszkodliwsze dla zdrowia. Osłabia transpiracyą i krwi cyrkulacyą, udziela sokom własności wodnistey i flegmistey i czyni ie do psucia skłonnemi: sprawia wodne puchliny, nadnaturalne obrzniętałości i wstrzymanie wyziewu skórnegu, osłabienie, ociężałość i zupełne rozwolnienie części stałych. Mieszkańcy w okolicach, mających powietrze atmosfery wilgotne i gorące, nie dochodzą starości i liczniejszych doświadczaią chorób. Stąd więc łatwy wynika wniosek, dla czego złe gorączki zgniłe i przestawiające, złośliwe biegunki krwawe, uparte kaszle, reumatyzmy, apoplexye, paraliże, i zaraźliwe choroby, nigdzie łatwiej nie powstaią i nie szerzą się, iako między ludźmi zostaiącemi w atmosferze nadzwyczaj gorącej i razem wilgotney.

§. 8.

4) nieczystego zepsutego powietrza; z niezdrowego położenia i rozporządzenia mieszkań.

Niemniej chorób włościan wynika z niezdrowego położenia i rozporządzenia ich mieszkań. Wiele jest ich w okolicach błotnistych, nad bagnami, w gęstych zaroślach lub w głębokich i wązkich dolinach, gdzie powietrze nie ma swobodnego ciągu, a zawsze prawie wilgotne i zgnilemi nasycone jest wyziewami. W takich miejscach ciągle panują choroby: w niektórych porach roku powstają gorączki przedstawiające czyli febry: w innych zapalne, zgnile i złośliwe. Choroby panujące bywają tam gorsze, i bardziej się niż gdzieindziej szerzą.

Pomieszkania stoją na gołej ziemi, alho raczej są w niej zapadłe i niskie, wilgoć ciśnie się przez podłogę, osobliwie gdy pod nią znajdują się wilgotne sklepy: nie masz przyzwoitego ciągu powietrza, a złąd izby są wilgotne i dla mieszkańców niezdrowe. Na osobach słabowitych, położnicach i dzieciach, można naywyraźniej postrzedz, iak dalece podobne mieszkania są szkodliwe: a chorowitość ich, wybladłość, obrzękłość i trudność oddechu iasnym są tego dowodem. Jeżeli właściciele nie wchodzą w to, ażeby włościanie tak zakładali mieszkania swoje, aby w nich zdrowie ludzi i zwierząt nie cierpiało uszczerbku; każdy gospodarz rozsądny powinienby szukać rady u świadomego rzeczy, tak względem zdrowego położenia, iako i rozporządzenia mieszkania swego. W każdym razie podłoga powinna być na pół łokcia przynajmniej wyższa nad ziemię, i na pokładzie piasku drobnych kamyczków lub gruzu ceglanego założona: a wysokość izb mieszkalnych i sypialnych przynajmniej łokci cztery lub półpiąta mieć powinna.

§. 9.

Wyziewów z gnoiówek i nieochędotwa w izbach mieszkalnych włościan.

Zgnile wyziewy z gnoiówek, które często we wsiach obok mieszkania chłopków znajdują się, i albo wcale żadnego nie mają odcieku, albo spływają

na dziedziniec lub ulicę, niemniej szkodliwy wpływ mają na ich zdrowie. One dadź mogą powód do złych gorączek zgniłych w tych miejscach, i nadania złośliwego charakteru innym chorobom. Wprawdzie nie tyle szkodzić mogą w miejscach wysokich, gdzie powietrze, powstające wyziewy szkodliwe, łatwo rozwiać może. Zawsze to jednak będzie skutkiem roztropności gospodarza, gdy około domostwa swego nie będzie cierpiał, coby mogło uczynić nieczystém powietrze, ale raczy gnoiowcę nadać ściek do odległego nakrytego dołu lub kubła i one na pole wywiezie. Pełne gnoiovky nie są tak szkodliwe jak niepełne; że jednak zawsze wyziewają z siebie lotne cząstki; lepiej więc tak je, iako i chlewy nieco odlegley, a przynajmniey nie blisko budynku mieszkalnego zakładać.

Nierównie szkodliwsze są nieczyste wyziewy w mieszkaniach włościan. Pospolicie cała familia, szczególnie zimową porą, mieści się w szczupley i niskiey izbie o małych okienkach. W niej wieszają rozmaite rzeczy do wysuszenia: niektórzy zaś tak są nieochędożni, że zapas iedzenia, część paszy dla bydła, płastwo (iako w Litwie: świnie i cielęta), a w kraciach trudniących się uprawą iedwabiu, iedwabniki w izbach utrzymują mieszkalnych. W takim razie, powietrze wyziewami ludzkimi i zwierząt, dymem od błonek lub świecy a czasem tytoniowym, swędem pieca, potraw i innych nieczystości zarażone, staje się niebezpiecznym dla mieszkańców. W atmosferze tak zepsutey światło pali się słabo i powolnie, nayzdrowsi ludzie słabieją, i gdyby często na wolne powietrze nie wychodzili, niechybnieby chorować musieli. Ci, którzy tego czynić nie mogą, dzieci i chorzy gorzey się miewają. Każdy więc rozsądny gospodarz, nadewszystko starać się powinien o iako naywiększe w mieszkaniu swém ochędostwo, i ono codziennie kilkakroć przewietrzać.

§. 10.

Działanie zwyczajnych pokarmów wieśniaka na jego zdrowie.

Grube potrawy, które włościanin pożywa przy ciężkiej pracy, lepsze są dla niego, aniżeli delikatne;

zwyczaj usposabia go do nich i dobrze się z tém ma. Słabym nawet osobom, gdy są do nich przyzwyczajone, nie szkodzą. Chłopek zwykł iadać powoli i wszystko żuć dobrze: co trawienie grubych potraw niezmiernie ułatwia. I to także przyczynia się wiele do utrzymania jego zdrowia, że według por roku używa prostych i stosownych pokarmów. Jego potrawy letnie, po większej części roślinne, świeże zieliny, korzonki, kwasy, jabłeczniki, piwo, maślanka, mleko, ochładzają mu krew i zbytecznemu oneyże rozwiązaniu się zapobiegają. Zimową porą używa twardszych i trudniejszych do strawienia rzeczy, które mu nie szkodzą, jeżeli dosyć ma ruchu i trudni się pracą pod gołym niebem; lecz w przeciwnym razie, sprawiają mu łatwo choroby, zatkania, zaflegnienia soków, stąd gorączki i inne t. p.

W zimie biłe włościanin ukarmione dla siebie bydło, pospolicie w dni najkrótsze i gdy najmniej ma pracy. Wielu z nich szkodzi sobie nadmiernem użyciem mięsa i kielbas. I stąd to o tym czasie zwyczaj uskarżają się na bole żołądka, a dzieci pospolicie chorują: wiele bowiem rodziców znajdzie się tak nierostropnych, iż i dzieci opychają kielbasami i mięsiwem. Potrawy także mięsne przestałe, tłustość zjełczała, których często używa włościanin, nie mało zdrowia jego uszczerbku przynoszą. Są przykłady, iż szczególniej wędzone kiszki z wątroby i krwi, stawały się istotnie iadowitemi, i za użyciem swém najsmutniejsze wypadki, a nawet śmierć zrzędały.

§. 11.

Potrawy niezdrowe; chleb ze zboża świeżego, zepsutego i nieczystego.

Są niektóre potrawy same z siebie niezdrowe, iak np. chleb ze zboża świeżego, zepsutego i nieczystego. Gdy zboże długo na dżdżu stało, nieco wilgotne zwiezione, nie zupełnie dojrzało, albo też zrosło się, trudniejsze jest do zmełcia i daie mniej i grubą mąkę: ciasto w robocie jest zbyt powolne, nie podchodzi dobrze i nie dobrze się wypieka, chleb z niego jest

zakalisty, który wprowadzie silnym żołądkom nie szkodzi w pierwszym tygodniu, ale z czasem takim się staje. Jest trudnym do strawienia, odyma żołądek i kiszki obwodzi ostrym i lipkim klejem, który sprawia ból żołądka, rznięcia i zatwardzenia stolca.

Można jednak ze zboża nieco wilgotno zebranego otrzymać chleb lekki, wypiekły i zdrowy, dobrze ie wprzód wysuszywszy do zmełcia, mieląc ie cieniey niż zwyczajnie, i jeżeli można, miesząc ie z iedną częścią przeszłorocznego ziarna, gdy ma się na chleb użyć. Do zarobienia, użyie się mniey wody niż zwyczajnie, aby ciasto gęstsze było, a więcey i mocno zakisłej rozczyiny i soli obficie; można także nieco czystey wódki dołożyć. Ciasto powinno dłużej w ciepłej izbie podchodzić, bochenki mnieysze od zwyczajnych dobrze się wypiekać mają. Piec iednak nie ma bydź zbyt mocno rozpalony. Przed użyciem takowy chleb przez kilka dni szcerstwieć powinien.

Zboża zrosłego i niedoyrzałego nie należałoby wcale używać, najlepiej przepędzić ie na wódkę, lub użyć na krochmal: albo też karmić niem bydło, gdyby można bydź pewnym, że iak dla ludzi nie będzie równie szkodliwe dla bydła, a zwłaszcza, że na karm w większych rozchodzi się ilościach. Jeżeli zaś nie masz innego, można go następnym sposobem poprawić w części. Na każde kilka garncy mąki, garść przesianego czysto popiołu zawieźnię się w gałganek i wpuszcza się do wody ogrzanej do zarobienia ciasta; gdy ta się dobrze zagrzeie, wymuie się węzełek z popiołem, do rozczyiny dodae się kieluszek wódki, i nieco cukru lub miodu patoki, w miejscu popiołu, można na każde kilka garncy mąki, dodadź do ciepłej wody łyżeczkę małą czystego potażu, i w tym razie bierze się znaczna ilość dobrej rozczyiny, a ciasto nieco tego zarobione, stawia się w ciepłe, aby dobrze podeszło; nie równie byłoby lepiej, zmieszać mąkę z takiego zboża, z mąką ze zboża doyrzałego i dobrego, i tak użyć na wypieczenie chleba. W niedostatku dobrego zboża, trzeba ciasta chlebowe mieszać w połowie z kartofflami, nartem i wprzód surowo lub odgotowanemi na tarce; taki chleb zdrowszy bę-

dzie aniżeli ze zboża niedożytego, bez żadnego dodatku.

Gdy rosa miodowa padnie na zboże, ziarnka mają z początku smak słodki i kleyki, a później ostry i przeciwny; woda na takowe zboże nalana, formuje na swej powierzchni plewkę różnokolorową, i wkrótce nabiera przeciwnego zapachu. Takie zboże można uczynić nie szkodliwem, myjąc je dobrze i susząc na słońcu, cienko rozprowadziwszy.

Zboże, nim się ma użyć, powinno bydź wprzód oczyszczone z życicy roczney (*Lolium temulentum*), kąkolu pospolitego (*Agrostema Githago*), gorczycy polney czyli swirzepy (*sinapis arvensis*), głównicy (*Secale cornutum*): lubo mała tych ilość nie może szkodzić. Ku iesieni doznają włościanie niekiedy po użyciu chleba z nowego zboża, (osobliwie obfitującego w ziarnka pokurczone lub czarne czyli głównicę, w końcach palców u rąk i nóg lub pod skórą całego ciała, czucia nakształt mrowek łążących, po czém następnie pociąganie się a czasem i bole w tey lub innych częściach. Chorzy stają się obżarci, słabieją na umyśle i częstokroć doświadczają konwulsy. Takowy stan nazywa się *chrzanicą* (*Kriebelkrankheit*). Pochodzi ona z wczesnego użycia nowego zboża, które w czasie ciągłej wilgoci wzrastało i nie zupełnie dożyte, albo przez długie stanie na słotach porosło. Stąd mieszkańcy miast pospolicie iey nie doświadczają, albo rzadko tak wczesnie zbierają zboża, albo zawsze wielu innych potraw a osobliwie mięsnych używają. Nawet zwierzętom szkodzi nowe zboże, gdy zbyt wczesnie zebrane będzie; tém bardziey więc nie może służyć ludziom, zwłaszcza, gdy wiele w niem będzie głównicy. W ogólności nie należałoby prędzey używać zboża, iak w kilka miesięcy po żniwie i gdy iuż przepotniało.

§. 12.

Kartofle. Bulwa, Groszek siewny.

Większa część ludu żyje teraz samemi prawie kartoflami (*) i w nich znayduie pokarm zdrowy i posilny.

(*) Nie trzeba tracić z uwagi, iż autor Niemiec o swoim kraju mówi.

Są to owoce rośliny, należący wprawdzie do rodziny roślin bardzo podeyrzanej; lecz stąd pochodzące zarzuty przeciw temu posiłkowi są bez zasady. Ziele, łodyga, nasiona, włókna korzeni, zawierają wprawdzie nieiaki odurzający pierwiastek, lecz ten w kartoflach samych albo wcale się nie znayduje, albo w tak małej jest ilości, że przez gotowanie tak się odmieńnia, iż żadnego uszczerbku zdrowiu przynieść nie może. Zpomędzy wszystkich pokarmów włóścianina, kartofle, co do składowych swych części, naywięcej zbliżają się do zboża, i równie posiłnym, strawnym i smacznym są posiłkiem. Lecz za iedyny pokarm i w zhyteczney użyte ilości, lub niedoyrzałe, mogą szkodzić zdrowiu: sprawnią bowiem wtedy rozmaite dolegliwości, silne palenie w piersiach, ból żołądka, odęcie i inne uchybienia strawności, opalełość, psi głód: lepki kley oblega powierzchnią żołądka i kiszki i nie tylko przeszkadza powszechnemu zasileniu ciała, ale nadto rodzi i pomnaża robaki. Takowe złe skutki szczególniej postrzegać można po zhytecznem użyciu kartofli białych i okrągłych, albo na wilgotnych miejscach rosnących, a zatem wodnistych i łatwemu podległych gniciu; także kartofli czerwono nakrapianych, dla obłitego plonu obficie w niektórych okolicach zaprowadzonych, i tego gatunku który się tylko na karm dla bydła używa. Chociaż ludzie dorodni, zdrowi i pracowici, mogą ie trawić, nie służą iednak dzieciom, osobom delikatnym i próżniącym.

To samo ma się rozumieć o bulwie. Lubo ją nie tak licznie iak kartofle uprawiają, iednakże w niektórych okolicach znayduje się. Jest szczególniej ieden gatunek, który iuż w sierpniu dochodzi wielkości pięści, ma kształt okrągły, cienką i gładką skórkę, kolor biały czerwono-plamisty i wewnątrz iasno-czerwone kołka i pręgi; ten używa się na wczesną iarzynę, lecz niedoyrzałe łatwo szkodliwe czyni skutki; ból żołądka, rznięcie, wymity i zawrot. Powinien więc do Pazdziernika lub Listopada zostawać w gruncie i przed użyciem przez noc przynajmniej pomoknąć w wodzie.

Można także i niektóre leguminy policzyć w rzędzie niezdrowych pokarmów włóścian, iako to: Gro-

szek siewny i traganek szerokoliści (*astragalus glycyphyllos*) gatunek grochu, który po wysuszeniu nie jest okrągły ale raczej kantowaty. Siecią go gdzieś tam dla wielkiej pełności i rozmaitym sposobem używają. Dostrzeżono iednak, iż po użyciu iego bole członków i paraliż następowały.

§. 13**

Potrawy mączne, ciasta.

Oprócz chleba używają włościanie, osobliwie w niektórych okolicach zamężniejszych, wiele potraw mącznych, które należyte sporządzone im nie szkodzą, ponieważ ich narzędzia strawności silniejsze, łatwo trudniejszy pokarm znoszą. Z potraw mącznych łatwiejsze są w ogólności do strawienia robione z ciasta które odbyło fermentacją: ta bowiem nadając ściśleyszy związek cząstkom składowym mąki, usposabia je do łatwiejszego rozpuszczenia się w sokach trawienia: potrawy zaś z ciasta niefermentowanego, w wodzie, mleku lub innym płynie gotowane, pieczone lub smażone w maśle, słoninie, lub oleju, zawsze są trudniejsze do strawienia. Szczególniej rozumieć to należy o twardych kluskach i ciastie smażonych w starém zjełczalém sadle, maśle lub oleju. Takowe potrawy są szkodliwe. Mąka zabrudzona życią roczną, kąkolem, głównicą i t. p. albo ze zboża śniecią zarażonego nie zdalna jest również tak na potrawy mączne iako i chleb, i obficie użyta sprawia w §. 11. wymienione złe skutki.

W niektórych okolicach mają zły zwyczaj wypiekania na święto uroczyste wielkiej ilości ciast i placków. Młynarze i piekarze często w takich czasach zły wydaiają towar; mimo to iednak, dzieci zwłaszcza opychaiają się częstokroć przez cały tydzień takowemi plackami, właśnie iakby w chęci wprowadzenia ich w choroby.

Równie szkodliwe jest użycie ciast ieszcze gorących, to jest prosto z pieca, i zapiać je wodą; można stąd łatwo dostać gwałtownego rznięcia, kolek, upartego zatwardzenia stolca i innych ważnych cierpień. Niepomierne użycie potraw mącznych, osobliwie przy

małym ruchu, iak np. zimową porą, prowadzi do rozmaitych nieładów strawności, utracenia apetytu, zatkania, zaflegmia soki i rodzi robaki. Zawsze więc takowe potrawy przeplatać należy przyzwoitą ilością iarzyń.

§. 14.

Mięso z chorego bydła.

Łatwo się stać może i w rzeczy samey często się przytrafia, że w bardzo ciężkie zapadamy choroby, używając mięsa z bydła chorych. Często o tym czasie panują biegunki krwawe, gorączki nerwowe z petociami i zgnile, gdy iaka zaraza znajdzie się między bydłem. Bydła chore zawierają w sobie pierwiastek szkodliwy, który użyty od ludzi i z masą ich soków zmieszany, może i im szkodzić, a według rozmaitych okoliczności i zmiennych por roku, tę lub owę sprowadzić chorobę. Szczególniey na wsi niedosyć daliśmy uwagi, na tę dosyć powszechną przyczynę choroby. Bydlę, chociaż nie leży, może bydź nie zdrowe; częstokroć więc nie daje się na to uwagi, i mięso iego przez niewiedomość użyte bywa: albo też choroba bydła się poczytuje się za nieznaną, a niekiedy z chęcią zysku zataiona bywa. Częstokroć zdarza się, iż unikając większey straty, dorzyna się istotnie chore bydło, i na domowy obraca się użytek. Prócz obrzydliwości, iaką podobne mięso sprawiać musi, widziano nieraz najsmutnieysze skutki z iego użycia.

Jeżeli nie wiemy z pewnością czy mięso pochodzi ze zdrowego bydła, a iednak zatrzymać ie chcemy, nie trzeba go zaraz świeżo używać: lepiej jest nasolić ie i dobrze uwędzić. Tym sposobem szkodliwy pierwiastek, mogący się w mięsie znajdować, podlegnie odmianie i można ie wtenczas użyć bezpieczniey: albo też takowe mięso moczy się przez ieden lub dwa tygodnie w occie przed użyciem.

Zdarza się iednak i to niekiedy, że zdrowe bydło mamy za chore. Postrzegłszy u bydła rogatego w próżnościach ciała, osobliwie w iamie piersiowej na wewnątrznej części pleury czyli błony żebra pokrywającej, mniej więcey pojedynczych, okrągłych

lub gromadnych gronkowych wyrosli czyli gruczołków, mniemamy, że bydłę miało chorobę weneryczną, i stąd mamy wstręt do takowego mięsa. Lecz to błąd wielki, albowiem takowe mięso bynajmniey nie iest szkodliwe: bydłę mimo te wyrosli może być bardzo zdrowe, gdyż właśnie u najlepszych i naykarmniejszych sztuk nayczęściej się one zayduią. To samo rozumieć należy i o krupkowatém mięsie, to iest gdy w tustości i między mięsem zayduią się małe, okrągłe, gruczołkowe krupki, i o węgrowatych świniach. Węgry u świni, a moiém zdaniem i wyrosle u bydła rogatego, są gatunkiem polipów zaydowanych i w mozgu owiec cierpiących zawrot, i z tęg przyczyny mięso takowych zwierząt wstręt wzbudza; lecz to istny zabobon, aby miało być szkodliwe i do użycia nie zdatne.

§. 15*

Szkodliwość na zdrowie złego naczynia kuchennego i stołowego.

Naczynia kuchenne i stołowe włóścian są po większej części gliniane. Na polewę tych naczyń używają garnarze różnych metalicznych ciał zdrowiu szkodliwych, a szczególniey gleyty ołowianey. W wypalaniu rozłapiają się takowe rzeczy i ociągają powierzchnią naczynia szklistą powłoką. Naczynia gliniane dobrze wypalone, w których polewa doskonale się roztopiła, nie tak łatwo szkodzą zdrowiu. Lecz gdy ie lekko tylko są wypalone, a gleyty zbyt wielka ilość użyta została, powłoka staie się niedoskonałą, łatwo się łuszczy i rozpuszcza od kwasów, soli i tustości. Sery, masło lub kwaśne i słone rzeczy, trzymane w naczyniach tak źle polewanych, rozwarzają polewę i stają się szkodliwe dla zdrowia. To samo dzieie się i w starych garnkach, mających wewnątrz polewę rozpuszczoną i poszczepioną. Widziano wielu ludzi dotkniętych gwałtownemi kolkami, bólami żołądka, womitami i t. d. po użyciu potraw, gotowanych czy przechowanych w tak złych garnkach. Jednakże dobre gliniane naczynia, nierównie są lepsze niż ołowiane z małą ilością cyny robione łyżki, talerze i miski, których gdzieniegdzie używają wło-

ścianie. Takowych do żadney potrawy nie można użyć bezpiecznie; nie można w nich nic długo przechowywać, a po użyciu trzeba zaraz wymyć i osuszyć. I miedziane naczynia trzeba bardzo czysto utrzymywać; łatwo na nie napada sniec czyli grynszpan, który zmieszany z potrawami ma skutki trucizny. Pobiełanie naczyń miedzianych zmniejsza wprawdzie niebezpieczeństwo połączone z ich użyciem, lecz nie zabezpiecza od niego zupełnie. Częste szorowanie i długie użycie osobliwie niepełnego naczynia a na wielkim ogniu, rozrządza i scienia lub zupełnie spędza pobiałę: a stąd na tém większe wystawieni jesteśmy niebezpieczeństwo, im bardziej zawierzymy nieszkodliwości takowych naczyń. Mając sposobność nabycia żelaznych, nie należałoby nigdy w kuchni używać naczyń miedzianych. Żelazne bowiem nie tylko są tańsze, lecz i nie zbyt czysto utrzymywane zdrowiu nie szkodzą. Najmocniej wystrzegać się trzeba przechowywać w naczyniach ołowianych lub miedzianych, rzeczy kwaśnych, iako octu, jabłeczniku, mleka kwaśnego, serwatki i t. d., które stąd nabyłyby własności trujących. W niektórych okolicach kwaszą mleko w naczyniach miedzianych, lecz to równie szkodliwe ma skutki, iako smażenie powidłowocowych w kociętkach miedzianych, i trzymanie w nich aż do zastygnięcia. Pospolicie wódka pędzi się na naczyniach miedzianych, stąd też łatwo miednieie i sprawia różne dolegliwości, czego czysta wódka nie czyni. Chcąc poznać czy wódka zawiera w sobie cząstki miedzi, bardzo łatwo dociec tego można następnym sposobem: do kieliszka wódki nalewa się troszkę rozcieku węglanu ammoniaku, znanego w aptekach pod nazwiskiem *Spiritus Salis ammoniaci*: jeżeli wódka czysta, płyn będzie czysty, a pięknego błękitnego koloru, gdy wódka miedź w sobie zawiera: albowiem też sypie się troszkę wapna powietrzem lub wodą odgaszonego i zamiesza się dobrze. Wapno przyciągnie wszystkie cząstki miedziane i stanie się zielone. Najlepszyto sposób czyszczenia takiej wódki i nieudzielający iey żadney szkodliwej własności, albowiem wapno nie rozpuszcza się w wódce, i po kilku chwilach spoczynku na dno opada. Wódka ostra i kwaśna czyści się także wa-

pnem, od którego polepsza się i staie się słodsza i przyjemniejszą. Wódka przez długie stanie czyni po większej części osad z cząstek miedzi, i dla tego stara wódka zdrowsza iest od świeżey.

§. 16*

Szkodliwe skutki z niepomiarowanego użycia wina i wódki, i fałszowania, któremu te trunki iako też piwo i ocet często podlegają.

Szczęśliwi są włościanie, że nie znają większey części owych trunków, któremi ludzie wykwiutniejszego smaku zdrowie swoje ruynują. Piją oni czystą wodę, mleko, piwo, iabłeczniki, wódkę a czasem i wino, i zdrowi są przy tém, gdy nie występują z granic umiarkowania, a trunki owe nie są bardzo złe lub sfalszowane. Czysta wódka nierównie zdrowsza iest dla ludzi ciężką podeymujących pracę, a niżeli kawa, co nerwy osłabia. W kraiach nie mających wina, stała się ona nieodzowną potrzebą pospólstwa, a ludzie są tam pospolicie dobrego ciała i silniejsi aniżeli w kraiach wydających wino. Lecz lud pospolity skłonny iest do zbytku, który i najsilniejszemu człowiekowi szkodzi, chociaż kara niekiedy powolnie tylko następuje. Ona psuje żołądek, osłabia rozum, nerwy i naczynia krwionośne i zrządza zapalenia, zatkania wnętrzości, puchlinę i wiele długotrwałych nieuleczonych chorób. To naypewniejsza, że nieumiarkowane użycie wina i wódki ustawnie i wszędzie wielu ludzi wtrąca do grobu.

Jednak zbytek w użyciu trunków mniej byłby częstokroć szkodliwy, gdyby te obcemi dodatkami nie były fałszowane. Szczególnie wino licznym podlega fałszowaniom. Ludzie bezsumnienni zwykli dodatkiem gleyty i occianu ołowiu (saccharum saturni), czyli cukru ołowianego, i innych preparatów z ołowiu odbierać białemu winu kwas i ostry smak, a tém samym robią z niego napóy iadowity, którego ciągle użycie sprawia kolkę spazmodyczną, rznięcie, uparte zatrzymanie stolca, konwulsye, paraliż członków a wreszcie śmierć nędzną. Takowe fałszowanie wina ołowiem, poznaje się dodatkiem rozpuszczonego siarczyku potażowego (Hepar sulphuris) do podey-

rzanego trunku. Jeżeli wino, po takowym przydatku, stanie się ciemno-brunatne a poźniej czarnawe, jeżeli na powierzchni jego powstanie mieniąca się metalowa plewka, wtenczas według wszelkiego podobieństwa sfalszowane jest ołowiem. Dla wzmocnienia opaiającej własności białego wina, siarkuią je niekiedy zbytecznie; świeże iacie do niego wpuszczone, lub kawałek srebra gładko polerowanego, wkrótce czernieją. — I czerwone wino podlega sfalszowaniu: dla nadania mu większej trwałości i mocy, zaprawiają je wódką, niekiedy w znaczney ilości; a marzaną farbierską, alunem, krwią smoczą, Farbownikiem (*anchusa L.*), Fernambukiem i wielą innemi mniej więcej szkodliwemi rzeczami staraiają się cierpki smak i kolor jego podwyższyć. Lecz te wszystkie zabiegi są szkodliwe. Szczególniejszą iednak ostrożność miemy ku zagranicznym płodom, iako to: szampańskiemu, burgundzkiemu, słodkim hiszpańskim i włoskim winom it. d.: te jeżeli nie zupełnie naśladowane, to pospolicie są sfalszowane. Wódka także, prócz wymienionych już w przeszłym §. przypadkowych brudów z cząstek miedzianych, zaprawiana bywa niekiedy umyślnie rzeczami, nadaiącemi iey smak palący w celu zataienia w niey niedostatku cząstek spirytusowych. Zaprawia się pospolicie pieprzem tureckim. Po użyciu takowej wódki, doznaiemy palącego czucia w gębie i na ustach, które nie prędko ginie. — Podobnież źle myślący ludzie dodaią do piwa rzeczy miiące własność odurzaiącą i narkotyczną, iako to: iagody rybitrutu (*cocculi indici*), główki maku, tytuń, gałgan, a nawet opium i ciemierzycę. Takowe piwo prędko upaia, sprawia sennosć, odurzenie, szaleństwo, niekiedy ślepotę, drażni silnie nerwy, a zawrot stąd powstaiący trwa długo. — Nawet ocet nie iest wyłączoney od sfalszowania. Zwietrzały ocet poprawiają przydatkiem kwasu solnego lub koperwasowego, albo pieprzem tureckim i innemi ostremi rzeczami. Sfalszowanie kwasem solnym lub koperwasowym, dochodzi się leiać do szklanki podeyrzanego octu kilka kropli Rozcieku occianu ołowiu (*Extractum saturni*) z apteki: jeżeli ocet zatrzyma swą czystosć, będzie to znakiem, iż nie ma dodatku wzmiankowanego: jeżeli

zaś zbieleie nakształt mleka, a zwolna czynić będzie osad niby serowy, iest fałszowany, a przynajmniej winnym kamieniem zaprawny. Ponieważ rozciek occianu ołowiu iest trucizną, wystrzegać się więc należy użycia iego czy to w potrawach, czy trunkach. Inne sfalszowania dochodzą się z moczeniem iedney wargi dobrym czystym octem, a drugiey podeyrzanym, i zostawia się tak, aby oschły. Jeżeli w occie znajduje się pieprz turecki lub co podobnego, zmocona nim wargą długo ieszcze palić będzie, gdy przyjemuy kwaśny smak czystego octu zupełnie zniknie.

§. 17 *

O złey wodzie.

Swieża woda, tak dla ludzi iako i wszystkich zwierząt iest naynaturalniejszym napoim, a nayzdrowsza iest czysta i iasna bez żadnego smaku i zapachu. Woda zrzódlana naylepsza iest ze wszystkich, lecz te nie wszystkie mają okolice, i muszą przestawać na studzienney stojącej lub rzeczney wodzie. Stąd mogą wyniknąć rozmaite choroby szczególniey dla dzieci i osób słabowitych; trzeba więc takowe studnie przynajmniej raz w rok oczyścić ze szlamu tam znajdującego się; nie szkodzi także wrzucić troszkę soli.

Są ieszcze rozmaite sposoby poprawienia złey wody. Jeżeli mętna, trzeba zostawić w spoczynku, aby się zupełnie wyklarowała: jeżeli zaś nie ustaje się, trzeba ją wlać do naczynia napełnionego miłkim i czystym piaskiem i dobrze z nim zmieszać, a piasek osiadając na dnie, zabierze z sobą wszystkie iey nieczystości. Lepiey ieszcze użyć do tego dwóch wysokich naczyń, iedno na drugiem postawionych, z którychby wyższe miało otwór we dnie i do połowy piaskiem napełnione było. Nalana nań woda oczyści się przez piasek i czysta do spodniego naczynia spływać będzie.

Zgniłą wodę można uczynić zdatną do picia, a przynajmniej zdrowiu mniej szkodliwą, rozpuszczając w niej troszkę gliny i zostawując w spoczynku przez czas nieiaki, aby glina zupełnie osiadła, albo też przegotowaną przecedzić przez piasek, a potém potrzymać nieco na powietrzu. Naydoskonaley iednak popra-

widzi^u zgniłą wodę świeżo palone węgle. Z utłuczonymi na gruby proszek wodę zagotować trzeba, a jeżeli ta nie utraci jeszcze zupełnie swego nieprzyjemnego zapachu i smaku, precedzi się przez czysty proszek węglowy, tak iak brudna woda przez piasek za pomocą dwóch naczyń ustawionych jedno na drugim.

Woda twarda, nie pieniąca się z mydłem, i w której groch lub soczewka nie mogą się miękko ugotować, bynajmniej zdrowiu nie szkodzi; próżno więc chcielibyśmy uczynić ją miękką, owszem gotowana lub na słońce wystawiona psunie się. W ogólności najczystsza woda niekoniecznie jest najzdrowsza. Woda deszczowa lub śnieżna, jest wprawdzie bardzo czysta, lecz trudna do strawienia i po użyciu iey doznaiemy przez długi czas iakiegoś niemilego parcia w żołądku. Dobra woda powinna zawierać w sobie pewną ilość cząstek ziemnych i solnych i przyzwoitą miarę rozpuszczonego w sobie kwasorodu: woda twarda ma za wiele, miękka za mało, ziemno-solnych cząstek. Przez gotowanie utracą woda kwasoród, a cząstki iey ziemne i solne po większej części na dno opadają.

Naylepsze studnie są rurne, z których woda ustawnie płynie; rury iednak takowe nie powinny być ołowiane: w pompach także i studniach pociągowych często używanych, nie tak prędko psunie się woda, iak w studniach zbyt głębokich, do których powietrze nie ma wolnego przystępu, i rzadko używanych. Wody ze stojących bagien i kałuż nie należałoby nigdy używać; a szczególniej włościanin, zbytecznie w polu rozgrzany, wystrzegać się iey powinien. Takowa woda nie tylko dłużej leży w żołądku, a tém samém mocniej ochładza nie gasząc pragnienia, lecz pospolicie napełniona jest gnijąciami roślinami, robactwem i owadami, skąd prócz wymienionych w §. 2 inne złe powstają wypadki.

§. 18*

O niepomiarowanym paleniu tytoniu.

Zwyczaj palenia tytoniu znacznie się rozszerzył między włościanami niektórych okolic, i otworzył

nowe źródło choroby. Tytuń należy do rzędu roślin odurzających, sprawia w ciele rozmaite gwałtowne symptomata, a szczególniej działa na mózg i systemat nerwowy, na żołądek i inne narzędzia trawienia. Sprawia nauzę, nudzenie, womit, biegunkę, rznięcie brzucha, zawrot, ból głowy, obfitszy odpływ uryny, iak to często postrzedz można u osób poczynających palić tytuń. Lecz ciało przywyka i do tey gwałtowney pobudki, a nałóg zmniejsza szkodliwy wpływ iego na zdrowie. Jednakże niepomiarkowane palenie tytoniu zawsze jest szkodliwe: znaczną bowiem ilość wyprawdza śliny, która nie tylko ułatwia trawienie ale i zasila. Ostrość tytoniu psuje zęby, zabrudza soki, osłabia apetyt, strawność, i wszystkie od nich zawisłe funkcyje wprawia w nieład, ciało osusza i prowadzi do suchot. Niewiele jest przykładów, aby osoby mocno palące tytuń późney doszły starości.

Wszakże kto oddawna pali tytuń, nie doświadcza iąc złych skutków z tego nawyknienia, nie dobrze czyni gdy razem zupełnie zaniedbuie palenie tytoniu; lecz nierozsądnie czyni kto się obarcza nieznaną potrzebą, której zaspokoienie w początkach nie może przyjemnego sprawiać uczucia. Tytuń może iedynie służyć osobom tłustym, soczystym i mającym wiele flegmy: przeciwnie zaś osoby chude i wyschłe niepowinny by go palić, tylko w czas wilgotny i mglisty, dla odpędzenia szkodliwych wyziewów. Używać iednak radzę tytoniu dobrego, lekkiego i czystego, który się prędko pali nie wydając odurzającego zapachu, i ciężkiego po sobie nie zostawia popiołu: są bowiem przykłady, że fabrykanci tytoniu używali *Occianu ołowiu* (*Saccharum Saturni*) i innych trucizn do swych przypraw, dla nadania towarowi swemu zwodniczego pozoru wielu ulubionych w nim przymiotów.

§. 19.

Skutki ruchu na zdrowie.

Wieśniacy muszą długo i często używać ruchu na wolnym powietrzu, i to jest główną przyczyną czerstwego ich zdrowia. Ruch ten sprawnie, iż grube ich i częstokroć niezdrowe pokarmy, stają się dla nich

zdrowe i nieszkodliwe: on utrzymuje naturalne wypróżnienia i daje ciału siły i trwałość: on wiele przyczyn chorobnych bezskutecznemi czyni.

Jednak niepomiarkowana, ciężka i zbyt długa praca, osobliwie w upał słoneczny, iako to w czasie żniwa, szkodliwy ma wpływ na zdrowie włościan. Tracą przez nią siły i mogą zapaść w konsumpcyą, albo też w choroby zapalne, dostają ślinogorzu, kolek, zapalenia piersi, gorączek żółciowych i t. d.

Powiedziało się już w § drugim, iak się zachować należy w ciężkiej pracy pod czas upału.

Nie mniej szkodliwym jest zaraz po iedzeniu pracować. Powstaie stąd nieład w trawieniu i nieieden pracowity człowiek zdrowiem tego przypłacił.

Nie naturalniejszego, iako wypocząć po trudzie i zasilić się pokarmem i napoim; lecz zwyczaj włościan, którzy dla wytchnienia kładą się na ziemi, i zaraz po odbytej robocie, rozgrzani ieszcze, biorą posiłek, z wielu względów jest szkodliwy. Tym sposobem wystawiają się na wszelkie niebezpieczeństwa z nagłego wynikające ochłodnienia (obacz §. 3).

§. 20*

Szkodliwe skutki gwałtownych passyy.

Umysł wesoły, żadną gwałtowną nie dotknięty namiętnością, wielki ma wpływ na trwałość zdrowia. Włościanie po większey części posiadają tę korzyść: mniej bowiem są czuli i nie doznają przeto ani tak wielu ani tak ciągłych mocnych poruszeń umysłu, iak pieskliwi miast mieszkańcy. Główną ich namiętnością i źródłem wielu chorób jest popędliwość. Ona w wielu a zwłaszcza w silnych osobach sprawia gwałtowne wzburzenie i przyspieszenie cyrkulacyi krwi; krew dąży silnie do twarzy i mozgu, stąd powstaie czerwoność lica, iskrzą się oczy, zaiękliwa mowa, prędkie i przerwane oddychanie. Nadto sprawia zbyteczną lub przerwana sekrecyą żółci, a stąd gorączki żółciowe, zapalne womity żółciowe, kolki, żółtaczkę a niekiedy apoplexyą i śmierć nagłą. U innych osób, a zwłaszcza bardzo drażliwych, i najmniejszą poruszających się drobnostką, gwałtowny gniew lub zmartwie-

nie, odciąga zbyt znacznie krew z powierzchni ciała do wewnętrznych części ciała. Twarz ich blednie, doznają silnego bicia serca, drżenia całego ciała, spazmów, paroxyzmów epileptycznych, mdłości, niekiedy zapalenia żołądka i kiszek, a częściej żółtaczkę, womitów żółciowych lub gorączki żółciowej. Gniew zaś w obudwóch razach zarówno szkodliwe na zdrowie wywiera skutki.

Tak smutnym następstwom najlepiej zapobiega częste użycie w małych przerwach świeżey serwatki lub wody zasoloney, zaraz po gniewie. Ta zmniejsza wzburzenie krwi, żółć, która się ułała, rozrzedza się i zwolna wyprowadza się za granice ciała. Po gniewie wystrzegać się trzeba piwa lub wina, a tém bardziej wódki lub rzeczy z nią sporządzonych. Jednakże to często się zdarza, i wiele osób o utratę życia przyprowadza. Jest to iedno, co zażyć trucizny. Jeżeli po gniewie następuje bladeść, spazmy i konwulsye, dawać często pić słabą i letnią herbatę z rumianku.

Gdy kto z gniewu lub innych gwałtownych namiętności wpadnie w mdłości, trzeba go położyć na łożku i trzymać winny ocet pod nosem: gdy zaś odzyska przytomność, dadź kilka filiżanek herbaty ciepłej, lub wody z octem lub sokiem cytrynowym, zasłodzoney cukrem. Takowe napoje kwaskowate pomagają pospolicie i wtenczas, gdy chory doznaje nuzei, palpitycy, skłonności do womitów i zawrotu. Wystrzegać się trzeba wtenczas dawania na womit, który najsmutniejszy mógłby za sobą pociągnąć skutki. Jeżeliby iednak wzmienione słabości nie opuszczały chorego, zadaie się kilka lewatyw i kilka nakońców noża nadwinianu potażu (Cremor tartari).

Między innymi poruszeniami umysłu włóścian, najszybszy iest przestach. Mocne przełknięcie sprawia drżenie, bladeść, i zimno skóry, spazmy; krew zbiera się do wewnętrznych organów i sprawia drżenie serca, duszność, niekiedy mdłości lub apoplexyę.

Na oddalenie lub dla zapobieżenia tym złym wypadkom, dobrze iest używać wiele letniego napoju, herbaty ze bzu, rumianku, melissy lub mięty pieprzney z octem, sokiem cytrynowym z cukrem, a przy

tém moczyć wysoko nogi, albo co lepiej użyć połowicznej kąpieli z wody letniej, zimne członki nacierać ciepłemi chustami, i użyć lewatywy z rumianku. Osoby silne i krwiste, doznające po przełknięciu gwałtownego bicia lub ściśnięcia serca, mogą użyć małą łyżeczkę nadwinianu potażu (Cremor tartari), lub tak zwanego proszku temperującego, ze saletry i nadwinianu potażu kilka razy na dzień: i przytém pić serwatkę lub ocet z wodą; słabowitym iednak osobom ani ten proszek temperujący, ani nadwinian potażu nie służą, a osobliwie gdy słaby mają żołądek.

§. 21*

O z a r a z i e.

Włościanie przepędzający większą część czasu na wolném powietrzu, nie podlegają tak bardzo zaraźliwym i ostrym chorobom, które nie równie muięją są niebezpieczne na wsi, niż w miastach, gdzie mnóstwo ludzi w szczupłym zgromadzone obrębie. Cząstki zaraźliwe rozpierzchają się i nikną w wolném, suchém, i czystém powietrzu. I stąd gwałtowność zarazy zmniejsza się na wsi lub całkiem niknie. Lecz ciche i wilgotno zimne, lub ciepłe i wilgotne powietrze, niezmiernie gwałtowność iey pomnaża i dla tego to wilgotne i bagniste okolice nayeściej doznają chorób zaraźliwych i nayeściej szerzą się między nayuboższym ludem, iako nayeściej ubezpieczonym od nieprzyjemnych zmian powietrza, i pospolicie gromadnie żyjącym. Nadto odwiedziny chorych, użycie pościeli, bielizny i odzieży po zmarłych i wystawy pogrzebowe ludzi na zaraźliwe zmarłych choroby, coraz daley roznoszą zarazę.

Widzimy więc, iak czyste powietrze potrzebne iest w mieszkaniu chorych, i iak wystrzegać się należy użycia sukni i pościeli po chorych, póki te nie wywietrzą się i nie oczyszczą dostatecznie. Bielizna dobrze wprzód w ługu wygotowana i wyprana być powinna; rzeczy mogące się siarkować, nayprzywociej oczyszczają się tym sposobem: te zaś, które się ani myć ani siarkować nie dają, a potrzebne są do użycia, należy dostatecznie wywietrzyć w mieyscu

otwartém i na ciąg powietrza wystawioném. Podłogi, łóżka i inne drewniane sprzęty, napoione pierwiastkiem zarazy, wyszorują się ługiem, a ściany świeżém pobielą wapnem. O użyciu pary z kwasu solnego, na zniszczenie pierwiastku zarazy znajdującego się w powietrzu, będzie jeszcze mowa w §. 66. i 282. Zaniedbanie tych przepisów, jest także przyczyną, dla której niekiedy choroby ludu pospolitego stają się tak niszczące.

§. 22.

O zewnętrznych uszkodzeniach.

Często zdarza się, iż włościanie kaleczeni bywają od zwierząt iadowitych, albo też przez użycie szkodliwych roślin zdrowie swe podają w niebezpieczeństwo. Naywięcey jednak wystawieni są na uszkodzenia przywiązane do ich zatrudnień, iako to: zranienia, sfluczenia, wywinienia, złamania nóg. Podobnym wydarzeniom podlegają nayczęściejey dobrzy robotnicy, zdrowi i silni ludzie. Częstokroć jednak małe i nieznaczące obrażenia, niestosowném traktowaniem tak się pogorszają, że wiele cierpień, paraliże, uparte wrzody i niszczące choroby ciągną za sobą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Przyczyny pogorszające choroby włościan.

Te były przyczyny naypospolitszych chorób ludu wiejskiego. Spożnienie porządney kuracyi i zaniedbanie dyety, nieprzyzwoite zachowanie się, i nierozmyślne użycie szkodliwych lekarstw, czynią je niebezpieczniejszemi a częstokroć i śmiertelnemi.

§. 23.

Spóźnienie.

Prawie wszystkie choroby mają zwiastujące cierpienia (Vorbothen) i można ich częstokroć uniknąć lub złagodzić i skrócić zachowaniem się dobrém i użyciem przyzwoitych środków zaraz za pierwszém uczuciem słabości. Lecz tak dzieie się zwyczajnie, że



niektórzy będąc już chorobą dotknięci, długi czas ociągają się z zaradzeniem, i dawny sposób życia, ile można przedłużają, spodziewając się, że natura sama może wystarczyć do zmożenia choroby. Tymczasem ta coraz pogorsza się i wikła, i częstokroć postrzegłszy widoczną potrzebę ratunku, zapóźno szukają pomocy u zbawienney sztuki: co wszystko łatwoby usunąć się lub uleczyć dało, gdyby w początkach zaniedbane lub za małoważne poczytane nie było.

Niektórzy cierpią niedostatek, a takowi dotknięci chorobą są najnieszczęśliwsi. Częstokroć nie mają żadnego okrycia, żadney uchrony przeciw przykrym zmianom powietrza, żadnego opatrzenia lub inney pomocy, żadnego posiłku, lub czémby pragnienie ugasić mogli. Niedziw więc, kiedy z niedostatku pierwszych potrzeb, i wynikającej stąd rozpaczey, choroby takowych nieszczęśliwych, nawet mało z siebie ważne, wnoszą się do tego stopnia, iż wytrzymać nie mogą.

§. 24.

Nieochędstwo w izbach w których chorzy zostają, powietrze zepsute.

Pospolicie chorzy wieśniacy leżą w szczupłych, zamkniętych izbach lub komorach, gdzie powietrze ich transpiracją osobliwie w chorobach zapalnych i zgniłych wkrótce psuje i wzmacnia chorobę. Gorzej jeszcze, gdy chorzy w mieszkalney leżą izbie. Tłumne wyziewy tak chorych iako i zdrowych, iako też z wielu innych rzeczy, jeszcze prędzej psują powietrze. Szelest i zatrudnienia osób obecnych, ich rozmowy i t. p. stają się uprzykrzone dla chorego. Zdrowym nawet musi szkodzić ustawne oddychanie zepsutemi cząstkami wyziewów z chorych, i wciąganie ich w siebie wszystkiemi ciałą porami. Tą drogą pospolicie szerzą się choroby: i lubo złe skutki pomienionych wyziewów, nie zawsze są znaczne lub tak ważne; nie trzeba ich jednak lekce ważyć. Nierostropnie czyni, kto niebezpieczeństwa dla tego nie unika, iż zdaie się byź małym: albowiem częstokroć większym nad domysł byź może.

§. 25.

Zbyt ciepłe zachowanie się w chorobach zapalnych.

Im powszechniejsze, tym szkodliwsze jest uprzedzenie, że osobliwie położnice, osoby dotknięte gorączką i mające wyrzuty, katary i fluxye, bardzo ciepło utrzymywać trzeba: niemal duszą takowych chorych ciepłą pościelą, podczas zimy napalają do zbytku izby i szczególniejszego dokładają starania, aby świeże powietrze żadnego nie miało przystępu: nie nad to szkodliwszego. Zbytek ciepła już sam z siebie jest szkodliwy dla tego, że przyspiesza zepsucie i nieczystość powietrza. Te dwie przyczyny już są w stanie zdrowych nawet ludzi wprawić w zapalne gorączki i zapalenia: i kiedy ci na krótki nawet czas nie mogą wytrzymać w tak zepsutej atmosferze; a coż to powiedzieć o chorych? Dostają oni silniejszej gorączki, większego pragnienia i palenia, wpadają w bezsenność, maiačenja, stają się trwożliwi, posępni i tkliwi, oblewają się gwałtownym nie w porę potem, powstają stąd rozmaite wyrzuty, fryzle i plamy, zapalne zatknięcia, fluxye i t. d.: co częstokroć zabija chorego, który skąd inąd mógłby szczęśliwie główną przebydź chorobę.

§. 26*

Zła dyeta, potrawy szkodliwe.

Człowiek prosty mierzy potrzeby swych chorych potrzebami które mieli, gdy byli zdrowi. Nie może on tego pojąć, jakimby sposobem ci przez kilka dni mogli obeysdź się bez posiłku i utrzymać swe siły; i dla tego zmuszają ich częstokroć w zapalnych chorobach do użycia potraw, zgoła im przeciwnych. Grubyto i szkodliwy błąd, iakoby chorych należało wzmacniać silnemi potrawami, tęgimi rosółami, galaretami, bulionami, zupami winnemi, piwnemi, śmietankowemi, piwem, winem i t. d. owszem zwiększając tém ich chorobę, osłabiamy ich. Takowe pokarmy po części trudne do strawienia i łatwo psujące się, niemal we wszystkich gorączkach są szkodliwe: a to tym więcey, im choroba bardziej jest zapalną. Wtenczas natura nie potrzebuie żadnego posiłku i

chorzy pospolicie nie mają apetytu. Siła trawienia, zwłaszcza w chorobach zapalnych, tym mniejszą bywać zwykła, im cięższą jest choroba. Palenie gorączkowe (*Fieberhitze*) i nieczystości natury zgniłej, żółciowej i flegmistey, w ciągu chorób osiadające w żołądku, sprawiają, iż zepsucie potrawy poprzedza zmianę onych w sok pożywny. Stąd więc chorzy po iedzeniu widocznie są słabsi, dostają nudy, uciśkania żołądka (*Magendrücken*) nauzei i womitów; gorączka staje się silniejszą, a siły naturalnie tym bardziej nikną, im bardziej się wzmacnia choroba. Jeżeli chorzy wyszli z lat niemowlęcych i mają przytomność, można bezpiecznie czekać póki się sami nie domówią o posiłek. Natura wie najlepiej, kiedy chory może znieść potrawy i kiedy ich potrzebuje, i powrotem apetytu uwiadamia nas o tém najpewniej. W takich więc okolicznościach, nie to bynajmniej nie znaczy, że chory przez sześć lub więcej dni nie weźmie żadnego posiłku.

W chorobach także długotrwałych i często i wiele wykraczamy przeciw ustawom dobrej dyety. Takowi chorzy iedzą pospolicie zarówno ze zdrowymi, i wszystko co na stół podadzą, niepomniąc czy mają dostateczne siły do zniesienia tego. Niemal wszystkie choroby długotrwałe powstają z niezachowania dyety przyzwoitej; jeżeli więc chcemy się ich pozbydź, dyeta główną jest dla nas potrzebą. Zły wybór pokarmów, jest częstokroć iedyną przyczyną uporczywości tych chorób.

§. 27*

Nadużycie skutecznych lekarstw.

Lubo z zatrzymaney transpiracyi, nieczystości żołądka i kiszek nader liczne powstają choroby; nie idzie iednak zatém, że wszystkie potami, womitami i purgansami uleczyć można. Jednakże to błędne mniemanie powszechne jest prawie u prostoty; dotknięty więc jaką bądź chorobą, zaraz uidaie się do lekarstw rozpalających, sprawiających poty lub womity i do purgansów: niekiedy te trefunkiem pomogą, ale też bardzo często niewypowiedziane zrządząją szkody.

Wywinięciu się niektórych chorób, reumatycznym fluxyom, suchym bólom, kolkom, zapaleniom gardła it. d. powstałym z zatrzymania transpiracyi, można wprawdzie zapobiedz i częstokroć w początkach uleczyć przywróceniem łagodney transpiracyi. Lecz się to czynić powinno jedynie pilném użyciem napoju z letniej wody, herbaty z kwiatu bzowego lub ciepłego miewa gotowanego z kwiatem bzowym, zgoła takich środków, które bardziej gorączkę zmniejszają niż powiększają, i łagodnie soki ku skórze popędzają. Nigdy nie trzeba wzbudzać potów ani napałaniem izby, ani okryciem, ani środkami rozpalającemi i poty wzbudzającemi. W przeciwnym razie chory się osusza, gorączka się wzmacnia i sprawia niebezpieczne zapalenia i inne cierpienia wyżej już w §. 25. wymienione. Trudno wierzyć, jak wiele złego zrządzily podobne rzeczy, polewka winna, dryakiew, spirytus z rogu ieleniego, krople potne, krople przeciw trucznie, niegdyś sławna tak zwana Halska złota tynktura it. d. z rąku nierozsądnych wzięte, tysiącom już ludzi życie wydarły. Na szczególniejsze wspomnienie zasługuje nadużycie wódki, likworów i akwawity. Gospodarze sporządzający takowe spirytusowe likwory, albo mający je w zapasie, zwykli pospolicie uważać je jako lekarstwo uniwersalne; dają więc je bez względu w każdej chorobie pod nazwiskiem lekarstw rozgrzewających i wzbudzających poty. Mogą one służyć niekiedy, zwłaszcza, gdy nie ma żadney gorączki, wzburzenia krwi, żadnego dotkliwego bólu gdziekolwiek w ciele; lecz osobom dotkniętym gorączką, zapaleniem, lub mającym zbawienne wypróżnienia, takowe rozpalające lekarstwa, iako i wino samo, ze wszech miar są szkodliwe; i w takim razie bez rady doskonałego medyka nie powinny być używane.

Prostota woli brać na laxę niż na womity, i często też bierze tak w zapalnych iako i długo trwałych chorobach. Gdyby się trzymała lekarstw łagodnie działających, nie tak częstoby jeszcze sobie szkodziła; ale na nie szczęście, najsilniejsze naywięcej u niey mają zalety. Stąd też żadne nie mają takiego odbytu iako gwałtownie purgujące. Środki lekarskie mocno dzia-

łaiące, iako nieiedne uniwersalne pigułki, które oleykarze roznoszą po kraiu, nasionka laxujące, żywice z Jalappy (Resina Jalappae), agaryk czyli lupka modrzewowa, kolokwinty, przestęp pospolity i mnóstwo tym podobnych, wiele czynią złego. Takowe środki, a w ogólności wszystkie gwałtowne purganse, są prawdziwą trucizną, i z naywiększą tylko ostrożnością używane bydź mają. Sprawiają one wielkie i osłabiające wypróżnienia, spazmy, gwałtowne rznięcia, zapalenia wnętrzości, konwulsye, mdłości a częstokroć i śmierć samę. Ludzie naysilnieysi użyciem iednego z takich środków, mogą zdrowie swoje z gruntu zruynować i na całe życie stać się słabowitymi.

Osoby ciężarne, ludzie krwiści, mający ruptury, słabych piersi lub skądinąd słabowite, niepowinni używać ani na laxę ani na womit, które w małej nawet ilości zbyt silnie działają na ciało, iako wyżej wzmiankowane rzeczy.

Mało iest chorób, w którychby albo iuż z początku albo w dalszym ciągu nie było nieczystości w żołądku i kiszkach; nie zawsze iednak te nieczystości są przyczyną choroby: owszem częstokroć przeciwnie się raczey dzieie: choroba ma siedlisko w częściach cale innych, a nie w trzewach dolnego brzucha; lecz w dalszym postępie wprawia i funkcyę trawienia w nieład. W tym razie środki wypróżniające, które nayczęściej osłabiają organa trawienia, zamiast zmniejszenia, pospolicie pomnażają chorobę. Dostrzeżono nawet, że w takich zdarzeniach lekarstwa zwalniające nie skutkowały należycie, że nieczystości są kleykie, mocno się trzymają, i poruszyć się nie dają. Tak pospolicie bywać zwykło w początku zapalnych chorób: za zmniejszeniem się główney choroby, sama natura uprzęta pospolicie nieczystości, a pochodzące stąd symptomata, smak gorzki, nieczystość gęby i słabość, giną. Jeżeli przy stosowném traktowaniu główney choroby, dopomoże się naturze do uprzętnienia nieczystości użyciem znaczney ilości napoju rozwodzającego; nierównie pewniey i prędzey dopniemy celu, aniżeli womitami lub zwolnieniem stolca. Złyto bardzo zwyczaj, i w świeżych czasach słusznie zaniebdany, brania w pewnym przeciagu czasu na laxę lub

womity, celem uprzątnienia wewnętrznych nieczystości, nagromadzonych między iednóm a drugim użyciem lekarstwa. Osłabiany przez to narzędzia trawienia i właśnie ułatwiamy zawiązanie się złego, któreśmy oddalić usiłowali.

Nie trzeba nigdy brać na womit lub laxę, jeżeli nie mamy wyraźney skazówki, że są potrzebne; i nigdy inuych nie używać lekarstw, iak łagodnie działających; nie spuszczać oraz z uwagi, że znaki owych nieczystości, które się w §. 37. podadzą, nie zawsze są dostateczne.

Jednakże lekarstwa wypróżniające są ze wszech miar rozległego użytku we wszystkich zdarzeniach, gdzie nieczystości znajdują się w kanale pokarmowym i usposobione są do wyprowadzenia. Nieoboiętny iednak iest ich wybór. Lekarstwa sprawujące womit wyprowadzają naykrótszą drogą rzeczy zawarte w żołądku i wyższej części kanału kiszkiowego, wstrząsają oraz gwałtownie całe ciało a szczególniej układ nerwowy, a przez to stają się częstokroć arcy zbawienne, a częstokroć nader szkodliwe: nadto pomnażają transpiracyą, a mniej niż purganse osłabiają żołądek i kiszki. Purganse prowadzą rzeczy zawarte w żołądku i kiszkach przez cały kanał odchodowy, działają w ogólności mniej gwałtownie, lecz osłabiają bardziej organa trawienia, i zmniejszają transpiracyą. Lecz to nie zupełnie stosuje się do gwałtownych (drastycznych) purgansów, które, iak się już powiedziało, z ręki tylko medyka dawane być mają, lubo nayczęściej po wsiach są nadużywane.

Bezwarunkowe puszczenie krwi w chorobach, nie mało także czyni złego. Jest to zazwyczaj pierwszy środek zalecany przez ciemnych i chciwych zysku fclcerów, w naylżejszych dolegliwościach: chociaż w nader licznych przypadkach nie tylko iest niepotrzebne ale nawet szkodliwe. I tak we wszystkich prawie długotrwałych chorobach, we wszystkich gorączkach pochodzących z osłabienia siły życia, z nieczystości pierwszych dróg, gdzie nie masz pełności krwi, ale niedostatek i słabość sił, iest szkodliwe. Choroby łagodne, niewczesném krwi puszczeniem, mogą od razu stać się złemi i złośliwemi. Dostyc często mo-

zna mieć tego przykłady w panujących ostrych chorobach: są, które zgoła nie znoszą krwi puszczenia, i z których po takowem upuszczeniu nader mała liczba wychodzi. Większa część wszystkich chorób nie jest bynajmniej połączona ze zbytkiem siły życia; wszystkie więc takie pogorszają się po krwi puszczeniu, albowiem ze krwią uchodzi sok, z którego ciało wyrabia siły życia.

§. 28.

Zaufanie w szarlatanach i zabobonach.

Nadużycie skutecznych środków lekarskich, nastęrcza mi uwagi nad iednym z naywiększych nieszczęść dobra publicznego, toiest nad szarlatanstwem. Nayrozlegleysze iego panowanie iest między prostotą, a szkody niewypowiedziane. Więcej ono sprząta ludzi aniżeli powietrze i nayzaciętsze woyny. Oszuści i podli ludzie, zbyt głupi lub leniwi do zarabiania uczciwym sposobem kawałka chleba, chwytają się medycyny, naytrudniejszey i nayważniejszey z pomiędzy wszystkich kunsztów. Wążą się leczyć chorych, nieposiadając naymniejszey znajomości chorób, stosownych środków lekarskich i ich użycia. Zrzędu tych są szarlatani natrętni i bezczelni, włóczący się po kraju, bawiący pospólstwo, a chorym wydzierający pieniądze, zdrowie a częstokroć i życie, i którzy o tym niecnym zarobku ruszają daley, aby w naybliższém miejscu podobnegoż oszukaństwa domierzyli. Podróżniący lekarze, chełpiący się fałszywemi tytułami i przywilejami: kramarze apteczni chciwi zysku z przyprawienia leków, ogłaszający przez gazety i ulotne pisma swe towary: kramnicy, węgrzyni, (*antokości, zamawiacze*) stare baby i niezliczony tłum oszustów, zajmujących się czynnie w miejscu swego pobytu zgubą ludzi. Nayłatwiejszy przystęp znajdują oni do chaty uczciwego, łatwowiernego i nieświadomego włościanina, który i wyobrażenia nie mając o ważności medycyny polega ślepo na obietnicach, udaniu rzeczy niepodobnych za prawdziwe, i nie wierzy, aby ludzie do tego stopnia złośliwość posunąć mogli, iżby dla małego zysku, bliznim swym, pod pokrywką do-

broczynney pomocy, wydzielali zdrowie i życie. Rzecz niepojęta, że niekiedy ludzie nawet rozsądni i oświeceni, dają wiarę takowym oszustom, którzy często kroć nazwiska swego napisać, albo nawet i czytać nie umieją. Naylichszemu rzemieślnikowi nie dajemy roboty, skoro wiemy, że się niczego nie uczył, a nacyjnieyszą własność naszą, zdrowie i życie powierzamy każdemu nieukowi, który byle zapłacony, z resztą bynajmniey się nie troszczy, czy go poczytują za oszusta lub nie? i czy chorzy uleczeni będą, czy staną się ofiarą iego niewiadości?

Jeżeli nie mamy sposobności zaradzenia się medyka porządnego i od zwierzchności rządowej przeznaczonego lub potwierdzonego, lepiej jest chorym nie wcale nie dawać, a regularnie tylko utrzymywać, aniżeli podobnym szarlatanom powierzać. W przeciwnym razie obciążamy tylko własne sumnienie i stajemy się uczestnikami śmierci takowych ludzi.

Łatwowierność, niewiadość i zabobon pospolicie nieodstępnie sobie towarzyszą. Zabobon był zawsze własnością głupich między pospółstwem, i nigdy podobno z gruntu wykorzeniony nie będzie. Podobni ludzie, nieznający sił przyrodzenia, lubią wszystkie nadzwyczajne wypadki przypisywać czarom, nadnaturalnym przyczynom, wpływowi złego ducha i gwiazd. Wszystkie choroby, których symptomata nie są zwyczajne i zdają się bydź dziwne, szczególniey choroby nerwowe, niektóre gatunki epilepsyi, katalapsyą, Taniec św. Wita, Hektykę czyli suchoty nerwowe dzieci i t. d. poczytują za nadnaturalne i chcą je leczyć zamawianiem, kadzeniem, amuletami, sympatyą i tym podobnemi środkami równie śmiesznemi i nierozsądnemi, iako ich wyobrażenia o początku takowych chorób; a tym czasem zaniedbują naturalnych środków, któreby chorym pomódz mogły.

To rzecz smutna, że ustawnie ieszcze powtarzać trzeba, iż wszystkie choroby z naturalnych pochodzą przyczyn, i gdy nie są śmiertelne, naturalnemi środkami leczyć się powinny.

Nie lepsza jest wiara w znaki kalendarza. Ludzie, miłkiego rozumu z pospółstwa, wierzą w kalendarz iak w statut: obawiają się użyć iakiego bądź lekarstwa,

jeżeli aspektu nie są dobre, i zaniedbują pory, w którejby pomódz mogło, albo też biorą inne lekarstwo niestosowne, iedynie dla tego, że ie w tym dniu zaleca kalendarz. I tym sposobem poddają częstokroć i życie i zdrowie swoje pod decyzją ciemnego kalendarzodzieia.

Jestto oczywistym nierozsądkiem, bo przypuściwszy nawet, że konstellacye działają na ciało ludzkie i zdrowie iego; nie może się to iednakże dziać w ieden sposób na wszystkich ludzi: nie masz bowiem człowieka, któryby zupełnie iedną miał naturę z drugimi, a nayrozmaitsze choroby w iednymże przypadają czasie. A zatem nie podobną byłoby rzeczą wiedzieć, co może za wpływem konstellacyi pomódz lub zaszkodzić.

§. 29.

Wstręt do formalnych medyków. Niespełnienie rady.

Ile prostota lgnie do szarlatanów wszelkiego rodzaju, tyle ma wstrętu do formalnych medyków. Od dzieciństwa namiętna ku nim przesądami, w ostatecznym pospolicie razie udaje się do ich rady; a i wtenczas nawet rzadko się nią stale powoduje. Sądzą oni, że formalni medycy nie znają chorób pospółstwa, że mniej z niemi obcuiają, obawiają się większych kosztów; lecz błędzą w obudwóch względach. Raczej wnosiłoby należało, iż mąż całe swe życie tém zaięty, pracujący dniem i nocą nad nabyciem wiadomości potrzebnych medykowi, lepiej poznać i leczyć może choroby, aniżeli fałszywy lekarz, którego cała znajomość polega na kilku nędznych receptach. Medyk musi bardzo wiele rzeczy wiedzieć, jeżeli słusznie ma to nazwisko nosić, a właśnie też dla tego prosty człowiek nie iest w stanie ocenić go przyzwoicie. Powinien to zostawić rozumniejszym ludziom, a szczególniey tyle przyznać iego zwierzchności światła i troskliwości o dobro pospolite, że ta doskonałym tylko ludziom powierza praktykę lekarską. Nikt z mniejszym kosztem leczyć nie może iako doskonały medyk, który z pomiędzy wielkiego mnóstwa środków lekarskich najtańsze wybrać, i ciężkie nawet choroby bez wła-

ściwych lekarstw pokonać może jedynie przepisem dobrego zachowania się. Nie tak czynią szarlatani. Wszystkie ich zabiegi i grosza nie warte, iednakże naypośledniejszy z nich nic darmo nie uczyni. Umie on swoich zwolenników tak zręcznie omamić, iż doktor i apteka mnieyby nierównie kosztowały; a popolicie wtenczas tém większych potrzeba nakładów, gdy choroba przez nedorzeczne leki zwiększona zostanie.

Niedosyć iednakże wczesnie szukać rady medyka; trzeba ieszcze ściśle ią wypełniać: niczego nad iego przepis nie używać i nie porzucać go, gdy choroba po pierwszém zaraz lekarstwie nie usłępuje. Błądzi także, kto w chorobie rozlicznych używając lekarstw tém się wreszcie zaspokaić zdaie, iż wszystkiego probował co mu doradzano, a zatém nic nie zaniedbał: niewszystko bowiem może pomódz choremu, lecz to tylko co rzeczywiste posiada siły do uleczenia iego choroby. Idzie więc za tém, że iak nayściśley wystrzegać się trzeba potraw, napoiów i t. p. których doktor zabronił, przepisy zachowania się z naywiększą skrupulatnością wypełnić, lekarstw według iego zalecenia regularnie a nie według swego widzimisię używać: albowiem, aby chorobę pokonać, dwie rzeczy muszą koniecznie wspólnie działać, toiest przyzwoita dyeta i użycie lekarstw. Lecz pospółstwo rzadko się tego pilnuie, i stąd traci wiele korzyści, któreby mu rada doskonałego doktora zrządzić mogła.

PODZIAŁ DRUGI.

O rozmaitości chorób i ich znakach.

§. 30.

Znaki chorób w ogólności.

Nim przystąpimy do leczenia, trzeba w przód znać choroby i umieć iedną od drugiey rozeznać, co wielkiey wymaga bacności; niektóre łatwo wprawdzie poznać się daią, lecz inne nader trudno, dla bardzo wątpliwych znaków. Częstoć z przyczyny choroby można wnosić o iey naturze, i tę zawsze śle-

dzień należy. Dalej trzeba probować pulsu, czy prędko lub powolny, pełny lub mały, twardy lub miękki; obejrzyć czy język i gęba są czyste lub nie. Uważa się kolor twarzy, osobliwie zewnętrzny stan ciała, natura wypróżnień, suu, oddechu i inne niezwyčajne symptomata, boleści, spazmy, nabrzękłości, opadnięcie z sił, mniej więcej zmieniony stan umysłu chorego i t. d.

Znają się zawsze niektóre okoliczności, wydawniejsze od innych. Baczna na nich dając uwagę, będziemy w stanie poznać choroby najczęściej się zdarzające. Donosząc odległemu doktorowi o jakiej chorobie, oprócz szczególnych symptomatów, trzeba zebrać te wszystkie okoliczności i ich naturę opisać: bez tego bowiem doktor częstokroć niedoskonałe tylko o obecnej chorobie będzie mógł czynić wnioski.

§. 31.

Główny podział chorób.

Większej części chorób mogą wszyscy ludzie bez różnicy wieku i płci podlegać; drugie płci tylko żeńskiej, inne szczególniey dzieciom są właściwe.

Dalej, wszystkie choroby są albo wewnętrzne albo zewnętrzne, to jest od wewnętrznych lub zewnętrznych przyczyn pochodzące, w wewnętrznych lub zewnętrznych częściach mające swe siedlisko, i szczególniey wewnętrznych lub zewnętrznych wymagające lekarstw. Z tych na szczególniejszą zasługują uwagę, które powstając z nagłych i szybko działających przyczyn, ciągną za sobą wielkie i niezwłoczne niebezpieczeństwo życia albo stan śmierci pozornej.

Dzieli się więc choroby na powszechne i na choroby niewiast i dzieci, na zewnętrzne chirurgiczne i nagłym grożące niebezpieczeństwem życia.

§. 32.*

Choroby gorączkowe, długotrwałe, epidemiczne czyli panujące, endemiczne czyli miejscowe i dziedziczne.

Wiele chorób mają bieg prędko czyli w krótkim czasie przechodzą albo w zdrowie, albo w inne cho-

roby lub śmiercią kończą się, iako większa liczba gorączek zapalnych, nerwowych, zgniłych, żółciowych i t. d. Te nazywają się ostremi (hitzige). Drugie mają bieg powolny, między ich początkiem a przesileniem (Entscheidung) dłuższy czas upływa, i te mają nazwisko *długotrwałych*. Tu należą puchliny, Epilepsya, żółtaczką i t. d. Niektóre choroby, tak ostre iako i długotrwałe, są *zaraźliwe*; wywięzuje się w chorém ciele pewny pierwiastek, posiadający moc sprawienia teyże choroby w ciałach, z którymi się zetknie, iak się zdarza w ospie, odrze, wścieklicznie i wielu innych. Jeżeli choroba wielu razem ludzi napada, iest to skutkiem powszechney przyczyny i zowie się wtenczas *panującą* czyli *epidemiczną*. Nayeczęstsze epidemie są chorób gorączkowych, gorączek nerwowych, zgniłych, kolki w boku (*Seitenstich*) czyli pleury, biegunki, ospy, odry, skarlatyny, niektórych gatunków kaszlu i t. p.: niektóre z tych są razem zaraźliwe iako ospa, odra, skarlatyna; ale nie wszystkie: i przeciwnie niektóre zaraźliwe choroby nie bywają nigdy epidemicznymi iako choroba weneryczna, świerzb, wodowstręt czyli wściekliczna i n. i. Niektóre choroby są w różnych miejscach i okolicach miejscowe, t. i. *zwyczajne* czyli *endemiczne*, iako febry zimne w okolicach wilgotnych, bagnistych i zapadłych, skorbut na po-brzeżach morskich krajów północnych. W niektórych górzystych okolicach mających suche powietrze, rzadko, iak uważano, bywają febry, tak iak i skorbut w miejscach odległych od brzegów morskich. Niektóre choroby są *dziedziczne*: rodzicy im podlegający udzielają ich dzieciom, i tak stają się własnością familiyną.

§. 33.

Co to iest gorączka? rozmaite gatunki gorączki.

Z chorób powszechnych nayeściej zdarzają się gorączki. Gdy kto doznaie zimna lub droszczu, po którym następuje gorącość z pulsem prędszym od naturalnego, i nadzwyczajną ociężałością, mówimy, że ma *Gorączkę*.

Jeżeli paroxyzm gorączki, po niejakim czasie ze wszystkimi symptomatami tak opuszcza, że chory mało co, albo wcale nic nie zdaie się cierpieć, i dopiero po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu znowu dostae paroxyzmu, wtenczas ma *gorączkę przepuszczającą*. Jeżeli zaś symptomata niezupełnie opuszczają, puls ciągle iest prędszy, aniżeli by bydź powinien, wówczas iest gorączka *ciągła*.

Niektóre z tych trwają nader długo, w początku zazwyczaj zaledwo znaczne a w dalszym biegu bardzo łagodne: te nazywają się gorączkami *potajemnymi* lub *powolnymi* i pospolicie towarzyszą wyniszczeniu ciała (Abzehrung).

Inne przeciwnie nie trwają długo i pospolicie gwałtowne mają symptomata; takimi są *gorączki zapalne*, choroby *gorączkowe*, naypospolitsze ludowi wiejskiemu, nayważniejszą grają rolę.

PODZIAŁ TRZECI.

O zapobieganiu chorobom.

§. 34*.

Główne warunki ustrzeżenia się chorób zaraźliwych i epidemicznych, oraz tych, które z gwałtownych przyczyn pochodzą.

Większa liczba chorób iest skutkiem wykroczenia przeciw dobrej dyecie i porządnemu trybowi życia; a zachowanie tego dwoyga zabezpieczyć nas od nich może. W niektórych iednak względach, dobry nawet tryb życia nie ochrania dostatecznie od chorób, ale potrzeba ieszcze szczególney przezorności, a niekiedy małej pomocy środków, których iednak do rzędu lekarstw liczyć nie można. Zdarza się to w chorobach zaraźliwych i panujących, i tych, które z zewnętrznych lub gwałtownych przyczyn wynikają.

Niektóre zarazliwe choroby iako wścieklizna, choroba weneryczna, krosła i iey gatunki, wyrabiają pierwiastek zarazy, lgnący do ciał stałych i szerzący dalej chorobę, gdy się albo samego chorego albo pierwiastkiem zarazy zabrudzonych ciał dotykamy: lecz ten nie rozwiązuie się bynajmniey w powietrzu

tak, aby za jego pośrednictwem mógł nanowo wznieść chorobę. Zupełnie więc zabezpieczeni jesteśmy od zarazy tych chorób, gdy się nie będziemy dotykali ani chorego, ani rzeczy przez niego zbrudzonych, albo będąc zarażonemi, gdy zaraz uprzątniemy z ciała iad choroby.

Inne zarazliwe choroby, jako powietrze, gorączka nerwowa z petocyami (*Fleckfieber*), ospa, odra, skarlalina, mają lotny pierwiastek zarazy, który wtenczas nawet daley chorobę szerzy, gdy przez powietrze na innych ludzi przeniesiony zostaje. Niedosyć więc unikać dotknięcia się chorego, lub rzeczy przez niego zabrudzonych, trzeba nadto troskliwie unikać i atmosfery chorego i wszystkich rzeczy które w pobliżu jego znajdowały się. Jeżeli od takowych rzeczy i chorych w dostatecznej zostaniemy odległości, wtenczas niewątpliwie i od tych chorób ubezpieczonym być można. Jeżeli zaś od chorych oddalić się nie możemy, starajmy się wówczas przynajmniej zmniejszyć niebezpieczeństwo zarazy, zachowaniem w §. 60. podanych przepisów.

Nierównie trudniej ustrzedz się chorób, które w pewnych czasach w iednym miejscu wielu razem ludzi napadają: albowiem ich przyczyny są powszechne, działają na każdego, i nie łatwo ich uniknąć można, jako niezdrowe powietrze i żywności w czasie powszechnego nieurodzaju. Jednakże osoby pilnujące się dobrej dyety, nie bywają pospolicie dotknięte chorobami panującemi: a w takich okolicznościach grożących chorobą, podczas ciągłej suszy, w czasie zimnowilgotnego powietrza porą zimową i wiosenną, i w razie nieurodzaju, zachowanie poleconych prawideł ostrożności w §§. 3. 6. i 12, dostatecznie nas zabezpieczyć może.

Częstokroć trafem tylko szczęśliwym unikamy chorób pochodzących z zewnętrznych i gwałtownych przyczyn; ale też i często ustrzedz się ich można przy ostrożności i znajomości niebezpieczeństwa. Możnaaby uyszć wiele nieszczęśliwych wypadków, znając iadowite rośliny, szkodliwość czadu z węgla, przez długi czas zamkniętego powietrza, i wyziewów z rzeczy fermentujących; gdybyśmy przezorniejsi byli na

niebezpieczeństwa wynikające z wody, pożaru, burzy i t. p.

Mówiąc o zachowaniu się w szczególnych chorobach, napomknę gdzieś o sposobach ich uniknięcia; teraz zaś dodam niektóre tylko uwagi o środkach, których zwykliśmy pospolicie używać jako prezerwatywy przeciw chorobom.

§. 35*.

Uwagi nad zwyczajnymi prezerwatywami.

Nie ma sprzeczki, że w porze użyte lekarstwo może częstokroć szczęśliwie zapobiedz zjawieniu się choroby; lecz nader smutną byłoby rzeczą, gdybyśmy dla zachowania zdrowia do użycia ciągłych lekarstw przymuszonymi byli. Można tego dokazać, nie potrzebując z nich żadnego, a nikt lepiej iako właścianin bez nich obeysdź się nie może. We wszystkich okolicach znajdziemy ludzi starych, którzy żadnych nie używali prezerwatyw, a jednak nayszczęśliwiej cieszą się zdrowiem: albowiem doskonale zdrowie najszybciej ubezpiecza od wszystkich chorób. Szrodki, utrzymujące doskonale, lub pokrzepiające zachwiane zdrowie, są jedynie zbawienną prezerwatywą przeciw grożącym nam chorobom; lecz będąc zdrowym, a używać prezerwatyw, byłoby to najszkodliwszym nierozsądkiem: byłoby to jedno, co czynić się chorym dla zabezpieczenia sobie zdrowia.

Lud pospolity wszędzie prawie tego jest przekonania, iż dla utrzymania zdrowia trzeba koniecznie w pewnym czasie corocznie, raz lub dwa razy krwi upuścić, lub bańki stawiać i czasami wziąć na zwolnienie. Lecz to są uprzedzenia, które prędzej zaszkodzić niż do zamierzonego celu doprowadzić mogą.

§. 36.

O puszczeniu krwi i stawianiu baniek, iako prezerwatywie.

Jedyny cel puszczenia krwi jest pozbycie się jej zbytku. Ale nie tak to łatwo poznać, czy mamy jej nadto. Nikt pewnie o tém sądzić nie może, iako rozsądny Medyk lub Chirurg; idzie więc zatém, że

nikt inny nie jest w stanie wiedzieć czy? i kiedy jest potrzebne krwi puszczenie? Tymczasem zawsze szkodzi gdy się bez potrzeby uczyni, iak się to najczęściej zdarza. Liczne są przykłady, że zdrowi i silni ludzie, niebaczuém, zbyteczném i częstém krwi puszczeniem, postradali zdrowie, siły i nabyli zwolna niszczących chorób, obrzękłości, puchliny i wczesney starości. A iednak wielu jest, co mniemają, iż krwi puszczenie od chorób ich ubezpieczyć może. Nie należałoby tak nierozważnie używać tego środka co tak łatwo i niepowetowanie szkodzić może. Kiedy komu, to włościanom najmniey jest potrzebne i pożyteczne krwi puszczenie, we względzie prezerwatywy od chorób. Powinniby go zupełnie zaniedbać, lub gdy są do niego przyzwyczajeni, zwolna odwykać, spoźniając za każdym razem iednym lub dwiema miesiącami takowe krwi puszczenie: a w tym czasie, gdy to zwykli byli czynić, wstrzymać się od wszystkich trunków rozpalających i zbyt posilnych pokarmów. Prosty i pracowity tryb życia, dosyć ich zabezpiecza od pełności: a jeżeli ta przytrafi się niektórym, co dobrze iedzą i piją, mało mają ruchu a wcale żadnych trosk; wtenczas nayspewniejszym środkiem zmniejszenie tey pełności, jest użycie szczupłego niezbyt posilającego pokarmu, iako to: owoców, iarzyń, chleba i wody: powinni więcey pracować, mniey spać, i wiele pić octu, lub innych kwasów. Mogą wprawdzie puszczeniem krwi oddalić na nieiaki czas cierpienia pochodząc z pełności krwi, lecz te w późniejszy czasie większey tylko stąd nabiorą mocy: to jest naczynia wyrabiające krew, utratą krwi do dzielniejszy pobudzone czynności, w krótkim bardzo przeciągu czasu więcey wyrabiają krwi, aniżeli iey krwi puszczeniem uszło. Tak więc z początku uroiona tylko pełność, częstém puszczeniem krwi staie się rzeczywistą.

Nie tyle szkodzi stawianie baniek: pospolicie prawie jest wcale nieszkodliwe, gdy niezbyteczne i niezbyt częste; zawsze iednak jest niepotrzebną prezerwatywą. Mylimy się bardzo, myśląc, że tym sposobem oddalamy złą krew, czyścimy ciało i ubezpieczamy ie od suchych bólów czyli reumatyzmu.

§. 37.

O użyciu środków wypróżniających czyli na laxę.

Nieczystości, znajdujące się w żołądku i kiszkach, poznamy, gdy na czczo czuć się daie w gębie smak zły, gorzki, zgniły lub słony, gdy język obłożony jest mułem, gdy się na womit zbiera lub gdy wrzeczy samey zrzucamy materye gorzkie i kleiowate: gdy nie mamy apetytu, doznaiemy uciśnienia w okolicy żołądka, odętości, bolesnego kłócia, nieregularnego stolca; iuż biegunki, iuż zaparcia stolca, ociężałości w członkach, niekiedy bolu głowy i zawrotu; w takim razie, gdy nie masz gorączki lub inney iawney choroby, pożyteczna iest wziąć na womit lub na zwolnienie. Lecz użycie ich bez potrzeby ze zwyczaju tylko i zbyt często, lub rzeczy gwałtownie działających, zawsze iest szkodliwe. Powiedziało się iuż wyżej w §. 27, iak złe skutki ciągną za sobą podobne gwałtownie działające rzeczy, i teraz powtarzam, że to są trucizny, rzadko i tylko w ręku biegłych medyków pożyteczne.

Lepiej ze wszech miar żadnego nie używać lekarstwa, gdy nie ma konieczney potrzeby: i chociażby womity i laxa zdawały się być potrzebne; pospolicie bez nich obeysdź się można. W takim razie trzeba mniej iedź niż zwyczajnie i raz tylko na dzień, ale niebardzo posilnego i tłustego. Osoby, które poczuwszy iaką niedyspozycyą, przywykły mało lub wcale nic nie iedź, lepiej pospolicie wychodzą, aniżeli te, które w każdej niedyspozycyi żołądka zaraz biorą lekarstwa, a przytém zwyczajny tryb życia prowadzą: trzeba oraz pić wiele świeżey wody, i użyć większego nadzwyczaj ruchu. Tym sposobem cierpienia z nieczystości pochodzące, lepiej i gruntowniej się usuną, aniżeli po użyciu właściwych purgansów.

Nie można dosyć często i iawnie powtarzać: że chcąc uniknąć chorób, główną potrzebą iest dobra dyeta, i że włościanie na to żadnych lekarstw nie potrzebują. Zbyteczna troskliwość w uniknieniu przyszłych chorób i opychanie się lekarstwami, prędzey nierównie, niż bezczynna spokojność, sprowadzają na nas choroby.

PODZIAŁ CZWARTY.

O zachowaniu się w chorobach.

§. 38.

Konieczna potrzeba dobrego zachowania się w chorobach.

Jedynie siły natury leczą chorobę; gdzie tych nie masz i doktor nic nie dokaże. Często natura leczy choroby bez żadney pomocy medycyny, a niekiedy takie nawet, których cała umiejętność medyków uleczyć nie mogła. To oboje często się zdarza między ludem wiejskim. Gdy siły natury dostatecznie ieszcze są mocne, i gdy ich działaniu nic nie przeszkadza, wtenczas wszelka sztuczna pomoc, wszelkie lekarstwa są niepotrzebne i przeszkadzają tylko działaniu natury. Widzimy więc, że do oddalenia choroby, o to tylko iedynie starać się należy, aby utrzymać leczące siły natury; tę zaś wielką korzyść zapewnia nam dobry tryb życia czyli dyeta i stosowne zachowanie się. W każdej zatém chorobie szczególniej i iedynie troskliwość naszą zajmować powinny.

Wszystkie choroby zapalne iednostayney wymagają dyety. W niewielu tylko zdarzeniach małe zachodzą właściwe wyjątki. Naprzód wyłożę powszechne prawidła dyety w chorobach zapalnych, a potem oznaczę przypadki, wymagające nieiakiego od niej zboczenia.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Prawidła powszechne dyety w chorobach zapalnych.

Prawidła dyety w zapalnych chorobach, tak gdy te zupełnie iuż wywinęły się, lub nie, iako i dla przychodzących do zdrowia, mniej więcey są różne; po szczególe więc ie wyłożę.

§. 39.

1) Prawidła zachowania się w początkach chorób.

Już kilką dni wprzód obwieszcza się choroba zapalna: czuiemy iakieś niedomaganie, ociężałość, smutek, ospałość, brak apetytu, iakąś ciężkość w żo-

ładku, głowę odurzoną, niekiedy doznaiemy nieiakiego ciśnienia w piersiach, droszczu i łatwego spożnienia.

Postrzegłszy w sobie takową zmianę, można jeszcze dobrém zachowaniem się zapobiedz częstokroć chorobie, albo przynajmniey uczynić ją łagodniejszą i mniej niebezpieczną. Trzeba więc:

- 1) Mało tylko i to płynnych używać pokarmów, nie iedź mięsa, rosółów, iay, tłustych rzeczy, sera, potraw mącznych, a nadewszystko wystrzegać się rzeczy ostrych i rozpalających. Jeżeli nie ma całkiem apetytu, nie iedź nic zgoła. Od naydawniejszych czasów postrzegano, iż chorobom zapalnym pospolicie nayrzadzey ulegały osoby, które zwykły ściśle pościć, gdy się źle mają.
2. Przeciwnie pić wiele, codzienn po dwie kwarty do garnca lub więcey, ale nie wina, mocnego piwa, kawy i napoiów zawierających korzenie rozpalające, lecz czystey letniey wody, lub zaprawney octem albo sokiem cytrynowym do lekkiego kwasku, albo octem i miodem lub cukrem kwaskowato zaprawionej. Woda nawet ciepła troszkę zasolona, świeża serwatka i lekka herbata z kwiatu bżowego, dobrym i w tych okolicznościach zdrowym są napoiem. One rozrzedzają krew, znoszą pobudzenie kaźdey towarzyszące gorączce, i obce pierwiastki wyprowadzają z ciała stolcem, uryną i potami.
3. Zanedbać wszelkiey ciężkiey i gwałtowney pracy; ale dla tego nie kładź się wraz w łóżku. Lepiej iest nierównie używać miernego ruchu dla wzbudzenia łagodney transpiracyi.
4. Nadewszystko bardzo wielki na pomysłne rozwiązanie się chorób zapalnych ma wpływ, gdy z początku organa trawienia będą czyste lub oczyszczone: ku temu celowi służą wysmienicie enemy. Można ich zawsze i we wszystkich przypadkach używać, w którychby innych wypróżniających środków nie zawsze użyć wypadało. Dobrze więc będzie, gdy dosyć wczesnie i codziennie weźmie się iedna lub kilka

enem. Te robią się albo ze samey wody ciepłej lub serwatki, albo też garść otrąb gotuje się w półkwarty wody, a precedziwszy dodaie się soli na koniec noża i łyżka miodu.

Jeżeliby zaś choroba wywinęła się mimo te wszystkie zabiegi, czemu zazwyczaj towarzyszy droszcz lub znaczne ziębienie, bardzo osłabiające chorego; trzeba go położyć na łóżku, gdy się dłużej utrzymać na nogach nie może: albo też lepiej, niż zwyczajnie, okryć siedzącego, póki zimno nie opuści, a nie nastąpi gorąco; wtenczas trzeba dawać często pić, a nadewszystko w dobrej utrzymywać dyecie.

§. 40*.

Prawidła zachowania się w chorobach zapalnych. Starać się trzeba o czyste powietrze w izbie chorego.

Nader ważną jest rzeczą, aby chory oddychał czystém i zdrowém powietrzem, i o to pilnie starać się trzeba. Najlepiej, aby zostawał w osobney, obszerney, czystey i suchej izbie. Mieszkania na pierwszym pięttrze domu lepsze są zawsze dla chorych, niż dolne. Jeżeli kilka izb znajduje się do wyboru, trzeba chorego w wioseni, zimie lub na wiosnę przenieść do izby położoney na wschód lub południe, w lecie zaś lub porze skwarney, na zachód lub północ. Jeżeli obok izby znajduje się komora, tém lepiej; łatwiej wtenczas będzie utrzymać czyste powietrze otworzywszy okno w komorze, a drzwi w izbie chorego. Jeżeli zaś nie można dać choremu osobney lub przestworney izby, trzeba zapobiegać zepsuciu się powietrza w tém miejscu gdzie leży, i takowe często odświeżać. Nie dozwalać, aby się zbyt wiele ludzi znajdowało w izbie; trzeba powynosić wszystkie nieczystości, brudną bieliznę i wszystko cokolwiek silny i nieprzyjemny sprawia zapach: wyziewy nawet z kwiatów mocno pachnących są szkodliwe. Gdy chory na stolec lub z uryną pójdzie, natychmiast to wynieść trzeba, a stolec i urynał iak najlepiej oczyścić. W izbie chorego nie trzeba palić trzasek sosnowych, nie używać lamp z olejem lub warwolem wydających światło bardzo

migające, a gęstym dymem psujących powietrze w izbie. Trzeba niekiedy drzwi i okna otwierać dla odświeżenia w izbie powietrza, zabezpieczywszy wprzód chorego od ciągu, przenosząc go wtenczas do inney izby: lub gdy tego nie można, osłaniając firankami lub chustami: okno zaś otwiera się z tey strony, z której ciąg powietrza nie może padać na chorego. Takowa ostrożność szczególniey potrzebna iest wtenczas, gdy iest w potach lub ma wysypkę. Można odświeżać powietrze ilekroć poczuiemy zły zapach w izbie i w kaźdey dnia porze. W lecie iednak, naylepiey to czynić z rana i wieczorem, a zimą o tym czasie gdy mróz nayłżeyszy, to iest w południe. W lecie może iedno okno dniem i nocą stać otworem, zachowuiąc iednak tę ostrożność, aby chory na ciąg powietrza nie był wystawiony.

Jednakże niekiedy i częste odświeżenie powietrza nie iest dostateczne do wyprowadzenia zgniłych wyziewów z iakiego mieysca. Niedosyć iest napełniać izbę chorego świeżem powietrzem, trzeba się jeszcze starać ie poprawić. Czyni się to naylepiey, skrapiając w lecie i podczas upałów podłogę obficie i często octem, zawieszając gąbki octem zmoczone w izbie, a zimową porą stawiając ocet w misy na piecu aby parował: albo też zagotowany ocet wnosząc do izby, aby ie parą swoją napełnił: można także na kilka garści surowego i utłuczonego wapiennego kamienia w misce, nalewać dobry ocet póki wrzeć nie przestanie. Dym z proszków do kadzenia, iagód iałowcowych i tym podobnych nie wart, i w niektórych przypadkach może chorym szkodzić. Nie poprawia on zgniłych wyziewów, ale ietylko pokrywa. Nie trzeba nigdy kadzić prochem strzelniczym, bo gorzey ieszcze psuje powietrze. Nawet od pary octowej psuje się, gdy się ocet leie na rozpalone żelazo lub kamienie, lub na wapno, które długiem leżeniem na powietrzu rozpadło się: tém bardziey wystrzegać się trzeba wnosić do izby żar węglowy dla zlewania go octem. Gdy powietrze mocno iest zepsute, nie dosyć będzie użyć octu, trzeba się udadź do kadzenia kwasem wodosolnym, którego sposób wyłożony iest w §. 66.

§. 41.

i o ciepło umiarkowane.

Nic bardziej nie szkodzi choremu, iako powietrze zbyt ciepłe lub zimne, lecz zachowanie się nieco zimniejsze rzadziej i mniej szkodzi, aniżeli zbyt ciepłe. Nie można wprawdzie powszechnego i dokładnego ustanowić prawidła względem stopnia ogrzewania izby chorego; lecz w tém stosować się należy do pory, natury cierpienia i zwyczajów pacyenta i do gatunku ich choroby. To iednak pewna, że umiarkowane ciepło (t. i. między 60 i 70 stopniem Fahrenheita, czyli 13 i 17 stopniem ciepłomierza Reaumura) nayprzyzwoitsze iest dla chorych. Zimową porą trzeba wcale miernie opalać izbę, a latem częścim odświeżaniem powietrza gorąco iego miarkować. W dniach naywiększego upału można niekiedy skrępać wodą podłogę, a wielkie, świeże, buynem liściami okryte gałęzie wierzby, topoli, brzozy, buku lub iesionu stawiać w kublach napełnionych wodą przed oknami lub w izbie, gdy słońce na nie padać może. Na noc iednak trzeba ie powynosić z izby, dla szkodliwych, któreby wydawały, wyziewów. Takowe umaienie nie tylko ochładza powietrze, ale i znacznie ie poprawia: im bowiem gorętsze, tym prędzej się psuie.

§. 42.

Starać się, aby chorzy mieli dostateczne i stosowne napoje.

Choroby zapalne częstokroć dla tego tylko zły koniec biorą, że chorzy albo zbyt mało albo nie-stosownych używają napoiów. Płyny rozcienczaiące i chłodzące główną są potrzebą dla chorych dotkniętych chorobą zapalną. Powinni ich w wielkiej ilości używać, lecz nie na raz, ale bardzo często a potrochu, np. co kwadrans i w miarę pragnienia częściej po małej szklaneczce. W gorączkach zapalnych napój powinien być letni, w zgniłych zaś tylko co odlecony albo raczej zimny. W ogólności we wszystkich chorobach gorączkowych służą dekokty lekko kleykowane ze zboża. Zaprawiaią się octem

lub sokiem cytrynowym do małego kwasku, dodając miodu lub cukru i soków z dojrzałych owoców dla przyjemności: co konieczna jest w gorączkach zgniłych.

Dekokt ięczmienny i owsiany, opisany w dodatku pod N. 29, bardzo jest dobry we wszystkich chorobach zapalnych, gdy w dostatecznej ilości użyty będzie. Poprawia nieczystości znajdujące się w żołądku i kiszki, splókuje je i zmniejsza wynikające stąd symptomata, nudzenie, wymiot, biegunkę i t. d. Zmniejsza bodziec gorączkowy, gasi pragnienie, zapobiega zgniliznie soków, i zmniejsza w nich ostrość, albo od początku albo w biegu choroby powstającą; ułatwia wszelkie wypróżnienia. Działa zatem potężnie, i tym szacowniejszym jest lekarstwem, że nigdy szkodzić nie może.

Trzeba starać się, aby napoje były przyjemne, a niekiedy je odmieniać, aby chorzy iak najwięcej pili. W miejscu pomienioney tyzauny, można odgotować wodę z chlebem, zaprawić do przyjemnego smaku sokiem cytrynowym z cukrów, używać serwatki lub maślanki odcedzoney, wody odgotowanej ze śliwkami suchymi, dzikimi jabłkami, kwaśnemi wiśniami i t. d. Jeżeli są dojrzałe wiśnie, poziomki, maliny i t. p. można pół szklanki wyciśniętego z nich soku zmieszać z kwartą wody lub cienkiego kleyku ięczmiennego, i przydać cukru, jeśli to będzie przyjemne choremu. Jeżeli zaś takowych owoców mieć nie można, miejsce ich zastąpi winny ocet lub sok cytrynowy z cukrem, albo też znajdujący się w aptekach sok malinowy, wiśniowy, porzeczkowy. Dla odmiany można dawać choremu za napój orszadę z migdałów lub nasion w dodatku pod N. 45 i 46. opisane.

Trzeba zawsze mieć w zapasie tyle napoju, aby na nim nigdy choremu nie schodziło. Lecz ten trzeba codziennie świeży robić, albowiem pozostały z dnia przeszłego już nie jest tak skuteczny.

W niektórych przypadkach służą napoje ze słodu. Piwo zaś, kawa i podobne do niego dekokty zawsze są szkodliwe.

§. 43.

— aby mimo chęć nieśluzących im pokarmów nie używali.

W gorączkach nie trzeba chorych zmuszać do iedzenia, jeżeli nie czują głodu. Gdy są bardzo słabi nie iedź nie powinni. We wszystkich chorobach zapalnych, tak większych iako i mniejszych, nie trzeba iedź żadnych stałych potraw, mięsa, iay, lecz tylko miękkie, soczyste, kleiowate i łatwe do strawienia, mało posilające, opierające się zgniliznie, i lekko zwalniające.

Chorującym na gorączkę można wlecie dawać surowe lecz dojrzałe i soczyste owoce, iako wszelkie gatunki poziomek, malin, morwów, porzeczek, wiśni, winogronów, nawet iabłka i gruszki: w zimie zaś gotowane owoce, komput z iabłek, suszone i gotowane śliwki, wiśnie mirabele. Te owoce w chorobach zapalnych liczne przynoszą korzyści, a często-kroć same je leczą, gaszą pragnienie, ochładzają i zmniejszają gorączkę. Opierają się zgniliznie, która w wielu gorączkach albo iuż się zuayduie, albo też łatwo zaiąć się może: poprawują żółć zepsuta, utrzymują wolny stolec, i ułatwiają sekrecyą uryny. Nie masz lepszych kordyałów w chorobach zapalnych nad powyższe kwaskowate owoce. Tylko nie trzeba ich na raz wiele używać, aby nie osłabić żołądka: a jeżeli nieczystości zuaydują się w organach trawienia, lub gdy te bardzo są zwątlone, ostrożniejszym bydź nieco w ich użyciu należy. Owoce gotowane, zwłaszcza z przydatkiem troszki białego wina, gdy tego można dozwolić, łatwiejsze są do strawienia niż surowe.

Gdy gorączka iest mierna, gorąco i pragnienie niezbyt wielkie, i nie masz znaków nieczystości zgnilych i żołądkowych w żołądku, można choremu dadź rosółu cienkiego nietłustego z cielęciny, baraniny, mięsa wołowego, lub z młodego piastwa, gotowanego z chlebem wypiekłym albo z ięczmieniem i szezawiem, lub zaprawnego octem do małego kwasu; albo też rosół z kury z kilką krążków cytryny. Chorzy, którzy tym posiłkiem nie mogą zaspokoić apetytu, mogą użyć nadto zupy z chleba, owsianki, lub klejku ię-

czmiennego. Gotnie się *np.* ćwierć funta chleba w kwarcie wody, póki się prawie nie rozeydzie, albo też krupy perłowe gotują się z wodą na cienki kleik, precedza się, dodaje się parę ziarenek soli albo tyle winnego octu, aby był przyjemnie kwaskowaty. Można przydadź cukru i drobnych przemytych rozynek. Ryż także, proso, lub w niektórych okolicach używane krupy z orkisz, wygotowane z wodą lub rosołem, są dla takich chorych stosownym posiłkiem. Daje się ich choremu w przeciągu 24. godzin cztery do sześciu razy, mierny talerz, mniej lub więcej w miarę przywyknienia do obfitego pokarmu, lub apetytu i sił trawienia; przed iedzeniem iednak zawsze usta wyplókać powinni.

Lecz kiedy chorzy są najsłabsi, i silnego doznają paroxyzmu gorączki, nie iedź nie powinni, ale wtenczas dopiero gdy gorączka przejdzie. Naylepiey wieczorem i na noc nie iedź.

§. 44.

Trzeba im dadź wygodne posłanie, ale nie z piernatów i pierzyn.

Ilećroć razy i iak długo mogą chorzy, powinni stronić od łóżka. Jeżeli zaś zbyt uczna słabość nie dozwala im tego i leżeć muszą, niechayże na ten koniec użyją materaca z włosów końskich lub gołego siennika wypchanego plewami owianemi, a nie pościeli z piór: albowiem ta szczególniey szkodzi cierpiącym gorączkę, upławy krwawe, i kobietom zagrożonym zbyt wcześném złączeniem. Rozgrzewa zbyt ucznie, pomnaża wzburzenie krwi (*Wallung im Blute*), wzbudza zbyt uczne poty, i transpiracya chorego w niey osiada.

Można mieć bardzo dobrą, tanią i nieszkodliwą pościel robiąc poduszki z wełny nasienney pospolitey trzciny wodney czyli sitniku, albo, co lepsza, ze mchu drzewnego. W iesieni zbiera się po lasach mech naydłuższy i naymiększy, oczyszcza się z ziemi i drzewnych korzouków, i suszy się w cieniu. Potém wybija się zwolna, a cokolwiek zaaydzie się twardego, odrzuci się. Tak przygotowanym wypychają się nawleczeni pościółki.

Nakrycie chorych powinno być mierne. Chłopi pospolicie nakrywają się ciężkimi pierzynami. Jeszcze to mniej szkodziło zimową porą, lub gdy izba nie zbyt jest ciepła, lub gdy nie mają mocney gorączki, żadnego bólu w iakieykolwiek części, który ciężarem przykrycia pomnaża się, iako w kolkach w boku (Seitenstich) i t. d. Ale w ciepłej porze roku i w każdym razie, gdy gorączka gwałtowna a gorąco jest wielkie, powinni je odrzucać, a nakrywać się lekką kołdrą, lub kobiercem, suknem lub innemi rzeczami, mniej ciężkimi i mniej rozgrzewającemi niż niebezpieczne pierzyny. Łóżko powinno się codziennie prześcielać i iak nacyzęściey czytać i suchą nawlekać bielizną. Dobrze jest zaścielać w poprzek łóżka we troje lub we czworo złożone prześcieradło, w tém miejscu gdzie golenie i grzbiet chorego przypadają, dla tém łatwiejszego obracania go, podnoszenia i wynoszenia z łóżka. Łóżko nie powinno być bardzo wysokie, a tak ma stać, aby do niego z obudwóch stron przystąpić można było, i nie ma być przy zimney, wilgotney lub kamienney ścianie, albo wcale pod oknem.

§. 45.

Powinni często siedzieć.

Wspomniało się już wyżej, że chorzy leżeć nie powinni, jeżeli mają dosyć siły do utrzymania się na nogach. Słabsi nawet chorzy, przeniesieni z łóżka na wygodne stołki, około południa, na godzinę, lub dłużej w miarę sił, stają się weselszymi i mocniejszymi; trzeba jednak dawać baczność, aby się nie zaziębili i przeto dostatecznie okryć ich należy. Podczas potów tylko, nie powinni opuszczać łóżka: przeciwnie w każdym gatunku i stopniu zapalney gorączki, bez żadnego namysłu, mogą siedzieć: albowiem nie tak silnie nie zmniejsza gorączki, bólu głowy i mairczenia. Najsłabszych chorych, którzy łóżka opuścić nie mogą, trzeba codziennie na kilka chwil podnosić tak, aby głowa i grzbiet opierały się na podłożonych poduszkach. Z początku można to czynić na krótki ale codziennie częściej i na dłuższy czas, póki tyle sił nie nabiorą, aby cokolwiek na stołku posiedzieć mogli.

Gdy chory łożko opuści, trzeba je przesłać, i nie nakrywać aż do powrotu jego, aby tymczasem przewietrzało. Można mu odmienić koszulę, nim się uda na łożko: a jeżeli można, aby chory w czasie powstania swego do innej przeszedł się izby, trzeba tę, w której leży, przewietrzyć, iak się iuż w §. 10. powiedziało.

§. 46.

Chorych ile możności iak nyczyściey utrzymywać trzeba.

Nie można nadto bydź troskliwym około czystości izby, łożka i odzienia chorego. Widzieliśmy iuż z tego, co się dotąd powiedziało, że to głównym jest warunkiem do pewnego odzyskania zdrowia. Dobrze uczynią chorzy, jeżeli to mogą, gdy odmieniają bieliznę, ilekroć razy zbrucza się i wyziewami przesięknie. Zadney to nie przeciwi się chorobie, a szczególniey potrzebne w tych, które szczególniey osadzaią nieczystości na skórze, a tём samém przeymują bieliznę ostremi i zarazliwemi cząstkami, iako w kroście, w gorączkach zapalnych a szczególniey osutkowych, w ospie, bieguncie i t. p. Świeża i sucha bielizna w żadney chorobie szkodzić nie może; wystrzegając się pilnie wszelkiego zaziębienia chorego, które od świeżey i wilgotney ieszcze bielizny, iako też od niebaczney zmiany koszul i bielizny pościelowej bardzo łatwo nastąpić może.

W chorobach więc zapalnych trzeba ostrożnie zmieniać bieliznę, a wcale tego nie czynić, gdy stan chorego często się i nagle zmienia, gdy częstych doznaje mdłości, a wyrzut na skórze to się pokazuje to znika. Jeżeli nic z tego nie ma, obierze się czas, gdy chory nie potnieje, dając przyzwoitą baczność, aby go ciąg powietrza nie zawiął, lub żeby nie oziębił się, nie trzeba się najmniejszego obawiać niebezpieczeństwa. Obojętną jest rzeczą, czy bielizna będzie świeżo wyprana, czy kilką dni przez zdrowego człowieka noszona; powinna bydź tylko wcale sucha, i przed włożeniem na chorego ogrzana, ale nie okadzana.

§. 47*.

i starać się o ich spokojność.

Wszelkiemi sposobami starać się trzeba o spokojność chorych, oddalać od nich smutek, trwogę lub przestrasz. Liczne odwiedziny równie szkodliwe są chorym, iako częstokroć i niebezpieczne dla zdrowych. Chorzy doznają stąd przerwy swej spokojności, wygody, a częstokroć i przeszkody w zaspokoieniu naturalnych swych potrzeb: albo też zbyt często zajmują się gawędą, która się w takich razach pospolicie przytrafia. W wielu chorobach, w zapaleniach gardła i piersi, w kolkach, pluciu krwią, i innych wielkich krwotokach, w niebezpiecznych ranach i t. d., nic bardziej nie szkodzi choremu, iako gdy wiele gada: a właśnie w takich zdarzeniach, najczęściej zwykły bywać odwiedziny chorych, za temi następują liczne pytania, ubolewania, zżymania ramiionami, trwożące miny i wyrazy, co niezmiernie męczy chorego. W takim zdarzeniu należałoby ich raczej rozweselać, utwierdzać ufność w lekarstwach których używają, a nadzieję rychłego ozdrowienia wzmacniać. Nadto odwiedziny w chorobach zaraźliwych zwyczajną są przyczyną rychłego rozszerzenia się choroby: a częstokroć choroba już jest zaraźliwą, kiedy tego, zwłaszcza w początkach, domyślać się jeszcze nawet nie można było. Nie wypadałoby więc odwiedzać chorego wprzód, póki sam tego żądać nie będzie.

§. 48.

W każdym razie pożyteczne są rozmiękczające ławatywy.

We wszystkich zapalnych gorączkach można bez różnicy zwalniać żołądek odmiękczającami i chłodzącami ławatywami ze serwatki, z cienkiego kleyku ięczmiennego, owsianego lub otrąb, z wywaru ziela i kwiatu słazu pospolitego czyli rozesłanego, albo ze zygmarku lekarskiego (*althea officinalis*), kwiatu bżowego i t. p. z miodem. Te, we wszystkich przypadkach nie tylko nie szkodzą, ale owszem są pożyteczne, a wtenczas szczególnie potrzebne, gdy chory

nie ma codziennie wolnego stolca. Są one najsłabszym i najszkodliwszym lekarstwem czyszczącym drogi trawienia i zmniejszającym zbieranie się na womit, paroxyzm gorączki (Fieberwallungen), ból głowy i żołądka. Przeto, gdy żadne okoliczności nie są na przeszkodzie, zaniedbywać ich nigdy nie należy. Dają się raz lub kilka razy na dzień, ale nie wtenczas gdy chory ulżywiających doznaie potów.

§. 49.

Jak postąpić gdy się pot znajdzie a u niewiast czasy miesięczne.

Gdy szczególniej w końcu zapalnych chorób, przy miernem okryciu znajdą się same z siebie poty ciepłe, parujące na większej przestrzeni ciała, przynoszące ulgę choremu; nie trzeba ich wprowadzić przerywać, ale też i nic nie czynić coby je pomnażało. Chory ma się tak iak wprzód utrzymywać, i pilnie pić letnie napoje, iakoto: herbatę z kwiatu bżowego, melissy i t. p., niepowinien wtenczas wychodzić z łóżka, ale też i nie okrywać się zbyt, aby nie przeszkodzić naturze, a gdy poty przejdą, odmieni bielinę, zachowując prawidła ostrożności w §. 46. podane.

Zdarza się nieraz, że białogłowy dostają w czasie choroby swego czyszczenia; lecz to nic zmieniać nie powinno zalecanego dotąd zachowania się, wyjąwszy dawanie lawatywy, póki takowe płynienie czasów odchodzić będzie.

§. 50.

— a gdy chory snu nie ma.

Bardzo to dobrze, gdy chorzy mają sen łagodny i posilny, a oddech łatwy i naturalny; lecz ten po zwolnieniu dopiero choroby zwykły przychodzić i za zwyczaj znakiem jest polepszenia się. Przeciwnie zaś sen ciężki z odurzeniem lub niespokojny i przerywany, iaki zwykle bywa w ciężkich chorobach zapalnych nim te się nie polepszą, więcej szkodzi, niż pożytku przynosi; jest to odurzenie, wółczowanie ale nie sen właściwy. Oddech zwykły wtenczas bywać krótki i prędki, a niekiedy powolny, głęboki i chry-

pliwy. Chorzy gorzey się pospolicie po nim mają, więcey doznają gorąca suchości i bólu głowy. Wtenczas bezsenność bynajmniey im nie szkodzi i żadnego w tey mierze nie trzeba czynić starania; owszem tak spiących trzeba śmiało kiedy niekiedy przebudzać do użycia potrzebnych napoiów i lekarstw.

§. 51.

Niektóre uwagi.

Te są celnieysze prawidła zachowania się w chorobach zapalnych. Są one proste i łatwe do spełnienia. To pewna, że większa część zapalnych gorączek, iedynie takowém zachowaniem się doskonale leczy się, że bez wyjątku w każdym razie przynosi ulgę, i że bez niego wszystkie lekarstwa pospolicie nie pożyteczne są. W każdym zdarzeniu, gdy nie zupełnie pewni iesteśmy o właściwym gatunku obecney zapalney choroby, trzymaymy się sumiennie i iedynie przepisanych tu prawideł, wystrzegając się użycia wszelkiego innego iakiego bądź lekarstwa, iezeli to nie będzie przepisane przez formalnego biegłego medyka.

Niedosyć iednak zachować się przyzwoicie w czasie choroby, trzeba ieszcze to czynić *przychodząc do zdrowia*. Inaczezy przedłuży się choroba, mogą nastąpić recydywy lub długie cierpienia.

§. 52.

Prawidła zachowania się dla powstających z chorób zapalnych.

Powinni mało iesdź; a potrawy mają bydź lekkie i proste.

Przychodzący do zdrowia mają zazwyczaj wielki apetyt mimo słaby żołądek; mogą więc łatwo zaszkodzić sobie, iezeli nie zachowają ścisley dyety, iezeli używają zbyt wiele grubych potraw i twardych i zakalistych pokarmów mącznych, grubych iarzyń, twardego i tłustego mięsa, ryb i t. d. Póki ieszcze cokolwiek pozostaie gorączki, prócz wymienionych w §. 43, żadnych innych pokarmów używać

nie powinni; można iednak obficiey nieco ich dozwo-
lić, w miarę ubywania gorączki, a gdy ta zupełnie
opuści, dodadź innych posilniejszych potraw. Wten-
czas służą zupy i kleyki z chleba, krup owsianych i
jęczmiennych, z ryżu lub prosa z wodą, mlekiem lub
rosofem gotowane, wszelkie świeże iarzyiny, marchew,
owsiane korzonki czyli kozibrod ogrodowy, owoce
gotowane, kiedy niekiedy iaia miękko gotowane, ka-
walek kruchey i tuszoney cielęciny, kury, gołąbka:
tuszone lub pieczone mięso zawsze iest posilniejsze
i strawniejsze, aniżeli gotowane.

Gotuie się *np.* garść krup owsianych z wodą do-
syć gęsto, dodacie się potem kawalek masła i zalewa
się rosofem, albo krupy gotuią się z mlekiem: w o-
budwu razach dodacie się troszkę soli i rozbite żółtko
od iaia: albo też gotuie się 4 łoty chleba pszennego,
bułki lub placka z półkwartą wody, dodacie się parę
łyżek dobrego wina i żółtko od iaia dobrze wprzód
z kawalkiem cukru rozbite. Suszony głóg z dodat-
kiem trochę wina (a według upodobania z wielkimi
rozynkami) gotowany, wybornie posila, a służy szcze-
gólniey przychodzącym do zdrowia po gorączce żół-
ciowey.

Przychodzący do zdrowia, powinni zwolna i nie
prędzey rzucać wymienione tu potrawy, póki zu-
pełnych sił nie poczuią. Nie dobrze także razem
wielu używać potraw, trudniey ie niż iednostayne
znosi żołądek. Natomiast mogą iedź często *np.* co
trzy lub cztery godziny. Na noc albo mało albo
wcale nic iedź nie powinni, inaczey zepsuią sobie spo-
czynek nocny, który też nie będzie tak posilnym.
Powinni się wystrzegać wszelkich stałych pokarmów,
a ieżeli ich użyią, maią dobrze żuć, co ie strawniey-
szemi uczyni.

§. 53*.

Mniey pić, niż wprzód.

Chory, który iuż ozdrowiać poczyna, mniey pić
powinien, aniżeli czynił w ciągu choroby, i napóy
iego nie powinien bydź zawsze ciepły. Rozmaite są
napoie słuzące mu wtenczas: sama woda, lub prze-

gotowana z chlebem, zmieszana z troszką wina, piwo lekkie brunatne raczy niż białe i następny napój z jabłek. Pięć lub sześć sztuk obranych ze skórki Barsztówek lub renetów gotują się w półkwarty wody w garnuszku nakrytym przez godzinę, precedza się wszystko przez chustę wyciskając, dodaje się dwa łyły chleba tartego, cztery łyżki dobrego wina i kawałek cukru.

Nie tak dzielnie nie przykłada się do odzyskania sił straconych, iako użycie każdego poranku pół lub całej kwarty świeżo wydoionego mleka koziego lub krowiego, przez kilka tygodni. Jeżeli kto nie może znieść mleka surowego, można je przegotować.

Wino także, pomiędzy środkami do odzyskania sił utraconych pierwsze zajmuje miejsce. Jednak w gorączkach zapalnych i krwotokach, trzeba być ostrożnym z początku w użyciu jego; w tych razach nie wprzód się ma używać, aż gdy wszystkie ślady gorączki znikną, i wtenczas nawet w małej ilości tylko, a naybezpieczniej z wodą zmieszane. Jeżeli przychodzący do zdrowia nie doznaje po użyciu jego żadnego rozpalenia, żadnego wzburzenia krwi, lub prędszego pulsu; jest to znakiem, że mu wino służy, i po niejakim czasie, samego przez się używać może. W krajach wino-rodnych, chorzy większą nierównie onego ilość znieść mogą, bez zawrócenia sobie głowy, aniżeli w stanie zdrowym. Użyje się zaś czyste stare wino reńskie, albo gdy żołądek słaby, czerwone. Zagraniczne wina, są pospolicie zbyt rozpalające i rzadko niefałszowane.

§. 54.

— i używać stosowney a niezbyteczney agitacyi czyli ruchu.

Chorzy, w miarę ustawiania gorączki, powinni co raz mniej bawić się łóżkiem, a gdy zupełnie przyjdą do zdrowia, codziennie siedm tylko lub ośm godzin w niem zostawać. Wiele to przyczyni się do prędszego sił odzyskania. Potrzebny im jest także ruch przed iedzeniem, lecz ten nie ma być gwałtowny: a tém mniej ieszcze przychodzący do zdrowia, nie wprzód powinni się wracać do zwyczajnych robot,

póki zupełnego nie odzysczą zdrowia. Inaczej na całe życie osłabiają się, i nigdy już tak iak wprzód silnymi nie będą.

Przychodzących do zdrowia, a ieszcze słabych, nie bardziej nie pokrzepia, iako przebywanie na wolném powietrzu, na słońcu, na zieloney łące, lub w zielonych krzakach i pod kwitnącemi drzewami owocowemi; rozumie się iednak, iż w lecie równie skwaru iako i chłodnego wilgotnego powietrza w poranki i wieczory, a zimą mrozu wystrzegać się maia; nie chodzić po wilgotnych miejscach, wystawionych na ostre wiatry, i nie narażać się na deszcze; unikać także powinni wód stojących lub płynących.

Zwyczajem to iest w niektórych miejscach, że przychodzący do zdrowia naypierwszą przechadzkę czynią do kościoła: co niebezpieczno iest często mimo chwalebny zamiar. Nie zawsze bowiem wybór zostawiony iest naszey woli, kiedy poyśdź do kościoła i iak długo w nim bawić się mamy: częstokroć wypada to w przykrey porze, lub w słońcu, a w kościołach powietrze pospolicie iest zimne i wilgotne. Wszystko to tym szkodliwsze dla przychodzących do zdrowia skutki mieć może, im są czulszemi. Lepiej więc uczynią, gdy naprzód za dobrej pogody kilkokrotny po wolném powietrzu zażyją przechadzki, i nie wprzód odwiedzą kościół, póki do zupełnego nie przyyda zdrowia.

§. 55.

Niektóre środki na puchlinę nóg i nocne poty w chorobach zapalnych.

Puchlina nóg, częstokroć znajduiąca się po chorobach zapalnych, ginie prędzey przy zachowaniu prawideł w §§. 52. 54. wyluszczonych, a szczególny przy użyciu przyzwoitego ruchu. Zołądek lepiej wtenczas trawi, stolec staie się łatwieyszym, a chorzy bardzo rzadko czego więcey potrzebuia do zupełnego odzyskania zdrowia swego.

Można iednak obrzękle nogi często wycierać suknem okadzoném iałowcowemi jagodami. Siedząc trzeba ie prosto wyciągać opieraiąc na krześle lub stołku:

opuszczanie ich bowiem na dół pomnaża puchlinę. Wiele także pomaga do iey oddalenia, obwiianie nieco mocne całej nogi sukienną opaską na trzy palce szeroką, począwszy od wielkiego palca aż za kolana.

Przychodzący do zdrowia doznaią niekiedy nocnych potów, które nie pozwalaią im tak łatwo sił odzyskać. Są one pospolicie skutkiem słabości, i prędko giną, po użyciu kiedy nie kiedy szklanki dobrego wina lub pary filiżanek letniej herbaty z liści szałwii, i nacieraniu na noc skóry wódką odleconą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Prawidła dyety i zachowania się w rozmaitych chorobach ostrych w szczególności.

§. 56.

Rozmaitość chorób zapalnych.

Choroby ostre są wszystkie prostemi lub złożonymi gorączkami.

Trzebaby się bardzo rozszerzyć i wiele rzeczy bardzo często powtarzać, chcąc przeysść wszystkie gatunki chorób ostrych i przy każdej szczególne zachowania się wymienić przepisy; ważniejszych więc tylko i głównych dotknę się gatunków tych chorób, nayszęściey wydarzaiących się włościanom; a żadnych prawie nie masz innych, któreby do którejkolwiek z nich nie były podobne, i nie wymagały jednostaynych prawideł traktowania.

Rozmaitość chorób ostrych zawiśła szczególniey od rozmaitego charakteru gorączki; są więc gorączki nerwowe, zgniłe, żółciowe, zapalne i osutkowe.

W gorączkach nerwowych postrzegamy od samego początku choroby wielką słabość sił żywotnych, umysł zwątlony, osępiałość (Niederschlagenheit), puls miękki, mały, prędko lub nieregularny, i inne symptomata oznaczaiące szczególniey zwątlenie sił życia i cierpienie systemu nerwowego.

Gorączce zgnitey towarzyszyć zwykło wiele symptomatów gorączki nerwowej; a nadto soki ciała dążą do zgnilizny. Wszystkie odchody, mocz, stolec, pot

chorego wydaia zapach zgniły i cuchnący: ięzyk, usta i nos pokryte są brunatnym, smierdzącym szlamem. Puls jest pośpieszny, z początku dosyć twardy i pełny, lecz w dalszym postępie choroby mały, miękki i odmienny. Często gorączka nerwowa przechodzi w tę chorobę.

W gorączce żółciowej, zepsuta żółć albo iakie nieczystości w żołądku i kiszkaach sprawiają gorączkę, którey następne zjawienie towarzyszą. Słabość nie jest tak wielka iako w przeszłych gatunkach gorączki; lecz apetyt całkiem ginie, czuiemy obrzydzenie wszystkich potraw, zwiianie się na żołądku, odbiianie się kwaśne, gorzkie lub zgniłe, wielki niesmak w gębie, cuchnienie z niey: ięzyk powleczony jest żółtym i kleykim szlamem, ból głowy, ciśnienie w krainie żołądka (Magendrücken), a w ogólności symptomata gorączki w §. 37. wymienione.

Gorączki zapalne objawiają się następnemi znakami: ciepło ciała powiększone lub palące, gwałtowne pragnienie, skóra i ięzyk suche, puls pełny, twardy i rozwinięty. Chory pospolicie w początkach choroby nie doświadcza wielkiego sił upadku, lecz w częściach gdzie zapalenie ma siedlisko, czuie ból słabszy lub mocniejszy, i powiększone ciepło, nadto część zapalona jest obrzękłą i czerwienią iak w stanie naturalnym. W Slinogorzu ból i obrzękłość na szyi, i trudne połykanie objawiają się, w zapaleniu piersi, błony piersiowej i wątroby, doświadczaia bólów sciskaiających lub kolących w piersiach lub w bokach: albo też trwają bole w krainie żołądkowej lub w brzuchu, gdy żołądek lub którykolwiek z trzewów brzuchowych jest zapaleniem dotknięty: nadto zapaleniom i to jest właściwe, że częściom zapalonym funkcye im właściwe mieszaia, lub zupełnie zawieszaią. W zapaleniu płuc oddech jest krótki, prędki i ciepły: żołądek zapalony żadnych pokarmów trawić nie może, lecz zaraz po przyięciu pozbywa się od nich przez womity: wreszcie, w zapaleniu oka, przedmioty niedokładnie, lub ich zupełnie niewidzimy.

Gorączki wysypkowe mają następne właściwe cechy. Z pewną chorobą skóry czyli plamami, mała albo wcale nic niewyniosłemi zaogionemi, albo pę-

cherzykami, krosteczkami, ospą i wrzodami łączy się gorączka już zapalney, już nerwowej, zgnięley lub żółciowej natury. Większa z nich część jako ospa, odra, szkarlatyna, są zaraźliwe, raz tylko w życiu napastują człowieka, i to w wieku dzieciennym; wszystkie iednak lubią wiek silny, młodzieńczy.

Z takowych ostrych chorób częstokroć iedna przechodzi w drugą, albo też kilka łączy się iednocześnie z sobą. I tak często się zdarza, że gorączka nerwowa, żółciowa lub zapalna przechodzi w zgnięłą, albo że z nerwową lub zgnięłą gorączką łączy się iakie zapalenie lub choroba skóry. Zachodzą wtenczas połączone obojga chorób symptomata, i w traktowaniu trzeba pilną dawać bacność na to przechodzenie lub połączenie.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

O Gorączkach nerwowej, zgnięley i żółciowej.

1) *O Gorączce nerwowej.*

§. 57.

Przyczyny gorączki nerwowej.

Gorączka nerwowa panuje albo epidemicznie, a wtenczas znaczną ilość ludzi dotykać zwykła: albo też zjawia się u pojedynczych osób i daley się nie rozchodzi. Gdy panuje między pospólstwem, pochodzi zazwyczaj z zepsucia powietrza, z upałów, po ciągłych sfołach, wylewach, z wyziewów bagnistych, z gnicia niezakopanych zwierząt i trupów, z transpiracyi wielu ludzi w ciasném i zamkniętém zgromadzonych mieyscu, albo z użycia złych pokarmów, iako chleba z mąki spleśnialey, zepsutych owoców ogrodowych, nieczystey, zgnięley wody. Powszechny niedostatek, głód, namiętności pograżające w smutku, są szczególném źródłem tey choroby. I stąd to nayczęściej bywa podczas wojny, w okolicach gdzie się odbyły potyczki, albo w obozach w mieyscach zapadłych, bagnistych, w szpitalach, lazaretach poluych, w więzieniach zapełnionych, domach ubóstwa i poprawy.

Wszystko, co ciało osłabia, drażliwość jego podnosi, pomnaża razem skłonność do tej choroby: a szczególniey pochodzi to z nieumiarkowanego społkowania, nadzwyczajney utraty nasienia, wielkiej utraty krwi, z trosk, smutku i boiaźni, nadużycia trunków spirytusowych, długiego czuwania, gwałtownych purgansów i t. d.

§. 58.

Jey symptomata i znaki.

Nader rozmaite symptomata towarzyszą gorączce nerwowej, i u różnych osób, w różnych okolicach, porach roku i epidemiiach tak zmienną przybiera postać, iż ją ledwo za jedną i tęż samą chorobę uważać można. W początkach zwłaszcza trudna jest do poznania.

Niekiedy zjawia się zaraz z gwałtownemi symptomatami; częściej jednak dłużej lub krócej obwieszcza się powszechną niemocą, wstrętem do pracy, ociężałością głowy, droszczem, niespokojnemi i trwożącemi snami: apetyt ginie, język obłożony jest białym mułem, a niekiedy znayduje się womit cikliwym szlamem. Siły co raz bardziej nikną, chory nie może się już utrzymać na nogach, ociężałość głowy przechodzi w zawrót i ból tępy, uciążliwy z tyłu i przodu głowy.

Teraz choroba się już rozwinęła i różne ma symptomata według różney gorączki, która już powolną, już ostrą nerwową bywa.

W pierwszym razie, chory leży cicho, szepcze w lekkim obłąkaniu niezrozumiałe i przerwane słowa: obojętny jest na wszystko, na najmilsze dawniey sobie rzeczy, a przytém tak słaby, iż zaledwie członkami władać zdoła: na nic się nie skarży, a nawet zapewnia, że się ma najlepiej. Puls, który z początku mało od naturalnego zbaczał, jest teraz bardzo prędki, słaby i mały. Skóra jest albo sucha, albo też na piersiach i czole pokryta zimnym, kleykim potem. Niekiedy wszystkie członki drżą, częściej drgają muszkuły iściągacze. Język wysunięty z gęby drży, albo też chory nie może go zupełnie wysunąć;

głos jest bardzo słaby, często zaledwo zrozumiała; funkcyje też zewnętrznych zmysłów są niedokładne albo całkiem żadne. Przed oczyma chorego unosi się ustawnie mgła, albo wszystko mu się w oczach podwaja; ieszcze bardziey słuch bywa dotknięty, gdy chory nie jest zupełnie głuchy; lub bardzo trudny ma słuch, zdaie mu się iakoby słyisał ustawny szum i piszczenie. Niekiedy słuch bywa nadzwyczajnie ostry. Tym sposobem zwykła się objawiać gorączka nerwowa u osób słabowitych, wyniszczonych, u kobiet i dzieci delikatnego składu ciała.

Mniey więcey różne bywają od tych symptomata oznaczające *gorączkę nerwową ostrą*. Chory doznaie palenia, również jest z sił wyzuty, lecz słabe iego siły żywotne, tak mocno bywają podniecone, że na krótki czas wielką okazuje siłę: lecz wkrótce wraca do przeszley swey bezwładności. Albo leży silném dotknięty maiaczeniem, albo gdy odzyska przytomność, smutnemi tylko zaięty jest wyobrażeniami, które go nawet we śnie nie opuszczają, i największą przerażają trwogą. Ucho iego nie może znieść nawet nieco głośniejszego szelestu, a oczy nieco mocniejszego blasku. Puls, w paroxyzmach gorączki, które bez ładu następują, bywa zwłaszcza ku wieczorowi bardzo prędki, nieporządny i spazmodyczny; oddech trudny, ięzyk suchy, a pragnienie gwałtowne. Odurzenie, albo przynajmniey uciążliwy ból głowy i tu towarzyszy.

Gorączka nerwowa ma w ogólności bieg bardzo powolny, zwłaszcza gdy w ozdrowienie przechodzi, prędzej zaś zwykła się przesilać, gdy się śmiercią ma ukończyć. Wtenczas chory nie odzyskuje wcale przytomności, i gdy dotąd miotany był gwałtowném obłąkaniem, teraz wpada w głębokie odurzenie: oczy iego mają wzrok szklany, ponury, w łóżku osuwa się ustawnie w nogi, chwytą bezustanku rękami za nakrycie, albo też wodzi je po powietrzu, iak gdyby pióra chciał łapać; oddech słabe się głęboki, chrapliwy organkowy (*röchelnd*); polykanie trudne, a napóy z łoskotem wyraźnym spada do żołądka; brzuch wydęty, stolec i uryna odchodzą bez wiedzy chorego, następnie brudna i osłabiająca biegunka, pot zimny, kleyki i smro-

dliwy występuje na skórę, z wysypką prosowatą albo ciemnymi, sinemi plamami. Można się spodziewać dobrego końca choroby, gdy chory więcej ma siły, gdy mialczenia i ociążałość głowy zmniejszają się, gdy język albo skóra stają się wilgotne, albo pokaże się powszechny pot ciepły, parujący, gdy wygasłe oko odzyskuje swą żywość, gdy uryna, która dotąd podobna była do moczu bydła, klaruje się i formuje osad pełen obłoczków, gdy chory doznaje zwolnienia stolca z przyjemnym uczuciem, gdy puls bardziej się podnosi i regularniey bije, a osobliwie gdy się zjawia sen naturalny i posiłny. Trudność także słuchu i wysypka około ust, przy innych dobrych okolicznościach, są znakami pomyślnego ukończenia choroby.

§. 59.

Zaraźliwa gorączka nerwowa z petociami (*Fleckfieber*). Jej początek, znaki i symptomata.

Gorączka powolna, i ostra nerwowa nie są z siebie zaraźliwe; mogą jednak niemi stać się przy okolicznościach sprzyjających, i wtenczas przechodzą w zaraźliwą gorączkę nerwową z petociami, czyli nerwową zgniją (*Fleckfieber*). Szczególniey jednak sprzyja rozwinięciu się tej choroby powietrze zamknięte, przepelnione wyziewami wielu chorych czy zdrowych ludzi; iey więc pierwszym zawiązkiem są zbyt przepelnione lazarety, szpitale polowe, okręty, więzienia i obozy. Gdy się już choroba sformuje, udziela się przez właściwy, lotny pierwiastek zarazy wszystkim do niey skłonnym, i zazwyczaj w czasach wojny okropne czyni spustoszenia. Napada szczególniey osoby średniego wieku, a z tych właśnie najsilnieysze; wszystko więc, co powiększa usposobienie do gorączki nerwowej, pomnaża też skłonność do przyjęcia pierwiastku chorobnego.

Gdy po kilku dniach symptomatów, poprzedzających zazwyczaj gorączkę nerwową, następuje droszcz i ziębienie gorączkowe, a w kilka godzin palące gorąco, poczęła się już właściwa choroba, i zarówno z innymi wysypkowemi gorączkami ma bieg swój

pewny, którego, bez uszkodzenia choremu, skrócić nie można. Gwałtowne pragnienie, oczy palące, twarz czerwona, puls pełny i nieco przyspieszony, mocne bicie żył szyi i głowy każą się raczej domyślać o ostrej nerwowej gorączce aniżeli o zgnilej. Zaięcie iednak głowy, tępy i uciążliwy ból czoła i odurzenie, zaraz ze samego początku są wyraźne. Śnu zupełnie nie ma, albo jeżeli jest, to bardzo niespokojny; nos i gębę powleka kleyki muł, język nieco biały; przy temi zauydują się nudności, które niekiedy zamieniaią się na vomit, uciśnienie piersi, kaszel, przechodzące bole, osobliwie w łytkach; szum w uszach; są zwyczajnemi symptomatami w pierwszych trzech dniach. Czwartego dnia, u osób silnych, krwistych, w ciepłych okolicach i porach roku, często się zdarza krwotok z nosa, który zmniejsza odurzenie i ból głowy. W tymże czasie pokazują się na skórze blade czerwone plamki podobne do ukąszenia od pchły, częstokroć w niezliczonej, a często w małej ilości. W miejscu tych plamek bywa wyrzut fryzłowy, albo też żadney na skórze nie postrzegamy odmiany. Symptomata iednak choroby nie wolnieją ani po tych wyrzutach, ani po obfitym pocie lub bieguncie, która niekiedy w pierwszych dniach choroby przypada i miejsce potów zastępuje. Często chory w pierwszych dniach poczyna bładzić, a gdy gorączka bardziej jest zapalna, i siły jeszcze nie tak znacznie zwątlone, wpada czasami w szaleństwo. Dnia siódmego znikają plamki, symptomata zapalne wolnieją, a cierpienie systematu nerwowego wyraźniejsze się staje. Chory leży całkiem bezwładny i nieprzytomny, i z trudem zaledwo daie się ocnieć z głębokiego odurzenia lub w pół czuwania, dzień i noc bredzi, obojętny na wszystko, niczego nie żąda. Jego skóra, dotąd oblana potem, staje się teraz sucha i rozpalona, dawniejsze zaparcie stolca przechodzi w biegunkę z odchodem smrodliwym, zgnitym, a boleści wydęty brzuch przesywiają. Traci wprawdzie puls swoją pełność i twardość, jest iednak pomiernie mocny raczej powolny niż prędky, i w ogólności bardziej teraz zmienny. Wśród tych symptomatów i ciągle wzmagającej się słabości nadchodzi

dzień czternasty, który życie lub śmierć zazwyczaj zwiastuje. I tu szczęśliwe przesilenie obwieszcza się wyłożonemi w przeszłym §. znakami, a szczególnie powaszechnym, ciepłym, parującym potem: przy czém odurzony chory ocuca się niekiedy iakoby ze snu, i nie pamięta, co się z nim działo w ciągu choroby, u- przykrzone czucie choroby znika teraz nagle, oczy odzyskują blask swój naturalny i żywość i teraz dopiero czucie chory iak silnie gorączka go osłabiła i z ciała wyzula.

Z nastającym teraz ozdrowieniem, które bardzo powolnie przychodzi, wraca nieznacznie apetyt, i czasami w psi głód się zamienia; odurzenie zamienia się w wielką czułość; chory zatrzymuje tylko słuch tępy na dłuższy czas, a później traci włosy z głowy, na których mieyscu nowe wyrastają. Gdy chory zupełnie odzyska siły, bywa pospolicie zdrowszym i otylszym niż przed chorobą i na długi czas bezpiecznym od powrotu tego cierpienia.

Ta choroba wtenczas dopiero zarazliwą się staje, gdy się plamki lub wyrzut fryzłowy pokaże, czyli około czwartego lub piątego dnia; w dalszym iednak biegu coraz bardziej zarazliwszą się staje, a naywyższego zarazliwości stopnia dochodzi podczas ozdrowiania; naytroskliwiej więc wystrzegać się trzeba dotknięcia się osób przychodzących do zdrowia po tej chorobie.

Naostatek to ieszcze dodam, że bardzo silna lub słabowita konstytucya ciała, pewny epidemiczny charakter choroby, przeciwne leczenie i zła dyeta, zrzadzają częstokroć znaczne zboczenia od podanego tu biegu choroby.

§. 60.

Sposoby uniknienia gorączki nerwowej. Prawidła ostrożności dla tych, co muszą być przy chorych dotkniętych złośliwą i zarazliwą gorączką.

Gorączki nerwowa i petociowa, zgniła i żółciowa tych tylko napastują, którzy mają do nich usposobienie; można ich więc uniknąć, starając się utrzymać przy zdrowiu dobrym trybem życia, i unikając wszystkiego cokolwiekby było lub stać się mogło do nich powodem. Gdy nerwowa i petociowa panują gorączki,

używać więcej trzeba rosółów gotowanych z ziołami aromatycznymi, szczawiem i t. p. z przydatkiem nieco imbiru, gałki muszkatowej lub innych korzeni, mięsa świeżego z iaryznami łatwo strawnymi, podczas stołu wypić lampeczkę, lub dwie dobrego staroego wina, używać mierney agitacyi na wolném, iasném i suchém powietrzu. Jeżeli zaś panująca choroba jest z rodzaju zgnitych lub żółciowych, iakie zazwyczaj bywają w skwarnych porach roku, wystrzegać się trzeba powietrza ciepłego, wilgotnego i zgnitymi nasyconego wyziewami, albo przynajmniej ubezpieczyć się od nich, używać wtenczas mniej gorących napoiów i potraw mięsnych, albo ięszć mięso z kwaśnemi sosami, z kwaśnemi sałatami; trzymać się bardziej iaryzn, rzeczy chłodzących, przeciwnych zgniliznie, kwaskowatych, iako to surowych i gotowanych lecz dojrzałych owoców, zup szczawiem, octem lub sokiem cytrynowym kwaskowato zaprawionych i pić nie co więcej nad zwyczaj czystego, staroego, białego wina reńskiego. Każdego poranku można użyć łyżkę octu, lub naczczo, jagód iałowcowych w occie namoczonych. Tém lepiej będzie, jeżeli twarz i ręce wymyją się octem. Staraymy się nade wszystko w każdej panującej złośliwey chorobie utrzymywać strawność, stolec i transpiracyą skóry w regularnym stanie: do czego naywięcey się przykłada porządny tryb życia, dyeta i ochędostwo; przy tych wszystkich iednak ostrożnościach nie bądźmy bynajmniej trwoźni, albowiem boiaźń i trwoga szczególnie ułatwiają przystęp zarazie.

Naylepiej byłoby unikać zetknięcia się z takimi chorymi, a naymocniej stronić osób złożonych gorączką petociową. Jeżeli zaś to niepodobna, nie wystawiajmy się bez ostrożności na ich parokrag, staraymy się o iak naytroskliwsze odnowienie powietrza, i poprawę onego śródkami w §. 40. podanemi, a przynajmniej nie nasuwaymy się na oddech chorego i wyziewy powstające z iego oddechów, lub z łóżka gdy nakrycie przewietrza.

Nie trzeba nic ięszć i pić w izbie chorego, lecz żuć jagody iałowcowe, aier, dzięgiel, pieprz lub ione korzenie póki znajdujemy się około chorego; trzeba

palić tytuń, kto do tego nawykły, a pilnie przytém spluwać. Nadewszystko nie trzeba przy chorym połykać swej śliny. Nie wchodzić do niego będąc rozgrzanym a tём bardziej przeziębłym, lub prosto z wilgotnego mglistego powietrza, albo zupełnie na czczo, ale trzeba wprzód wypić szlankę dobrego wina, albo innego iakiego spirytusowego napoju. To samo można czynić, gdy mu rękę podadź lub na wyziewy iego wystawić się mamy; w takim iednak razie trzeba wprzód usta i nos wypłókać wodą z octem. Pilnujący chorego, tём większą mają pobudkę wystrzegania się bezsenności, gwałtownych namiętności i wszyńskiego cokolwiek ciało osłabia, a wyżey podane prawidła we względzie dyety i trybu życia tём ściśley zachować, że nierównie więcey wystawieni są na niebezpieczeństwo zarażenia się.

Gdy się cokolwiek źle mieć poczniemy, poczuiemy odrazę do potraw, i głowę odurzoną, trzeba zaraz poprzestać pilnowania chorego, a około siebie samego mieć staranie. Wziąć zaraz na womit (w Dodatku N. 1.) i obficie zapić herbatą z rumianku lub kwiatu bzowego, potём oczekiwać w łóźku lekkiego potu i używać wiele napoiów w §. 42. podanych. Poźniey, gdy właściwa choroba iuż się rozwinęła, a z nią znajdą się silniejsze symptomata zapalenia, puls pełny, natężony, wielkie gorąco, wzburzenie krwi ku głowie, co się często przytrafia osobom krwistym, silnym i młodym, nie trzeba iuż więcey brać na womit. Dobrowolny krwotok z nosa, iest wtenczas bardzo zbawienny, nie należy go zatrzymywać, ale owszem pomnażać parą wody ku nosowi zwróconą. Jeżeli natura sama z siebie nie zaradzi sobie tą drogą, w takim razie ostrożnie przedsięwzięte krwi puszczenie może bydź bardzo pożyteczne: lecz nie należy go czynić, tylko za radą doskonałego medyka, albowiem nie stosownie użyte w prawdziwey gorączce nerwowej i zgnięley, niezmiernąby szkodę zrządziło. Póki lepiej się mieć nie poczniemy, trzeba się wstrzymać od wszelkich potraw, a w ogólności nie wprzód używać posiłku, póki apetytu do niego nie poczuiemy. Można częstokroć, poczynające się źle w samym zawiązku przytłumić, gdy za pierwszém podeyrzeniem o gro-

żącey nam chorobie, użyjemy przez sześć lub ośm minut ciepłej całkowitey kąpieli, potem całe ciało wytarłszy mocno suchemi wełnianemi chustami, oczekiwac będziemy w łóżku transpiracyi, dopomagając iey pilnem użyciem ciepłej herbaty z kwiatu bzo-
wego.

§. 61.

Jak trzeba leczyć gorączkę nerwową.

Ponieważ nerwowej gorączce zwykła towarzy-
szyc słabość sił żywotnych; wszystko więc cokolwiek
osłabia ciało, lekarstwa zwalniające, krwi puszczenie,
gwałtowne namiętności i t. p. sprzeciwia się iey ule-
czeniu. Jeżeli iednak z uciśnienia w dołku sercowym
(iak mówią *pod łyżką*), ze smaku gorzkiego, zgni-
łego, nieczystey gęby i odbijania się, z ciągłej odrazy,
związania się na żołądku lub dobrowolnych womitów,
domyślać się wypada szkodliwych nieczystości w żo-
łądku; natenczas trzeba ie wyprowadzić. Daie się
więc choremu obficie pić herbata słaba z rumianku,
albo sama woda letnia: to ułatwia pospolicie womit
w sposób łagodny i pewny. Jeżeli zaś to nie wzbu-
dzi womitów, a nie masz znaków przepełnienia mozgu
krwią, lub zapalenia piersi lub brzucha, które się
kolącemi i dotkliwemi bólami obwieszczają, a pomna-
żają się za dotknięciem się tych części, można cho-
remu zadadź na womit (Dodatek N. 1).

Nie trzeba się obawiać użycia na womit, albo-
wiem skutkiem iego nie tylko iest wypróżnienie żo-
łądka, ale oraz powszechnie wstrząśnienie ciała, które
częstokroć zbawienne bywa; iednakże z tém śpieszyć
się nie należy. Trzeba, aby chory użył wprzód przez
nieiaki czas obficie wzmienionych napoiów: często
bowiem giną już wtenczas symptomata pochodzące od
nieczystości w żołądku, a w takim razie niepotrzebne
iest branie na womit.

Lecz zwalniających lekarstw, puszczenia krwi,
nie należy nigdy używać bez rady biegłego medyka:
nigdy bowiem ich lekce ważyć nie trzeba, dla szko-
dliwych częstokroć skutków.

W użyciu także lekarstw wzmacniających, trzeba
ostrożności i wyboru, zwłaszcza w początku choroby

dla zachodzących częstokroć zapalnych symptomatów, któreby się od nich gorszeły. W prawdziwem nawet osłabieniu, te służyć tylko mają do utrzymania sił żywotnych, a bynajmniej nie dla tego aby niemi opychać chorego: takowem bowiem nadużyciem lekarstw sprawimy tylko wyczerpanie sił żywotnych; a tym sposobem lekarstwa pobudzające źle użyte, mogą równie osłabić chorego iako i zwalniające, które go bezpośrednio osłabiają.

W leczeniu więc gorączki nerwowej zachowaymy szczególniej następnę przepisy:

- 1.) Trzeba chorego iak najsćisley utrzymywać w dyecie według podanych prawideł w §. 40. 51, a szczególniej starać się o chłodne, czyste i *świeże powietrze, i utrzymanie go w spokojności umysłu.*
- 2.) Trzeba mu dawać podostatkim stosownych napoiów, iakie się w §. 42. wymieniły, albo serwatki opisane w dodatku pod liczbą 42 i 43. można także dawać choremu w czystey nerwowej gorączce, rosóły z ptastwa, z cielęciny lub mięsa wołowego, octem, sokiem cytrynowym lub trošką białego wina kwaskowato zaprawione, byle nie tłuste. Błądzi, kto mniema, że niemi pomnoży gorączkę. Wtenczas tylko, gdy zachodzą symptomata zapalne lub znaki nieczystości w żołądku, gdy choroba widocznie dąży do zgnięley gorączki, przy czém chorzy zazwyczaj niepokonany mają wstręt do wszystkich mięsnych potraw, a żądaią kwaskowatych, z użyciem rosółów wstrzymać się należy.
- 3.) Nie trzeba dawać chorym żadnych stałych pokarmów, póki silną mają gorączkę, a tęp mniej, gdy nie mają apetytu opychać ich pokarmami; ale przestać należy na kleyku ięczmiennym lub owsiance, zaprawioney dla lepszego smaku sokiem cytrynowym, lub trošką białego wina; na owocach kwaskowatych (§. 43.) które chory surowe, lub gotowane zawsze iednak z przydatkiem troszki cukru i wina, używać może. Jeżeli zaś chory ma biegunkę, trzeba ograniczyć lub całkiem zaniechać użycie owoców.

- 4.) Wiele na tém zależy, aby żołądek był zawsze wolny, i ku temu celowi posługują wprawdzie płyny odmiękczające, kwaskowate, w znaczney użyte ilości; lecz przytém nie zaszkodzą i lawatywy, które w takim razie bardzo są pożyteczne: nie tylko bowiem ułatwiają stolce, ale sprowadzają nadto soki z mózgu i wyższych części do kanału odchodowego, a tém samém zwalniają zawrót i odurzenie głowy. Dawać ie więc trzeba od początku choroby, raz lub dwa razy na dzień, a nawet chociażby chory wolny formalnie miał stolec. Używa się do tego ciepła herbata z rumianku, bez oliwy i soli, w niezbyt wielkiej ilości, aby się lawatywa przez nieiaki czas w chorym zatrzymała. Jeżeli zaś stolec jest zaparty, lepiej dołożyć troszkę oliwy i soli, a gdyby chory miał skłonność do biegunki, w miejscu herbaty z rumianku, użyć się kleik ięczmienny lub owsianka na lawatywę.
- 5.) Raz lub dwa razy na dzień trzeba całe ciało chorego obmywać ciepłym i mocnym octem, przegotowanym wprzód z garścią rumianku; potem zaraz go osuszyć aby się nie zaziębił. Gdy chory doznaie potów, takowe obmywanie miejsca mieć nie powinno.

Gdy choroba nie jest złośliwą, i nie panuje w tej okolicy, pospolicie wolnie przy takim staraniu. Chory staie się spokojniejszym, symptomata wolnieją, gorączka słabieie i na kilka godzin opuszcza. Zdarza się to pospolicie siódmego, dziewiątego lub jedenastego, niekiedy później i dopiero czternastego lub siedmnastego dnia.

§. 62.

W szczególności, gdy choroba jest gwałtowna i złośliwa.

Wszystkiego użyć trzeba cokolwiek nikszące siły życia podnieść może, i w tym celu służą kordyały, a szczególniey wino. Gdy chory bardzo jest słaby i zemdlony (schmachtend), głos ma słaby i powolny, puls jest słaby, mały i drżący, uryna blada, trzeba mu dawać niekiedy np. co dwie godziny, jeden lub

kilka łyżek starego wina, albo samego przez się, albo zmieszanego z napoim. Jest jeszcze wyborny i posilny napój, który się robi następnym sposobem: do trzech kwart tyzanny czyli wody ięczmienney, lub przegotowaney ze surowym owsem, dodajesię sok wyciśniony z dwóch cytryn, jedna lub dwie lampeczki wina i około czterech łotów cukru: albo też woda wrząca zalewa się na podsuszoną grzankę chleba i kilka krążków cytryny, i dodaje się kwatka wina białego. Choremu dają się rosoly żółtkiem od iay, kwiatem muszkatowym i winem zaprawione, albo też kwatka wina białego zagrzewa się w nakrytém naczyniu nad węglami niemal do wrzątku, dodaje się potem do tego sześć żółtek mocno ubitych ze czterema łotami cukru, soku z dwóch cytryn i kawałek cynamonu, i ustawnie mieszając zagęszcza się. Cukier można wprzód otrzeć o cytryny. Obok tych pokrzepiających pokarmów daie się choremu co dwie lub trzy godziny filiżanka następney infuzyi z kuklika goździkowego (*Genm urbanum*). Pół łota drobno pokraianych korzeni Kuklika goździkowego, zalewają się pół kwartą wrzącey wody: płyn takowy gdy kilka razy zawrze przy ogniu, nakrywa się dobrze i odstawia aby ostygł, potem precedza się przez chustę, miesza się z iednym lub dwiema kieliszkami dobrego starego wina i dwiema lub trzema łotami cukru. Równie skuteczną w takim razie iest infuzya *dzięgielu* tymże sposobem sporządzona. Brzuch, piersi i członki chorego obmywają się, strzegąc się wszelkiego zaziębienia, ciepłym winem, przegotowaném z rumiankiem. Daie się mu codziennie parę lawatyw z tęgiey herbaty z rumianku z miodem, wreszcie w dalszém leczeniu chorego postępować iak się powiedziało w § 40—51. Starac się potrzeba o powietrze czyste, bardziej chłodne niż ciepłe, o ochłodostwo w izbie chorego, pościeli i bielizny.

Jeżeli pomimo to, choroba ciągle się pogorsza, siły coraz bardziej upadają, chory nie odzyskuje przytomności, twarz ma zapadłą i zmienioną, wzrok szklany i wryty (*stier*), w takim razie trzeba niezwłocznie przyłożyć mocne synapizmy (Dodatek pod liczbą 58) na łytki, na wewnętrzny bok goleni, na piersi, ręce i pode-

szwy, nie razem ale na przemian, i nie dłużej trzymać takowe synapizmy, aż skóra pod nimi zarumieni się. Na łót kwiatu Omiegu lekarskiego (*Arnica montana*) zalać pół kwarty wody wrzącej, nakryć dobrze, a gdy przestygnie przecedzić, i co godzina dawać choremu letnio po pół filiżance. Do każdej filiżanki można przydadź dziesięć do piętnastu kropli Eteru siarczanego albo alkoholizowanego czyli Lakworu Hoffmanna (*Liquor anodynus mineralis Hoffmanni*).

Wszystkich jednak tych środków w opisanych tylko okolicznościach użyć wolno.

Niekiedy bywa chory bardzo wprawdzie osłabiony, lecz znajduje się w stanie takiej drażliwości i wyczerpania, jak się w §. 58. o zapalnej nerwowej gorączce powiedziało; że wino, dzięgiel, kuklik goździkowy, kwiat omiegu lekarskiego, synapizmy i wszystkie inne lotne lekarstwa pobudzające, pogorszyłyby tylko chorobę. W tym razie, przy należytej staranności, przestać trzeba na ławatywach z rumianku, i obmywaniu ciepłym winem, póki ten stan nie przejdzie. Słaba herbata z rumianku lub z kwiatu lipowego, ze sokiem cytrynowym, najlepiej posłuży tu choremu za napój; letnia także kąpiel, z przydatkiem pół garnca wina, lub wywaru z rumianku i innych ziół pachnących, wielce go uspokoić może, gdy w niej przez kwadrans po szyć zanurzony posiedzi.

§. 63.

Leczenie gorączki petociowej.

Leczenie zarazliwej gorączki petociowej inna jest, gdy pochodzi z zarazy, a inna gdy powstała z gorączki nerwowej, zgniętej, żółciowej, lub innej jakiej choroby. W tym ostatnim razie, należy to wszystko zachować, co się w przeszłym § o leczeniu złośliwej gorączki nerwowej i w § 65 o leczeniu gorączki zgniętej powiedziało.

Wszakże w pierwszym razie, takowe postępowanie, zwłaszcza na początku choroby, więcejby zaszkodziło niż pomogło. Skoro dreszcz a po nim rozpalenie gorączkowe nastąpiło, choroba właściwa już się poczęła, i odtąd nie ma do zdrowia innej drogi,

jak przez przesilenie w dniu czternastym. Napróżno, a nawet naynierozważniey byłoby starać się wstrzymać w swym biegu, lub skrócić chorobę środkami tęgiemi i gwałtownemi; skutkiem tego byłaby raczej śmierć niż powrot do zdrowia, a przynajmniey zamienilibyśmy chorobę na złośliwą, która samey sobie zostawiona łagodniejsząby była. Wszelkie mocne wypróżnienia czy to przez womit, laxę lub krwi puszczenie, wszystkie rzeczy mocne poty wzbudzające, wszelkie środki rozpalające, i wzmacniające są również szkodliwe w tej dolegliwości.

Jeżeli zaś wyraźne są nieczystości w żołądku, których znaki podały się w §§ 37 i 61, i gdy te po rozcienczących i rezolwujących napoiach nie ustępują; wtenczas, jeżeli nie masz wielkiej gorączki, gwałtownego przypływu krwi do głowy, pełnego i twardego puls: wtenczas, mówię, trzeba się udać do womitów, i wspierać ich skutek pilnem zapiianiem herbaty lub wody letniej. Nigdy iednak brać nie trzeba lekarstw womit sprawujących na hazard: albowiem nie w porę użyte, wielki zrządzić mogą uszczerbek. To samo rozumieć trzeba i o krwi puszczeniu; zdarzają się przypadki, zwłaszcza w początku choroby, gdy symptomata zapalne w ogólności, a przepełnienie naczyń krwistych mozgu w szczególności, tak są wielkie, iż krwi puszczenie z przyzwoitą ostrożnością i względem, na nieuchronny stan słabości choroby przedsięwzięte, nayzbawiennieysze ma skutki; lecz o takowych przypadkach doświadczony tylko Medyk sądzić może: a nieświadomy tej rzeczy nigdy krwi puszczenia przedsiębrać nie powinien.

Co zaś w szczególności czynić trzeba, w następnym znajduje się przepisach:

1. I tu, co do dycty, zachować to wszystko trzeba, co się powiedziało w § 40-51. Powietrze świeże, chłodne i często odmieniane, wielce choremu służyć będzie.
2. W mieyscu wszystkich innych lekarstw, przez pierwsze siedm dni dają się tylko obficie napoje chłodzące, kwaskowate, pomnażające łagodną transpiracją, do czego szczególniey posłużą przytoczone w § 42 gatunki napoiów. Również po-

żyteczne są tu czyste serwatki, słabe herbaty z melissy lub kwiatu bżowego, sokiem cytrynowym lub winnym octem i cukrem zaprawione, woda z chleba. — Rosoły zaś, wino i wszystkie mocno posilające, rozgrzewające lub pędzące rzeczy, w przeciągu tego pierwszego okresu choroby, powinny być zupełnie zaniechane.

3. I w tym razie, dać się choremu codziennie lałatywy: jeżeli poty nie są na przeszkodzie, obmywa się chory ciepłą herbatą z rumianku.
4. Jeżeli odarzenie jest bardzo wielkie, a żyły głowy mocno krwią nabiegłe, nic większej choremu nie przynosi ulgi, jako częsta kąpiel nóg w letniej wodzie; powietrze chłodne w izbie, i zimne okładania głowy, która wysoko leżeć powinna. Na ten koniec maczają się chusty w zimnej wodzie, do której w ciepłych porach roku dodaje się soli kuchennej, która rozpuszczając się zimno wody pomnaża, a w kilkoro złożone, kładą się na czoło i przyległe części chorego. Skoro poczną się ogrzewać, maczają się znowu w zimnej wodzie. Lepiej jeszcze zrobi się, gdy pęcherz wieprzowy, zimną wodą nalany i związany, przyłoży się na głowę chorego. Gdy chory pocznie doznawać nieprzyjemnego czucia od tych zimnych okładań, albo gdy się znajdzie ciepły pot, trzeba ich zaraz porzucić.

Niezmiernie wiele zawisło od dobrego traktowania chorego w tym pierwszym okresie choroby. Z początkiem drugiego okresu w dniu siódmym zmienia się nieco też leczenie.

1. Dają się ciągle choremu napoje chłodzące, rozcieńczające, a przytém słabe rosoły ze sokiem cytrynowym lub octem winnym. Wino bardzo rzadko jeszcze służy w tym okresie choroby: wznawia bowiem zaledwo przytłumione symptoma zapalenia. Ale natomiast limoniada w dodatku pod liczbą 47, i orszada pod liczbą 45 w dodatku, bardzo stosownie się użyją.
2. W miarę większej lub mniejszej słabości, dać się choremu co dwie godziny pół lub cała fili-

żanka infuzyi z dzięgielu, albo herbaty z kwiatu omiegu lekarskiego (§ 62).

3. Gdy tępe odurzenie nie opuszcza chorego i przyśdź mu do siebie nie dozwala, a symptomata zapalenia zwolniały, przykłada się wielkie wezykatoryum na karku między łopatki, a gdy naciągnie pęcherze, miejsce zbolale opatrzy się maścią z żółtka od iaia i skrobanego czarnego mydła, aby zapobiedz prędkiemu goieniu się.
4. Kontynuie się obmywanie ciepłą herbatą z rumianku, a gdy osłabienie chorego iest wielkie, ciepłym winem.

Gdy przy tém postępowaniu nastąpi czternastego dnia pomysłne przesilenie choroby przez poty, daie się mu w czasie tey, pilnie herbata z melissy lub kwiatu bzowego, dokładając starania, aby poty nie zostały wstrzymane. Jeżeli zaś gorsze zaydą symptomata, trzeba to wszystko czynić, co się w przeszłym §. o gorączce nerwowej powiedziało.

2) o Gorączce zgnitey.

§. 64.

Jey zjawienie się, znaki, symptomata.

Gorączka zgniła nie iest właściwym gatunkiem gorączki, ale tylko odmianą gorączki nerwowej; głównym iey charakterem iest, że przy wielkiem sił życia osłabieniu, soki dążą do zgnilizny a części stałe do gangreny.

Często gorączka zgniła następuje po gorączce nerwowej, żółciowej lub zapalney, albo raczey te choroby, iako i gorączka osutkowa często przybieraią na siebie charakter zgniły. Lecz często także bywa właściwą, pierwiastkową chorobą, a wtenczas wielką liczbę ludzi w iednymże czasie dotyka; w takich okolicznościach staie się łatwo zaraźliwą, albo też przechodzi w zaraźliwą gorączkę nerwową petociową.

Jey przyczyny powodowe w ogólności te same są co i gorączki nerwowej; szczególniey iednak zawiązkowi iey sprzyia powietrze wilgotne i wilgotno-gorące, zgniłe wyziewy z bagien, z trupów ludzkich, z padła zwierząt, nędza, niedostatek i głód.

Osoby nią dotknięte, doznają suchego, palącego gorąca, które, za dotknięciem się ich skóry, zupełnie właściwe, kołące, szczypiące czucie, dotykającemu się palcowi udziela; ich puls jest pospolicie mały, miękki, prędko i nieregularny; osłabienie bardzo wielkie, głos słaby i ochrypły; wpadają w lekkie mairaczenie, przy czém zuaki zgnilizny wkrótce widoczniejszemi się stają; wszystkie wypróżnienia chorego, pot, uryna, stolec, oddech, nieznośnie śmierdzą, powierzchnia ust i nozdry, wewnętrzna powierzchnia powiek powleczonea jest szlamem szarym, brunatnym i śmierdzącym, oczy zmienione i smutne. Chory ma zgniłe odbicia się, niepokonany wstręt do potraw mięsnych, a równie silne upragnienie do kwasów; na skórze jego okazują się szare, sine, niebieskie, czarnawe plamy, szramy (Striemen) pęcherze krwiste; z nosa, gęby, z części rodzajnych niewieścich, płynie krew rzadka, roztworzona, albo też przez skórę przepaca się: do tego łączy się stolec osłabiający, cienki, posokowaty, brzuch wydyma się nakształt bębna: uryna jest gęsta, mętna, brunatna, nakształt moczu bydła rogatego. Chory łatwo boki odlega, dostaje potów zimnych, kleiowatych i śmierdzących, lub wysypki prosowej (fryzłów).

Po tych symptomatach zaraz poznać można naturę choroby. Przeciąg choroby w rozmaitych osobach i epidemiach jest rozmaity: jednakże przyzwoite zachowanie się chorego i użycie stosownych środków, może znacznie skrócić chorobę; nie należy więc niczego zaniedbywać, co by mogło wstrzymać zgniliznę, i nękające siły życia utrzymać.

§. 65.

Leczenie gorączki zgniłej.

Leczenie gorączki zgniłej polega szczególniej na zachowaniu następujących prawideł:

1. Naywiększe ochłodostwo zachowane byź powinno we wszystkiem, w bieliznie, pościeli i powietrzu izby (§ 46). Wszelka troskliwość nie będzie tu przesadzoną. Powietrze izby powinno byź bardziej zimne niż ciepłe, i ustawnie otwie-

raniem okien odświeżone. Poleca się najsćislejsze dopełnienie przepisów w § 40 podanych. Trzeba piec izdebny skrapiać octem, zawieszać w izbie gąbki w occie zmaczane, okna ostawić majem. Piernaty i pierzyny szczególniej są tu szkodliwe, trzeba złożyć chorego na materacu z włosów końskich lub na plewach owsianych, albo na gołym sienniku, a nakryć lekkim kobiercem lub kołdrą.

2. Wszystkie wypróżniające, osłabiające śrózodki, czy to purganse, krwi puszczenia czy womity, są tu zupełnie szkodliwe i do pewney chorego prowadzą zguby. Jeszcze womity mogą być niekiedy potrzebne: lecz użycie ich wymaga największey przeczności, i bez rady doskonałego medyka miejsca mieć nie powinny. Również nie trzeba chcieć wzmacniać chorego rosółami lub innemi mięsnymi potrawami.
3. Przeciwnie wszystkie rzeczy kwasowate, do których tak wyraźny instynkt prowadzi chorego, są naypożyteczniejsze; niech więc chory pilnie używa podanych w § 42 kwasowatych napoiów, albo też wzmiankowaną w § 62 wodę z ięczmieniem lub chlebem przegotowaną, i winną serwatkę opisaną w dodatku pod liczbą 43. Zgoła wszystko, cokolwiek używa, powinno być z octem winnym, sokiem cytrynowym lub innym z owoców dojrzałych kwasowatych. Jeżeli pora dozwala, te same owoce daią się mu surowe do użycia; szczególniej służą tu kwaśne wiśnie i winogrona w znaczney ilości. Nie dobre są wiśnie wodniste, słodkie, które wielkie sprawują odęcie, osłabiają wnętrzości, soki bardzo rozcieńczają i rozwarzają, a szczególniej pod czas osłabiającej biegunki. Może także używać chory gotowanych owoców, buraków zaprawionych octem, i samego octu burakowego, jeżeli poczucie apetyt: jeżeli zaś tego nie ma, nie trzeba go zmuszać do żadnego posiłku. — Lecz w czasie wielkiej słabości, nic lepszego nie masz nad białe wino, a osobliwie dobre stare reńskie. Trzeba je mieszać z napoiem i potrawami cho-

rego, albo też same przez się dawać do picia. Co do ilości, trzeba się stosować z wolą chorego: albowiem instynkt naturalny lepiej, niż wszystkie prawidła, wskaże, wiele go chory znieść może; iednakże i tego wybornego środka nadużywać nie należy. — Wzmienione w leczeniu gorączki nerwowej infuzye dzięgielu i kwiatu omiegu lekarskiego użyją się i tu z pożytkiem.

4. Trzeba obmywać całe ciało chorego raz lub dwa razy na dzień wodą z octem, lub octem samym, wodą z wódką, winem samém, lub przegotowaném z rumiankiem, melissą, miętą lub szałwiał. Obmywania takowe nie powinny być ciepłe, ale chłodnawe, albo całkiem zimne. Można ich śmiało używać wtenczas nawet, gdy już plamy na skórze się znajdują, a po każdym obmyciu wytrzeć sucho chorego, aby się nie zaziębił.
5. Póki chory nie ma osłabiającej biegunki, która bez wiedzy jego zjawia się, trzeba mu dawać codziennie kilka razy ławatywę z rumianku z iedną lub dwiema łyżkami octu, a w większej słabości z infuzyi szałwii z białém winem zmieszanej. I te ławatywy nie mają być ciepłe, lecz chłodne.

Gdy nastanie biegunka, która bez wiedzy chorego odbywa się, trzeba mu dawać czerwone wino samo lub z napoiem jego zmieszane. Podczas takowej biegunki, brzuch zwykły się wydymać nakształt bębna. W takim razie maczają się chusty w zimném lub tylko letniém winie, a złożonemi w kilkoro brzuch się okłada: w niedostatku wina użyje się wódka z octem.

Drugie złe, często zdarzające się w tej chorobie, jest odleżenie w miejscach, na dłuższe i ciągłe ucisnienie wystawionych, a szczególniej na krzyżu dostają chorzy brudnej, sinej skóry, a potem otwartych zgnitych wrzodów, które głęboko się zakradają, poblizsze kości napadają, wielki ból sprawiają i łatwo w gangrenę przechodzą. Łatwiej jest uniknąć takowego odleżenia, aniżeli je uleczyć, gdy się już znalazła. Gdy skóra na grzbiecie, łytkach lub łopatkach (które miejsca u osób długą zapalną chorobą, a szczególniej gorączką zgnitych złożonych, często przeglądać należy) pocznie przybierać kolor szary, siny, mar-

murkowy; chory nie powinien więcej leżeć na tych miejscach. Przeto trzeba go inaczej ułożyć, albo gdy to nie podobna, podłożyć pod prześcieradło miękkie poduszki, skórki królikowe, lub inne miękkie futro, gdzie łakowe przypadają miejsca: albo zapobiegać im w inny sposób, np. przez podkładkę wypchaną włosami końskimi, aby więcej uciskane nie były. Nadto zmieniona skóra obmywa się często zimną wodą, lub octem z wódką, zimnem winem przegotowanem wprzód z rumiankiem i liściem szafwii, ze sokiem cytrynowym. Stawia się codziennie naczynie ze świeżą zimną wodą pod łóżkiem chorego. Jeżeli zaś chory już się odleżał, lub gdy nie można było temu zapobiedz, trzeba zbolale miejsce lub wrzód wymywać codziennie ostudzonym wywarem kory łozowej, i obwiązać maścią ze świeżego niesolonego masła, kamfory i troszki ałunu, posmarowaną na szarpie, dobrze ją mocując opaską.

Wszystkie rany i otwarte miejsca zwykły w gorączkach zgniłych przechodzić łatwo w gangrenę; z tego więc względu nie trzeba używać wezykatoryów, albo je tak, iak synapizmy, póty tylko trzymać, aby nienaciągając pęcherzy, skórę tylko zarumieniły.

§. 66.

Sposoby naydzielniejsze poprawienia zepsutego powietrza w izbach osób złożonych zgniłą gorączką.

Podano już w § 40 naycelniejsze środki, zapobiegające zepsuciu powietrza w izbach chorego: i te w większej ilości zdarzeń są dostateczne, osobliwie gdy chory w obszernej spoczywa izbie. Jeżeli zaś chory musi się mieścić w ciasnej komorze lub innym iakiem szczupłym mieszkaniu, lub gdy wielu chorych w iednej leży izbie; wtenczas powietrze, zwłaszcza pod czas zgniłej gorączki i innych zapalnych chorób, prędko się psunie, i zarówno tak chorym iako i zdrowym szkodliwem się staje. W tym razie, oprócz iak nayczęstszego odświeżania, można się udadź do okadzań mineralno-kwaśnych. Na ten koniec miarko utłuczona sól kuchenna zalewa się w filiżance troszką oleju koperwasowego (oleum vitrioli) a powstające

stąd wyziewy rozwodzą się po całej izbie chorego. Jeszcze dzielniejszym takowy środek się uczyni, gdy tluczoną sól zmieszawszy z trzecią częścią iey wagi *Braunsztynu* czyli *manganu*, doleie się oley koperwasowy, mieszając prętem szklannym. Z oleiem jednak koperwasowym trzeba być ostrożnym, aby nie padł na suknie lub inne rzeczy, gdyż wszystko przegryzie. Takowego okadzania nie trzeba także używać, gdy chory silnego doznaie kaszlu lub zapalenia piersi: co by chorobę zwiększyło. Wystrzegać się także trzeba oddychania bezpośrednio powstającymi wyziewami. Ich wzmocnienie i częste użycie powinno się czynić w miarę prędszego lub powolniejszego, silniejszego lub słabszego psucia się powietrza.

Okadzania mineralno-kwaśne niszczą zgniłe zarażliwe pierwiastki znajdujące się w powietrzu: lecz niemi samemi oddychać nie można; przeto, po niejakim czasie ich użycia, powinny się przewietrzaniem uprzętać.

Gdy dla jakiej przyczyny nie wypadnie użyć tych okadzeń, można w zarażliwych chorobach użyć świeżo wypalonych i w nakrytym naczyniu przygaszonych węgli, które utlukwszy z gruba, posypują się tu i ówdzie w izbie chorego, lub na płaskim stawiają się naczyniu, i codzien świeże się odmieniają. Doświadczono, iż to oddala niekiedy zarazę: środek takowy łatwy jest do użycia i nigdy szkodzić nie może.

3) Gorączka żółciowa.

§. 67.

Jey iawienie się, znaki i symptomata.

Wszystko, cokolwiek przeszkadza wyrobieniu się żółci w wątrobie albo przyczynia się do zepsucia się wyrobioney już i ulania się iey do żołądka i wnętrzości, może dać powód do gorączki żółciowey. Lecz celniejszą przyczyną gorączki żółciowey są upały, nieumiarkowane użycie tłustych potraw mięsnych, namiętności gwałtowne, gniew, zmartwienie, zwłaszcza gdy po nich zaraz są użyte spirytusowe, zapalające i ostre napoje; wstrzymanie transpiracyi po

mocnym rozgrzaniu się, łagie purganse i womitorya, rany i zranienia osobliwie głowy. Ta choroba panuje często w lecie i w jesieni, włościan napastuje szczególnie w czasie żniwa, gdy po mocnym przy żęciu rozgrzaniu się, wieczorem się ochładzą. Niektóre osoby szczególniejsze mają do niej usposobienie.

Gorączka żółciowa obwiesza się pospolicie kilka dni zupełnym niedomaganiem (*Missbehagen*), utratą apetytu, gorzkim smakiem w gębie, przykrym oddechem, zawrotem, bólem głowy i t. p. Takowe symptomata stają się coraz gwałtowniejsze. Chory ma wielkie pragnienie i chęć do rzeczy kwaskowatych, język jego obłożony jest żółtym brunatnym mułem, doznaje gorzkiego odbijania się, nudności albo i samych womitów żółcią ostrą, zepsutą, i wstrętu do potraw mięsnych. Oczy jego mają właściwy blask, białko oka i skóra żółtą farbę; uryna jest mętna, gęsta i żółta, a niekiedy czerwona i iasna. Uskarża się na ciężkość i ból głowy szczególnie nad powiekami, w czole lub z tyłu głowy. W okolicy żołądka czuje nieprzyjemne uciśnienie i napięcie, które, w cięższych razach, przy rzeczywistym zapaleniu wątroby, zamienia się na ból kołący, połączony z obrzękłością i czuciem palenia w témże miejscu. Stolec bywa albo zaparty, albo żółciowey doznaje biegunki; skóra już sucha, już jest wilgotna. Puls jest prędko i miękki, czasami jednak pełny i twardy jako w chorobach zapalnych. Ku wieczorowi gorączka zwykła się powiększać, a zrana zmniejszać.

Z tych wszystkich symptomatów, i gdy którakolwiek ze wzmiankowanych przyczyn poprzedziła, łatwo poznać gorączkę żółciową. Lecz gdy choroba jest złośliwa i złą grozi wróżbą, lub gdy z inną jednoczasową chorobą w ciele jest skomplikowana, wiele jeszcze innych może się połączyć symptomatów, których tu nie wymienię: gdyż takie zdarzenia wymagają zawsze sądu medyka doświadczonego.

§. 68.

Leczenie gorączki żółciowey.

Aby pokonać gorączkę żółciową, trzeba mieć wzgląd na następne okoliczności.

Jakakolwiek jest naybliższa przyczyna gorączki żółciowej, wyprowadzenie iey do uleczenia choroby pospolicie koniecznie potrzebne. Często iednak same wypróżniające środki nie są dostateczne do pokonania całej choroby, albowiem oddalając żółć szkodliwą, nie znoszą chorowitego stanu wątroby wyrabiającej żółć zepsutą. A nawet, gdy gorączce żółciowej towarzyszy stan zapalny wątroby, wypróżniające środki, zwłaszcza gwałtowniey działające, pogorszą tylko chorobę. I w tey więc dolegliwości trzeba bydź ostrożnym w użyciu lekarstw purgujących i womit sprawujących, a natomiast dawać choremu:

1. Obficie kwaskowate napoje (§. 42). Szczególniey służą mu serwatki (Dodat. N. 40. 41), tyzanna ięczmienna lub owsiana z octem i miodem. Samo obfite użycie takowych napoiów dopomaga bardzo wypróżnieniu zepsutey żółci górą i dołem. Jeżeli wypróżnienie jest dostateczne, niechay chory bierze co trzy lub cztery godziny po małej łyżeczce nadwinianu potażu (Cremor tartari) z wodą. To lekarstwo nigdy nie szkodzi a częstokroć sprawia kilka żółciowych stolców, i tym sposobem, zastępując inne zwalniające środki, chorobę znacznie zmniejsza.
2. Gdy po kilkodniowém obfitem użyciu wyżey wzmiankowanych kwaskowatych napoiów i nadwinianu potażu, nie następuią wypróżnienia ani stolcem ani przez womity, a wzmiankowane w §. 37. symptomata zgromadzonych w żołądku nieczystości nie ustępuią; można śmiało zadadź choremu na womit (Dodat: N. 1). Jeżeli zaś chory doznaje suchego i palącego gorąca, ięzyk ma suchy i wielkie pragnienie, oczy czerwone i zapalone, puls pełny, twardy i natężony, gdy kołące i palące boleści przebiegają po piersiach, lub pod fałszywemi żebrami po prawey stronie czuć się dają, i to miejsce obrzękłe jest i gorące: gdy oddychając, lub za dotknięciem się tych miejsc boleści te powiększają się; wtenczas chory nie powinien brać na womit: chociażby znajdujące się w żołądku nieczystości

- nieodzowną tego wskazywały potrzebę. W takim razie przestać należy na obfitém użyciu napoiów roztwarzających, i nadwinianu potażu.
3. W każdym iednak razie nader pożyteczne są ławatywy w tej chorobie. Robią się z rumianku, serwatki i t. p. a zadawać się powinny letnio. Nie szkodzą wtenczas nawet, gdy chory ma nieco biegunki, lecz w takim zdarzeniu można na ławatywę użyć klejku ięczmiennego lub owsianego. Letnie także kąpiele nóg, i połowiczne lub całe wanny, bardzo są pożyteczne w tej chorobie, osobliwie gdy chory znajduje się w stanie zapalnym.
 4. W ogólności pożyteczne są daley fermentacye czyli okładania ciepłe piersi i brzucha. Na ten koniec maczają się wełniane chusty w ciepłym wywarze z rumianku, wyciskają się zlekka, i mocno ciepłe kładą się na prawy bok piersi, niżej krótkich żeber, albo na miejsce, w którym chory szczególniejszego doświadcza bólu. Gdy stygnąć poczną takowe okładania, zaraz ie świeżemi odmienić trzeba.
 5. Z resztą trzymać się dyety podanej w §§. 40. 51.
 6. Tym sposobem nayeściej uda się pokonać chorobę. Niekiedy iednak, pomimo dobrowolne lub sztuczne wypróżnienia gorzki smak w gębie, szlam z ięzyka, ekliwość ustępować, apetyt powracać nie chce. Mógłby kto wziąć stąd powód do powtórnego użycia środków wypróżniających, lecz te pogorszyłyby tylko trwającą już przez nieiaki czas chorobę. W tym razie (ieżeli nie masz dopiero wzmienionych pod N. 2. zapalnych symptomatów) dają się lekarstwa gorzkie wzmacniające, iako to herbata z gorzkich skórek pomarańczowych, zagęszczona żółć wołowa (Dodat: N. 11), infuzya wodna czubka tureckiego (Cardui benedicti) (Dodatek N. 15), wino proste i składane (Dodat. N. 16. i 17). W okolicy wątroby i żołądka, zamiast fomentacyi z ciepłego wywaru rumianku, przyłoży się kataplazm wzmacniający żołądek (Dodat. N. 53.), do którego można ieszcze przydadź troszkę utartego kwiatu muszkatowego.

Krwi puszczanie pospolicie szkodliwe jest w gorączce żółciowej, prócz szczególnych wydarzeń, w których rada doktora jest potrzebną.

Często tej chorobie towarzyszą gwałtowne symptomata, nadzwyczajne womity, osłabiające biegunki, zapalenia różnych trzewów, nagłe niknienie sił życia, gadanie od rzeczy i t. p. Co w takim razie czynić należy, wspomniało się już po części mówiąc o gorączce nerwowej i zgnięty, a po części później się powie w szczegółowym wykładzie tychże symptomatów i chorób. Zawsze jednak lepiej, w takich okolicznościach, szukać rady doskonałego i biegłego medyka.

§. 69.

Jak przychodzący do zdrowia zachować się mają.

Gdy wyłożone tu (§. 57, 68.) choroby poczną się wreszcie zmniejszać, gorączka wolnie i wszystkie są znaki polepszenia, minęło wprawdzie obecne niebezpieczeństwo, lecz chory nie powinien się dla tego opuszczać i zaniedbywać dyety. Inaczej mógłby łatwo wpaść w recydywę lub potajemną chorobę. Przez długi więc jeszcze czas ma zachować dobrą dyetę (§. 52, 54). Te gorączki mają tę własność, iż bardzo osłabiają narzędzia trawienia; przychodzący więc do zdrowia tém ostrożniejszymi być powinni tak co do ilości iako i natury pokarmów: a gdy siły dozwolą, ułatwiać ich trawienie użyciem miernej agitacyi.

ODDZIAŁ DRUGI.

O gorączkach przestawiających czyli zimnych Febrach.

§. 70.

Symptomata Febr zimnych.

Gorączki, których główne symptomata w pewnych czasach znikają, a po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu znów wracają, nazywają się gorączkami przestawiającemi. Trwają czasem przez kilka miesięcy, a nawet i lat, i z tego względu nie należałyby do chorób ostrych, gdyby każdemu paroxyzmowi nie towarzyszyła gorączka zapalna.

Paroxyzm gorączki poczyna się zazwyczaj od szczególniejszego osłabienia, łamania członków, bólu głowy, krzyża i lędźwi, poziewania, nudy, drżenia i droszczu, po czém następuje miuicy więcey silne i ciągle zimno, wstrząsające całe ciało. Podczas niego puls jest mały i prędko, chory ma pragnienie, niektórzy doznają cikliwości i womitów; skóra jest sucha, uryna cienka, przezroczysta i bez osadu. Po pewnym przeciągu czasu zimna, następuje co raz silniejszy gorąco. Wtenczas chory doświadcza bólu głowy, bólu w członkach i wielkiego pragnienia, ale nudy zmniejszają się i puls staje się pełniejszy i mocniejszy. Po iedney lub kilku godzinach następuje powszechny pot, z którym wszystkie symptomata wolnieją. Nadchodzi zazwyczaj sen, po którym chory żadney już nie doświadcza gorączki, ale tylko osłabienia. Teraz uryna staje się czerwoną, gęstą, z białym lub ceglastym osadem.

Potém chory wolny jest przez czas nieiaki od wszelkich symptomatów gorączki; ale następnego drugiego, trzeciego lub czwartego dnia, a czasem o teyże samey godzinie, nadchodzi podobny paroxyzm, który tak, iak poprzedni, poczyna się od zimna i gorąca, a na pocie znowu się kończy.

§. 71*.

Różne ich gatunki.

Gdy paroxyzm gorączki codzien przypada, Febra jest wtenczas *codzienna*, ieżeli co drugi dzień przypada, tak, iż chory przez ieden dzień nie doświadcza gorączki, zowie się febrą *trzydniową*: gdy zaś paroxyzm dwa dni pomiiając, czwartego powraca, zowie się febrą *czterodniową*.

Febry wiosenne, panujące od lutego do końca czerwca, bywają zazwyczaj lżeysze, nie tak uparte, i nie tak łatwo w inne długotrwałe choroby przechodzą, iako febry iesienne nastające od lipca i trwające do stycznia. Tercyanny także nie są tak uparte iako codzienne lub kwartanny. Póki febra regularnie o iedney godzinie przypada, zazwyczaj bywa długa. Znaczne przyspieszenie lub spóźnienie paroxyzmów,

wroży rychły powrot do zdrowia lub przeyscie do ciągłej gorączki.

§. 72.

— i przyczyny niektóre — prezerwatywy.

Przeziębienie, wilgotne powietrze, mieszkanie w okolicach niskich płaskich, błotnistych, nad wielkimi rzekami, lub stojącemi wodami, osobliwie w iedzeni wilgotne i ciasne mieszkania, leżenie na wilgotney ziemi, trybżycia nieporządny, osobliwie w iedzeniu i piciu, niepomiarkowanie i złe pokarmy są zwyczajną przyczyną febr, i czynią ie upartzemi.

Z dopiero wyliczonych tu przyczyn, febry w niektórych okolicach są kraiowemi i często tamże epidemicznie panują. W innych okolicach wysoko położonych i suchych, nie mających w bliskości bagien i wód stojących, bardzo rzadko i pojedynczo tylko przytrafiać się zwykły. Chcąc ich unikać, trzeba w mokrych okolicach, szczególniej się starać o suche mieszkanie. W wilgotnych porach roku trzeba się odziewać ciepło, wykadzać często izby, a szczególniej sypialne, iagodami iałowcowemi, lub proszkami do kadzenia, albo palić w nich suche krzaki iałowcowe, a potem otworzyć okna, aby wilgoć razem z dymem wyszść mogła: przytém bardzo iest dobrze zjeszć na czczo małą łyżeczkę iagód iałowcowych, albo też wypić szklankę gorzkiego lub z iagodami iałowcowemi fermentowanego piwa, i nacierać często skórę okadzoną flanelłą i wełniany pas na gołém nosić ciele. Tym sposobem dzielnie się znosi zwątlenie i słabość żołądka, które szczególniej usposabiają do febry; zapobiega się zaparciom stolca i pomnaża się transpiracja.

§. 73.

Jak się zachować należy w paroxyzmie Febry.

Zachowanie się w gorączkach przestawiających czyli febrach, iednostayne iest w ogólności tak w iednodniowych iako tercyannach i kwartannach, lecz odmienne w paroxyzmie i czasie wolnym od niego.

Podczas ziębienia powinien chory używać napoiów ciepłych i lekką wzbudzających transpiracją, wody

ciepley z mlekiem, herbaty z rumianku, melissy lub kwiatu bzowego. Wiele częstokroć do prędszego uleczenia febry przyczynia się, gdy chory uprzedzając zwykły powrót febry, wiele piie podobney herbaty, a potém w łóźku potu oczekuje. Zwłaszcza, wten czas obfitsze użycie napoju jest pożyteczne, gdy nieczystości znaydują się w żołądku, chory doznaje ekliwkości, nudzenia i zbierania się na wonit, który tym sposobem bardzo się ułatwia. Jeżeli zaś nie z tego wszystkiego nie doznaje, chory powinien często ale po troszku używać dobrze ciepłych tych napoiów: wielka ich bowiem ilość więceyby ieszcze mdły osłabiała żołądek. Nadto, w czasie ziębienia trzeba nakryć chorego ciepłemi sukniami lub pierzyną, okładać części ciała, szczególniey ziębnące, ogrzanemi w workach otrębamiami, ogrzanemi butelkami, lub dzbankami z gorącą wodą. Tym sposobem przynosimy ulgę choremu, chociaż ziębienie nie zmniejsza się bynajmniey zewnętrzném ciepłem. Wielce nawet zaszkodziłibyśmy choremu, chcąc wzbudzić poty przez mocne napalenie izby, wielką ilość pościeli, albo lekarstwa rozpalające i mocne napoie.

Gdy po ziębieniu następujące rozpalenie jest wielkie, słuźą napoie chłodzące, kwaśne serwatki, woda ze sokiem cytrynowym lub octem winnym, tyzanna kwaskowata, i inne napoie wymienione w §. 42. Nie trzeba ich wprowadzie ciepło używać, ale iednak odlecone.

Podczas potów można znowu dawać choremu ciepłą herbatę z melissy, lub kwiatu bzowego ze sokiem cytrynowym i cukrem, a gdy te miną odmienić mu bieliznę z ostrożnością, iaka się w §. 46. podała.

§. 74.

— a iak po Paroxyzmie.

Po paroxyzmie trzeba wprowadzie zachować dobrą dyetę, a szczególniey umiarkowanie w iedzeniu i picciu, lecz niezbyteczne. Niektórzy chcą się febry pozbydź wstrzymaniem się od pokarmów, lecz tym sposobem osłabiają się bez potrzeby, i pogorszą chorobę. Owszem, dostateczny posiłek potrzebny jest do

utrzymania ile możności sił, zwłaszcza, że tacy chorzy mają dosyć dobry apetyt i dobrze trawią. Pokarmy ich iednak powinny być łatwe do strawienia, pożywne i posilne, iakoto zupy z wołowego mięsa, cielęciny i kur, z ięczmienia, mąki owsianej, ryżu i t. p. gotowanych z rosółem i ziołami aromatycznymi; zupy z chleba, chleb dobrze wypiekły, dobry, lekkie iarzyiny, młoda kapusta, brukiew, kapusta sabaudka zielona, szpinak, szparagi, wypustki chmielu, młody zielony groch cukrowy i fasole, sałata z młodych liści cykoryi, marchew, selery, pietruszka, pasternak, owoce dojrzałe, lecz nie tak świeże, iako suszone i gotowane, świeże iaja, pieczona cielęcina lub wołowina, pieczone ptaszki, małerybki. Nie szkodzi także i szklanka dobrego wina.

Osoby młode i krwiste, które na wiosnę dostają febrę połączonej ze symptomatami zapalnymi, lub gdy choroby zapalne panują, nie powinny ani wina ani innych rozgrzewających używać napoiów, ani mocno posilnych pokarmów, ale przestawać na pokarmach roślinnych, młodej iarzyinie, sałatach i t. p.

Osoby przyzwyczajone do grubszych potraw, iako pracownicy silni włościanie, nie powinni się do lekkich pokarmów udawać. Takim mięso solone i wędzone, szynka, śledzi, kapusta i t. p. nie tylko nie szkodzą, ale ich utrzymują przy siłach.

Lecz potrawy mające wiele surowego soku, ścięgnowate (zähe), odymające lub zbyt tłuste, zawsze są szkodliwe, iako i grubsze owoce strączkowe, np. groch twardy, soczewica, groch szablasty, surowe kleiowate mączne potrawy, kłuski, tłuste ciasto, kapusta biała, rzepa, kartofle, wszystkie gatunki grzybów, słonina, mięso tłuste, twarde iaja, ser stary i suchy, wielkie ryby, stokfisz, Eglefiny (gatunek stokfiszu), łosoś, śledzi wędzone, węgorsze, miętuzy. Takowe potrawy osłabiają siły trawienia, obciążają żołądek, wydają gruby, nieczysty sok pożywny, krew zagęszczają i zaflegmiają, i z tego względu pogorszą febrę, a przychodzących do zdrowia w recydywy wpędzają.

Zgoda trzeba o tём pamiętać, że niepomiarkowane użycie iakichkolwiek potraw, zawsze iest szkodliwe w febrze, lub gdy żołądek iest zaflegmiony i zepsuta

żółcią zabrudzony, a chory nie tylko, że nie ma apetytu, ale owszem ckliwości, nudzenia, ciężaru żołądka i t. p. doświadcza symptomatów; dalej, że osoby delikatne i słabowite i słaby mające żołądek nie mogą znieść potraw grubych, a przeciwnie silni lekkich.

Przynajmniej na dwie godziny przed paroxyzmem nie trzeba iść potraw stałych, bo te niestrawione leżałyby tylko w żołądku i powiększyłyby gwałtowność paroxyzmu.

Chorujący na febrę, powinni w miarę sił i innych okoliczności używać ruchu, który pokrzepia ciało: przeciwnie zaś nie bardziej nie osłabia, iako zbyt czyny spoczynek. Widziano przykłady, iż po silnym ruchu na kilka godzin przed paroxyzmem, ginęły długo trwałe i uparte febrы. Spomiędzy wszystkich gatunków ruchu, najpożyteczniejsza dla chorych na febrę jest konna jazda, lecz ta codziennie dłużej trwać powinna. — W okolicach, gdzie febrы panującą są chorobą, konna jazda wyborną jest od niej przerwy.

§. 75.

Czego jeszcze więcej używać można.

Gdy febra jest lekka i niebardzo męczy chorego, gdy ten w czasie wolnym od paroxyzmu dobrze się ma, gdy paroxyzmy coraz krótsze i słabsze bywają; rzadko potrzeba szczególnych lekarstw: albowiem po siedmiu lub dziewięciu paroxyzmach pospolicie sama ustaje, zwłaszcza febra wiosenna tercyanna. Jeżeli zaś w tym czasie nie ustaje, można będzie użyć czegokolwiek.

Pospolicie żołądek i kiszki zabrudzone są wtenczas żółcią i flegmą, i te naprzód wyprowadzić trzeba. Na ten koniec chory niech weźmie na womit (Dodat. N. 1), jeżeli w czasie wolnym od paroxyzmu ma gębę nieczystą, język kleykim obłożony mułem, smak gorzki, nieprzyjemne odbijania, ckliwość i skłonność do womitów: albo na ściąganie (Dodat. N. 2), jeżeli doznaje bólu i burczenia po żołądku, a pełności i odęcia w brzuchu. Lecz to najmniej na ośm godzin przed paroxyzmem czynić trzeba. Powinien obficie

zapiić ciepłym napojem, letnią wodą, cienkim klejkiem ięczmieniowym i t. p., a jeżeli nieczystości mocno się trzymają, może użyć dniem wprzód co trzy godziny po łyżeczce nadwinianu potażu (cremor tartari) lub nakoniec noża soli ammoniackiej. Nie radzę iednak długo używać tych środków, bo osłabiają bardzo narzędzia trawienia.

Częstokroć po iednych womitach lub zwalnaiącym lekarstwie ustaje febra; lecz niekiedy trzeba ie powtórzyć, gdy po nich okażą się ieszcze znaki nieczystości w żołądku i kiszkaeh. Włóscianie rzadko doznaią febrę, któreyby nieczystości żołądka nie towarzyszyły; naybezpieczniej więc użyć na ściagnienie, wprzód nim się febra zatraci. O tém iednak pamiętać trzeba, że zbytne i niewczesne użycie lekarstw wypróżniających, osłabiając organa trawienia, raczey przedłuża niż skraca chorobę. Gdy więc po iedno lub dwukrotném onych użyciu, nie postrzegamy znaczney ulgi w paroxyzmach, trzeba byđ ostrożnym w dalszém ich użyciu, chociaźby znaki nieczystości były obecne: albowiem te są wtenczas raczey skutkiem lekarstw zwalnaiących, a niżeli samey choroby.

Jeżeli po użyciu z przyzwoitą ostrożnością samych zwalnaiących środków nie ustępuje febra, można udadź się do niektórych środków przeciw febrze. Spomiędzy tych mało iest tak pewnych i tak doświadczonych, iako kwiat rumianku. Tęgiey herbaty z rumianku (Dodat. N. 14) można w czasie wolnym od paroxyzmów pić co trzy godziny po szklance. A co ieszcze lepsza, trzeba żółty kwiat rumianku utrzić na proszek, i trzy lub cztery razy na dzień przez nie aki czas używać po drachmie lub sam przez się lub z miodem zmieszany, i zawsze zapić herbatą. Częstokroć proszek takowy bardzo wiele i prędko pomaga, a w przeciwnym razie bynajmniey nie szkodzi. Korzenie Cykoryi i Podroźnika pospolitego (Leontodon Taraxacum) są również nie szkodliwe, iako i skuteczne. Można ie wygotować w wodzie lub serwatce, z przydatkiem troszki tluczonego kopru włoskiego lub nasienia Pasternakowego, i pić takowy wywar. Daley gorzkie zioła, Goryczka czerwona (Gentiana Centaurium L.); Czubek turecki (Cardus benedictus), Bo-

brek trzylistny, u pospólstwa *Bobownikiem* zwany (*Menyanthes trifoliata*), Piołun. Używają się z nich wywary wodne, lub zimne infuzye (ob. Dodat. Oddział 5ty N. 15 i Oddział 6ty) albo proszek, który jest nayskuteczniejszy, i w dniach wolnych od febry bierze się co trzy godziny po pół drachmy lub po łyżeczce od kawy. Można go zmieszać z miodem lub wodą albo octem, dodawszy cukru. Albo ieden łót korzenia aieru pospolitego zalewa się pół kwartą wrzącej wody, i tey infuzyi używa się cztery razy na dzień po pół filiżanki. Następne także lekarstwo jest doświadczone i pewne: półtora łóta kawy paloney i zmeltey gotnie się z filiżanką wody do pozostania się połowy płynn, dodaie się tyleż soku cytryny nowego świeżo wyciśniętego, i w dzień wolny od febry piie się naczczu z rana. W godzinę daie się zupa, a resztę dnia przepędza się na spoczynku w łóżku. Po takim lekarstwie następuią zazwyczaj obfite poty i zwolnienie żołądka.

Wszystkie środki lekarskie przeciw febrze, według podobieństwa do prawdy, sprawują w nerwach narzędzi trawienia pewne przestroienie (*Umstimmung*); a zatem skuteczniejsze są pospolicie użyte w wielkich proporcjonalnych dozach a nie często, a niżeli często a w małych: albowiem w ostatnim razie łatwiej do nich przywyka żołądek, nie doznaiać należytego, iak się powiedziało, przestroienia. I stądto, po uprzedniem wyczyszczeniu narzędzi trawienia, piąc wciąż przez trzy lub cztery dni samę wodę po trzy kwarty lub po garncu na dzień, możnaby się częstokroć obeysdź bez innych lekarstw. Tym sposobem leczono nayupartsze febry, których naylepszymi środkami lekarskimi pokonać nie można było.

§. 76.

Przestroga względem nierozważnego użycia gwałtownych i szkodliwych lekarstw przeciw febrze.

Na czele wszystkich lekarstw, co do skuteczności przeciw Febrom, staie China; lecz użycie iey tak wielkiej wymaga ostrożności: użyta nie wczesnie, tak wiele może zaszkodzić, gdy stan ciała iest zapalny,

lub gdy nieczystości znajdują się jeszcze w organach trawienia, lub zatkania i zatwardzenia w kreskach i innych trzewach dolnego brzucha i piersi, lub gdy żołądek zbyt jeszcze jest słaby; iż nigdy użyta bydź nie powinna bez rady doskonałego medyka. To samo ma się rozumieć o środkach, mających z Chiną niejakie podobieństwo, iakoto o korze i liściach łoży, o korze dzikich kasztanów, o korzeniu kuklika goździkowego. Jest jeszcze wiele innych środków zachwalonych przeciw febram. Z tych iedne są niebezpieczne, a drugie całkiem nieskuteczne: pierwszych użycie zanadto bywa śmiałe: z tego rodzaju są proszki z korzeni Drzewianki prostey (Tormentilla erecta), z kory dębowey, Koperwas czyli siarczan żelaza (vitriolum martis) i alun. — Rzeczy mocno ścisłkające (adstringentia) pomnażają w trzewach zatkania, które tak często powodują do febr są przyczyną. Najmnieysze, iakie ich użycie prowadzi za sobą skutki, są złe recydywy choroby: częstokroć sprowadzają puchlinę, żółtaczkę, konsumpcyą i inne choroby długotrwałe. Nadto ostre rzeczy i zapalające aromata, korzeń Kozika lekarskiego, pieprz biały, którego kilka ziarnek na raz się połyka, pieprz tłuczony, imbir, gałka muszkatowa i inne, których pospółstwo w wódce używszy, czyni potém mocną agitacyą i potów w łóżku oczekuje. Niekiedy udaje się taka kuracya, ale też wiele jest przykładów, że po nich febra silnieyszą się staje, następują choroby zapalne i zapalenia żołądka. Większém jeszcze grozi niebezpieczeństwem użycie w czasie paroxyzmu rozpalających korzeni z wódką, lub samo upicie się wkrótce przed paroxyzmem. Stąd nie ieden w samym paroxyzmie utracił rozum i bez zmysłów umarł. Pałki wielkie rozłarte i pałeczyna, mają bydź także pewném lekarstwem na febrę: skutkiem ich zazwyczaj są mocne womity. Lecz bez podobnych obrzydłych, a przytém niepewnych rzeczy, iako też wcale nieskutecznych, iako proszek z tytniu, pałonych skorup od iay, i tym podobnych, łatwo się obejść można: ponieważ nie zbywa nam na dobrych i dzielnych lekarstwach przeciw febrze.

Kramarze apteczni, roznoszczyki, cyruliczkwie

wieyscy i włóczęce się szarlatany, przedaią rozmaite lekarstwa przeciw febrze. Tych nie radzę używać, jako niebezpiecznych. Składaią się one za zwyczaj albo z gwałtownie działających lekarstw womity wzbudzających lub purgujących, które całe ciało osłabiaią i zdrowie nazawsze ruynuią: albo z istotnych trucizn, a osobliwie arszeniku, który takowi szarlatani rozpuszczony w płynie pod nazwiskiem kropli przeciw febrze przedaią: tych mała ilość częstokroć za jednym razem febrę oddala, ale chorego wpędza w puchlinę, konsumpcyą lub inną powolną chorobę, która go życia pozbawia.

§. 77**

Jak się zachować trzeba, gdy febra ustanie, aby uniknąć recydywy.

Gdy febra albo sama ustanie, lub iakiem lekarstwem jest zmieniona, nie można bydź zaraz pewnym, że nie wróci, a zła dyeta pospolicie sprawia takowe recydywy. Febra tercyanna zazwyczaj siódmego, iednodzienna zaś i kwartanna czternastego dnia po ostatnim paroxyzmie powracać zwykły; celem uniknienia tego, przychodzący do zdrowia powinien ściśle zachować dyetę, nie używać wszelkich grubych ścięgnowatych (zäh.) pokarmów, ale łatwych do strawienia, posilnych, jako: rosoly z ziołami aromatycznymi, świeże mięso, potrawy z młodego ptastwa, lub pieczone z nich, iaja i t. p. i dobre stare wino: przechadzać się często po wolném i suchém powietrzu, w mieyscach suchych iezdzić konno, i lekarstw, ktoremi febra pokonana została, osobliwie gorzkich i żołądek wzmacniających, przez niejaki ieszcze czas nie porzucać, i tym dłużej używać, im febra była upartszą. Wszystko, cokolwiek osłabia żołądek, iego przeładowanie, zbyteczne użycie owoców, purganse, lekarstwa na womity, gwałtowne namiętności, daią powód do recydywy: a szczególniej przebywanie nad stojącemi lub płynącemi wodami, w mieyscach wilgotnych, lub w wilgotném powietrzu, wilgotne odzienie i t. d. W pierwszych zatem chwilach ozdrowiania, trzeba wystrzegać się mieysc wilgotnych, stania nad wodą stojącą lub płynącą, i przemoknienia od deszczu.

Wzmianka o złośliwych febrach.

Są niektóre febry niebezpieczniejsze od innych, mające gwałtowne symptomata: albowiem zwyczajne nigdy naglém niebezpieczeństwem życia nie grożą. Lecz w febrach złośliwych chory doświadcza wielkiego osłabienia, częstokroć zupełney bezwładności: puls jego jest mały i nieregularny, doznaie niezmierney nudy, konwulsy i śpiączki w czasie paroxyzmu, albo ciągłego szaleństwa. Taki stan grozi wielkiem niebezpieczeństwem, i potrzebuie niezwłoczney rady porządnego medyka.

ODDZIAŁ TRZECI.

O gorączkach zapalnych.

1. O Gorączce zapalney powszechney.

§. 79.

Symptomata i znaki gorączki zapalney.

Gorączki zapalne panują pospolicie w końcu zimy, na wiosnę i w lecie. Napadają szczególniej osoby zdrowe i silne, w nayıpiękniejszey porze wieku, obdarzone iędrném i tęgiém ciałem. I stąd pospolite są prawie włościanom.

Po nieiakiey słabości i uprzednim lekkim droszczu nadchodzi nadzwyczajne gorąco. Puls wtenczas jest twardy, pełny i prędky; lecz zupełnie regularny. Arterye skroniowe biają, weny nabrzmiewają i twarz czerwonością się okrywa. Chory doznaie wielkiego bólu głowy i senności, nieiakiegoś odurzenia, a niekiedy manii podczas gwałtowniejszego paroxyzmu gorączki, który co wieczór zwykły bywać. Zrywa się niekiedy, zwłaszcza gdy chce zasnąć, i mało spi lub wcale posilnego snu nie doznaie, oddycha często i z nieiaką nudą (Beängstigung), pragnienie ma wielkie, ięzyk bardzo suchy, niekiedy mułem pokryty; stolec pospolicie jest zaparty, uryna czerwona i gorąca, z resztą naturalna.

§. 80.

Jey przyczyny.

Co tylko krew burzy, może bydź przyczyną tey gorączki. Zbytne upały i nadto długa suchość powietrza, mróz, długie czuwanie, wyniszczająca i długa praca, zwłaszcza podczas upału letniego, prędkie ochłodzenie po uprzedniém rozgrzaniu, niepomiarkowane użycie wina, wódki i innych mocnych napoiów, użycie potraw rozpalających bardzo korzennych i posilnych.

§. 81.

Sposoby iey uniknienia.

Łatwo iest uniknąć gorączki zapalney, wystrzegać się trzeba iey przyczyn, lub dobrém zachowaniem się, iak się już w §. 2. powiedziało, ubezpieczyć się od szkodliwych iey skutków. Częstoć wypełnienie zaleconych w §. 39. prawideł, może zapobiedz iey wybuchnieniu.

§. 82.

Jak się zachować trzeba w czasie choroby.

Nietrudne iest z początku leczenie gorączki zapalney: lecz ta łatwo się na inną przerzuca chorobę; przeto bez zwłoki trzeba iey zapobiegać. A zatem

1. Utrzymywać zaraz chorego na dyecie wskazanej dla chorób zapalnych (§. 40 do 51.) Powinien niezmiernie wiele pić letnio napoiów wymienionych w §. 40. Często picie i świeże chłodne powietrze naydzielniey pomagają w tey chorobie, i po większey części same dostateczne są do iey uleczenia. Lecz wino, wódka, kawa, iabłecznik, piwo i wszystkie rozgrzewające napoje, są zewszecmiar szkodliwe i całkiem od ich użycia wstrzymać się należy.

Chory rzadko tylko i mało iedź powinien, a unikać mięsnych potraw, rosółów, iay i t. p. Nawet rosółu z kury niepowinien używać, a w ciężkich zdarzeniach wcale nic iedź nie ma. Owoce gotowane, śliwki, wiśnie, a nawet surowe gdy są zupełnie dojrzałe, kleyki owsiane,

- z krup perłowych octem kwaskowato przyrządzone, wybornie służą, gdy się apetyt znajduje.
2. Rano i wieczorem daie się wciąż aż do przesilenia się choroby lawatywa ze samey, albo zaprawioney miodem serwatki, albo z otrąb wygotowanych i troszki soli.
 3. Bardzo często obmywać mu trzeba ręce i nogi, a dwa razy na dzień powinien nogi moczyć w letniej wodzie: co się może zaraz po lawatywie czynić. W gwałtownych bólach głowy, moczenie nóg bardzo iest pożyteczne, a lepiej byłoby ieszcze, gdyby chory używał letniej wanny. To leczy częstokroć prędko całą chorobę, chociażby ta do wysokiego już doszła stopnia, i ze suchém rozpaleniem i szaleństwem połączona była.
 4. Gdy chory iest młody, silnego ciała, gdy puls iest mocny i pełny, a oddech gorący, krótki i uciążliwy, gdy ma twarz rozpaloną, oczy iskrzą się: gdy żyły głowy mocno biją, a przy tém gada od rzeczy i błądzi; wtenczas, prócz wymienionych środków, zaraz mu krwi upuścić trzeba, albo też kilka baniek a do skroni dziesięć lub dwanaście piiawek przystawić.

§. 83.

— a iak w iey przesileniu się czyli kryzie.

Ta gorączka kończy się między czwartym i dziewiątym, a naydaley czternastym dniem, niekiedy po krwotoku z nosa lub potach, a czasem, lubo rzadko, po bieguncie. Z polepszeniem się, puls staje się miększy i powolniejszy, ból głowy i odurzenie zmniejsza się, ięzyk staje się nieco wilgotny i uryna nie tak czerwona, obficiey odchodzi i czyni osad czerwony. Powoli sen i siły wracają.

Jeżeli zaś choroba była zaniedbana, lub źle leczona, gdy się nie zachowano przyzwoicie, lub niestosownych użyto lekarstw, bardzo łatwo inną gorszą postać przyymie. Zamienia się w gorączkę zgnilą, albo zapalenia części wewnętrznych powstają.

Gdy krwotok z nosa przypadnie około czwartego,

siódmego lub dziewiątego dnia, trzeba mu dozwolić wolnego biegu, i nie zatrzymywać bynajmniej: chybaby tak był wielki lub długi, że chory doznawałby mdłości i stygnięcia członków. Lecz temu można zapobiedz, sadząc go prosto w łóżku, rozwiązując chustkę ze szyi, i dając ciepłą lawatywę.

Również postąpić należy z potami, których nie trzeba wstrzymywać, ale też i nie pomnażać pierzynami, mocnym napaleniem izby lub rzeczami gorącemi. Dostyc będzie chorego lekko okryć, a do picia dać kilka filiżanek herbaty z kwiatu bżowego, lub lipowego. Gdy poty ustaną, może wdziać inną koszulę, ale wprzód ogrzaną.

Gdy wreszcie gorączka całkiem ustanie, chory przez nieiaki czas powinien się jeszcze trzymać trybu życia przychodzących do zdrowia (§. 52. 55) i zwolna do dawniejszego sposobu życia przechodzić. Nadewszystko przez długi czas ma się wystrzegać wszelkiego wina, wódki, rzeczy korzennych, wszelkiego gwałtownego rozgrzania się, i tego wszystkiego, cokolwiek krew wzburzyć może.

2. o Zapaleniu mozgu.

§. 84.

Symptomata i znaki zapalenia mozgu.

Ta choroba bardzo jest niebezpieczna, a niestosownie leczona pospolicie śmiercią się kończy; ważną więc jest rzeczą, aby wczesnie poznana była. Jest iey kilka gatunków, które bardzo się różnią swemi symptomatami, a częstokroć doświadczonym nawet medykom trudne są do poznania. Tu więc o tym tylko gatunku będzie mowa, który najczęściey przytrafia się włościanom, i z iawnych symptomatów łatwiej poznany bydz może.

Choroba poczyna się od mocnego droszczu, po którym palące i suche gorąco następuje. Przytém doznaie chory piekącego i ściskającego bólu w głowie, który za każdém dotknięciem pomnaża się. Oczy są czerwone, iskrzą się, nie mogą znieść światła, a ucho żadnego szelestu. Chory wpada wkrótce w szaleństwo gwałtowne. Puls iego jest pełny, twardy,

nie zawsze prędkie, żyły szyi i głowy białą gwałtownie, twarz jest rozpalona, uryna czerwona, oddech krótki, prędkie, często przerywany, głos chrapliwy i iakby z próżności przedzierający się (hohl). Przytém chory womituie żółcią jasnozieloną i zepsutą. Niekiedy towarzyszą symptomata kurczowe (krampfhaft). W dalszym biegu choroby, a niekiedy i wcześniew, chory wpada w odurzenie, traci zupełnie zmysły, i staje się bardzo nieczułym na wszelkie zewnętrzne wrażenia (Einwirkung).

§. 85.

Przyczyny tego zapalenia i sposoby uniknienia.

Wszystko, cokolwiek silnie krew do głowy pędzi, zewnętrzne zranienia głowy, mocne iey wstrząśnienia, gwałtowne namiętności, osobliwie guiew, nierozsądne użycie wódki i innych mocnych napoiów, może dać powód do tej choroby. Powstaie także z zatrzymania krwotoków, iako to z nosa i hemoroidalnych, po wpędzoney wewnątrz chorobie wysypkowej, iako krosty strupów. Włóścianom przytrafia się szczególniew, gdy w czasie upałów z gołą głową długo pracują, lub snowi się oddają, i tym sposobem dostają przepalenia głowy.

§. 86.

L e c z e n i e.

1. Trzeba chorego zaraz przenieść do powietrza chłodnego albo raczew zimnego, ale nie na łóżko, lecz posadzić na stołku, odwiązać mu chustkę ze szyi, rozpiąć suknie, i głowę zupełnie ostrzydz.
2. Upuścić mu obficie krwi z ręki, a w niebezpiecznym razie z żyły karotydalney czyli szyyney, a nawet z arteryi skroniowej (obacz §. 275. N. 1.), póki puls nie pozbędzie nadzwyczajney swej twardości i pełności. Przystawić sześć do dziesięciu piławek do skroni, a bańki na karku, i utrzymywać płynienie krwi za pomocą ciepłej wody.
3. Okładać choremu głowę chustami moczanemi w zimney wodzie z octem, przydawszy do niej zimową porą lodu tłuczonego, a w niedostatku

tego, soli kuchenney, soli ammoniackiey lub saletry, albolu téż przykładać zalecone w §. 63, N. 4. pęcherze z zimną wodą na głowę, lecz poprzestać takowego okładania, gdy chory dostaje droszczu lub drżenia, lub ciepłego potu.

4. Co dwie godziny dawać letnią ławatywę ze serwatki, lub z ciepłej wody i octu, a potém zaraz sadzić do połowicznuey wanny, lub zrobić mu kąpiel na nogi.
5. Powinien pić obficie wskazane w §. 43. kwaskowate napoje, z przydatkiem miodku kwaskowatego, nadwinianu potażu lub troszki czystey saletry.

Jeżeli chory nie może znieść światła, przenieść go do izby mniej więcey ciemney. Niekiedy iednak choroba pogorsza się w ciemności, wtenczas objaśnia się izba do stopnia przyiemnego choremu. Jeżeli krew rzuci się z nosa lub z innych części ciała, nie trzeba iey zatrzymywać, ale owszem ułatwiać iey płynienie przez parę wodną. Również dopomagać trzeba ciepłemu potowi obfitém piciem letniey herbaty z kwiatu bzowego lub melissy, ale nie napaleniem izby lub pościelą rozgrzewaiącą, mocnemi trunkami, rzeczami korzennemi i t. p., które w naywyższym stopniu są szkodliwe.

Gdy chory przyydzie do siebie, powinien przez długi czas ieszcze ścisłą zachowywać dyetę, a unikać wszystkiego, coby krew do głowy popędzało. W przeciwnym razie łatwo może odpaść w chorobę.

3. *O zapaleniu i bolu oczu, o ślepcie.*

§. 87.

Przyczyny i rozmaite gatunki zapalenia oczu.

Pospolite są prawie zapalenia oczu między włościanami, i iuż pojedynczo, iuż epidemicznie zdarzaią się. Często z wewnętrznych przyczyn, ze soków ostrych, zepsutych, od innych chorób, iakoto od skrofulów, artrytyzmu, reumatyzmu, weneryczney choroby, wpędzoney wysypki, niewczesnie zatrzymanych krwotoków, szczególniey zaś są skutkiem ospy i odry; nayczęściey iednak pochodzą od zewnętrznych gwał-

townych zranień oka, z uderzenia, pchnięcia, z dymnych izb, z dymu od pasiek, od pyłu przy młóźnie i wianiu zboża, od orania, a osobliwie roli nawożoney wapnem, od odbiiania się promieni słonecznych, od śniegu, silnych północnych wiatrów i t. p.

Co do mocy i trwania są bardzo rozmaite. Pospolicie powieki tylko i białko oka bywają czerwone, nabrzmiące i bolesne: niekiedy zaś całe oko bywa dotknięte, czasem obiedwie oczy razem, a częściej iedno tylko oko, albo na przemian raz iedno, drugi raz drugie cierpi, a w takim przypadku choroba iest upartsza.

Bieg choroby bywa albo prędki i ostry, albo też długotrwały. W pierwszym razie zwykła być mocniejszą, połączona z gorączką, i pospolicie od zewnętrzney przyczyny pochodzi.

Gdy choroba iest chroniczną, z zewnętrznych przyczyn pochodzić zwykła; wtenczas ból ostry, nabrzmienie i czerwoność nie bywają wielkie, ale pospolicie dłużej trwają.

§. 88*.

Jak się zachować trzeba w zapaleniu oczu.

Zapalenia oczu, według różności przyczyn, gwałtowności i rozciągłości swoiey (Ausdehnung), według rozmaitych części oka, w których ma siedlisko, i ostrego lub chronicznego gatunku, szczególnego a czasem zupełnie przeciwnego wymagają leczenia; we wszelkich iednak chorobach oczu, wystrzegać się trzeba dymu, ostrego pyłu i pary. Nie dobrze iest bawić się długo w chlewach i na gnoiarniach, lub w miejscach nazbyt światłych; unikać więc potrzeba światła słonecznego, blasku płomienia i świecy, wyjąwszy ten przypadek, gdy w długotrwałém zapaleniu oczu, światło wpadające w oczy żadnego nie sprawuje bólu. Dla ochrony iednak oczu od światła nie trzeba ie mocno zwięzywać przepaską; ale przyszyć kawałek cienkiego płótna do czapki chorego, aby wisząc z przodku czoła zasłaniał obiedwie oczy, chociażby iedno tylko oko było chore: w przeciwnym razie zakryte oko musiałoby wszelkim poruszeniom odkrytego oka towarzyszyć. Trzeba wystrzegać się wszel-

kiego rozgrzania, wszelkich potraw grubych, bardzo słonych lub ostrych, a używać tylko łagodnych i łatwych do strawienia. W zapaleniu oczu ostrém woda sama, lub z mlekiem, tyzanna ięczmienna lub owsiana (Dodat. N. 28) najlepszym są napojem. Szkodliwe są mocne, spirytusowe napoje. Nieraz wstrzymanie się od wina pomogło. Palenie fayki i zażywanie tabaki szkodliwe jest także.

§. 89.

Leczenie świeżego zapalenia oczu.

Miałe zapalenie oczu, np. od pyłu, ziarnka piasku i t. p., lub od upału słonecznego pochodzące, można łatwo oddalić przemywając często oczy ciepłą wodą z mlekiem. Rzecz zaś, która wpadła w oko, łatwo wyjąć można następnym sposobem: podnosi się nieco powieka, pod którą znajduje się piasek lub inna rzecz, i zaciąga się na drugą, cienki kawałek płótna w wodzie lub mleku zmoczony przeciąga się pod nią, począwszy od zewnętrznego do wewnętrznego kąta oka, a tak ciało obce będące za powieką przyłgnie łatwo. Lecz gdy co wpadnie w oko, nie trzeba go trzeć palcami, albowiem tarcie pomnaża ból i zapalenie, a ciało obce mocniej się tylko wciska.

Lecz, gdy zapalenie jest znaczne, chory doznaie wielkiego bólu oczu, głowy i symptomatów gorączkowych, trzeba mu

1. Upuścić naprzód krwi z ręki, lub cztery do pięciu piławek postawić pod oczyma, a po odpadnięciu tych, dozwoić płynąć krwi, póki sama nie przestanie.
2. Dawać co drugi dzień po łyżce *nadwinianu potażu* (Cremor tartari), a za napój serwatkę lub tyzannę z ięczmienia kwaskowatą; niech moczy nogi albo bierze połowiczne wanny, a wreszcie niech się zachowa według przepisów podanych przy powszechney zapalney gorączce (w §. 82. i dalszych).
3. Jeżeli zapalenie pochodzi od zewnętrznego gwałtu, bardzo pożyteczna przykładać do oczu zaraz z początku płatki płócienne maczane w zimney

wodzie, odmieniając skoro się cokolwiek zagrzeją. Zimową porą można przez chusteczkę śnieg lub lód przykładać. Po niejakim czasie, albo gdy ból, czerwoność i obrzękłość zwiększają się po takich okładaniach; w miejscu ich użyć letniej wody po połowie z winem, albo samego wina.

Później zaś, gdy wilgoć ostra i gryząca pocznie płynąć z oczu, przykładać letnio iabika rozgotowane, białko od iaia, albo kataplazm z osrodka bułki z mlekiem, odnawiając gdy stygnąć pocznie.

Gdy zapalenie cokolwiek zmniejszy się i bole znikną, można często wymywać oczy winem, albo zimną wodą, przydawszy trochę czystey wódki.

Nie trzeba używać żadnych ostrych wód od oczu, i tłustych maści, chociażby te naybardziej były zachwalane: są bowiem niebezpieczne dla tego, iż łatwo pomnażają zapalenie, sprawują ropienie oczu a wreszcie ślepotę.

§. 90.

Leczenie długotrwałego zapalenia, i kaprawych oczu.

Do uleczenia długotrwałych zapaleń oczu, pospolicie potrzebne jest oddalenie przyczyn, które, iako już wyżej namieniłem, biorą swe źródło z przyczyn wewnętrznych lub choroby ciała. Na taki gatunek zapalenia, w którym ustawnie płynie z oczu wilgoć ostra i słona, a nie pochodzi z inney wady, którą można oddalić z ciała, pomaga wielce

1. Użycie przez długi czas tyżanny owsianey (Dodat. N. 28) codziennie po kwarcie lub półtorę, albo dekaktu z korzeni (Dodat. N. 21.), albo serwatki. W zdarzeniach upartych, można przy tém używać soków z roślin, np. z dymnicy lekarskiej (*Fumaria officinalis*), podróżnika pospolitego (*Leontodon taraxacum*) z przetacznika (*Veronica Beccabunga*), Perzu (*Radix graminis*) i t. d., a codziennie wziąć na lekkie ściągnienie.
2. Dziesięć gran czyli szóstą część drachmy siarczanu cynku czyli białego witryolu (*Vitriolum*

album) rozpuść w dobrej szklance wody deszczowej lub rzecznej, i często nią wymyway oczy, albo zmaczane płatki przykładay. Maść także z białka od iaia rozbitego z kawałkiem alunu wielkości ziarnka grochu, może się z pożytkiem przykładać. Częstość pomaga także woda złożona ze dwudziestu do dwudziestu pięciu kropli rozcieku occianu ołowiu (acetum Lythargyri) albo w miejscu tego z piętnastu gran czyli czwartej części drachmy samego occianu ołowiu (Sacharum Saturni) i kwaterki wody rzecznej.

3. W zapaleniu oczu długotrwałém, połączone m z wielkim bolem, który od światła się nie powiększa, nie trzeba cale zawięzywać oczu, ale przemywać je często zimną wodą, albo wodą po połowie z winem czerwonym zmieszana.

Te same środki służą na oczy ropiejące, gdy powieki tylko lekko są zapalone, a wilgoć obficie odchodzi.

Jeżeli choroba nie iest złośliwą i zadawnioną, zawsze prawie pomagają. W przeciwnym razie, trzeba ieszcze często moczyć nogi, przyłożyć wezykatorye na karku lub za uchem, albo korę wilczego łyka na ramie. Przystawienie także piawek do koła cierpiącej części, użycie tabaki i innych rzeczy sprawujących kichanie, nieraz w podobnych wypadkach skutecznemi się okazały.

§. 91**.

Jak sobie postąpić z zapaleniem oczu pochodzącem z artrytysu, Reumatyzmu lub skrofufów. Wzmianka o zapaleniu złośliwem i zaraźliwem.

Często zapalenia oczu powstają z przeziębienia lub innej podobnej przyczyny, zwłaszcza u osób, które dawniej doświadczały reumatyzmu lub artrytysu. Takowe zapalenia panują częstość na przemian z dolegliwościami reumatycznymi lub artrytycznymi w innych częściach ciała. Jeżeli im gorączka towarzyszy, powinny się leczyć iak zaognienie oczu zapalne. Często jednak bywają bez gorączki, a zapalone oko nie może znieść żadnych zewnętrznych środków, a nay-

mniey wilgotnych, zimnych okładań lub wody do przemywania. W takim razie

1. Chory powinien pić obficie herbatę z kwiatu bżowego, albo herbatę z łodyg słodkogorzu (*Dulcamara*), (Dodat. N. 22.), albo z liści podbiału pospolitego (*Tussilago Farfara*) (Dodat. N. 23.).
2. Trzeba mu przyłożyć wezykatorye za uszami lub na karku, a co wieczór ma moczyć nogi przez kwadrans lub pół godziny w wodzie wzmocnionej popiołem i gorzycą tłuczoną.
3. Zapalone oko przemywać pilnie ciepłym mlekiem lub herbatą z rumianku. Jeżeli zaś nie może znieść obmywania, trzeba przyłożyć ciepło do oczu poduszczeni ze suchego rumianku, kwiatu bżowego, mąki pszenney, a gdy ostygną odnowiać.

Uparte zapalenie oczu bywa często skutkiem powszechney choroby skrofaliczney, doznają go pospolicie dzieci przed rokiem czternastym: takowi chorzy bywają bladzi, obrzękli, mają nabrękkłe gruczoły pod pachami i na szyi, zwierchnią wargę grubą, brzuch wydęty, nos spuchły, zbolały i płynący. Zapalenie oczu powraca w pewnych czasach, osobliwie gdy powietrze jest wilgotne i zimne; wtenczas zazwyczaj opiera się wszystkim środkom lekarskim, lecz prędzey, lub późniey ginie samo i znowu po niejakim wraca czasie. Powieki w takim zapaleniu są grubo obrzękkłe, a z oczu płynie wiele szlamowatey wilgoci.

W tey chorobie trzeba to wszystko czynić, co się w §. 326. powie o leczeniu skrofulów. Gdy ból oczu bardzo jest gwałtowny, częstokroć ulgę przynosi naparzenie letnie wywarem główek białego maku w mleku. Z innych lekarstw raz te, drugi raz inne służą, a czasem wcale żadnych chory znieść nie może: dzieci rzadko przed peryodem zupełnego ich rozwinięcia się w roku czternastym wolne bywają od tey choroby, która u takich osób w dalszym wieku, a u kobiet po ustaniu czyszczenia miesięcznego, łatwo znowu powraca.

Co czynić z zapaleniem oczu u dzieci nowonarodzonych, znajduie się nauka w §. 369.

Dostrzeżono w świeżych czasach szczególniejszego gatunku zapalenia oczu złośliwego czyli zaraźliwego. Napada szczególnież żołnierzy, gdy wiele ludzi przebywa w szczupłym miejscu i wilgotnym powietrzu, iednakże i inne wpływy zdają się przykładać do niego. Nader iest niebezpieczne, i wielu już ludzi utraciło wzrok z niego, albo nieuleczonych chorób oczu nabyło. Choroba ta ma rozmaite stopnie: gdy iest łagodna, zbliża się bardzo podobieństwem do katarowego zapalenia oczu: gdy silna, błona oka łącząca nabrzmiewa nakształt worka, albo w kształcie narodził się mięsney występuje za powieki. Zrzenica przybiera barwę aksamitu czerwonego; choremu wydaie się iakoby ustawnie widział płomień; czasem żadnych nie doświadcza przy tém bólów, a czasem nieznośnych doznaie w oczach, czele, skroniach i tyle głowy. Bole pospolicie peryodycznie wzmagaia się, a w nocy najsilniejsze bywać zwykły; chory iednak żadney nie doświadcza gorączki. Po dłuższym lub krótszym czasie, a częstokroć w kilka miesięcy, wilgoć pniasta lub flegmista poczyna wypływać z oczu, niekiedy w nadzwyczajney ilości. W takim peryodzie rzadko udaie się wzrok zupełnie uleczyć.

To zapalenie oczu iest zaraźliwe: a pierwiastek zarazy nie tylko za bezpośredniem dotknięciem się, ale w pewney nawet odległości zdaie się działać; wystrzegać się więc należy zbliżenia się do takich osob, a najmocniey unikać użycia tey samey chustki, którą chorzy tego gatunku oczu sobie ocierali.

Do pokonania tey choroby, potrzebne iest pilne użycie środków przeciwzapalnych. Trzeba dobrze krwi upuścić; silniejszym osobom powtórzyć takowe krwi puszczenie: znaczna ilość piawek przypuszcza się do koła oczu, do skroni i za uszyma. Oczy i czoło okładaią się zimną wodą i lodem. Rzadko służy tłustości i maści, ale częściey wody, np. takie, iakie się w przeszłym §. podały. Wewnątrz używaią się wszystkie środki podane w §. 82. przy gorączce zapalney. Jednakże w tak ważney chorobie życzę niezwłocznie szukać rady doskonałego okulisty.

§. 92.

Niektóre środki na słabe oczy.

Osoby, mające wzrok słaby i skłonne do chorób oczu, powinny często przemywać oczy zimną wodą, i nigdy nie zaniedbywać tego, ile kroć do świeżey i pływającej przyjdą wody. To utrzymaie wzrok, i najlepším jest lekarstwem na długotrwałe i często wracające zapalenia oczu. Również dobrze jest przemywać oczy każdego poranku, do szklanki wody dodawszy łyżeczkę czystey wódki lub łyżkę stołową wina, albo za pomocą chusteczki wycierać do koła oczu wódką lawendową.

Na słabość wzroku pomaga także niezbyt gorąca para z wody gotowaney z rutą, puszczana na oczy, albo chuchanie zdrowey osoby, która rutę żuła. Przy tém, słabe oczy trzeba często zaprawiać wpatrywaniem się na wolném powietrzu w przedmioty zielone, a wystrzegać się wszelkiego mocnego i długiego natężenia, iako to czytania drobnego pisma zmrokiem, oglądania bardzo drobnych lub lśniących się i mocno obiaśnionych przedmiotów.

Podczas silnych upałów i spokojnego powietrza, doznaiają niektóre osoby zaćmienia wzroku. Już nie widzą tak dobrze w nocy iak dawniey; w takim razie, kilkakrotne trzymanie oczu nad parą gorącej wody, prędko przynosi ratunek.

§. 93.

Przyczyny ślepoty. Przestroga względem nierozważnego użycia lekarstw na oczy.

Utrata wzroku z różnych przyczyn nastąpić może: gdy oczy po zapaleniu przejdą w ropienie, gdy błonki zaciągną oczy, obłoczki i skaży na oczach, przez kataraktę, lub ślepotę iasną i t. d. Niepodobna tak iasno opisać znaków tych rozmaitych dolegliwości oczu i ich przyczyn, aby nieświadomi nauki medyczney mogli je rozróżnić i o nich sądzić. Trzeba więc wcześnie szukać rady u rozsądnego medyka lub chirurga, gdy coś podobnego dostrzeżemy, a wystrzegać się dowolnego użycia lekarstw ostrych i gryzących, równie

iało włączających się okulistów, operatorów katarakty i ich maści i wód na oczy, które w gazetach i afiszach wynoszą pod niebiosa. Czasami można jeszcze zaradzić w początkach, ale również dolegliwości, mogące się uleczyć, tak łatwo niestosowném lekarstw użyciem pogorszyć można, że wszelka pomoc bezskuteczna będzie.

4. O zapaleniu gardła, czyli ślinogorzu, Bolu gardła.

§. 94*.

Co to ślinogorz; rozmaite jego gatunki.

Gdy części wewnętrzne szyi są zapalone i nabrziałe, tak, iż połykanie lub oddech, albo razem to oboje, przykrém i bolesném, albo wcale trudném się staie; nazywa się to bólem gardła, zapaleniem gardła albo ślinogorzem.

Kilka jest gatunków ślinogorzu, w organach oddychania lub połykania mających szczególniej siedlisko.

W szczególności ślinogorz jest prawdziwy, czyli zapalny, fałszywy, błonisty i gangrenowy.

W ślinogorzu prawdziwym czyli zapalnym nieodstępna jest znaczna gorączka zapalna.

Ślinogorz fałszywy bywa zazwyczaj bez gorączki, a jeżeli ta jest, to wcale mała; symptomata są nierównie łagodniejsze aniżeli w prawdziwym, i daleko mniej niebezpieczne. Bywa jednak często uparty, przechodzi niekiedy w prawdziwy, a wteuzas śmiertelnym stać się może.

W ślinogorzu błonistym czyli croup cierpią szczególniej organa oddychania, krtań i rurka powietrzna. W dalszym biegu choroby, której zawsze silna towarzyszy gorączka, przepaca się częstokroć na wewnętrznej powierzchni części chorych błona czyli serowata substancja, która powietrzu tamuje przejście. Ta choroba napastuje szczególniej dzieci, prędko się kończy i nader jest niebezpieczna.

Ślinogorz gangrenowy towarzyszy zazwyczaj iakiegokolwiek gorączce osutkowej, a szczególniej skar-

latynie. W nim zaognione miejsca w gębie i szyi przechodzą prędko we wrzody gangrenowate, z których sączy się zepsuta i przyległe części wygryzająca posoka. Nigdy nie bywa bez mocney gorączki, i równie prawie jest niebezpieczny, iak błonisty, iak się obszerniey dowiemy, gdy mowa będzie o skarlatynie (ob. §§. 130. i 131.)

§. 95*.

Symptomata ślinogorzu prawdziwego.

Ślinogorz prawdziwy jest mniej więcej niebezpieczny, w miarę mniej lub bardziej silnego i mniej lub więcej szerzącego się w gardle zapalenia.

Napastnie zazwyczaj migdały czyli gruczoły, ięzyczek i miękkie części podniebienia, które nabrzmiwiają, stają się czerwone i bolesne. Często przytrafia się to z jedney tylko strony, a niekiedy zapalenie przechodzi i na drugą stronę. Czasami zajmuje rurkę pokarmową i do otworu czyli swego uścia żołądka zabiega, napastnie przyległe części muszkularne i ściągiste a nawet i krtani. Twarz jest rozpalona, szyja nabrzmiwiewa niekiedy zewnątrz, a wiele osób, dotkniętych tą dolegliwością, uskarża się na ból ucha ze strony naybardziej chorey: gorączka bywa czasami mała, niekiedy bardzo wielka ze znacznem rozpaleniem i bólem głowy. Puls wtenczas bywa prędko i mocny, a uryna iaskrawoczerwona. Chory albo wcale nie może połykać, albo gdy pokarmy i napoje do zapalonego dojdą miejsca, gwałtownych dozuaie bólów. Gdy części zapalone mocno są nabrzękle, i oddychanie staie się trudne. W wysokim stopniu choroby, gorączka zapalna trwa nieprzerwanie; w mniejszym, wieczorem się wzmaga, a zrana wolnie, czasami tak dalece, że w ciągu dnia mało się czuć daie.

§. 96.

Przyczyny.

Ta choroba pospolitą jest w miejscach wilgotnych, i w mieszkaniach zatęchłych, niskich i wilgotnych.

Niekiedy epidemicznie panuje. Może pochodzić ze wszystkich przyczyn gorączki zapalne wzbudzić mogących, lub ze szczególnych sobie, iako to: z zaniedbanego użycia ciepłej chustki na szyi, którą zwyczajnie nosiliśmy wprzód, z zimnego ciągu powietrza, padającego iedynie na szyję, z zimnego napoju po rozgrzaniu się, z zamoczenia nóg. Kto raz miał tę chorobę, łatwo iey znowu nabywa. Niekiedy w pewnych mieyscach lub familiach panuje.

§. 97*.

Jey leczenie.

1. Nie zawsze potrzebne iest krwi puszczenie w tey chorobie, a niekiedy szkodliwe nawet bydź może; lepiej więc zaradzić się w tey mierze doktora. Jeżeli iednak symptomata zapalenia będą gwałtowne, gdy chory iest mocney budowy i krwisty, gdy żyły głowy mocno białą, twarz iest rozpalona, sina, puls twardy i pełny, (który iednak w takich okolicznościach może bydź słaby i mały, dla utrudzonego odpływu krwi z głowy), gdy choroba niedługo ieszcze trwała; wtenczas trzeba, zwłaszcza, gdy sprowadzenie lekarza dłuższego potrzebowałoby czasu, niezwłocznie krwi z ręki upuścić, albo przynajmniej piawki przypuścić do szyi. Na ten koniec przypuszcza się cztery, sześć do dziesięciu piawek, w miarę wieku, po obu bokach szyi, a gdy te odpadną, płynie nie krwi utrzymuje się częstém obmywaniem mieysc zranionych gąbką w ciepłej wodzie maczając.
2. Powinien bardzo często płókać gardło, wzięwszy *np.* cztery do sześciu części wody iedną część winnego octu i tyleż miodu, albo wodą odgotowaną ze smrodynami czyli porzeczkami czarnymi, z przydatkiem trochy octu: albo, gdy płókanie ból sprawuje, trzymać w ustach letnią wodę do płókania przez czas niemały, i wciągać w siebie parę z gorącej wody z octem. Albo też przydawszy do wody trzecią lub czwartą część octu, zagotować, maczać w niey gąbkę i

trzymać przy ustach: albo też stawia się naczynie z gorącą wodą i octem przed chorym, który okrywa się prześcieradłem, aby się para nie rozchodziła, którą chory oddycha: albo też nakrywszy lewką wywróconą naczynie, parę w siebie wciągać powinien. Czynieć to kilkakrotnie na dzień trzeba, *np.* przez kwadrans.

4. Zresztą zachować się tak, iak w chorobach zapalnych a szczególnie w gorączce zapalnej (§. 40. 51. i §. 82) (*).

Gdy choroba jest ciężka, chory wcale nie połykać a zatem nie pić nie może, trzeba mu co dzień trzy razy dawać lavatywę i tyleż razy kazać nogi moczyć, a piawki (o których wspomniało się w Nrze 1.) przypuścić do szyi w miejscu, tém, gdzie największych dozuaie bólów. Jeżeli nie można, mieć piawek, trzeba w tém miejscu bańkami krwi upuścić.

W wielkiem niebezpieczeństwie, gdy chory zagrożony jest uduszeniem, trzeba do koła obłożyć szyję tęgim synapizmem (Dodat. N. 58. 59), albo wezykatoryami; lecz te ostatnie naciągają powolniey, a zatem nie tak prędko skutkują iak synapizmy, zwłaszcza, gdy przed przyłożeniem onych wymyie się szyja octem ciepłym i tęgim.

(*) Często doświadczałem dawniej ślinogorzu i pilnie wypełniałem podane tu przepisy: lecz pewnego razu, gdy kataplazmy, brudzące zawsze bieliznę, tak mi się sprzykrzyły, że ich bez największego wstrętu używać nie mogłem, i po śnie doświadczyłem większego, a dla suchości kołącego bólu gardła; użyłem w miejscu wszystkich lekarstw smażoney lukrecyi, która nstawnie w ustach trzymana odwilżając gardło, prędką przyniosła mi ulgę a wreszcie i zupełne ozdrowienie. Od tego czasu, skoro poczuję zapalenie gardła, nie więcej nie używam, iako rzeczoney lukrecyi, biorąc ciągle po kawałku do smoktania, a nawet i na noc zakładając kawałek między dżiąsła i policzki: za napóy zaś dziewanny z troszką kwiatu bżowego, a choroba albo zaraz pierwszego, albo najdaley trzeciego dnia, bez żadnych innych lekarstw się kończy. Bardzo wiele osób, którym w takim razie radziłem użyć tej kuracyi, również pomyslnego doznało skutku. Kto przywykł myć się ciepłą wodą, niechay stara się przyzwyczaić do zimney, a z kolei do mycia nią szyi; rzadzey doświadczać będzie ślinogorzu, tak iak i ia teraz po codziennem niemal myciu szyi zimną wodą.

Jeżeli choroba nie jest ciężka, i nic się nie zaniedbało, zmniejsza się gorączka, ból głowy gardła i trudność w połykaniu, trzeciego, czwartego lub piątego dnia, a szóstego lub osmego chory do zupełnego powraca zdrowia.

§. 98.

— gdy zapalenie gardła we wrzód się zamienia.

Gdy gorączka i inne symptomata czwartego jeszcze dnia trwają, ból gardła staie się nieco mniejszy, a połykanie równie jest trudne iak wprzód, albo uciążliwsze, wtenczas formuje się wrzód w gardle. Ten dojrzeva nacyjęściej piątego lub szóstego dnia i sam pospolicie pęka. W takim zdarzeniu nie trzeba się żadnego obawiać niebezpieczeństwa, i wielu lekarstw używać. Dojrzenie i pęknięcie wrzodu przyśpiesza się, płóćząc często gardło ciepłym mlekiem, ciepłą wodą z miodem, lub wywarem fig i korzeni zygmarmku lekarzkiego (*Radix altheae*), herbatą z kwiatu bżowego, albo ciepłym mlekiem przegotowanym z kwiatem bżowym, a przytém wciągając w siebie parę z gorącej wody powstającą, i okładając szyję wyżey wzmienionym kataplazmem.

Gdy wrzód pęknie i materya odeydzie, trzeba garść szałwii zalać półkwartą wrzącej wody, potrzymać przez pół godziny aby naciągnęło dobrze, przecedzić potém, a dodawszy parę łyżek miodu, często tém gardło płókać.

§. 99.

Leczenie fałszywego zapalenia gardła.

W ślinogorzu fałszywym, obrzękłość na szyi nie jest tak czerwona, lecz blada i nie tak bolesna. Napastuje szczególniej kobiety, dzieci, przebywających na powietrzu wilgotnym i mglistym, i mających zwyczaj spania z otwartą gębą: nie jest on niebezpieczny, i w początkach leczy się częstokroć w kilku godzinach, użyciem kąpieli nóg, pary filiżanek ciepłej herbaty, a zwłaszcza z kwiatu bżowego.

Chory powinien się nieco ciepłej niż zwyczajnie

trzymać, często płókać gardło infuzją szałwii z przydatkiem octu i miodu, moczyć nogi, pić herbatę ze bżowych ziółek obficie, i nosić na gołęy szyi chustkę z materji wełnianej: albo wieczorem przed snem wytrzeć szyję lotną maścią, która się w aptekach znajduje pod nazwiskiem *Linimenti volatilis*, albo obłożyć szyję synapizmem (Dodat: N. 58. lub N. 59).

Jeżeli choroba po użyciu tych środków nie ustępuje, ale owszem przyłączy się gorączka ze znaczną puchliną i bolem cierpiących części, trzeba się obawiać przeyscia w prawdziwy ślinogorz. Wtenczas choroba stale się gorszą, od początkowo prawdziwego ślinogorzu, dla rozwolnienia i osłabienia cierpiących części pierwszą dolegliwością. W takim razie życzę szukać rady biegłego medyka.

§. 100.

O ślinogorzu błonistym i — iego symptomata i przyczyny.

Ta choroba pochodzi z zapalenia rurki powietrzney, które od krtani aż do delikatnych naczyń powietrznych rozciągnąć się może: przy czém serowata massa, przyymująca częstokroć tęgość prawdziwey skóry, przepaca się na powierzchni rurki powietrzney czyli kanału oddechowego. Dolegliwość ta bardzo jest niebezpieczna, i w kilku dniach śmiercią grozi: następuje szczególniey dzieci przed szóstym rokiem, niekiedy iednak starsze a nawet dojrzałe osoby. Nie jest zaraźliwa; w pewnych iednakże czasach panuje epidemicznie, zwłaszcza w okolicach mglistych, iako np. na pobrzeżach morskich, kraiów na północ położonych.

Choroba ta zwykła się poczynąć ze wszelkiemi symptomatami katarowemi, z kaszlem, katarom, ochrypnięciem, nabrzękuieniem gruczołów, niespokojnością i nudą, po których nie domyślamy się bynajmniey tak ciężkiej dolegliwości: skąd idzie, iż wtenczas dopiero poznaiemy iey naturę, kiedy już żadnego nie masz ratunku. S początku gorączka wcale nie znaczna, albo jest bardzo małą wieczorną gorączką.

Po tych katarowych symptomatach, zwiastuiących ochrzypłość głosu, bardzo się wzmacza, a oddech przy-

biera właściwy głos gwiżdżący: szczególniej zaś zmienia się kaszel, który staie się suchy, chrapliwy i do szczekania nie iako podobny. Jeżeli nie damy pilney uwagi, pominiemy i te symptomata tém łatwiey, że połykanie częstokroć bynajmniey nie iest utrudzone, póki drugi atak kaszlu pospolicie po obiedzie, albo wieczorem po pierwszym śnie nie nastąpi. Chorzy doznaią wtenczas nadzwyczajney nudy, zaciśnienia piersi i bólów w rurce powietrzney: oddech staie się bardziej ieszcze niż wprzód gwiżdżącym, a chrapliwy kaszel podobny iest teraz do szczekania psa ochrzypłego. Twarz i oczy na wierzch wyparte są czerwone, puls bardzo prędko i twardy, a żyły szyi i głowy gwałtownie białą. Gdy takowe duszące symptomata potrwaią kwadrans lub pół godziny, chorzy doznaią ulgi i pospolicie znowu zasypiają. Oddech iednak maią ciężki, kaszel chrapliwy, puls prędko, póki po nieiakim i w dalszym czasie nie nastąpią w przerwach co raz krótszych nowe ataki, z których każdy następny gwałtowniejszym od poprzedzającego zwyki bywać. Gorączka się wzмага, a pragnienie, mimo wilgotną gębę, nadzwyczajne. Dla ulżenia sobie bólów w rurce powietrzney i oddychania, chorzy zadzieraią zawsze w tył głowę i siedlisko swey choroby w rurce powietrzney wyraźnie opowiadaią, albo gdy gadać nie mogą, okazuią to częstém chwytaniem za szyję i gębę. W obudwu tych mieyscach nie masz iednak nic nadnaturalnego, prócz małej obrzękłości i kolącego bólu w rurce powietrzney, przesuwaiąc rękę wdłuż oney.

Trudność oddychania coraz bardziej się teraz powiększa, krtań za każdym odetchnieniem wychodzi mocno na przód, a brzuch zapada. Chory ięczy i skwierczy z nudy, robi wszystkiemi muszkulami brzucha i piersi, wypręża nogi i ręce, aby mógł głęboko odetchnąć. Doświadcza niekiedy womitów i zrzuca w nich, albo w kaszlu serowatą czyli galaretowatą błonistą, mniej więcey tęgą, masę, koloru pospolicie białawego lub zielonego, podobną do członków odchodzącego solitera, z wielką zazwyczaj ulgą w oddychaniu. Lecz ta nie długo trwa: trudność oddechu wzмага się znowu do nadzwyczajnego stopnia, chory

dostaie kurczu i konwulsyy, twarz blednieie, puls staie się wcale słaby, przerywany, drżący, a głos za- ledwo znaczny.

Ta choroba kończy się pospolicie w pięciu pier- wszych dniach śmiercią lub życiem: bieg zaś iey tym prędszy, im młodszy iest chory. Nayważnieyszą zatém iest rzeczą, aby wczesnie poznana była, a nay- stosownieyszych do pokonania iey użyto środków: albowiem gdy we 24. pierwszych godzinach nie bę- dzie czynione staranie, ratunek, zwłaszcza dzieci, bar- dzo trudnym się staie, a każda godzina pomnaża nie- bezpieczeństwo życia.

Slinogorz błonisty szczególniey iest skutkiem mie- szkania w powietrzu wilgotném, bagnistém; zaziębie- nia na wiosnę, w iesieni i w zimie, podczas ostrych wiatrów. Czasami łączy się z odrą, ospą i innemi go- rączkami osutkowemi.

§. 101.

Co czynić w ślinogorzu błonistym.

Ponieważ w tey chorobie nader prędko wzrasta niebezpieczeństwo życia, a środki w nię skuteczne przez doktora tylko przepisane bydź mogą; przeto nieociągając się ani chwili, szukać rady iego należy, skoro naymniejszy poweźmiemy domysł o tey choro- bie. On osądzi, czy w tém zdarzeniu potrzebne iest puszczenie krwi, lub przystawienie piławek, albo le- karstwa womit sprawujące, wodosiarczyk niedokwasu antymonu brunatnego (Kermes minerale), senega, a szczególniey lekarstwa merkuryalne tak wewnątrznie iako i zewnątrznie w maściach do wycierania szyi.

Nim iednak będziemy mogli póysdź za radą doktora, zachować trzeba

1. We względzie dyety wszystkie przepisy podane w chorobach i gorączkach zapalnych (§. 40, 51 i §. 82.)
2. Chory powinien często płókać gardło wodą w §. 97. N. 4. podaną i wciągać w siebie ciepłą parę wody z octem zmieszaney.
3. Służyć mu także będą przepisane w leczeniu ślinogorza zapalnego (§. 97. N. 2 i 3.) moczenie nóg i okładania szyi.

4. Powinien brać codziennie dwa lub trzy razy lawatywę z letniey serwatki, lub z letniey mieszaniny dwóch części wody a iedney octu winnego.

Postrzeżono, iż chorzy szczęśliwie wychodzili ze ślinogorza błonistego, gdy dostawali płynienia śliny lub biegunki; przeto takowych wypróżnień, gdy się znajdą, zatrzymywać nie trzeba.

5. *O zapaleniu płuc, piersi, kolkach w boku.*

§. 102.

Główne znaki i rozmaite gatunki tey choroby.

W zapaleniu piersi i kolkach w boku czyli pleurze, płuce są w części lub całkiem zapalone, albo też i błona otulająca płuca zapaleniem dotknięta. Powstają stąd zapalne choroby piersi, bardzo pospolite między wieyskim ludem. Główne ich znaki są: ból mniey więcey dotkliwy w piersiach, albo kłócie w boku, które powiększa się oddychaniem, trudny oddech, uciśnienie (Beklemmung) i kaszel. Zapalenie piersi iest albo prawdziwe albo fałszywe. To ostatnie iest albo bez gorączki, albo z małą gorączką; tamto przeciwnie iest zawsze z mocną gorączką, albo czysto zapalną albo z gatunku nerwowej, zgniłej lub żółciowej.

§. 103.

Symptomata i znaki zapalenia piersi prawdziwego.

Zapalenie piersi panuje zazwyczaj w zimie, a bardziej ieszcze wiosną w czasie nagłej zmiany powietrza. Symptomata, po których łatwo i nieomylnie poznać ie można, są: droszcz albo nawet mocne ziębienie w początkach choroby, po którym następuje gorąco ciągle, lubo ku wieczorowi silnieysze, a zrana znowu nieco odpuszcza, ból głowy, rozpalenie policzków, puls prędki pospolicie twardy i pełny, który iednak w naywyższym stopniu choroby, z przepełnienia żył i utrudzoney cyrkulacyi krwi, może bydź małym, miękkim i przerywanym, pragnienie, kłócie w boku, albo bolesne uczucie w głębi piersi iuż statecznie

w iędném miejscu, iuż przechodzące na drugie miejsce, a szczególniej w oddychaniu i kaszlu czuć się daiące: skąd i oddychanie trudném się staie i krótkiém, chory nie może zarówno na każdym bolu leżeć: oddech gorący, kaszel w początkach zazwyczaj suchy i bardzo uprzykrzony, później zaś lżeyszy, i kończący się żółtym gęstym wyrzutem: wyrzut ten czasami zaraz w początkach a niekiedy później bywa ze krwią zmieszany. Chory pospolicie łóżka pilnować musi.

§. 104.

Jego przyczyny.

Te same przyczyny, które mogą sprawić choroby ostre w ogólności, a ślinogorz w szczególności (§. 80. i 96.), mogą także bydź powodem do zapalenia piersi. Pochodzi ono szczególniej z iakiegokolwiek nagłego zaziębienia się po rozgrzaniu, iakoto piiąc w upał zimne napoje, od biegania przeciw zimnemu wiatrowi a szczególniej północnemu i północnowschodniemu, od zewnętrznych zranień piersi, z wpędzoney do środka osutki, niewczesnie zatrzymanych, krwotoków. Lekki, lecz zaniedbany kaszel, może wkrótce przeyść w zapalenie piersi, i częstokroć iest tego początkiem. W okolicach wysoko położonych, w czasie ostrych i przenikliwych wiatrów, panuie epidemicznie, a osoby silney budowy ciała w średnich latach szczególniej tą chorobą napastowane bywaią. Kto ią raz miał, łatwo iey drugi raz dostaię.

§. 105*.

Leczenie.

Gdy pospólstwo dostanie klócia w piersiach, pospolicie mniema, że sobie ciężką pracą uszkodziło i częstokroć wcale niestosownych i szkodliwych a rozpalających używa lekarstw, które bardzo pogorszaią maiącą nastąpić chorobę. Następne przepisy podaią sposoby przyzwoitego postępowania w tey chorobie.

1. Jeżeli chory mocney iest konstytucyi, oddech ma krótki i gorący, puls pełny i twardy, jeżeli

kolących doznaie bólów w piersiach, a choroba niedawno się poczęła, jeżeli nie utracił jeszcze sił znacznie; wtenczas trzeba mu koniecznie obficie upuścić krwi z ręki po tej stronie, gdzie największych doznaie bólów. W takich okolicznościach, nie tak dzielnie nie przykłada się do dobrego biegu i pomyślnego przesilenia choroby, iak wczesne krwi puszczenie, którego żadnym innym lekarstwem zastąpić nie można. Często stokróć chory zaraz po puszczeniu krwi doznaie ulgi, lecz po niejakim czasie znowu źle się mieć poczyna. Za powrotem dopiero wzmienionych symptomatów, trzeba znowu krwi upuścić, a nawet kilkakrotnie to powtórzyć. Lecz w razie takowego powtarzania, trzeba zawsze zasięgnąć rady doskonałego medyka: albowiem zbyt częste lub niewczesne krwi puszczenie, nie nagrodzoną szkodę zrządzić może. Osobliwie nie trzeba się samemu domyślać krwi puszczenia, gdy choroba już niejaki czas, *np.* od sześciu dni trwa, albo gdy chory od samego iey nastania doznaie wielkiej słabości, gdy kolor twarzy jest blady, ziemisty, siny, zapadły, puls mały, miękki, drżący, przestawiający, a ciche maiczenie i drżenie członków temu towarzyszy: gdy chory ma ciało słabe, wyniszczone, a nie jest ani w latach dziecinnych ani sędziwych: gdy możemy mieć podeyrzenie, że choroba związała się z pierwiastku zaraźliwego. W wątpliwych zdarzeniach, lepiej jest krwi nie puszczać, ale przystawić pięć do sześciu piławek do piersi w miejscu tém, gdzie największe bole czuć się dają. To nie tyle zaszkodzić może.

2. Nadto przykładać trzeba ogrzane liście białey kapusty na miejsce bolące, albo odmiękczaiące okładanie oney: iako to: odgotuy parę garści rumianku w pół kwarcie wody, i razem wwszy do wieprzowego lub wołowego pęcherza, zwiąż mocno i ciepło przykładay. Alboli też zrób następny kataplazm: ośrzodek chleba, krupy ięczmienne, otręby rozgotuy z wodą lub mlekiem na gęstą papkę, dołóż kawałek mydła, a

rozprowadziwszy na chustę, przyłóż na miejsce bolesne, i na gołe ciało. Okryj z wierzchu chustami w kilkoro złożonemi, aby wilgoć tak prędko nie parowała i ciepło dłużej się zatrzymało. Ten jednak kataplazm nie powinien na piersi zupełnie zastygać, lecz ma być wprzód odięty, a na jego miejscu drugi ciepły przyłożony. Niepowinien być także zbyt gorący. Albo maczaj miękkie gąbki w ciepłym mleku, wodzie lub herbacie z rumianku, i wycisnąwszy lekko przykładaj ciepło na piersi: toż wełniane chusty zmoczane w mleku przegotowanym z kawałkiem mydła. W nocy, gdy takowe wilgotne okładania nie mogą być należycie odnawiane, w miejscu ich kładzie się we czworo złożona i ogrzana sucha chusta lub flanela, aby piersi usławnie były ubezpieczone od zewnętrznego zimnego powietrza.

3. Gdy piersi bardzo są pełne, oddychanie nader trudne i nudności wielkie, chory niechaj wciąga w siebie parę z gorącej wody z trochę octu zmieszanej sposobem wyłożonym w §. 97., można wprzód wygotować wodę z otrębami, ięczmieniem, potruchą z siana lub kwiatem bżowym. Parę takową powinien chory kilkakrotnie na dzień wciągać w siebie, ale za każdym razem bardzo krótko, aby się tym sposobem nie rozgrzał zbyt. Zadne inne lekarstwo nie ułatwia tak expektoracyi z ulgą chorego, iako to, które się teraz podało.
4. Dać się choremu codziennie z rana i na noc lawatywa odmiękczaiąca z otrąb albo wywaru ięczmienia z oliwą, i często nogi w letniej wodzie moczyć powinien.
5. Nie powinien używać stałych pokarmów, napój zaś ma być zawsze letni a przynajmniej odlecony. Szczególniej służą mu napoje kleykowane, wywary z krup owsianych, ięczmienia, orszada (Dodatek N. 45. i 46.), do których w silnym zapaleniu przydadź można nieco soli ammoniakowej oczyszczonej, np. dwie drachmy na pół garnca ięczmienney tyzanny. Chory wystrzegać

się powinien rzeczy zimnych i rozpalających. Powietrze w izbie ma być umiarkowane, ani zbyt ciepłe ani zimne, okrycie lekkie, nade wszystko ściśle się trzeba trzymać przepisów zachowania się, i jakie się w chorobach zapalnych i gorączce zapalnej (§. 40. 51. i §. 81.) podały.

Gdy w dniu czwartym, siódmym albo dopiero w czternastym znajdą się dobre i dojrzałe płwociny, przynoszące ulgę choremu, trzeba je ułatwiać obfitęm użyciem letniego napoju. Gorączka wtenczas coraz bardziej się zmniejsza, i po kilku potach, które się same znajdują, pospolicie ginie. Po zupełnie ukończoney chorobie, utrzymuje się chory w dyecie przychodzących do zdrowia (§. 52. i dalsze), i nie wprzód dozwoli mu się użycie wina lub innego mocnego napoju, póki kaszel i płwociny zupełnie nie ustaną. Nawet mięsnych potraw wystrzegać się powinien, póki ślady gorączki zupełnie nie znikną. Inaczej narazi się na niebezpieczeństwo dostania płuc zapalenia lub suchot płucnych.

§. 106*.

Symptomata zapalenia piersi nerwowego, zgniłego lub żółciowego.

Te rozmaite gatunki zapalenia piersi, już lżeysze już cięższe od poprzedniego bywają. Są zawsze skomplikowane, przy czém raz symptomata zapalenia piersi, drugi raz symptomata połączoney z niem gorączki są większe. Prócz bólu w piersiach lub kłócia w boku, uciśnienia (Beklemmung) i kaszlu, doświadczają choroby wszystkich symptomatów gorączki nerwowej, zgniłej lub żółciowej, wielkiego osłabienia, zawrotu, odurzenia, drżenia, podskakiwania ścięgaczów, albo iawią się znaki zgnilizny, albo gorączki żółciowej, to jest: nieczystość języka, smak gorzki, ekliwość, odbijania się, i skłonność do womitów. Puls jest prędszy lecz mały, miękki, przerywany; twarz bywa wprawdzie niekiedy czerwona, lecz wpada w żółtawość: albo też jest blada i ołowianego koloru, oczy słabe i bez żadney żywości. Z temi symptomatami łączy się wkrótce ciche małaczenie i wszystkie w nerwowej gorączce opisane symptomata.

J e y l e c z e n i e.

Ta choroba panuje często epidemicznie w iesieni i na początku zimy, i ma bydź nawet niekiedy zaraźliwa. Napastuje szczególniej osoby słabowite, mające zadawnioną dolegliwość w piersiach, a trunkami lub innemi zbytkami wyniszczone. Jest ona jedną z naypospolitszych i nayzgubniejszych chorób między ludem prostym, tak sama z siebie, iako też popolicie ze złego leczenia. Naypierwszy krok, gdy poczuie kłócie w piersi, poczyna zazwyczaj od puszczenia krwi, a potem bierze na polę. Zgubne leki! pozbawiające sił chorego, i pomnażające złośliwość gorączki. Stąd choroba coraz gorszą się staje i zazwyczaj śmiercią się kończy.

Pryncypalnie leczyć się powinna tymże sposobem co gorączka nerwowa i zgniła; przeto trzeba ściśle to wszystko zachować, co się w §. 61. i dalsz. 65. i 68. we względzie tych różnych chorób zaleciło.

Chory powinien obficie używać napoiów kwaskowatych, tyzanny ięczmienney, serwatki, limoniady. Gdy się okażą wyraźne znaki żółciowych nieczystości, daje się mu co trzy lub cztery godziny nakoniec noża nadwinianu potażu (Cremor tartari) i po kilka lawatyw codziennie.

Gdy po kilku dniach wielką ieszcze ma skłonność do wómitów, powinien używać herbaty z rumianku lub wziąć na wómit (ob. §. 68. N. 2.).

Zewnątrznie może używać w §. 105. N. 2. zaleconych okładań, albo wrazach bardzo niedobrych, gdy się zuaydą symptomata gorączki nerwowej lub zgnięley, wefniane chusty lub gąbki zmaczane w ciepłym winie przykładać na piersi, albo wcierać maść lotną (Linimentum volatile), albo okładać piersi ciepłemi poduszeczkami z ziół, iakoto rumianku, bżowego kwiatu, mięty, piołunu i t. p., ziół aromatycznych, gotowanych w winie: wezykatorye lub synapizmy, na piersi przyłożone, w takim razie mogą bydź wielce pomocne.

Lecz krwi puszczania wystrzegać się trzeba, równie iako wzbudzania potów lekarstwami rozpalającemi, lub ciepłym izby albo pościeli: ieżeli zaś te same

się znajdą, nie przeszkadzajmyż im i nie wstrzymujemy, albowiem stąd mogłoby zaraz nowe i niebezpieczniejsze powstać zapalenie. Gdy słabość jest wielka, twarz blada, puls mały i słaby, przyzwoite użycie zaleconey w §. 62. herbaty z kwiatu omiegu lekarskiego, znaczną przyniesie choremu pomoc.

§. 108.

Symptomata kłócia w boku.

Często ból reumatyczny spada na piersi, i sprawia w nich mocne, kolące bole, podobne do prawdziwego kłócia w boku. Lecz ból jest bardziey powierzchniowy: chociaż oddychanie bywa przytém trudne. Niekiedy zajmują całą pierś i aż do karku się rozciąga. Chorzy nie doznają żadnego uciśnienia, ale częstokroć miewają suchy kaszel. Pospolicie na bolącym boku leżeć nie mogą. Choroba poczyna się niekiedy z ziębieniem, ale rzadko iey znaczna gorączka towarzyszy.

§. 109.

L e c z e n i e.

Fałszywe kłócie w boku, jest bardzo pospolitą chorobą, ale też i nie niebezpieczną. Łatwo iednak niebezpieczną stać się może, gdy się leczyć będzie rozpalającemi środkami. Przy dobrém zachowaniu się, rzadko trwa długo, i pospolicie trzeciego, czwartego lub piątego dnia kończy się mocnymi potami.

Niekiedy powstaie kłócie nagłe po wstrzymaney transpiracyi. Jeżeli można zaraz piciem ciepłej herbaty i miernie ciepłym zachowaniem się przywrócić transpiracyą, polepszenie bardzo prędko następuje.

W ogólności chorzy powinni się ciepło utrzymywać, pić wiele rozrzedzonych napoiów, herbaty z kwiatu bżowego, dziewanny, lub kwiatu lipowego i piersi okładać flonelą.

Gdy choroba jest uparta i bez żadney gorączki, trzeba żołądek oczyścić lawatywami, chory ma używać letniej wanny z wody przegotowaney z potruchoą od siana, albo przyłożyć wezykatorye na miejsce to,

gdzie naywiększe bole czuie. To wkrótce skuteczną przynosi pomoc.

ODDZIAŁ CZWARTY.

O gorączkowych chorobach skórnych czyli gorączkach osutkowych.

1. *O ospie naturalney i wakcynie.*

§. 110.

Uwagi ogólne o ospie. Rozmaite iey gatunki.

Przed wynalezieniem ospy ochraniającej, naturalna ospa była naysposobniejszą chorobą. Ze dwudziestu ludzi załedwo ieden był od niey wolny, a nie mniej iak siódmą część sprzątała z tych, którzy nią dotknięci byli. Ustawnie ona iuż w tey, iuż w owey panowała i panuje ieszcze i teraz okolicy: po wynalezieniu pewney przeciw tey chorobie prezerwatywy w ospie krowiey; bynaymniey nie ustała, ale gdzie-niegdzie pokazuje się. Nie trzeba więc zupełnie tey boiaźni usuwać, lubośmy się ubezpieczyli przeciw tak wielkiej pladze. Rozszerzeniu iey zdaie się w prawdziwie sprzyiać niekiedy pewna własność powietrza i atmosfery, lecz właściwe iey powstanie zasada się na szczególnym pierwiastku zarazy, który przez ludzi i sprzęty z iednego na drugie miejsce przeniesiony bydz może. Gdy panuje w iakiem miejscu, napastuje zawsze większą część tych, którzy ieszcze iey albo prawdziwey krowiey ospy nie mieli, i póty nie przestaje, póki znajduią się osoby, mogące przyiać tę zarazę: napastuje osobliwie dzieci, i z tego względu należy do rzędu chorób dzieciennych; lecz i dorodni a nawet i starzy dostać iey mogą.

Dwa są gatunki ospy: prawdziwa i fałszywa, które łatwo iedna za drugą brane bywaią. Ospa prawdziwa różni się od wszystkich innych chorób skórnych następniemi symptomatami.

§. 111.

Bieg ospy prawdziwej. Symptomata towarzyszące ospie od iey początku aż do wysypania się.

Gdy dziecię, które ani prawdziwej ani krowiej ospy nie miało, zbliżone do chorujących na ospę lub z niemi przestające, doznaie osłabienia, niespokojności, nieukontentowania, traci apetyt, doświadcza symptomatów gorączki, bólów przechodzących bolu głowy, w krzyżu, pod łyżką, nudności, nauzyi, womitów, oddech ma krótki, twarz nabrzękłą, i nadzwyczajną ma skłonność do snu, a spi niespokojnie; wtenczas można nieiako z pewnością wnosić, że ospę mieć będzie.

W dzieciach zupełnie zdrowych symptomata przed wysypaniem się ospy tak bywają łagodne, iż zaledwo dostrzedz można gorączki.

§. 112.

Symptomata ospy od czasu gdy się wysypnie, aż do iey dojrzewania.

Gdy rzeczone symptomata przeciągną się do trzeciego lub czwartego dnia, gorąco zmniejsza się nieco, chorzy potnieją, a ospa poczyną się wysypywać. Z początku ma postać czerwonych punkcików wielkości małej główki od szpilki. Naypierwey wysypnie się zazwyczaj na wardze zwierzchniej, potem na policzkach i czele, później na szyi, piersiach, ramionach, rękach, wreszcie na łądźwiach i nogach. Naywięcey iey bywać zwykło w miejscach często na wolne powietrze wystawionych, iako na twarzy i rękach. Na brzuchu i w tych miejscach, gdzie skóra jest gruba i twarda, jest pospolicie rzadka.

Wysypka pomnaża się zwolna, i w jakim porządku na wierzch wychodziła, w takim staie się wynioślejszą i szerszą. Im liczniejsza i wynioślejsza jest wysypka, tym gorączka bardziej wolnie i womity, a to oboie zupełnie ustaie, gdy wszystka ospa na wierzch wydzie: co pospolicie we trzech lub czterech dniach się dzieie. Wierzch ospy bieleie teraz, a spód jest czerwony. Oddech dopiero teraz nabiera właściwego i do nieopisania przykrego zapachu ospowego,

twarz i powieki nabrzmiwiają, niekiedy tak dalece, iż oczu zupełnie nie widać. Później szerzy się puchlina i na inne części ciała, a szczególnie ramiona stają się nadzwyczajnie grube i obrzękłe.

§. 113.

— a od tego czasu do podsychnania.

Trzeciego lub czwartego dnia po wysypce ospy, a zatem siódmego lub ósmego choroby, poczynają pęcherzyki żółknąć i doyrzewać. Napęlniają się i wzrastają niekiedy do wielkości grochu cukrowego, i mają postać osadzonych w skórze pereł. Spód i miesca między wysypką są jasno czerwone i bolesne. Obrzękłość twarzy trwa aż do zupełnego dojrzenia i podsychnania ospy. Potem zwojna zmniejsza się, i chory, jeżeli dotąd miał oczy zamknięte, może je teraz otwierać. Za zmniejszeniem się puchliny twarzy, następuje obrzęknięcie rąk i palców, a potem nóg.

Ospa tym porządkiem podsychna, jakim się wysypywała, podobnież ustępuje puchlina z rąk i nóg. Chorzy stają się weselsi, apetyt i sen wracają, a choroba kończy się dwunastego, trzynastego lub czternastego dnia.

§. 114.

Uwagi o ospie złośliwej.

Taki jest bieg ospy dobrej; lecz złośliwa w wielu względach różni się od dopiero wskazanego biegu, i tey nie widzę potrzeby opisywania: gdyż szczęściem przez upowszechnienie ospy krowiej, naturalna rzadszą się już stała.

§. 115.

Leczenie ospy dobrej.

Niektóre dzieci chorują bardzo lekko, ospa wysypie się bez żadney prawie gorączki i w małej liczbie, wzrasta, wypełnia się ropą i doyrzewa, a dziecię zdaie się prawie nie chorować, biega bez wielkiego osłabienia, spi i je dobrze. W takich okolicznościach,

pilnować tylko trzeba, aby dziecię nie przeładowało żołądka, nie używało rzeczy niestrawnych i rozpalających, aby powietrze w izbie nie było gorące, ale od początku choroby i pod czas wysypywania ospy, tylko letnie i bardziey chłodne niż ciepłe (około 14. stopnia według ciepłomierza Reaumura, albo 64. Fahrenheita). W czasie ropienia około ósmego lub dziewiątego dnia, można podnieść nieco ciepło izby (do 16. stopnia według Reaumura a 68. według Fahrenheita). Gdy powietrze jest iasne, suche i nie zbyt gorące, albo zimne, chorzy niechay używają mierney agitacyi na wolném powietrzu, wystrzegając się wszelkiego zaziębnienia lub rozgrzania. Powinni pić wiele. Woda z mlekiem, tak przed wysypaniem się ospy, iako i w ciągu całej choroby, najlepszym jest napojem. Podczas wysypywania się można dać troszkę herbaty z bzuwego kwiatu. Gdy ospa nalewa, chorzy mają używać owoców kwaskowatych, świeżych i suszonych wiśni, śliwek, jabłek i t. p., a za napóy maślanki, wody ze sokiem cytrynowym i kwaskowatey tyzanny ięczmienney.

§. 116.

Gdy choroba połączona jest z cięższemi symptomatami.

Gdy się spodziewać możemy, że dziecię dostanie ospy, nie trzeba ie zaraz kłaść do łóżka, owszem lepiej, gdy w pierwszych dniach póty świeżego używać będzie powietrza, póki mu siły dozwolą.

Zaraz od nastania gorączki aż do wysypywania się ospy, letnie wanny bardzo są pożyteczne, albo moczenie nóg z rana i wieczorem. A przynajmniej ramiona i nogi trzeba często dzieciom napażać ciepłą wodą i mlekiem. Przed i w czasie wysypywania się wycierać trzeba ręce i nogi ciepłemi wełnianemi chustami, albo wełniane wdziać pończochy. Dawać codziennie, aż do wysypania się ospy, po iedney, dwie lub więcey lawatyw z letney serwatki z troszką soli i miodu. Jeżeli ma język zamulony, smak gorzki, cikliwość i womity, ufatwiać te ostatnie sposobem zaleconym w §. 68. N. 2.

Trzeba pilnować, aby chorzy wiele używali letniego

napoiu. Można dawać słodko kwaskowatą tyzannę z ięczmienia, lub inne w §. 42. wymienione kleykowane napoje, kwasów się wszelkich strzegąc.

W ospie rozlewającej się i w wielkiem osłabieniu można dać śmiało nieco wina. Nadto, trzeba krosty przekłaskać igłą lub przecinać nożyczkami, aby ropa wypływała. Nadewszystko zaś zaleca się iak największe ochędostwo, szczególniej starać się trzeba o świeże, czyste i umiarkowane powietrze, i przyzwoite zmienie bielizny.

§. 117.

Prawidła postępowania w niektórych szczególnych symptomatach.

Lekka biegunka nie jest szkodliwa w pierwszych dniach choroby, i nie trzeba iey zatrzymywać, lecz dawać obficie napoje kleykowane, a wystrzegać się od kwasów. Mleko świeże albo samo przez się albo z wywarem ięczmienia, nawet w biegunce, podczas złośliwey ospy, jest wyborynym napojem, gdy obficie użyte będzie. Jeżeli nastąpi płynienie śliny, chory powinien podobnież obficie pić mleko zasłodzone troszką cukrem lub miodem, lub z herbatą, tyzanną ięczmienną albo z owsiąką czyli kleykiem owsiąnym.

Przed wysypaniem się ieszcze ospy trzeba często odwilżać oczy letnią wodą lub mlekiem, i nie przestawać tego czynić w ciągu choroby. Jeżeli pomimo to pokaże się na oku skaza ospowa, trzeba zaraz postawić za uszami wezykatoryum z teyże strony, albo na karku, a oko odwilżać pilnie zaleconemi w §. 90 N. 2. wodami ze siarczanu cynku albo occianu ołowiu, albo solucyą na końcu noża soli ammoniackiey w półkwarty dekoku ięczmiennego; wody iednak takowe powinny być tylko letnie albo w półzinne.

Zabrzękłych albo zakleionych powiek nie trzeba gwałtem otwierać, ale przykładać na nie gąbkę lub płatkę z cienkiego płótna zmaczane w letniem mleku z wodą zmieszaniem, a lekkim przemywaniem starać się oczyścić zaschlą materyą. Jeżeli tym sposobem zakleione powieki dadzą się utworzyć, trzeba ie codzienn raz otwierać dla odpływu ostrey materyi, która zatrzymując się na oczach one wygryza.

— i dla ozdrowiających.

Po odbytey ospie, prawidłą dla przychodzących do zdrowia (§. 52. i następne) ściśle zachować się maia. Trzeba ieszcze bardzo bydź ostrożnym w użyciu pokarmów i napoiów, a nic twardego, trudnego do strawienia i tłustego nie iesdź. Dyeta tém ściślejsza bydź powinna, gdy ospa była złośliwa; ale i po łagodney nawet ospie następowały częstokroć bardzo złe dolegliwości, biegunki, choroby piersi, wrzody, wyniszczające i inne długotrwałe choroby, gdy przychodzący do zdrowia nie zachowali się przyzwoicie.

O ospie fałszywey.

Ospa fałszywa mniej więcej podobna iest do prawdziwey i często zwykła bywać iuż w ciągu, iuż po zarazie prawdziwey ospy. Bywa często brana za prawdziwą, lecz od tey różni się następnemi znakami: pospolicie łagodniejszą bywa i prędzey się kończy; wysypka różni się kształtem od prawdziwey ospy, i składa się iuż z małych pęcherzyków czyli wyniosłości na skórze, zawierających w sobie cienką i wodnistą wilgoć, albo całkiem próżnych lub twardych iak brodawki (i stąd też nazwana iest ospą wietrzną lub skalną), iuż z większych krosteczek i pęcherzyków, niepodobnych iednak do prawdziwey ospy. Wysypują się pospolicie nie na twarzy, lecz na grzbiecie i innych częściach; wysypywanie się nie iest regularne, trwa częstokroć dni kilka, i gdy pierwsze krosteczki oschły, drugie nowe się znayduią. Choroba kończy się pospolicie w siedmiu lub ośmiu dniach, czasami iednak dla powolney wysypki przeciąga się do czterestu dni i daley. Nietowarzyszą iey gwałtowne symptomata, i przy zachowaniu dyety chorób zapalnych, może bydź sama sobie zastawiona. Fałszywa ospa nie zabezpiecza od prawdziwey, tak iak krowia nie zabezpiecza od fałszywey, lecz rzadko dwa razy bywać zwykła.

O Wakcynie czyli ośpie ochraniającej. Jey początku i własnościach.

Dla zapobieżenia zniszczeniom i złościwości ospy naturalney, między innymi środkami użyto zaszczipiania iey, co w wielu zdarzeniach wielką przyniosło korzyść. Lecz do upowszechnienia tey operacyi rozmaite znalazły się przeszkody, i mimo wszelkie pozorne korzyści, poczytano ją za wątpliwy środek potrzebujący wielkiego zastanowienia się i uwagi.

Nierównie dzielniejszą ochronę od ospy odkryto w końcu przeszłego wieku w krowiey ośpie, krowy dostają niekiedy na wymionach okrągłych błękitnawych krosteczek, zawierających w sobie wilgoć przezroczystą, a do koła czerwoną opasanych obwódką. Jeżeli człowiek, który ieszcze nie miał naturalney ospy, zamoczy wilgocią, w tych krosteczkach znajdującą, iakiekolwiek zadrażnienie skóry, zaraża się krowią ospą, lecz od naturalney zupełnie się zabezpiecza. Tey ochraniającej własności ospy krowiey, niezliczone w ostatnich dwudziestu latach poczyniono doświadczenia, które dotąd niezawodnymi się okazały. Zdarzało się wprawdzie, że osoby, którym krowią ospę zaszczipiono, później na naturalną chorowały; lecz takie wypadki były bardzo rzadkie, a ospa naturalna była bardzo łagodna i dobra, gdy inne osoby nie zaszczipione krowią ospą w tymże czasie nader złościwey dostały ospy albo życiem nawet iey przypłaciły.

Ospa krowia bardzo lekką sprawia dolegliwość, zaledwo na nazwisko choroby zasługuie; nie rozchodzi się nigdzie daley, tylko w miejscach gdzie była szczepioną, czasami iednak inna łączy się z nią osutka. Nie sprawia nigdy niebezpieczeństwa życia i nie zostawie po sobie inney ważney choroby. Można ją szczepić w każdym wieku, w każdej porze roku, a nawet wtenczas, gdy osoba, której się ma szczepić, inney iakiey lekkiey doświadcza choroby.

Szczepienie iednak krowiey ospy potrzebuie pewnych ostrożności, które łatwe są wprawdzie do wypełnienia, lecz częstokroć z tego względu zaniedbywane bywają. Wyłożę tu celniejsze, nie dla tego, aby każdy

mógł zająć się szczepieniem, lecz aby mógł osądzić czy żadnego błędu w szczepieniu i w biegu ospy krowiej nie popełniono.

§. 121.

O szczepieniu wakcyny czyli ospy ochraniającej.

Szczepienie ospy krowiej jest bardzo łatwe, i nie-
iakię tylko wprawy potrzebuie; lepiej iednak użyć
do tego doskonałego lekarza: albowiem bywały przy-
kłady, że osoby przez nieumiejętnych i bezsumienn-
nych szczepione chirurgów i balwierzy, dostawały
fałszywey krowiej ospy a potem naturalney. Ustrze-
żemy się tego dając bacność na następane okoliczności:

1. Można wprawdzie szczepić ospę w każdym wieku,
a w nagłej potrzebie nawet nowonarodzonym,
lecz naysposobniejsze do tego są dzieci nie
młodsze nad ćwierć roku, a nie starsze nad
rok cały.
2. Również w każdej porze szczepić można; lecz
naylepiej to czynić na wiosnę, a szczególniej
w maju.
3. Aby bydź pewnym przyięcia się i produkcji
prawdziwey krowiej ospy, trzeba starać się o do-
brą i świeżą materją do szczepienia. Bez wąt-
pienia, nayspewniejszy środek byłby brać do
każdego szczepienia materją z dojrzałey ospy
i ze samego wymienia krowy. A że to niezaw-
sze czynić można, i materya wyprowadzona
z ciała ludzkiego, według doświadczeń dotąd
czynionych, nie zmienia bynajmniej własności
zarazenia; staraymy się więc przynajmniej,
aby materya prosta z ramienia na ramie prze-
niesiona była. Materya powinna bydź prze-
zroczysta, zupełnie płynna, a zatem brana sió-
dmeo lub osmeo dnia po zaszczepieniu. Gdy
ta stanie się białą lub gęstawą, iak to zawsze po
dziesiątym dniu bywać zwykło, iuż jest niezdatna
do szczepienia. Do przechowania naylepiej
zbierać ją na igły lub pręciki z rogu, kości ry-
biey, szylkretu, kości słoniowej, i takowe za-
chować w szklanném naczyniu nayszczelniej

zakorkowaném i ubezpieczoném od światła, wilgoci, zbytecznego ciepła i zimna. Im dłużej się iednak przechowa, tym więcej traci z zarażającej swej własności.

4. Szczepienie samo czyni się przez lekkie nacięcie lub ukłócie skóry igłą od szczepienia lub lancetem, pospolicie we środku przedniej strony, iednego lub obudwóch ramion. Krew z nacięcia zaledwo się pokazać powinna, tak, aby się w krople nie zbierała. Zbyt płytkie lub głębokie nacięcia, czynią szczepienie niepewném, i krosty stąd powstające albo niedoskonałe bywają, a zatém nie zabezpieczają od naturalney ospy, albo też niszczą pod sobą ciało, i złośliwe zostawiają wrzody. Szczepiąc przez ukłócia, które boleśniesz są od nacięcia, możemy tyle wyprowadzić krosteczek, ile sobie zamierzymy: osoby więc słabowite lub dzieci tym sposobem szczepić trzeba, albo czynić nacięcia bardzo krótkie. W miejsce nacięte wprowadza się troskliwie materya ospy krowiej. Ranki zaszczepioney nie trzeba obwiązywać, można ją nakryć plastrem angielskim, albo kawałkiem suchego papieru, lecz nazajutrz odjąć to oboie.

§. 122.

Bieg wakcyny czyli ochraniającej ospy.

Gdy szczepienie dobrze się udało, nacięcia nie goją się zupełnie, ale powstają nieiaką czerwoność, która się pomnaża dnia trzeciego lub czwartego i bierze postać ukąszenia od pchły. Piątego dnia ukazuje się w pośrodku niego mały czerwony guziczek wielkości prosa, który dnia szóstego bardziej się wznosi, a siódmego prawdziwą krosteczką się staje, zawierającą w sobie wilgoć przezroczystą. Dnia osmego krosteczka powiększa się, lecz ieszcze iest przezroczysta. Dnia dziewiątego, dziesiątego i iedenastego coraz bardziej bieleie i zapada nieco; wilgoć w niej zawarta traci swoją przezroczystość, staje się żółtawą i gęstawą: w tymże czasie powstaie około krosty czerwona paląca obwódka, mniej więcej obszerna

i ramie nabrzmiewa. Osoby zaszczone doznają w tych dniach małej gorączki, częstszego pulsu, silniejszego pragnienia, blednieją, ręce mają gorące i często potnieją; czują ból pod pachami, ociężałość, tracą apetyt, i sen mają niespokojny. Dnia dwunastego te wszystkie symptomata, jako i zapalenie około krosty, zmniejszają się, a później nikną zupełnie. Lecz na kroście formuje się powolnie strupek z razu światło kafowy a później brunatny, który między szesnastym a trzydziestym dniem odpada, zostawiając po sobie bliznę płaską białą z kilką pojedynczych punkcików wklęsłych.

§. 123.

Przepisy staranności około osób zaszczonej, w ciągu wakuiny.

Osoby zaszczone krowią ospą, nie są obowiązane zachowywać szczególniejszy tryb życia; a że niemi pospolicie są dzieci, mogą pozostać przy zwyčajnym. Jednak

1. Osoby starsze powinny w ciągu ospy krowiej unikać potraw trudnych do strawienia i napoiów rozpalających, wszelkiego rozgrzania się i zaziębienia: a przeciwnie służy im obfite użycie napoiów rozcieńczających, kwaskowatych (ob. §. 42.) i dojrzałych a kwaskowatych owoców.
2. Przebywanie na wolnym, czystym, suchym, niezbyt gorącym lub zimnym powietrzu, bardzo im służy. Nie trzeba ich więc trzymać w zamkniętych izbach lub w pościeli: co pomnożyłoby nie potrzebnie gorączkę.
3. Bieliznę i koszule zmieniać ilekroć zabruczą się. Nierozsądny to zabobon trzymać w brudach osoby zaszczonej.
4. Gdy ospa pokaże się piątego dnia, trzeba pilnować aby iey dziecię nie zdrapało, albo nieostrożnym braniem za ramiona w miejscu szczepienia nie została rozciśniętą krosteczka; może to za sobą pociągnąć złe zaognienie się ramienia, i uparte wrzody. Jeżeliby ramie mocno nabrzęknęło, przyłożą się na puchlinę ogrzane woreczki rumiankiem lub kwiatem bżowym napełnione,

albo też cienkie chusty w letniem mleku zmaczane, odmieniając to oboje skoro stygnąć poczynnie. Tym sposobem zapalenie i puchlina prędko się zmniejszą.

§. 124.

o fałszywey ospie krowiwej.

Opisana w §. 122. ospa, iest prawdziwą krowią czyli ochraniającą ospą. Jest iednak i fałszywa, tém się od tamtey różniąc, że nie zabezpiecza od ospy naturalney, i iest osulką niemaiącą regularnego biegu i kształtu prawdziwey ospy krowiwej. Krosteczka wzrasta iuż trzeciego lub czwartego dnia, iest mała, kątowata, albo podobna do rozdrapaney krowiwej ospy; piątego lub szóstego dnia podsyca i formuie strup nierówny, chropowaty. Fałszywa ospa krowia pochodzi z nieprawdziwey początkowo materyi, ze zbyt wczesnego lub spóźnionego zebrania oney, albo długiego przechowania; gdy osoba zaszczerpiona nie ma usposobienia do wyrobienia dobrej materyi na prawdziwą ospę ochraniającą. Szczepiąc także za pomocą wezykatoryi, często się fałszywa ospa krowia wyradza. Aby rozpoznać prawdziwą ospę ochraniającą od fałszywey, trzeba uważać opisany (§. 122.) regularny iey bieg, porządne formowanie się krosty, otaczającą ją czerwoność w dniach dziewiątym, dziesiątym i iedenastym, i na lekką gorączkę przytrafiającą się o tym czasie, na pozostaiącą należycie ukształconą bliznę, która nigdy nie znika. Jeżeliby zaś nie sformowała się należyta blizna lub z czasem zupełnie zniknęła, skutek szczepienia zawsze iest podeyrzany.

2. O odrze prawdziwey i fałszywey.

§. 125.

Symptomata odry prawdziwey.

Odra z wielu względów podobna iest do ospy, równie iak tamta zaraźliwa: panują pospolicie epidemicznie i zazwyczaj dzieci tylko napastują; lecz rzadzey bywa złośliwą i nie tak sama z siebie, iako ze

swego następstwa jest niebezpieczną, które częstokroć tak złe bywa, iako i to które ospa zostawie po sobie. Niekiedy odra tak bywa łagodna, że w samém iey wysypywaniu się chorzy żadney nie doznają dolegliwości.

Gdy kto nie miał ieszcze ospy, a w tym czasie i miejscu, lub w okolicy gdzie odra panuje rzeczywiescie, dostanie symptomatów gorączkowych, ziębienia i rozpalenia naprzemian ze suchym kaszlem, częstlém kichaniem, płynieniem z nosa wilgoci wodnistey i ostrey, uciążliwego bólu, obrzękłości i zapalenia oczu, płynieniem ostrych łez i tak wielką czułością, że żadnego światła znieść nie mogą; taki według wszelkiego podobieństwa odry dostanie.

Takowe symptomata bywają mniej więcey mocne, lecz nieodstępne w naylżeyszym nawet stopniu choroby i zaraz od samego oney początku. Drugiego lub trzeciego dnia wzmagają się, chorzy stają się ociężali, i bardzo niecierpliwi, twarz nabrzmiewa nieco, dostają bólu głowy, dzieci większey skłonności do snu, uciążliwego czucia na piersiach i trudności oddychania, bólów szyi i łędźwi, rznięcia, vomitów żółciowych, a niekiedy biegunki. Stolec u dzieci bywa pospolicie zielony. Gdy choroba jest ciężka, łączy się do tego mania i śpiączka, a wtenczas chory w wielkiem znajduje się niebezpieczeństwie.

W końcu trzeciego lub czwartego dnia ukazują się na twarzy małe czerwone plamki, do znaczków od ukąszenia pchły podobne, które nazajutrz zbiegają się w czerwone szerokie plamy, mało co nad skórę wznoszące się. Zwolna pomnażają się i pokazują się wkrótce na innych częściach ciała, a naylicznieysze pospolicie na grzbiecie. Jeżeli odra jest łagodna, takowa wysypka przynosi ulgę choremu. Ginie pospolicie wtenczas słabość, ómienie i łzawienie oczu, a częstokroć następuje silny krwotok z nosa, po którym bole głowy i gardła ustają. Inne zaś symptomata trwają, a gorączka, kaszel i trudność oddechu bardziej się ieszcze częstokroć wzmagają.

Dnia szóstego lub siódmego plamki blednieją, osychają i osypują się powoli nakształt otrąb i drobnych łusek. Obrzękłość zmniejsza się i gorączka wolnieie.

Osmego lub dziewiątego dnia znikają zupełnie z całego ciała, a jeżeli wszystko porządnie idzie, chory nie doznaie już gorączki i ma się dobrze.

Pospolicie następują teraz niektóre wypróżnienia, wielką ulgę przynoszące, jeżeli ich w ciągu choroby nie było, to jest biegunka albo lekkie poty, po których wszystkie symptomata znikają.

§. 126.

Jakie złe następstwa mogą wyniknąć z odry.

Gdy nie ma tych zbawiennych wypróżnień, albo gdy ich nie doyrzano przyzwoicie i im przeszkodzono, np. przez zaziębienie chorego; trzeba się złych skutków obawiać. Ostrość, nie zupełnie jeszcze z ciała uprzątnięta, najłatwiej pada na płuca, i sprawia albo zapalenie piersi, długotrwały kaszel, albo staie się powodem do wrzodu w płucach i niszczących chorób. Gdy gorączka lub kaszel trwa ciągle lub wzmagą się, oddech jest pracowity, trudy i gorący, policzki rozpalone, a chory dostanie bólu w piersiach lub klócia w boku; wtenczas ma zapalenie piersi: jeżeli zaś gorączka nieco zwolnieie, ale nie ustanie zupełnie, lecz zawsze po południu znajduje się, chory doznaie duszności i ochrzypnienia, gdy niszczeie i ropę wyrzuca; będzie to znakiem, że wrzód sformował się w płucach. To się częstokroć zdarza dopiero w kilka tygodni po odrze.

§. 127.

Sposoby uniknienia odry — i zapobieżenia ciężkicy chorobie.

Odry równie iako i ospy ustrzedz się można, unikając okazji zarażenia się; można ją nawet tak iak ospę zaszczeniać: lecz tak pewney prezerwatywy, iaką jest ospa ochraniająca przeciw naturalney, nie mamy dotąd przeciw tey chorobie. Najlepiej więc będzie, gdy, w czasie panującey odry, dzieci, które iej nie miały, zachowaią dobrą dyetę, nie będą opychać żołądka, mniej mięsa a więcey roślinnych użyciu potraw, a za napóy mleka z wodą, serwatki i t. p. Jeżeli znaczna ilość dzieci odbywa tę chorobę bez nie-

bezpieczeństwa, gdy nie ma nieczystości w organach trawienia, a ciało skądinąd zdrowe, a szczególnie gdy w piersiach żadney nie ma wady, można się spodziewać, że choroba będzie łagodną.

§. 128*.

Jak się obchodzić z choremi na odrę.

W pierwszych trzech dniach, rzadko czego więcej potrzeba iako dobrej staranności, takiej iak w ospie. We wszystkiem stosować się do tego, co się o izbie chorego, posłaniu, pokarmach i napoiach powiedziało w §. 116.: lecz z powodu kaszlu, nie dają się choremu kwaskowate rzeczy, ale raczej dekokta kleykowane, np. tyzanna ięczmienna, cienka owsianka, kleik z ryżu, herbata z kwiatu bzuwego z mlekiem; powietrze też izby w ogólności powinno być nieco ciepleysze, aniżeli w ospie, ale niegorące: a że zaziębienie mogłoby wielką zrządzić szkodę; chory więc łóżka opuszczać nie powinien. Izba powinna być bardziey ciemna niż światła: albowiem chorzy dla zapalenia oczu światła znosić nie mogą. Dla tey przyczyny i w nocy nie trzeba długo palić świecy. Oczy bolejące można często przemywać letniem mlekiem; nie ma iednak potrzeby użycia właściwych wód od oczu, dla złagodzenia tych bólów. Z przyczyny, że odra łatwo się chowa, potrzeba więc lén troskliwszey około chorego stranności, zabezpieczenia go przeciw wszelkicy niespokojności a szczególnie od ciągu powietrza. W izbie iego powinno być cicho, i dla tego prócz osoby dozieraiącey chorego, nikt tam bawić nie powinien.

Gdy odra nie iest tak łagodna, chorzy miewają niekiedy mocne womity, albo przynajmniej wielką do nich skłonność, ięzyk brudny, smak gorzki, odbijanie się, ból lub zawrót głowy; w takim razie trzeba womity ułatwiać załogonemi w §. 61. śrzodkami. Niekiedy iednak i womity bywają za mocne, wtenczas złagodzić ie można przykładając ciepły na żołądek kataplazm z ośrządka chleba, mięty kędzierzawey lub Tymianu z winem: albo w cięższym razie dadź mu zażyć łyżeczkę małą czystey tłuczoney kredy z wodą,

a zaraz potém łyżkę soku cytrynowego albo octu winnego.

Jeżeli nie masz tych symptomatów, a chory ma pełny żołądek, doznaie rznięcia, burczenia z wiatrów i parcia na stolec, trzeba mu dadź na zwolnienie; dają się zatém dwa razy na dzień lawatwy i trzy lub cztery razy na dzień po łyżeczce nadwinnanu potażu (Cre-mor tartari) a za napóy serwatka lub polewka ze śliwek.

Ze wszystkich symptomatów nayuciążliwszy jest kaszel, lecz ten po odbyty tylko odrze staie się niebezpiecznym. Użycie pilne ciepłej herbaty z kwiatu bzowego z piątą częścią mleka i troszką miodu, robi wtedy naywiększą ulgę. Jeżeliby zaś gardło bolało, często płókanie tąż samą herbatą jest pożyteczne.

Około czwartego dnia chory powinien się iak nayspokojniey zachować i wiele letnich używać napoiów, np. herbaty z kwiatu bzowego lub lipowego. Dobrze jest, kiedy ma lekką transpiracyą, bo to bardzo sprzyia wysypaniu się odry. Trzeba strzedz, aby się nie zaziębił, oddalać powody do przełknięcia, gniewu, albowiem odra mogłaby się schować. Jeżeliby iednak to nastąpiło, a chory czuł większe uciśnienie, mocniejszy kaszel, niespokojność, silnieyszą gorączkę, maiaczenie i t. p.; wówczas trzeba szukać rady biegłego lekarza, aby stosownie do przemian choroby postąpił.

Jeżeli około szóstego lub siódmego dnia znajdzie się lekki pot lub nieco większa transpiracya, trzeba iey dopomagać częstém piciem ciepłej herbaty i spokojném leżeniem. I w tym razie służy herbata z kwiatu bzowego.

Niektórzy chorzy w miejscu potu dostaią nagłej biegunki, tak, że częstokroć dziesięć, dwanaście i więcej stolców ieden po drugim następuie. Te sprawuią im naywiększą ulgę: staią się weseli, gorączka ustaie, kaszel i inne symptomata bardzo się zmniejszyaią. Tey zhawienney biegunki nie trzeba wstrzymwać, sama ustanie. Jeżeliby zaś była zbyt gwałtowna, chorego zhytecznie osłabiała i nader długo trwała; pospolicie prędką przynosi pomoc użycie za napóy samego mleka albo s cienkim kleykiem ięczmiennym, owsianką lub polewką z ryżu. Jeżeli biegunce towa-

rzyszy mocne rznięcie, okładanie żołądka ciepłemi chustami wkrótce to uspokoi.

Po odbytey chorobie, przychodzący do zdrowia nie powinien przez długi czas wychodzić z izby, i zwolna tylko, dobrze odziany przywykać do wolnego powietrza. Jeżeliby zaprędko wyszedł, a zwłaszcza w dzień wilgotny, mokry, zimny, mglisty lub lekko odziany, wtenczas i najłagodniejsza odra może o ciężkie przyprowadzić choroby.

§. 129.

Co czynić, gdy dolegliwości piersi zostaną po odrze. O odrze fałszywey.

Jeżeli choroba nie przesili się ani przez transpiracyą, przez biegunkę, ani przez obfite odeycie uryny, lecz nastąpi zapalenie piersi lub kłócie w boku (§. 126.); wtedy trzeba to wszystko zachować, co się przy tych chorobach w §. 105. i dalszych zaleciło.

Pozostaje niekiedy po odrze suchy kaszel, z wielkiem paleniem w piersiach, pragnieniem i suchością języka; w takim razie chory oddychać powinien parą z ciepłej wody, i przez kilka dni wciąż prócz wody i mleka nic więcey nie używać.

Jeżeli zaś kaszle ropą, chory niszczeie i wrzód sformował się w płucach, niechay przez długi czas nic więcey nie piie, tylko mleko i wodę, ile żołądek znieść zdoła. Jeżeli samém tylko mlekiem obchodzić się będzie, i żadnych innych nie będzie używał pokarmów, to naydzielniey skutkować będzie, a przynajmniey nie powinien innych używać pokarmów, iak kleykowatych królestwa roślinnego, a wstrzymać się od twardych, niestrawnych kwaśnych i słonych. Jeszcze lepiej posłuży użycie dekoktu ze świeżego perzu z mlekiem. Lecz w takich okolicznościach nic nie wyrówna dekoktowi z porostu islandzkiego (Dodat. N. 24.). Dzieci, które go używać nie mogą, chętnie syrup z niego piia (Dodat. N. 26). Przytém mogą pić i mleko. Nadto powinni używać mierney agitacyi na wolném powietrzu i zachować się według prawideł przepisanych dla suchotników.

Odra fałszywa ten sam prawie ma bieg co pra-

wdziwa, i iednostayney wymaga kuracyi. Nierównie rzadzey przytrafia się niż prawdziwa.

3. o Skarlatynie.

§. 130*.

Symptomata gorączki skarłatney.

Te same prawie są symptomata skarlatyny co i odry. Jest zaraźliwa, panuje epidemicznie a szczególniey dzieci napastaie. Ci pospolicie łatwiey ją odbywają niż dorodne osoby. Często bywa łagodna, niekiedy zaś bardzo gwałtowna i niebezpieczna. Kto ją raz odbył, wolny pospolicie bywa od powtórney napaści.

Chorzy doświadczają zazwyczaj droszczu, rozpalenia, bólu głowy, uciśnienia w dołku sercowym (pod łyżką), wstrętu do pokarmów, ekliwości, bólu gardła i t. p., niekiedy womituią. Drugiego, trzeciego lub czwartego dnia pokazuje się na twarzy, szyi i piersiach mnóstwo drobnych czerwonych punkcików, które się zwolna rozszerzają, łączą i większe lub mnieysze formują plamy, koloru iuż bladszego iuż ciemnoczerwonego, pospoliciey iednak zbliżonego do szkarłatu. Takowe plamy i na innych członkach ciała wysypią się potém. Nawet brzegi oczu i nozdrzy stają się wewnątrz czerwone. Gdziekolwiek zajmie się czerwoność, tam i skóra nabrzmiewa. Około siódmego lub osmego dnia niknie ta czerwoność, a skóra zwolna się łuszczy. Gorączka z tą osypką połączona, bywa niekiedy bardzo łagodna, tak, iż zaledwo iest znaczu: niekiedy zaś zuaczuie silna i wtenczas przybiera charakter iuż silney gorączki zapalney, zwłaszcza na początku choroby i w dzieciach mocnych: iuż nerwowej, zgnitey lub żółciowej.

Pospolicie od samego początku łączy się z tą chorobą ból gardła, podobny iuż do iednego, iuż drugiego gatunku ślinogorza, lecz w ciężkich razach pospolicie do ślinogorzągangrenowego. Chorzy dostają bólu w gardle, nie mogą dobrze połykać; gruczoły, osada ięzyczka, sam ięzyczek i wszystkie przyległe części, niekiedy

gruczoły okołosuszowe i szczękowe, nabrzmiwiają, cała próżność ust zabiega czerwonością, a powierzchnia iey okrywa się białym szlamem. Gdy trzeciego lub czwartego dnia wysypują się plamy szkarłatne, zmniejszają się niekiedy dolegliwości gardła, lecz często silniejszemi się stają. W próżności ust i gardzieli (tylney części podniebienia) powstają teraz gangrenowate wrzody, pokryte strupem i grzybkami, wydające z siebie ostrą i smrodliwą posokę. Oddech niezmiernie trudny, głos słaby, chrapliwy i czczy (hoh!); powstają osłabiające biegunki, a chory w tych okolicznościach w naywiększém znajduje się niebezpieczeństwie. Jeżeli zaś szczęśliwie wywdzie z tey choroby, a w czasie łuszczenia się nie będzie ostrożnym, gdy zbyt wczesnie wywdzie na świeże powietrze, łatwo wpada w wodną puchlinę skóry, która bardzo prędko przechodzić zwykła w wodną puchlinę ogólną. Niekiedy takowa puchlina skóry, mimo nayusilniejsze wystrzeżenie się wszelkiego wolnego powietrza i przy naylepszey zjawia się dyecie, a nawet i po łagodney skarlatynie.

§. 131.

Leczenie skarlatyny.

Często skarlatyna brana bywa za odrę, niewiele to iednak szkodzi, ponieważ obie choroby iednostajnego wymagają dopatrzania.

Chory powinien się utrzymywać w spokoyności i w mieruém cieple, a pić obficie tyzannę ięczmienną, kleik owsiany, herbatę z kwiatu bżowego (zwłaszcza od czwartego dnia), albo wodę w piątey części z mlekiem, lecz wszystko letnio. Nie ma iedź mięsa, ale same rzeczy kleykowate, frukta i soczyste dojrzałe owoce, ale po troszku na raz.

Gdy skóra jest bardzo rozpalona, a połykanie i oddech trudne, trzeba choremu dawać za napóy serwatkę i inne kwaskowate i chłodzące trunki, a prócz tego utrzymywać wolny żołądek codzienném dawanem lawatywy: powinien często płókać gardło mlekiem z wodą, i oddychać parą wody z octem. Przy tém gardło okłada się ciepłym kataplazmem, i zacho-

wuie się to wszystko, co się w §. 97 i 98. powiedziało o ślinogorzu prawdziwym. Jeżeli zaś symptomata gorączki zapalney są bardzo gwałtowne, puls pełny i twardy, dzieci mocne, i w iednymże czasie doświadczające wyrzynania się zębów; trzeba zaraz na początku choroby przedsięwziąć miejscowe krwi wypróżnienie. Według stopnia gwałtowności zapalenia i wieku chorego, przypuszcza się cztery do ośmiu piławek do szyi i za uszami, co w takim razie iedynym zwykło bywać ratunkiem. Skoro zaś wrzody gangrenowate pokażą się w ustach i w gardle, nie trzeba czynić ani miejscowego ani powszechnego krwi wypróżnienia, ale innych użyć środków. Trzeba gotować rutę z octem winnym i zasłodzić miodem. Przecedzony płyn niechay chory bierze w usta do płókania, albo gdy iuż tego sam uczynić nie może, trzeba mu tém smarować gangrenowate miejsca, a parę z tegoż dekoktu często dawać do oddychania. Można także użyć do smarowania wrzodów w ustach świeżo wyciśniętego soku ze skoczka czerwonego (*sempervivum maius*), lub chrzanu z miodem. Zewnątrznie szyia okłada się rumiankiem wygotowanym z winem albo synapizmem. W takich okolicznościach chory utrzymywać się powinien według przepisów podanych przy zgnięy gorączce w §. 65, a szczególniey starać się o to, aby gryzącey posoki z wrzodów gangrenowatych nie połykał. Dzieciom często przypominać trzeba, aby ią spluwały, albo im tak głowę ułożyć, aby sama posoka wypływała z ust i nosa.

Chociażby choroba była nayłagodniejszą, trzeba ieszcze dzieci po odbytey gorączce i wysypce utrzymywać przez kilka tygodni w izbie czy to zimą czy latem, ponieważ za naymniejszém wstrzymaniem transpiracyi dostaią wodney puchliny. Troskliwość tę podwoić trzeba gdy szkarlatyna była złośliwa.

Jeżeli by mimo to wszystko nastąpiła obrzękłość skóry (*Hautgeschwulst*) a skóra była blada i zimna, a za naciśnieniem palcem zostawał dołek; wtenczas chory niechay często piie infuzją z prażonych i grubo przetłuczonych iągód iałowcowych (Dodat. N. 30), w południe i wieczorem używa zupy z czosnku, a zrana i na noc wyciera ciało, zwiaszcza obrzękłe

członki chustami wełnianemi, okadzonemi wprzód iagodami ialowcowemi. Jeżeli zaś obrzękle członki są gorące, rozpalone i natężone, a po naciśnieniu nie pozostaje dołek w puchlinie, gdy chory doświadcza wielkiego pragnienia, puls ma prędkie i twardy, gdy uryna szczupła i czerwona odchodzi; wtenczas powinien używać wiele dekoktu s perzu drobno pokrajanego, a co trzy godziny po łyżeczce nadwinnianu potażu (Cremor tartari). Wszystkie śródki rozpalające, pobudzające, zbyteczne poty i urynę silnie pędzące, są wtenczas szkodliwe. W takich okolicznościach i gdy skarlatyna jest złośliwey natury, ile możności zasięgać trzeba rady doświadczonego medyka.

4. O gorączce pokrzywney.

§. 132*.

Symptomata gorączki pokrzywney i iey leczenie.

Gorączka pokrzywna jest chorobą ostrą, wyrzuca na powierzchnię ciała białe lub bladoczerwone guziki czyli plamy podobne do tych, które powstają od uderzenia pokrzywą. Przy tém albo żadney nie ma gorączki, albo bardzo lekka, ciągła, która pospolicie trzema lub czterema dniami przed wysypką zjawia się. Same pęcherzyki bardzo świerzbią i palą, giną u niektórych od zimna, a wysypują się od ciepła pościeli, i przeciwnie. Ta choroba zda się być właściwą niektórym familiom i osobom; napastuje kilka razy iedną osobę. Dostrzeżono, iż często pochodzi z użycia muszli, ostrzyg i innych zwierząt skorupą pokrytych, raków i pewnego gatunku ryb, iako też poziomek. Zewnętrzne zranienia skóry, nieczystości w organach trawienia, mogą podobnie być iey przyczyną.

W ogólności ta choroba nie jest wcale niebezpieczną, i prócz ścisłej dyety, miernego ciepła i obfitego użycia herbaty, nie potrzebuje szczególniejszych leków.

5. o Fryzlach czyli osutce prosowej.

§. 133.

Symptomata Fryzlów.

Jest to wysypka wewnątrz i na wierzchu skóry formująca małe pęcherzyki w kształcie i wielkości ziarenka prosa, napełnione już iasną już mętną białawą wilgocią, pospolicie koloru białego lub czerwonego: ginie zazwyczaj we trzy lub cztery dni albo po dłuższym czasie, albo też łuszczy się i wysycha. Fryzle albo chorobę samą przez się stanowią, albo są symptomatem inney. Mało iest chorób, którymby nie mogły towarzyszyć, osobliwie często przytrafiają się w gorączkach złośliwych, w nerwowej, zgniley i żółciowej gorączce, w zgnilem zapaleniu piersi, w połogu.

Jeżeli fryzle chorobę samą przez się stanowią, są albo ostrey natury i z gorączką połączone, albo bez gorączki, a wtenczas uporczywą i niebezpieczną chorobą. W pierwszym razie gorączka poprzedza wyrzut na skórze, i chory kilką wprzód dniami doświadcza klócia, palenia w skórze, szczypania w końcach palców, rąk i nóg, lekkiego droszczu, uciśnienia piersi, i niektórych spazmodycznych symptomatów. Nadto wzdycha często, ma krótki kaszel i obfite poty zapachu nieprzyjemnego i kwaśnego. Wysypka albo się po całym rozpościera ciele iednoczasowie, albo pojedyncze części zajmuje, i zwolna wysypuje się, ginie i znowu się wraca.

§. 134.

Ich przyczyny — iak ich uniknąć można.

Fryzle napastuią szczególniey osoby maiące miękką, delikalną (schlaffe) skórę, mało używające świeżego powietrza, odziewające się zbyt ciepło, lubiące mocno ogrzane izby, sypiające w pościeli z pierza, i używające spiritusowych napoiów, albo rzeczy wzbudzających mocne poty. Szczególniey one przytrafiają się gdzie powietrze iest wilgotne, a w bliskości znajduią się stojące wody i bagna. Położnice dostaią

ich po położeniu od zbytecznego rozgrzania się, od zbyt wielkiego ciepła w izbach, od rozgrzewającej pościeli, wina, wódki i kawy, lub innych rozpalających rzeczy, od gwałtownych namiętności, a szczególnie z trwogi i bojaźni. Unikając tych przyczyn można pospolicie uniknąć fryzłów. Niekiedy iednak panują epidemicznie, a wtenczas bez różnicy wszystkie osoby napastują.

§. 135.

Leczenie Fryzłów.

Jeżeli fryzle są tylko symptomatem innej choroby, nie potrzebują szczególnego leczenia, i przestać należy na wypełnieniu przepisów podanych przy tych chorobach. Jeżeli zaś są właściwą chorobą połączoną z gorączką, trzeba czynić co następuje.

1. Powietrze izby powinno być miernie ogrzane, pościel i nakrycie chorego nie rozpalające. Zbyteczne ciepło przyspiesza chorobę, a zimno może być niebezpiecznego zniknięcia wysypki przyczyną.
2. Chory powinien obficie pić owsiankę, kleik ięczmienny, wodę z chlebem, orszadę i t. p., a wystrzegać się wina, kawy i wódki, rosóły nawet i mięso szkodzą; a w miejscu ich, gdy gorączka jest silna, a pęcherzyki fryzlowe czerwone, można mu dawać za napój słodką serwatkę, limoniadę (Dodat. N. 47.), albo sok z dojrzałych kwaskowatych owoców, malin, wiśni, lub winogron mieszać z napojem.
3. Żołądek trzeba utrzymywać wolny, a gdy chory doświadcza zaparcia stolca, dawać codzień lawatywę z dekoktu otrąb ięczmiennych z przydatkiem troszki soli i oleju. Lekarstw purgujących i puszczenia krwi nie życzą inaczej używać, tylko za radą doświadczonego medyka.
4. Chory powinien się strzedz wszelkiego zaziębienia, zwłaszcza w czasie wysypywania się fryzłów, które w przeciwnym razie mogłyby się cofnąć do śródka. Jeżeli się to zdarzy, i gwałtowne nastąpią symptomata, trzeba się starać

wypędzić znowu na wierzch fryzle; trzeba chorego wsadzić do wanny ciepłej i dawać mu obficie herbaty z kwiatu bzuwego, i nacierać całego w łóżku ogrzaną i suchą flanelą, albo innym iakiem szorstkiem sukniem. Jeżeli doświadcza uciśnienia w piersiach i krótki ma oddech, trzeba przyłożyć synapizm lub wezykatorye na piersiach. W razie bardzo wielkiego niebezpieczeństwa, można womitami najprzędzey przywrócić wysypkę; lecz wprzód trzeba bydź pewnym, że nie ma zapalenia płuc, lub innego trzewia, i dla tego w takich krytycznych okolicznościach należy szukać rady doświadczonego doktora.

6) o R ó ż y.

§. 136.

Opisanie róży. Jey symptomata.

Róża, jest zapalenie zajmujące skórę z palącym bolem i pospolicie z gorączką połączone. Po większey części jest lekką i wcale nie nieznaczącą chorobą; niekiedy iednak jest niebezpieczna, zwłaszcza dla osób podeszłych, gdy silne zaydą symptomata, a może o śmierć przyprawić, gdy się do środka schowa.

Pospolicie zajmuie twarz, albo piersi, ręce i nogi. Skóra się wypręża i zabiega czerwonością; dotknąwszy się palcem płamy, czerwoność znika, i za odebraniem palca powraca. Gdy zapalenie jest wielkie, pospolicie otoczone jest pęcherzykami, zawierającemi w sobie wilgoć czystą i wodnistą, iak pęcherze od sparzenia się powstające. Jeżeli choroba jest łagodna, nie trwa dłużej nad siedm dni, wtenczas skóra żółknie, a nadskórek wielkiemi łuskami opada.

Silney róży zawsze wielka towarzyszy gorączka. Wtenczas choroba poczyna się z dreszczem, rozpaleniem, niespokojnością, bolem głowy i krzyża, niekiedy łączą się womily i mania. Drugiego lub trzeciego dnia występuje róża, a gorączka się zmniejsza. Gdy twarz zajmuie, ta nabrzęka pospolicie z iedney strony i czerwienieie: oczy prawie zamknięte są od

puchliny, a skóra wszędzie tak iak gęba wewnątrz iest sucha. Niekiedy róża trwa do iedenastego dnia i dłużej. Wreszcie ginie z innymi symptomatami po silnych potach. Często iednak z iednego przechodzi na drugie miejsce i formalną po powierzchni ciała odbywa wędrówkę.

§. 137.

Jej przyczyny.

Włóścianie niektórych okolic nie znają pospolitszey nad różę choroby, nadając iey nazwisko kaźdey reumatycznej gorączce, chociaźby i zapalenia skóry nie było. Właściwey róży łatwo pospolicie dostaiemy z zaziębnienia po rozgrzaniu się. Często zdarza się, że włóścianie po ukończoney pracy położywszy się na wilgotney i chłodney ziemi, za ocknięciem się różę mają. I stąd to panuie ona zazwyczaj w iesieni, i gdy po upałach następuje zimne i wilgotne powietrze. Może iednak i z innych pochodzić przyczyn, z rzeczy krew rozgrzewających i z gwałtownych namiętności, iako gniewu, boiaźni, przelęknienia i t. d.

Ci, którzy mieli raz różę, łatwo iey za najmniejszą dostaią okazyją. Częstoć staie się chorobą nałogową, która niekiedy peryodycznie powraca.

§. 138.

Jak się leczyć powinna?

Kiedy choroba iest lekka, nie więcey nie trzeba iako utrzymywać się w łagodney transpiracyi, iednak bez rozgrzania się: zbytne bowiem poty pogorszyłyby chorobę. Trzeba się utrzymywać miernie ciepło, nie używać mięsa i wina, a pić wiele herbaty z kwiatu bżowego i świeżey serwatki.

Gdy choroba iest cięższa, róża wielka, a ból od niey i gorączka podniesione, trzeba chorego utrzymywać zupełnie według przepisu podanego w chorobach zapalnych (§. 40. i dalsze). Daie się mu trzy lub więcey razy na dzień łyżeczka nadwinianu potażu (Cremor tartari), lub serwatka, nadwinianem potażu ściągnięta (Dodat. N. 41.), aby mógł mieć lekkie zwol-

nienie żołądka. W reszcie powinien używać wiele napoiów kwaskowatych, herbaty z kwiatu bżowego z troszką octu i lawatyw, a gdy róża głowę zajmuje, często moczyć nogi w letniej wodzie.

Zewnątrz nie trzeba przykładać żadnych tłustych i oleynych rzeczy, żadnych maści; róża ich pospolicie nie cierpi tak iako napażan mokrych lub zimnych: one bardzo łatwo wpędzają różę do środka na wewnętrzne części, skąd, według ich natury ciężkie powstają choroby, iako to ślinogorz, zapalenie piersi, albo też przechodzi w iątrzenie, w gangrenę albo w złe i uporczywe wrzody. Jeżeli choroba jest lekka, dosyć jest przyłożyć miękkiy wełny albo płatek w kilkoro złożony. Niektórzy przykładaiają mąkę bobową, lub mąkę prażoną, suchy kwiat bżowy, i to jest dobrze. Niebezpieczne zaś jest posypywanie róży bleywasem. Jeżeli zaś zapalenie jest wielkie i mocne sprawia bole, wtenczas nayprędszą przynosi ulgę dekoka z kwiatu bżowego, w którym zmoczona flanela i wyżęta ciepło się na różę przykłada; nie powinna iednak na niey zastygać, lecz skoro chłodnieć poczuie, zaraz inną ciepłą ma się zastąpić. Gdy pęcherzyki cienką z siebie wilgoć wydaią, trzeba ie okładać suchém płótnem.

Osoby, często od róży napastowane, pospolicie maią wodę w wątrobie, która z czasem cięższych chorób przyczyną bydz może. Powinni za tém ścisłą zachowywać dyetę, unikać wszelkich tłustych i kleistych potraw, eiasta, rozpalaiących korzeni i napoiów, silnych namiętności, zbyteczney agitacyi i zaziębienia. Posiłek ich powinien się składać po większey części z pokarmów roślinnych, owoców ogrodowych i drzewnych, a napóy z czystey wody, precedzoney serwatki, kwaśnego mleka i lekkiego dobrze wystałego piwa.

Bardzo im służy użycie na wiosnę i latem przez czas nieiaki świeżo wyciśnionych soków z podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), cykoryi, perzu i t. d. (Dodat. N. 5.), serwatki nadwinianiem potażu ściągniętey (Dodat. N. 41.), wody selterskiey, fachingskiej lub inney podobney wody mineraluey.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O długotrwałych wyrzutach skórnych i chorobie wenerycznej.

§. 139*.

Niektóre ogólne uwagi.

Długotrwałe wyrzuty, są chorobą skóry, bez gorączki, w ogólności nie grożą niebezpieczeństwem, lecz częstokroć bardzo bywają uporczywe. Są wielorakie, a niektóre z nich tak lekkie, iż zaledwo na imię choroby zasługują: pospolicie same giną: przeciwnie inne wymagają szczególnego traktowania, i bez uszczerbku zdrowia nie mogą bydź zaniedbane.

Choroby skórne długotrwałe, mają siedlisko w skórze, lecz przyczyny ich trzeba częstokroć szukać w innych częściach ciała. Nieład w organach trawienia, usposobienie chorobne gruczołów, wątroby i innych trzewów brzucha, często sprawiają wyrzuty skóry, które póty trwają, póki i ich usposabiające przyczyny. Zranienia także skóry, często są powodem do tych chorób.

Niektóre z nich, iako świerzb, są zaraźliwe i najzdrowszych napastują, gdy się zetkną z pierwiastkiem zarazy. Ten zaś chwyta się pościeli, bielizny, sprzętów domowych i wszystkich ciał stałych, których się chory przez nieiaki czas dotyka; lecz nie rozpuszcza się w powietrzu, aby za jego pośrednictwem mógł się innym udzielić osobom i w nich też sprawić chorobę. Ostre soki ciała przykładają się wprawdzie do uporczywości tych chorób, lecz nie tak one są ich przyczyną, iako raczey iednoczasowym skutkiem wad w trzewach brzucha, z których także choroby skórne powstają.

We wszystkich więc tych chorobach skórnych, bardzo wiele zależy na dobrej dyecie i wyborze potraw. Niektóre pokarmy sprawiają wkrótce niektórym osobom wyrzuty skórne, np. raki, węgorce, iaia, owoce niedożyrałe. Częstokroć można się obejść bez wszelkich wewnętrznych leków do uleczenia tych chorób, zachowując tylko dobrą dyetę. Bez

tey, napróżnoby się po większey części i lekarstw używało.

§. 140.

Jak się mają zachować doświadczający uporczywych wyrzutów.

Doświadczający długotrwałych skórnych wyrzutów, powinni się wystrzegać wszelkiego niepomiarowania w jedzeniu i unikać wszelkich potraw tłustych, słonych, wędzonych, zbytku mięsa, osobliwie wieprzowiny, zwierzyny, ryb, korzeni, zapalających, spirytusowych i ciepłych napoiów. Te rzeczy podsycaią chorobę, a niektóre z nich sprawiają niezuosne świerzbienie wyrzutu. Owoce także strączkowe, groch, soczewica, bób są szkodliwe, ponieważ dostarczają grubego soku pożywnego.

Przeciwnie służą im wszelkie ogrodowiny, korzenie, zboża różne gatunki, owoce pestkowe, świeże frukta, mleko i potrawy mleczne. Niektóre z tych szczególniej są pomocne, iako cykorya, skersonera i korzonki owsiane (Salsefyny, kozibród ogrodowy), młode listki cykoryi i podroźnika pospolitego, które się w sposobie sałaty używać mogą, wyrostki młodego chmielu, dzikie szparagi. Obficie za pokarm użyte wielki przynoszą pożytek.

Trzeba wiele pić czystey wody, lekkiego piwa, wody z mlekiem, serwatki, albo tyzanny owsianej opisanej w Dodatku pod N. 28. Dla osób, mających krew ostrą i gorącą, wysypkę osobliwie w lecie, albo i w innym czasie, hardzoby skuteczne było użycie tey tyzanny co wiosna, przez kilka tygodni.

W tych chorobach zaleca się naywiększe ochędostwo, trzeba się często myć i kąpać, a szczególniej często zmieniać bieliznę, pończochy, koszule i prześcieradła: w przeciwnym bowiem razie, w zaraźliwych gatunkach tych chorób, iako to w świerzbie, łatwo nanowo zarażać się można. Celem zapobieżenia zarazie, osoby takie same sypiać powinny.

Powinny się często bawić na wolnym czystym powietrzu i ustawnie pracować, aby dobrą miały transpiracyą. U osób zajętych sedentaryą i mało mających ruchu, te choroby zawsze uporczywsze bywają.

Wszelkiego jednak zbytecznego rozgrzania się unikać trzeba, iako też zimna, które wyrzut do środka wpędzić mogą.

Naypospolitsze z tych chorób są: liszaie z ich odmianami, świerz b i strupy na głowie. O tych ostatnich będzie rzecz przy chorobach dzieci.

1) *O świerzbie czyli kroście:*

§. 141.

Znaki, rozmaite gatunki i przyczyny świerzbu.

Swierz b składa się z pojedynczych drobnych pustulek, zawierających już bladą, gęstą wilgoć, już gęstą materyą. Pokazuje się pospolicie naprzód między palcami i w przegubach łokciowych, rozszerza się potem po ramionach, nogach i ciele, i sprawuje przykre świerz bienie, które w ciepłe, osobliwie wieczorem, w łóżku wzmagą się. Swierz b iest dwoiaki: wilgotny i suchy; osoby podżyłe miewaią nayczęściej ostatni gatunek, dzieci zaś i młode osoby pospolicie świerz b wilgotny. Leczenie obudwóch gatunków iednostayne iest prawie. Swierz b łatwo zaraża, i tym zazwyczaj sposobem daley się szerzy. Stąd też pospolity bywa w mieszkaniach, gdzie razem wiele osób żyje, i gdzie ochędostwo nie bywa zachowane, iako w domach poprawy, domach ubogich i szpitalach sierot czyli dzieciątka Jezus, w obozach: niektóre także professye dają do niego okazyą. Nieczystość, pokarmy złe i zepsute, z których nieczyste wyrabiaią się soki, częste użycie potraw ostrych, słonych i wędzonych, niedoyrzałego owocu, złey wody, nie sprawuią ieszcze świerzbu, lecz bardzo uspasabiaią do zarażenia się niemi.

§. 142*.

Czego używać trzeba do leczenia świerzbu.

Swierz b nie pochodzi z zepsutych, nieczystych soków, lecz iest chorobą maiącą siedlisko w skórze, i iako taka nigdy bez pomocy zewnętrzných środków uleczoną bydź nie może. Przez nierozsądne ie-

dnak użycie maści i innych powierzchniowych środków, świerzb łatwo do środka wpędzony bywa, a wtenczas niebezpieczne pospolicie sprawuje symptomata. Z zewnętrznymi więc środkami trzeba łączyć zawsze takie wewnętrzne, któreby pomnażały transpiracją skóry, a w złych razach, tych ostatnich przez nieaki czas używać wprzód, aniżeli się do wewnętrznych udamy. Cokolwiek powiedziało się w §. 140, iak naysciśley ma być tu zachowane.

Jeżeli świerzb iest jeszcze świeży i pochodzi z zarażenia się od osoby skąd inąd zdrowey, może bydz w kilku dniach uleczoney, obmywając go często dekoktem świeżego omanu. Maść także omanowa (Dodat. N. 57.) niezawodną przynosi pomoc. Wcierać ją trzeba na noc we wszystkie miejsca świerzbem dotknięte, a na zaiutrz rano obmyć wodą z mydłem. Przy tém powinien chory zrana i na noc pić po filiżance herbaty z korzeni omanu, która się tak robi iak zwyczajna herbata, tylko tęższa bydz powinna. Tego sposobu leczenia można używać we wszystkich pomienionych zdarzeniach.

Lecz ieżeli świerzb iest zadawniony i obfity, a chory innych ieszcze doświadcza dolegliwości, zaraz trzeba się udadz do użycia przytém środków wewnętrznych. Zalecają się pospolicie w tym celu lekarstwa zwalniające żołądek. Nie zawsze one są szkodliwe, a mogą bydz nawet potrzebne, gdzie żołądek iest zabrudzony. Lecz do uleczenia świerzbu nie się nie przyczyniają, ale owszem przedłużają ie, odprowadzając soki od skóry do kiszek i sprawując tymczasowe podsychanie wyrzutu, który pewnie wraca, skoro działanie lekarstwa laxującego ustanie. W miejscu właściwych lekarstw purgujących, lepiej iest nierównie używać świeżo wyciśnionych soków z dymnicy lekarskiej (*Fumaria officinalis*), podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), trybuli zwyczajney (*Scandix Cerefolium*), które we wszystkich gatunkach świerzbu i innych chorobach skórnych wyborne skutki czynią. Na wiosnę przez kilka tygodni używają się codzieln zrana po filiżance, a potem zapiją się pół lub całą kwartą serwatki. W tych porach roku, gdy świeżych soków z roślin mieć nie można, użyje się

rozcienczący i zwalniający tyzanny z korzeni (Dodat. N. 21.) za napój ordynaryjny, albo infuzji z łodyg słodkogorzu (*Dolanum Dulcamara L.*) (Dodat. N. 22.), sok także brzozowy (Dodat. N. 5.) jest bardzo pożyteczny. Pię się ich dwa lub trzy razy na dzień po szklance. W świerzbie nader uporczywym doświadczoneo pomyślnych skutków dekoktu z korzeni goryszu lekarskiego (*Pencedanum officinale*) piąc go przez cztery tygodnie codziennie po półgarncu. Pomiam mnóstwo innych lekarstw zachwalonych przeciw świerzbowi, iako to kawę żółdziową, herbatę z rzepiku pospolitego (*Agrimonia Eupatoria L.*), z fiołka trzykolorowego (*Viola tricolor*) i t. d.

Często także używa się wewnątrz siarka przeciw świerzbowi i innym uporczywym wyrzutom, i jest skutecznym lekarstwem bynajmniej nieszkodliwym. W miejscu tluczoney laskowej siarki, lepiej jest używać czystego kwiatu siarczanego z apteki (*Flores sulphuris*) zrana i na noc na koniec noża, mniej więcej według wieku, z mlekiem zasłodzonym, lub z miodem na chlebie.

Zewnątrznie nie trzeba nic czynić, póki którykolwiek z wewnętrznych środków nie będzie wprzód przez niejaki czas użyty. Potem można użyć maści omanowej. Szczególniej skuteczną okazała się kąpiel letnia z wody lekko zamydlonej, lub czystej ciepłej wody, z przydatkiem nieco mleka i miodu: albo obmywanie codziennie całego ciała letnim dekoktem z otręb pszennych, w którym rozpuszczono nieco czarnego mydła. Przymtem największe ochędostwo zaleca się w bieliznie, odzieży i pościeli. Czystą bieliznę, przed użyciem, można okadzić siarką. W cięższych razach, w miejscu naturalnych siarczytych kąpeli, można cztery łoty siarczyku potażowego czyli wątroby siarczanej (*Hepar sulphuris*) rozpuścić w półgarncu wrzącej wody, i wlać do letniej wanny, w której chory pół godziny siedzieć powinien, albo tą solucją letnią całe ciało codziennie raz obmywać. W obudwóch razach powinien przytem chory używać wewnątrz kwiat siarczany i pić według przepisów herbatę z łodyg słodkogorzu (*Dulcamara*). Stawianie baniek jest wprawdzie pospolite

w świerzbie, lecz samo przez się nie wiele pomódz może.

§. 143.

Przeestroga względem lekarstw wpędzających. Co czynić, gdy wyrzut do śródka wpędzony zostanie.

Naypospoliciey gubią świerz b lekarstwy zewnętrznemi, iako to maścią siarczaną i merkuryalną, nie używając żadnych wewnętrznuych środków. Lecz te nie zawsze pomagają, a częstokroć niezmiernie szkodzą wpędzając wyrzut. Skąd liczne i nader ciężkie powstać mogą choroby: gorączka, zapalenie piersi, kaszel, płucie krwią, duszność (Stickfluss), apoplexya, paraliż, wrzody i wyniszczenie ciała. Maści merkuryalne bezpieczniejsze są nieco od tych do których siarki używają; lecz najlepiej bez rady doktora żadney z tych dwoyga nie używać. Świerzb jest bardzo rozmaity, a ludzie nieposiadający nauki lekarskiej, nie są w stanie rozróżnić tych gatunków, i o wszystkich innych sądzić okolicznościach, w których podobnych lekarstw użyćby można. Tém więcęcy bez nich obeysdź się można, gdy na wcale pewnych nie zbywa środkach, które rzadko zawodzą, gdy są należycie użyte. Równie wątpliwe jest użycie rzeczy sciskających, iako alunu, wody z garbówki lub dekoktu z kory dębowey i t. p.

Jeżeli zaś wyrzut schował się po użyciu zewnętrznuych środków, po zazięhieniu lub wielkiem wykroczeniu przeciw dyecie, trzeba zaraz starać się wyprowadzić go na wierzch. W tym celu nie masz lepszego środka iako siarka, użyta sposobem podanym w przeszłym §: przy tém można pić gorącą herbatę z kwiatu bżowego, kąpać się w ciepłej wodzie lub w ługu nie bardzo mocnym, członki wycierać ciepłymi chustami wełnianemi i synapizm (Dodat. N. 58. i 59.) przyłożyć na miejsce to, gdzie nayobfitszy świerzb się znajdował. To wszystko czynić trzeba przez nieiaki czas. Jeżeli nic nie pomoże, trzeba wdziać na chorego koszulę, którą kto inny świerz bem rażony nosił, i dobrze zabrudzoną materyą świerzbu. Tym sposobem prawie naypewniey wyrzut przywrócić można.

2) *O liszaiach.*

§. 144*.

Znaki liszaiów i ich leczenie.

Liszaje mają wielkie do świerzbu podobieństwo. Są to drobne bladoczerwone łuszczyki, sprawujące na skórze czerwoność i świerzbiecie i w kołko z iednego punktu na niey się szerzące. Zdrapane lub gdy pękną, wydają z siebie nieco gęstey, ostrey wilgoci, która drażni części przyległe i małe sprawuje wrzodziki. Po oschnięciu, powierzchnia skóry na ich mieyscu iest chropowata, brudnożółta, mączysta, wielokrotnie poszarpana i poszczepiona. I to są *liszaje*, tak zwane *mączne* czyli suche. Gorszym gatunkiem są *liszaje prosowe*. Tu pęcherzyki podobne są do fryzłów, szerzą się po wszystkich częściach ciała, a nawet po twarzy. Gdy pękają, wydają z siebie gryzącą materyą, która podsychając w brzydkie łuski i strupki zamienia się. *Gryzące liszaje* tém się różnią od tych dwóch gatunków, że nader szybko szerzą się, i formują na sobie grube strupki, z pod których wypływa ostra wilgoć, wygryzająca przyległe części i głębokie sprawujące wrzody, które wkrótce wyczerpią siłę życia i nawet o śmierć przywiesdz mogą.

Liszaje są chorobą uporczywą; nie tak szybko wprawdzie szerzą się iako świerzb, lecz trudniejsze są do uleczenia. Wtenczas tylko stają się zaraźliwe, gdy w wysokim stopniu choroby, soki skóry w zupełne przyedą zepsucie. Są też często dziedziczne.

Osoby podeszłe, mające wady w brzuchu a soki zepsute, białogłowy, którym iuż czasy miesięczne ustały, mieszkający nad kałużami i bagnami, dostają ich łatwiey od innych. Użycie pokarmów ostrych, solonych i mocnokorzennych, pewnych ryb i muszli, gniew i zmartwienie, zatrzymanie zwykłych krwotoków, iako to hemoroidów, upławów miesięcznych, bodźce działające na skórę, w osobach mających skłonność do liszaiów, przyspieszają bardzo ich zjawienie się. Lżeysze ich gatunki giną częstokroć same, lecz w pewnych czasach ku wiośnie i latu a niekiedy i w iesieni znowu się wracają.

Trzeba zachować tryb życia zalecony w §. 140, i im choroba uporczywsza, tym łagodniejsza powinna być dyeta. Wiele pomaga, gdy kto na samej iarzynie, owocach i mleku przestaje. Liszaie i iane wyrzuty częstokroć ustępowały iedynie przy obfitém użyciu kwaśnych jabłek. Trzeba się często myć, ciepło odziewać i t. d.

Zalecone w §. 142. soki z roślin, serwatki, dekokty z korzeni i siarka, i tu są pomocne. Lecznadewszystko nayskuteczniejszą okazała się infuzya ze słodkogorzu (Dodat. N. 22). Miesza się w połowie z mlekiem, pije się zrana na czczo po półkwarty, i tyleż na noc idąc spać. Niekiedy trzeba wprzód wziąć na zwolnienie, a nawet w czasie iego użycia. Takowe ściąganie doktor przepisać powinien.

W użyciu środków zewnętrznych, maści, obmywań i t. p. trzeba największą zachować ostrożność. Nie można niemi uleczyć liszaiów, ale można ie wpędzić, a tym sposobem dadź powód do wielkiej liczby chorób niebezpiecznych. Naybezpieczniej ieszcze można obmywać wyrzut herbatą mocną z rumiankiem, albo okładać chustami zmaczanemi w wodzie przegotowaney z miazgą wiązową lub bżową. Podobnież użyć można dekoktu z łupin orzechów włoskich lub łodyg słodkogorzu (*Solanum Dulcamara*): oley także orzechowy świeżo wyciśnięty lub tęgi ocet winny, odwilżając niemi często liszaie, skutecznemi się okazały. Liszaie pojedyncze dosyć pewno zgubić można, przyłożywszy na nie wazykatorye i trzymając póki nie naciągną pęcherza. Ranka stąd powstała leczy się maścią z równych części wosku i oleiu lnianego, rozpuszczonych na żarze.

Na liszaie żrące, osobliwie gdy sprawują wrzody gangrenowate, niezwłocznie trzeba szukać rady biegłego medyka, zachowując tym czasem dopiero co wskazaną dyetę i tryb życia.

3) *O Trądzie.*

§. 145.

Niektóre uwagi o Trądzie — i niektóre domowe nań lekarstwa.

Trąd był w starożytności pospolitą chorobą, która wielkie czyniła spustoszenia. Teraz bardzo rzadko się zdarza. Różne jego są gatunki. Z tych ieden, trąd biały, zdaie się bydź złym wyrzutem świerzbowym i liszaiowatym, powlekającym wszystkie części, które dotknie, grubą, białawą skorupą, która się powoli łuszczy i nanowo zawsze powstaje. Jest to choroba bardzo uporczywa, i częstokroć wyniszczenie całego ciała za sobą prowadzi.

I w tej chorobie, tak iako w świerzbie i liszaiach, trzeba zachować dobrą dyetę, używać częstych wanień letnich, a gdy pora roku dozwala, soków z dynnicy lekarskiej (*Fumaria off.*) i podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), iak się w §. 142. powiedziało. Skutecznym się także okazał mocny dekokt z korzeni iałowcu, piie się z rana i na noc ciepło dla wzbudzenia mocney transpiracyi.

Dekokt z kory wiązu (drobnoliściowego lub piramidalnego) leczyl niekiedy trąd i inne wyrzuty, które się wszelkim innym opierały lekarstwom. Gotuje się cztery do ośmiu łotów świeżey miazgi, w półtorey kwarty wody, wcale lekko, póki kwarta nie wygotuje się. Tego wywaru używa się raz na dzień po parę szklanek. Można wyrzut obmywać tymże dekoktem. Lecz przez długi czas trzeba używać tych lekarstw.

4) *O chorobie weneryczney (Franczy).*

§. 146.

Niektóre uwagi o chorobie weneryczney. Jey znaki i symptomata.

Choroba weneryczna iest zaraźliwą i uporczywą chorobą, połączoną z różnemi symptomatami, które naprzód pokazuią się na częściach rodnych, a rzadko na innych; w dalszym ciągu całe obemyiują ciało, i samą siłą natury pokouane bydź nie mogą.

Ta choroba szerzy się przez właściwy pierwiastek zarazy, mający siedlisko w oddzielonym szlamie i po-

soce wrzodów: nie rozpuszcza się w powietrzu (§§. 32. i 34.), lecz przez bezpośrednie zetknięcie się, albo rzeczy nim zabrudzone, przenosi się do drugich osób, a tym sposobem tej samej udziela choroby.

Najczęściej zaraza udziela się nieczystym spółkowaniem: przez ssanie, gdy mamka lub matka ma wrzody weneryczne na piersiach, lub gdy dziecko ma grzybki weneryczne w gębie: przez całowanie ust, gdy jedna z dwojga osób ma takowe wrzody w gębie: przez użycie naczyń od napoiów, cybuchów, odzieży, stolców i t. d. zbrudzonych weneryczną posoką. Nie raz się także zdarzało, że kobiety przyymujące dzieci od osób mających części rodne zarażone, dostawały wrzodów wenerycznych na palcach i rękę, a potem innym iey udzielały białogłowom.

Po zarażeniu się, w kilka godzin lub dni rozwijają się symptomata, albo też do dłuższego przeciągają się czasu. Symptomata zazwyczaj naprzód ukazują się na części iadem rażoney. Te z początku są miejscowe i trwają przez czas nieiaki, nim reszta ciała zarażona zostanie. Do rzędu miejscowych znaków (Vorläufer) powszechney choroby lub doskonałej francy, należy tryper u mężczyzn, a upławy białe u kobiet, wrzody weneryczne i nabrzęknięcia gruczołów pachwinowych czyli bubony.

W tryprze z kanału moczowego, a w upławach białych z pochwy i innych zewnętrznych części rodnych, wypływa szlam większey lub mniejszey ilości. W jeden lub kilka dni po nieczystym spółkowaniu, osoba zarażona czuie szczypiące palenie i kolący ból w kanale moczowym, lub pochwie: odchód uryny iest bolesny; żołądz i napletek lub pochwa i zewnętrzne części rodne kobiet zapalają się i nabrzękują: potem następuje płynienie wilgoci, z początku wodnistey i cienkiey, poźniej gęstszy i żółtozielonawey: ta często staje się ostra, i wygryza do żywego przyległe części. Gdy zapalenie dotkniętych części iest mocne, które zaniedbania i przeciwnego leczenia iest skutkiem, płynienie zatrzymuje się, i wtenczas następuje zaraz mocny ból w członku męzkim, w lędzwiach i udach, zatrzymanie uryny, potem bolesna puchlina worka iądrowego i inne symptomata albo bardzo ważne,

iako *np.* przypadające w takich okolicznościach zapalenie oczu: albo długotrwałe, iako *np.* częstokroć pozostający tak zwany tryper chroniczny czyli potryper i t. p. Często tryper i upławy białe poczynają się bez innych symptomatów; ale też nierzadko zaraz od początku łączą się z niemi weneryczne wrzody i nabrzękłości gruczołów pachwinowych, albo później okazują się.

Wrzody weneryczne, inaczej *szankrem* zwane, następują pospolicie u mężczyzn wewnętrzną powierzchnią obrzeżka i główkę członka, u kobiet całą pochwę aż do warg wstydlivych. Rzadziej zjawiają się naprzód w gębie i na brodawkach piersi. Po zarażeniu daie się uczuwać, częstokroć już w ciągu pierwszego dnia, w miejscu na które iad wywarty został i gdzie szanker ma nastąpić, ból palący i kolący: wkrótce powstaie mały pęcherzyk, który się wypełnia wodnistą wilgocią, po kilku dniach pęka i na miejscu swém palącą zostawia ranę, czyli zaiątrzenie (*Wundsein*): albo też częściej powstaie z początku guziczek czerwony zaogniony, który przechodzi w mały wrzodzik nader bolesny, z powierzchnią słoninowatą i brzegami twardemi: ten wydaie znaczną ilość posoki, która wprędce pod sobą i do koła siebie gryząc, gdziekolwiek zabieży, wszędzie nowe rodzi wrzody. Przytém główka członka mocno nabrzęka, tak, iż niekiedy obrzeżka na nią zaciągnąć nie można. Wrzody niszczą dotknięte części, i po wyleczeniu nawet zostawiają po sobie stwardnienia, wyrzuty, wyrosłe weneryczne i inne chorobne odmiany.

W kilka dni albo w kilka tygodni po nastaniu pomienionych wenerycznych wrzodów lub trypru, gruczoły pachwinowe poczynają nabrzmięwać, czyli wznoszą się tak nazwane bubony, które częstokroć, zwłaszcza, gdy są z trypresem połączone, razem z nim same znikają: czasami zaś coraz się bardziej zwolna powiększają, natężają i boleśnieszemi się stają: niekiedy zaogniają się, przechodzą w ropienie, czyli narzują i pękają. Mimo to iednak gruczoły dotknięte nie tracą już stwardnienia.

Gdy wyliczone dotąd miejscowe symptomata w części lub razem zjawiają się i czas nieiaki nieleczone

potrwaiają, zarażają takie nawet części, które początkowo nie zetknęły się z pierwiastkiem zarazy, a dolegliwość staie się zupełną chorobą weneryczną. Wtenczas doświadcza chory pospolicie bólu gardła, z początku bardzo podobnego do katarowego ślinogorzu: czuie palenie i kłócie w gardle, trudność w połykaniu, głos ma ostry i ochrypły: często przytém doświadcza niciakiego ziębienia naprzemian ze suchém rozpaleniem w rękach i w nogach. Wewnętrzna powierzchnia gęby, migdały, ięzyczek i podniebienie są czerwone i nabrzękle. Zwyczajne lekarstwa przeciw katarowi i bolowi gardła żadnego nie czynią skutku. Owszem po niejakim czasie pokazują się wrzody weneryczne, z osadą słoninowatą i twardemi brzegami, w próżności ust, osobliwie na podniebieniu, ięzyczku i migdałach, wydające z siebie znaczną ilość śmierdzącey posoki: chryпка, mowa przez nos i trudność połykania nieodstępnie temu towarzyszą. Takowe symptomata trwają częstokroć po kilka tygodni i miesięcy bez żadney widoczney odmiany; lecz późnię kości nosa, szczęki górney i wszystkie tym przyległe, próchnieć poczynają: chory doświadcza ustawnych bólów głowy, i bezsenności; z nosa płynie mu smrodliwa i ze krwią zmieszana posoka. W dalszym biegu choroby nastae pospolicie nader złośliwe zapalenie oczu, wyrzuty liszaiowate i świerzbowate, plamy koloru ołowianego, miedzianego lub wątrobnego, na twarzy, piersiach i innych częściach ciała. Chory dostae nieznośnych bólów w kościach, które mu, zwłaszcza w nocy, żadnego nie dają wytchnienia. Wrzody i próchnienie kości coraz daley się szerzą i okropne czynią spustoszenia. Twarz chorego, dotąd jeszcze naturalna albo nawet świeższa nad zwyczaj, staie się blada, zapadła, siły nikną, gorączka potajemna i szerzące się próchnienie kości coraz go silnię gnębią i wreszcie nayokropniejszą ginie śmiercią.

Lecz i wtenczas, gdy choroba wcześnię pokonaną została, nim naywyższego doszła stopnia, pozostaie częstokroć nazawsze chorowitość, osłabienie ciała i skłonność do suchot: nie masz podobno choroby, któraby silnię i ciąglej podkopywała zdrowie, iak choroba weneryczna ogólna. Dzieci rodziców, którzy

ią mieli, bywają nędzne, skrofaliczne i skłonne do angielskiej choroby; i takim sposobem ta niszcząca zaraza działa na kilka pokoleń i całe gubi familie.

§. 147.

Prawidła ostrożności. Uwagi nad leczeniem chorób wenerycznych.

Choroby syfilityczne (weneryczne) są pospolicie skutkiem własney winy, albo braku przyzwoitey ostrożności. Zarażenie się wtenczas tylko nastąpić może, gdy iad przeniesiony zostanie na miejsca opatrzone delikatnym nadskładkiem, iako części rodne, usta, brodawki u piersi. Jak się już wyżej wspomniało, nieczyste spółkowanie nacyjęściey go upowszechnia. Jeżeli kto tyle był nierozsądnym, iż wystawił się na takie niebezpieczeństwo zarażenia się, częstokroć może ieszcze uniknąć złych skutków, przemywając zaraz pilnie i kilkakrotnie części rodne białem winem, albo wodą z octem, albo wodą wapienną z mlekiem, szprycując temi cieczami i zaraz potem puszczając urynę. Jeżeli inne części ciała skażone zostały, trzeba ie obmyć tymże sposobem. Wszakże nayroztropniey będzie nie spuszczać się na takie prezerwaływy, a unikać wszelkiew okazji zarażenia się.

Nie trzeba dozwalać, aby dzieci, iak się to często zdarza, całowane były od służących i innych osób, których stan zdrowia częstokroć iest podeyrzany: a osobliwiew dostrzegać tego w wielkich miastach i w miejscach, gdzie się wiele znajduje osób ze stanu woyskowego. Osób, których zbliska nie znamy, albo wcale nie całujemy, albo przynajmniey nie w usta. W gospodach i innych obcych miejscach, bądźmy ostrożni w użyciu pościeli, naczyń do picia i prewetów; nie używamy faiek lub szklanek, których podeyrzane osoby używały. Jeżeli zmuszeni iesteśmy przyjąć mamkę, trzeba się wprzód przekonać, że ta ani wrzodów na częściach rodnych, w gębie lub na brodawkach piersiowych, ani blizn po dawniejszych wrzodach w tychże miejscach, ani białego nie ma płynienia. Osoby, mające wiele zepsutych zębów, lub wadę w więzyczku, w migdałach i głos chrapliwy przez nos, są zawsze podeyrzane, i wiele ryzykujemy przyy-

muiąc je za mamki. Babiące czyli akuszerki, którym się zdarzy rewidować osoby zarażone, albo podey-rzane, powinny ręce i palce mocno wysmarować oliwą lub tłustością, a potem zaraz naprzód mydłem a później octem oczyścić: gdy choroba jest widoczna, najlepiej w czasie rewizyi użyć rękawiczek skórzanych w oliwie zmaczanych. Bardzo to niedobrze, gdy rodzące muszą użyć takich akuszerok, które na rękach i palcach mają iaki wyrzut lub wrzody: te bywają niekiedy z gatunku świerzbu lub weneryczne, mimo wiedzę nawet tej, która je ma, osoby. Bądźmy także ostrożni w przypuszczeniu obcych dzieci do piersi matki.

Jeżeli zaś kto w rzeczy samej zaraził się, i dostanie trypru lub białego upławu, nadewszystko powinien dobrą dyetę i tryb życia zachować: powinien się wystrzegać wszelkiego zaziębienia i zbytecznego rozgrzania, a przyzwicie ciepło się odziewać. Tańce, konna jazda i każdy ruch gwałtowny są szkodliwe: toż użycie napoiów mocnych, wina, wódki, iabłeczniku, piwa, rozpalających korzeni, rzeczy mocno słonych, ostrych i kwaśnych. Spółkowania także zaniechać trzeba: albowiem nie tylko pogorsza chorobę, ale innym oney udziela. Przeciwnie zaś trzeba:

1. Aby chory używał wiele szlamowatych ciepłych napoiów. Dekokt z perzu czyli pyrnika z mlekiem, cienki kleik owsiany lub ięczmienny, orszada, herbata z ziołek bżowych, cienka słodka maślanka, są dobrym w ogólności napoiem, gdy w wielkiej ilości i ciepło użyte będą. Dobrze jest, gdy pomnożą transpiracyą i odchód uryny; i tych wstrzymywać nie trzeba.
2. Dla złagodzenia bólów i nabrętkłości dotkniętych chorobą części, można maczać chusty lub gąbki w gorącym wywarze z rumianku, takowe ciepło przykładać często odmieniałąc. Albo też kąpać często członek z workiem iądrowym w letniej wodzie z rumianku, a w białym upławie sprycować nią pochwę maciczną; w tryprze jednak nie służą z początku sprycowania. Ile możności iak nacyjściey utrzymywać trzeba części chore, a płynącą materią często obmywać odleconém mlekiem.

3. Przy tém używać odmiękczaiących ławatyw z letney wody, lub wywaru z ięczmienia i t. d. z przydatkiem troszki miodu i oliwy. Lecz lekarstwa łaxuiące, zwłaszcza gwałtowne i słone, w przypadku zatwardzenia stolca, nie służą wcale; i w takim razie można przestać na ławatywach, lub używać mauny i miazgi tamaryudów (*Pulpa tamarindorum w aptekach*).
4. W tryprze, trzeba niezwłocznie worek iądrowy podwijać w górę, lub ku temu celowi użyć umyślnego na to woreczka; a w ogólności utrzymywać ciepło części chore.

Przy takowey staranności, ginie częstokroć plynienie po niejakim czasie, bez dalszych lekarstw: jeżeli zaś nie chce zupełnie ustać, chociaż bole i nabrzmienie zapalne opuściły, można użyć sprycowania miksura złożoną z równych części wody wapiennej (ob. Dodat. N. 51.) i mleka, trzy lub cztery razy na dzień. Ale trzeba się strzedz zbyt wczesnego użycia takowych sprycowań, gdy ieszcze zapalenie i bole nie ustały: albo innych ostrych i wstrzymuiących środków, jeżeli smutnych stąd skutków uniknąć chcemy. Sprycowania w białym upławie, pospolicie wczesniey użyte bydź mogą, niż w tryprze. Jeżeli przy zachowaniu podanych dotąd prawideł choroba nie ustaie: toż w złych razach, gdy członki zbytecznie są zapalone i boleśne, a odchód uryny wstrzymany: albo gdy się znajdą wrzody weneryczne; niezwłocznie życzę szukać rady doskonałego medyka, i nie bez iego przepisu nie czynić.

To ieszcze dodam, że w leczeniu trypru i białego upławu nader ostrożnym bydź trzeba, aby zbrukaniem wypływaiącą materyą palcami, chustami lub innemi sprzętami, nie dotykać się oczu, warg lub nosa: w przeciwnym bowiem razie można chorobę i na te przenieść mieysca, a szczególniey sprawić złośliwe zapalenie oczu.

Chociaż siły natury, przy dobrém zachowaniu się, dostateczne są częstokroć do uleczenia białego upławu i trypru; inne iednak weneryczne symptomata, iako to wrzody weneryczne i bubony, wymagaią koniecznie lekarstw, jeżeli nie maią przeyść w doskonałą

chorobę weneryczną, której to ostatniey sama natura uleczyć nie zdoła. Naydzielnieyszém lekarstwem na tę chorobę iest merkuryusz, który w różnych preparatach zewnątrznie i wewnątrznie używa się. Jednakże to lekarstwo iest trucizną, a użycie iego i leczenie w ogólności choroby weneryczney, wymagaia koniecznie rady biegłego medyka: niestosownie i przewrotnie użyty merkuryusz, nie tylko że nie leczy choroby, ale sprawia saliwacyą czyli ślinienie i tak nazwaną chorobę merkuryalną, której dolegliwości gorsze niekiedy bywaią od samey choroby weneryczney. Lecz nader często zdarza się, że osoby zarażone zaniedbuią z początku chorobę, potem szukaią rady u balwiera lub innego szarlatana: a gdy choroba miała czas zagnieżdżenia się w ciełe, i przez złą kuracyą złośliwszą i uporczywszą się stała, wtenczas dopiero udatą się do doktora. Takie postępowanie wielu iuż zdrowiem i życiem przypłaciło! Kto przez lekkomyślność nabył tey choroby, niechayże razem nie staie się zabójcą własnego zdrowia i nieprzyjacielem dobra własney familii, ale iak nayspiesznieyszey szuka rady doktora: po dobrym sposobie myślenia, delikatności i nauce takiego męża, nie równie prędszey spodziewać się należy pomocy i sekretu, aniżeli po grubych obyczaiach i niewiadomości pospolitego partacza. Nie trzeba także tracić czasu: albowiem choroba coraz mocniey się wzmaga i szerzy po ciełe: w początkach łatwo iest doktorowi pokonać ią gruntownie, lecz gdy się zupełnie rozwinie, wszelkie częstokroć zabiegi bezskutecznemi czyni.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

o Krwotokach.

§. 148*.

Przyczyny i rozmaite gatunki krwotoków.

Krwotoki, tak co do przyczyn iako i natury swey, są rozmaite. Mogą pochodzić od zranień zewnątrznych, od zbytecznego ruchu zwłascza w upały, od ciągłego lub silnego podeymowania lub dzwignania

ciężarów, od nadużycia mocnych i rozpalających napoiów, i od tego wszystkiego, cokolwiek krew wzburzyć może. Często przytrafiają się w innych zapalnych chorobach, w czasie ich przesilenia, a wtenczas pospolicie są dobroczynne, iakoto: w czystych zapalnych gorączkach: lecz bywają i w chorobach ze zmniejszoną siłą życia, iako w gorączce zgniley i szkorbutcie, a wtenczas chorych o wielkie przyprawiają niebezpieczeństwo. Krew wtedy bywa rozwiązana i bez przerwy płynie z żył osłabionych lub sparaliżowanych. Niekiedy krwotoki zastępują miejsce inney choroby. Osoby średniego wieku częścicęj podlegają krwotokom, aniżeli dzieci i starzy.

Krwotoki dzielą się na wewnętrzne i zewnętrzne. Te ostatnie są pospolicie skutkiem zewnętrzney gwałtowney przyczyny. Nie masz miejsca w całym ciele, któreby zranień doznawać, i gdzieby krwotoki powstać nie mogły. Tamte różnią się miejscem, z którego pochodzą. Mamy więc krwotok z nosa, płucie krwią, womit krwawy, krwotoki maciczne, krwotok hemoroidalny i t. p. Dyeta iednostayna prawie służy w tych wszystkich gatunkach krwotoków.

§. 149.

Ogólne prawidła zachowania się w krwotokach.

Z iakieykolwiek przyczyny powstają krwotoki, chory powinien

1. W każdym, a przynajmniej długo trwającym krwotoku, wstrzymać się od zbytku potraw, osobliwie mięsa, rosółów, rzeczy twardych, trudnych do strawienia, słonych i ostrych, a używać pokarmów lekkich, cienkich, kleykowatych, mącznych i mlecznych, kleyku ięczmiennego z troszką octu, cienkich zupek wodnych z mąki owsianey, krup perłowych, ryżu ze sokiem cytrynowym, zup z chleba, grzanek gotowanych z wodą i zalanych troszką masła, wypiekłego pulchnego chleba, owoców kwaskowatych i dojrzałych.

Za napój służy woda w trzeciej części z mlekiem, albo cienka tyzanna ięczmienna, lub rzadka owsianka. Jeżeli iest rozpalenie i pra-

gnienie, trzeba dodawać octu lub cytrynowego soku i troszkę cukru: prosta serwatka, lub odgotowana z borsztofkami lub renetami: serwatka z różą dziką (Dodat. N. 42.), maślanka, orszada. Rozpalających, mocnych i ciepłych napoiów wystrzegać się trzeba. Osobom przywykłym do mocnych napoiów i wódki, można w upartych krwotokach cokolwiek pozwolić.

Nadto wszystkie potrawy i napoje chorego, powinny być bardziej zimne niż ciepłe.

2. Suknie chorego, w miejscach gdzie są bardzo opięte, podwiązki i chustki, trzeba rozvolnić. Nakrycie z pościeli nie powinno być zbyt ciężkie, aby najmniejszego nie wzbudzało ciepła. Stąd piernaty i pierzyny są szkodliwe, i lepiej aby chory używał gołego siennika lub materacu z włosów końskich, i lekkiej kołdry.
3. Trzeba unikać wszystkiego, co by ruch krwi pomnożyć mogło; chory więc powinien się zachować spokojnie, a część, z której krew płynie, wyżej od reszty ciała układać. Powietrze około niego powinno być umiarkowane, suche i czyste; towarzystwo z ludzi bardzo szczupłe, oddalać od niego wszelki szelest i niespokojności. Powinien wystrzegać się wszelkiego poruszenia umysłu.
4. Jeżeli nie ma wolnego żołądka, trzeba dawać lawatywy z kwaśney serwatki i mleka, lub z dekoktu otrąb z troszką soli, miodu i oliwy.

Przy takowem zachowaniu się krwotoki ustają pospolicie same z siebie. Nigdy tém zaszkodzić nie można, tak iak właściwemi zatrzymującemi krew lekarstwami, gdy zbyt wczesnie użyte zostaną. Póki siły cierpiącego krwotoki nie bardzo się zmniejszają, puls dosyć jest pełny, ciało wszędzie i zarówno ciepłe, a twarz i usta naturalną mają rumianość; póty nie ma się czego obawiać, chociażby krwotok był największy: ale kiedy puls jest mały, słaby i drżący, gdy twarz i usta blednieją, a członki stygną, gdy chory doznaie mdłości lub słabienia i bólu pod łyżką (Herzwehe); spieszego potrzeba ratunku.

W chorobach zapalnych, które się częstokroć

między czwartym a szóstym dniem lub później, krwotokiem przesilają; wstrzymanie takowego krwotoku najszkodliwsze przyniosłoby skutki, i zbawiennym usiłowaniom natury do oddalenia choroby niemylnieby się położyło tamę. Póki krwotok nie jest zbyt znaczny, co się z wymienionych poznaie symptomatów, trzeba mu dozwolnić wolnego biegu, chociażby wpływ krwi był wielki, i przestać na przyzwoitem zachowaniu się chorego. To samo ma się rozumieć o krwotokach, zastępujących miejsce innych chorób.

§. 150*.

Co czynić gdy krwotok ustanie.

Gdy krwotok ustanie, trzeba się starać wznieść z wolna siły, i powetować stratę soków. Oprócz pomienionych w przeszłym §. pokarmów, mogą chorzy używać świeżego żółtka, z równą ilością wody i mleka rozbitego, cienkich rosółów, kur, młodey i kruchej cielęciny, dekaktu z porostu islandzkiego. Wtenczas nawet, gdy krwotok długo trwa, a siły bardzo nikną, trzeba dawać choremu rosóły, octem winnym lub sokiem cytrynowym kwaskowato zaprawione, mleko iaykami zabite i tym podobne pokarmy posilne a nie rozgrzewające. Wino, wódka, mocne piwo, rozpalające korzenie, tak w czasie krwotoku, iako i po nim zabraniają się zupełnie, chociażby bardzo był wielki i wielkie po sobie zostawiał osłabienie. Te rzeczy mogłyby dać powód do niebezpieczney recydywy. W takim tylko razie, gdy chory przywykł do mocnych napoiów, albo gdy siły tak dalece upadły, że lotniejszego ożywiającego potrzeba środka; można dać chorym nieco dobrego i starego wina reńskiego z wodą. Osoby młode, krwiste, i nie raz już doświadczające takowych krwotoków, po ustaniu onych, powinny z wielką ostrożnością używać pokarmów wzmacniających. Najlepiej byłoby, gdyby przez znaczny przeciąg czasu używały pokarmów roślinnych w następnym §. podanych. Tym sposobem zapobiegną nayspewniey recydywie krwotoku, który bardzo łatwo zwykł wracać, gdy potrawami mocno posilającemi pomnożą massę krwi w swém ciele.

Jak się maia zachować osoby skłonne do krwotoków.

Osoby, doświadczające częstych krwotoków, iakiego bądź gatunku, pochodzących ze zbytku lub ostrości krwi, powinny umiarkowaną zachować dyetę, przestawać na pokarmach roślinnych, korzonkach, zielinach, ogrodowinach, fruktach, owocach pestkowych, a bardzo mało używać posilnych potraw, mięsa, rosółów, potraw mlecznych, melszpeyzów, ryb, iay i rzeczy tłustych. Powinny się wystrzegać wszelkich korzennych rzeczy, rozpalających napoiów, wina, piwa mocnego, wódki, kawy, czekolady i wszelkiej gwałtowney agitacyi, wielkiego gorąca i zimna, zwłaszcza zaziębienia nóg, i mocnych namiętności. Częsta kąpiel w miernej zimney wodzie im służy.

Można wprawdzie puszczeniem krwi zmniejszyć iey zbytek i zapobiedz pochodzącym stąd niebezpieczeństwom; lecz to ubezpieczenie się nie długo trwać może: a jeżeli krwi upuszczenie zbyt często powtarzać się będzie, więcey zaszkodzi niż pomoże, iak już wyżej w § 36. powiedziałem: i aby zmniejszyć pełność krwi, trzymać się życzę podanych tam przepisów.

1. O krwotoku z nosa.

§. 152.

Leczenie zbyt silnego krwotoku z nosa.

Zpomiedzy innych krwotoków, krwotok z nosa nayczęściey zwykł się zdarzać, a zwłaszcza u młodych osób, dla których po większey części iest zbawienném usiłowaniem natury. Byłoby zatem nierozsądkiem, wstrzymywać go bez pory; ale również byłoby nierostropnie, nie zatrzymać go, gdyby był zbyt gwałtowny, lub gdyby trwał zbyt długo.

W takim razie chory powinien albo stać albo przynajmniey głowę ustawnie w górę trzymać, przynieść go trzeba na chłodne powietrze i rozwiązać wszelkie chustki ze szyi. Co pół godziny dawać po

łyżce octu z wodą zimną do picia, a zimną wodę albo ocet z wodą do trzymania w ustach: nogi zaś aż po kolana zanurzyć w letniej wodzie i póty ma w niej trzymać, póki krwotok nie ustanie.

Trzeba zwinąć kawałek cienkiego płótna, zamoczyć w winnym occie lub mocnej wódce i wprowadzić do otworu nosa, z którego krew płynie, z początku nie daleko, później zaś iak można najdaley. Można także płótno maczać w soku wyciśniętym z pokrzywy lub w solucyi kleiu rybiego w słabej wódce, albo w cięższych razach w solucyi ałunu w wodzie. Alboliteż zmaczać płótno w białku od iayka i posypać go potém proszkiem z ałunu. Gdy to nie pomoże, kraią się kawałki ze surowey hupki (ob. Dodat. oddział. 15.) i zakładają się do nosa: można ją też utłuc na proszek i za pomocą piórka przez dmuchnienie wprowadzać do nozdrzy. Lecz rzezone kawałki hupki lub krew skrzepla powinny póty zostawać, póki same nie odeyda, albowiem w przeciwnym razie krew nanowo się rzuci. Niekiedy żucie bibuły wstrzymywało krwotok z nosa.

W okolicznościach bardzo niebezpiecznych zwilżają się chusty zimną wodą z octem lub octem trochę zasolonym, i kładą się na twarz, czoło i dołek sercowy. Częstokroć naygwałtowniejszy krwotok z nosa ustawał, po obłożeniu części rodnych chustami w zimnej wodzie zmaczanemi.

Jest ieszcze wiele zachwalonych środków, iakoto: aby chorego przestraszyć, oblewać mu kark zimną wodą, przewiązywać ramiona i nogi i t. d.; lecz te są niepewne i bardzo złych symptomatów mogą być przyczyną.

Osoby młode, które częstych krwotoków z nosa doświadczają, pospolicie później krwią plują, a w reszcie suchot płucnych dostają; powinny zatem dobrą zachować dyetę, nadewszystko zaś wystrzegać się troskliwie tego wszystkiego, co krew do głowy popędza, trunków mocnych i rozpalających, mocnej agitacyi, ciągłych prac umysłowych, gwałtownych namiętności, zaziębienia, mocnego uciśnienia szyi i t. d.

2. O pluciu lub chrząkaniu krwią.

§. 153*.

Szczególne prawidła zachowania się w pluciu krwią.

Gdy z kaszlem lub chrząkaniem odchodzi krew jasna i rzadka, pochodząca z płuc lub wewnętrznych ścian rurki powietrzney, nazywamy to pluciem krwią. Jest to po większey części choroba niebezpieczna, po której, gdy często wraca, następują zazwyczaj suchoty płucne. Wszelki gwałtowny ruch ciała, może dać do niey powód; nagłe ochłodnienie po rozgrzaniu się, zewnętrzny gwałt zadany pierśiom, uderzenie, popchnięcie lub upadnienie, podejmowanie ciężarów, silne wołanie lub tańcowanie, ostre wyziewy, pył lub inne rzeczy, które się do płuc dostaną. Niekiedy takowe plucie zjawia się bez wielkiego kaszlu u osób krwistych, gdy naturalne i zwyczajne wypróżnienia krwi, upławy miesięczne, hemoroidalne płynienie, krwotok z nosa zatrzymane zostaną, i mniey wtenczas są niebezpieczne, byle tylko dawniejszy krwotok przywrócony został. Plucie krwią bywa w niektórych familiach dziedziczne, a osoby, które prędki wzrost miały, dużo ciała mające, piersi zaś płaskie, wciśnięte i wązkie, plecy wysokie i sterczące, skórę delikatną, białą, rumiane policzki i usta, a w ogólności delikatną budowę ciała, szczególniejsze mają usposobienie do tey choroby. Między osmnastym a trzydziestym piątym rokiem nayczęściej przytrafiać się zwykła.

Osoba plująca krwią albo doświadcza kłócia w pierśiach, albo nie. W pierwszym razie powinna

1. ściśle się trzymać przepisanych w §. 149. prawideł; nie powinna żadnego używać ruchu, wiele lub mocno mówić, śmiać się, a ile możności, iak naymniey kaszlać. Izba iey i pościel nie powinny bydź ciepłe, nakrycie nieciężkie, nie ma iedź ani pić rzeczy rozpalających i gorących, ale też i nie nazbyt zimnych.
2. Powinna zaraz krwi upuścić, czy to z ręki czy z nogi. Jeżeli plucie krwią pochodzi z uderzenia pierśi, albo gdy chory silnego iest składu ciała, takowe upuszczenie krwi obfite bydź po-

winno. W przeciwnym razie, ostrożniejszym w tém byđź trzeba, zwłaszcza, gdy osoby są słabowite, gdy plucie krwi z wewnętrznych pochodzi przyczyn i często powraca, a za każdym razem mało krwi odchodzi.

3. Chory powinien obficie używać wyżej zaleconych kleykich i kwaśkowatych napoiów, pić albo samą chłodną wodę, albo octem winnym przyprawioną. Ławatywa także ze serwatki, i moczenie nóg w letniej wodzie, są pożyteczne.
4. Gdy plucie krwią ustanie, powinien zachowywać się dobrze (według §. 150. i 151.), i przez nieiaki czas ieszcze używać serwatki za napój.

W innych razach, gdy chory żadnego bólu w piersiach nie doświadcza, ale tylko ma duszność, a przytém jest słaby i wycienzony, zachowanie się iego

1. po większey części to samo byđź powinno; lecz nie trzeba krwi upuszczać i napoje nie powinny byđź kwaskowate. Najlepiej służyć będzie obfite użycie samey wody, rzadkiego kleyku ięczmiennego lub owsianego, albo wody z mlekiem. Nadto
2. powinien chory brać ławatywy odmiękczaiące, i
3. co trzy lub cztery godziny sporą łyżkę świeżego i na zimno bitego oleiu laianego, czystey oliwy lub świeżo tłuczonego oleyku migdałowego. Gdy plucie krwi jest małoznaczące, dosyć będzie tego użyć dwa razy na dzień. Można także w półkwarty kleyku ięczmiennego rozpuścić drachmę iedną czystey soli ammoniackiey, i załodziwszy dostatecznie dawać tey mixtury choremu po pół filiżanki co dwie godziny. Również pomocne będzie użycie trzy lub cztery razy na dzień po łyżeczce soli kuchenney rozpuszczoney w szklance wody, albo, co lepsza, soli miałko tłuczoney lub dwie łyżeczki nasucho. To lekarstwo w wielu zdarzeniach nader skuteczne się okazało.

Krwotoki, pochodzące z ostrego pyłu lub wyziwów, wymagają tych samych środków, olejów i obfitego użycia napoiów kleykowatych.

Jeżeli chory po pluciu krwią doświadcza kaszlu

z wyrzutem z razu flegmy a potém ropy, przytém utracą sily i dostają potajemney gorączki, znakiem to będzie suchot płucnych. Można im częstokroć jeszcze zapobiedz, wczesném użyciem stosownych lekarstw. Niżey w §. 178. przepiszę prawidła zachowania się dla tych, którzy mają usposobienie do tej choroby, i sposoby zapobieżenia, aby nie przeszła w suchoty płucowe.

3. O womicie krwawym.

§. 154.

Prawidła zachowania się w womicie krwawym.

W womicie krwawym krew się ulewa do żołądka, i przez womit wyrzuca się. Te same powody, które usposabiają do plucia krwią, mogą womit krwawy wzbudzać. W tym razie, krew jest czarnawa i ścięta, a chorzy przed zrzuceniem iey doświadczaią uciśnienia żołądka i kłiwości.

Zachowanie się takie samo bydź ma, iak w pluciu krwią, naywiększa spokojność, lekko kwaskowate i kleykowate napoje, maślanka, serwatka, owsianka ze sokiem cytrynowym it. p. na zimno użyte, częste lawatywy, moczenie nóg. Podczas womitów można członki obmywać winem lub octem winnym, a zimną wodę z octem przykładać na dołek sercowy. Rzadko bywa potrzebne krwi puszczenie, chyba by chory był bardzo krwisty lub mocney doświadczał gorączki.

4. O krwotokach hemoroidalnych.

§. 155.

Rozmaite gatunki, symptomata i przyczyny hemoroidów.

Hemoroidy są płynące lub ślepe, zewnętrzne lub wewnętrzne. W hemoroidach płynących wypływa nayczęściej po stolcu, z kiszki odchodowey, muięcy więcey płynney krwi, którą i na powierzchni stolca w paskach postrzedz można. W ślepych hemoroidach nie masz krwi płynienia, lecz żyły w kiszce odchodowey nabrzękaią nadnaturalnie, formuiąc guziki i szyszki, które niekiedy znaczney dochodzą wielkości, i z kiszki wychodzą. Jeżeli choroba ma się

dlisko w wyższych częściach kiszki odchodowej, zowie się hemoroidami wewnętrznymi, zewnętrznymi zaś wtenczas, gdy się znajdują bliżej otworu stolcowego.

Pospolicie poprzedzają rozmaite dolegliwości tę chorobę, i towarzyszą iey, iako to rozmaite nieładz w organach trawienia, ból głowy, czczość nieiakas w głowie (Wüstigkeit), bole krzyża i lędźwi; szczególnież zaś palące świerzbienie w stolcu, w międzykroku i częściach rodných; liszajowate wyrzuty w międzykroku, oddawanie uryny bolesne; wzburzenia krwi, bez żadney gorączki. Tém różni się krwotok hemoroidalny od krwawey biegunki, którey prócz tego towarzyszy krew zmieszana ze stolcem, i bolesne parcie na stolec: przeciwnie zaś w hemoroidach zdaie się choremu iak gdyby czuł ciepłą wodę lub ciepłe wiatry wznoszące się w górę w kiszce odchodowej.

Choroba ta sama z siebie nie iest żadnem dobrodziejstwem, lubo częstokroć zastępuje miejsce innych ważnych i niebezpiecznych dolegliwości, i nierozmyslnie zgoła zatrzymywana bydź nie powinna. Nie iest także niebezpieczna, póki nie wychodzi z regularnego biegu swego, i zbyteczney krwi utraty za sobą nie ciągnie. Lecz gdy wyydzie z ładu, gdy krwotok iest zbyteczny lub nagle wstrzymany zostanie, gdy się ślepe hemoroidy zaognią lub zacisną; wtenczas powstają pospolicie nader gwałtowne i niebezpieczne symptomata wcale odmiennego gatunku.

Cokolwiek osłabia wnętrzości brzucha, i przyplływ krwi do nich pomnaża, może dać powód do tej choroby: szczególnież zaś łatwo się nabywa przez długie pochyłe siedzenie na ciepłych i wysłanych krzesłach, przez nieumiarkowane użycie herbaty i kawy, wódki, mocnego wina i korzeni, przez gwałtowne purganse, zawierające w sobie aloes i t. p. iako pigułki balsamiczne, przez długie siedzenie w wychodkach, przez podcieranie pośladka grubym papierem, lub stolec zmieszany z pestkami wiszni w kiszce odchodowej i t. d. Bywa także dziedziczną, a ci którzy mają do niey dziedziczne usposobienie, powinni troskliwie wszelkich do niey powodów unikać. Na-

pastwie pospolicie osoby w podeszłym wieku, niekiedy iednak młodsze a nawet dzieci. Czasami trwa kilka lat bez przerwy, zwyczajnie zaś trzyma się swych peryodów, w których pokazuje się i znika.

§. 156.

Jak się powinny zachować osoby mające usposobienie do krwotoków hemoroidalnych.

Osoby, mające dziedziczne usposobienie do tej choroby, albo które już od niej rzeczywiście napałowane były, powinny się troskliwie wystrzegać tego wszystkiego, co ją wzbudzić może, a szczególniej

1. Wszelkich pokarmów grubych, odymających, ostrych, rozpalających, grochu, bobu, cebuli, czosnku, mięsa solonego, wędzonego, słoniny, pieprzu i innych korzeni, napoiów spirytusowych, mocniejszych win, osobliwie czerwonych, wina grzanego, pączy, likierów, wódki, zbytku herbaty i kawy; a przestać na podanych potrawach i napoiach w §. 149. N. 1.
2. Powinni się starać, aby codzień miały regularny i nietwardy stolec; trzeba się więc przyzwyczaić do pewney godziny w odbywaniu naturalney potrzeby, używać więcey potraw roślinnych, owoców, iarzyń i zieleniny, i obfitych napoiów. Takowe osoby nie powinny dłużej bawić się na stolcu, tylko tyle, ile zadosięczynienie naturalney potrzeby wymaga, a do podcierania w miejscu papieru używać miękkiego gałganka.
3. Powinny używać często świeżego powietrza, a do siedzenia drewnianego stołka, w miejscu zaś piernatu materaca z włosa końskiego. Wszelkie zbyteczne ogrzanie pośladka ułatwia zaród choroby, toż rozgrzanie się w mocnym ruchu, zaziębienie, gwałtowne namiętności albo ją przyspiesza, albo w nieład wprowadza.

To wszystko, takie osoby tém ściśley zachować powinny, jeżeli już doświadczaią krwotoku hemoroidalnego, albo po czasie i zwiastujących go symptomatach miarkować mogą, że niebawnie nastąpi.

Co czynić, gdy krwotok hemoroidalny niezmiernie jest wielki.

Póki się kto przy krwotoku hemoroidalnym dobrze ma, prócz pomienioney dopiero diety i trybu życia, nie powinien zgoła nic więcej czynić do wstrzymania iego, chociażby upływ krwi był znaczny. Jeżeli zaś wyszczególnione w §. 149. ważne nastąpią symptomata: błądź twarży, zimno członków, puls mały, słaby, drżący, słabości, mdłości i t. d.; wtenczas niezwłocznie krwotok zatrzymać trzeba. Chory powinien się położyć na materacu z włosa końskiego, albo na sienniku, wyciągnąwszy się i naywiększą zachować spokojność: powietrze powinno byđ w izbie chłodne: ma pić obficie ocet z wodą, kwaśną serwatkę, albo serwatkę z ałunem (która tak się sporządza: do półgarnca gotującego się mleka sypie się dwie łyżeczki mialko tłuczonego ałunu, a gdy się płyn zetnie, precedza się) na zimno: dają się lawatywy z zimney wody albo ze solucyi ałunu w wodzie: jeżeli to nie pomaga, krzyż i pośladek okładają się chustami w zimney wodzie maczanemi, do którey przydaie się soli lub lodu: albo też sadzi się tyłem do cebra zimney wody. Ramiona rozcieraiają się ogrzanemi chustami wełnianemi, albo zanurzają się po łokcie w ciepłej wodzie. Jeżeli mimo te wszystkie zabiegi krwotok nie ustaje, weź szarpia czyli skubanego płótna, zmaczay w białku od iaia, osyp ałunem i wprowadź do kiszki odchodowey. W niektórych okolicznościach może byđ potrzebne krwi puszczenie; lecz to za radą tylko doświadczonego czyń doktora, którego pomocy w tak krytycznym razie niezwłocznie szukaćby należało.

Co czynić gdy krwotok hemoroidalny nagle zatrzymany został.

Gdy krwotok hemoroidalny silnym zaziębieniem się, grubym wykroczeniem w dyecle, przełknięciem się, lub z inney przyczyny zatrzyma się; może dađ powód do gwałtownych krwotoków z innych części, do zapaleń, kolki hemoroidalney i wielu innych złych

symptomatów. Wtenczas starać się trzeba przywrócić to płyniecie moczeniem nóg lub użyciem połowicznej wanny, nacieraniem nóg szorstkimi wełnianymi chustami i lawatywami z ciepłej wody z mydłem, lub z solą i olejem. Chory ma siedzieć nad parą z gorącej wody, aby ta prosto na kiszkę odchodową działała, a obficie pić chłodzące napoje, serwatkę, wodę ze sokiem cytrynowym lub winnym octem, owsiankę z nadwinianem potażu (Cremor tartari) i t. p. Jeżeli po tych środkach nie wraca krwotok, trzeba przystawić do kiszki odchodowej cztery do sześciu piławek i do wewnętrznej części uda, i krew z nogi upuścić.

§. 159.

Co czynić, gdy hemoroidy są bolesne i zapalone.

Często hemoroidy podlegają zapaleniu, albo wypadają z kiszki odchodowej i od niey zaciśnione bywają. Sprawiają wtenczas gwałtowne bole, które w czasie odejścia stolca nieznośne się stają. W takim razie trzeba się nadewszystko starać o wolny stolec; daie się choremu co trzy godziny łyżka świeżo bitego oleju lnianego, oleju migdałowego lub czystey oliwy, albo tyleż razy po iedney łyżeczce kwiatu siarczanego (Flores sulphuris) zmieszanego w równej części z nadwinianem potażu (Cremor tartari): chory ma używać gotowanych owoców i obficie napoiów kleykowatych łagodnych, a potrzebę nie na krześle lecz naturalnie odbywać. Prócz tego na sam otwór stolcowy można przyłożyć kataplazm odmiękczający z potłuczonego siemienia lnianego na papkę z mlekiem odgotowanego, z iablek rozgotowanych, oleju lnianego, słodkiey śmietanki, ciepłego mleka i t. p. Niekiedy okładania zimną wodą, z dodatkiem troszki rozcieknu occianu ołowiu (Acetum lithargyri) większą przynoszą ulgę. Można także sprycować kiszkę odchodową kleykiem ięczmiennym, olejem lnianym, mlekiem i innymi ból uśmierzającymi cieczami; lecz czasami niepodobna jest tego uczynić, a wtenczas trzeba przestać na okładaniach.

Jeżeli szyszki i guzy zaciśnione są w kiszce od-

chodowej, trzeba chorego położyć na brzuchu, a odsunawszy części miękkie palcami w biały jaja lub oleju zmazanemi, wcisnąć powoli guziki do kiszki odchodowej.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O chorobach długotrwałych połączonych z niedostatkiem sił żywotnych i oszpecceniem zewnętrżnej postaci ciała, czyli o kachexiach.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

O naypospolitszych puchlinach wodnych i powietrznych.

1) *O wodney puchlinie zaskórney.*

§. 160.

Rozmaite gatunki puchliny. Symptomata wodney puchliny zaskórney.

Puchlina wodna naypospolitszą jest z chorób długotrwałych ludowi wieyskiemu. Rozmaite iey są gatunki, i podług tego iak zbiera się płyn wodnisty pod skórą, w iamach brzucha, piersi, głowy, lub w stawach i t. p. różne przybierają nazwisko. Puchliny wodne zaskórne, puchliny brzucha i piersi, nayczęściej się przytrafiają.

W wodney puchlinie zaskórney, naprzód brzękną nogi: wieczorem, gdy chory przez cały dzień chodził lub stał, naywidoczniejsza bywa obrzękłość, wkrótce wznosi się wyżej do brzucha, a zwolna całe obeymuie ciało. Puchlina ta jest blada, zimna, niebolesna, a po naciśnieniu palcem dołek w niey pozostaje. Twarz nabręka, albo jest chuda i blada. Chorzy mało oddają moczu i żadney nie mają transpiracyi. Oddychają z trudnością, a wreszcie leżeć nie mogą bez niebezpieczeństwa uduszenia się, potem łączy się gorączka, pragnienie, rozpalenie i t. d.

§. 161.

J e y p r z y c z y n y.

Między ludem wieyskim nayczęściej bywać zwykła z nieumiarkowanego użycia wódki i innych spi-

rytusowych nąpólów: często także z przeziębienia, ze zimnego nąpóiu po rozgrzaniu się, z powietrza wilgotnego i mglistego. Stąd też w okolicach niskich, bagnistych iest pospolitą, a osoby mało mające ruchu szczególniey iey podlegają. Często bywa skutkiem innych chorób, febr zimnych gdy długo trwają, lub przeciwnemi lekarstwami wstrzymanych i szkarlatyny: nastaje wreszcie po uporczywych żółtaczkach, po zbyt mocnych biegunkach, dysenterjach, krwotokach, po długiem zatrzymaniu czasów miesięcznych.

Niewiasty ciężarne dostają często obrzękłości nóg, lecz ta po położeniu sama przez się znika.

§. 162.

Prawidła diety dla mających wodną puchlinę.

Pokarmy trudne do strawienia, odymaiące, zbyt wodniste i tłuste, zbyt częste zupy, mleko i potrawy mączne, nie służą doświadczającym wodney puchliny. Powinni używać pokarmów lekkich, kruchey i pieczoney zwierzyny niezbyt młodey, kwaskowatych, słodko gorzkawych i nieco ostrych ziół i korzonków, trybuli, szczawiu, rzeżuchy, młodych listków cykoryi i podroźnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), szparagów, młodych wyrostków chmielu, skorzonery, salsefinów, pietruszki, selerów, rzodkwi, chrzanu, cybuli, czosnku, kwaskowatych owoców. Rzeczony korzonki i zioła można rozmaicie przyprawiać, gotować w zupach, ięszć jako sałatę, lub zieleninę albo z mięsem. Sól zawsze prawie służy hytropikom i pospolicie ją lubią; przeto potrawy mają bydź dobrze solone. Ocet także iest pomocny. Trzeba go zawsze dolewać cokolwiek do potraw mięsnych, albo też ięszć rzeczy z octem marynowane, kaparki, kwiat ianowca strzałkowego (*Genista sagittalis*) przed rozwinięciem się, z octem i solą przyprawione, ogórki kwaszone i t. p. z mięsem. Częste użycie octu przy lekkiej dyecie i dostatecznym ruchu, nie iedną już puchlinę w zawiązku uleczyło: a nawet wtenczas, gdy choroba długo już trwała, iest pożyteczny. Jeżeli nie ma gorączki i gdy chorzy nie doświadczają rozpalenia i prąguienia, można do potraw przydadź rozmaite korzenie,

gałki muszkatowej, imbiru, pieprzu, anyżu, kminu, jagód jałowcowych i t. d.

Powinni bardzo miernie używać posiłku: jeżeli bowiem przeładują żołądek, stają się niespokojni, doświadczają uciśnienia i mdłości. Osobliwie wieczorem bardzo mało jeść mają.

Chorującym na wodną puchlinę zabraniają popolicie pić, z obawy, aby obfity napój nie pomnożył puchliny. Jeżeli chorzy wielkie mają pragnienie, trzeba im dozwolić pić do woli. Niektórzy tym iedynie sposobem ozdrowieli. Przy obiedzie mogą wypić szklankę wina lub chmielnego piwa, a za napój ordynaryyny używać wody z octem, lub sokiem cytrynowym, lub zaprawney nadwinianem potażu (Cremor tartari) limoniady lub wody kwaśney mineralney.

Potrzebna iest także częsta agitacya, jeżeli tylko siły pozwalają iey użyć: w przeciwnym razie powinni konno lub powozem jeździć.

Powietrze suche, czyste i umiarkowane, i wesołość umysłu, tak w tey iako i w innych chorobach, bardzo są pomocne. I stąd to hydropikom tak dobrze służą podróże, lub gdy w górzystych okolicach mieszkanie obrać mogą.

§. 163.

Niektóre lekarstwa na wodną puchlinę zaskórna.

Puchlina, która powstała z zaziębnienia w powietrzu zimnem i wilgotnem, albo od zimnego napoju po upale, i nie dawno ieszcze trwa, częstokroć łatwo i prędko leczy się, rozcierając zlekka puchlinę co dziennie parę razy po godzinie chustami wewnapieni dobrze ogrzanemi, lub mastyxem, bursztynem, jałowcowemi jagodami i t. d. okadzonemi, i dając często choremu herbatę z rumianku, macierzanki (*Thymus Serpyllum L.*), lub czubku tureckiego (*Carduus benedictus v. Centaurea benedicta L.*), a co trzy lub cztery godziny po łyżce powideł hebdowych, bżowych lub iazęhinowych (Dodat. N. 10.), albo przez połowę tego powideł jałowcowych (Dod. N. 9.). Przymymywać się powinien chory w równym stopniu ciepła i mierney używać agitacyi, kawa także jałowcowa (Dodat.

N. 30.) albo dekokt z oczyszczonych korzeni perzu i podroźnika pospolitego, zmieszany z powidłami hebdowemi, albo dekokt z młodych odrostków sosnowych (ob. §. 233. N. 3.) są w takich okolicznościach pomocne. Wszakże wszystkie powyższe środki wówczas użyć się mogą, jeżeli nie ma stanu gorączkowego, który temu gatunkowi puchliny często towarzyszy.

Dobry to znak, kiedy chory częściej mocz puszcza i potnieć poczyną. Aby tego dokazać i na nabrętkłych częściach, można puszczać na nie parę z zapaloney wódki, albo obłożyć je świeżem liściem brzo-zowém, a jeżeli nogi i ręce są obrzękłe, opasać je zlekką okadzonemi iałowcem chustami wełnianemi, albo ceratą.

Nie trzeba iednak bardzo prędko zaprzestawać dalszego użycia tych środków, a po chorobie dobrze się utrzymywać, aby nie było recydywy; można więc przez nieiaki czas używać składanego wina gorzkiego (Dodat. N. 17.), albo zagęszczoney żółci wołowej (Dodat. N. 11.).

Gdy puchlina z innych a nie wyżej pomienionych przyczyn pochodzi, a zalecone tu leczenie żadnego nie czyni skutku, trzeba użyć dzielniejszych, zwalniających i pędzących urynę środków. Wielka ich jest liczba, a z tej raz ten, drugi raz inny pomaga. Trudno jest powiedzieć naprzód, który z nich pomoże; przeto jeżeli ieden nie czyni pożądanego skutku, trzeba użyć innego: zawsze iednak poczynąć trzeba od lekarstw nayłżeyszych, a wtenczas tylko do dzielnieyszych udawać się, gdy te nie skutkują.

Do liczby nayłagodnieyszych środków należą szczególniej świeżo wyciśnione soki z trybulki, podroźnika pospolitego i pietruszki. Soku trybuli lub podroźnika pospolitego bierze się co cztery godziny mała szklaneczka, soku z pietruszki dwie do czterech łyżek. Można je brać same lub z białem winem. Daley nadwinian potażu (Cremor tartari) czyni częstokroć naywyborniejsze skutki, użyty trzy lub cztery razy na dzień po iedney łyżeczce. Można go razem używać z wyżej wzmiankowanemi powidłami i sokami, lub następnym sposobem: na funt popiołu z ianowca strzałkowego, albo z iałowcu lub łodyg

bobowych, nalewa się półtoręj lub dwie kwarty wina białego nieco kwaskowatego, zostawia się na naciaki czas, często mieszając. Wreszcie precedza się i codzień cztery razy używa się po kieliszku. Przy tém, dobrze iest używać herbaty z czubka tureckiego, lub cienkiej kawy z jagód iałowcowych (Dodat. N. 30).

Te środki pomocne są po większey części w puchlinie, i można ich śmiało używać; lecz często trzeba użyć mocniejszych, iako to: soku z rzeżuchy lub chrzanu, pó dwie łyżki co cztery godziny z winem i cukrem, łyżkę gorzycy lub tłuczonego chrzanu z rana i na noc z piwem, morskiej cebuli (*Scilla maritima*) i różnych z nich preparatów, korzenia mlecznicy senegalskiej (*Radix Polygale Senega*), różnych preparatów z siarczku antymoniowego (*Antimonium*), mocnych purgansów, lawatyw ze storczyka dwuliściowego (*Knabenhart*) terpentyny i soli i t. d.

Lecz te lekarstwa lekarz powinien przepisać, albowiem niewczesne użycie rzeczy podobnych ostrych i drażniących, bardzo zaszkodzić może. Trzeba ich strzedz się iak trucizny, gdy chorzy na puchlinę mają gorączkę, doświadczają gorąca i wielkiego pragnienia, albo gdy już plam po ciele dostaną. Nie służą także w puchlinach, które po krwotokach lub zbytecznych wypróżnieniach nastąły.

§. 164.

Przestroga względem użycia niepewnych środków.

Jest ieszcze wielka liczba mocno działających rzeczy, zaleconych w puchlinie, iako to ulepek z przestępu pospolitego (*Bryonia alba*), proszek z niego, proszek z kory bżowej i hebdowej, z ostromleczka psiego mleka (*Eupherbia esula* L.), z trudu lekarskiego (*Gratiola* off.), sok z ogórka dzikiego (*Momordica Elaterium*), z kosaccu ogrodowego (*Iris germanica* L.), herbata z naparstnika purpurowego (*Digitalis purpurea*), z trudu lekarskiego, ciemierzycy czarna, skammonia, aloes, gummigutta i w. i.; niebezpieczno iednak używać ich: lubo silnym osobom, niekiedy na początku choroby, i gdy ieszcze wnętrzości nie były dotknięte zepsuciem, pomogły; lecz częściej pogor-

szyły chorobę i z życia wyzuły chorego. *Nie trzeba ich przynajmniej nigdy dowolnie i bez rady używać medyka*, któryby mógł sądzić o okolicznościach, w którychby użyte być mogły.

Sztuczne wypróżnienie wody, rzadko z gruntu leczy chorobę. Pospólstwo zwykło korzeń przestępu nieco potłuczony i ogrzany przykładać na nogi, i ten kąpielcem co dwanaście godzin odnawiać, póki wilgoć nie pocznie wypływać. Lecz tey bardzo mało wychodzi. Obfite nawet iey odchodzenie, żądany częstokroć nie przynosi ulgi; rany stąd powstające trudno się zazwyczaj goją i łatwo w gangrenę przechodzą. Przykładają także na podeszwy tłuczoną i w wodce moczoną cebulę. To podobnież działa iako poprzedzające lekarstwo, i również wątpliwego iest skutku: to samo rozumieć należy o stawianiu baniek. Jeżeliby się nawet udało wyprowadzić wodę temi śródkami wypróżniającemi, osłabionym iednak naczyniom, w których się woda gromadzi, nie można niemi przywrócić utraconey sprężystości (*).

2) O wodney puchlinie brzucha.

§. 165.

J e y p r z y c z y n y .

Wodną puchlinę brzucha, biorą częstokroć za inne choroby brzucha, za puchlinę wietrzną, za obrzęknięcie od zatwardzeń i wyrośli, lecz nayczęściej u kobiet za ciążę.

(*) Wiesniaczka silna, średniego wieku, dostała wodney puchliny całego ciała, i tak wybrzękła, że koszuli na niey będącey w żaden sposób uiać nie można było palcami. Następne lekarstwo nie mał cudowny miało skutek: bo w kilka dni zupełnie chora uzdrowioną została, i gdy to piszę dwunasty już rok miła, iak w naylepszym zostaje zdrowiu. Pół garści świeżego i pokraianego korzenia lubczyku zwyczajnego (*Ligusticum Levisticum*) moczy się przez całą porę w garncu zimney wody. Potem w tey wodzie zmoczonymi chustami okładają się miejsca opuchłe, odnawiając co raz gdy wyschną: teyże wody daie się wewnątrz po dwie łyżki choremu trzy razy na dzień.

Przypisek tłumacza.

Brzuch poczyna zwolna brzęknąć, u stojących opada na dół i naygrubszy iest u spodu: leżąc, woda rozchodzi się na bok, na którym chory leży. Można wyraźnie czuć przelewanie się wody, przyłożywszy iedną rękę do iednego boku brzucha, a drugą uderzając zlekka po drugim boku. Nogi są także pospolicie obrzękłe, co naywyraźniey postrzedz można wieczorem, gdy chory w dzień stał lub chodził. Wyższe części niszczeją powoli. Z powiększeniem się puchliny, oddech staje się trudniejszy, chorzy mało oddają uryny, mają wielkie pragnienie i t. d.

§. 166.

L e c z e n i e i e y.

Z tychże samych pochodzi przyczyn, tey samey wymaga dyety i leczenia, co wodna puchlina zaskórna; lecz nierównie od tamtey iest upartsza. Szrodkami łagodnemi rzadko czego dokazać można.

Obfite i codzienne użycie świeżych i surowych żółtek od jaja, *np.* po dwa zrana na czczo, a pótém co cztery godziny, wzmiankowanego w §. 163. nadwinianu potażu, póki ieszcze chory czuie się na siłach, i tamże opisaney infuzyi popiołu i wina, lawatyw i zewnętrznego nacierania oliwą, nayczęściejey skutecznemi się okazały.

Cały brzuch wyciera się zrana i wieczorem ręką w oliwie zmaczaną, przez całą godzinę. Wycieranie także okadzonemi chustami iest pożyteczne, ale wcale zlekka ma bydź czynione.

Jeżeli puchlina zmnieysza się nieco po użyciu tych lekarstw, trzeba brzuch opasać szeroką nawiązką, i co raz silniey i tak mocno go ściągać, ile chory znieść może, a tym czasem i tamte dają się lekarstwa.

Jeżeli iednak po niejakim czasie uryna nie odchodzi obficiey, a wody przez stolec, nie omieszkując dłużej szukać trzeba rady doktora: częstokroć bowiem można ieszcze wodę wypuścić, a tém samém uleczyć chorobę; lecz gdy się zadawni, i głęboko się wkorzeni, nie tak pewno to stać się może.

3) *O puchlinie bębnowey czyli wietrzney.*

§. 167.

Jey symptomata i znaki.

Trzeba znać tę chorobę, aby iey nie wziąć za wodną puchlinę brzucha, która wcale odmiennego wymaga leczenia.

Jest to twarda nabrzmiałość brzucha, pochodząca od wiatrów zawartych w kiszkaach lub w jamie brzucha. Brzuch bardziej jest z przodu wydęty a po bokach zapadły. Puchlina nie zmienia położenia swego czy to chory stoi, czy leży na jednym lub drugim boku. Nie czuje ciężaru w brzuchu, ani przelewania się, iakie zwykło towarzyszyć wodney puchlinie brzucha. Gdy choroba wysokiego doszła stopnia, za uderzeniem po brzuchu słyhać tępy odgłos. Z tą puchliną łączą się pospolicie uporczywe zaparcie stolca i bole w puchlinach i około pępka. W chorobach zapalnych, zwłaszcza w gorączce zgnifey, bywa niekiedy takie wydęcie (Aufgetriebenheit) brzucha, która złym jest symptomatem i wymaga lekarstw podanych przy tych chorobach.

§. 168.

Przyczyny puchliny bębnowey.

Powstaie najczęściej z obfitego użycia potraw bardzo odymiających, młodego piwa i innych fermentujących napoiów, po gwałtownych kolkach, po nagle zatrzymanych naturalnych krwotokach, upławach miesięcznych, czyszczeniu popołogowém i t. d.

Dzieci i osoby płci żeńskiej najczęściej iey doznają; rzadsza nierównie jest od wodney puchliny brzucha, lecz nie mniej niebezpieczna i trudna do leczenia.

§. 169.

Jey leczenie.

Dyeta chorujących na wietrzną puchlinę, powinna być bardzo ścisła; powinni mocno unikać wszystkich

rzeczy odymających, tłustych i trudnych do strawienia, i tym mniej ięśdź, im większe iest zaparcie stolca.

Powinni używać wiele ruchu, szczególniej służy im konna iazda i iechanie powozem trzęskim i po nierówney drodze.

Powinni wycierać brzuch kilka razy na dzień wełnianemi chustami, potem okładać materacykami z ziółek aromatycznych, macierzanki, tymianu, mięty kędzierzawey, i pieprzney, melissy czyli roiowniku le-karskiego i t. p., w winie gotowanemi. Okładania zimną wodą brzucha i zimne kąpiele często pomagają: można się do nich udadź, gdy inne śródki są nieskuteczne.

Powinni często pić herbatę z rumianku i iagód iałowcowych, albo mięty kędzierzawey, mięty pieprzney, melissy, skórek cytrynowych, anyżu, kminu lub nasion kopru włoskiego, a przytém codzięń brać cokolwiek na zwolnienie (szczególniej rabarbar). Wszystkie napoje powinny bydź zimne albo tylko co odlecone. Lecz naydzielnieyszym śródkiem iest obfite picie zimney czystey wody. Służą także lawatwy i mogą bydź co dzień dwa razy dawane, z dekoktu rumianku i kawałka mydła w nim rozpuszczonego. Lecz przed zadaniem powinny ochłodnąć, albowiem lawatwy ciepłe szkodliwe są w tey chorobie. Można ie także robić z równey ilości octu i wody na zimno.

Jeżeli choroba nie zadawiona, pospolicie daie się uleczyć temi śródkami. Trzeba ich używać bez przerwy, póki chory nie będzie miał porządnego zwolnienia, odeyścia wiatrów i póki brzuch nie przyydzie do naturalney swey wielkości.

Wtenczas iednak trzeba go ieszcze przez nieiaki czas ocierać ciepłemi wełnianemi chustami, i szeroką opasać nawiązką.

Jak sobie postąpić, gdy po nagłym zatrzymaniu czyszczenia połogowego brzuch się wydmię, poda się nauka niżej w §. 361.

ODDZIAŁ DRUGI.

o *Konsumpcyach, gorączkach powolnych.*

1) *O konsumpcyi czyli usychaniu całego ciała.*

Pod nazwiskiem konsumpcyi czyli usychania, rozumiemy wycieńczenie całego ciała ze współczesnym się upadkiem. Już zaś z trojakiego źródła pochodzi może ta choroba: powstać bowiem albo z nadwreżenia czynności organów do trawienia, karmienia, lub wyrabiania krwi służących, i wówczas zowie się *usychanie całego ciała właściwe*: albo z ropienia jakichkolwiek organów np. płuc, wątroby etc. *Suchoty*, które przybierają różne nazwisko podług organu ropieniem zajętego: albo bierze początek z chorób systematu nerwowego i wówczas stanowi *suchoty nerwowe*.

§. 170.

Symptomata schnienia całego ciała.

W schnieniu ciała towarzyszy zawsze uporczywa, potajemna gorączka. Znayduje się pospolicie po obiedzie i ku wieczorowi, z bardzo nieznaczniem ziębieniem i sprawia w nocy pragnienie, gorąco i poty, s początku na głowie tylko i piersiach, a potem na całym ciele. Sen albo jest niespokoiny albo nieposilny. Chorzy doświadczają palenia rąk i nóg, lekkiej rumianości na policzkach: usta ich są czerwieniejsze niż zwyczajnie i od gorąca popękane, język rzadko bywa nieczysty, ale pospolicie czerwony, lecz nadzwyczajnie cienki i zaostzony: puls jest mały i prędszy od naturalnego, stolec już twardy już biegunkowy, uryna już wodnista, już lekko zafarbowana, i różnokolorowemi tłustemi pokryta płatkami. Doświadczają lekkiego suchego kaszlu, czasami zaś mocnego z wielką flegmą, duszności, czasami obrzękłości ciała, nóg i t. p. Nakoniec przychodzą silne nocne poty i biegunka, grzybki w gębie, bole gardła, kłócie w boku.

Chorzy pótý pospolicie wstrzymują się od le-

żenia w łóżku, póki choroba wysokiego nie dojdzie stopnia; siły ich zmniejszają się powolnie, a symptomata tak nieznacznie wzrastają, że sami tego nie postrzegają. Wreszcie przestają żyć i gasną tak iak dopalająca się lampa. Niekiedy nagłą śmiercią giną.

Nie masz nad tę uporczywszej gorączki. Przy dobrym trybie życia do kilku i kilkunastu lat przeciągnąć się może.

§. 171.

J e g o p r z y c z y n y.

Niektóre osoby z natury mają usposobienie do schnienia ciała. To powstaje albo samo przez się (lecz to rzadko między ludem wiejskim), albo też łączy się z innymi chorobami, a z tych każda prawie, gdy się zadawni, chorego ze sił wyzuwa, najlepszych pozbawia soków, a inne czyni nieczyste i ostre, wreszcie w usychanie ciała przechodzi. Jest skutkiem źle leczonych gorączek zapalnych i przestawiających czyli febr zimnych, zwłaszcza gdy chory zbyt nagle lub zatrzymującemi (stopfende) rzeczami był leczony, zaniedbanych katarów, wpędzonej wysypki, długiej duszności piersi, żółtaczki, wybladłości (chlorosis), choroby wenerycznej, puchliny. Może powstać z wrzodów i długich bolesnych chorób, ze słabości żołądka, z nieczystości i robaków w organach trawienia, z niepomiarowanego użycia gorących napoiów, z niebaczego zaziębnienia się, z wyniszczenia po nieumiarowanym spółkowaniu, po krwotokach, biegunkach, troskach, zmartwieniu i zgryzocie.

Schnienie ciała w naszym kraju nie jest zaraźliwe; niepotrzebną zatem częstokroć uwodzimy się z tego względu obawą. Lecz może się stać dziedzicznym; dzieci suchotników mają częstokroć skłonność do nich, i największej w uniknieniu ich potrzebują troskliwości. Nie należy także sypiać razem z osobami, które ie w wysokim mają stopniu.

Prawidła przyzwoitego zachowania się 1.) Wybór stosownych potraw i napoiów, w początku schnienia ciała, dyeta mleczna.

W żadney chorobie nie są tak widoczne pożytki dobrej dyety, iako w schnieniu ciała. Ich leczenie więcey na tey, aniżeli na użyciu właściwych lekarstw polega, a bez niey niepodobne jest wcale. Jest wiele przykładów, że niektóre osoby całe życie mieli suchoty, a iednak przy dobrej dyecie późney dożyli starości.

Główną rzeczą jest wybór i pomiarkowane użycie łatwych do strawienia i posilnych pokarmów. Wyehudle i ogołoczone ze soków ciała, nie można inaczey przyprowadzić do dawnego bytu, iako wracając mu to, co utraciło. Trzeba to osiągać rzeczami prędko i łatwo posilającemi, których wielka jest liczba, iako to: rosoly, galarety, zupy z raków, ślimaków (zpo między wszystkich pokarmów nayposilnieysze prawie dla osób wyniszczonych, gdy dobrze są sporządzone), żabki, świeże jaja, miętkko gotowane, potrawy mleczne i mączne, kleyki i cienkie polewki z ięczmienia, owsa, prosa z wodą, rosółem lub mlekiem gotowanych, z ryżu tłuczonego na proszek, którego 4 łoty gotuje się w trzech kwaterkach wody, na iasną polewkę, to precedza się gorąco przez płótno i rozprowadza się rosółem lub mlekiem, cienka polewka z dobrego chleba pszennego albo z mąki żytniey z wodą i masłem niesoloném gotowana, korzenie delikatne i słodkie: marchew, buraki, korzonki cukrowe, skorzonera, pasternak i salsify, selery, pietruszka, albo same, albo z ięczmieniem w mleku, rosole z mięsa wołowego lub z kury gotowane i żółtkiem zabite. Daley: brukiew, szparagi, młode strączki grochu cukrowego, i soczystokwaskowate letnie owoce.

Większa część takowych pokarmów posiada dzielne własności. Mają skutki łagodne lekarskie. Poprawiają i łagodzą ostrość krwi, pochodzącą z gorączki, czyszczą i leczą wewnętrzne wrzody, znoszą zatkania wnętrzości; nie we wszystkich iednak okolicznościach wszystkie służą suchotnikom, nie zawsze więc ich wybór jest rzeczą obojętną.

Jeżeli gorączka nie bardzo jest mocna, chory niezbyt wycieńczony, i nocnych nie doświadcza potów, dobrze trawi i sił jeszcze nie utracił, że może dostatecznego używać ruchu; dyeta jego niepowinna być zbyt lekka i chuda. Rozumie się jednak, iż wszystkich pokarmów trudnych do strawienia i grube mających soki wystrzegać się powinien. Może używać potraw stałszych i mocno posilnych, galaret, rosołów, mlecznych potraw i iay. Są potrawy, które okazały się bardzo pożyteczne w suchotach początkowych, iako to: galareta ze ślimaków, raków lub żab (Dodatek N. 34.), którey chory używać może z rana, w południe i wieczorem po dwie lub trzy łyżki stołowe we czterech filiżankach rosółu z kury nie bardzo zasolonego, dekokt z porostu islandzkiego (Dodat. N. 35.), polewka z trybuli zwyczajney (Dodat. N. 36.) którey co dwie, trzy lub cztery godziny używa się po filiżance, zupa z płuc cielęcych (Dodat. N. 35). Jednak nad wszystkie inne najlepszą się okazała następna polewka ze ślimaków: siedm, ośm lub dziewięć szluk czerwonych ziemnych (leśnych) ślimaków, opłóć należycie, utłucz i gotuj z pół funtem drobno pokraianey cielęciny i garścią korzeni (*np.* perzu, cykoryi, salsefinów i t. d.) w kwarcie wody, póki się ślimaki nie rozgotują, potem precedź przez chustę i dodaj troszkę cukru. Można zostawić i mięso, a polewkę ze ślimaków zmieszać z równą ilością mleka krowiego. Tą całą polewkę trzeba po trochu w iednym dniu wyżyć.

Te wszystkie potrawy iednakowych prawie są własności i iednakowo działają, wybór więc między niemi nie powinien bardzo zastanawiać. Daie się z nich choremu to, co mu najlepiey służy i co według okoliczności nayłatwiey zrobić można. Ale też przez nieiaki czas na tém tylko iedynie przestawać powinien. Nic suchotnikom bardziey nie szkodzi, iak zbyt wielka rozmaitość potraw. Nadto powinni się bardzo wystrzegać przeładowania żołądka; mogą często iedź ale po troszku tylko, gdy potrawy są gęste i mocne. Tém łatwiey je strawią, lubo w dłuższym nieco czasie. Przeto nigdy iedź nie powinni, gdy czują, że wprzód użyte potrawy w żołądku ieszcze zostają.

Za napój. mogą używać albo samego mleka albo z wodą (a gdzie można z wodą selterską) zmieszanego, orszady, tyzanny owsianej opisanej w Dodatku pod N. 28, albo też napoju ze słodu (Dodat. N. 12.).

Mleko poczytnią od naydawniejszych czasów za bardzo zdrowe w suchotach, czyli schuieniu ciała, iakoż częstokroć naywyborniejsze sprawia skutki; nie wszystkim iednak zarówno służy bez różnicy, lecz wtenczas tylko, gdy ie chory znieść i trawić może. Jeżeli zaś choroba iego bardzo się wzmogła, gdy zupełnie iest wyniszczony, doświadcza klócia w pierśsiach, silney gorączki i nocnych potów; wtenczas mleko bardzoby mu szkodzifo.

Mleko oślicy i kłaczy iest wprawdzie lżeysze i cieńsze od mleka koziego i krowiego, lecz nie różni się od nich szczególnieyszym skutkiem, i niemal na iedno wychodzi, którekolwiek się z nich użyie. Można iednak uczynić mleko szczególniey posiłnem i zdrowém, karmiąc bydlę ziołami, mającemi własność lekko wzmacniającą, iako to: obłożnikiem bluszczowym (*Hedera terrestris*, *Glecoma hederacea* L.), szafwią, pokrzywą, przetacznikiem lekarskim (*Veronica officinalis* L.), rzepikiem pospolitym (*Agrimonia Eupatoria* L.), stonogowcem zanokcicą (*Asplenium Ruta muraria* L.), babką kosmatą (*Plantago media* L.) i t. d. Bydlę, od którego się mleko używa, powinno byđz zupełnie zdrowe, używać ruchu na wolném powietrzu: gdy bowiem stoi na stajni, nigdy tak dobrego nie wyda mleka. I to także dobrze, gdy się krowa użyie, która niedawno się wycielifa.

Gdy pierwszy raz bydlę wyydzie wiosną na paszę, mleko używa się w sposobie kuracyi. Można wprzód wziąć na ściągnienie, nim się go używać pocznie. Potém piie się z rana na czczo, i po obiedzie okofo czwartey godziny, po ukończoném trawieniu, po parę szklanek zaraz po wydoieniu: codzien porcye zwiększaią się póki nie przyydzie do kwarty, lecz to nie na raz iednym duszkiem, lecz powolnie i przestankami wypiać trzeba, i lekkiey używać agitacyi. Na obiad i na kolacyą użyie się zupa z krup perłowych, ryżu, prosa i t. d. gotowanych z mlekiem, cienkiey polewki z mąki pszenney i mleka, bułka, ośrzodek chleba lub

sucharki z mlekiem gotowane. Innych potraw wystrzegać się trzeba, a zwłaszcza wszystkich kwaśnych, chleba mocno zakisłego, owoców, wina i piwa. Takowa dyeta według okoliczności przeciąga się do czterech, sześciu i ośmiu tygodni bez przerwy.

Niektórzy mają z natury wstręt do mleka, tych nie trzeba zmuszać do niego. Niekiedy mogą go używać, lecz w połowie z wodą selterską. Z resztą powinni się trzymać wyżej przepisanych środków lekarskich.

§. 173.

W wyższym stopniu choroby.

Gdy suchotnik doświadcza mocney gorączki, wielkiego rozpalenia i nocnych potów, albo ma nieczystości w żołądku, a zjadł uciśnienie żołądka, ckliwości i wstręt do jedzenia; wtenczas nie powinien używać rosółów bez dodatku, żadnych iay, mleka i mącznych potraw: albowiem te bardzoby mu szkodziły, psując żołądek a palenie i gorączkę zwiększając.

W takich okolicznościach pokarmy powinny być chłodzące i przeciwnie zgniliżnie. Owoce soczyste słodko kwaskowate, maliny, poziomki, porzeczki, morwy, wiśnie, winne grona, ogórki świeże surowe i t. d. wielce są pożyteczne: chorzy tyle ich iedź mogą, wiele się im podoba, byleby biegunki nie dostali. Dalej służą im klejki ięczmienne, ryżowe i owsiane z małemi rozenkami, cukrem i troszką soku cytrynowego, toż wymienione w przeszłym §. korzenie i rozmaite z niemi potrawy, polewki cienkie lekko kwaskowate niezbyt tłuste, jako polewka z płuc cielęcych i iabiek (Dodat. N. 35), polewki kwaskowate z cielęciny i kury. Funt posiekany cielęciny gotuje się ze dwiema łotami oczyszczonego ięczmienia przez kilka godzin we trzech kwaterkach wody, dokłada się potem garść korzenia skorsonery i tyleż szczawiu, gdy kilkakrotnie zawrze, precedza się: albo też cukrowe korzonki, korzenie skorsonery, cykoryi, pietruszki i selerów, każdego po łocie, gotują się w pół kwarty rosolu z kury, a potem dodaje się łyżka lub dwie soku cytrynowego. Połowa tego użyje się przed obiadem,

a druga po obiedzie, i kwaskowata polewka ze ślimaków (Dodat. N. 33.), która, spomiędzy wszystkich prawie, na pierwsze zasługuje miejsce. Można iey używać co trzy lub cztery godziny po filiżance.

Jeżeli chory ma ból w piersiach i kaszel, nie trzeba mu do potraw dodawać soku cytrynowego lub octu i nie kwaśnego, albowiem kaszelby się stąd powiększył.

Zupa z mąki ięczmienney preparowaney iest także bardzo pożyteczna takim chorym, gdy będzie wciąż przez kilka tygodni użyta. Sporządza się następujnym sposobem: kilka funtów mąki ięczmienney zawiąż w chustę lub serwetę, zanurz w wodzie wrzącej, wymuy niekiedy i za każdym razem osypuy mąką, póki wiązka nie obleguie do koła skorupa, niedozwalająca przesiąkać wodzie. Pogotowawszy potém wiązke przez 12 lub 18 godzin bez przerwy, wybiera się bryła mąki z płótna, zewnątrzna iey skorupa okrawywa się na palec grubości, od wewnątrzney massy, która rozłamuje się w kawałki, suszy się i na proch się tłucze i tym sposobem daie preparowaną mąkę ięczmienną. Na pół kwarty mleka, bierze się iey dwie łyżki, i sporządza się zupa zwyczajnym sposobem, warząc przy ustawném mieszaniu, póki się zupełnie nie odgotuie. Tey ilości można co rano użyć.

Za napóy najlepsze są: wspomniana wyżej tyzanna owsiana, trunek słodowy, cienki dekokt z ięczmienia ze sokiem malinowym, porzeczkowym, morwowym i t. p. Suchotnicy, którzy ieszcze wielkiey nie mają gorączki i palenia, mogą używać słabego dekoktu z raszpłowanego rogu ieleniego, z temiż kwaskowatemi sokami lub ze sokiem cytrynowym: precedzoney świeżey maślanki (ta użyta z początku w małej a potém w ilości coraz większey, nieraz sama iedna leczyła suchoty) i serwatki, a osobliwie słodkiey (Dodat. N. 38. i 39.).

Te serwatki naywybornieyszém są lekarstwém dla suchotników. Zawieraią w sobie bardzo wiele delikatnych i pożywnych części, a można ie uczynić ieszcze posilnieyszemi, gotuiąc z niemi razem kozibród ogrodowy czyli salsefiny, korzeń perzu, skorsonery czyli

wężymordu ogrodowego, korzeń pietruszki lub iey liście i trybulę. Można ie pić za napóy ordynaryyny, albo z rana i po obiedzie po trochu po cafey kwaracie; nie trzeba iednak zbytecznie oblewać niemi żołądka, a ile możności mierney używać agitacyi: ponieważ serwatki nie dają się długo przechowywać, powinny się codziem świeże robić i używać się od czterech do sześciu tygodni, ieżeli mają być skuteczne.

§. 174.

— i w naywyższym stopniu.

Gdy wreszcie chory całkiem iest słaby, wycieńczony, nie ma sił do ruchu i ustawnie łóžkiem się bawi, doświadcza palącey gorączki, osłabiającey biegunki, mocnych potów nocnych i obrzękłe ma nogi; trzeba mu dawać bardzo mało pokarmów, i te iak nayłżeysze do strawienia. Wszystkie potrawy grube, galarety, polewki, mocne rosóły, mleko i potrawy mleczne, serwatki i iasia są szkodliwe. Chorzy mogą ieszcze używać potraw wymienionych w przeszłym §; iednakże cienkie rosóły z kury z pomienionemi gotowane korzeniami i troszką soku cytrynowego zaprawione, polewki ze ślimaków rozprowadzone rosółem z kury, a może i mleko mamki, są iedynym posiłkiem, po którym ieszcze iakiey spodziewać się można pomocy, ieżeli iaka pozostaie. Rzeczonych polewek daie się filiżanka co dwie godziny: a że są bardzo posilne, rzadko chory ma apetyt do innych potraw.

Są przykłady, że w ostatnim stopniu wyniszczeni, i nocnem osłabieni potami, odzyskali zdrowie, ssąc mleko zdrowey mamki. Lecz osoby z pospólstwa rzadko mogą użyć tego wyborneho środka. Mamka, mająca karmić suchotnika, powinna być bardzo zdrowa, nie dawno po połogu, dobrą zachowywać dyetę, iesdź więcey warzywa aniżeli mięsnych potraw, używać dostateczney agitacyi, wystrzegać się gniewu i innych namiętności.

Błąd to pospolity, że suchotników tym bardziey zasilać trzeba, im w wyższym stopniu swey choroby

znayduią się: i stąd to opychają ich posilnemi galaretami, tęgiemi rosolami, polewkami wzmacniającemi, kremami z wina i jay i t. p; lecz tym sposobem przyspieszają im śmierci. Właśnie przeciwnie należałoby czynić: im słabszy chory, tym lżeysze i cieńsze powinny być jego pokarmy, i tym rzadzey ich ma używać. Wszystkie rozpalające i mocno posilające pokarmy i napoje, pomnażają wtenczas bieg krwi, a zatém gorączkę i przyspieszają zgon choremu.

Nadto, niektóre potrawy poczytuiają za bardzo posilne, które wcale niemi nie są dla chorego: iako zupy gęste ze śmietaną, ser świeży miękki, tak zwane iaja sadzone, naleśniki i t. d. Trzeba silniejszego żołądka do strawienia takich rzeczy, ieżeli w nim gnić nie mają.

§. 175.

2) Dalsze zachowanie się.

Powietrze wolne, czyste konieczną jest dla suchotników potrzebą. Przechadzka częsta po polu, tam gdzie ziemia świeżo zorana została, jest im pożyteczna: powinni codzień mierney używać agitacyi, szczególniey wierzchem lub pojazdem, ale tylko przed obiadem: albowiem po iedzeniu ruch bardziey jest szkodliwy niż pożyteczny. Wszelkiemi sposobami starać się powinni o myśl wesołą. Spokoyność duszy i wesołość umysłu, wiele się przyczynia do ich wzmocnienia; przeciwnie smutek i samotność pomnażają chorobę, powinni unikać wszystkiego, cokolwiek osłabia ciało, zbytego ruchu, pracy wymagającej natężenia siły, spółkowania. Osoby, mające suchoty lub wielką do nich skłonność, nie powinny wchodzić w małżeńskie związki: te przyspieszyłyby ich zgon, a dzieci mogłyby tey samey ulegać chorobie.

§. 176.

Czego ieszcze używać można.

Wspomniało się już wyżej, że schnienie ciała nie tak właściwych wymaga lekarstw, iako raczey przyzwoitych pokarmów i dobrej dyety. Lekarstwa dzielne, są tu pospolicie niepewne; są iednak niektóre środki

niewinne, których bezpiecznie użyć i dobrego z nich skutku spodziewać się można. Do rzędu tych należy sok świeżo wyciśniony z trybuli. Używa się z rana po sześć, ośm do dziesięciu łyżek w serwatce lub cienkiej polewce. Wyborne to lekarstwo, i tém szacowniejsze, że tego ziela wszędzie i w każdej prawie porze roku dostać można. Dalej sok z podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), cykoryi, sałaty z przydatkiem troszki miodu. Kawa także żołądziowa (Dodat. N. 31.) w niektórych gatunkach suchot z wielkim pożytkiem użyta była. Można ją pić za napój ordynaryyny ciepło lub zimno, z mlekiem lub bez mleka. Służy ona szczególniej wtenczas, gdy chory ma ztwardzony gruczoł podżołądkowy (*Pancreas*), lub zatkania w innych wnętrzościach dolnego brzucha, które zewnątrz niekiedy namacać można w postaci twar-dych, mniej więcej wielkich guzów. W innych razach trzeba być ostrożnym w iey użyciu, i całkiem zaniebzać, gdy sprawia gorączkę, palenie i pragnienie. I wyżej wzmienione soki z ziół niepowinny sprawiać biegunki: w przeciwnym razie trzeba ich w mniejszey używać ilości, albo poprzestać na czas nieiaki.

Lawatywy także ze słodkich i gorzkawych korzeni, perzu, podróżnika pospolitego, cykoryi i t. d. (obacz Dodat. N. 3.), gdy suchoty pochodzą z zatkania we wnętrzościach brzucha dolnego, z pożytkiem użyte bywały. Podanym tam sposobem co dzień przez długi czas używać ich trzeba.

Wreszcie zachwalano ieszcze kąpiele ziemne na suchoty, i w tym celu radzono kopać dół w ziemi, wsadzić doń chorego i wybraną ziemią osypać aż po głowę, albo też położyć go na kupie ziemi ogrodowej, i całego, wyjąwszy głowę, tąż ziemią okryć. W tey pozycyi powinien chory zostawać, póki nie pocznie ziębnać, i nieprzyjemnego w żołądku nie dozna czucia, albo też póki mu się źle nie zrobi; wtenczas trzeba go wyjąć i na krótki czas w łóżku położyć. Radzę takowe ziemne kąpiele czynić tylko w czasie cieplejszey pory roku, począwszy od kwietnia do października i pod czas pogody, lecz za każdym razem nowy dół kopać. Ten szrodek, łatwo mogący się na wsi użyć, może niekiedy być pomo-

cnym: ale, że chory przez zaziębienie się łatwo sobie gorzey zaszkodzić może; przeto używać go radzę nieinaczej tylko pod dozorem biegłego doktora.

2) O suchotach płucnych.

§. 177.

Symptomata suchot płucnych, ich przyczyny.

Gdy kto doświadcza ciągłego kaszlu, z którym ropę wyrzuca i z gorączką powolną, a przy tém schnie na ciele; ma suchoty płucne.

Ta choroba bardzo często zdaie się bydź z początku mało znaczącą. Chory doświadcza małego suchego kaszlu, i mniej więcej krótkiego oddechu, osobliwie po iedzeniu, po agitacyi, gdy idzie pod górę, albo oddech zatrzymuie, często przelotnego gorąca z rumieńcem policzków, w nocy łatwo się poci, pospolicie dobry ma apetyt, a iednak nie tyie. Te symptomata, zwłaszcza u osób, którym już czterdziesty rok życia minął, mogą trwać przez lat kilka, nie pogorszaiąc się znacznie. Niekiedy giną zupełnie, lecz po niejakim czasie znowu wracają. *Zwolna* wzmaga się choroba. W młodszym wieku, przy nieregularnym życiu, prędko wzrasta, duszność staie się większa, chory dostae bólu piersi albo tępego uciśnienia, osobliwie pod łyżką, i pospolicie na którymkolwiek boku spać nie może. Jeżeli przy kaszlu chory wyrzuca flegmę, ta albo iest gęsta, niekiedy z małemi krupkami przykrego zapachu gdy się rozcisną, albo siną, żółtą, częstokroć śmierdzącą materyą, która wletniey wodzie deszczowey na dno opada i ma smak słodkosłony lub zgniły dla chorych. Niekiedy odchodzi ze krwią pomieszana. Głos chorego bywa pospolicie nieco ostry, przytłumiony i z mocnym w piersiach odgłosem, nakoniec staie się ochrzypły, następują nocne poty i inne symptomata niszczącey gorączki.

Suchoty płucne nastają po pluciu krwią, po zapalnych chorobach piersiowych, po uporczywych kaszlach katarowych, po zranieniach piersi od gwałtownych przyczyn, od oddychania ostremi wyziewami

i lotnym pyłem. I stąd podlegają im szczególnie wszyscy rzemieślnicy chodzący około rzeczy, które mocny kurz wydaia, kamieniarze, mierzący wapno, przedaiący popioły i młynarze.

Niektórzy mają naturalne usposobienie do tej choroby: osoby chude, wyschłe i bardzo czułe, mające długą szyję, wysokie ramiona, piersi płaskie i wąskie, skórę delikatną, zęby białe i żywy rumieniec. Tacy, powinni mocno się mieć na baczności, osobliwie gdy ich rodzicy mieli suchoty płucne: te bowiem często bywają chorobą familiyną.

§. 178.

Prawidła zachowania się dla osób mających usposobienie do suchot płucnych, lub doświadczających pierwszych symptomatów tej choroby.

Osoby, mające usposobienie do suchot płucnych, samym przyzwyczajonym trybem życia mogą zapobiedz rozwinięciu się choroby: a te, które już mają początki suchot płucnych, których po pluciu krwią, kaszlu i innych dolegliwościach piersiowych nabyli, mogą tym sposobem zapobiedz dalszemu ich wzrostowi, a częstokroć zupełnie się z nich wyleczyć. W ogólności suchotnicy, dobrą i ścisłą dyetą mogą życie w długie lata przeciągnąć, i są przykłady, że późney doszli starości, pomimo kaszel, który im prawie nieodstępnie towarzyszył.

Póki choroba ieszcze jest w początkach, kaszel suchy i nieznaczna gorączka, trzeba wystrzegać się wszystkiego, co pełność krwi zwiększyć, co ją wzburzyć, a szczególnie piersi atakować może. Z tego więc względu:

1. Szkodzą potrawy i napoje, które masę krwi pomnażają i rozgrzewają. Trzeba bardzo mało używać mięsa, rosółów, lecz natomiast mleka i iay, kleykowatych i słodkich pokarmów, wystrzegać się zupełnie ostrych, mocno korzennych, słonych lub bardzo kwaśnych rzeczy, gdyż te szkodzą piersiom i pomnażają kaszel, toż grubych i trudnych do strawienia potraw. Albowiem siły trawienia w początkach suchot płucnych są pospolicie słabe, soki stąd gęstnieją,

i t \acute{e} m rychley w piersiach \acute{s} cinaj \acute{a} si \acute{e} . Mocno rozpalaj \acute{a} ce wina i piwa, kwa \acute{s} ne wino, w \acute{o} дка i rozgrzewaj \acute{a} ce napoje bez wyi \acute{a} tku szkodz \acute{a} .

Naylepiej, gdy pokarmy b \acute{e} d \acute{a} po wi \acute{e} kszej cz \acute{e} sci ro \acute{s} linne. Można u \acute{z} ywa \acute{c} wszystkich prawie gatunk \acute{o} w zbo \acute{z} a, korzeni i warzywa (wyi \acute{a} wszy bardzo trudnych do strawienia i odymaj \acute{a} cych, iako to suchych legumin, rzepy, kapusty bia $\acute{l$ ey) i wszelkich \acute{s} wie \acute{z} ych, gotowanych i pieczonych owoc \acute{o} w. Latem mo \acute{z} na obficie u \acute{z} ywa \acute{c} owoc \acute{o} w soczystych i winnokwaskowatych. Za nap \acute{o} y naylepsza woda czysta, lub odgotowana z iab $\acute{l$ kami, albo woda z mlekiem, lekkie piwo, lub tyzanna z owsa (Dodat. N. 28), albolite \acute{z} \acute{s} lodka serwatka. Woda selcerska nie raz wyborne mia \acute{l} a skutki; lecz powinna si \acute{e} u \acute{z} ywa \acute{c} w wielkiej ilo \acute{s} ci albo sama przez si \acute{e} , albo z mlekiem. Lecz kawy, czekulady z mocnymi korzennymi zaprawami, i wszelkich pokarm \acute{o} w rozpalaj \acute{a} cych i krew burz \acute{a} cych, zupe \acute{n} nie chory zaniedba \acute{c} powinien.

2. Trzeba unika \acute{c} wszelkich gwałtownych ruch \acute{o} w i rob \acute{o} t osobliwie szkodz \acute{a} cych piersiom, mocnego biegania, krzyczenia, wo \acute{l} ania (\acute{s} piewania), podnoszenia lub dzwigania ci \acute{e} zar \acute{o} w pod g \acute{o} r \acute{e} . D \acute{l} ugie nawet gadanie iest szkodliwe. Zpomi \acute{e} dzy wszystkich gatunk \acute{o} w agitacyi, naylepsza iest mierna konna iazda dla os \acute{o} b mai \acute{a} cych \acute{s} labe piersi lub usposobienie do suchot p \acute{l} ucnych; lecz gdy choroba wysokiego dosz \acute{l} a stopnia, i ta iest szkodliwa. Daley bardzo iest po \acute{z} yteczne ko \acute{l} ysanie si \acute{e} , a nawet dla tych, kt \acute{o} rzy w znacznym iu \acute{z} stopniu mai \acute{a} suchoty p \acute{l} ucne. U \acute{z} ywa \acute{c} go trzeba codzien \acute{t} po kilka godzin.

Trzeba oddycha \acute{c} powietrzem czyst \acute{e} m, wystrzega \acute{c} si \acute{e} zazi \acute{e} hienia, zbytniego rozgrzania si \acute{e} i nieporz \acute{a} dnych nami \acute{e} tno \acute{s} ci.

§. 179*.

— w wy \acute{z} szym stopniu choroby, niekt \acute{o} re lekarstwa na suchoty p \acute{l} ucne.

Gdy choroba do wy \acute{z} szego posun \acute{e} ła si \acute{e} stopnia, gor \acute{a} czka znaczna, flegma odchodzi ropiasta i krupko-

wata; wtenczas co do dyety trzeba się trzymać tego, co się w §. 173. 175. mówiąc o schnieniu ciała powiedziało, i można użyć tamże podanych środków lekarskich.

Osoby bardzo drażliwe, temperamentu krwistego, mające policzki rumiane, puls twardy i pełny, i często krwią plujące, z największym pożytkiem używać mogą owoców letnich słodkokwaskowatych; niech więc wciąż przez trzy lub cztery tygodnie, codziennie jedzą wielką ilość poziomek, czernic, morw z cukrem lub bez cukru, albo też świeżo obranych ogórków. Napoje także kleykowane, mleko z wodą i serwatka, są pomocne; lecz szczególniej kwaskowata polewka ze ślimaków (Dodat. N. 34.), ale serwatką rozproszona. Jeżeliby się zaś klócie w piersiach i płucie krwią powiększyło, oprócz obfitego użycia napoiów kleykowatych i kwaskowatych, serwatki, soku ogórkowego, maślanki i t. d. Mogą codziennie dwa razy moczyć nogi w letniej wodzie i brać lawatywy z letniej serwatki. Można bezpiecznie użyć tych środków, równie iak i często wspomnianego małego upuszczenia krwi, które najczęściej na nieiaki czas sprawuje ulgę, iednak nie bez rady biegłego lekarza. Wreszcie, chorzy niepowinni iedź rosółów, polewek posilnych, galaret, polewek z raków i żabek, i innych bardzo posilających rzeczy.

Przeciwnie te służą osobom mającym krew wodnistą, cerę bladą i miękki puls. Mogą one używać polewki ze ślimaków (Dodat. N. 32.), i płuc cielejących (Dodat. N. 35.), polewki z trybuli (Dodat. N. 36. 37.), i galarety z raków, żab i ślimaków (dodat. N. 34.). Zawsze iednak na to mieć wzgląd należy, czy ie chory ieszcze trawić, i czy używać może agilacyi: ieżeli bowiem tego oboygą czynić nie może, nie można mu nic dawać z rzeczy stalszych.

Są lekarskie środki, które w suchotach płucnych, chociażby te wysokiego doszły stopnia, niekiedy bardzo pomocne były, i których niekiedy ze skutkiem użyć można. Takiemi są: dekokt z porostu islandzkiego ze serwatką słodką i perzem (Dodat. N. 24.), którego codziennie używa się po pół lub po całej kwarcie: konserwa z róży, środek wyborny, który wielu

osobom już pomógł. W tym celu, tłuką się w morderzu świeże listki róży czerwoney na miazgę, mieszają się z równą ilością tłuczonego cukru i zachowują się w kamiennym garnku; trzeba iey iednak wiele używać, jeżeli ma pomódz, codzień przynajmniej ćwierć funta, i to wciąż przez trzy miesiące lub dłużej. Można przy tém pić mleko kozie, cienką tyzannę z ięczmienia, albo herbatę z liści podbiału pospolitego, wyciskane soki z obłożnika bluszczowego (*Glecoma hederacea*), srebrnika pospolitego (*Potentilla anserina*), krwawnika pospolitego (*Achillea millefolium*), babki kosmatey (*Plantago media*), zasłodzone troszką miodu, po iedney lub kilka łyżek cztery razy na dzień: albo z iedney części obłożnika bluszczowego, tyleż pokrzywy, z równą wagą cukru lub miodu na konfekt zarobionych, a codzień trzy lub cztery razy po sporey łyżeczce od kawy użytych. Używając któregokolwiek z tych środków, można przy tém używać za napój mleka, słodkiej serwatki, polewki ze ślimaków, lub dekaktu z porostu islandzkiego.

Przeciw podeyrzanemu kaszlowi z niedobrą flegmą, skuteczne okazało się użycie z rana przez kilka tygodni lub miesięcy, mleczka z iednego lub dwóch świeżych śledzi.

Bardzo dobrze iest także, gdy tacy chorzy będą nosić wielką aperturę na piersiach w miejscu bolącym: albo plaster ze smoły zalecony przeciw kaszlowi w §. 233. N. 4. między łopatkami, albo korę z wilczego łyka na ramionach.

Gdy suchoty płucowe do tego przyszły stopnia, że nie mogą bydź uleczone; nie trzeba ich przynajmniej niestosownemi lekarstwami pogorszać. Są niektóre powszechnie zachwalone w tej chorobie, a których iednak bardzoby rzadko używać należało. Takimi są tak nazwane lekarstwa ranne i balsamiczne, mające piersi goić. Niekiedy były one skuteczne w uporczywym wilgotnym kaszlu i w suchotach płucnych flegmistych; lecz ten gatunek suchot rzadki iest między ludem wiejskim: a w innych gatunkach suchot, na nic się nie zdały.

Niektóre osoby, mające suchoty płucne, uleczone

zostały długim przebywaniem w chlewach między bydłem: innym służyło skutecznie przebywanie w miejscach tych, gdzie ziemia świeżo przekopana lub zorana została, w lasach iodłowych, lub w izbach napełnionych wyziewami z przetapianego wosku i żywicy, lub kadzeniem żywicą (*Theeräucherung*). Podobnież niektórzy uleczeni zostali użyciem nasion gierszu wodnego (*Phellandrium aquaticum*), ocianu ołowiu (*Saccharum saturni*), ziela naparstnika purpurowego (*Digitalis purpurea*), wody wapiennej, siarki i siarczku potażowego (*Hepar sulphuris*), wody z wawrzynosiwku (*Aqua Laurocerasi*) i kwasu pruskiego (*die Blausäure*). Lecz wszystkie te środki innym całkiem nie pomogły, ale raczej chorobę pogorszyły. Wiele tu zawisło od stopnia i własności choroby, których poznanie, iako i użycie dopiero wymienionych środków lekarskich, *doświadczonemu doktorowi zostawić trzeba*. Jeżeli w rzeczy samej znajdują się wrzody w płucach, gdy chory nie flegmę ale ropę z kaszlem wyrzuca, wtenczas czyste, ostre i suche powietrze w położeniu wysokim, zgon jego bardzo przyspieszyć może. Tacy chorzy powinni obracać mieszkanie w dolinie nad brzegiem rzeki, albo jeżeli ich okoliczności pozwalają, zaraz na początku choroby udać się do krajów południowych nad morzem położonych: albowiem później takowa podróż żadnego nie przyniesie pożytku. Osobom, mającym suchoty płucne flegmiste, szczególniej szkodzi powietrze zimne, i wilgotne; powinny więc obierać miejsca, gdzieby mogły oddychać miernie ciepłym, jasnym, niezbyt suchym i niezbyt wilgotnym powietrzem.

ODDZIAŁ TRZECI.

O żółtacze i szkorbutcie.

1) O ż ó ł t a c z c e.

§. 180.

Główne źródła i przyczyny żółtaczki.

Żółtaczka łatwo poznać się z mocno żółtego koloru rozlanego po całej skórze, przy czem białko oka

nawet żółtością zachodzi. Chorzy doznają ustawnego świerzbienia skóry. Pospolicie mają smak gorzki w gębie, doświadczają wiatrów i zaparcia stolca. Stolec bywa biały lub popielaty, uryna brunatnożółta, i płótno farbnie żółtym kolorem.

Niekiedy powstaie żółtaczka bardzo prędko po mocnym guiewie i zmartwieniu, po użyciu ostrych rzeczy, po ukąszeniu od zwierząt iadowitych, pospoliciey iednak powolnie się zjawia. Bywa skutkiem innych chorób, uporeczywych lub przedwcześnie przytlumionych febr zimnych, biegunki leczoney śródkami wstrzymującemi, a zwyczajnie towarzyszy zapaleniu wątroby i kamieniom żółciowym. Nadto pochodzi ieszcze od zley dyety, pokarmów niedobrych i niestrawnych (i dla tego w czasie drożyzny często ubóstwo napastnie) i z zaziębienia się. Białegłowy ciężarne dostają iey niekiedy w ostatnich miesiącach ciąży.

§. 181.

Prawidła zachowania się dla mających żółtaczkę.

Chorzy na żółtaczkę, powinni lekkich i rzadkich używać pokarmów. Wszystkie rzeczy kleykie, soków grubych i ostre, są im szkodliwe, iako to: gęste, kleykie i zakalcowe potrawy mączne, farmużki, kluski, makaron, naleśniki, tłuste ciasta, leguminy, bulwa, iaia twarde, ser suchy, korzenne rzeczy, rzodkiew, chrzan, cebula, czosnek i wino, więcey im szkodzi niż pomaga; przeto go bardzo miernie używać powinui. Lepiej służy piwo dobre i chmielne. Wódka zupełnie szkodzi.

Mogą zaś używać cienkich kleyków z krup owsianych, perłowych, prosa i t. d., różnych iarzyn, iako szpinaku, endywii, sałaty i różnych gatunków kapusty, młodych strączków od grochu cukrowego i szablatego, a szczególniey ziół i korzeni kwaskowatych, słodkich i słodkogorzkaowych, iako wężymordu ogrodowego (Skorsonery), kozibrodu ogrodowego (Salsifioów czyli owsianych korzonków), pietruszki, młodych i delikatnych listków i korzeni cykoryi i podróżnika pospolitego (Leontodon Taraxacum), szparagów, szczawiu, soczystych owoców, poziomek, malin,

wiśni, gotowanych i pieczonych iabłek i śliwek, pulchnego i lekkiego chleba. Potrawy mogą być mocno słone. Za napój ordynaryyny mogą używać wody, iabłeczniaka dobrego, maślanki lub serwatki samey lub zaprawioney nieco miodem.

W czasie pogody powinni często mierney na wolnym powietrzu używać agitacyi. Szczególniey służy im konna jazda. Jeżeli niezbyt są osłabieni, mogą się zająć pracami polnemi, wystrzegając się zbytecznego zmordowania.

§. 182.

Niektóre pewne lekarstwa na żółtaczkę.

Żółtaczką od gwałtownych pochodząca namiętności, może się łatwo uleczyć, piąc zwolna tyle serwatki lub lekko soloney wody, aby wzbudzić lekką biegunkę.

Są niektóre środki dyetetyczne na żółtaczkę, które w razach nayuporczywszych skutecznemi się okazały, lubo nie w każdym galunku tej choroby są pomocne. Takimi są: iabłko borsztofki w wielkiej użyte ilości, sok cytrynowy, brany codzień po kilka łyżek, a nade wszystko iaja surowe. Z rana na czczo i we dnie trzy lub cztery razy używa się na raz po dwa iaja surowe w szklance zimney wody. Przy tém piie się serwatka, serwatka z nadwinianem potażu (Dodat. N. 41.), albo dekokt z perzu. Po kilku dniach użycia tego lekarstwa, stolec odzyskuje kolor naturalny, a niekiedy następuje biegunka, a choroba zwolna niknie; jednak przez nieiaki czas trzeba ieszcze używać tychże środków. Ciężarnym nawet służy użycie z rana i na noc dwóch iaj surowych.

Soki z dymnicy lekarskiej (*Fumaria off. L.*), trybuli, z ziela i korzenia podróżnika pospolitego (*Leonodon Taraxacum*) bardzo są także pomocne w żółtaczce (ob. Dodat. Odział 4. N. 6.). Można ich używać co poranek po cztery łyżki aż do całego kubka od filiżanki. Można także te zioła i korzenie, albo młode listki koniczyny, żyta, ięczmienia, pszenicy, gotować w wodzie lub serwatce, wywar takowy zasłodzić cukrem i pić przez czas nieiaki.

Wiele także przyczynia się do prędzszego uleczenia, nacieranie przez kwadrans z rana i na noc brzucha, a szczególniej prawey strony w okolicy krótkich żeber, wełnianemi chustami. Pożyteczne są także kąpiele połowiczne z czystey wody, których codziennie używać można. Chory powinien w nich siedzieć po piersi, i tak długo iak wytrzymać może.

2) o S z k o r b u c i e.

§. 183.

Symptomata i przyczyna tey choroby.

Szkorbut jest chorobą bardzo uporczywą i długo trwałą. Poznaie się po gębkowatych obrzękłych dziąsłach, które łatwo i za najmniejszym dotknięciem się krwawią, po cuchnącym oddechu, nabrzękley, bladey i ołowianego koloru twarzy, omdłości i bólach członków, piersi i w okolicy żołądka, które w nocy największe bywają. W dalszym biegu choroby powstają na skórze plamy żółte, czerwone i sine, a często wrzody złego gatunku, zwłaszcza na nogach, krwotoki i t. d.

Rzadko albo nigdy nie panuje w równinach i okolicach suchych i wysokiego położenia; ale raczey w miejscach niskich, bagnistych, podległych częstym zalewom, i blisko brzegów morskich, gdzie powietrze jest wilgotne, zimne i mgliste. Najczęściej mu podlegają osoby, używające najwięcey potraw słonych, a bardzo mało albo wcale nic iarzyń: nie mające dobrej, lecz nieczystą i stojącą wodę; przeto też na okrętach, w długich podróżach morskich, zwyczajną jest chorobą. Niekiedy bywa skutkiem febr uporczywych i źle leczonych.

§. 184.

Prawidła zachowania się w skorbutcie i sposoby leczenia go.

Jeżeli choroba jest w stopniu nie zbyt wysokim; kwasy i pokarmy roślinne są dostateczne do iey znieśienia, i iedyuëm prawie lekarstwem skutecznëm. Wszystkie gatunki sałat służą skorbutnikom; można

ie robić z ziół sałatnych, endywii, młodych listków cykoryi, selerów i korzeni pietruszki, wszystkie inne ogrodowiny tak w potrawach jako zupach, kapusta kwaśna wyborna potrawa, przyprawiona w sposób sałaty z octem winnym, lub z innymi potrawami, owoce dojrzałe tak surowe jako i gotowane, i inne płody roślinne kwaśne i słodkokwaskowate.

Za napój służy mleko, tuzanna ięczyzienna z trošką octu, piwo dobre, iabłeczniak, a niekiedy szklauka wina.

Chorzy mało powinni używać świeżego a wcale niesolonego i wędzonego mięsa, nie ięszdź ryb, starego sęra, zięczalej tłustości, słoniny i t. p.

Agitacya i bawienie się na wolnym powietrzu bardzo im służy. Izby ich powinny się często przewietrzać i wykadzać iagodami ialowcowemi.

Zachowując się tak przez długi czas, można się obeysdź wysnienicie bez innych lekarstw; na wszelki iednak przypadek, można ieszcze używać świeżego soku z łopianu pospolitego (*Bardana Ph. Arctium Lappa L.*) codzien po kubku od filiżanki, a niekiedy użyć łyżkę nadwinianu potażu (*Cremor tartari*) na zwolnienie.

W wysokim stopniu choroby używają się soki z warzęchy lekarskiej (*Cochlearia officinalis*), szczawiu, albo szczawiku (*Oxalis acetosella*) z naywiększym pożytkiem, albo też polewki zeserwatki, w których te zioła świeżo gotowane były, daley soku lub dekaktu z rozchodnika pospolitego (*Ledum acre*), trunku słodowego opisanego w Dodatku pod N. 12.

Przeciw wrzodzikom na dziąsłach, wargach i wewnątrz gęby, pospolicie towarzyszącym skorbutowi, trzeba zaraz użyć czegokolwiek: inaczey, co raz daley szerzą się, wreszcie zęby się chwieją i wypadają. Sok ze skoczka czerwonego (*Sempervivum maius*), z równą ilością miodu zmieszany, nayprędzey ie goi. Sok także z obłożnika bluszczowego (*Glechoma hederacea*) i warzęchy lekarskiej (*Cochlearia off.*) dobry jest na to. Trzeba niemi dziąsła i wszystkie dotknięte części często smarować, a usta plókać kwaśnym winem z trochą miodu zmieszaném.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O chorobach nerwowych.

§. 185.

Rozmaite gatunki i znaki rozeznawcze chorób nerwowych.

Choroby, w których szczególniej czucie i władza ruchu cierpią, zowią się pospolicie chorobami nerwowemi.

Wielka ich jest liczba; ia o tych tylko mówić będą, które najczęściey zdarzają się między ludem wieyskim, o apoplexyi, mdłościach, kaduku czyli wielkiej chorobie, paraliżu i chrzanicy (Kriebelkrankheit).

Trzy pierwsze zawsze nagle napadają i częstokroć za iedno brane bywają; łatwo iednak można je rozpoznać. W apoplexyi i mdłościach, członki nie ściągają się spazmodycznie i nie wyprężają się wte i owe strony iako w kaduku: w apoplexyi ieszcze puls biie i oddychanie nie przerywa się: co oboie w mdłościach albo jest bardzo słabe, albo wcale nieznaczone.

Do mdłości należy stan pozorney śmierci. Te symptomata potrzebują nader prędkiego ratunku, o czém niżej się powie.

Chrzanica jest chorobą długotrwałą, obwieszczającą się czuciem szczypiącym i bolesnym w członkach, i nader wielkim apetytem czyli psim głodem, panuje pospolicie epidemicznie.

- 1) *O kaduku, epilepsyi, wielkiej chorobie, albo chorobie św. Walentego.*

§. 186.

Symptomata Epilepsyi.

Gdy kto nagle traci przytomność i czucie, członki kurczy i wykręca, i tym symptomatom podlega w krótszych lub dłuższych przerwach czasu; mówi się, iż ma kaduka czyli epilepsyą, inaczey zwaną wielką lub św: Walentego chorobą.

Paroxyzin choroby poprzedza zazwyczaj odurze-

nie i zawrot, poziewanie i pociąganie się, konwulsyjne poruszenie w twarzy, a niekiedy czucie, iak gdyby zimne powietrze od nóg do głowy lub dolnego brzucha podchodziło. Podczas paroxyzmu niknie wszelka przytomność, czucie i ruch, oddychanie jest nieco trudne, piana toczy się z gęby, palce rąk i nóg kurczą się, wszystkie członki albo są wyprężone i bez ruchu, albo gwałtownie tu i ówdzie ściągają się i miotają. Gdy chory przyydzie do przytomności, nie pamięta, co się z nim działo; lecz czuje znużenie i ból głowy.

Gdy paroxyzmy wracają, trzymają się częstokroć pewnego czasu, a potem zazwyczaj ku pełni się zjawiają. Niektóre osoby napastują tylko w nocy. Wreszcie tak co do gwałtowności i trwania swego są bardzo rozmaite. Pospolicie trwają przez kwadrans, minuty lub więcej.

Ta oplakana choroba często zdarza się między ludem wiejskim. Dzieci szczególniey podlegają iednemu iey gatunkowi, większe mają do niey usposobienie, niż dorodni, i z wielu w nich powstaie przyczyn, które w dorodnych mieysca nie mają. Obszerniey ie wyłożę, gdy będzie mowa o chorobach dzieci.

§. 187.

J e y p r z y c z y n y .

Epilepsya może z wielu pochodzić przyczyn. Te częstokroć tak są ukryte, że ich wysledzić nie podobna. Niekiedy bywa dziedziczną. Najczęściej iednak pochodzi z nieczystości w organach trawienia, z gęstej flegmy, żółci i robaków, a szczególniey od wstęgowca czyli solitera: często także bywa od wpędzoney wysypki, albo od nagłego zagoienia dawnych i nałogowych wrzodów, od zewnętrznego zranienia głowy, od gwałtownych namiętności, przestrawu, zmartwienia, gniewu i t. d.

Gdy epilepsya jest dziedziczną, nieuleczoną jest prawie: gdy zadawiona, usposobienie do niey tak bywa wielkie, że najmnieysze częstokroć przyczyny sprawują iey paroxyzmy: jeżeli zaś nie jest wkorzeniona, chory ieszcze młody, paroxyzmy rzadkie i

krótkie, można się spodziewać iey uleczenia. Dzieci, nią dotknięte, tracą ją często, gdy przyydu do lat młodzieńczych; ale po dwudziestym piątym roku bywa bardzo uporczywa i trudna do pokonania, a zwłaszcza w osobach starych i zgrzybiałych. Niekiedy epilepsya ginie, gdy chory dostanie febry przepuszczającej czterodniowej.

§. 188.

Jak się zachować podczas paroxyzmów i po nich.

Mało co czynić można w czasie paroxyzmu: albowiem nie tylko żadnego nie przynosi pożytku, ale bywa niebezpieczne ocieranie chorych rzeczami aromatycznymi i spirytusowemi, lub gdy te wewnątrz będą zadane: mocne tarcie, trzymanie i gwałtowne otwieranie ściśniętych w kupę palców wielkich. Najlepiej zostawić wtenczas chorego samemu sobie, a pilnować tylko, aby sobie uderzeniem lub upadkiem nie zaszkodził. Między zęby można mu wsadzić kawałek płótna w trąbkę zwiniętego, aby sobie języka nie przyciął. Wtenczas tylko, gdy paroxyzm jest gwałtowny, albo gdy trwa zbyt długo, trzeba się starać dać mu lawatywę z herbaty rumiankowej z oliwą i mydłem.

Gdy epileptyk po paroxyzmie leży zbyt długo iakby odurzony i martwy, trzeba mu krzyż, ramiona i nogi rozcierać chustami wełnianymi, skrapiać twarz zimną wodą, albo ją octem ocierać. Jeżeliby twarz była obrzękła, brunatna lub sina, trzeba upuścić krwi ze szyi lub z ręki, wsadzić chorego do wanny letniej, albo przynajmniej zamoczyć mu głęboko nogi, a jeżeli można, dać lawatywę. Skoro przyydzie do siebie i będzie mógł połykać, niech wypije filiżankę ciepłej herbaty z kwiatu bżowego lub melissy cytrynowej z łyżką octu.

Po paroxyzmie powinien chory zawsze napić się ciepłej herbaty dla pomnożenia transpiracyi.

Osoby, mające epilepsya, są pospolicie między paroxyzmami silne i wesołe, i dobry mają apetyt. Jedzą wszystko co popadną, opychać się radzi, czém zasiłają swą chorobę: psują bowiem żołądek, niezysto-

ści tém bardziej gromadzą się, a zbyt uczynny posiłek pomnaża paroxyzmy epilepsyi. Miernie więc użycie pokarmów i napoiów, jest rzeczą nader ważną dla epileptyków: chorzy ile możności powinni wstrzymać swój apetyt, i przestawać na szczupłej ilości pokarmów.

Powinni wystrzegać się wszelkich pokarmów, które łatwo w żołądku w gęstą flegmę się obracają, które odymają, są ostre i zapalające a na nerwy działają. Wszystkie grube potrawy mączne, farmużki z mąki i krup, kluski, naleśniki, groch suchy, bob, soczewica, kartofle, bulwa, ciasta z masłem pieczone, iaja twarde i iajecznice, chleb świeży albo źle wypieczony i zakalony, ser stały i słonina, wieprzowina, mięso wędzone, gęsi, indyki, węgorsze, sztokfisz, wszystkie rzeczy mocno solone i korzeniami zaprawione, cebula, czosnek, rzodkiew, chrzan, gorczyca, rzeżucha, selery, pietruszka w każdym względzie są dla nich szkodliwe: toż kawa, piwo, wino, wódka, zwłaszcza gdy zestarzeni się w tej chorobie.

Wstrzymanie się od tych rzeczy, więcej częstokroć pomaga, niż wszystkie leki przeciw tej chorobie użyte: a przynajmniej te nigdy pomódz nie mogą, gdy dyeta zachowana nie będzie.

Epileptycy tym lepiej się mają, im pożywienie ich jest prostsze, łagodniejsze i lżejsze. Są przykłady, iż choroba za samem użyciem czystej wody ginęła, albo gdy prócz mleka, iarzyń i innych potraw roślinnych nic nie używali. Szczególniej wieczera ich ma być skromna, aby się nie kładli z obładowanym żołądkiem, co sprawia niespokoyne, trwożące sny, które i tak dręczą epileptyków.

Powinni używać wiele agitacyi, a osobliwie konney iazdy, która im bardzo służy. Powinni przebywać w powietrzu suchém, czystém i miernie ciepłym. W izbach zatęchłych gorzey się miewają: czad z węgla i wszelki mocny zapach, a nawet miły zapach kwiatów, działa na ich nerwy, przyspiesza i mocniejszemi czyni ich paroxyzmy. Tenże sam skutek jest mocnego ciepła i zimna.

Takowi chorzy bywają pospolicie bardzo czuli; lecz za każdym mocnym wzruszeniem umysłu, wy-

stawiają się na niebezpieczeństwo doświadczenia paroxyzmu; przeto ile możności wystrzegać się mają wszelkiedy do tego okazyi.

§. 189.

Czego jeszcze używać mogą.

Chcąc gruntownie uleczyć wielką chorobę, trzeba wysledzić i uprzętnąć iey przyczyny. Niemal zawsze żołądek powinien się oczyścić; lecz zwyczajne purganse nie są ku temu celowi dostateczne, i możnaby niekiedy niemi zaszkodzić. Doktor tylko może stanowić czy są potrzebne i które z nich użyte być powinny. Nadewszystko nie należałoby się ociągać w zaradzeniu się doktora, jeżeli po temu jest sposobność: im dłużej bowiem potrwa choroba, tym uporczywszą się staie. Większa- nawet część lekarstw na wielką chorobę, korzeń kozłku lekarskiego (*Valeriana sylvestris L.*), china, list pomarańczowy, kwiaty farbownika farbierskiego (*Anchusa tinctoria L.*) i rzeżuchy łąkowej (*Cardamine pratensis*), kilczybor (*nux vomica*), niedokwas cynku biały (*Flores Zinci*), niestosownie użyte, wielce zaszkodzić mogą, i dla tego nie należy ich dowolnie używać.

Możnaby zrobić obszerny poczet lekarstw, zachwalonych przeciw wielkiej chorobie; lecz mała z nich tylko liczba jest pewnych, a i tych nie można bez różnicy używać.

Jemiola pospolita (*Viscum album L.*) w każdym zdarzeniu użyta być może: w naydawniejszych już czasach miała zaletę ze swey skuteczności. Łodyga z korą jemioly pospolitey suszy się w naylżeyszem cieple, tłucze się na proszek i używa się z rana i na noc po pół drachmy. Albo też parę łotów drobno pokraianey łodygi gotaie się w trzech kwaterkach wody i piie za napóy ordynaryyny: robią także z glistów ziemnych lekarstwo nie łatwo mogące zaszkodzić, a częstokroć, przyzwoicie użyte, wyborne mające skutki. Oczyszczone glisty suszą się zwolna i na proch się rozcieraiają. Z tego proszku robią się pakieciki od gran dwudziestu do pół drachmy, i kładą się na wygodnem miejscu, aby w potrzebie tuż były

pod ręką. Gdy chory zmiarkuje, że będzie miał paroxyzm, przed nadejściem jego niechay czémprędzey jeden proszek zażyje, potem niech się na wznak położy na łożku i zachowa się spokojnie, pocznie mocno potnieć na czole, a paroxyzm miute i wreszcie wcale nie powróci, ieżeli przed nadejściem paroxyzmu za każdą razą użyje proszek pomienionym sposobem. Wyciśnięty sok ze świeżych korzeni piwonii i cukrem zasłodzony, iest lekarstwem dla epileptyków i doświadczających artrytycznych dolegliwości, nader wiele obiecuiącym. Używa się codziem cztery razy po dwie łyżeczki albo więcey, przez parę miesięcy. Można przytém pić dekokt z iemioły pospolitey. Muiey skuteczny iest proszek z korzenia piwonii, a wcale nie pomaga, gdy się tylko zewnąrz iey korzeń zawiesi: wreszcie zachwalony iest także sok świeżo wyciśniony ze skoczka czerwonego (*Sempervivum ma-ius*), którego cztery łoty zmieszane z równą ilością wódki ordynaryyney na raz się zażywaią. Mówią, że po użyciu łakowego truneczku, częstokroć paroxyzmy nie powracały; przeto użycie iego wtenczas się tylko powtarza, gdy paroxyzmy powrócą.

Kąpanie się w czystey zimney wodzie iest także bardzo pożyteczne, a z ostrożnością użyte, nigdy złych skutków nie ciągnie za sobą. Można te czynić codziem raz, z rana na czczo, albo gdy paroxyzmy często wracaia, dwa razy na dzień. Woda nie powinna bydź ciepłeysza od wody rzeczney w czasie wielkich upałów letnich. Chory powinien przynajmniej godzinę siedzieć w niej po szyję, i kilkakrotnie w tym przeciągu czasu głowę zanurzać; zawsze iednak powinno bydź przy tém kilku silnych ludzi; gdyby bowiem chory w tey kąpieli dostał paroxyzmu, mógłby się zalać wodą bez spieszney pomocy.

§. 190.

O szkodliwych i nieskutecznych lekarstwach.

Smutny los osób z pospółstwa cierpiących epilepsyą pomnaża użycie rozmaitych środków, częścią obcydliwych i zabobonnych, częścią nieskutecznych albo wcale iadowitych. Z tego rzędu są zgniłe ko-

rzenie dziurawca pospolitego (*Hypericum perforatum* L.) (lud prosty poczytuie ie za węgle i mniema, że te w nocy tylko świętojańskiey pod rzezoném ziele znaleźć można), nasiona blekotu pospolitego (*Hyosciamus niger*), kryształ górny (*Quarzum Crystallus*), selenit (*Marienglas*), pomiot pawi, gołębi, woda z młodych iaskółek pędzona, serce kreta, suszone ropuchy, wątroba wilcza, muszle ślimakowe, skoki zaięcze, świeża krew ludzka, suszone miejsce czyli łożysko (*Placenta uterina*), czerep głowy ludzkiej i mech na niej rosnący. Wszystkim tym rzeczom przypisywano wielkie skutki lekarskie w epilepsyi, ale albo wcale nie pomagają, albo pogorszą chorobę, i wykraczamy przeciw choremu zmuszając go do ich użycia. Często dają na wsi epileptykom do picia krew złoczyńców świętych, zalecając przy tém mocną agitacją. Były przykłady, iż choroba z wielkiej obrzydliwości i gwałtownego ruchu w tey kuracyi, w rzeczy samey ustąpiła; lecz pospolicie gorszą się staie, a nawet śmiercią się kończyła.

Sekretne lekarstwa przeciw epilepsyi ogłaszane w gazetach, lub przez włóczących się oleykarzy przedawane, nie powinny nigdy pozyskiwać naszej wiary. Częstość zawieraia w sobie rzeczy gwałtownie działające, a nadto iedno i toż samo lekarstwo nie może służyć na każdy gatunek epilepsyi. Tynktura ze smrodzieńca (*Tinctura assae foetide*), niedokwas cynku biały (*Flores zinci*), kileczybor (*Nux vomica*), a szczególnie saletran srebra stopiony czyli kamień piekielny, okazały się w świeżych czasach w wielu gatunkach epilepsyi skutecznemi; lecz nie we wszystkich: a użycie ich, z ręki tylko medyka, następować powinno.

2) o *A p o p l e x y i*.

§. 191.

Symptomata i różne gatunki apoplexyi.

Gdy kto nagle pada, traci wszelkie czucie i ruch, i władzę członków, a mimo to puls ieszcze biie i oddychanie trwa ciągle, mówi się, iż dostał apoplexyi.

Człowiek, uderzony apoplexyą, naywiększe ma podobieństwo do śpiącego, z tą różnicą, że tego obudzić można a tamtego nie. Gęba bywa pospolicie otwarta, oczy w słup stojące, puls powolny i nieiako falisty, oddychanie trudne i chrapliwe, stolec i uryna odchodzą mimo wolą.

Nayczęściej usta i twarz blednieją lub czernieją, puls bywa niezbyt mocny, a członki bardziey zimne niż ciepłe. Niekiedy zaś bywa przeciwnie: twarz jest nadnaturalnie czerwona i nabrzękła, puls pełny, mocny i powolny. Stąd mamy dwa gatunki apoplexyi, zapalną czyli krwistą i zimną. Lecz ta różnica dla doktorów tylko jest ważną. Dla nieświadomych sztuki lekarskiej znaki takowe są zbyt niepewne, aby w leczeniu choroby szczególny wzgląd na nie mieć mogli.

Niekiedy chory womiucie, albo potnieie na całym ciele, a wtenczas czucie i ruch wracają; często iednak ieden członek lub połowa ciała bywają sparaliżowane.

Apoplexya należy do rzędu chorób naywiększém grożących niebezpieczeństwem; niekiedy w kilku minutach zabija chorego; lecz często nie tak nagle bywa śmiertelną, a wtenczas może się do kilku godzin a nawet i dni kilku przeciągnąć. Wielu odzyskuje zupełne zdrowie, albo mają tylko którykolwiek członek spraraliżowany. Kto raz doświadczył apoplexyi, łatwo dostaje iey powtórnie i więcey razy, a wtenczas coraz większém zagrożony jest niebezpieczeństwem.

192.

J e y p r z y c z y n y.

Apoplexya albo jest skutkiem inney choroby, albo sama przez się powstaie. W tym razie bywa po więkzsey części z długiego przebywania na wielkich mrozach, z wielkiego przeziębienia po wielkim pocie i rozgrzaniu się, od mocnego zaciskania chustki na szyi, z użycia wielu trunków odurzających, z przeładowania żołądka, z gwałtownych namiętności, przełknięcia i t. d.

Rzadko napastuje dzieci, lecz szczególniey osoby

podżyłe, tłuste i soczyste, prowadzące życie siedzące, używające w wielkiej ilości potraw i napoiów posilnych i rozpalających, i nie mogące zajmować się robotami, które dawniej zwyczajnym ich były zatrudnieniem. Napastuje także osoby, niegdyś pracowite, które za zbliżeniem się starości, używają spoczynku, posilnych pokarmów, a małą zajmują się pracą; przeto też rzadko przytrafia się włościanom. W niektórych iednak okolicach częściej bywać zwykła niż w innych. Niekiedy bywa chorobą familiyną, a osoby nader silne i tłuste, mające wielką głowę a szyję krótką, bardziej iey podlegają niż inne.

§. 193.

Sposoby uniknienia apoplexyi.

Apoplexya uderza wprawdzie prędko, ale pospolicie wprzód przewidzieć można mający nastąpić iey atak. Głowa bywa wtenczas ciężka, często doświadczamy zawrotu, uciążliwych bólów tyłu głowy, dzwonięcia i piszczenia w uszach, zapominania się i ospałości. Sen nie bywa posilny; doznaiemy duszenia nocnego (pospolicie *zmorą* zwanego), a niekiedy przemiłaiącey bezwładności i odrętwienia członków. Siły zmniejszają się bez widoczney przyczyny, nakoniec ięzyk staje się ciężki i nie możemy wyraźnie wymawiać.

Dając baczość na te symptomata, można ieszcze częstokroć uniknąć apoplexyi. Osoby, nią zagrożone, powinny szczególniey ścisłą zachować dyetę. Nie mają wszakże potrzeby przywiązywać się do nader ścisłego wyboru potraw; lecz powinny mało iedź i więcej iarzyń i owoców niż mięsa. Wszystkich korzeni rozpalających, mocnego wina, wódki, likierów, mocnego piwa i kawy wystrzegać się powinni, iako szkodliwych. Niepowinni zbyt długo spać, a nigdy zaraz po obiedzie; głowa zaś zawsze wysoko podesłana byź ma. Ruch jest potrzebny; ten ma byź ciągły lecz nie zbyt mocny i nie w upały, nie przeciw wiatru lub w złey pogodzie. Roboty wymagające mocnego nachylania się, podnoszenie z ziemi ciężarów, toż mocne wołanie, śpiewanie, głośnie i ciągle gada-

nie, są dla nich niebezpieczne. Nogi powinny się utrzymywać ciepło, a głowa chłodno. Zbytne gorąco w izbach zimową porą jest szkodliwe. Nie powinni nosić zbyt ciasnych sukni, i szyi chustką nie ściągać zbyt mocno; w czasy cieplejsze mogą iey użycia zaniechać. Nie powinni się kąpać w zimney lub zbyt gorącej wodzie. Lecz moczenie nóg w letniej wodzie szczególniey im służy, gdy poczują iakie krwi wzburzenie.

Prócz tego powinni wczesnie krwi upuścić, i iedną lub dwie łyżki nadwinianu potażu (Cremor tartari) użyć na ściąganie; i to co miesiąc czynić, a upuszczenie krwi, ilekroć poczują zbyt silne iey bicie do głowy. Osoby, cierpiące hemoroidy, lub ich znaki, najlepiej robią, gdy piławki przypuszczą do otworu kiszki odchodowej (ob. w §. 155. i dalsze). Można też zrobić aperturę na ramieniu: dobrze jest także ostrzydz głowę i zmywać ją codziem parę razy zimną wodą; lecz nie w potach lub mocnem rozgrzaniu się.

§. 194.

Co czynić, gdy kto apoplexyą uderzony został.

Gdy kto apoplexyą uderzony został, trzeba mu zaraz

1. Odkryć głowę, chustkę i podwiązki rozwiązać, wszelką odzież ciasną odwołnić, głowę, ile możliwości położyć wysoko, a przeciwnie nisko nogami. Trzeba okna odemknąć i powietrze w izbie odnowić. Co wszystko prędko stać się powinno. Trzeba mu
2. Jak najprędzey krew puścić, osobliwie gdy twarz jest czerwona, nabiegła, a puls pełny i twardy. Są wprawdzie niektóre gatunki apoplexyi, w których puszczenie krwi nie jest potrzebne (iako po mocnych zranieniach), lecz te bardzo są rzadkie. To tylko uważać należy, aby mdłości nie wziąć za apoplexyą. Puszczenie krwi ze szyi, największy przynosi pożytek; jeżeli iednak nie umie tego cyrulik, można i z ręki upuścić. Jeżeli chory jest już tknięty paraliżem, krew się upuści ze strony zdrowey. Można razem przystawić piła-

wki do skroni i pod, lub za uszami, a bańki na piecach i ramionach.

3. Trzeba mu dadź lawatywę z ciepłej wody, albo jeżeli można mieć naprędcę z dekoktu rumianku, ze szklanką winnego octu i dwiema łyżkami soli. Jeżeli po pierwszej lawatywie nie nastąpi mocne wypróżnienie stolca, zada się druga lub kilka.

Lecz zaraz starać się trzeba powrócić chorego do prostey pozycyi (N. 1.). Zły to znak, gdy zadana lawatywa zaraz i bez skutku odchodzi.

4. Twarz trzeba obmywać zimną wodą, a całą głowę obłożyć zimno. W tym celu chusty, we troje lub we czworo złożone, maczają się w wodzie wcale zimney, do której zimową porą dokłada się lód tuczony, lub śnieg, albo w niedostatku tych kilka garści soli, i przykładają się, zmieniając naydaley co pół godziny, aby się nie zagrzały. Można też pęcherze wieprzowe nalać zimną wodą, i temi, tak iak zimową porą lodem lub śniegiem, głowę okładać.
5. Żołądek zaś obłożyć chustami w ciepłej wodzie zmaczanemi, albo, jeżeli byź może, zanurzyć nogi w letniej wodzie, alholi też, co lepsza, wsadzić chorego do wanny połowicznej, do której dokłada się wprzód łopata popiołu, kilka garści soli, lub tuczona gorczyca wrzącą wodą wprzód zalana. Kąpiel ma byź wcale letnia, tak iak mleko świeżo doione, aby krwi bardziey nie wzburzyła. Na łytki i podeszwy można przyłożyć synapizmy (Dodat. N. 58. i 59), albo chrzan tarty, ze solą i ciepłym octem, lub wezykatorye, skórę wprzód natarłszy gorącym octem do zaczerwienienia się, aby synapizmy prędzey ciągnęły.
6. Skoro chory odzyska zmysły i będzie mógł połykać, trzeba mu dadź dwa lub trzy łyty siarczanu magnezey czyli soli gorzkiej z wodą, a do częstego zapitania herbatę z kwiatu bżowego lub lipowego, alholiteż czystą wodę z octem i miodem.
7. Paroxyzm kończy się albo śmiercią, albo też następuje gorączka codzien lub co drugi dzień

przychodząca. Najważniejszą jest rzeczą, aby codziennie utrzymywać żołądek wolny, za pomocą lawatyw i małych doz siarczanu magnezyi (*Sal amarum*), lub nadwinianu potażu (*Cre-mor tartari*); a za posiłek dawać najłżejsze pokarmy, zupy z wody, kleik ięczmienny, rosół z kury i t. d. Często dopomaga sobie natura potami, które dopiero wspomnieniem ciepłemi napoiami, a szczególniej herbatą z kwiatu bzowego wspierać trzeba. Poty takowe do kilku przynajmniej dni utrzymywać się powinny. Zazwyczaj iednak pozostaje się bezwładność iakiej części.

W apoplexyi używają pospolicie rzeczy zapalających, spirytusowych i korzennych, tak nazwanych wód, balsamów przeciw apoplexyi, wysokoku lawendowego (*Spiritus Lavandulae*), melissowego (*Spiritus melissae*), z rogu ieleniego (*Spiritus Cornu cervi*), spirytusu soli ammoniackiej (*Spiritus Salis ammoniaci*), soli lotney angielskiej (*Sal volatile anglicanum*) i t. d. Jedne dają choremu do wewnątrznego użycia, drugimi ocierają go, trzecie dają mu do wzięcia. Lecz to wszystko bardzo jest szkodliwe: albowiem silniey ieszcze krew burząc, i popędzając do głowy, wzmacnia paroxyzm i czyni chorobę nieuleczoną; użyte zaś po paroxyzmie, daie okazyją do niebezpieczney recydywy.

Szamotanie i nacieranie chorego celem przywrócenia go do przytomności jest także szkodliwe. Owszem należałoby iak można, nayspokojniey z nim się obchodzić i unikać wszelkiego silnego wstrząśnienia.

§. 195*.

Jak się mają zachować ci, którzy iuż byli ruszeni apoplexyą.

Apoplexya często miewa recydywy, coraz niebezpiecznieysze; dobrym iednak trybem życia, zaleconym iuż w §. 193. lubo nieco ściśleyszym, można im zapobiedz. Osoby, które iuż były rażone apoplexyą, powinny mniej iesdź, niż przywykły, a wszelkich bardzo posilnych, korzennych i ostrych potraw nie używać, mało mięsa a żadney zwierzyny, ale prze-

stać tylko na ogrodowinach, owocach i kwaśnych rzeczach, nie pić wina, i innych rozpalających trunków ale wodę. Na wiosnę mogą użyć kuracyi serwatczaney. Na noc wcale nie iść nie powinni i nigdy nie kładź się z obładowanym żołądkiem. Unikać mają wszelkiego silnego ruchu i pracy, upału słonecznego, zbytecznie ogrzanej izby, ale oraz zbyt silnego zimna gdy są rozgrzani, wszelkich gwałtownych passy, osobliwie gniewu, długich prac umysłowych, zwłaszcza do późney nocy. Często-kroć doświadczają zaparcia stolca, na co posłużą im dopiero zalecone potrawy roślinne i owoce. Jeżeliby zaś przy nich nie mieli codzienn regularnego żołądka; mogą używać często po iedney lub dwie łyżeczki nadwmiannu potażu (Cremor tartari) i ławatyw odmiękczających z rumianku, oleju i soli. Niebezpieczno jest zawsze, goić takowym osobom zadawnione wrzody, apertury i tym podobne defekta, do których ciało przywykło: owszem powinny je ciągle utrzymywać. W mocném biciu krwi do głowy, mają zaraz z nogi krwi upuścić i dalsze w §. 193. przepisane prawidła zachować.

§. 196.

Leczenie osób, które żołądek zbytecznie opakowały potrawami, albo się mocno podchmieliły.

Żołądek zbytecznie niestrawnemi opakowany pokarmami, może dadź powód do wypadku bardzo podobnego do apoplexyi; lecz wtenczas krwi puszczenie nie nie pomaga. Trzeba zaraz choremu za pomocą piórka łaskotać w gardle, aby wzbudzić wymity.

Dawać mu wyżey wspomniane ławatywy w §. 194. N. 3., a skoro połyskać będzie w stanie, taką ilość rozprowadzonego w wodzie siarczanu magnezeyi (Sal amarum), aby mógł mieć zwolnienie żołądka.

Nader mocne upicie się, łatwo może dadź powód do apoplexyi. Wiadomo, iak wiele ludzi, nie pomiarkowane użycie mocnych napoiów, śmiercią przypłaciło. W małym podchmieleniu się można wprzędce zaradzić sobie, piąc tak wiele ciepłey wody, aby wymit wzbudzić, a worek iądrowy zimną okładając wodą. Jeżeli zaś upoienie w wysokim jest stopniu i grozi

niebezpieczeństwem, trzeba sobie postąpić tak, iak w apoplexyi. Pacyent kładzie się tak, aby głowa wysoko spoczywała, gębka wodą i octem zwilżona trzyma się przed gębą i nosem, daje się lawatywa z ciepłej wody, octu i soli, a za napóy woda ciepła z octem, jeżeli przefykać może, albo łyżeczka oliwy lub oleiu linaego: słodka śmietauka lub mleko, obficie użyte, służą mu także.

3) o *P a r a l i ż u*.

§. 197.

Główne symptomata i różne gatunki paraliżu.

Członek iest sparaliżowany, gdy władanie utracił. Niekiedy łączy się do tego utrata czucia. Paraliż ogarnia albo całe ciało, albo ieden bok iego, albo pojedyncze członki, iakoto: ramiona, nogi, ięzyk i t. d.

Jest on skutkiem albo innych chorób, albo sam przez się powstaie, niekiedy nagle, a częściej zwolna, a wtenczas otrętwienie i zimno w członkach poprzedza go.

§. 198.

J e g o p r z y c z y n y.

Po apoplexyi pozostaie zazwyczaj paraliż; może iednak i z innych rozmaitych przyczyn pochodzić, od zewnętrznych zranień, a zwłaszcza karku, kręgów grzbietowych i lędźwiowych, od wywichnień, złamania nóg, ran, od zbyt silnego mrozu, od obfitości i gęstey krwi, od ostrości soków artryteczney lub inney, po osłabiających wypróżnieniach i gwałtownych bólach, iako po kolce, od gwałtownych namiętności, nagley trwogi i t. d.

§. 199.

Jak się mają zachować paralitycy.

Ponieważ przyczyny paraliżu tak są rozmaite, i zupełnie przeciwne sobie bydź mogą; nie iednym więc sposobem leczony bydź powinien. Dyeta nie zawsze ie-

dnostayna bydź powinna we wszystkich wypadkach. Zachwalone są bez różnicy prawie rzeczy ostre, spirytusowe i korzenne, cebula, czosnek, gorczyca, chrzan, rzeżucha, maierau, tymianek, kmin, chleb z aniżem, mocne piwo, i tęgje wina. Lecz te rzeczy wtenczas służą, gdy paraliż w osobach flegmatycznych, obrzmiałych, składu ciała gębczastego (schwammig) i od gęstych i zaflegmionych powstał soków, albo gdy przy długo trwającym paraliżu soki nabyły tey własności. Rzadko się to zdarza między ludem wiejskim.

Lecz dyeta paralityków nie powinna bydź zbyt wodnista i zwałaiąca; przeto, grube potrawy mączne, farmużki, kartofle, rzepa, leguminy, wodniste iarzyny, kapusta, sałata, nawet mleko, potrawy mleczne i owoce w wielkiej użyte ilości, nie służą im wcale. Lecz mogą ieśdź chleb wypiekły, potrawy z chleba, smaczne ogrodowiny, korzonki gorzkawe i mleczne, pieczone z młodych zwierząt, ptastwo, zwierzynę, czasami kruchy pekelfleysz, śledzie. Potrawy wszystkie mogą bydź mocno solone. Nie szkodzi im i wina lampeczka lub dobrego piwa. Za napóy ordynaryyny mogą używać wody miodem zasłodzoney, a czasami szklanę zimney wody. To oboje służy w paraliżach; wszystkie zaś ciepłe napoie szkodzą.

Przebywanie w miejscach wilgotnych i zatęchłych, zbytuczny spoczynek, sen długi, nie służą paralitykom. Ile możności powinni używać częstey agitacyi, szukać odmiany i rozrywki. Szczególnicy sprzyia im trzęska iazda konna, lub pojazdem po drogach kamienistych. Nie powinni się utrzymywać zbyt ciepło, ale części sparalizowane powinny bydź obwinięte sukmem lub flanelłą.

§. 200*.

Niektóre lekarstwa na paraliż.

Zalecają lekarstwa bardziey zewnętrzne przeciw paraliżowi niż wewnętrzne, a i z tych mała iest liczba takich, któreby w każdym gatunku tey choroby użyć się mogły. Kwiatów omiegu lekarskiego (Arnica montana) można użyć skutecznie w wielu gatunkach pa-

raliżu. Służą one zawsze we wszystkich ociężałych i zimnych, nieczułych i wyniszczonych konstytucyach, a przeciwnie szkodzą osobom młodym, krwistym i bardzo drażliwym, i dotkniętym jakimkolwiek zapaleniem. Kwiatu omiegu lekarskiego biorą się dwie szczypty, czyli tyle, wiele dwa razy trzema palcami zaiąć można, zalewa się półkwartą wrzącej wody i zostawia się tak, aby naciągnęło jak herbata. Potem zasłodzwszy nieco cukrem lub miodem, dawać co dwie godziny po pół filiżanki. Trzeba to czynić przez kilka tygodni. Można także kwiat omiegu lekarskiego zalewać lekkim piwem i używać jak wyżej: albo nalać go czystą wódką i co rano wypić kieliszek. Jeżeli wielka ilość kwiatu omiegowego użyje się do nalania, wtenczas łatwo sprawuje ból żołądka i wymity. Można także używać iemioły pospolitej, w wielu gatunkach paraliżu, albo (jak się już w Epilepsyi §. 189. powiedziało) w proszku albo dekokcie z wodą.

Niekiedy potrzebne jest krwi puszczenie, lecz nie zawsze. Gdy paraliż pochodzi z zewnętrznego obrażenia, potrzeba szukać pomocy biegłego chirurga. Prócz wymienionych, są jeszcze różne zewnętrzne środki, w wielu zdarzeniach pewne i pożyteczne. Do tego rzędu należy często na sucho gołą ręką nacieranie członków sparaliżowanych, płociennymi lub wełnianymi chustami, albowi też szczotkami. Chusty można wprzód okadzić ialowcem, bursztynem, mastyxem i t. d. Spoczątku naciera się lekko, a potem coraz mocniej od członków do ciała w górę. Dalej smaganie świeżą pokrzywą, wezykatorye. W paraliżu ramienia przykładają się na karku nieco ukośnie ku części sparaliżowanej, i na kość kuprową, albo w całe ni-ko na krzyżu, gdy dolne członki dotknięte są paraliżem. Tym sposobem więcey skutkują aniżeli postawione na części ruszoney paraliżem. Na koniec kąpiele, szczególniey kąpiel zwierzęca, kładąc członki dotknięte do brzucha zwierzęcia dopiero co zabitego i jeszcze ciepłego: kąpiele mrówcze: napelnia się wór wielkim mrowiskiem, zanurza się we wrzącej wodzie, a para z niey puszcza się na części osłabione. Dnia następnego, worek z mrówkami gotuje się w teyże wodzie, a para tym samym spo-

sobem używa się. To się powtarza przez trzy lub cztery dni, póki zapach powstający z wody zupełnie nie będzie słabym; wtenczas to się wyrzuca, a biorą się świeże mrówki i świeża woda. Niekiedy skutkowały wanny z wycisków winnych, używając gdy się na kupie zagrzeją. Lecz nie zawsze i wszędzie mieć ich można. Równegoż skutku są kąpiele słodowe. Członki sparaliżowane wkładają się do wilgotnego słodu nad ogniem ogrzanego. Którekolwiek użyją się z tych kąpielei, trzeba ich codziennie używać, jeżeli pomodz mają, i tak długo, póki skutek pożądaný nie nadejdzie. Gdy chory pocznie uczuwać w członkach sparaliżowanych kłócia, iakby szpilkami, znakiem to będzie że te odzyskują swą władzę.

Na uleczenie paraliżu języka, skuteczną jest pospolicie mixtura składająca się z pół łota tłuczoney gorczycy, dwóch łyżek octu winnego lub wódki, i ośmiu łyżek wody, biorąc ją często do ust, a po chwili wypluwając. Można też żuć pieprz, imbir, goździki, korzeń zębownika (*Radex Pyrethri*) i t. d.

4) o Chrzaniccy (*Kriebelkrankheit*).

§. 201.

J e y z n a k i.

Główne symptomata chrzaniccy opisałem już wyżej w §. 11. i powiedziałem, że ta pochodzi jedynie od użycia zbyt świeżego i zepsutego, nieczystego zboża.

Ta choroba, samym prawie włościanom właściwa, panuje niekiedy epidemicznie, w latach nieurodzaju, wkrótce po żniwach. Utrzymują, iż jest zaraźliwa, wyjąwszy dzieci, wszystkich napastuje.

Obwieszcza się szczególniej świerzbieniem i iakby łożeniem mrówek po powierzchni ciała, a szczególniej w końcach palców, rąk i nóg: czemu częstokroć towarzyszą gwałtowne bole i konwulsye. Chorzy doświadczaią przytém nader wielkiego apetytu, kurczu żołądka, zgagi i kwaśnego odbijania się, wielkiego pragnienia, uczucia przykrego zimna w brzuchu i krzyżu. Często ze stolcem odchodzą robaki: chorzy

zwolna niszczeią, co raz więcey sił utracaią a dostaią paraliżu w niektórych członkach.

§ 202*.

Jak się maią zachować osoby napastowane chrzanicą.

Nie potrzeba wielu szczególnych lekarstw do uleczenia chrzaniccy, byleby uprzedzić złe symptomata, gwałtowne bole w któreykolwiek części, powszechne spazmy, epilepsyą, paraliż, mdłości, gangrenę w nogach. Skoro się najmniejszy ślad choroby postrzeże, trzeba choremu

1. Dadź tegoż dnia na womit, który, według potrzeby, w kilka dni powtórzyć można.
2. Na noc powinien brać lawatywę odmiękczaiącą, a następných dni z rana i wieczorem.
3. Członki dotknięte chorobą wycierać oleiem ogrzanym.
4. Trzeba nie tylko zboże ostrożką (Clarus) zarażone, ale i chleb ze świeżego zboża zaraz i koniecznie usunąć, a natomiast może ieśdź chleb ze starego żyta lub pszenicy, cienkie i lekkie potrawy, kleyki z krup ięczmienných, owsianých, ryżu z cienkim rosółem z cielęciny, zupy z mięsa, iarzyńy, lecz nietłusto, chronić się gęstých potraw mącznych i mleka.

Jednakże przy nadzwyczajnym apetycie, powinni chorzy miarkować się w iedzeniu, i nie ieśdź tyle, wileby mogli, lub ile człowiek zdrowy zwykł ziaadać.

Mogą pić dobre piwo chmielne.

Powinni używać częstej agitacyi w wolném powietrzu, i tyle pracować, ile im siły pozwalaią. Bardzo to dla nich dobrze, gdy przytém spotnieią.

Jeżeli symptomata we dwa lub trzy dni nie opuszczaią, chory powinien

5. Codzień używać ciepłej wanny, a po kąpieli wycierać się ogrzaną i okadzoną flanelłą.
6. Pić często po filiżance herbaty z rumianku lub bżowego kwiatu. Herbata z przywrotnika pospolitego (*Alchemilla vulgaris*) w małym stopniu

choroby, gdy tylko palce rąk i nóg ściągaia się spazmodycznie, nader skuteczną się okazała: jeżeli choroba jest gwałtowna, nie leczy iey wprawdzie, lecz przy długim użyciu nie dozwala się iey pogorszać.

7. Oprócz tego zachowania się, skutkowały często-kroć lekarstwa przeciw robakom, które rozrzedzaią flegmę w kiszczkach i razem ściągaia, iakoto: nasienie cytwarowe, kwiat wrotyczu pospolitego (Tanacetum vulgare), korzeń kozłka lekarskiego (Valeriana sylvestris), Rabarbar i t. p. Biorą się równe części rabarbaru, soli glauberskiey, nasienia cytwarowego i korzenia kozłku lekarskiego, a stłuczone na proszek i razem zmieszane dają się choremu co dwie lub trzy godziny po iedney lub dwie łyżeczki, a za napóy herbata z różnych części rumianku i korzenia kozłku lekarskiego, którą często pić powinien.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

O chorobach bolesnych.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

O łamaniu członków (suchych bolach), reumatyzmie i artrytyzmie.

§. 203.

Różne gatunki suchych bólów.

Suche bole są gorączkowe lub bezgorączkowe. Pierwszym towarzyszy zawsze gorączka i pospolicie czerwoność i obrzękłość mieysc bolem dotkniętych. Często bole przechodzą z iednego na drugie mieysce. Choroba kończy się pospolicie w kilku tygodniach.

Przeciwnie suche bole bezgorączkowe dłużej trwaią, częstokroć przez kilka miesięcy lub lat; nie masz przy nich gorączki, a zbolale członki rzadko są czerwone lub nabrzmiale.

Suchym bolom wszystkie części ulegać mogą. Gdy zajmą głowę, zęby, oczy, piersi, sprawuią nieznośne

bole głowy, zębów, zapalenia oczu i kłócie w bokach. Naypospoliciey iednak napastują zewnętrzne członki, a szczególniey stawy. Nazwiska biorą od części tych, które dotykają, i tak mamy scyatykę, ból lędzwi, suche bole błędne, gdy bole z iednego na drugie przenoszą się mieysce i t. d.

§. 204.

Leczenie suchych bólów gorączkowych.

1. Suche bole gorączkowe są z gatunku chorób zapalnych; przeto tryb życia taki zupełnie być powinien, iaki przepisany został wyżej w chorobach zapalnych. Trzeba chorego miernie ciepło utrzymywać: posiłkiem iego mają być tylko kleyki ze zboża, owoce letnie dojrzałe, jabłka i śliwki gotowane: za napóy niechay obficie używa letniey tyzanny z ięczmienia lub owsa, dekoktu z perzu, serwatki zasłodzoney miodem i t. p. Ławatywy dają się często ze serwatki i miodu.
2. Jeżeli bole nie są zbyt wielkie, trzeba części bolem dotknięte utrzymywać miernie ciepło, i okryć je miękką wełną, lub watą. Lecz gdy bole wyższego stopnia dochodzą, wprzód powinien użyć kilka ławatyw, a jeżeli jest krwisty, puls ma pełny i twardy, krwi upuścić.
Bole bardzo gwałtowne nie cierpią wcale okładań. W takim razie dobrze jest puszczać parę z wrzącej wody na część cierpiącą przez rurkę, np. przez lewkę przewróconą. To iednak trzeba czynić i często i długo, a wystrzegać się, aby tey części nie zaziębiać po naparzeniu.
Można też kilka baniek postawić na bolącym mieyscu, albo przypuścić piliawki; nieraz to bardzo pomyslny miało skutek.
3. Pospolicie choroba kończy się potami, którym dopomagać trzeba herbatą z kwiatu bżowego, lub użyciem powideł bżowych (Dodat. N. 10.). Można ich używać codzien po dwie, trzy lub cztery łyżki, rozprowadziwszy wprzód. Niekiedy na chorey części robią się wrzody, albo

w bliskości iey, albo też osutka się wysypnie. To oboie przy dobrej dyecie samo się goi.

4. Gdy po chorobie, lub gdy bole ustana, pozostanie słabość i ociężałość w częściach tych, które były chorobą dotknięte, trzeba ię z rana i na noc ocierać kuczbaią lub flanelą okadzoną dymem z jagód iawowcowych, z bursztynu, mastyxu: używać częstey agitacyi, niekiedy kąpać się w zimney wodzie i dobrą zachować dyetę.

§. 205.

O suchych bólach zimnych i uporczywych. Ich leczeniu.

Suche bole gorączkowe, nie przyzwolicie leczone, mogą przeyść w uporczywe czyli długotrwałe; często iednak te ostatnie same z siebie powstają, to jest z zaziębnienia. Która część ciała szczególniey zimnem, lub wilgocią zimną dotknięta zostanie, ta pospolicie naywięcey cierpieć zwykła. Osoby podszłe i słabowite, naybardziey podlegają tey chorobie. Nayupartszą iest, gdy bole ogarną iaką część poiedynczo, *np.* lędźwie:

1. Pokarmy chorego powinny bydź po większey części roślinne: korzenie, iarzyiny, soczyste letnie owoce, frukta, zboże, dobry chleb pszeniny, mleko i mleczone potrawy. Ryby z wód słodkich lepsze są dla niego niż mięso. Unikać powinien wszelkich potraw korzennych, kwaśnych, trudnych do strawienia lub niestrawnych i zakalistych, iako też wina i piwa.
2. Powinien pić wiele mleka przegotowanego, z wodą: około półkwarty z rana na śniadanie, i tyleż wieczorem: serwatki samey i serwatki z gorczycą, tyzannę z korzeni krew naprawiającą (Dodat. N. 21.) z mlekiem, albo tyzannę owsianą (Dodat. N. 28.) za napój ordynaryyny, a prócz tego często po filiżance tęgiey herbaty z rumianku, albo z listków pokrzywy żygawki.

Ze wszystkich innych napoiów naylepsza iest tyzanna z korzeni łopianu pospolitego (Dodat. N. 19.): pić iey trzeba półkwarty z taką ilością mleka, letnio z rana zamiast śniadania, z ka-

wałkiem chleba, i tyleż wieczorem w miejscu kolacyi. Dekokt także z łożdgy słodkogorzu (Dodat. N. 22.) często skuteczny bywa.

3. Zołądek trzeba zawsze utrzymywać wolny. Jeżeli chory ma stolec zaparty, powinien wziąć lawatywę. Może także raz w tydzień użyć parę łożdów siarczanu magnezyi (sal amarum) w półkwarty serwatki.
4. Miejsce bolące obwinąć flanellą. Gdy ból iest w rękach lub nogach, można członki mocno obwinąć wcale cienką ceratą tak, aby gładka iey strona na ciało bezpośrednio przypadła. Tym sposobem znajdzie się mocna transpiracya. Ten środek zawsze iest pożyteczny, a niekiedy do podziwienia prędko pomaga. Można także okładać ciepło, ugotowaną i rozłartą rzepą zwaną kolnikiem czyli bytomką: a gdy to wszystko nie pomaga, przyłożyć wezykatorye na miejsce bolące.

W upartey scyatyce czyli bolu kulszowym, postawienie siedmiu do ośmiu baniek lub przypuszczenie czterech do sześciu piiiawek do części cierpiącej, bardzo niekiedy skutkowało. Jeżeli bole wkrótce potem nie ustaią, trzeba powtórzyć użycie baniek lub piiiawek.

W latającym bolu artrytycznym można użyć ciepłych kąpeli (§. 204. N. 2.). Wielu odzyskało zdrowie, okładając całe ciało, wyiąwszy głowę, świeżem brzożowem liściem, które mocne wzbudzało poty.

5. Gdy pozostanie stężalność (Steifigkeit) stawu, po ustaniu bólów, trzeba chorą część codzien kilka razy trzymać nad parą wrzącej wody, potem otrzeć ciepłemi chustami, nacierać lekko, a potem rozpuszczonym szpikiem wołowym wysmarować.
6. Zapobiegaiąc recydywie, osoby ozdrowiające powinny tryb życia prowadzić umiarkowany, wystrzegać się zimnego i zbyt ciepłego powietrza, częstey używać agitacyi, lecz niezbyt się rozgrzewać, i żadnych zapalających trunków nie używać. Tak im, iako i osobom skłonnym

do suchych bólów, bardzo służy noszenie zimową porą koszuli wełnianej albo załóżki na gołym ciele, albo też wycieranie flanelą z rana i na noc całego ciała, a szczególniej części tych, które były dotknięte chorobą. Ze wszystkich prezerwatyw najlepsza jest zimna kąpiel. Lecz trzeba zwolna do niej przywykać, i zaraz wytrzeć się dobrze, gdy się z niej wydzie.

§. 206.

Ostrzeżenie względem szkodliwych lekarstw.

Reumatyzm i artritiz rzadko są niebezpieczne, gdy są w zewnętrznych częściach: ale wielkiem grożą niebezpieczeństwem, gdy się rzucą na części wewnętrzne, mogą stąd powstać niebezpieczne i prędko zabiłające choroby; przeto trzeba unikać wszystkiego, co by do tego powód dać mogło, odurzających, łagodzących ból, rozpalających lekarstw i napoiów, zaziębienia, a nadewszystko powierzchownych zimnych kataplazmów, tłustych maści, wódki i wód z nią sporządzanych, jako wysokoku mydłanego i kamforowego, maści lotnej (*Unguentum volatile*). Te rzeczy zapychają pory ciała, i wstrzymują transpiracją materji artrytycznej; przeto ta łatwo pada na inne części, a jeżeli nie, to pomnażają, zwłaszcza w reumatyzmach gorączkowych, boleści w cierpiącej części, i chorobę uporczywszą czynią.

ODDZIAŁ DRUGI.

O kolkach i bolu żołądka.

§. 207.

Rozmaite gatunki kolek.

Kolek liczne są gatunki. Te zaś, które na wsi naypospoliciej przytrafiać się zwykły, pochodzą albo z zapalenia żołądka i kiszki, albo od nagromadzenia się żółciowych i innych nieczystości z niestrawności i wiatrów.

1) *Kolka z zapalenia.*

§. 208*.

Jey symptomata i przyczyny.

Gdy brzuch bardzo jest napięty i rozpalony, gdy bole na jednem tkwią mieyscu i za dotknięciem się lub uciśnieniem brzucha gwałtowniejsze się stają, a przytém stolec jest zaparty lub biegunka z womitem się znajduje, a dołem i górą odchodzi najczęściej zielona żółciowa materya, gdy bole brzucha trwają bez przerwy; wtenczas jest zapalenie kiszek. W takim razie zawsze bywa gorączka z mocnym rozpaleniem, wielkim pragnieniem, prędkim i zazwyczaj tęgim i twardym pulsem, uryny odchodzi mało i ta jest paląca i czerwona, twarz jest rozpalona, chory mało śpi z razu, lecz za zwiększeniem się choroby wpada w odurzenie, śpiączkę, manią i nagle utracą siły życia.

Jeżeli chory uczuwa palące i przenikliwe bole bardziej w okolicy dołka sercowego czyli pod łyżką, gdy ta okolica szczególnie jest nabrzęklą, gorącą i nader czułą, gdy wszystko, cokolwiek użyje, zaraz zrzuci, a pod łyżką wielkiej doznaie nudności; wtenczas żołądek jest zapalony. I w tym razie jest gorączka, mania, i inne symptomata zapalenia kiszek, a choroba nierównie niebezpieczniejsza od pierwszey.

Kolka z zapalenia pochodzi pospolicie od nagłego zaziębienia się po rozgrzaniu, od użycia rzeczy ostrych, iadowitych, gwałtownych purgansów, od połamania ciał ostrych lub spiczastych, od nieumiarkowanego użycia trunków spirytusowych i korzeni rozpalających, od wpędzoney do środka wysypki, reumatyzmu, od niewczesnie zatrzymanych krwotoków, a zwłaszcza hemoroidalnych, od ruptury uwięzłej, nie dawno powstałej lub małej ieszcze. W każdym względzie jest nader niebezpieczną chorobą, która bardzo łatwo i prędko śmiertelną stać się może, jeżeli prędką i pewną pomoc nie będzie dana.

Jey leczenie.

Nie zawsze iednostayne iest leczenie tey choroby, stosuie się po części do przyczyn, które ją zrządziły. Jeżeli ostre i iadowite rzeczy połknięte zostały, trzeba się starać, iako się powie w §. 290. 291. i t. d., obfitém użyciem olejnych i obwiłaiących śródzków uczynić ie mniej szkodliwemi, a przez womit oddalić z ciała. Co czynić trzeba, gdy spiczaste ciała połknięte zostaną, można dowiedzieć się z §. 308. Wstrzymane krwotoki, a szczególniey hemoroidalne, starać się trzeba przywrócić, sposobem podanym w §. 158. Ruptury uwięzłe traktuią się według przepisów w §. 342.

Prócz przyzwoitego rozpoznania przyczyny choroby, trzeba ieszcze zachować to, co następuje.

1. Gdy upławy miesięczne lub hemoroidalne wstrzymane zostały, trzeba obficie upuścić krwi z nogi: po czém bole pospolicie zaraz się zmniejszaią. W przeciwnym razie, puszczenie krwi w kilka godzin powtórzyć trzeba.
2. Daie się choremu do picia obficie dekokt z ięczmienia, lub herbata ze siemienia lnianego, albo tłuczonego maku, cienka orszada, albo cienki rosół przegotowany ze szczawiem, po troszku na raz i letnio.
3. Daie się co dwie lub trzy godziny lawatywa z wygotowanego ięczmienia lub otrąb z przydatkiem świeżego oleju lub oliwy. Takowych lawatyw nie zaniedbywać, chociaźby biegunka się znaydowała. Na każdą iednak lawatywę nie więcey nad dwie szklanki płynu użyć należy.
4. Brzuch okłada się wielkimi pęcherzami napełnionemi ciepłą wodą, albo flanelłą zmoczoną w ciepłej wodzie, odmieniaiąc co pół godziny albo częściecey, gdyż bardzo prędko wysycha. Można także okładać brzuch papką z tartego chleba i nasienia lnianego tłuczonego, gotowanych w mleku, z przydatkiem oleju, albo nacierać go ciepłym olejem, masłem, szmalcem, ieżeli tego gwałtowne bole dozwalaią.

A jeżeli to nie pomaga, wsadzić chorego do jetniewy wanny po piersi, i póty w niej trzymać, póki bez mdłości wysiedzieć może.

5. Gdy się bole i gorączka zmniejszą, a chory odzyszcze cokolwiek snu i sił, trzeba mu dawać zwolna do picia tyle świeżey serwatki preparowaney z nadwinianem potażu (Cremor tartari) ob. Dodat. N. 41., póki nie będzie miał lekkiego zwolnienia.
6. Póki trwa choroba, paçyent żadnych pokarmów nie powinien używać, a nawet późniew przez długi czas nie innych użyie, tylko dozwołonych w chorobach zapalnych, a w §. 82. i dal. wymienionych.

Jeżeli pomimo zwolnienie bólów pozostanie ieszcze tępew uczucie: jeżeli chory doświadcza często ziębienia, źle się ma i sił nie odzyskuje; znakiem to iest, iż w częściach wprzód zapalonych wrzód się uformował. Ważny to wypadek, ciągnący pospolicie za sobą gorączkę hektyczną czyli konsumpcyą; wtenczas naylepiey zasięgnąć rady doktora, a choremu dawać iedynie odmiękczaiące polewki, mleko, owiankę, kleik ięczmienny, mleko z wodą selterską, zupy z mąki, polewkę ze ślimaków (Dodat. N. 32. i t. p.).

Często po tey chorobie pozostaie stwardniałe miesce w żołądku lub kiszkaçh, stąd bardzo źle symptomata wynikają.

2) *Kolka żółciowa.*

§. 210.

Jey symptomata i znaki.

Brzuch nie iest wyprężony, ani tak pałaiący iak w kolce z zapalenia, ból, za lekkim uciśnieniem brzucha, mało co się powiększa, wyiawszy pod żebrami z prawey strony. Gorączka bywa mnieysza, a czasem żadney nie ma. Puls iest wprawdzie prędkie, lecz nie mocny ani bardzo twardy: uryna obficiey odchodzi i nie tak czerwona. Chory doświadcza pospolicie ekliwości, gorzkiego smaku, a częstokroć womitów lub biegunki, po czém bole wolnieją nieco.

§. 211.

Jey Leczenie.

Tu szczególnie starać się trzeba o potłumienie żółciowey ostrości w organach trawienia i iey wyprowadzenie; przeto daie się choremu

1. Gdy ma ekliwości, herbata z rumianku, która pospolicie womit sprawuie, albo też obficie woda ciepła.
2. Co godzina, daie się potém na koniec noża nadwinianu potażu (Cremor tartari), albo łyżka soku cytrynowego. Pospolicie bole zaraz się zmniejszyą po użyciu dwóch lub trzech łyżek onego. Przytém powinien
3. Obficie pić świeżey serwatki, lub cienkiew tyzanny z owsa lub ięczmienia, cienkiego rososu gotowanego ze szczawiem, albo czystą wodę studzienną odleconą. Głównym warunkiem uleczenia tej choroby jest obfite użycie napoju.
4. Daie się mu często lawatywa ze serwatki i miodu.
5. Brzuch okłada się chustami maczanemi w ciepłej wodzie, albo gdy to nie pomaga, chory sadzi się do wanny połowicznej (§. 204. N. 4.).

Chociażby bole ustały, użycie nadwinianu potażu przeciąga się póty, póki inż żółciowe nieczystości odchodzić nie przestaną. W tym czasie chory nie powinien innych używać potraw, tylko cienkich zup z ziołami, kleyku z krup perłowych, ięczmiennych i t. d.

3) *Kolka wietrzna.*

§. 212.

Jey znaki. Leczenie.

Gdy brzuch jest wydęty a iednak nie twardy, gdy się w nim łaskot czuć daie, a chory po nim ulgi doznaie, gdy wiatry odchodzą, można wnosić, że kolka od wiatrów pochodzi. Bole pospolicie nie na jeduém tkwią miejscu, piersi są nieco ściśnione (beklommen), lecz ani gorączki, ani palenia, ani pragnienia nie masz.

Kolka wietrzna w osobach słabowitych pochodzi

pospolicie z pokarmów i napoiów odymiających, *np.* ze świeżego wina lub piwa, od niektórych owoców i ogroduw, iako białey kapusty, rzepy, legumin i t. d.

Trzeba choremu dać lawatywę z rumianku lub rosółu przegotowanego z kminem, rozcierać brzuch chustami suchemi ciepłemi, dawać do picia herbatę z rumianku, krwawnika pospolitego, albo z nasion kminu, kopru włoskiego, anyżu, badyanu, lub zmięty pieprzney, i kilka razy po pół drachmy nadwinianu potażu (Cremor tartari). Woda zimna z octem lub z wódką, przykładana na brzuch i wcierana w niego, czasami prędką przynosi pomoc.

4) *Kolka z niestrawności.*

§. 213.

J e y l e c z e n i e.

Powstaie z użycia niepomiarkowanego lub niestrawnych i szkodliwych pokarmów: łączy się pospolicie z poprzedzającą.

Chory powinien pić wiele letniego napoju, *np.* wody letniej z troszką soli, słabey herbaty z rumianku lub kwiatu bzowego, lub zwyczajney herbaty: cokolwiek z tego, byleby obficie. Przy tém brzuch rozcierać trzeba mocno ciepłemi chustami, a jeżeli stolec iest zaparty, daią się dwa do trzech łotów siarczanu magnezey czyli soli gorzkiey (Sal amarum) i lawatywy z ciepłey wody i soli. Gdy chory dostanie womitów lub biegunki, zaraz ulgę poczuie. Wypróżnienia takowe wspierać trzeba obfitym napojem. Gdy te ustana, a z niemi boleści, pozostaie ieszcze niekiedy zgniły smak w gębie, na to użycie chory kilkakrotnie nadwinianu potażu (Cremor tartari) i pić będzie wiele świeżey wody.

§. 214.

Co czynić gdy kolka iest skomplikowana.

Częstokroć łączy się kilka gatunków kolek z sobą, *np.* kolka żółciowa z zapalną lub wietrzną, ta zaś z kolką z niestrawności. Leczenie choroby

żadney nie stanowi różnicy; stosować się tylko trzeba do głównego gatunku. Szczególniey iednak uważać trzeba znaków kolki zapalney, ponieważ ta nayprędzszém grozi niebezpieczeństwem, a niestosowném lečeniem bardzo łatwo śmiertelną stać się może. W niej trzeba ściśle zachować podane w §. 209. przepisy: ieżeli zaś pewni iesteśmy, że nie masz kolki zapalney, a nie możemy rozpoznać iakiego iest gatunku, trzymajmy się następnych środków, które żadnemu gatunkowi nie szkodzą, a przeciwnie pomódz mogą, gdy choroba nie zbyt iest gwałtowną. Dają się często choremu lawatywy z rumiaukowey herbaty z miodem, a za napóy obficie letnia woda, lub herbata z rumianku, krwawniku pospolitego lub kwiatu bżowego i brzuch okłada się chustami w ciepłey wodzie maczanemi, lub chory sadzi się do letniy połowiczney wanny.

§. 215.

Niektóre uwagi. Przestrogi względem niepewnych lekarstw.

Zazwyczaj w każdym gatunku kolki używają lekarstw rozpalających, wódki, wódki gorzkiey, akwa-wity, ciepłego wina z korzeniami, kropli żółdkowych spirytusowych i t. p. Te w niektórych gatunkach kolek pomagają częstokroć i w lekkim stopniu choroby, ale też nie raz użycie takowych rzeczy powiększyło lekką z siebie chorobę, a nawet śmiertelne wyprowadziło skutki. One bardzo łatwo sprawują zapalenie, które zawsze iest nayniebezpieczniejsze w kolkach: w zapalney kolce tak dalece wzmagają chorobę, że pospolicie wszelka późniejsza pomoc bezskuteczną się staje: a ieżeli ieszcze są nieczystości, i te nie prędko uprzątnione zostaną; te bardziey się psują i mogą dadź powód do żółciowych i zgnitych gorączek.

Osoby, częstym podlegające kolkom, zawsze źle trwają, i mogą wreszcie wpaść w choroby długo trwałe. Powinny zachować dobrą i mierną dyetę. Nie iedź wiele rzeczy tłustych, lub niewypiekłych i ciepłych ieszcze ciast, twardych potraw mącznych, klusek, naleśników, odymających iarzyń, iakoto:

kwaśney kapusty, białey kapusty, ogórków: wielość także potraw mlecznych jest dla nich szkodliwą: powinni unikać wszelkich rozpalających napoiów i zaziębienia. Służyć im będzie noszenie wełnianej koszuli, lub załóżki flanelowey na gołym ciele, któraby brzuch okrywała, a na słabe trawienie, użycie codziennie z rana łyżki wodney infuzyi z czubka tureckiego (*Carduus benedictus*). Zob. Dodat. N. 15.

5) o Bolu żołądka, kurczu żołądka i zgadze.

§. 216*.

Symptomata i rozmaite przyczyny kurczu żołądka.

Kurczowi żołądka towarzyszy zawsze ból ciągły, gwałtowny, pospolicie palący pod łyżką, odbijanie się ckliwości a nawet vomity z ostremi wyrzutami. W wyższym stopniu choroby, boleści stają się nieznosne, twarz, ręce i nogi stygną, chory dostaje bicia serca, spazmów i konwulsyi.

W lekkim kurczu żołądka, ślina zgromadza się w gębie, a chory wyrzuca przez odbijanie się i vomit wodę czystą i smaku mocno kwaśnego, co mu ulgę przynosi. I to zowie się zgagą.

Ból żołądka może z wielu przyczyn pochodzić, najczęściej iednak bywa z niestrawności, z potraw kwaśnych, fermentujących, ciężkich, z kwasów w żołądku, zaflegmienia i wiatrów, albo ze zgniłych nieczystości i ostrey zepsutey żółci: z nagromadzenia się krwi w zatrzymaniu upławów miesięcznych, w czasie ciąży, z wpędzoney do środka wysypki, bólów reumatycznych i t. d.: niekiedy jest skutkiem nader wielkiej drażliwości żołądka, lub organiczney wady, iako stwardniałości w nim.

Łatwo rozpoznać, gdy ból żołądka pochodzi od kwasów; wtenczas chory doznaje pospolicie kwaśnego odbijania się, a potrawy kwaśne, potrawy, do których ocet wchodzi, owoce, wino i kwaśne piwo, pomnażają boleści. Lecz gdy chory doświadcza gorzkiego i zgniłego odbijania się, a ból żołądka powstał z użycia tłustych i olejnych rzeczy, lub po gniewie; wtenczas kwasy najlepszem są lekarstwem.

L e c z e n i e.

Gdy nieczystości znajdują się w żołądku, womity bardzo służą: czasem same powstają; trzeba wtenczas pić wiele wody letniej lub herbaty z rumianku. Dobrze jest także, gdy chory przez kilka dni wypości się, albo przynajmniey używać tylko będzie pokarmów kleykowatych i cienkich mącznych.

We wszystkich gatunkach tej choroby, można bezpiecznie używać herbaty z rumianku, mieszając ją z mlekiem jeżeli odbicie się jest ostre. Lecz, aby skuteczną była, trzeba ją pić często i dosyć długo. Tém iedynie i letniemi połowicznymi wauuami leczono silne i zastarzałe kurcze żołądka. Pożyteczne są także lawatywy z mleka i rumianku, iako też ciepłe okładania żołądka, albo pęcherze napełnione dekoktem z rumianku, i przykładane na żołądek ciepło iak można wytrzymać.

Skuteczniejszą prawie, i równie bezpieczną jest herbata z kwitnących wierzchołków krwawnika pospolitego.

Ból żołądka, pochodzący z kwasów, leczy się pospolicie iedząc z rana na czczo chleb z masłem. Można także użyć parę nakońców noża proszku z oczu rakowych lub łuski od iay: albo iedney dozy solucyi potażu (Dodat. N. 49.), albo iedney lub parę łyżeczek magnezyi wyprażoney (magnesia usta), albo czystey kredy w proszku. Szczególniey skuteczny jest niedokwas bizmutu biały (Magisterium Bismuthi), którego czwarta część drachmy, czyli gran piętnaście, rozciera się z dwiema drachmami cukru, dzieli się na trzydzieści równych części, i co dwie godziny daie się iedna w wodzie lub herbacie. Lecz, gdy żółć wlała się do żołądka lub zgniła w nim znajdują się nieczystości; wtenczas lepszy jest nadwinian potażu (Cremor tartari).

Ból żołądka, z inney pochodzący choroby, wymaga właściwego leczenia, które polecieć trzeba doktorowi.

§. 218.

Prawidła zachowania się dla osób doświadczających często bólu żołądka.

Ci, którzy często doświadczają bólu żołądka, powinni po większej części lekkich trzymać się pokarmów. Ser, tłustość stara, chleb ciężki, gruby, ciasta zakaliste, suche leguminy, kartofle i grube jarzyny, kapusta biała i t. d. szczególnie im nie służą. Powinni także wystrzegać się kwasów, sałaty, młodego kwaśnego wina, kwaśnego piwa, owoców, jeżeli choroba ich pochodzi od kwasów w żołądku. Po iedzeniu nie powinni zaraz mocney używać agitacyi. Za napój ordynaryyny najlepsza dla nich czysta woda, lub z grzanką chleba podprażoną.

Użycie czego na wzmocnienie żołądka bardzo im służy. W lecie mogą pić wodę mineralną żelazną. Infuzya czubku tureckiego (*Carduus benedictus* Dodat. N. 15. wybornie wzmacnia żołądek. Mogą iey używać codziennie po parę łyżek raz lub kilka razy. Można także używać wina gorzkiego składanego (Dodat. N. 17.), albo żółci wołowej zagęszczoney (Dodat. N. 11.), albo proszku z mięty kędzierzawey z cukrem codziennie po parę łyżeczek od kawy, albo korzeni aierowych i skórek pomarańczowych.

§. 219.

Lekarstwo na zgagę.

Zgaga z tychże zwykła pochodzić przyczyn co i ból żołądka. Zpomędzy wszystkich zaleconych przeciw niej środków lekarskich, świeże żołądziejce najskuteczniejszymi się okazały. Gdy zgaga dokucza, trzeba ziesdz iedną lub dwie. Gdy przez długie chowanie staną się twarde, trzeba ie utluc na proszek i zażyć.

ODDZIAŁ TRZECI.

O bolach z kamienia pochodzących.

§. 220.

Symptomata pochodzące z kamieni.

W niektórych okolicach bole, z kamienia pochodzące, bardzo często panują między ludem wiejskim.

Przypisują to pospolicie bagnistemu i wilgotnemu położeniu jego mieszkania, wodzie, i użyciu wielu twardych potraw, osobliwie sera i młodych win kwaskowatych.

Kamień jest trojaki: ziarnisty, nerkowy i pęcherzowy.

Nie łatwo jest poznać bytność kamieni, i póki te nie odchodzą, nie można się nigdy o nich zapewnić. Częstokroć dolegliwości, pochodzące z kamieni, poczują się za kolkę; jest to błąd nieciągnący za sobą szkodliwych skutków, gdy ta roztropnie leczona będzie. Chory może mieć kamienie nerkowe, nie uczuwając stąd innych bólów, prócz tępego uciśnienia w którymkolwiek boku. Lecz bywają także nader gwałtowne symptomata: mocne bole w okolicy lędźwiowej i w bokach, rozciągające się do części rodných i uda; a nawet po całym ciele, ekliwości i ustawne womity, a w wyższym stopniu choroby spazmy żołądka, duszność, wielka niespokojność, mdłości, konwulsye. Jądro z chorey strony bywa mocno w górę przyciągnięte, udo całe trętwieie, i uryna ustawnie napiera. Ta bywa niekiedy ze krwią, a czasem odchodzą kamyki. Często jest przylém gorączka, ale nie zawsze.

Można wnosić o bytności kamienia w pęcherzu, jeżeli uryna z trudnością odchodzi, a czasami kroplami tylko, czasami nagle się zatrzymuje, smierdzi i formuje gęsty, biały osad. Pospolicie doświadczają chorzy parcia na stolec przy puszczeniu uryny. Nakoniec puszczenie uryny staje się nader bolesne, albo też zupełnie się zatrzymuje. Powstają zapalenia, wrzody w pęcherzu, gorączka niszcząca.

Chorzy doświadczają jednak między paroxyzmami bolesnemi częstokroć chwil spokojnych. Niekiedy bole ustają, gdy wiele odeydzie piasku, szlamu lub kamień. Ten dobry stan trwa, póki się nowy szlam, piasek lub nowy kamień w nerkach lub pęcherzu nie uformuje; wtenczas i bole wracają. Często jednak nie odchodzą kamienie, chociaż bole ustają, lecz pozostają w pęcherzu, i w pewnych przerwach czasu niewypowiedziane sprawia męczarnie.

§. 221.

Leczenie 1) w czasie paroxyzmu.

W czasie paroxyzmu trzeba bole łagodzić, a gdy ten minie, wyprowadzić piasek, kamienie i szlam, zapobiedz nowemu tworzeniu się jego, i oddalić wszelkie przyczyny, któreby do nowego paroxyzmu powód dadź mogły.

Leczenie w czasie paroxyzmu jest całkiem to samo, iakiego wymaga kołka zapalna.

1. Jeżeli jest pełność krwi, lub gdy chory ma gorączkę, puls pełny i twardy, upuszcza się krwi z ręki z tej strony, po której ból się znajduje. Prócz tego miejscowe krwi wypróżnienia, za pomocą piławek lub baniek, które przypuszczają się do odchodu stolcowego i międzykroku, w wielu zdarzeniach łagodzą bole, i wtenczas nawet, gdy się krwi nie upuszcza, z wielkim pożytkiem użyte bydź mogą.
2. Na miejsce te, w którym bole są najgwałtowniejsze, przykładają się kataplazmy odmiękczaiące, kawał flanelki zmoczoney w mleku ciepłym, albo naparzenie ze surowey pienki, które nader jest zachwalone. Garść pienki (niemytey przędzy konopney) gotuje się z parą garściami liści topolowych w kwarcie mleka, wyciska się potem i przykładą się na miejsce bolące. Albo też chory sadzi się do wanny połowicznej z letniej wody odgotowanej z rumiankiem. Nic bardziey nad takową wannę nie łagodzi najgwałtowniejszych bólów. Po wannie chory powinien się zwolna przechodzić po izbie. Częstoć zmniejszają się boleści wcieraiąc rozpuszczone masło lub olej w okolice lędźwiowe lub międzykrok, stosownie do miejsca, w którym chory bólów doświadcza.
3. Dają się mu ławatywy odmiękczaiące z dekoktu rumianku, tłuczonego siemienia lnianego lub główek maku z oliwą.

Te są główne środki przeciw bolom pochodzącym z kamienia; dają się iednak ieszcze

4. Do środka odmiękczaiące i łagodzące rzeczy.

Jakoto: herbata ze siemienia lnianego, z rumianku, woda z mlekiem, orszada, serwatka, dekokt z owsa, ięczmienia, krup, cienkie rosoly i t. d. piąc je letnio, po troszku na raz, lecz często i póki bole nie zwolnieją.

W bolach bardzo mocnych wielką i rychłą pomoc przynosi użycie następnego lekarstwa: cztery do sześciu łyżek dobrego czystego oleju, oliwy, oleju lnianego na zimno bitego, oleyku makowego lub migdałowego, albo świeżego gęsiego szmalcu, rozbiia się ze dwiema żółtkami iaj i filiżanką ciepłego rosolu, i pije się krótkimi przestankami. Sama nawet słodka śmietanka, lub z żółtkiem iaja zmieszana, przynosi ulgę, gdy obficie użyta zostanie. Osobom, które już nieraz doświadczały paroxyzmów tego bolu, miesza się łyżka octu lub soku cytrynowego z pięcią lub sześcią łyżek oleju, i co trzy godziny daje się po łyżce stołowej.

5. Bole z kamienia łączą się pospolicie z trudném puszczeniem a niekiedy z zupełném zatrzymaniem uryny. Chory pospolicie wtenczas tylko puszcza urynę, gdy na wznak leży, albo gdy się głową nisko a krzyżem wysoko położy, albo gdy ciało w tył wychyli. Jeżeli zaś to nie pomaga, i podane dotąd lekarstwa żadnego nie przynoszą polepszenia, trzeba, aby doskonały chirurg bez zwłoki urynę wypuścić.
6. Póki bole trwają, chory powinien używać bardzo mało i to lekkich pokarmów, lekkiey iaryzyny, młodey marchwi, korzonków owsianych, świeżych pieczonych owoców, potraw mlecznych, cienkich rosolów, cielęciny, nożek cielęcych, kur, gołębi i t. p. Jeżeli ma gorączkę, trzeba się zupełnie trzymać diety zaleconey w §. 42.

§. 222.

2) Po paroxyzmach.

Po paroxyzmach trzeba się szczególniey starać o dobrą dyetę. Za iey pomocą i użyciem niektórych środków lekarskich można zawsze uniknąć kamienia,

albo, gdy ten już się znajduje, złagodzić bardzo symptomata i skrócić ich trwanie.

Nie trzeba używać pokarmów grubych, odywiających i rozpalających, mało jeść sera i suchych legumin, grochu, soczewicy, bobu: wcale nie jeść kartofli, cierników i kwaśnych owoców, suszonego, solonego i wędzonego mięsa, suszonych i solonych ryb, twardych jaj, grzybów i t. p. Z napoiów, wystrzegać się kwaśnego i mocnego piwa, kwaśnego i ostrego wina, wódki i wody zbyt twardej.

Zresztą można używać wszelkich ogrodowin, korzeni roślinnych, różnych gatunków roślin z rodzaju kapusty, mięsa i ryb. Niektóre z tych, jakoto: rostki chmielu, szparagi, marchew, pietruszka, selery i pasternak, trybula (cebula, czosnek, rzodkiew, chrzan) i owoce słodko-kwasowate, maliny, poziomki, truskawki, wiśnie, porzeczki, winne grona, są razem i posiłkiem i skutecznym lekarstwem; trzeba je więc i same i z innymi potrawami używać: poziomki szczególnie należą do rzędu wybornych lekarstw na kamień, i obficie użyte, nad inne skuteczniejsze bywają.

Użycie obfite świeżej wody na czczo, zapobiega bardzo tworzeniu się kamienia. Najlepszy to ze wszystkich napoiów dla tych, którzy doświadczają dolegliwości nerkowych. Herbata także i kawa są w części pożyteczne; osobliwie zielona herbata uchodzi za prezerwatywę od kamieni pęcherzowych. Szczególniej jednak służą takowym chorym wody mineralne, zawierające w sobie wiele węgla, jakoto pyramoncka, wildungska, szwalheymaska, z resztą można używać wody selterskiej lub fachingskiej z mlekiem, a kto do wina przyzwyczajony, w czasie wolnym od paroxyzmu, pić z winem nieco przy jedzeniu.

Jest wielka liczba środków dyetetycznych, posiadających szczególniejszą moc zapobiegania tworzeniu się kamienia, i leczenia bólów z niego wynikających. Czyszczą soki, rozwarzają niekiedy kamień, pędzą urynę, a z nią drobne kamyki, piasek i szlam z dróg urynowych, a te są: miód (co tydzień do pięciu ćwierci funta z wodą kwaśną mineralną używany przez długi czas), sok świeżo ciśniony z marchwi, sok rzodkwi z miodem, sok cytrynowy, brzozowy, dekott

z korzenia wilżyny zwyczajney (*Ononis spinosa* L.), łopianu pospolitego (*Arctium Lappa* L.) i korzeni tawuły główkorodney (*Spiraea Filipendula* L.), powidłu iałowcowe (Dodat. N. 9.), albo infuzya jagód iałowcowych z mlekiem kozim, herbata tęga z krwawniku pospolitego, alkekengi czyli żydowskie jagody: z pomiędzy wszystkich, nasiona marchwi dzikiey (*Daucus Caotia* L.) są naydzielnieyszem i naypewnieyszem lekarstwem. Łyżka tych nasion zalewa się kwarterką wrzącej wody, a gdy naciągnie, piie się z rana i na noc po kilka filiżanek, ciepło iak herbata: albo też tłucze się na proszek i używa się codziem po iedney drachmie. To lekarstwo nieraz chorobę, w wysokim będącą stopniem, w kilku dniach zupełnie leczyło. Lecz nadewszystko listki *mącznicy garbarskiej* (*Arbutus uva ursi* L.) skutecznie się okazały. Używają się albo w proszku po pół drachmy, raz lub dwa razy na dzień, albo też z nich dekokt.

W żadney chorobie nie masz tak niepewnych lekarstw, iako w dolegliwościach z kamienia pochodzących, ponieważ formowanie się i skład kamieni bardzo są rozmaite; nigdy więc na to spuścić się nie można, aby to, co iednemu pomogło, drugiemu również było skuteczne: lecz pospolicie długo rozmaitych środków probować trzeba, póki się nie wynajdzie skuteczny dla chorego. Lecz takowych środków długo używać trzeba, jeżeli chcemy, aby iaką pomoc przyniesły. Jeżeli choroba jest uparta, doktor może skuteczniejsze przepisać. Gdy to wszystko nie pomaga, trzeba się poddać chirurgicznej operacyi.

Ostrzegam, że tych środków, a zwłaszcza nieco rozpalających, nigdy w czasie bólów używać nie trzeba; lecz po paroxyzmach: one pędzą pospolicie urynę i zgromadzą znaczną ilość wilgoci w nerkach i pęcherzu urynowym. Gdy odchód takowych wilgoci doznaie przeszkody lub całkowicie zatrzyma się, gdy kamienie, piasek i szlam zapelną drogi urynowe, wtenczas naturalnie hole powiększać się muszą. Często nawet kamień lekarstwy, pędzącemi urynę, bywa wyruszony ze swego miejsca; a zaparty w ciasniejsze, z którego się wydobyć nie może. Wtenczas więc

pogorszą chorobę, i łatwo sprawią zapalenie, i iątrzenie się nerek i pęcherza urynowego.

Używano niekiedy z pomyslnym skutkiem sprycowa z płynów rozpuszczać mogących kamień w pęcherzu; nie zawsze nawet potrzebne jest wyrzynanie kamienia: u kobiet zwłaszcza, kanał moczowy tak się zwolna rozprzestrzenić może, że przezeń niezbyt wielki kamień wydobyć się daie.

Na ostatek służą chorującym na kamień częste letnie wanny i agitacya dostateczna, lecz niezbyt mocna: w ogólności wystrzegać się trzeba wszystkiego cokolwiek krew rozegrzać i wzburzyć może. Niepowinni długo zatrzymywać uryny. Wiele osób zwykło leżąc puszczać urynę, gdy ich w nocy naprze; lecz to zły zwyczaj i szkodliwe mogący mieć skutki. Pęcherz nie może się wypróżnić całkiem, gdy leżąc puszcza się uryna, a tym sposobem tém łatwiej formuje się kamień, gdy już do niego iakiekolwiek było usposobienie.

ROZDZIAŁ OSMY.

O chorobach, w których pojedyncze części szczególnie cierpią.

1) *O chorobach uszu, bólu i dzwonieniu w uszach, tępym słuchu i głuchocie.*

§. 223.

Jak sobie postąpić w bólach uszu od wewnętrznego zapalenia, reumatyzmu i t. d.

Zapalenie wewnętrznych części ucha, sprawuje w głębi ucha gwałtowne, kołące i pieczące bole, z mocną gorączką, niekiedy z manią i konwulsjami. Ta niebezpieczna choroba prędkiey potrzebuie pomocy. Trzeba krew puścić, piławki przypuścić za uszyna, moczyć nogi, brać lawatywy i kwaskowatych używać napoiów. Zachowanie się powinno być zupełnie takie, iak w chorobach zapaloych (§. 82.): zewnątrz puszcza się para z wrzącey wody do ucha, albo przykładają się pęcherze z ciepłą wodą, albo kaptaplazm z mleka, chleba, pieczoney cebuli, na część cierpiącą.

Ból uszu reumatyczny, mniej jest niebezpieczny. Nie ma w nim gorączki, ból nie jest tak gwałtowny, lecz tylko ciężący i tępy. Częstość zwykła się i katar znajdować, albo nabrzmienie migdałów i języzka. Powstaje zazwyczaj z zaziębienia. Trzeba pić herbatę z bzowego kwiatu, albo użyć powideł bzowych z mlekiem, moczyć nogi, a zewnątrz wyżej podanych środków. Można także kromkę świeżo pieczonego i ciepłego jeszcze chleba przywiązać do ucha, aby z niego para przechodziła do kanału usznego: gdy to nie pomaga, można postawić wezykatoryum za uszami.

Niekiedy zakradaia się owady i robactwo w ucho, i sprawiają wielkie bole i zapalenie; w takim razie zwinąć w trąbkę kawałek bawełny, u spodu posmarować miodem i włożyć do ucha: to przyciągnie je do siebie, i pospolicie razem z bawełną wychodzą. Wreszcie można wpuszczać do ucha dym z tytoniu lub nalać trochę oliwy.

§. 224.

Przyczyny tępego słuchu i głuchoty. Leczenie ich.

Można słuch stracić z rozmaitych przyczyn, w chorobach zapalnych, z zapalenia i iątrzenia się w uszach, z płynienia z uszu, zatkania nurtów usznych szmalcem usznym i innymi materjami, od ciężkiego upadnienia, od wielkiego łoskotu i t. d. W okolicach wysokiego położenia, górzystych i ostrych, bardzo się to często przytrafia. Osoby skłonne do reumatyzmów szczególniey podlegają tej chorobie.

Niektóre gatunki głuchoty zaraz od początku są nieuleczone, inne przez zaniedbanie, lub użycie nie stosownych lekarstw takimi się stają.

Gdy pochodzi od nagromadzenia się lub stwardnienia szmalcu usznego, iak to się bardzo często zdarza, najłatwiej się leczy. Wlewa się w ucho mleko ciepłe i oczyszcza się, gdy się szmалеc odwilży; w tym tylko jednym przypadku, gdy przyczyna tępego słuchu w zewnętrznym otworze ucha znajduje się, mogą skutkować środki, które się do uszu kładą: we wszystkich zaś innych są niepożyteczne i szkodliwe, osobliwie rzeczy ostre i drażniące. Te mogą sprawić zupełną głuchotę.

Ponieważ przyczyny głuchoty nader rozmaite być mogą; wymagają więc różnych lekarstw, roztwarzających, rozpędzających, wzmacniających nerwy, na womit, purgujących, wezykatoryów na karku i za uszami, które często odnawiać trzeba, plastrów ciągnących, apertur, zawłoki i t. d. Przepisanie takich trzeba zostawić rozsądnemu medykowi, i wczesnie szukać jego rady, póki się choroba nie wkorzeni.

Osoby, mające słuch tępy, naygorzej się pospolicie mają podczas wilgotnego i zimnego powietrza. Wówczas powienny się utrzymywać ciepło, i strzedz, aby ostre wiatry nie obwiewały im głowy. Powinny codzień płókać gardło świeżą wodą, często się czesać, głowę nacierać i zimną obmywać wodą: użycie obfite wód mineralnych latem, szczególniey im służy.

§. 225.

Niektóre środki mechaniczne dla osób mających słuch tępy i głuchych.

Osoby, mające słuch tępy, mogą nieco łatwiej słyszeć, trzymając dłoń za uszami, lub gdy słuchają z otwartymi ustami. Są także umyślne trąbki słuchowe; lecz te zupełnie głuchym wcale nie pomagają. Można jednak i z tymi rozmawiać, dając im w zęby cienki koniec rurki kręglowatey na jedną lub półtory stopy długiey, z drzewa elastycznego, np. sosny pospolitey, zrobionej tak, aby się ustami nie dotykali, i gadając do nich przez otwór obszerny: jeżeli zaś choroba pochodzi od zniszczenia nerwów słuchowych, osoba głucha żadnego tonu usłyszeć nie może.

2) O bolu zębów.

§. 226.

Rozmaite gatunki bolu zębów. Symptomata i leczenie zapalnego.

Rozmaite są przyczyny bolu zębów, może być zapalny, reumatyczny, albo od spróchniałych zębów; dla tego nie zawsze pomagają jeduostayne środki: a te, które w jednym przypadku są pomocne, pogorszają cierpienie w drugim.

Zapalnym bolom zębów podlegają naybardziej osoby młode krwiste. Powstają one pospolicie po mocnym rozgrzaniu się. Często chory ma przy tém gorączkę, puls prędkie, twardy i pełny, a gębę nadzwyczajnie rozpaloną i suchą. Dziaśła nabrzmiewają, a niekiedy i policzek ze strony bolącej. Niekiedy bole nie są tak gwałtowne, lecz dłużey trwają i łatwo wracają po nowém rozgrzaniu się lub użyciu rozpalających rzeczy.

Trzeba krwi upuścić, przystawić piławki koło miejsca bolącego lub krwawe bańki na karku, co wieczór moczyć nogi w letniej wodzie, i używać obficie chłodzących płynów, cienko kleykowatych kwaskowatych napoiów. Brać do ust tęgą herbatę z rumianku z mlekiem, albo wodę ięczmienną, letnio i często: przykładać odmiękczaiące kataplazma z tartego chleba zgotowanego na papkę z mlekiem lub wodą i troszką oleju, iak można nacyciepley na policzki.

Nie trzeba iedźz mięsa, nie używać wina, wódki lub kawy, a nadewszystko żadnych lekarstw rozpalających.

§. 227.

— reumatycznego bólu zębów.

Ból zębów reumatyczny nacyzęściey się zdarza. Zazwyczajy pochodzi od zaziębienia. Nie boli wtedy ieden ząb ale cała szczęka po iedney stronie. Puls ani jest pełny, ani prędkie, i gęba nie bardzo rozpalona. Slina obficie odchodzi, niekiedy łączy się kaszel, katar i ból gardła. Dziaśła nabrękaiają nieco, ale nie tak bardzo iak w bolu zębów zapalnym. Gdy policzek spuchnie, ból zazwyczajy ustaie, pilnując izby i wystrzegając się zimnego ciągu powietrza. Poty na całym ciełe pomagają także.

Trzeba się nieco ciepło trzymać, moczyć nogi w letniej wodzie i codziennie użyć parę łyżek powideł bżowych w ciepłej polewce lub herbacie. W bolu zębów nader uporczywym trzeba pić tyzannę z korzeni (Dodat. N. 21.), albo dekokt z łopianu pospolitego (Dodat. N. 19.), albo inne podobne, krew poprawiające, wywary.

Gotuje się rozmaryn z listkami selerowemi po ró-

wney części w wodzie z octem, i tym wywarem często się ciepło płóczą usta. Można podobnież użyć wywaru z korzeni zębowego ziela (*Radix pyrethri*) z winem lub octem: suche naparzenia są także pożyteczne, stawia się leiek szerokim otworem na naczyniu z wodą wrzącą, chory rurką leyka wciąga do ust ciepłą parę, albo też otwartą gębę trzymać powinen nad naczyniem z wrzącą wodą, nakrywszy głowę i naczynie prześcieradłem. W pół godziny trzeba go dobrze otrzeć z potu, i głowę związać chustką, aby zbyt prędko nie ochłódl.

Na rękę ze strony bolącej, można przyłożyć synapizm, tarty chrzan z octem albo wezykatoryum.

§. 228.

— i bolów od zepsutego zęba.

Bole od zębów zepsutych i wypróchniałych, częstokroć złagodzić można, żniąc korzenie kosaćcu błotnego żółtego (*Iris pseudacorus* L.), albo gotuiąc w wodzie srebrnik pospolity (*Potentilla anserina* L.), i tę w ustach trzymając.

Zachwalaia także massę z równey części pieprzu tłuczonego, soli i cukru białego zmieszanych i w łyżce żelazney nad węglami stopionych, do wypełniania wypróchniałego zęba: kamforę (gotuiąc iey na koniec noża we dwóch łyżkach octu, i biorąc ten ocet do ust), oleiek bukszpanowy, oleiek goździkowy i t. d.

Pod pachę lub w przegub łokciowy, po stronie wypróchniałego zęba, przykładą się czosnek tłuczony, lub chrzan tarty, albo synapizm.

Jeżeli to wszystko nie pomaga, trzeba użyć chirurgga, aby ząb wypalił, i ołowiem, albo co lepsza, listkiem cynowym (Staniol) zaplumbował, albo gdy całkiem zepsuty, wyrwał. Ząb nadpsuty łatwo zaraza przyległe i naprzeciwległe sobie zęby, naylepiey go więc zawczasu uprzętnąć.

Łatwe sposoby utrzymania zębów w czystości i stanie zdrowym.

Włóścianie, którzy twarde chleb iedzą, a żadnych wytwornych potraw i słodyczy nie używają, którzy ~~nie~~ albo żadnych ciepłych napoiów, lecz świeżą piłą wodę, albo tytuniu nie palą, mają pospolicie piękne i zdrowe zęby. Chybaby nie mieli co robić, gdyby chcieli się zajmować sposobami utrzymania ich w takim stanie.

Ale ci, co mają nieczyste zęby, zapelźle winnym osadem, lub czarne, powinni większey dokładać staranności i zabiegów, aby się nie psuły.

Powinni co rano, i po każdém iedzeniu, wymyć usta i zęby świeżą wodą. Nie ma zaiste lepszego środka do utrzymania zębów iako ten. Lecz niekiedy brud tak mocno się trzyma, że go samą wodą odmyć nie podobna; wtenczas trzeba go proszkiem zetrzeć. Najlepszy i nayspewniejszy z pomiędzy wszystkich proszków iest, miałko utarty chleb na węgiel spalony, albo spalona kawa z troszką soli, albo miałki proszek z palonych kości cielęcych: ieżeli dziąsła są gębkowate i łatwo krwawią, można przydadź do tego proszku suszonych liści szałwii na proch utartych, lub delikatnego proszku z kory dębowey albo proszku chinu. Lecz można się wysmienicie obeysź bez wszystkich zachwalonych proszków składanych, tynktur, powideł, opiatów, których niezliczone iest mnóstwo. Większa z nich liczba, osobliwie zachwalonych przez gazety, zawiera ostre i ścierające cząstki, które zeskrobując emalią zębów, przyspieszają ich psucie się. Im prędzey takowe środki czyszczą zęby i połysk na nich sprawnią, tym bardziej są podeyrzane. Trzeba utrzymywać zęby czyste, a nie często je wycierać, albowiem i nayswieższe zęby nie zawsze są nayszdrowsze. Wystrzegać się także trzeba użycia napoiów lub potraw zimnych zaraz po gorących; zęby łatwo się od tego szczepią i formują rysy na emalii: nie trzeba używać metalowych zębodłubów, widelców lub szpilek do oczyszczenia zębów, czém łatwo można iaką cząstkę zęba odszczepić. Nie do brze iest także dawać czyścić zęby włóczącym się

dentystom: ci panowie nayczęściey szkodzą, a rzadko pomagają.

2) o K a s z l u.

§. 230.

Rozmaite gatunki kaszlu.

Kaszel należy do rzędu chorób pospolitych, które się nayczęściey zaniedbują. Nie należałoby go nigdy tak lekce ważyć: chociaż bowiem rzadko kto z kaszlu umiera; ten iednak może utorować drogę do innych niebezpiecznych chorób, gdy potrwa długo i źle leczony będzie.

Rozmaite są przyczyny kaszlu, który albo iest właściwą chorobą, albo symptomatem innych. Jest zaś suchy i wilgotny. W suchym kaszlu albo nic, albo bardzo mało odchodzi flegmy. Jest zaś, albo

1. *Kaszlem piersiowym.* W tym razie czuiemy nieiakie łaskotanie w gardle, które do kaszlu pobudza. Ten kaszel powstaie nayczęściey z zaziębienia i iest katarowy: a może także pochodzić z ostrości, która się na piersi rzuciła, z wpędzoney krosty, bólów artrytycznych lub z oddychania ostremi parami, pyłem i t. d. Często gorączka i katar towarzyszą mu, lecz nie zawsze.
2. Albo *kaszlem żołądkowym.* Wtenczas czuiemy łaskotanie lub ból pod łyżką wkrótce przed kaszlem, szczególniey zwykł się znaydować po iedzeniu. Apetyt pospolicie ginie. Doznaiemy uciśnienia żołądka, nieprzyjemnego odrygiwania i oddechu, niekiedy womitów, po których kaszel zaspokaja się na czas nieiaki. Zatrzymując w sobie oddech, natychmiast kaszel powraca.

Dzieci podlegają często kaszlowi żołądkowemu, a dostają go po zaziębieniu żołądka, lub pokarmach niestosownych.

Kaszel wilgotny iest dwoiaki, i albo iest pospolitym wilgotnym kaszlem, w którym odchodzi flegma z ulgą chorego: albo suchotno płucowy, w którym

odchodzi ropa, albo materya bardzo kleyka ciągnąca się nitkami, smrodliwa, blado zielonawa lub szara, krupkowata i słona, a niekiedy krew, iak się już powiedziało w suchotach płucowych.

§. 231.

Leczenie kaszlu katarowego.

Lekki kaszel katarowy rzadko jest niebezpieczny; lecz zaniedbany, gdy długo trwa i silny jest, może dać powód do plucia krwią, a wreszcie i do suchot płucnych.

Gdy kaszel jest jeszcze początkowy i lekki, nie trzeba nic więcey czynić, tylko się nieco ciepley utrzymywać niż zwyczajnie, i obficie pić serwatkę piwną (Dodat. N. 44.), albo tylko wodę z mlekiem, a wieczorem parę filiżanek herbaty ze bzowych ziółek.

Lecz, gdy kaszel jest gwałtowny i trwa długo, gdy przytém znaczna jest gorączka, i bole w gardle i piersiach, trzeba

1. Zachować dobrą dyetę. Nie trzeba iedź ani kwaśnych ani słonych rzeczy, toż kleykich, zakalistych surowych mącznych potraw, legumin, twardych iay, sera, a bardzo mało używać mięsa. Wino, wódka, mocne piwo szkodzą także. Jeżeli gorączka jest silna, nie iedź nie trzeba: a w przeciwnym razie używać tylko miękkich i lekkich potraw, kleyków owsianych i ięczmiennych, ryżowych z mlekiem lub wodą gotowanych, cienkich zup z mąki pszenney z troszką masła i cukru, korzeni i iaryzyn, marchwi, szpinaku, grochu cukrowego, młodey kapusty, a szczególniey soczystych słodko kwaskowatych owoców, poziomek, malin, morwów, wiśni, iabłek hersztówek, gruszek cukrowych i t. p.
2. Pić bardzo wiele mleka z wodą, serwatki piwney z miodem, wody z otrębami przegotowaney, cienkiego kleyku ięczmiennego lub owsianki, herbaty z kwiatu bzowego, dziewauny i t. d.
3. Wieczorem moczyć nogi, nie zbyt długo i w wodzie nie bardzo gorącey.
4. Nie szkodzi, a gdy są nieczystości w żołądku,

- trzeba koniecznie kilka razy na dzień użyć po łyżeczce nadwiniąnu potażu (*Cremor tartari*) w szklance serwatki.
5. Jeżeli kaszel jest bardzo suchy i flegma nie chce odchodzić, można wciągać w siebie parę z wody przygotowanej ze siemieniem lnianém. Można pić polewkę z odgotowanej rzepy, albo każdego poranku na czczo wypić świeże iaie. Mixtura ze szmalcu gęsiego lub świeżego masła, żółtka i miodu lub cukru kandyzbrotu, ułatwia expectoracyą. Używa się czasami po łyżce, albo też cukier i żółtek rozpuszczają się w herbacie z łóci ślazu rozesłanego (*Malva rotundifolia* L.), maku polnego (*Papaver rhoeas*), zygmarku lekarskiego (*Althaea offic: L.*) i ciepło się piją.
 6. Skoro kaszel sfolguie, lub gdy suchy przemieni się na wilgotny i obfita flegma odchodzić pocznie, nie trzeba już używać wyżej rzeczonych tłustych i klejowatych lekarstw, i pić już tak wiele nie należy.

§. 232.

Leczenie kaszlu suchego długiego trwającego.

W kaszlu suchym uporczywym, trzeba iedynie żyć chlebem, warzywem ogrodowém, zbożem, pestkowemi i drzewnemi owocami, mlekiem, serwatką i wodą. Trzeba mało iedź mięsa, mało albo wcale nie pić wina, mocnego piwa i wódki, wystrzegać się mocnego rozegrzania.

Jeżeli iednak pomimo dobrą dyetę kaszel nie ustaie, trzeba zaraz użyć czegokolwiek.

Mamy wiele dobrych lekarstw, iako to: dekokt z korzeni omanu pospolitego (*Inula Helenium* L.) z piwem lub serwatką, zasłodzony miodem, zagęszczony sok z marchwi (Dodat. N. 7.): dekokt lub sok z iarmużu, (kilka iego główek tłucze się, przekładają się do garnka, który nakrywa się szczelném denkiem i oblepia się papierem nawiedzionym klaystrem, i stawia się na kwadrans do ciepłego pieca: potém wyciśnięty sok z ziela miesza się z cukrem i miodem, i często po łyżce używa się). Leczą z po-

między wszystkich naywyborniejsza jest trybula. Używa się albo sok z niey wyciśnięty, na czezo po kubku od filiżanki, albo po kieliszku i zapija się pół kwartą serwatki, albo parę garści ziela gotuje się w serwatce i używa się do picia. I polewka z trybuli, opisana w Dodat. pod N. 37., wyborne ma skutki. Użycie iey przywróciło zdrowie osobom, które przeciw ciężkiemu kaszlowi dolegliwościom piersiowym, po roku i dłużej naylepszych lekarstw bez skutku używały, i inż zupełnie niszczały. Piie się z rana po dwie lub trzy filiżanki, troszkę ciepło, i tyleż po obiedzie.

Używając iednak któregokolwiek z tych lekarstw, trzeba to czynić przez czas dosyć długi.

Można przytém pić tyzannę owsianą (Dodat. N. 28.), wodę z mlekiem lub wodę selterską.

Wreszcie dobrze jest także codzień przynajmniey przez kwadrans oddychać parą wrzącej wody.

§. 233.

Leczenie uporczywego kaszlu wilgotnego.

Kaszel uporczywy wilgotny wcale odmiennego wymaga leczenia. Trzeba

1. Unikać wszelkich potraw miękkich, słodkich, tłustych, trudnych do strawienia i odymiających, mleka i pokarmów mącznych, klejków, farmulek, klusek, ciasta, legumin, kartofli, rzepy, kapusty białey, brukwi, kalarepy, iay, iaieczniczy, sera i t. d.: toż wszelkich pokarmów mocno kwaśnych, lub suto octem zaprawionych, słodkiego moszczu, młodego piwa. Częste także użycie ciepłego napoju jest szkodliwe.

Przeciwnie wszystkie gorzkawe, nieco ostre korzenie i zioła są pożyteczne, korzeni i młode listki cykoryi, korzenie skorsonery czyli wężymordu ogrodowego, korzonki owsiane czyli salsefiny, wypustki iarmużu, które w marcu na łądygach wyrastają, delikatne odrostki na wczesney rzodkwi letniey, owoc dojrzały, osobliwie nieco cierpki, jagody dereniowe, owoce nieszpulki zwyczajney (*Mespilus germanica*), róży dzikiey, pigwy i t. d., mięso kruche pieczone,

kiedy niekiedy mięso solone (ale nie słonina) albo śledzie, chleb dobry, wypiekły, suchary, zupy z chleba, piwo grzane, polewka winna. Najlepszym napojem jest woda, można iednak pić lekkie piwo, wino i kawę, lecz nie do zbytku.

Osoby, mające kaszel wilgotny uporezywy, powinny się nadewszystko wystrzegać przeładowania żołądka, a wieczorem szczególniej mało iedź albo wcale nic.

Powinny się utrzymywać miernie ciepło, osobiwie nogi i piersi; dobrze więc zrobią, gdy założką wełnianą piersi obwarują, nosząc ją na gołym ciele. Powinny oddychać czystym i świeżym powietrzem. Wolne powietrze najlepiej im służy. Izby wilgotne, zatęchłe, smród od świec, wyziewy gęste, zgnię z guoiówek, bardzo im szkodzą. Powinny często swe izby wykadzać bursztynem lub ialowcem. Agitacya jest bardzo potrzebna. Przeiażdżka konna i poiazdem, naywyborniejsze ma skutki.

2. W kaszlu flegmistym długotrwałym, żołądek pospolicie bywa nieczysty; dobrze więc będzie użyć kiedy niekiedy lekkiego zwolnienia, iako to nadwinianu potażu (Cremor tartari), albo też na lekkie womity.
3. Z lekarstw zaleconych przeciw kaszlowi wilgotnemu, proszek z obłożnika bluszczowego (*Glechoma hederacea* L) jest naypewniejszy i nayskuteczniejszy. Bierze się go po pół lub po całej drachmie w szklance wody, albo zmieszanej z powidłami ialowcowemi (Dodat. N. 9.). Można też gotować obłożnik z wodą i tę z miodem pić, albo używać soku z niego świeżo wyciśniętego. Następne lekarstwo jest także pożyteczne: weź szczyptę, czyli tyle wiele czterema palcami zaiąć można, małych, czerwonych, we środku zielonych, żywicznych szypulek, wiszących na końcu gałązek sosnowych, gotuj je z lekka przez kwadras w kwarcie wody, dodaj trzy lub cztery łyżki powidel bzowych, i pij codziem cztery razy po kieliszku lub małej lampeczce od wina.

Korzeń także mlecznicy gorzkiej (*Polygala amara* L.) jest dobrém lekarstwem w takich o-kolicznościach. Łót ieden drobno pokraianych korzeni gotują się przez pół godziny w kwarcie wody, potem płyn precedza się, i dodaje się do niego soku zagęszczonego z marchwi lub ia-łowcu trzy lub cztery łyżki, i używa się także po kieliszku lub małej lampeczce.

Jest jeszcze mnóstwo innych lekarstw pekto-ralnych, myrra, cukier myrrą zaprawny (*Saccharum myrrhatum*), korzeń mlecznicy senegal-skiej (*Polygalae senegae Radix*), kwiat omiegu lekarskiego (*Flores arnicae montanae*), gumma ammoniacka, cebula morska (*Radix squillae*, pre-parata antymoniialne i t. p., które się skute-cznie okazały w niektórych przypadkach, lecz z przepisu tylko doktora użyte być mogą.

4. Pożyteczne jest także częste moczenie nóg w cie-płej wodzie z popiołem i otrębami, nacieranie się wełnianemi chustami, i przyłożenie plastru ze smoły między łopatki. Kawałek smoły or-dynaryyney szewskiej wielkości orzecha wło-skiego, rozwodzi się na płótnie lub skórce wiel-kości dłoni, i przykłada się, nosi się przez trzy lub cztery dni, potem odeymuje się: a otarłszy dobrze wilgoć pod nim zgromadzoną, znowu się przykłada. Można go takim sposobem u-żywać przez dwa tygodnie i dłużej: jest to nays pewniejsze lekarstwo na kaszel uporczywy: kawałek wilczego łyka, przyłożony na ramie, wy-borne także sprawia skutki.

§. 234.

Leczenie kaszlu żołądkowego.

W kaszlu żołądkowym zwyczajne środki roz-mięczające i pectoralne, są raczej szkodliwe niż po-żyteczne. Psują jeszcze bardziej żołądek i pomnażają kaszel, który wtenczas tylko ginie, gdy się żołądek oczyści i wzmocni.

Nic prędzej nie pomaga nad lekarstwo na womit (Dodat. N. 1.). Można je powtórzyć, jeżeli kaszel wkrótce nie ustanie.

Gdy tym sposobem uprzątną się nieczystości, można codziennie po kilka razy użyć po łyżeczce od kawy proszku z mięty pieprznej lub kędzierzawej z cukrem: albo infuzji z czubku tureckiego (*Cardus benedictus*) Dodat. N. 15., wina gorzkiego składanego (Dodat. N. 17.), infuzji korzenia aierowego, lub surowego korzenia do iedzenia, opisanego w przeszłym §. dekoktu z korzeni młeczniczy gorzkiej, bez soku marchwi i iałowcu, a przytęm mocną wódką ocierać żołądek, i na gołym brzuchu nosić flanelę.

Nie trzeba żołądka przeładowywać, a osobliwie na noc. Niekiedy ginie uporczywy kaszel nie iedząc wieczery. Trzeba używać wiele agitacyi i obficie pić świeżey wody.

4) *O dychawicy i katarze duszącym czyli paraliżu ptuc* (Stickfluss).

§. 235.

Różne gatunki dychawicy, iey przyczyny.

Między katarzem duszącym a dychawicą czynią różnicę: pierwszy powstaie pospolicie nagle, albo też mała duszność tak się nad spodziewanie zwiększa, iż co chwila obawiać się trzeba, aby się chory nie udusił. Cierpi wielką nudę i niespokoyność, a oddycha z wielką trudnością i chrypką.

Dychawica zaś bardziej jest chroniczną, i albo wilgotną albo suchą, w miarę towarzyszącego iey kaszlu i flegmy, lub też nie. Może ona wziąć początek od tego wszystkiego, cokolwiek zdoła kaszel sprawić. Często pochodzi od zatrzymanego potu, wpędzoney wysypki skórney, zagoienia dawnych wrzodów, spadnienia reumatyzmu na piersi, od zatrzymania upławów miesięcznych u kobiet, od niebaczneho zaziębienia się, zbyt mocney agitacyi, wielkiej trwogi i przelęknienia, od oddychania pyłem i ostremi parami: niekiedy od innych zawisła chorób.

Co czynić gdy kto dostanie kataru duszącego.

Katar duszący w krótkim czasie może się stać śmiertelnym, przeto prędko choremu ratunek dawać trzeba.

1. Gdy chory jest mocny i krwisty, puls ma pełny i twardy, a żyły na twarzy i szyi nabiegłe, trzeba mu zaraz obficie z ramienia krwi upuścić.
2. Potem daie się lawatywa z ciepłej wody z łyżką soli.
3. Podeszwy trzeba ocierać szczotkami, ramiona i nogi nacierać chustami, a ręce i nogi kazać moczyć w letniej wodzie.

Jeżeli katar duszący pochodzi po większej części od spazmów, wtenczas nie tak rychłej nie przynosi ulgi, iako moczenie nóg w letniej wodzie.

4. Trzeba, aby oddychał parą z wody ciepłej zmieszanej w równej ilości z octem. Można w niej gąbkę lub chustę zmaczać, i trzymać przed ustami chorego.
5. Jeżeli może przelykać, dadź mu zaraz łyżkę świeżego soku cytrynowego, lub octu winnego, a potem kilka filiżanek bżowego kwiatu lub herbaty z ramianku, a
6. W ostatniem niebezpieczeństwie uduszenia, co pół godziny łyżeczkę nadwinianu potażu (Cremor tartari) ze wspomnianą herbatą.

Podobnież postępuje się, gdy ludzie krwiści po gwałtownym gniewie lub przestradchu, nagle dostaną duszności, gdy im twarz i oczy zaczerwienięią i nabrzękną, członki staną się zimne, a puls nierówny, mały, twardy.

Jeżeli katar duszący napadnie osoby chorowite i słabe, mające wiele flegmy: jeżeli twarz nie jest czerwona lecz blada i zapadła, a puls mały; wtenczas krwi puszczać nie trzeba. Ale można postawić bańki na piersiach albo synapizmy, użyć moczenia nóg i lawatyw, piersi i członki nacierać, dawać herbatę z kwiatu bżowego, a co pół godziny łyżkę następującego lekarstwa: utłucz iedną cebulę ze szklanką wrzącego octu, wyciśnięy sok przez chustę płócienną, i doday równą ilość miodu.

§. 237.

Co robić w dychawicy wilgotney i suchej.

Dychawica wilgotna częściej się zdarza niż sucha. Wymaga tegoż trybu życia co i uparty wilgotny kaszel (§. 233.). W celu ułatwienia expektoracyi, można użyć codziennie cztery razy po łyżce soku z cebuli w przeszłym §. opisanego, a dla sprowadzenia flegmy z piersi, zrobić apertury na ramionach, albo przyłożyć na grzbiecie plaster ze smoły.

I w suchej dychawicy trzeba zachować dyetę, iaka się w kaszlu suchym zaleciła (§. 232.)

W każdej ciężkiej dychawicy z naywiększym pożytkiem użyć można plastru wezykaloryynego. Można go nawet na piersi przyłożyć.

5) *O w o m i t a c h.*

§. 238.

Zwyczajne przyczyny womitów.

Często womity pochodzą od innej choroby, iako np. w gorączkach, w ospie i odrze, w chorobach zapalnych, biegunkach, w kamieniu, od mocnych bólów i zranień głowy. Niekiedy są skutkiem wpędzonej wysypki, osuszonych wrzodów, robaków, ruptur, a u kobiet zatrzymanych upławów miesięcznych i od ciąży, nayczęściej iednak ze złej dyety, nieumiarkowania w iedzeniu i napoiu, użycia ostrych potraw, lekarstw i trucizny.

Niekiedy są zbawienne, ale też często szkodliwe; gdy długo trwają, zawsze szkodzą, albo gdy często wracają i nadzwyczaj są mocne.

§. 239*.

Co wtenczas czynić?

Womity bywają niekiedy tak łagodne, iż żadnego nie potrzebują zachodu: gdy iednak kto dostanie womitów, których nie może się łatwo domyslić przyczyny, trzeba uważać czy nie ma iakiej innej przy tém choroby, lub ruptury; w takim razie trzeba tak po-

stąpić, iak główna choroba wymaga: niżej poda się osobna nauka, co czynić trzeba w womitach osób ciężarnych i dzieci (ob. §§. 352. i 373.), oraz pochodzących z użycia trucizny (§. 290.).

Gdy womit pochodzi z przeładowania żołądka, gdy wiele odchodzi flegmy, żółci i innych nieczystości, jest pospolicie zbawienny i sam ustaie, gdy tamte zrzucone zostaną; trzeba więc starać się utrzymać go i dopomódz mu: nayspewniejszym do tego środkiem jest, obfite użycie letniej wody. Do kwarty wody można przydadź parę łyżek masła lub oliwy, i troszkę soli kuchenney, jeżeli w womitach gęsta flegma odchodzi. Służy też w takim razie do ułatwienia womitów i herbata z rumianku lub czubku tureckiego (*Carduus benedictus*).

Jeżeli już nieczystości nie odchodzą, a womit trwa ciągle, lub zbyt jest gwałtowny, można użyć parę łyżek soku cytrynowego, który wybornie wstrzymuje womity. W przeciwnym razie trzeba pić same polewki odmiękczające, cienkie rosoly, tyzannę ięczmienną, które mogącą pozostać ostrość łagodzą i spazmy uśmierzają. Gotuje się grzanka białego chleba, tłuczona mięta pieprzna i kmin ze starém winem na papkę, i przykłada się na chuście ciepło do żołądka, dają się choremu odmiękczające ławatywy, które wtedy tylko są potrzebne, gdy stolec jest zaparty, powinien moczyć nogi, a ręce i nogi rozcierać ciepłemi chustami. Jeżeli po tych zabiegach nie ustaie ieszcze zbyt teczny womit, trzeba choremu dadź iedną do dwóch łyżeczek utłuczonych na mialki proszek skorup od iay, oczu rakowych, białey magnezyi, albo też pławioney kredy, a zaraz potém parę łyżek soku cytrynowego lub octu winnego. Można też proszek rozmieszać wraz ze sokiem cytrynowym lub octem, i w samém burzeniu się zażyć.

Gdy nieczystości po większey części zrzucone zostaną a skłonność do womitów umniejszy się, można wypić po troszku pół lampeczki starego wina z dwiema żółtkami iay i łyżkę cukru tłuczonego, a potraw używać kleykowatych, kleyku ięczmiennego, owsianki, cienkiej polewki z ryżu, mąki i t. d.

Nakoniec gdy womit zupełnie ustanie, potrzebne

są lekarstwa wzmacniające żołądek, powidła iałowcowe (Dodat. N. 9.), sok z pigwów (Dodat. N. 8.), infuzya czubku tureckiego i wina gorzkie (Dodat. N. 17. 18. 19.), korzeń aierowy zalany gorącym winem, wodą w której rozpalone żelazo kilka razy ugaszzone było i t. d.

6) *O biegunce czyli dyaryi.*

§. 240.

Rozmaite gatunki i przyczyny biegunki.

Częste wypróżnienie stolca, rzadszego niż zwyczajnie, zowie się biegunką. Wiele iey jest gatunków. Często biegunka łączy się z innymi chorobami tak zapalnymi iako i długo trwałymi, w których często-kroć zbawienne, a czasami bardzo złe skutki ciągnie za sobą. Biegunki, które same z siebie powstają, a nie są długie i uporczywe, są pospolicie bardziej pożyteczne niż szkodliwe.

Zwyczajną ich przyczyną jest przeziębienie, przeładowanie żołądka, zwłaszcza takimi potrawami, które łatwo w żołądku psują się i nabierają ostrości, zbytne użycie tłustego mięsa, osobliwie gdy się zaraz zaleje napoim, i wielu kwaśnych i słodkich rzeczy, użytych razem z potrawami mącznymi, lub zapiianych piwem zwietrzałem. Owoce dojrzałe i świeże zwalniają niekiedy, lecz nie sprawują ciągłej i niebezpiecznej biegunki; przeciwnie te, w wielu zwłaszcza zapalnych i żółciowych biegunkach wybornym są lekarstwem. Lecz owoc niedojrzały sprawuje złośliwe biegunki, ponieważ w kiszce fermentuje i nabiera ostrości: często pochodzą także biegunki od robaków, od złej wody, i przeto w niektórych okolicach nader często panują, od namiętności i t. p.

§. 241.

Jak się zachować w lekkiej biegunce.

Biegunka, która nie jest skutkiem poprzedniczej choroby, gdy chory przytym nie ma gorączki, i małego lub wcale żadnego nie doświadcza rznięcia, gdy ma apetyt i sił nie traci, ale owszem staje się czystwiejszym i weselszym, a po każdym stolcu ulgę

czuie, bynajmniey nie jest szkodliwą. Ten gatunek biegunki bardziey dobrodzieystwem jest natury aniżeli chorobą: ponieważ wyprowadza mnóstwo nieczystości i zepsutych szkodliwych materyy, nagromadzonych w żołądku i kiszkiach, a tym sposobem wielu chorobom, któreby powstać mogły, zapobiega; nie trzeba więc wtenczas nic używać, coby ją zatrzymać mogło: pospolicie sama ustaie, gdy wszystko szkodliwe odeydzie. Żadnych więc lekarstw nie potrzebuie.

Lecz popełnilibyśmy błąd, sądząc, że dla tego żadney w dyecie nie potrzeba odmiany, albowiem ta właśnie zastępuje miejsce lekarstw i niepotrzebnemi ie czyni; zaniedbanie iey może sprawić biegunkę uporczywą a wreszcie nałogową. Dobra dyeta, iaką w tey dobroczynney biegunce zachować należy, jest następną:

1. Trzeba mniey ieść niż zwyczajnie, wystrzegać się potraw kleykich i odymaiących, a przestać na zupce z chleba z kminem, kleyku ryżowym, ięczmiennym, polewce z prosa, cienkiey owsiance, lekkich rosółach z cielęciny lub kury z ryżem gotowanych, lekkiey iarzynie, i małej ilości świeżych i pieczonych owoców.
2. Przeciwnie trzeba pić wiele. Owoce i obfity napóy nie zatrzymują wprawdzie biegunki, lecz dopomagają oczyszczeniu się kiszek, spłókują nieczystości, a tym sposobem skracają trwanie biegunki. Za napóy użyje się letnia tyzanna z ięczmienia, krup owsianych, woda przegotowana z rogiem ielenim, herbata zwyczajna, herbata z kwiatu bżowego albo świeża serwatka. Jeżeli biegunce towarzyszy mocne rznięcie w brzuchu, wtenczas szczególniey służy lekki rosół z cielęciny, lub głowy baraniey, albo z nówek baranich i cielęcych: a jeżeli wiele jest wiatrów, można do tych pokarmów przydadź troszkę nasion kminu, kopru włoskiego lub skórek cytrynowych.

Przytém, ile możności wystrzegać się zaziębnienia, przemoknienia, a osobliwie nóg i brzucha, a nawet wtenczas gdy biegunka dawno już ustała, albowiem łatwe bywają recydywy: osoby,

bardzo skłonne do biegunek, powinny nosić zawsze wełniane pończochy i wełnianą opaskę na brzuchu.

3. Gdy biegunka w kilka dni ustanie, albo przynajmniej znacznie się zmniejszy, dla wzmocnienia żołądka można wypić szklankę dobrego wina, albo użyć lekarstw zaleconych po womitach (w §. 239.); zawsze jednak, przez nieiaki czas trzeba się w mierney utrzymywać dyecie.

Jeżeli biegunka powstała z przeziębienia, trzeba się ciepło utrzymywać i pić obficie herbatę z rumianku lub kwiatu bżowego. Pospolicie wkrótce po tem ustaie.

§. 242.

— a iak w długotrwałych, osłabiających i bolesnych biegunkach?

Biegunka zbyt długo trwająca, zawsze iest szkodliwa: żołądek i kiszki mocno osłabia, i do trawienia niezdatnemi czyni, soki pożyteczne, potrzebne do pożywienia ciała giną, krew staie się ostra, siły ni kną, a wreszcie złośliwe nastaią choroby. Biegunki uporczywe, nastaiące w lipcu i sierpniu, gdy dni bywaią gorące a wieczory chłodne, są bardziej od innych podeyrzane, ponieważ łatwo zamieniaią się w biegunki krwawe czyli dysseuterye.

Jeżeli więc biegunka więcey ośmiu dni trwa, i siły odbiera, jeżeli rznięcie żołądka coraz gwałtowniejsze się staie, a zwłaszcza gdy parcie na stolec co raz częściej się odnawia, trzeba się starać ią zatrzymać. Lecz dla tego nie ma potrzeby użycia dryawkwi, bolusów, kredy, pędzonych wód, wódki zaprawioney korzeniami, galki muszkatowej, czerwonego wina, i tym podobnych, a między pospółstwem tak zwyczajnych wstrzymuiących i zapalających rzeczy. Nie można niemi zamierzonego osiągnąć celu. Po części łagodzą one na nieiaki czas bole i zatrzymuią biegunkę; lecz stolce bywaią potém obfitsze na raz, a równie rzadkie, ostrzeysze i bardziej śmierdzące niż wprzód. Chociażby nawet biegunka ustała po ich użyciu, to zagradzamy drogę chorobie, nieczystości pozostaią i tem bardziej się psuią, brzuch wydyma

się, a chory dostaje nierównie gorszych symptomatów, kolek, zapalenia kiszek, puchliny wietrzney i t. d.

Chory powinien iak nayściśley zachować wyżej opisaną dyetę, a jeżeli ma cikliwość i zbieranie się na womit, odbijanie się, niesmak w gębie, język nieczysty, powinien wziąć na womit: a jeżeli tych symptomatów nie ma, na ściąganie: w pierwszym zamiarze naylepiey służy ipekakuana, w drugim rabarbar. Biorą się te lekarstwa według okoliczności w przyzwoitey dozie (t. i. trzecia część lub pół drachmy ipekakuany dla osoby dorodney, a pół lub cała drachma proszku rabarbarowego dla dzieci według wieku mniej z ciepłym napojem, a w parę godzin trzeba co pół godziny popijać filiżanką cienkiego rosółu lub wywarem owsa ciepło.

Częstokroć ieden z tych środków jest dostateczny do zatrzymania biegunki; lecz niekiedy tak mocno trzymają się nieczystości w kiszkiach, że skutek ich nie trwa długo. Jeżeli więc w kilka dni powraca biegunka, trzeba powtórzyć lekarstwo na ściąganie.

Jeżeli pomimo to biegunka trwa, lecz nieczystości żółciowe, flegmiste i zgniłe już nie odchodzą: jeżeli można wnosić, że już żadnych nie pozostało, a biegunka jest tylko skutkiem wielkiego zwątlenia i słabości kiszek; wtenczas chory może użyć niektórych łagodnie zatrzymujących środków, wraz z zaleconemi wyżej wzmacniającemi żóładek rzeczami. Takimi są owoce róży dzikiej, pigwy. Można to oboje gotować z winem, i przydadź nieco cukru i korzeni, gałki muszkatowej lub kwiatu muszkatowego. Gotuje się także wyciśniony sok z pigwy z cukrem na powidła (Dodat. N. 18.), i ten w uporczywych biegunkach jest pożyteczny: daley polewki z ryżu, prosa, gryki albo z podprażoney mąki owsianej gotowane i zaprawione troszką gałki muszkatowej: zupy z prażonego chleba razowego z czerwonym winem, żółtkiem od iay i korzeniami, i dekokt z podprażonych otrąb z wodą. Można także codziem użyć dwa lub trzy razy po parę filiżanek ciepłego mleka, rozbitego za każdym razem ze świeżem żółtkiem od iaia, albo tyleż razy białka i świeżo zniesionego iaia, z cukrem

na pianę ubitego, potem z kilką kropel świeżego ciepłego krowiego mleka i pół lampeczką szczawiu rozwiedzionego; proszek także z rabarbaru i szakarylloy kory, zalecony w biegunce krwawey w §. 250., skuteczny iest w takich okolicznościach.

Gdy biegunka iest bolesna, zwierchnia skóryna chleba nieco wydrażona, posypuie się proszkiem goździków kramnych, cynamonu, gałki muszkatovery, potem skrapia się ciepłym dobrém winem lub octem winnym, i przykłada się na żołądek; to lekarstwo przynosi pospolicie wkrótce ulgę.

Jeżeli, iak zazwyczaj, przy biegunce znajdzie się silenie się na stolec, trzeba codziem brać iedną lub dwie lawatywy odmiękczaiące z dekoktu rumianku, z łyżką oliwy lub kawałkiem masła, a gdy odchodzące ostre materye ogryzą otwór odhodowy i międzykrok, smarować te części tłuszczą lub masłem niesoloném.

Na uparte biegunki wiele iest zachwalonych środków, iakoto: rabarbar, skórki pomarańczowe, china, kwassya, korzeń kolumby (*Radix Colombo*), kaskarylla, ipekakuana, żelazne preparata i t. p.; lecz te powinny się używać z przepisu doktora, i w upartej biegunce życzę wczesnie zasięgnąć iego rady, póki choroba się nie zadawni, i innych ważnych nie pociągnie za sobą skutków.

7) *O cholerze, czyli womicie obfitym z biegunką i rznięciem, albo rozlaniu żółci.*

§. 243.

Symptomata cholery.

Cholera iest to gwałtowny womit, połączony z biegunką, rznięciem żołądka, parciem na stolec, i niezmierném osłabieniem chorego.

Panuje pospolicie epidemicznie, i częstokroć latem i w iesieni o teyże przychodzi porze, gdy biegunki panują, albo wkrótce po nich zwłaszcza w ciepłych krajach, po skwarném lecie, i w czasie nieurodzaju letnich owoców; może się iednak przytrafić i w każdej innej porze, od trybu życia nieumiarko-

wanego, od pijaństwa i zaziębnienia się po nim i t. p. Częstość pochodzi także od nieczystej i zgnilej wody, młodego niewystarego piwa lub wina i niedożytych owoców: szczególnie zaś powstaje, gdy po ogórkach nastąpi zaraz użycie kwaśnego piwa.

Kwaśne odbicie się, rznięcie żołądka, brzucha, wielka niemoc, są zwyczajnymi poprzednikami tej choroby, która wkrótce z częstym i obfitym wymiotem i laxą następuje. Naprzód wymiotami odchodzą szczątki ostatnią razą użytych potraw, a potem żółć żółta, zielona i czarna, ta jest bardzo ostra, maiey więcej z flegmą, częstość ze krwią pomieszana. Tym czasem chory doświadcza ustawnego burczenia i srogich bólów żołądka, osobliwie około pępka, wielkiego pragnienia, suchości skóry i puls ma gorączkowy, prędko i nierówny. Gdy choroba powiększa się, dostaje drżenia serca, nudności, puls nieznacznie staje się mały, twarz zapada i trupieie, członki stygną, a po całym ciele występuje pot zimny. W rękach i nogach powstają bolesne wyprężenia i kurecze, chory mało oddaje uryny, dostaje czkawki, konwulsyi, mdłości.

Nie masz prawie choroby, któraby prędszy śmiertelną stać się mogła, nad tę, osobliwie gdy napastuje dzieci, albo osoby stare osłabione, lub innemi wyniszczone chorobami. Ona i najsilniejszego człowieka może w kilku godzinach wyzucić ze sił zupełnie i zmienić do niepoznania, a we dwudziestu czterech godzinach o śmierć przyprowadzić.

§. 244.

J e y l e c z e n i e .

Wymaga więc iak nayrychlejszego ratunku. Lecz nie trzeba mocnych wypróżnień zaraz na początku, ściągającymi i narkotycznymi środkami wstrzymywać: gdyż choroba albo się stąd pogorszy, albo chory zapadnie w stan daleko niebezpieczniejszy; nie idzie jednak zatem, aby brać na womit lub ściąganie, ponieważ czas nie pozwala, a nawet niczego nie można używać, coby iak naylżeyszą sprawić mogło irytacją. W ogólności, mało jest w tej chorobie właściwych lekarstw, którychby użyć można.

Jeżeli chory jest młody, silny i bardzo krwisty, puls ma pełny i twardy i zaraz z początku gwałtownych doświadcza bólów, upuszczenie krwi z ręki może być pożyteczne; ale też niezmiernie zaszkodzić może, jeżeli zapóźno i niepotrzebnie przedsięwzięte zostanie, jeżeli siły już zbyt wyczerpane będą, albo nie będzie okoliczności, któreby je potrzebnym czyniły.

Rzecz naygłówniejsza, aby w żołądku i kiszkiach zmniejszyć irytacyą, ostrą żółć rozrzedzić, i ile możności iak nayprędzey z żołądka i kiszki wyprowadzić. Tego zaś dopniemy

1. Częstość picia. Naylepszym lekarstwem jest cienki rosół z kury albo z chudej cielęciny, użyty na dzień po trzy kwarty lub po całym garncu, i iak można nayczęściej. Można pić i samą ciepłą wodę, albo wodę z ósmą częścią mleka zmieszana, świeżą serwatkę, maślanekę, wodę ięczmienną, cienką owsiankę. Można wybrać którykolwiek z tych napoiów, iaki się podoba, i który nayprędzey mieć można, a na to mieć baczenie, aby go pić iak naywięcej.

Póki siły niebardzo ieszcze upadły, a żółci wiele ieszcze odchodzi, trzeba się trzymać obfitego napoju, który nieco ułatwi wypróżnienia: jeżeli zaś mało albo wcale nie odchodzi nieczystości, można pić dekokt z prażoney mąki owsianej, albo tyzannę z chleba, która się następnym robi sposobem. Gotuje się blisko funta podprażonego chleba żytniego lub owsianego z kilką kwart wody przez pół godziny, polewka odcedza się, i dodaje się bardzo mało dobrego starego wina, które opuścić trzeba, póki rozdrażniony żołądek zaraz oddaie przez womit to, co się użyło; wtedy chory powinien obficie użyć następnego napoju: łyżka lub dwie grnbo utłuczonych główek maku białego, garść liści maczku dzikiego i kawałek prażonego chleba żytniego gotuje się we trzech kwartach wody przez pół godziny, a potem płyn precedza się.

2. I częstemi ławatywami. Daje się choremu ca

godzina po jedney, biorąc na ten cel te same polewki, które do picia służą.

3. Oprócz tego brzuch, ręce i nogi trzeba obłożyć ciepłym winem, albo też wsadzić chorego do letniej połowicznej wanny, i to po dwakroć na dzień czynić można. Lecz długo w niej siedzieć powinien, a tym czasem ustawnie pić wyżej rzeczony polewki. Kąpiel czyni pospolicie ulgę, póki w niej chory siedzi, lecz częstokroć znowu bole powracają, a czasem dłużej trwa ulżenie.

Womit i laxę zatrzymywano, zwłaszcza osobom starym, prostym częstokroć lekarstwem. Zapala się dobra wódka i póty gorzeć powinna, póki sama nie przestanie się palić; to, co po tém wypaleniu pozostanie, daie się po łyżce, pomagało to w takich nawet zdarzeniach, gdzie wszystkie inne środki bezskuteczne były.

4. Nie trzeba poprzestawać dawania tych lekarstw, chociażby symptomata w kilka godzin zwelniały: zwykły bowiem z większą wracać gwałtownością.

Gdy wreszcie womit i laxa zupełnie ustaną, chory przez długi jeszcze czas powinien bydź nader ostrożnym w dyecie. Nie powinien innych używać pokarmów, iako wyżej wymienioną tyzannę z chleba, mleko, kleik jęczmienny, owsiany, cienki rosół z cielęciną z ryżem, i to po troszku a często.

Do ukończenia zupełney kuracyi, mogą się użyć podane w §. 239. lekarstwa żołądek wzmacniające.

8) *O dysenteryi czyli biegunce krwawey.*

§. 245.

Rozmaite gatunki. Symptomata i przyczyny dysenteryi.

Częstokroć dysenterye i bolesne dyarye za jedno bywają poczytane; lecz obiedwie mocno się między sobą różnią. Dysenterya jest bardziey zaparciem stolca; muszą wprawdzie chorzy często chodzić na stolec, ale go bardzo mało odchodzi. Odchód takowy jest z razu rzadki i żółtawy, potem flegmisty, brunatny, zielony, czarnawy i bardzo śmierdzący, zazwyczaj

troškę ze krwią zmieszany, a wtenczas nazywa się biegunką krwawą, lecz nie zawsze krew w niej odchodzi. Czasem womitem i stolcem odchodzą robaki. Gdy chory idzie na stolec, doświadcza rznięcia w żołądku i bez skutecznego silenia się w odchodzie: częstokroć zaś zdaie się mu, iakby się wszystkie kiszki wyciskały na podwórz.

Choroba ta poczyna się zawsze iak gorączka, z ogólném niedomaganiem, droszczem, pulsem prędkim, pragnieniem, ckliwością, a w dalszym biegu łączy się zawsze iuż z lekką iuż gwałtowną gorączką. Ta gorączka i parcie na stolec, przy czém mało albo wcale nic nie odchodzi, różnią dysenterią od innych bolesnych biegunek, iako i od hemoroidów.

Dysenterya panuje pospolicie epidemicznie, osobliwie ku końcowi lata i w iesieni, kiedy we dnie panują upały a ranki i wieczory są chłodne. Powstaie zazwyczaj z zatrzymaney transpiracyi, od ostrey żółci i innych irytujących nieczystości w żołądku i kiszkach; wady w trybie życia, których pospolicie łatwoby uniknąć można, zaziębiecie po rozgrzaniu się, złe pokarmy, zgnila i nieczysta woda, zgnię a razem ciepłe i wilgotne powietrze, są głównym do niey powodem. Niekiedy tak złośliwa bywa, iż w krótkim czasie wiele zabija ludzi: ale częstokroć nie tak z natury swoiey bywa niebezpieczna i śmiertelna, iako raczey przez zaniedbanie, a bardziey ieszcze przez nie stosowne leczenie,

§. 246*.

Sposoby uniknienia dysenteryi.

W czasie panującej dysenteryi, trzeba iedź mało mięsa, a osobliwie wieprzowiny, masła i innych tłustych rzeczy, iay, sera, a więcey iarzyu, osobliwie dobrych i dojrzałych owoców, tak surowych iako i gotowanych, a w ogólności łatwo strawnych pokarmów, a niekiedy wypić szklankę dobrego starego wina. Przeciwnie unikać całkiem albo bardzo mało używać pokarmów, sprawujących łatwo biegunkę lub rznięcie, iako niedojrzałych owoców, młodego lub gęstego kwaśnego piwa i t. p.

Nadewszystko zaś starać się, aby transpiracya nie była przerwana lub wstrzymana; unikać zatem nagiego ochłodnienia: rozgrzawszy się w pracy, nie trzeba chciwie i obficie używać zimnego napoju; w czasie mglistego a wilgotnozimnego powietrza trzeba się ciepłej odziewać: unikać chłodu wieczornego, a w nocy pod dobrą spódnicą nakryciem. Nogi i brzuch szczególnie ciepło utrzymywane być mają; przeto nie trzeba chodzić bosiemi nogami, a żołądek okryć kawałkiem flaneli. Z rana nie wychodzić nigdy na czczo: ale po ogrzewaiącym śniadaniu, *np.* piwie grzanym z troszką kminu.

Dysenterya nie jest sama z siebie zaraźliwa, lecz staie się nią przez zaniedbanie ochłodstwa, gdy odchód chorego nie prędko się wynosi, a wiele osób w ciasnym miejscu obok leży. Osoby zdrowe powinny, ile możności, unikać towarzystwa z cierpiącymi dysenterją, osobliwie wystrzegać się spać razem z niemi, nosić ich suknie i tegoż samego używać krzesła nocnego. Idąc do chorego, można zjeść kawałek chleba zmoczony w occie, albo napić się wody z octem, albo wina starego szklanek, palić fajkę, kto do niej przywykł; nie trzeba jednak być zbyt trwożliwym, a z resztą zachować w §. 60. podane przepisy.

Przy zachowaniu tego wszystkiego, można być pewnym, że dysenterya nie tak łatwo przystanie. Tak to łatwo uniknąć okropnej choroby, hyleby na chęci nie zbywało.

Nie potrzeba tu wcale właściwych lekarstw, a wszelkie inne zachwalone prezerwatywy więcey zaszkodzić, niż pomódz, mogą. Chcąc zaś koniecznie czego użyć właściwego, można pić gorzką infuzją (Dodat. N. 15.), albo którekolwiek z gorzkich win (Dodat. N. 16. 17.). Wzmocniają one żołądek i pomnażają transpiracyą, a tym sposobem mogą nieco zabezpieczać od dysenteryi.

§. 247.

Sposób leczenia dysenteryi

Skoro zawią się niektóre symptomata dysenteryi, iako to: ograżka gorączkowa, rznięcie w brzuchu,

częste napieranie na stolec, cikliwość i skłonność do womitów i t. p., trzeba je pewnemi lekarstwami pokonywać, inaczej z każdym dniem wzmagają się choroby, stając się uporczywszą i trudniejszą do uleczenia.

We wszystkich gatunkach dysenterji, nader pożyteczne jest obfite użycie letniego napoju rozcieńczającego i obwiatającego. Częstość choroby jedynie tym, bez żadnych innych lekarstw, leczy się. Daje się więc choremu co kwadrans filiżanka cienkiej tyzanny ięczmiennej lub owsianej (którą można nieco kwaskowato zaprawić nadwinianem potażu (Cremor tartari), jeżeli żółciowe nieczystości odchodzą, lub gdy dysenterja łączy się ze symptomatami zapalnymi); mleka z wodą, serwatki herbaty albo samej nawet letniej wody, gdyż wcale zimno niczego pić niewolno. Siemienia lnianego *np.* łyżka, z półgarncem wody przygotowana, daje najlepszy napój; można go mocniejszym lub słabszym zrobić, gotując dłużej lub krócej. W miejscu siemienia lnianego można użyć pogniecionych nasion maku albo ziarenek pigwowych. Można także dawać choremu do picia wodę z chlebem przygotowaną, dekokt z raszpłowanego rogu jeleniego, z korzeni zygmarku lekarskiego (*Althaea officinalis L.*), liści topolówki (*Alcea rosea L.*), z krup ięczmiennych lub perłowych, orszadę (Dodat. N. 45.), a coraz inne na odmianę, gdy się który z nich sprzykrzy choremu. Jeżeli okoliczności pozwalają, można sporządzić następny napój, niemniej skuteczny: zawiązuje się mocno, jak się powiedziało w §. 173., jeden lub dwa funty delikatnej pszennej mąki, w chuście płóciennej, zanurza się ten węzeł kilkakrotnie we wrzącej wodzie, a za każdym razem osypuje się po wierzchu mąką, aby się skorupa uformowała, która ma zapobiedz wsiąkaniu wody, gdy mąka gotować się będzie: potem rzeczony węzeł póty się gotuje w wodzie, póki mąka nie ugotuje się na twardą masę. Kawałek z tej masy gotuje się z wodą, która daje się choremu za napój ordynaryyny.

Dalej nader jest pożyteczne okładać często żołądek odmiękczałacami i ciepłemi kataplazmami. Gotuje się rumianek ze siemieniem konopnem lub lnianem, gryką, krupami, otrębami, nakłada się do chusty a

przewinięte i jeszcze ciepłe przykłada się na żołądek, albo też pęcherze wieprzowe lub wołowe ciepłym wywarem z rumianku napełnione. Niekiedy tak bywa czuły żołądek, że bole powiększają się od lekkiego uciśnienia kataplazmów i pęcherzów; wtedy maczają się chusty w ciepłym wywarze rumianku, lub w dekokcie z otrąb i główek białego maku, wyciśnięte zleka przykładają się często na brzuch. Wszystkie te okładania zmieniać trzeba, skoro stygnąć poczną.

Wreszcie jest także pożyteczne częste moczenie nóg głęboko w ciepłej wodzie, chory może go parę razy na dzień używać. Wanny połowiczne z ciepłej wody, przegotowanej z potruchą od siana, jeszcze są skuteczniejsze; lecz wtenczas potrzebne wypróżnienia wprzód się załatwić powinny.

§. 248.

Kiedy trzeba dadź na womit.

Dalsze leczenie dysenterji różne jest według rozmaitych zachodzących okoliczności.

Chorzy doświadczają albo ciągłego bólu brzucha w iednym mieyscu, osobliwie pod pępkiem, powiększającego się za uciśnieniem; albo też ból nie jest ciągły, lecz wtenczas tylko wraca, gdy chory idzie na swoją potrzebę. W przerwach żadnego nie ma bólu, gorączka nie jest mocna, niekiedy zaledwo znaczna, a siły chorego nie bardzo zwątlone.

W tym ostatnim razie, który się nayeczęściej przytrafia, trzeba dadź na womit, który szczególniej jest potrzebny, gdy chory doświadczają uciśnienia nad żołądkiem, nieprzyjemnego odbijania się i zbierania się na womit.

Lepiej iednak dawać w tym celu ipekakuane niżeli solucyą winianu antymonialnego (Tartarus emeticus) Dodat. N. 1. Gdy się womity rozpoczną, trzeba pić wiele letniej wody z miodem.

Jeżeliby po womitach były jeszcze pomienione znaki nieczystości w żołądku, i te same okoliczności choroby, można powtórzyć womity na zaiulrz lub dnia trzeciego.

Po womitach powinien chory, oprócz pomienionych

napoiów, używać obficie herbaty z rumianku, utrzymywać się ciepło i dobrą zachować dyetę, póki mu się nie polepszy.

Gdy bole i inne gwałtowne symptomata opuszczą zupełnie chorego, gdy stolce staną się mniej częste, mniej krwią zafarbowane i nie tak smrodliwe; można używać mleka, w którym kilkakrotnie rozpalone żelazo ugaszono, albo rosółu gotowanego z krwawnikiem, albowi też soku iałowcowego (Dodat. N. 9.).

§. 249.

— a kiedy nie?

Jeżeli zaś chory jest bardzo krwisty, doświadcza ciągłych i tkwiących w jednym miejscu bólów, a pomnażających się za uciśnieniem brzucha: jeżeli brzuch jest nieco wyprężony, gorączka mocna, puls twardy, prędko i pełny, chory bardzo niespokojny i czuły, i oczu nieco pomieszanych, iak gdyby był przełękliwy, a nadewszystko, gdy choroba bardzo się wzmożła; wtenczas womit bardzoby się mógł stać szkodliwym. Nie trzeba więc dawać lekarstw na wzbudzenie jego; lecz krwi upuścić z ręki, a jeżeli symptomata nie zwolnieją, powtórzyć.

Daley, można dawać choremu cienki dekokt z ięczmienia lub owsa, herbatę ze siemienia lnianego, albo inne polewki odmiękczające: brzuch często napażać i to póty czynić, póki się częste stolce, i ciągłe silne bole nie zmniejszą: potem niech używa herbaty z rumianku: jeżeli zaś choroba do tego się stopnia wzmożła, że zupełnie z sił chorego wyzuła; niepotrzebne jest krwi puszczenie i użycie saletry.

§. 250.

Leczenie biegunki pozostałej po dysenterji.

Niekiedy choroba wolnieie wprawdzie, częste nacieranie na stolec, rznięcie żołądka i gorączka giną, lecz pozostaie ieszcze biegunka, chorzy mają słaby żołądek, mało apetytu i niedobrze trawią; wtenczas mogą wprawdzie użyć środków zaleconych przeciw biegunce w §. 241. i 242., lecz szczególniej w niniey-

szem zdarzeniu pomaga proszek z równych części rabarbaru i kory szakarylli, codziennie dwa lub trzy razy użyty w ilości takiej, iaka się na koniec noża zmieścić może, i herbata z mięty pieprzney.

§. 251.

Czego ieszcze można używać w dysenteryi, a czego nie?

Opisaném postępowaniem, i porządném zachowaniem się, można pospolicie uleczyć dysenterya, i oraz bydź pewnym, że się niemi nie zaszkodzi. Z innych licznych środków, zachwalonych w dysenteryi, można niektóre bezpiecznie używać, np. miksura z dwóch, trzech lub czterech łotów świezey oliwy, tyleż cukru i iednego żółtka, mocno ubitych, aby się dobrze i iednostaynie zmieszały i często po łyżeczce lub łyżce stołowej: dobre świeże mleko krowie, rozbite z iednym żółtkiem od iaia, w miejscu napoiu ordynaryynego. Ohadwa te lekarstwa niewymownie są skuteczne; lecz niepowinny się używać, gdy żołądek żółcią i zgnilemi nieczystościami iest napełniony. Proszek z gumy arabskiej lub wiśniowej i korzeni zygmardu lekarskiego (*Althea off. L.*), który używa się co dwie lub trzy godziny po dwa nakońce noża w ciepłym napoiu, zwyczajna orszada lub z nasion maku robiona i z gumą roztarta, kleykowate lawatywy gotowane z przetłuczonego siemienia lnianego z mleka, a potem precedzone i w ilości półkwatki, choremu kilka razy na dzień zadane: można do nich przydadź oleiu lnianego świeżo wyciśnionego. Te lawatywy wtedy szczególniej są pożyteczne, gdy ostrości odchodzącego stolca ogryzły kiszka odchodową, a chory dozuaie stąd mocnego i bolesnego parcia na stolec. Jeżeli kiszka odchodowa nie bardzo iest oprzała, czopek ze świeżego łoiu często bywa skutecznym.

Wiele zaś innych środków, iawnie i nacyjęściey szkodzą, iako to: wszystkie ściągające, rozpalające, korzenne i spirytusowe, dryakiew, wino, wódka, i z niemi sporządzane rzeczy, suszone jagody hebdowe, gałka muszkatowa, bolusy i t. p., od których iuż tyjące ludzi życie utraciło, że użyte zostały bez rady

rozsądnego doktora, iako też lekarstwa ściągające, sprawujące poty, uspokajające i wzmacniające. Nie jestem w stanie opisać jasno, kiedy one i iak się mają używać: albowiem gatunki i okoliczności choroby nader rozmaite być mogą.

Lecz osoby nieszczęśliwie dotknięte dysenterją, mogą bezpiecznie polegać na środkach powyżey wskazaných, i rychłey a pewney spodziewać się pomocy, przynajmniey w większey części zdarzeń.

Jeżeli chorzy zaraz z początku, albo długim ciągiem choroby bardzo siły utracą, stają się osępiali i trwożliwi: gdy twarz jest blada i ciemna, puls bardzo szybki, drżący i słaby, pokazują się plamy na ciele a grzybki w ustach, stolce są bardzo smrodliwe i krwi wiele odchodzi, a po każdym stolcu następują mdłości; wtenczas ani krwi puszczać nie trzeba, ani brać na mocne ściągnięcie. Trzeba chorego leczyć tak, iak w gorączce nerwowej (§. 62.) i iak najszybciej szukać rady biegłego medyka.

§. 252.

Prawidła zachowania się dyetetycznego w dysenterji.

Chorzy powinni się utrzymywać w mierném cieple, ale w każdym względzie iak najochoźniej. Zaziębienie częstém powstawaniem jest im szkodliwe. Trzeba im często myć nogi i ręce ciepłą wodą, a izbę kilkakrotnie na dzień przewietrzać. Trzeba okna często otwierać, albo nawet w dzień trzymać otworem, tak iednak, aby chory nie był wystawiony na ciąg powietrza, lub nie zaziębił się. Jeżeli można, dobrzebv było, aby kilku chorych w iedney izbie nie leżało. Odchody chorych, i wszelkie rzeczy nieprzyjemnego zapachu, powinny być zaraz uprzężnione: pierwszy ma się składać do głębokich dołów opodal mieszkania, i zaraz zasypać się piaskiem i ziemią. Nie trzeba go wynosić do wychodku ani na gnoiówkę. Naczynia zaraz wymyć wodą z octem. Chory może nosić na gołym ciele załóżkę z flaneli, którą, tak iako i bieliznę często, lecz ostrożnie, aby się nie zaziębił, odmieniać. Dzieciom często odmieniać pieluszki. Za pokarm służyć kleyki z krup perłowych,

owsianych, gryczanych, prosa; ryż, her, albo opisana w §. 247. preparowana mąka, które można sokiem cytrynowym, rozynkami małemi i cukrem uczynić przyjemniejszymi, chleb biały, winne grona i owoce soczyste i zupełnie dojrzałe. Przeciwnie wystrzegać się ryb, mięsa, i w ogólności wszystkiego co łatwo gnie, wszystkich ostrych i zapalających rzeczy, piwa, wina, kawy, korzeni i t. d.

Gdy gorączka zniknie, i chory zaczyna przychodzić do zdrowia, wtenczas nie szkodzą mu rosóły z kur, cielęciny i baraniny z ięczmieniem, ryżem, pietruszką, selerami i korzonkami owsianemi czyli kozibrodem ogrodowym i t. d., a przy tém mierne użycie starego białego wina; mniej jednak pożyteczne są owoce dla przychodzących do zdrowia: powinni się przez nieaki czas wstrzymać od nich, a w ogólności po chorobie zachować ścisłą dyetę, wystrzegać się wszelkich zbytków, a nadewszystko zaziębienia, albowiem recydywy bardzo są łatwe.

9) *O zatrzymaniu stolca, i womicie materjami stolcowemi czyli miserere.*

§. 253.

Przyczyny zatwardzenia i zatrzymania stolca. Leczenie tego.

Natury, we względzie wypróżnień zwyczajnych stolca, bywają rozmaite. Niektórzy, a pospolicie najsilniejsze i najzdrowsze osoby, miewają stolec raz tylko we dwa lub trzy dni, i wcale dobrze się przy tém mają: drudzy, a ci pospolicie słabsi, muszą kilka razy na dzień odbywać sweię potrzebę. Lecz najnaturalniey jest, gdy się raz na dzień idzie na stolec. Zbytnia praca, rozgrzanie się, niedostatek przyzwoitego napoju, potrawy twarde, suche i obciążające, niezwyčajny zbytek w użyciu trunków spirytusowych i t. p., sprawują niekiedy zatwardzenia stolca, lecz te pospolicie mało znaczą i same przez się ustępują. Osoby suche i chude, mające krew gorącą, często im podlegają, lecz łatwo sobie zaradzić mogą odmiękczałacemi potrawami i napojami. W tym razie użyje się z rana parę iabłek pieczonych i zapie

się czém ciepłym, albo też użyje się kawałka masła wielkości orzecha włoskiego w ciepłej polewce. Na obiad służą szczególniej ogrodowiny i jarzyny z gatunku kapusty (Kohlkräuter), marchew, buraki, kozibród ogrodowy czyli salsefiny, wężymord ogrodowy czyli skorsonera, dobrze ukwaszona kapusta, iarmuż, gotowana sałata, łoboda, szpinak, lecz nie trzeba z tych jarzyn odcedzać pierwszej polewki, ale razem ięszć. Na wieczerzę dobre są rozmaite owoce tak surowe iak gotowane, sucheśliwki, mirabelle, wiśnie, z chlebem i masłem, lub z chlebem i serem, chleb żytni dla osób skłonnych do zatwardzeń lepszy jest nad inny. Wszystkie ich potrawy powinny bydź mocno solone: palący tyłuń mogą sobie zwolnić żołądek, paląc z rana na czczo fajkę a potem idąc na stolec. Kawa także, nieprzywykłym do niej, sprawuje wolny stolec.

Nadto, świeża żółć wołowa dobrém jest także lekarstwem na zatwardzenie. Używa się co trzeci dzień do dwóch drachm w piwie lub iakiej polewce. Żółć także zagęszczona (Dodat. N. 11.) może bydź w tym celu użytą.

Nie dobrze jest na zatwardzenie używać zaraz lekarstw laxujących. Tym sposobem nabywamy do niego coraz większej skłonności, albowiem rzezone lekarstwa, a nawet najłżeysze, zbyt często używane, osłabiają żołądek i kiszki, i wreszcie stają się nie skuteczne. Często także sprawują kurcze i inne gorsze symptomata. Wiele z nich ma własność zapalającą i zwalniają wprawdzie, ale później pomnażają zatwardzenie, iako rabarbar i ialapa.

Gdy zatwardzenie trwa długo, gdy przytém znajdują się ckliwości, womity, kolki, ból głowy i t. p., wtenczas rzecz nie równie ważniejsza, i potrzeba dzielnieyszych użyć środków na zwolnienie. Można zażyć ieden do dwóch łótów siarczanu magnezyi czyli soli gorzkiej, albo łót nadwinianu potażu (Cremor tartari), albo też pić serwatkę winnym kamieniem ściągniętą, i brać lawatywy z dekoktu rumianku, (biorąc iedną garść rumianku na półkwarty wody) z dodatkiem iedney lub dwóch łyżek miodu lub oleju, lub masła i połowę tyle soli: brzuch można okładać

chustami maczanemi w ciepłej wodzie i wyżętami. Częstość pomaga także puszczenie pary z odgotowanego iarmużu na otwór stolcowy, i moczenie nóg w tymże czasie. Można, nakoniec, wsadzać czopki ze soli, mydła, miodu i zagęszczoney żółci wołowej. Kawałek ałunu, tym sposobem użyty, szczególniej okazał się skutecznym; lecz tego drażniącego środka nie wprzód trzeba używać, póki po użyciu innych czopków nie będzie żadnego zwolnienia. Sok także wyciśnięty ze zgnitych czarnych jabłek, co godzina po fibżauce użyty, nieraz uporczywe zatrzymanie stolca znosił.

§. 254.

Symptomata kolki miserere.

Naygorszy gatunek tey choroby iest *miserere*, w której żołądek uporczywie iest zaparty i wszystko przez womit odchodzi. Ta choroba przypada zazwyczaj po kilkodniowej konstypacyi. Chory dostaje gwałtownego i przenikliwego rznięcia do koła pępka, wielkiej nudności, odbijania się wiatrów, ekliwości a wreszcie womitu. Symptomata takowe coraz bardziej wzmagają się. Z początku zrzuca chory samę flegmę, żółć, ostatnie pokarmy i napoje, a wkrótce potem gnijące i smrodliwe materye. Brzuch około pępka iest nabrzmiący i twardy, stolec zupełnie iest zatrzymany, a nawet wiatry nie odchodzi, niekiedy nawet i uryna się zatrzymuje. Chory doświadcza gorąca, pragnienia, puls iego iest gorączkowy, prędko i twardy, i bardzo z sił spada.

Gdy bole przechodzą się ieszcze tu i ówdzie, womit nie iest ustawny a lawatywy dołem odchodzi, można się ieszcze spodziewać, że chory wywdzie szczęśliwie: przeciwnie w wielkiem znayduie się niebezpieczeństwie, ieżeli dostaje czkawki lub konwulsyy, gdy na twarzy blednieie, a puls staje się mdły i mały, gdy członki stygną, boleści i womit ustaiają, gdy brzuch się nakształt bębna wypina; wtenczas zapalenie kiszek przeszło w gangrenę, i śmierć wkrótce nadchodzi.

Przyczyny:

Tę chorobę to wszystko zrząda, cokolwiek kieszki zatyka i zapala; a przyczyn takowych iest bardzo wiele. Naypospolitsze między włościanami są: ruptury uwięzłe, połykanie ziarn od owoców pestkowych, nadmierne użycie wódki, nagłe zaziębienie po rozgrzaniu się: może także powstać po mocnych kolkach, gdy źle leczone były, od mocnych lekarstw, osobliwie silnych purgansów, od robaków, gniewu gwałtownego i t. d.

Jey Leczenie.

Ponieważ kolka miserare nader iest niebezpieczną, nieociągając się więc ani chwili, trzeba przyzwoita dawać pomoc. Wymaga prawie takiegoż leczenia iak kolka z zapalenia.

1. Jeżeli chory iest ieszcze silny, a puls ma pełny, trzeba mu upuścić krwi z ręki. Im wcześnię się to uczyni, tym lepiey.
2. Zaraz potém dają się lawatywy cztery do sześciu na dzień. Można tych użyć, które się podały w §. 209. N. 3. lub w § 253. Lawatywy z octu szczególniey bywały skuteczne. W tym celu bierze się kwatierka octu z takąż ilością wody i troszkę się odleca: w ostatnię potrzebie, gdy inne śrzodki żadnego nie czynią skutku, można użyć lawatywy z tytuniu (Dodat. N. 4.), albo dekoktu z tytuniu z czwartą częścią drachmy winianu antymonialnego (Tartarus emeticus) na lawatywę.
3. Wsadza się chory po piersi do letnię wanny, w której ma zostawać, póki bez słabości wytrzymać może, i to kilkakrotnie na dzień powtarza się.
4. Daie się choremu co godzina lub co dwie, po dwie łyżki świeżego czystego oleiu lnianego lub migdałowego w ciepłej polewce, serwatce, lub piwie grzaném. Do każdej łyżki tego lekar-

stwa można przydadź pół lub całą łyżeczkę utłuczoney na proszek soli kuchenney lub gorzkiej (siarczanu magnezyi): a chociażby pierwsze dozy zrzucił, nie przestawać dla tego dawać tego lekarstwa. Przylém okładać brzuch pęcherzami nalanemi ciepłym dekoktem rumianku, lub chustami wełnianemi zmaczanemi w herbacie z rumianku, wprzód rozpuściwszy w niej kawałek mydła, a okładać tak ciepło, iak tylko chory wytrzymać może, i odnawiać, gdy stygnąć poczyna. Wcieranie także ciepłego oleju, tłuszczości i t. p. iest pożyteczne.

Wystrzegać się iednak trzeba zadawania gwałtownych purgansów, iakoto: żywicy ialappy (Resina Jalappae), skammonii i t. p. Te pospolicie sprawują śmiertelne zapalenie kiszek.

5. Jeżeli przylém iest ruptura uwięzła, używają się wprawdzie te same lekarstwa, lecz trzeba rupturę starać się odprowadzić, o czém się ieszcze niżej (§. 342.) powie.

Gdy womit i boleści ustają i stolec się znowu znajduje, chory może przestać codziem na dwóch lub trzech łyżkach oleju lnianego lub migdałowego i iedney lub dwóch lawatywach.

W ciągu choroby żadnych pokarmów używać nie powinien, ponieważ te wszystkie przez womit odchodzą. Ale też i po odbytey chorobie zupełnie, przez długi ieszcze czas bardzo mierną zachować ma dyetę. Stałych potraw mało iedź powinien, a nigdy wiele na raz: gdy choroba zupełnie zniknie, boleści zupełnie ustaną, i stolec stanie się regularny, można wzmocnić kiszki użyciem infuzyi czubka tureckiego (*Cardus benedictus*), albo tymże sposobem sporządzoney herbaty z piołunu. Do tych gorzkich środków dodaje się z początku nieco siarczanu sody czyli soli glauberskiej, albo siarczanu magnezyi czyli soli gorzkiej. Rozpalających zaś i ściągających środków, wina, wódki, mocnych korzeni, tynktur żołądkowych i t. p. nie należy wcale używać po tey chorobie.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O chorobach umysłowych, melancholii, głupowatości i szaleństwie.

§. 257*.

Rozmaite gatunki tych chorób, ich symptomata i przyczyny.

Osoby, mające gorączkę, doświadczaią w niej częstokroć maiačenja, manii lub szaleństwa. Jest to symptomatem gorączki. Często iednak szaleństwo osobną bywa chorobą, i wtedy albo żadney nie masz gorączki, albo wcale nieznaczną.

Nader wiele iest gatunków tey choroby, iakoto: pouurość (Schwermuth), melancholia, nierozgarnienie, głupowatość i szaleństwo (Tollheit). Każda może bydź osobną chorobą, a niekiedy iedna z drugiey powstaie.

Osoby melancholiczne są boiaźliwe, smutne, poddaiące się rozpaczy, łatwo się przestraszaią, zaięte są pospolicie pewną myślą, i inne przedmioty mało ie poruszaią: niektóre zaięte są skrupułami religijnemi. Lubią samotność, są spokojne, zamysłone, podeyrzliwe, często martwia się iaką drobnostką, przytém są wybladłe i słabe, pomimo dobry apetyt. Ich puls iest leniwy i powolny. Doświadczaią zatwardzenia i wiatrów. Czasami uskarzaią się na niespokoyność, uciśnienie żołądka, ból serca, niekiedy womituią żółcią.

Głupowaci są powolni, oboiętni na wszystko, myśli ich są niedokładne, i żadnego sądu o rzeczach czynić nie umieią.

Szaleni, więcey są czynni. Bywaią niekiedy do zbytku weseli, huczni i śmiali, a niekiedy boiaźliwi i stroniący od ludzi. Są wyniośli, popędlivi, mściwi, złośliwi. Głowę, twarz i oczy maią rozpalone, doświadczaią bólu głowy, dzwonienia w uszach, krótkiego i niespokoynego snu. Mogą długo pościć i naywiększe wytrzymywac mrozy: niekiedy bywaią nadzwyczajnie silni. Nakoniec zupełnie głupieią i zmysły tracą.

Te smutne choroby z wielu mogą pochodzić przy-

czyn. Naypospolicycy pochodzą z długiego użycia twardych, suchych potraw przy zupełney nieczynności: od częstey ciężkicy pracy w wielkie upały, od czego krew gęstnieje, od wielkiego wyniszczenia zbyt częstego spótkowania, lub wczesnego samogwałtu, od poruszeń umysłu smutnych, od ciągłych trosk, zgrzyoty, i wielkiego smutku. W ogólności zazwyczaj powstają, gdy dusza ciągle jednym tylko zajęta jest przedmiotem, z wyłączeniem wszystkich innych. Niekiedy następują po innych chorobach, np. po wpędzoney wysypce, zatrzymaniu krwotoków i t. d.

Kobiety maniaczki odzyskują częstokroć rozum, gdy zaydą w ciążę; niektóre tylko w czasie ciąży doznają obłąkania zmysłów. Czasami położnice wpadają w melancholiią lub maniią, lecz po niejakim czasie pospolicie odzyskują zdrowie.

Gdy te choroby są od urodzenia, lub od niekształtności ciała, a osobliwie od wady w mózgu pochodzą, gdy są zadawnione, mało można mieć nadziei uleczenia ich: jeżeli zaś niedawno nastąpiły, a osoby są młode, jeżeli od zatrzymania krwotoku, lub choroby osutkowej pochodzą, częstokroć uleczyć się daią. Takowi chorzy, za powrotem krwotoku, lub główney choroby, wracają pospolicie do zdrowia. Głupowatość czyli nierozgarnienie naytrudniejsza jest do uleczenia, a w niektórych zdarzeniach zupełnie nie uleczone: szaleństwo, zpomiędzy wszystkich chorób umysłowych nayłatwiey leczyć się daie.

§. 258*.

Jaka ma bydź dyeta melancholików i maniaków i dalsze ich leczenie.

Dobry tryb życia, stosowne potrawy i napoje, i niektóre dyletetyczne środki, więcey nierównie mogą przyczynić się do uleczenia melancholii i manii (Wahnsinn), aniżeli właściwe lekarstwa.

Takowi chorzy bywają pospolicie obżarci, iedzą wszystko, co się im nawinie. Lecz nie trzeba im dawać potraw suchych, twardych, mięsa suszonego, solonego i wędzonego, a zwłaszcza twardego i łykowatego ze starych zwierząt, twardych ryb, zakalistych melszpayzów, legumin, cierpkich niedoyrzałych

owoców, starego sera, i nie ostrego, żadnych korzennych rzeczy, czosnku, cebuli i t. d. Te rzeczy zagęszczają krew, obciążają żołądek, i drażnią czułe nerwy, a tē samē utrzymują i pomnażają chorobę. Gęste takżę piwo, wódka, likiery, kawa, szkodzą. Wina można wprawdzie dozwolić osobom, które do niego przywykły, a w swej chorobie nie doświadczają pomnożonego ciepła w głowie; ale to nie powinno być mocne i zapalające: używać go zaś maia w małej ilości i nie samego przez się ale rozwiedzionego wodą.

Powinni używać samych lekkich potraw, osobliwie zieleniny, korzeni, iarzyń, ziół sałatowych, endywii, sałaty, kapusty, i szpinaku, szczawiu, młodych liści cykoryi i podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), bardzo obficie w zupach, w sposobie iarzyńy i sałaty: świeżych, dojrzałych owoców, soczystych, słodkokwaskowatych fruktów, wiśni, poziomek, morwów, winnych gron, które nader często melancholiią i naygwałtowniejsze szaleństwo, same przez się leczyły, użyte obficie wciąz przez kilka tygodni. Nayskuteczniejsze są użyte z rana na czczo i w takiej ilości, aby biegunkę zrządziły. Rzeczy marynowane w occie, ogórki, kapary, cwikła, chleb lekki, dobrze wypiekły, mięso kruche z młodych zwierząt, małe ptaszki, ryby rzeczne, raki i t. d., a za napój zwyczajny czysta woda, lekkie piwo, woda kwaśna mineralna, dekokty z korzeni.

Smutnych melancholicznych, trwożliwych, trzeba napędzać do częstey agitacyi. Starać się rozweselać ich towarzystwem, gramy, muzyką, wzniecać w nich radość i nadzieję, a myśli ich rozrywać: trzeba, aby używali przeiażdżki w takie miejsca, gdzieby coś nowego widzieć mogli: z takimi zaś, którzy pewną iakąś imaginacyą są dręczeni, unikać iak naytroskliwiey wszelkiew okazyi, któreby ią w nich odświeżyć mogły: nie sprzeczać się z nimi, chociażby niedorzeczne iakie prawili rzeczy.

Szałonych lub złośliwych głupców, utrzymywać groźbą, głodem, zamknięciem w mocnych i ciemnych miejscach i innemi karami, póki maia wyobrażenie krzywdy i kary, albo innemi śzodkami powściągnąć

się nie dają. W ogólności, trzeba z nimi postępować jak z dziećmi; a przeto ich nigdy nie karać bez przyczyny, i nie pomnażać ich nędzy złym obyczajem się. Jeżeli można co wskórać łagodnością, byłoby okrucieństwem obchodzić się srogo: przez to bowiem bardziej jeszcze stałiby się nieuleczonymi.

Póki sobie i drugim nie szkodzą, można ich zostawić przy wolności, jednak pod należytym dozorem. Lecz postrzegłszy nadechodzący paroxyzm ich szaleństwa, lub gdy chcą sobie lub innym szkodzić, trzeba zamknąć do obszerney, światley, dobrze obwarowanej izby i ze wszelkich sprzętów oczyszczoney. Wiązanie i obciążenie pętami tych nieszczęśliwych, jest wielce szkodliwe i okrucieństwem nazwać się może: paroxyzm szaleństwa większy stąd nabiera mocy, i w naywiększą wpadaia niespokojność, nie mogąc wolno użyć swych członków. Gdzie koniecznie wypada użyć gwałtownych środków, radzę użyć kaftanika z cwilichu lub inney mocney materyi, którego by rękawy nierównie dłuższe były od rąk: ten nadziewa się na chorego, a końce rękawów przywiązują się sznurkami lub rzemykami do łóżka lub stołka, na którym chory siedzi. W nagłej potrzebie można podobnych spodni użyć na nogi. Lecz takowych gwałtownych środków nie dłużej nad potrzebę używać trzeba, i zaraz je usunąć, skoro paroxyzm szaleństwa minie.

§. 259.

Ciąg dalszy poprzedzającego.

Dalsze traktowanie melancholików i szalonych, według okoliczności, jest rozmaite.

Tym, którzy prędko gadaia, głowę mają ciepłą, oczy czerwone i suche wargi, są śmieli, popędliwi i zapalczywi, nie trzeba dawać ani mięsa, ani wina, ani innych rzeczy rozpalających. Trzeba im

1. Upuścić krwi z nogi, lecz dawać baczność, aby potem nie zerwali bandażu i krwią nie spłynęli.
2. Cztery razy na dzień dawać po łyżce winnego octu, a przytém obficie pić serwatkę iakąkolwiek ze znajdujących się w dodatku niniey-

szego dzieła. Można ją miodem zasłodzić, a co dzień do dwóch i trzech kwart przez kilka miesięcy wypić powinni.

3. Często dawać lawatywy ze serwatki, octu i miodu.
4. Kąpać ich dwa razy na tydzień w wodzie wcale letniej, a głowę podczas kąpieli często zimną wodą zmywać.

Przeciwnie, posępni, bojaźliwi i słabi, łatwo ulegający przełęknienu, cery żółtey, ciemnożółtey, ciemney, nie potrzebują krwi puszczenia. Trzeba im dawać

1. Napój z cykoryi, podróznika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), perzu, korzeni łopianu pospolitego (*Bardana s. arctium Lappa L.*): każdego z tych wzięwszy po garści, gotuje się w półgarnca wody, a dekokt zasładza się miodem. Powinni tego obficie i długo używać.

Można im dawać niekiedy po kawałku śledzia, aby nabyli pragnienia.

Tyzauna z korzeni (Dodat. N. 21.) służy im także, lub dekokt z perzu ze serwatką i woda selterska. Mogą iey używać na wiosnę lub wiesieni przez pięć do sześciu tygodni, albo samę przez się albo z czwartą częścią mleka koziego.

2. Dawać im codziennie po iedney lub dwie filiżanki wyciśniętych soków z liści, traw i korzeni podróznika pospolitego i cykoryi, zasłodzonych miodem, i
3. Codziennie iedną lub dwie lawatywy poruszające (*alterirende*) (Dodatek. N. 3.).

To wszystko czynić przez długi czas. Robić

4. przynajmniej dwa razy na tydzień letnią wannę. Po każdej wannie wycierać brzuch kawałkiem flaneli.

Mania (*Wahnsinn*), pochodząca z wyniszczenia, ze zbytłych wypróżnień, ze samogwałtu i t. d. lub po ciężkich chorobach, powinna być leczona wzmacniającymi środkami; lecz te medyk przepisać powinien.

Jak się ci mają zachować, którzy odzysczą zdrowie.

I te choroby mają recydywy, a wtenczas nierównie bywają uporeczywsze, niż wprzód. Ci, którzy odzyskali zdrowie, powinni

1. Troskliwie wszelkich unikać przyczyn, z których ich choroba powstała: młodzieńcom, którzy dopuszczają się samogwałtu, zgoła żadney dadź pomocy nie można, póki się od tego nie wstrzymaia.
2. Niepowinni iedź żadnych albo bardzo mało potraw suchych i mających soki grube: aby zaś lepiej trawili, powinni częstey używać agitacyi. Powinni pić wiele, ale żadnych trunków zapalających spirytusowych, osuszających, lecz wodę samą lub z mlekiem, mleko kwaśne, serwatki.
3. Często kąpiel w płynącej wodzie, i obmywanie codziem głowy zimną wodą, bardzo im służyć będą.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

Oprzypadkach grożących nagłym niebezpieczeństwem.

Częstokroć podlegaią ludzic nagłym niebezpiecznym wypadkom, wymagaiącym nader śpiesznego ratunku. Niebezpieczeństwo, w niedostatku lub przy nierozsądnym ratunku, z każdą wzrasta chwilą. Życie osób, narażonych na takie wypadki, zawisło częstokroć od pomocy daney im dwiema godzinami wcześniy lub późniy.

Do tego rzędu wypadków należą częstokroć apoplexye, katary duszące, o których się już wyżej mówiło. Przypadki, w których znaki życia nikną: są mdłości, śmierć pozorną, z utonienia, uduszenia, zmarznięcia i t. d., otrucia, symptomata pochodzące od ukąszenia wściekłych zwierząt, niebezpieczeństwo uduszenia od rzeczy połkniętych lub które się w gardle zatrzymały.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

*Przypadki w których znaki życia zniknęły.*1) *O m d ł o ś c i a c h.*

§. 261.

Ich znaki i przyczyny.

Gdy kto nagle osłabieie, mówią pospolicie, że omdlał.

W mdłościach puls i oddech zazwyczaj są słabe, twarz blednieie, a czucie i ruch albo całkowicie albo w części znikają.

Mdłości, co do swej mocy, są bardzo rozmaite. Jeżeli są lekkie, chory nie traci przytomności, ale mówić nie może. W wyższym stopniu traci zupełnie czucie i przytomność, puls i oddech zaledwo są znaczne. W mdłościach najsilniejszych, które iednak bardzo rzadko zdarzają się, to oboie zdaie się zupełnie niknąć, chory stygnie, cera staje się blada i ołowiana, zdaie się być umarłym.

Mdłości, pochodzące z apoplexyi, poznają się po niestawiającym pulsie i oddychaniu, a od wielkiej choroby tém się różnią, że im kurcze nie towarzyszą.

Osoby słabowite, krwiste, płci żeńskiej i dzieci nayeczęściej doświadczają mdłości. Częstoć łączy się z innemi chorobami. Wreszcie z wielu przyczyn pochodzić mogą, z obfłości krwi, z rozgrzania, zbyteczney pracy, wielkiego zimna, wstrzemiężliwości, z przeładowania żołądka, ze zbytecznych wypróżnień, namiętności i t. d.

§. 262:

Ogólne leczenie mdłości — (Sposób nadymania powietrza).

W lekkich mdłościach niebezpieczeństwo iest wcale małe, i miia oddychając świeżem powietrzem.

Lecz gdy mdłości są silnieysze, tak, że chory upada, trzeba go położyć na łożku równem, rozpiąć suknie, popuścić chustki na szyi i podwiązek, otworzyć okna i obwiewać go świeżem powietrzem, albo na twarz dmuchać. Skrapiać mu twarz, za pomocą

ręki lub kropidła nieco silnie zimną wodą lub octem, albo obmywać twarz, czoło, skronie i ręce winem lub octem winnym. W każdym zdarzeniu trzeba mu wsypać troszkę soli do gęby.

Jeżeliby mdłości dłużej nad godzinę trwały, trzeba całe ciało, osobliwie ramiona i nogi ostremi i ogrzaniem chustami, a podeszwy i dłonie szczotkami ocierać. Można mu dać lawatywę z dymu tytoniowego (Dodat. N. 4.) i powietrze w płuca wdymać. Na ten koniec silny człowiek zdrowych piersi, powinien usta swoje przyłożyć do ust chorego i mocno w niego wdymać oddech; lecz trzeba mu wtedy nos ścisnąć, aby powietrze tą drogą nie uchodziła, ale prosto do płuc: żeby zaś nie zachodziło do żołądka, trzeba w czasie nadymania dolną część chrząstki szyi (tak zwane jabłko Adama czyli krtań) zlekka ścisnąć, ale piersi zostawić zupełnie wolne. Wdąwszy iedno odetchnienie, trzeba się nieco zatrzymać i pociśnąć nieco brzuch w górę ku piersiom, a obiema rękami począwszy od spodu krótkich żeber, rozcierać w górę ku piersiom, niby je w górę podeymuiąc. To naciśnienie odpuszcza się nagle, i znowu wdyma się powietrze. Tym sposobem starać się ile możności naśladować oddychanie. Jeżeli nie można powietrza wdymać przez usta, trzeba to czynić przez dziurki w nosie. Bierze się iakakolwiek rurka, obwija się w iednym końcu gałgankiem, wsadza się w dziurkę nosa, a druga dziurka i usta przytrzymuią się, i wdyma się przez rurkę powietrze ciągle i coraz silniey. Lecz do takowego wdymania powietrza, nie używa się człowiek z nieprzyjemnym oddechem, i lepiej zawsze to czynić za pomocą mieszka lub innego narzędzia, właściwie ku temu celowi sporządzonego. Nie trzeba także zbyt gwałtownie tego czynić, albowiem mogłoby w płucach pęknąć iakie naczynie.

Gdy chory tyle się wzmoże, że będzie mógł nieco połykać, trzeba mu dać co ciepłego wypić, np. herbaty z melissy lub skórek cytrynowych.

Zwyczajne wody do wączania pospolicie są niepożyteczne, owszem mogą szkodzić; naylepszym z pomiędzy wszystkich iest mocny ocet, który trzyma się pod nosem chorego, i którym twarz się obmywa.

— a w szczególności: pochodzących od pełności krwi, namiętności, wielkiego osłabienia, zepsutego żołądka i t. d.

Gdy osoby krwiste, silne, po gwałtowném rozgrzaniu, lub użyciu spirytusowych napoiów, wpadną w mdłości, skoro tylko przełknąć będą mogły, dać się im dwie lub trzy łyżki octu wodą rozwiezionego. Jeżeli mdłości są uporczywe, a żyły szyi i twarzy nabiegłe krwią, trzeba z ręki krwi upuścić, a potem dać odmiękczaiącą ławatywę. Potem, gdy chory przyjdzie do siebie, powinien leżeć spokojnie w łóżku, a co kwadrans pić po lampeczce ciepłej wody z octem i cukrem, albo limoniadę (Dodat. N. 47.).

Podobnież prawie postąpi się, gdy mdłości pochodzą z gwałtownego poruszenia umyśłu, z mocnego przełknięcia się i gniewu, zmartwienia, boiaźni i radości. Dodać się świeżego powietrza, chory kładzie się na łóżku, tak, aby nogi wisały, które zaraz zamoczyć trzeba w letniej wodzie. Twarz obmywa się octem, z ręki krew się upuszcza, i dać się iedna lub kilka ławatyw. Gdy odzyska przytomność, powinien pić herbatę, lub ciepłą wodę z octem, albo limoniadę (obacz także §. 20.).

Gdy mdłości pochodzą z osłabienia, ze zbyteczney pracy, po nagłych wypróżnieniach, po zbytecznych krwotokach, po ciągłej lub silney bieguncie i t. d., trzeba chorego położyć w łóżku ciepłym, obmywać go winem, i parę łyżek onegoż wlać w usta: w mdłościach po silnych krwotokach, dać się choremu w miejscu wina ocet z wodą. Po paroxyzmach chory powinien używać lekkich, posilnych potraw, rosółów zaprawionych żółtkiem od iaia, zup z chleba z rosółem, mleka, iay miękko gotowanych i t. d., lecz tego wszystkiego po troszku na raz a często.

Jeżeli zaraz po iedzeniu źle się komu robi i omdlewa, jest to znakiem albo przeładowania żołądka, albo użycia czego szkodliwego; w takiem zdarzeniu trzeba wiele pić letniej wody, albo herbaty z rumianku lub czubku tureckiego (*Cardus benedictus*). Tym sposobem rozprowadzą się użyte pokarmy, ostryść ich złagodzi się, i ułatwi się wypróżnienie żo-

ładka przez womity albo przez stolec. Gdy womit nastąpi, zaraz chory ulgę poczuie; gdy paroxyzm minie, trzeba przez kilka dni wcale skromną zachować dyetę.

Jeżeli mdłości pochodzą od zbytaczney wstrzeźliwości w iedzeniu, trzeba zjeść cokolwiek: jeżeli zbytaczne napalenie izby, albo nieprzyjemny zapach iest tego przyczyną, trzeba otworzyć okna, ugasić ogień w piecu, lub oddalić przedmiot sprawu- iacy złą wonię.

Osoby czule łatwo podlegaią mdłościom, gdy krew puszczaia: iest to znakiem, że puszczenie krwi nie bardzo im służy. W zdarzeniu iednak, gdy im wypadnie koniecznie krwi upuścić, można zapobiedz mdłościom, przedsiębiorąc puszczenie krwi nie na czczo, i leżąc, a w ustach powinni trzymać zimną wodę z octem: i niedozwalaiąc krwi płynąć ciągle, lecz przytrzymuiąc otwór żyły i potroszku krwi popuszczaiąc.

2) *O śmierci pozorney.*

§. 264*.

Znaki, po których istotnie umarli od pozornie umarłego poznaie się; konieczna potrzeba pilney na nie baczości.

Są przykłady, że osoby, która przez nieiaki czas, a nawet przez ieden lub kilka dni umarłe się bydz zdawały, przyzwoitym ratunkiem wracały do życia, albo też same się i dopiero w grobie ocucaly.

Okropny to los bydz żywo pogrzebionym: co częściej się przytrafia, aniżeli byśmy się spodziewać mogli; dla uniknienia tak wielkiego nieszczęścia, nie można bydz nadto ostrożnym.

W kaźdey chorobie, zapalney czy długotrwaley, w kaźdym nawet nagłym wypadku, ani zimno, ani skrzepłość, ani pozorna ociężałość ciała, wygasłe i niby błoną zaciągnięte oczy, otwarta gęba, brak pulsu i oddechu, ani nieczułość na drażniące środki, kłócia i t. d., nie mogą się brać za znak pewney śmierci: i póty o rzeczywistey śmierci nieboszczyka wątpić należy; póki rozpoczęty rozkład ciała, we-

wnętrzne części nosa, gęby i warg nie poczną czernieć, póki część ciała, na której chory leżał, nie stanie się siną, i wreszcie nie okażą się brunatne, sine, czarnawe i żółtozielone plamy na skórze, póki na zmarłym ciele nie zapadnie w prędkim czasie, zgniła materya nie pokaże się z gęby, ciało nie nabrzęknie, i słodkawy zapach trupa nie pocznie przechodzić w zgniły.

Rozmaite są sposoby śledzenia ukrytey ieszcze cząstki życia. Przed zmarłym trzyma się zapalona świeca, puch, albo kawałek skubaney bawełny, a potem zimne zwierciadło przed nosem i gębą, uważając czy pierwsze się nie poruszaia, albo czy ostatnie nie zostało parą okryte, stawia się naczynie z wodą na piersiach i uważa się czy się powierzchnia wody nie porusza i t. d.; lecz te wszystkie proby są niepewne. Są liczne przykłady: że osoby, które przez cały dzień żadnego znaku czucia nie dawały, u których zwierciadłem i puchem nie można było dociec najmniejszego odetchnienia, iakoteż pulsu, których twarz śmiertelną pokryta była bladością, a ciało zimne, wyprężone i nie poruszone; iednakże do życia wracały.

Są choroby, których symptomata z natury swoiey bardzo są podobne do symptomatów śmierci, takie co nagle powstaia, krótko trwaią, częścią z gwałtownych zewnętrzných wypadków pochodzą, i zdrowych skądinąd ludzi napastuia.

Jako np. stan utonionych, uduszonych, oczadzonych, zmrożonych, uderzonych piorunem, lub którzy ciężkie upadnienia ponieśli, apoplexya, wysoki stopień pianaństwa, mocne mdłości, osobliwie rodzących, po wielkich krwotokach, gwałtownych spazmach macicznych i namiętnościach, stan niektórych nowonarodzonych dzieci.

W tych wszystkich zdarzeniach, a w ogólności gdy najmnieysza pozostanie wątpliwość o zupełney śmierci iakiey osoby, nie trzeba czasu trawić na niepewnych i próżnych probach, lecz użyć dzielnych środków ratunku: ich skutek pokaże, czy osoba ieszcze żyje lub w rzeczy samey umarła; bynajmniey iednak nie trzeba takich używać sposobów z osobą

poczytaną za umarłą, któreby ją, gdyby ieszcze nie była zupełnie umarłą, o śmierć rzetelną przyprawić mogły.

Powszechnym to prawie jest zwyczajem, że umierającemu wyciągają zpod głowy poduszki, i zmarłego zaraz z łóżka przenoszą na słomę do zimney izby lub komory, i tam bez żadney zostawiają straży, że mu ręce i usta związuiają i twarz nakrywaią. To wszystko wcale jest niedorzeczy i pozornie umarłego o rzetelną śmierć przyprawić może; niechay więc każdy umarły zastyga w swoim łóżku, nim się przeniesie: trzeba go obmyć ciepłą wodą, ubrać przyzwoicie w ogrzane suknie, i położyć na słomie w izbie ogrzanej. Nadto, każdy powinien dawać uwagę na ciało, czy nie daie czasem znaków życia, aby mu należyty wtenczas dadź ratunek: szczególniey potrzebne są te ostrożności w zdarzeniach powyżey wymienionych, a zwłaszcza tam, gdzie śmierć nagle zaskoczyła.

Nadto, nie należałoby żadnego chować zmarłego, póki iedynie nayspewniejszy znak rzeczywiescie zakroczoney śmierci i poczynaiące się gnicie mieysca mieć nie będzie, które dopiero we dwa lub trzy dni zwykle się nachodzi: wyiąwszy osoby, które z zaraźliwych chorób, z gorączki zgnieły, petociowey, z ospy i t. p. umarły; lecz i w tym razie wstrzymać się trzeba z chowaniem, póki całe ciało nie skrzepnie, i członki nie utracą giętkości.

§. 265*.

Ogólne uwagi nad sposobem ratowania pozornie umarłych.

Wszystkie środki, używaiące się w stanie pozorney śmierci, do tego iedynie zmierzaią, aby przywrócić oddychanie i bieg krwi, a tym sposobem rozniecić ciepło zwierzące. Do rzędu tych należy nacieranie całego ciała szorstkiemi ogrzanemi chustami: nacieraią się z początku zlekka a potem coraz silniey ramiona, uda i nogi z góry w dół, piersi, brzuch, grzbiet, z końca w koniec: tarcie szczotkami i smaganie podeszew różgami, moczenie rąk, ramion i nóg w ciepłej wodzie, obwiianie całego ciała gorącemi chustami: kąpiel z popiołu, piasku lub gnoiu, zlewanie twarzy zimną wodą,

prędkie na przemian uciskanie brzucha i piersi, wdymanie powietrza w płuca (ob. §. 262.), wołanie, ocieranie octem lub rozciekiem ammoniaku lotnym (Spiritus salis ammoniaci volatilis), użycie korzeni wonnych i ciemierzycy, lawatyw drażniących, lawatyw z dymu tytoniowego (Dodat. N. 4.), łechtanie podniebienia piórką, kąpiel kroplista, czyli spuszczenie ze znaczney wysokości wody zimney kroplami z imbryka lub konewki na piersi i dołek sercowy pozornie umarłego, i nakoniec, gdy chory pocznie przychodzić do siebie i będzie mógł przełykać, zadanie orzeźwiających środków, np. wina reńskiego, albo nawet wódki it. p.: to zaś wszystko czynić w powietrzu czystém i miernie ogrzaném.

Im wcześnię takowy ratunek dany będzie, tym większego po nim skutku spodziewać się można.

Nie trzeba ustawać, chociażby w kilka godzin żadnego ieszcze nie było skutku, a póty działać, póki nie nabierzem przekonania, że dusza niezwrotnie rozstała się z ciałem; w każdym iednak zdarzeniu, przez trzy godziny naymniey probować powyższych środków.

Częstokroć ratunek pozornie umarłych ludzi zaniedbywany bywa z przesądu, ze straconey nadziei pomyslnego skutku użyć się mających środków ratunku, często także z niedbałości i nieczułej obojętności. Niektórzy obawiają się dotknąć zmarłego ciała, zwłaszcza utonionych, wisielców, a osobliwie tych, którzy sobie sami życie odieśli; ci iednak zawsze mają prawo do czynney litości swych bliznich, ponieważ wyższe dotknęło ich nieszczęście. Wykraczamy więc przeciwko nim, i stajemy się nieiako przyczyną ich śmierci, nie czyniąc starania, któreby ich może do życia powrócić mogło. W tym tylko iednym przypadku, gdzie rozpoczęte gnicie dowodzi nieomyślney śmierci, można spokojnie zaniechać ratunku i pogrześć zmarłego.

3) *Ratunek dla utonionych.*

§. 266.

W każdym zdarzeniu należy probować ratowania utonionego.

Im prędszy da się utonionemu ratunek, tym większą można mieć nadzieję przywrócenia go do życia. Jednak liczne są przykłady, że utonieni, którzy przez iedną lub kilka godzin zostawali pod wodą, i zupełnie zmarłymi byź się zdawali, uratowani zostali. Nie zawsze z pewnością wiedzieć można, iak długo zostawał w wodzie, a w ogólności nie wiemy iak długo człowiek może przebywać pod wodą, aby ieszcze mógł byź ratowanym; nie trzeba więc zbytecznie śpieszyć się z sądem o rzeczywistej śmierci, i niepodobieństwie przywrócenia do życia utonionego, i nigdy nie zaniedbywać czynienia przynajmniey próby od ratowania go, chociażby przez kilka godzin zostawał pod wodą i żadnego znaku życia nie dawał.

§. 267*.

Jak ratować utonionych.

1. Gdy kto wpadł w wodę, trzeba się starać wydobyć go z niey iak najprędzey: zachowuiąc ostrożność, aby ciała, osobliwie głowy, szyi i piersi, uderzeniem lub naciśnieniem nie obrazić. W ciepłą porę naylepiey, aby szukaiący utonionego, podwiązał ramiona liną, a drugą do ręki przyczepił (którąby w potrzebie znak mógł dadź) i ostrożnie go na ramionach wyniosł. W innym razie użyć można do szukania utonionego żerdzi, obwinąwszy dolny iey koniec grubo chustami lub pałkami.

Po wydobyciu z wody, trzeba go zaraz rozebrać, i nawet zdiąć koszulę, rozrzucając ją, dla pospiechu, z góry do dołu: potem osuszyć, i gdy można okryć ciepłemi kołdrami, lub sukniami z kogo zdiętymi.

Jeżeliby w tym czasie słońce mocno dopiekało, trzeba go obnażonego zaraz położyć na brzegu wody, na podesłanych sukniach lub koł-

drach, a w niedostatku tych na suchej słomie, a przytém innych do ratowania używać środków.

Jeżeli by zaś pora była zimna, przenieść iak nayspieszniey do naybliższego domu. Powóz, czy mary lub deska wyścieła się słomą, sianem, matami, sukniami lub pościelą, utoniony układa się na prawy bok, zupełnie wyciągnięty, a głowę i piersiami nieco wyżej. Trzeba dać baczność, aby głowa nie wisiała, lub nie była w tył zadarta lub na piersi spuszczone. W nagłej potrzebie przenieść go trzeba na rękach.

- W czasie tych pierwszych zabiegów, można oczyścić pianę, szlam, piasek i inne nieczystości, mogące się znajdować w gębie i gardle, palcami, kawałkiem płótna, gąbką lub piórem.
2. Jeżeli izba, do której utonionego przeniesiono, jest zbyt ciepła lub pełna zaduchu, trzeba okna otworzyć. Lepiey, kiedy jest zimna; można ją zwolna lecz miernie ogrzać. Tego postrzegać, aby prócz osób potrzebnych do ratunku, nikt się więcey nie znajdował; albowiem natłok przeszkodę tylko i powietrze nieczyste czyni.

Nadewszystko i z naywiększą troskliwością starać się ciało ogrzać zlekka. Jeżeli nie był wprzód iuż rozebrany, teraz to zaraz uczynić. Ponieważ od powolnego rozgrzania całego ciała po większey części zawisł ratunek; trzeba go więc położyć na miękkim posłaniu ze słomy lub siana, tak, aby z obudwóch stron można dostać, głowę i piersiami nieco wyżej, na prawym boku, i nakryć suchemi i ogrzanemi prześcieradłami, kołdrami wełnianemi lub odzieżą. Suknem suchém, ogrzaném obwinać nogi, uda, każde z osobna, członki rodzayne, brzuch, dołek sercowy, podkolanki pachy. Takowe sukna i kołdry ustawnie odegrywać, bo prędko stygną. Pod podeszwy przykładac ciepłą cegłę, albo butelki napełnione ciepłą wodą i t. d., a na dołek sercowy czyli pod łyżkę pęcherze, także ciepłą wodą napełnione.

Jeżeli by było podostatkim wody ciepłej, lub

łatwość iey dostania, naypożyteczniey byłoby wsadzić utonionego iak nayspieszniey do ciepłej wanny. Powinien cały być obięty wodą, wyiąwszy twarz, która wraz z piersiami nieco wyżej ma leżeć. Woda z początku powinna być tylko letnia iak mleko, a często przylewać do niey gorącej, aby się kąpiel powolnie co raz mocniej ogrzewała.

W tey wannie powinien utoniony przez kilka godzin zostawać: trzeba go przytém wycierać grubemi chustkami, szczotkami, nadymać weń powietrze i t. d.

Bywaią zdarzenia, gdzie tego wszystkiego czynić nie można, np. będąc pod gołém niebem i opodal od mieszkauia; wtenczas trzeba rozniecić wielki ogień, przy nim ogrzewać suknie, chusty, lub co się znajdzie pod ręką, i okrywać niemi utonionego, obnażywszy go wprzód ze sukien mokrych i ułożywszy na podścielce ze słomy suchego liścia, mchu lub sukni. Pod ogrzaniem nakryciem trzeba pilnie nacierać ciało ciepłemi chustkami, przykładać ogrzane kamienie pod podeszwy i t. d. Gdzie tego wszystkiego nie ma, trzeba utonionego położyć przy miernym ogniu, obracać często, aby wszystkie części zarówno na ciepło wystawione były, ocierać członki, grzbiet, i inne części gołemi rękami, a nadewszystko nie zaniedbywać inney, iaką tylko mieć można, pomocy.

3. Trzeba rozcierać suchą, ciepłą i okadzoną flannellą lub innemi grubemi chustami ramiona, uda, nogi, a osobliwie pod łyżką, z dołu w górę ku piersiom. Położyć ciało na boku, i rozcierać cały grzbiet w dół, i na ten koniec można użyć kawałka sukna, lub dzbana z ciepłą wodą, obwiniętego sukniem. Podeszwy mocno trzeć twardą szczotką.

Takowego rozcierania sukniem i szczotkami nie poprzestawać przez długi czas przy innych pomocach: jeżeliby na kilka chwil wypadło tego poprzestać; wtenczas trzeba tym czasem kładź ciepłe kamienie, flaszki (które jeżeli są

zbyt ogrzane obwinać chustą) albo woreczki z ciepłym piaskiem, popiołem lub ogrzaną suchą solą między uda, pod pachy, na ręce, pod podeszwy, a świeżo ogrzane chusty na całe ciało i piersi.

Ciało powinno być zawsze nakryte, a wszelka pomoc, ile możności, pod okryciem być czynioną.

4. Nie tracąc także i chwili, trzeba powietrze albo przez nozdrze albo przez usta wdyrać w płuca (ob. w §. 262.); wprzód iednak obeyrzeć, czy nie masz iakich nieczystości w gębie lub w nosie, któreby wdmuchywaniem powietrza w płuca zapędzić można. Takowe wdmuchywanie powietrza przy powszechném ogrzewaniu, jest naycelniejszym ratunkiem, i nieraz temi tylko śrzedkami utonieni odzyskiwali zdrowie. Samo mechaniczne rozdęcie płuc, pobudza je do odnowienia swey czynności: lecz czyste powietrze, wdmuchywane za pomocą mieszka i t. d. (§. 262.) nie równie jest skuteczniejsze, aniżeli oddechem inney osoby, już prawie zepsute.

To wdymanie powinno się bardzo często powtarzać i czynić ciągle przez kilka godzin, jeżeli wcześniej pomyślnego nie sprawi skutku. Dowodem tego skutku będzie, gdy piersi poczną się same podnosić i opadać.

Nie trzeba iednak zaraz poprzestawać tego wdymania postrzegłszy takowy ruch piersi, lecz daley czynić przez czas nieiaki, bo ten łatwo ustać może.

5. Co prędzey i zaraz po kilku probach wdymania powietrza, trzeba dać choremu lawatywę z dymu tytuniowego (Dodat. N. 4.).

Jeżeli to być nie może, trzeba przynaymniey dać lawatywę z ciepłej wody, sporey łyżki soli i kilku łyżek wina lub wódki: albo też odgotować małą garstkę tytuniu w kwarcie wody przez kwadrans, przecedzić płyn przez chustę, rozpuścić w nim kawałek czarnego mydła, i wstrzyknąć nieco silnie w kiszkę odchodową.

6. Ze znaczney wysokości spuszczać niekiedy kro-

plami zimną wodę za pomocą imbryczka lub konewki, na piersi i dołek sercowy utonionego, albo za pomocą seryngi sprycować ją gwałtownie te miejsca; lecz ciało zaraz obetrzeć i wrócić znowu do ogrzewania i rozcierania.

7. Jeżeli twarz utonionego nadnaturalnie nabrzękła, albo jest ciemnożółta lub sina, jeżeli żyły na szyi są grube i mocno nabiegłe, jeżeli znajdują się sińce lub rany na głowie, albo jeżeli wiemy że utoniony był pijany gdy wpadł w wodę; wtenczas najpotrzebniejszą jest krwi puszczenie, które zaraz przedsięwziąć należy. Najlepiej krwi upuścić z żyły szyjnej. W miarę twarzy bardzo sinej lub czarnawej, w miarę wieku, i krwistego ciała lub przeciwnie, upuszcza się krwi mniej lub więcej, a w ogólności około pół funta. Jeżeli żyły szyjnej nie można utworzyć, można krew z ręki puścić. Jeżeli krew nie idzie, nie trzeba jednak innej poprzestawać pomocy; lecz zawsze na to dawać baczenie, czy krew nie poczyną płynąć. Chory w takim razie mógłby iey wiele utracić, gdyby żyła w przyzwyczajonym czasie nie była zawiązana.
8. Jeżeli te wszystkie usiłowania nie wracają utonionemu życia, i jeżeli oddychanie wkrótce się nie znajdzie, trzeba się udać do środków mocniej drażniących.

Ociera się ciało piaskiem lub solą, wycieraiają się szczotką skronie i za uszami ustawnie i mocno: nic to nie szkodzi, chociażby się zwierchnia skórka otarła. Bierze się dym tytoniowy w usta i wdmuchywa się utonionemu w płuca. Wpuszcza się parę kropli rozcieku ammoniaku lotnego do ust, łechcze się wysoko w nosie piórkiem, zwilżaią się małe trąbki z bibuły lub szarpia rozciekiem ammoniaku lotnego, płynem z rogu ieleniego (*Spiritus cornu cervi*), albo gdy nic innego nie masz pod ręką, ostrym octem lub mocną wódką i wsadzaią się w nos wysoko, trzymając się chrzan tarty lub pokrajana cebula przed nosem, albo wdmuchywa się w nos za pomocą piórka tabaka, pieprz tłuczony, goździki kra-

mne, imbir albo tym podobne drażniące rzeczy.

Lecz takowych rzeczy używać trzeba z największą ostrożnością, i skoro zdawać się będzie, że utoniony poczyna oddychać, zaraz ich użycia poprzestać.

Szrodków iednak wprzód (N. 2. do 5.) podanych wciąż używać, a szczególniej o to się starać, aby utoniony zawsze był ogrzewany i ciepły.

§. 268.

Niektóre ieszcze gatunki pomocy dla utonionych.

Przed czterema a przynajmniej trzema godzinami nie można przestać sumiennie pracować dopiero podanym sposobem: lecz, ieżeli wszelkie usiłowania są próżne i stracimy nadzieję odratowania nieszczęśliwego, albo ieżeli okoliczności nie pozwalają użyć owych sposobów ratowania; trzeba choremu zrobić kąpiel z ciepłego popiołu. Nieługowany i przesiany popiół odegrzewa się co prędzey w kocielkach lub w kilkunastu wielkich garnkach do tego stopnia, aby w nim ieszcze rękę utrzymać można. Tém posypuje się przesćieradło na trzy palce grubo, i kładzie się nań utoniony nago i okrywa się, wyiawszy twarz, ze wszystkich stron ciepłym popiołem także na trzy palce grubo: około szyi kładzie się pończocha napełniona ciepłym popiołem, a z resztą całe ciało nakrywa się ogrzaną kołdrą.

W tym stanie niechay leży przez kilka godzin; lecz co raz dosypuje się świeżo ogrzanego popiołu. Jeżeli wprzód nieczyniono, można ieszcze teraz wdmuchywać powietrze, piórkiem łaskotać w nosie i t. d.

Jeżeli wprzód krew puszczano, trzeba to miejsce dobrze obwiązać, nim się utoniony obsypie popiołem.

Jeżeli nie ma podostatkiem popiołu, można użyć miłkiego ogrzanego piasku i suchej utartey soli: albo gdy wcale nie ma popiołu, to piasku ze solą.

I to przywracało życie utonionym, gdy ich za-

kopywano po twarz w ciepły gnóy koński lub w gorące wytłoczyny winne: tymże sposobem można użyć i ciepłego słodu. Któregokolwiek użyć trzeba z tych środków, jeżeli iunych mieć nie można, mając tę uwagę, aby wielkim ciężarem nie uciskać piersi i brzucha, któreby w przypadku rozpoczęcia oddychania rozdymać się nie mogły.

§. 269.

Co czynić, gdy utoniony życie odzyszcze.

Można mieć nadzieję, że utoniony ozdowieie, gdy burczenie w kiszkaach powstaje, a powietrze ze szumem z płuc odchodzi; gdy się nanowo piana z ust pokazuje, gdy się postrzeże nieiakie poruszenie warg, lekkie targanie w twarzy lub członkach: gdy piersi poczynają same nieco i zwolna podnosić się i opadać, gdy serce uczyni kilka szybkich i krótkich uderzeń, i wreszcie puls się znajdzie.

Gdy się którekolwiek z tych znaków, jako pierwszy ślad wracającego życia znajdą, największą w dalszym ratunku zachować trzeba ostrożność: nie trzeba wprawdzie bydź nieczynnym; ale też i nadto skwapliwym bydź nie wypada: albowiem niepomiarowaniem i gwałtownem postępowaniem łatwo można rozniecającą się iskierkę życia nazawsze przytłumić; s tego względu nie trzeba już teraz używać mocniej drażniących środków (§. 267. N. 8.). Innych zaś, a zwłaszcza tych, po których użyciu owe znaki wracającego życia nastąpiły, używać tak iak wprzód, lecz w łagodniejszym sposobie; przerywając iednak kiedy niekiedy, i dając czas do działania samey naturze. Szczególniey zaś starać się teraz ogrzewać coraz bardziej ciało utonionego. Lecz w tym celu nie trzeba mocno napalać izby, ale ogrzewać kołdry, wełniane lub lniane chusty lub prześcieradła i niemi ciało okładać: na dołek sercowy kładą się ciepłe chusty, a między uda, pod ramiona i podeszwy kamienie ogrzane w chusty ohwinięte, ciepłe woreczki z piaskiem, albo dzbany i flaszki z gorącą wodą.

Tak wciąż czynić, póki oddychanie i puls nie staną się wyraźne, chory nie stanie się ciepły, nie pocznie się poruszać i oczu nie otworzy. Wtenczas

1. Pospolicie potrzebne jest krwi puszczenie z ręki, jeżeli tego już wprzód nie uczyniono; upuszcza się iednak bardzo mało, aby chory nie wpadł w mdłości.

Jeżeli ieszcze bardzo jest odurzony i bez przytomności, jeżeli ciężko i trudno oddycha, puls jest pełny i nieregularny, twarz ieszcze brunatna i sina, a żyły krwią nabiegłe; trzeba obficiey krwi upuścić, albo nawet powtórzyć krwi puszczenie.

Jeżeli po krwi puszczeniu odurzenie i nieprzytomność trwają, można przypuścić piałki do skroni i za uszami, a głowę obłożyć chustami w zimney wodzie, albo w wodzie z octem, w której się sól lub lod tłuczony rozpuścił, maczanemi, albo pęcherzami napełnionemi zimną wodą.

2. Po krwi puszczeniu daie się ławatywa z ciepłej wody z solą.
3. Utonionym nie trzeba żadnego płynu wlewać w usta. Gdy życie odzyska, trzeba często probować, czyby nie mógł przełknąć, lejąc kiedy niekiedy do gęby potroszku ciepłej wody. Postrzegłszy, że może przelykać, można mu dać co posilającego, np. troszkę wina z wodą, herbaty z rumianku, lub melissy, albo wody ciepłej z octem. Można też do herbaty przydać parę kropli anodynum (Liquor Anodynus mineralis Hoffmanni), wódki lawendowej, spirytusu kamforowego, płynu ammoniaku lotnego i t. d.
4. Jeżeliby chory miał skłonność do womitów, a były znaki obfitey flegmy w piersiach, trzeba mu łaskotać w gębie piórkiem w oliwie zmazaném, i dać mocney herbaty z rumianku lub czubku tureckiego, albo gdy tych nie ma, wody letniey, wrzuciwszy do niey troszkę soli. Jeżeli po nżyciu tego womit nie następuje, trzeba dać solucyi winianu antymonialnego (Tartarus emeticus) Dodat. N. 1., a przytém rozcierać pod języką i posadzić go, albo na prawym boku położyć.
5. Gdy chory więcey orzeźwieie, dawać mu trzeba

napoje ciepłe pokrzepiające, herbatę z octem lub sokiem cytrynowym, piwo ciepłe, albo gdy puls nie biie mocno, winną polewkę: jeżeli zaś nie masz już szczególniejszych symptomatów, dozwolić mu spoczynku. Pospolicie wtenczas wpada w łagodny sen i lekkiey doświadcza transpiracyi.

Po powrocie do życia, zazwyczaj następuje gorączka zapalna, grożąca częstokroć niebezpieczeństwem choremu; wtenczas trzeba to czynić, co się już w §. 39. i dal. powiedziało. Jeżeliby iakie lekarstwa były potrzebne, te medyk przepisać powinien.

§. 270.

Jak postąpić z tymi, którzy razem i zatopili się i przemarzli.

Osoby, które zimową porą przez nieiaki czas pod lodem lub pod zmrożoną zostawały wodą, rzadko bywają zmrożone; lecz po osuszeniu, trzeba je zaraz dobrze okryć słomą lub sukniami, aby w drodze nie zmarzły; dalsze około nich starania te same są, iakie się wyżej wymieniły; tylko z początku trzeba je w miernie ogrzaném powietrzu rozcierać, i nie tak prędko przenosić do ciepłej izby, lub rozgrzewać przy ogniu.

Jeżeli zaś utoniony razem zmarzł, a ciało jego twarde i skołate, powinien bydź naprzód tak traktowany iako zmrożony. Trzeba gołego osypać śniegiem, lub obwinąć chustami maczanemi w zimney wodzie, póki nie postrzeżemy, że zmrożenie odchodzi, i członki ruchawsze się stają. Gdy całe ciało stanie się miękkie i powolne, trzeba je z wolna ogrzewać, i wziąć się do dalszego ratunku. Szczególniey skutecznia w takim razie iest kąpiel z popiołu (§. 268.)

§. 271*.

Potrzebne uwagi.

Wszelkie gwałtowne poruszenie i szamotanie utonionego iest szkodliwe i pomnaża niebezpieczeństwo utraty życia; szkodzi więc przewracanie go głową w dół, taczanie na beczcze lub po brzegu, i równie

niebezpieczne jest wieszanie go za nogi. Rzadko pošknięta woda jest przyczyną pozornej lub rzetelnej śmierci. Utonieni giną pospolicie z niedostatku potrzebnego powietrza, albo z apoplexyi lub uduszenia. Jeżeliby zaś były zuaki, że utoniony opił się wiele wody, można go zrazu położyć na boku, a głowę i piersiami nieco niżej niż brzuchem, aby woda przez gębę odeysdź mogła, albo też wypompować ją trzeba z żołądka za pomocą sprycy ssącej z rurką elastyczną; lecz szamotać go nie trzeba.

Trzeba wprawdzie dawać utonionemu iak najspieszniejszy ratunek, albowiem z każdą minutą pomnaża się niebezpieczeństwo utraty życia; lecz ten ratunek nie powinien być zbyt skwapliwy, zbyt gwałtowny i bezładny: inaczej łatwo zniszczyć można resztkę, jeżeli jest iaka, życia; wszystko więc czynić trzeba z nieiaką uwagą.

Sześciu do ośmiu ludzi zawsze wystarczy do czynienia pomocy w takiem zdarzeniu, a więcej wpuścić nie trzeba. Aby czyniący pomoc nie przeszkadzali sobie nawzajem, każdy powinien mieć swoje zatrudnienie: jeden powinien być zajęty tylko staniem około ognia, aby był żar w pogotowiu, ogrzewaniem wody, popiołu, kamieni i t. d.: drugi lub kilku zająć się powinni ogrzewaniem kołder i chust, przynoszeniem ciepłych kamieni i t. d.: dwie osoby powinny rozcierać chustami i szczotkami dolne członki: inne brzuch, grzbiet, ramiona: jedna wdmuchywać powietrze, dawać lawatywy i t. d.

4) *Ratunek dla zmrożonych.*

§. 272.

Jak postąpić ze zmrożonemi.

Rzecz pewna, że od kilku godzin zmrożonych można przywrócić do życia stosownem około nich staraniem: ludzi, od kilku nawet dni zmrożonych, wracano do życia. W takich zdarzeniach więcej aniżeli w innych smutnych wypadkach, można spodziewać się dobrego skutku zabiegów i ratunku, chociażby zmrożony przez długi czas zostawał na mrozie.

1. Trzeba natychmiast wnieść zmrożonego (sposobem podanym w §. 267. N. 1.) do zimney izby, stodoly lub na otwarte miejsce, nie zbyt na wialry wystawione, potem rozebrać go, lub porozrzynać suknie, i położyć nago na pokładzie ze śniegu, wysokim na dwie dłonie, i równie grubo osypać całego, wyiąwszy gębę i nozdrze, przyciskając nieco śnieg do ciała. Niechay tak leży, póki się nie okażą pierwsze znaki życia, ciepło i ruchawość członków.

Jeżeli nie masz śniegu, to wsadzić zmrożonego po głowę do wody iak najzimniejszy, rzucając do niej lód tłuczony: albo też zmoczonymi chustami w zimney wodzie okładać całe ciało, wyiąwszy usta i dziurki nosa.

Postrzegłszy, że śnieg topnieć poczyna, trzeba dokładać coraz świeżego, albo też świeżo tłuczony lód sypać do wody, gdy pierwszy rozpuścił się, i nanowo chusty maczać, alboliteż tłuczonym lodem posypać, gdy się ogrzewać poczyna.

2. Ciało zmarznięte pokryte bywa skorupą lodu, która gdy stopnieie, będzie znakiem, że ciało ogrzało się nieco; wtenczas zmrożony wymuie się ze śniegu lub wody, ociera się zimnemi chustami i przenosi się na łóżko, ale ieszcze nie do ogrzaney izby.
3. Rozciera się potem ze wszystkich stron zimnemi i suchemi chustami: a jeżeli oddychanie nie wraca, nadymać trzeba płuca powietrzem (§. 262.), a pod nosem trzymać plyn ammoniaku lotny, ostry ocet, lub mocną wódkę.

Jeżeli to nie pomaga, trzeba dać lawatywę z wody nie zupełnie zimney, dolawszy trochę płynu ammoniaku lotnego, spirytusu kamforowego, albo kilka łyżek mocnego octu lub wódki, alboliteż letnią lawatywę z wywaru tytoniu, opisaną w §. 267. N. 5., albo z dymu tytoniowego (Dodat. N. 4.).

4. Jeżeli szczęki mocno są zwarte, trzeba je pod uszami mocno nacierać zimną wódką (lub spi-

rytusem kamforowym) i olejem lnianym lub oliwą.

5. Gdy wreszcie chory przyydzie do siebie i cokolwiek już połykać może, trzeba mu dać nieco ciepłej herbaty z kwiatu bżowego, melissy lub skórek cytrynowych, z cukrem, a później wina z wodą po równej części. Dobrze jest, obwiązać mu wtenczas nogi ciepłymi chustami, a brzuch, uda wewnątrz ciepłymi chusteczkami w kilkoro złożonemi, woreczkami z ciepłym popiołem i t. p., i rozcierać wełnianemi a ogrzanemi chustami.
6. Gdy chory odzyska życie, doznaie pospolicie silney gorączki; wtenczas trzeba upuścić krwi z ręki i zachować się tak, iak się powiedziało w gorączce zapalney (§. 82.). Dalsze zaś staranie powierzyć medykwowi.

§. 273.

Przeztroga względem nagłego ogrzania.

Ile łatwy jest ratunek zmrożonego, gdy się wprzód z niego mróz wypędzi, a potem bardzo powolnie ogrzeie; tyle szkodliwe jest, gdy się zaraz z zimna przeniesie do ciepłej izby, lub rozgrzewać się będzie przy ogniu. Tym sposobem odeymie się jednym razem cała nadzieia przywrócenia go do życia, a ciało śpiesznie do gnicia dąży. Wtenczas nawet, gdy osoba zmrożona daie niejakie znaki życia, nie trzeba iey zaraz przenosić do ciepła, ani ocierać iey ciepłymi chustami, albo iakimkolwiek sposobem nagle ogrzewać.

Również szkodliwa jest, dawać takiej osobie, gdy przyydzie do siebie, wino, wódkę lub inne gorące napoje; stąd łatwo powstają zapalenia, a gorączka, która później następuje, nierównie większey nabiera mocy.

Przenosząc zmrożonego i inne czyniąc około niego zabiegi, trzeba być bardzo ostrożnym, aby skosniałych mrozem członków nie złamać lub nie wykręcić.

Jak leczyć członki odmrożone.

Gdy kto odmrozi jaki członek, *np.* nos, uszy, palce, nogi lub palce u nóg, nie trzeba je zaraz ogrzewać lub maściami okładać, nie wypędziwszy z nich wprzód mrozu; inaczej zaraz się wdaie gangrena. Trzeba wprzód ocierać śniegiem, albo trzymać w wodzie zimney, lub zmieszaney ze śniegiem i lodem, albo w zimney kapuście kwaszoney i t. d., póki się nie znajdzie czucie i ruch, potem obwinać miękką wełną. Można także przemywać zimną wodą zmieszaną z wódką lub spirytusem kamforowym, lub mixturą z żółci wieprzowej, wódki i wody, po czém zazwyczaj wraca naturalne ciepło: potem trzeba się położyć w zimney izbie, napić się herbaty z kwiatu bżowego, i przez kilka godzin oczekiwać lekkiey transpiracyi.

Wtenczas nawet, gdy zmrożony członek nie bacznie był ogrzany a potem boli, obrzęka, staie się czerwony, siny lub czarny, można częstokroć uleczyć, kładąc go natychmiast do śniegu lub wody z lodem, i póty w niey trzymając, póki te wszystkie symptomata nie znikną. Jeżeliby nie było śniegu lub lodu, trzeba do wody z octem po połowie, wsypać tłuczoney soli kuchenney, albo soli ammoniackiey i saletry, i w tym płynie trzymać zmrożony członek, póki sól nie rozeydzie się, albo też okładać tą wodą.

5) *Ratunek powieszonym lub uduszonym.*

§. 275*.

Gdy uduszony zdaie się bydź zupełnie umarłym.

Znalazłszy kogo uduszonego za pomocą związki około szyi, lub wiszącego, trzeba natychmiast przerznąć takową związkę, lub wiszącego oderznąć, dając bacność, aby ciało upadkiem nie zostało obrażone. Potem zaraz przerznąć stryczek, i przenieść ciało na chłodne miejsce, do izby ani zatęchłej ani ciepłej, do stodoły lub gdziekolwiek, na chłodne i czyste powietrze, tam zdiąć odzienie, a ciało położyć na miękkim łóżku głową i piersiami nieco wyżej i na prawym boku.

Jeżeli ciało już jest zimne i żadnego śladu życia nie okazuje, trzeba

1. Jak najszybciej z żyły szyjnej, lub z ręki krwi upuścić. Można nawet bez zastanowienia się przekłóć iedną z artery skroniowych, tuż przy śrzedzinie zewnętrznego ucha, a gdy krwi dosyć odejdzie, przyłożyć pieniądz złoty uwinięty w płótno. Mózg iednak prędszy się uwalnia od zbiegłej krwi otworzeniem żyły szyjnej.

Krwi takowej, jeżeli odchodzi, trzeba kilka odebrać talerzy. Im bardziej twarz i szyja jest nabrzękła i czerwona, tym więcej iey upuścić trzeba.

Jeżeli krew nie płynie, nie poprzestawać użycia następnych środków; żyły nie zawiązywać, a dawać uwagę, czy się krew nie pokaże.

2. Trzeba twarz uduszonego obwiewać kapeluszem, wachlarzem, mieszkim, skrapiać gwałtownie twarz zimną wodą lub octem, okładać głowę zimno (ob. §. 85. N. 3.) i razem wdmuchywać powietrze (ob. §. 262.). Toż starać się
3. Niezwłocznie dać ławatywę z ciepłej wody w połowie z octem i łyżki soli.
4. Rozcierać całe ciało coraz mocniej, a szczególniej piersi i grzbiet, ciepłemi wełnianemi chustami, lub skropionemi ciepłym octem, a podszwy i uda twardemi szczotkami.
5. Starać się zwolna ogrzać ciało: co się już samem rozcieraniem ogrzanemi chustami otrzymuje. W tymże czasie zamoczyć mu nogi po kolana w ciepłej wodzie, albo jeżeli wkrótce po tém nie okazują się znaki życia, wsadzić go całego po szyję do ciepłej wanny, i w niej nie poprzestawać rozcierania członków i całego ciała, a głowę okładać śniegiem, lodem lub mokreimi chustami.
6. W gardle można łaskotać piórem zmazanem w oliwie, twarz i skronie obmywać zimnym octem winnym, i ten trzymać pod nosem. Lecz mocnych leków do wężania i kichania, płynu ammoniaku lotnego, tabaki i t. d. nie trzeba tu wcale używać.

7. Zbolałe miejsce szyi nacierać ciepłym olejem, i obwiązać wełną lub flanelą, ciepłym olejem zwilżoną.

8. Jeżeli mimo te wszystkie zabiegi nieszczęśliwy nie wraca do życia, trzeba go wyjąć z wanny, otrzeć sucho, i zrobić mu kąpiel kroplistą lub silnie go skrapiać (ob. §. 267. N. 6.) i wycierać wciąż ciepłemi chustami. Teraz można mu dać lawatywę z wywaru tytuniu (§. 267. N. 5.) lub z dymu tytoniowego (Dodat. N. 4.).

Jeżeli wreszcie trzeba się zupełnie wyrzec nadziei przywrócenia nieszczęśliwym życia, można mu jeszcze zrobić kąpiel z popiołu (§. 268.).

§. 276.

Co czynić, gdy uduszony odżyje, albo gdy nie zupełnie jest martwy.

Gdy uduszony nie jest jeszcze zimny i nie zdaie się być zupełnie martwym, jeżeli jeszcze w twarzy widać targanie, a w członkach nieiakie drganie; trzeba mu iak najszybciej krew puścić, obwiewać twarz zimnym powietrzem, skrapiać ją zimną wodą, dać lawatywę z łyżką soli kuchennej; nadewszystko trzeba go utrzymywać w pozycyi siedzącego, i głowę, która zawsze na przód opada, przytrzymywać.

Skoro będzie mógł przełykać, dać mu herbaty ciepłej ze sokiem cytrynowym lub z octem, albo też z małą ilością wina białego.

Później, gdy zupełnie przyydzie do siebie, trzeba dawać lawatywy odmiękcżające, a do picia serwatkę z nadwinianem potażu sporządzoną (Dodat. N. 41.); której często ma używać po małej szklance, póki nie dostanie zwolnienia żołądka.

Jeżeli głowa i szyja jeszcze są bardzo nabiegłe i nadnaturalnie czerwone, a chory jest słaby i drzymiący, trzeba krwi puszczenie powtórzyć, i głowę zimno okładać: jeżeli by wyprężenie (Spannung) i ból szyi od stryczka nie ustępowały, trzeba mu dawać do użycia oliwę łyżkami: uciśnione zaś, otarte i zsiniałe miejsca szyi, w które łatwo wpada gangrena, smarują się z razu ciepłym olejem, a potem naparżają się rümiankiem gotowanym z octem i troszką soli.

Można także przykładać atrament po połowie z wodą, lub ocet z wódką.

Chory nic innego za napój nie ma używać, iako maślanekę, serwatki, kwaskowatą tyzannę ięczmienną, wodę z octem winnym, cukrem zasłodzoną i t. d. W ogólności powinien zachować taką dyetę, iak gdyby gorączki zapalney doświadczał (§. 39. i dalsze).

6) *Ratunek dla osób czadem albo swądem z węgli i wyziewami odurzonych lub uduszonych.*

§. 277*.

Rozmaite gatunki szkodliwego powietrza i zaduchu.

Atmosfera składa się z dwóch różnych gatunków powietrza, z tak zwanego kwasorodu, który do utrzymania oddechu i ognia nieodzownie jest potrzebny, i saetrorodu, w którym każde oddychające stworzenie dusi się i każdy ogień gaśnie. Oddychaniem i paleniem trawi się kwasoród, a pozostałe powietrze coraz mniej staje się zdatne do utrzymania obojga.

Prócz tego, wielka jest ieszcze ilość innych gatunków powietrza i wyziewów, niezdatnych do oddychania, a które ludzi na nie wystawionych odurzają, duszą i zabijają. Jednym, z tego gatunku, które szczególniej często w życiu' pospolitem szkodzi, jest tak zwany gaz kwasu węglowego. Powstaie on z palenia węgli, drzewa i wielu innych palnych materyałów, z fermentacyy spirytusowych i kwaśnych płynów, wina, piwa i octu: w niektórych miejscach wydobywa się z ziemi, i obficie znajduje się w sklepach długo zamkniętych, studniach, szybach i podkopach w górnictwie, i niektórych iaskiniach. Ponieważ cięższy jest od powietrza atmosferycznego; zajmuie więc w niém nayniższą warstę, świece i ogień gasną w nim nagle, i każde oddychające stworzenie dusi w krótkim czasie. Drugim gatunkiem powietrza, również prawie szkodliwego, jest *powietrze palne*, które powstaie szczególniej z guicia ciał zwierzęcych, roślinnych na ścierwiskach, cmentarzach, bagnach, tego gatunku są smrodliwe wyziewy, po-

wstające w czasie czyszczenia prewetów, spuszczenia starych gnoiówek lub zaśmiardłej wody, moczenia lnu i konopi, odurzające zapachy pochodzące z ziół wonnych, iako to: białey lilii, lewkonii, goździków, konwalii dwulistney, w ogółności z kaźdey rośliny w cieniu i w nocy, niektóre wyziewy w kopalniach. Zmieszane z kwasorodem pali się i dla tego zowie się powietrzem palnym, lecz do oddychania niezdatne iest zupełnie.

Prócz tego powietrze atmosferyczne w niektórych okolicznościach napełnia się wielą szkodliwych wyziewów, iako w czasie roboty kwasu siarczanego (oleum Vitrioli), odłączania arszeniku, żywego srebra, ołowiu, które wszystkie nader szkodliwie na płuca działają. Gęsty nawet dym może sam z siebie udusić.

§. 278.

Jak szkodliwy iest swąd z węgla. Niedostateczność niektórych mniemanych prezerwatyw.

Naywiększa nieuwaga, którą wielu ludzi życiem przypłaciło, iest utrzymywanie zarzących się węgla w izbie, gdzie nie masz otworu wylotowego lub w której okna nie są otwarte; stawianie zarzewia na blatach lub w garnkach pod stołem w czasie wielkiego mrozu, albo ogrzewanie nim izby sypialney. Wyziew ten obeymuie głowę, sprawia tępy i uciążliwy ból głowy, zawrot, ospałość, odurzenie i zmieszanie zmysłów, ból serca, kurcze, konwulsye: a jeżeli kto nie ma sił lub przytomości, aby się usunął z takiego miejsca, ulega ciągłej mdłości, zbliżającej się podobieństwem do śmierci.

Starają się wprowadzić rozmaitemi sposobami uczynić swąd z węgla mniej niebezpiecznym, lecz te wszystkie są niedostateczne: albowiem węgle, póki się palą, wydają z siebie szkodliwe wyziewy. Węgle drzewne, wolnym ogniem palone, są nierównie mniej szkodliwe niż węgle kowalskie; zawsze jednak są szkodliwe. Palenie węgla przez nieiaki czas na wolnym powietrzu, celem uczynienia ich mniej szkodliwymi, nie iest dostateczne; nie oddała także wszel-

kiego niebezpieczeństwa wrzucenie soli na żar węglowy, nim się wniesie do izby: równegoż skutku jest parowanie wody w izbie, w której się węgle znajdują. Zwyczaj kładzenia kawałka żelaza na węgle, jest wcale śmieszny, albowiem żadney nie czyni pomocy.

Naypewniejszy sposób uniknienia szkodliwości wyziewów węglowych, jest ten, aby ich nie palić w miejscu pozbawionem przystępu wolnego powietrza, ale zawsze otwierać drzwi lub okna, a przynajmniej otwór wylotny w suficie, przez któryby wyziew odchodzić, a świeże powietrze wchodzić mogło.

§. 279*.

Sposoby ratowania oczadzonych wyziewem z węgla.

Będąc obiętym od wyziewu z węgla, nie tak bardzo jednak, aby nie byź w stanie postrzeżenia niebezpieczeństwa, gdy się głowa zawraca, piersi doznają niejakiego ścisnienia, a czoło ciężaru; można się ratować, uchodząc śpiesznie ze szkodliwych wyziewów na świeże powietrze. Nad to, nic więcej nie trzeba. Jeżeliby jeszcze pozostało iakie niedomaganie, to wkrótce minie myjąc twarz zimną wodą lub octem, i pijąc wodę z octem lub limoniadę.

Jeżeli zaś kto utracił zupełnie czucie i przytomność, a puls jego zaledwo, albo wcale nie jest znaczny; następane sposoby iedynym są dla niego ratunkiem:

1. Trzeba zaraz pootwierać drzwi i okna, a pozornie martwego wynieść na świeże powietrze, albo do zimney izby, gdzie okna powinny byź otwarte, bez względu na iakikolwiek stan powietrza.
2. Tam rozebrać go śpiesznie, rozpuścić suknie gdziekolwiek są opięte, posadzić na stołku, a głowę prosto utrzymywać, aby na przód na piersi nie spadała. Potém dołek sercowy i twarz zlewać wodą bardzo zimną. Oblewać zimną wodą, lub wodą z octem, wielkimi szklankami, kubkami albo czerpaszkami, stojąc opodal i z nieiaką gwałtownością, twarz i dołek sercowy. Do tej czynności można kilka razem użyć osób, i

póty to czynić, póki martwy nie pocznie dawać wyraźnych znaków życia, nie odzyszcze władzy i mowy.

3. W tymże czasie, ktokolwiek z obecnych powinien obmywać głowę i skronie zimną wodą lub octem tęgim, piersi, ramiona i nogi rozcierać szczotką w zimney wodzie zmaczaną, gębę oczyszczać z nagromadzoney tam flegmy, i łaskotać w gardle piórkiem zmaczaném w oliwie.
4. Przylém trzeba weń nadymać powietrze (§. 262.) i
5. Gdy twarz będzie sina i nabiegła, gdy żyły skroniowe napęczniałe są krwią, upuścić krwi z ręki, a jeżeli można z żył szyjnych. Również trzeba
6. dawać lawatywy z równey części zimney wody i octu, z przydatkiem łyżki soli, a tym czasem nie przestawać rozcierania i zlewania wodą.

Gdy to nie painaga, mimo kilkogodzinne staranie, trzeba małeńkie trąbki zmaczane w płynie ammoniaku lotnego lub mocnym occie wsadzić w dziurki nosa, a do gęby wsypać nieco soli kuchenney.

Jeżeli i to żadnego nie czyni skutku, trzeba go wsadzić do letniey wanny, a potem dać lawatywę z wywaru tytoniu (§. 267. N. 5.) albo z dymu tytoniowego (Dodat. N. 4.).

Wreszcie, jeżeliby te wszystkie zabiegi nie były pożyteczne, trzeba otrzeć ciało i obwinąć je ogrzanemi chustami, albo obłożyć ciepłym gnoiem, ciepłym popiołem i t. d. (§. 268.). Można także użyć w tych okolicznościach wilgotney kąpieli ziemney. Na ten koniec wykopuje się jak najszybciej jama w ziemi, do niey kładzie się nagie ciało ukośnie wyżej głowę i zarzuca się całkiem prócz twarzy, na kilka piędzi wykopaną i pulchną ziemią. I tak przez kilka godzin leżeć powinien.

§. 280.

Co czynić, gdy taki pacjent przyydzie do siebie.

Dostrzegłszy wyraźnych znaków wracającego życia, trzeba

1. Nie poprzestawać ieszcze rozcierania, skrapiania twarzy wodą i octem, póki zupełney nie odzyszcze przytomności.
2. Trzeba szczególniey zapobiegać zwarciu się szczęk, które pospolicie przytrafiać się zwykło. I w tym celu rozewrzeć palcem dolną szczękę i usta otworzyć, nacierając szczękę w iey spoieniu za uchem naprzód ciepłemi suchemi chustami, a potém ciepłym oleiem.
3. Gdy chory regularny odzyszcze oddech, i mowę lub krzyczeć pocznie, trzeba go otrzeć sucho i w ogrzaném położyć łóżku: częstokroć dostacie teraz womitów, któremi odchodzi czarna i nader smrodliwa materya. Jeżeli takowy womit nie nastąpi, pomimo wielką ckliwość, którey chory doświadcza, można go przyspieszyć faskoczając w gardle piórkiem zmoczaném w oliwie: nadto
4. Jak tylko będzie mógł przełykać, niechay piie herbatę ze skórek cytrynowych, kwiatu bżowego, melissy, rumianku lub samę wodę z przydatkiem troszki octu, albo limoniadę, a co pół godziny niech bierze mikturę z dobrej szklanki wody, łyżki soli, tyleż miodu i dwóch łyżek winnego octu.

Bardzo dobrze, gdy chory potém będzie miał dobre zwolnienie żołądka; s tego więc względu

5. Trzeba mu często dawać zwalnaiące ławatywy ze serwatki, octu, soli i miodu: to oboie, póty się kontynuie, póki materya czarna, smrodliwa nie poprzestanie odchodzić.
6. Jeżeliby chory dostał mocnego bicia serca, pospolicie puszczenie krwi powtórzyć trzeba. Przykładaią się chusty zmoczone w mocnym occie na dołek sercowy, a herbata z melissy lub skórek cytrynowych daie się do picia.

Gdy symptomata po więksey części miną, a pozostanie tylko słabość, nierozgarnienie i ckliwość; wtenczas nic lepiej nie służy, iako limoniada z czwartą częścią wina (Dodat. N. 48.), użyta kiedy niekiedy po małej lampeczce z kawałkiem chleba razowego.

§. 281*.

Jak ratować uduszonych zaduchem sklepowym, powietrzem zamkniętym i zepsutym, wyziewami w kopalniach i kwaśnym zaduchem. Niektóre prawidła ostrożności.

Wyziewy z płynów fermentujących, zepsute powietrze w starych lochach, długo zamkniętych sklepach, studniach i t. d., zaduch powstający z rozżarzonych węgli, iedney prawie są własności, toiest są gazem kwasu węglowego (§. 277.); a więc symptoma, z nich wynikająca, potrzebuia zupełnie iednostayney pomocy (§. 279.). Nie będę ich więc tu powtarzał, lecz przełożę tylko niektóre prawidła ostrożności.

Trzeba bydz nadto śmiałym, aby udadz się do sklepu, w którym znajduie się wiele wina, piwa i t. p. fermentujących, chociaźby nie dawno był zamknięty. Bardzo wiele iest przykłądów, że ludzie za weyściem do takich sklepów umierali, albo zaledwo odratowanymi bydz mogli. Dla bezpieczeństwa należałoby przed weyściem do sklepu wrzucić wprzód zapalony wiecheć, lub kawałek zapalonego papieru. Jeżeli te palą się na podłodze sklepu, nie ma powodu obawiania się zaduchu; przeciwnie, jeżeli gasną, nie ważny się wchodzić do środka. Raczey trzeba potwiercać drzwi i lufty, i nakładz przed niemi zapalone wiązki słomy, przez co zrobi się ciąg w piwnicy czyli sklepie. W małych i niegłębokich piwnicach można dopiąć tego zamiaru częstém i prędkim odmykaniem drzwi i zamykaniem. Potém znoua spróbować trzeba, czy zapalona słoma lub papier gasnie w piwnicy; w takim zdarzeniu trzeba powtórzyć palenie słomy lub odmykanie i zamykanie drzwi tak często, póki nie osiągniemy naszego zamiaru.

Jeżeli by kto omdlał w sklepie, trzeba go stamtąd iak naprędzey wydobydz, mając nadewszystko pierwszy wzgląd na własne bezpieczeństwo; dla tego więc trzeba wyziewy rozpędzić i powietrze poprawić. Oprócz palenia wiązek słomy we drzwiach piwnicy i przed wszystkimi luftami, trzeba lać wiele wody wiadrami do piwnicy, albo ią wtryskiwać za pomocą konewki ogrodowej. Jeżeli można mieć prędko świeżą

wodę wapienną, ta naylepsze uczyni skutki. Można też znaczną ilość wrzucić niegaszonego wapna, gdy się znajduje w zapasie. Trzeba kilkakrotnie strzelić do piwnicy, wrzucać często zapalone słomiane wiązki i t. d.

Prędkie zamykanie i odmykanie drzwi zbyt powolnie działa, aby go użyć można do rozproszenia wyziewów; im dłużej bowiem zostawać w nich będzie nieszczęśliwy, tym trudniejszy bywa jego ratunek.

Jeżeliby kto odważył się wejść do sklepu, niechayże długo nie bawi, i oddech zatrzyma w sobie, póki z niego nie wyjdzie. Można wprzód napić się troszkę wódki i gębę zawiązać chustą zwilżoną ługiem z popiołu, albo co lepsza, płynem amoniaku lotnego, a do ust wziąć gąbkę octem zwilżoną lub kawałek chleba, i okryć się mokremi chustami. Ponieważ gaz kwasu węglowego zawsze przy podłodze nisko się trzyma, trzeba w takich sklepach trzymać się prosto i ust do podłogi nie zniżać.

Otwierając podziemne sklepy, od dawnych czasów zamknięte, albo czyszcząc głębokie studnie, od kilku lat zaniedbane lub nakryte, wystawniemy się także na szkodliwe wyziewy; trzeba więc i wtenczas użyć zaleconey ostrożności i tychże użyć środków do oczyszczenia powietrza. Do lochów głębokich lub studzien można wpuścić skórzaną rurę od sikawki ogniowej na sam dół otwartym końcem, a drugi koniec z rurką metalową rozpalać, to zepsute powietrze wejdzie w rurę i tym sposobem oczyści się. Przed spuszczeniem się do lochów lub studni tak podeyrzanych, trzeba spuścić na linie świecę zapaloną, i dopiero wtenczas udać się, gdy świeca na dnie jasno się pali.

Spuszczając kogo do sklepu, studni lub lochu dla wydobywania złatąd nieszczęśliwego, dobrze jest przewiązywać go liną pod ramiona, a drugą dać do ręki, aby w razie niebezpieczeństwa mógł dać znak, i zaraz być wyciągniętym.

Osoby uduszone wyziewami izb świeżo pobielanych, zaduchem kopalni, wyziewami siarczanemi, lub mocno kwaśnemi, powinny się tak leczyć, iak osoby oca-

dzone (§. 279.) z tą różnicą, że skoro przytomność odzyskają i przełykać będą mogły, dają się im rzeczy oleyne: oley lniany, oliwa, żółtko od iaia i t. p. po łyżce, a do picia mleko, kleik ięczmienny lub owsianka albo herbata ze siemienia lnianego.

W izbach świeżo bielonych i tynkowanych nie należałoby spać nigdy, nie przewietrzywszy ięwprzód długo, i póki wszystek z nich zaduch nie wywdzie: łatwo bawiem można dostać słabości, gorączki, bólu głowy, duszności, kataru i symptomatów katarowych. Jeżeli ich kto dostał, niechay stara się zapobiegać im użyciem częstém ciepłego i kleykowatego napoju, zaprawionego octem do małego kwasu, i miernie ciepłym zachowaniem się.

§. 282*.

Jak ratować uduszonych zgnięmi wyziewami; niektóre sposoby czyszczenia powietrza i zmnieyszenia zaduchu w mieszkaniach.

Osohy także zgnięmi wyziewami uduszone, mają bydź podobnie ratowane (§. 279.): chory wnosi się na świeże i czyste powietrze, rozdziewa się, zlewa się zimną wodą i octem, nadyma się powietrzem, twarz obwiewa się zimnym wiatrem, dają się lawatywy z wody i octu, a w potrzebie z dymu tytoniowego; rozciera się chustami octem zwilżonemi, wlewa mu się ocet mocny do nosa, ale nie płyn ammoniak, drażni się w gardle głęboko piórkim, aby go pobudzić do womitów. Skoro przyydzie do siebie i będzie mógł połykać, daie się mu kiedy niekiedy po łyżce octu. Nakoniec daie się herbata, albo letnia woda z winem, octem winnym i cukrem, albo woda ze sokiem cytrynowym i winem (ob. Dodat. N. 47. i 48.).

Jeżeli mamy potrzebę udania się w miejsca napełnione zgnięm i smrodliwym zaduchem, otwierania dawnych bagnistych lochów, czyszczenia gnoiowek, prewetów i t. d., trzeba gębę i nos obwiązać chustą zwilżoną octem. Można się wprzód napić troszkę wódki, albo zmoczony w niey kawałek chleba wziąć do ust. Nie trzeba się długo bawić w takich miejscach, lecz w czasie roboty często wychodzić na świeże i czyste powietrze.

Smród przewetów i lochów gnoiowych można poprawić lejąc do nich mocny ocet lub wodę z otrąb skwaśniałą, albo rzucając w nie śmieci; lecz te przykrywają tylko smród, a nie zmieniają złej własności powietrza. Lepszą czyni postugę znaczna ilość pyłu z węgla drzewnych: izby, małe mieszkania, mające zgniłe powietrze, trzeba przewietrzać, skrapiać octem lub nim wykadzać; lecz te sposoby nie wielki uczynią skutek w wielkich gmachach zgniłemi wyziewami napełnionych, iako to: w kościołach, gdzie stare groby zapadły lub otworzyły się. Tam trzeba naprzód podmykać wszystkie drzwi i okna, palić słomę przed drzwiami, wrzucać do środka zapaloną wiązkę słomy, częstém strzelaniem sprawić ciąg powietrza i tym sposobem je odnowić. Skoro powietrze do tego stopnia poprawi się, że papier lub świeca zapalona w niem nie gaśnie, można użyć wykadzeń mineralnych. Na ten koniec na brytwanie żaru stawia się miska gliniana, napełniona drobnym piaskiem, a na tej płaskiej naczynie, np. spodek od filiżanki, napełniony do połowy miarko tłuczoną solą kuchenną. Potem na takową sól leje się (z odwróconą twarzą) połowa wagi kwasu siarczanego (Oleum Vitrioli), i śpiesznie wychodzi się, i zamykają się wszystkie otwory: po sześciu lub ośmiu godzinach otwierają się, a tym sposobem wypędzają się kwaśne wyziewy. Jeszcze dzielniejsze będą takowe okadzania, gdy do soli przyda się trzecia część tłuczonego manganu czyli Braunszteynu i tymże postąpi się sposobem. Ilość mającej się użyć soli, stosnie się do wielkości gmachu, mającego się oczyszczać i większego lub mniejszego stopnia zepsucia powietrza: na kościół zwyczajnej wielkości dosyć jest funt soli.

Jak oczyszczać powietrze w miejscach tych, gdzie przebywali pacyenci z zaraźliwemi chorobami, powiedziało się już (§. 66.) wyżej.

7) *Ratunek dla uderzonych od pioruna.*

§. 283.

Jak ratować uderzonych piorunem.

Piorun nie zawsze zabija, i chociaż nim uderzony zdaie się być martwym, nie trzeba tracić nadziei przywrócenia go do życia, a przynajmniej nie zaniedbywać stosownego ratunku.

Ten jest taki sam, iako osób uduszonych wyziejami (§. 279. i dalsze). Trzeba uderzonego piorunem wynieść iak najszybciej na świeże powietrze, oblewać go zimną wodą, skrapiać nią twarz z nieiaką mocą, dawać zimne lawatywy: całe ciało rozcierać chustami i szczotkami, w zimney wodzie maczanemi, nadymać weń powietrze, upuścić krwi ze szyi lub ręki (zwłaszcza, gdy twarz będzie nabrzęka, czerwona i brunatna), okładać głowę chustami maczanemi w wodzie z octem, wlewać płyn amoniaku lotnego w nos i gębę, dołek sercowy okładać chustami w winie lub occie maczanemi, a gdy to wszystko nie pomaga, dadź jeszcze lawatywę z wywaru lub dymu tytoniowego.

Gdy wróci do życia, daie się mu zimna woda z troszką wina i kilka kropel anodynum lub płynu amoniaku lotnego. Jeżeli cierpi spiączkę lub odurzenie, pisk w uszach i konwulsye, trzeba głowę okładać mixturą z wody zimney, octu i soli kuchenney. Jeżeli które członki bołą lub są sparaliżowane, trzeba ie okładać chustami zwilżonemi ciepłym winem lub wyskokiem kamforowym, albo przyłożyć wezykatorye.

Mieysca opalone od pioruna leczą się tak, iak wszelkie inne opalenia (sparzelizny).

§. 284*.

Prawidła ostrożności w czasie burzy.

Pospolicie wystawiamy sobie niebezpieczeństwo w burzach większe, aniżeli jest w rzeczy samey, i zbyt czerney oddaemy się obawie. Nierównie mniej ludzi ginie piorunem uderzonych, aniżeli od innych nieszczęśliwych wydarzeń, albo od przyczyn, które

większa część poczytuie za fraszki; mimo to iednak, nie od rzeczy będzie zachować niektóre prawidła ostrożności.

W budynku, mającym porządnie postawiony i w należytym stanie utrzymany konduktor, nie trzeba się wiele obawiać burzy. Konduktory nie zabezpieczają wprawdzie zupełnie; są iednak tém, czém groble od zalewów.

W budynku, nie mającym konduktorów, trzeba w czasie burzy przebywać w nayobszerniejszey izbie na dole. Lecz w tey nie powinno bydź zbyt wiele osób. Jeżeli izba iest mała, naylepiey iest okna lub drzwi otworzyć, tak iednak, aby nie było wielkiego ciągu; naybezpieczniety iest zostawać w pośrodku izby, nie zbyt blisko ściany, pieca lub ogniska, a naylepiey w suchych piwnicach a zwłaszcza sklepionych: nayniebezpieczniety zaś iest w górze, na strychu, a szczególnie przy kominach.

Kto przy tey ostrożności nie może bydź ieszcze spokojnym, ten niechay się położy, albo niechay znie sie kilka poduszek lub pierzyn, lub materaców z włosa końskiego i wełny na szrodek izby, na tém niech postawi krzesło i na niem usiądzie.

Nierównie bezpieczniety iest bydź na ulicy, niż w iakim bądź budynku; nie trzeba się iednak bardzo zbliżać do domów, a szczególnie do miejsc, w których woda z rynien spada.

Ci, którzy są w polu, robotnicy, podróżni i t. d. lepiey zrobią, gdy pozostaną pod gołém niebem, aniżeli gdyby w osobnym, zwłaszcza wysoko położonym domku, pod drzewami szukać mieli schronienia, albo kryć się pod brogami siana lub między miedlami zboża: trzeba się oddalać od stawów, strumieni i bagien, i od miejsc, gdzie są drzewa, osobliwie dęby, lipy i wierzby, i dla tey przyczyny uchodzić z lasów. W iaskiniach lub lochach gór, i w głębokich wąwozach naybezpiecznieysze iest schronienie. Rów zaś, pełen wody, osadzony gęstwiną drzew lub błotem, niebezpiecznym iest miejscem. Jeżeli burza iest bardzo blisko, naylepiey iest położyć się na ziemi.

Jadąc konno, trzeba iak naypowolniety iechać, a

zsiędź z niego, gdy się burza zbliża, i nie stać bardzo blisko konia.

Z pojazdu także trzeba wysiędź i w nieiakiey stać od niego odległości. Najlepiej jest zatrzymać się wtenczas, a wcale nie iechać prędko.

Wszystkie sprzęty kruszcowe, iako kosy, sierpy, bron, siekiery i t. p. trzeba w czasie burzy na bok odłożyć: bardzo także niebezpieczno wtenczas dzwonić, albo przebywać w budynkach, w których się wiele ołowiu lub innych kruszców znajduie.

§. 285*.

Ratunek tych, którzy po upadku, lub uderzeniu, zdaią się bydź martwymi.

I tych, co z wysoka spadli, uderzyli się, byli przyciśnieni lub bici i zdaią się bydź martwymi, nie trzeba poczytywać za umarłych i zostawiać bez ratunku: chybaby obrażenia głowy i t. d. widocznie były śmiertelne; trzeba im iak najszybciej

1. Puścić krew z ręki. Jeżeliby się zdawało, że głowa najwięcey ucierpiała, trzeba żyły szyjne otworzyć.
2. Trzeba nadymać weń powietrze (§. 262.) i dawać lawatywy z wody, octu i soli.
3. Tym czasem zagrzać wody na wannę, a dolawszy octu wsadzić do niey pacyenta: w tymże czasie okładać głowę zimną wodą z octem, ostrzygłszy wprzód włosy, a twarz skrapiać zimną wodą. Można podeszwy i dłonie rozcierać szczotkami, ale wystrzegać się mocnego szamotania ciała. Nie trzeba go targać lub trząść w zamiarze ocucenia: gdyż to właśnie mogłoby śmierć zrządzić.

Jak tylko chory pocznie oddychać, trzeba go wyiąć z łóżka; można nie przestawać zimnego lub śniegiem i lodem okładania głowy, a teraz dawać lawatywy odmiękczaiące z ciepłego mleka, lub ciepłej wody i oleit. Jeżeli puls iest mocny, powtórzyć krwi puszczenie. Do picia daie się herbata z melissy z winnym octem i miodem, lub z kwiatu bżowego, a za napój ordy=

narzynny serwatka z miodem. Dalszey pomocy szukać nie zwłocznie trzeba u doktora lub chirurga.

Jeżeli kto po gwałtownym upadku nie zdaie się bydź wprawdzie martwym, ale iest odurzony, gdy mu krew rzuca się nosem, lub uszyma, jeżeli wielkiego doświadcza uciśnienia, lub silnego napięcia (Spannung) w brzuchu, trzeba mu także iak nayprędzey krwi upuścić: a jeżeli głowa obrażona została, okładać ją zimno, trzeba użyć lawatyw i ciepłej wanny, a za napój obficie dawać serwatkę z miodem.

Herbaty z kwiatu omiegu lekarskiego (Arnica montana), która na wsi zażwyczaj dają potłuczonym lub poderwanym dzwiganiem i podnoszeniem ciężarów i t. d., trzeba bardzo ostrożnie używać: szkodzi ona zawsze, gdy pacjent przy krwistém, silném cieie, ma puls pełny, twardy i wielką gorączkę, gdy płuca lub inne wnętrzości są zapalne, gdy bole są przenikliwe. Jeżeli chcemy iey użyć, trzeba do niey dolewać trzecią część octu winnego, a zaniechać wcale, jeżeli po iey użyciu większe się znajdzie uciśnienie piersi, większe palenie i bole, a puls twardszy i prędszy.

ODDZIAŁ DRUGI.

O o t r u c i a c h.

§. 286.

Rozmaite gatunki trucizny.

Zpomiedzy nieskończoney liczby rzeczy, mogących szkodzić człowiekowi, wiele iest takich, które w bardzo małej ilości szkodliwe skutki na zdrowie i życie, a pospolicie prędko i gwałtownie wywierają. Takie rzeczy nazywają się truciznami.

Jest ich wielka liczba, a skutki ich od tylu zawiśla okoliczności, iż niepodobna iest prawie wyliczyć, co iest lub bydź może trucizną. Nieiedno człowiekowi nie szkodzi, co dla zwierząt iest trucizną, i prze-

ciwnie. Nie wszystkim ludziom ta sama rzecz zarówny szkodzi: niektórzy przez wprawę mogą znieść rzeczy, które dla wszystkich innych ludzi śmiertelną są trucizną. Najlepsza, najniewinniejsza potrawa lub lekarstwo, w pewnych okolicznościach może się stać najsroźszą trucizną, a najdzielniejsze trucizny stają się częstokroć w ręku biegłych medyków naywyborniejszém lekarstwem.

Są trucizny, które bez uszczerbku zdrowia połknąć można, a na ranę przyłożone bardzo prędko zabiiają: są inne, które wewnątrz użyte są śmiertelne, a na rany lub skórę bezpiecznie przykładać się mogą: a inne ieszcze, co zawsze szkodzą, czy to powierzchownie czy wewnątrz użyte. Niektóre trucizny bardzo prędko działają, drugie powolnie i w dłuższym dopiero czasie.

Z tego, co się już powiedziało, musiałbym wiele powtórzyć, chcąc tylko głównejsze wyłożyć rzeczy, któremi się włóścianin w obszerném znaczeniu truie; lecz postanawiam mówić tylko o truciznach w ścisłejszém znaczeniu, o rzeczach, które prawie zawsze i we wszystkich okolicznościach iadowite sprawują skutki: a z liczby tych przytoczę tylko naypospolitsze w naszych okolicach, z których między pospółstwem nayczęstsze wydarzają się nieszczęścia.

Niewiadomość, nieostrożność, przypadek i złość niektórych ludzi, częstokroć do nich dają okazyą.

Trucizny pochodzą ze wszystkich trzech wydziałów przyrodzenia, i są już wewnętrzne, już zewnętrzne.

§. 287.

Trucizny zwyczajne. Symptomata, które sprawują.

Trucizny mineralne prawie wszystkie są ostre, gryzące i wyżeraiące, sprawują uczucie palące w gębie, gardle i żołądku, mocne szczypanie, nudzenie i uciśnienie pod łyżką, gwałtowne krztuszenie, womit, rznięcie i biegunkę częstokroć ze krwią, niekiedy zatrzymanie i bolesny odchód stolca: następują wreszcie mdłości, kurcze, konwulsye, pot zimny, i często śmierć nagła. Z rzędu tych trucizn, *arszenik*

jest najiadowitszy, którego mała ilość śmierć sprawia, i z którego większa część nieszczęśliwych pochodzi wypadków. Jeżeli nie zabija od razu, to sprawia paraliż, drżenie członków, łamanie po stawach, wysypki skórne i t. d. *Kobalt*, również prawie jest iadowity: toż *realgar żółty*, (*Auripigmentum*) *Raszgelb*, znaioma farba, gdyż wszystkie te rzeczy zawierają w sobie arszenik; ostatnia jednak nie działa tak prędko i gwałtownie. *Sulima* czyli *nadsolnik żywego srebra* (*Mercurius sublimatus corrosivus*) jest dzielniejszy i prawie te same sprawia symptomata co arszenik. *Niedokwas* także *żywego srebra czerwony* czyli *merkuryusz czerwony* (*Mercurius praecipitatus ruber*) często od pospółstwa używany do maści na wszy i kroskę, okropną jest trucizną, która, nawet na powierzchni ciała użyta, częstokroć smutne pociąga za sobą skutki. O skutkach iadów z miedzi i ołowiu, powiedziało się już wyżej w §. 15. Niektóre preparaty z ołowiu, *bleywas* i *minia*, często także używane bywają od pospółstwa do farb, do zewnętrznych lekarstw na rany, maści i t. d. Lecząc wewnętrznie użyte bardzo są szkodliwe, a nawet powierzchowne ich użycie wymaga wielkiej przezorności. *Ołów* działa w ciele jako powolna trucizna, sprawia gwałtowne kolki, uparte zaparcia stolca, konwulsye, paraliż, konsumpcyą i wiele innych tym podobnych, trudnych lub nieuleczonych dolegliwości. *Gyps* także i wapno niegaszone, wewnętrznie użyte, są trucizną. Najsilniejszą trucizną odkryto w *kwasicie pruskim*; lecz ten nie tak łatwo wpaść może w ręce włóścianina.

Włóścianie nierównie więcej obawiać się powinni iadów roślinnych, niż mineralnych. Między temi wiele jest mających ostrość zrzącą i pomienione sprawujących symptomata. Do tego rzędu należy szczególniej zawilec łąkowy (*anemone pratensis* L.) inaczej zwany sasanką, zielem czarném lub sasankowém, większa część iaskierów (*Ranunculus*), rdest ostrogorzki (*Polygonum hydropiper*), cebulki, kwiaty i nasiona zimowitu jesienno (*Colchicum autumnale* L.), korzenie i liście ziela aaronowego czyli obrazków (*arum maculatum* L.), korzenie guli ziemney czyli

swiniaku albo swinięgo chleba (*Cyclamen europaeum* L.), korzenie i liście powoynika prostego (*Clematis erecta* L.), przewłoki dętey (*Oenanthe fistulosa* L.) a szczególnie iey korzenie, korzenie i liście przewłoki żółtey, nasiona i kora wilczego łyka pospolitego (*Daphne mezereum* L.), rumienią skórę, i po części naciągają pęcherze, przyłożone na ciało. Niektóre wydają z siebie tak ostre wyziewy, że oczy gryzą i sprawiają kichanie. Niektóre iednak z rzeczonych roślin iadowitych są niekiedy dosyć łagodne, a wiele z nich tracą swą ostrość i przymioty iadowite, gdy będą wygotowane lub wysuszone.

Do tej liczby należy większa część środków, sprawujących gwałtowne rozwolnienie żołądka i womity: kopylnik pospolity (*Asarum europaeum* L.), ciemierzycza czarna i biała (*Veratrum nigrum et album* L.), kolokwintydy czyli iabłko rayskie (*Cucumis colocynthis* L.), rącznik zwyczajny (*Ricinus communis*), przestęp pospolity (*Bryonia alba* L.), psie mleko (*Euphorbia esula*), naparstnik purpurowy (*Digitalis purpurea* L.), dzwonek brzoskwinioliści i piramidalny (*Campanula persicifolia et pyramidalis* L.) i t. d. działają wszystkie, iako ostre trucizny, gdy w wielkiej ilości zostaną użyte.

Nierównie niebezpieczniejsze są odurzające trucizny roślinne: korzenie, ziele i nasiona blekotu pospolitego (*Hyoscyamus niger*), którego korzenie łatwo wzięte bydź mogą za korzenie goryczki czerwoney (*Gentiana lutea* L.), cykoryi pospolitey lub pasternaku, a nasiona za nasiona kopru lub maku: nasiona bielunu pospolitego (*Datura stramonium* L.) które często brano za czarnuszkę, co tém łatwiej stać się może, że ta roślina wszędzie prawie rośnie: psianka pospolita (*Solanum nigrum* L.), wyzlin czerwony (*Antirrhinum Oronium* L.), czerniec gronkowy (*Actaea spicata* L.), nasiona żyrcy roczney czyli kakułu rocznego (*Lolium temulentum* L.): ona nadaie piwu i wódce moc upaiającą i sprawia najgorsze symptomata, niekiedy nagłą śmierć, gdy w znaczney ilości użyta będzie w potrawach mącznych, w chlebie, a osobliwie na ciepło: mała zaś iey ilość ze znaczną ilością dobrej mąki, mniej iest szkodliwą: liście i jagody wil-

czey wiśni (atropa Belladonna L.): zwodnicza, piękna postać i słodki smak jagód, nieraz już i od najsilniejszych czasów smutne zrządziły skutki: odurzające jagody żydowskie (*Physalis alkekengi*), jagody cisu.

Wszystkie prawie mają przeciwny okliwy zapach, który głowę obejmuje, odurza, sprawia zawrot i senność. Po użyciu ich następuje obłąkanie zmysłów i rozumu, fixacja, zgłupienie lub szaleństwo, chory nie widzi i nie słyszy dobrze; śmieie się, blaźnie, gada wiele od rzeczy, albo też przeciwnie jest cichy i niemy. Niektóre z tych trucizn sprawiają nader skłonność do snu, chory zostaje w rozumu nader niespokojnym: jeżeli przebudzony zostanie, spogląda dzikim wzrokiem do koła siebie; lecz nic nie widzi, nie słyszy, nic nie rozumie, i wkrótce znowu wpada w ospałość: od innych powstają zaraz konwulsye, łamania po członkach i dziwne wykręcania członków.

Niektóre rośliny iadowite, są razem ostre i odurzające: błękitny i żółty tojad pospolity (*Aconitum napellus*), szaleń iadowity (*Cicuta virosa*), dwie rośliny najiadowitsze ze wszystkich: mordownik pospolity (*Aethusa cynapium* L.), którego wiele niekiedy wzięte było zamiast pietruszki i trybun, a korzenie zamiast pasternaku i marchwi: pietrusznik pospolity (*Conium maculatum*) inaczej świnią wszą zwany, korzenie trzebuli leśney (*Chaerophyllum sylvestre* L.), potocznic szerokolisci (*Sium latifolium* L.), sałata iadowita (*Lactuca virosa*), ciemiernik śmierdzący (*Heliborus foetidus*), szczyr trwały (*Mercurialis perennis* L.), tytuń, cebulki korony cesarskiej (*Fritillaria imperialis* L.), grzyby iadowite.

Smak ich jest ostry, zapach przykry. Wyziwy równie szkodliwe iako i poprzedzających. Symptomata, pochodzące z tych trucizn, są złożone z tych, iakie są skutkiem trucizn ostrych i odurzających. Sprawiają palący ból w gardle, żołądku i kiszka, szczypanie pod łyżką, czkawkę, krztuszenie, wómit, wielkie pragnienie, odurzenie, zawrot głowy, spiączkę, pomieszanie zmysłów, ślepotę i fałszywy słuch, cicha melanchollią i obojętność, albo obłąkanie i szaleństwo,

kurcze, konwulsye, plamy na skórze, krwotoki i t. d.

Niektóre nawet nieszkodliwe potrawy mogą nabyć w pewnych okolicznościach iadowitych własności: zboże gdy jest zepsute, lub ostrożką, głównią i rosą miodową skażone (§. 11.), mięso gdy zgniłe, albo od owadów, much, pajaków i t. d. zbrudzone, iaia zepsute, słonina lub inne tłustości, zbyt stare lub zgorzkniałe i t. p. Szczególniey w tych latach częste otrucia w kraju wirtemberskim pochodziły z użycia wędzonych kiszek ze krwią i wątrobą, które zapewne kilkakrotuém zmrożeniem i odtaieniem zepsute zostały. Osoby, które jadły takowe kiszeki, iedne nędznie życia pozbawione zostały, drugie były rażone paraliżem: dotąd nie znamy właściwey natury tego iadu, i środków zapobiegania skutkom iego; takowe iednak nieszczęścia powinny zwrócić naszą uwagę, i bydź powodem do naywiększey ostrożności w użyciu takowych kiszek.

Niektóre z wyliczonych powyżey rzeczy, mogą truć powierzchownie, gdy się do ran dostaną, albo gdy (iак się to często arszenikiem i sulimą przytrafia) na wrzody przyłożone będą. To samo ma się rozumieć o truciznach ołowianych: osoby trudniące się często przyprawą ołowiu, iakoto hutnicy, malarze, bednarze trudniący się drobną robotą, doświadczają od wyziewów i częstego dotykania się ołowiu, okropney kolki ołowianej zwanej malarską; nawet przykładanie znaczney ilości maści ołowianej lub bleywasu na wielkie sparzelizny lub rany zaszkodzić może. Lecz szczególniey do zewnętrzných trucizn należą ukąszenia iadowitych zwierząt.

§. 288.

Prawidła ostrożności.

Niektóre mineralne trucizny dosyć często bywają w ręku ludzi z pospólstwa: arszenik i kobalt używane bywają w niektórych rzemiosłach, a zwłaszcza do gubienia szczurów, myszy i owadów; lecz ostrożnie z tém się obchodzić trzeba. Maiąc w domu arszenik, należy go dobrze zamykać, i w opieczęto-

waney chować szufladce: często bowiem zdarzało się, iż dzieci i inne osoby nierozsądne brały go za cukier. Nie trzeba kładź zatrutych gałeczek w miejscach takich, gdzieby ie dzieci lub swoyskie zwierzęta znaleźć mogły, albo w spichrzach, gdzieby się między zboże zawieruszyć mogły. Naybezpieczniejszy sposób użycia arszeniku w celu trucia myszy iest: posypać nim skórę od słoniny i nią tu i ówdzie potrzeć balkę lub przybić. Lecz, gdy te zwierzątka ziedzą truciźnę, wtenczas nawet ich kał otruć ieszcze może; lepiej więc do wygubienia ich użyć kilczyberu, który uciera się na tarce i miesza się ze słoniną i mąką, mniej on dla ludzi szkodliwy niż arszenik.

Całe towarzystwa otrute bywały ciastem, gdy przy-
padkiem bleywas zmieszał się z mąką: serem, który był przechowywany w garnkach źle polewanych: chlebem upiekłym w piecu, który napalono drzewem starém malowaném pokostem i bleywasem. Pospolicie zasypują rany lub wyprzałości u dzieci bleywasem: iuż to samo z siebie iest szkodliwe; ale naywiększą nierostropnością iest, gdy dzieciom dają sy-
sulki z tegoż gałganka, w którym bleywas był zawiązany; widziano dzieci mocno chorujące od tego. Tenże skutek był, gdy matki po wysmarowaniu lub zwilżeniu popękanych brodawek u piersi maścią ołowianą, lub octem ołowianym, karmiły dzieci, nie wymywszy wprzód dobrze brodawek. Cacką także malowane nie raz dzieciom sprawiały niebezpieczne symptomata: powleczone zazwyczaj szkodliwemi farbami, biorą ie chętnie dzieci do gęby.

W ogólności wystrzegać się trzeba wszystkich farb malarskich i materyałów, ponieważ do nich często-
kroć wchodzą niebezpieczne rzeczy, preparaty z arszeniku, ołowiu, miedzi i żywego srebra, i wszelkich proszków, które ciężarem swoim okazują, że kruszec w sobie zawierają.

Naczynia kuchenne utrzymywać zawsze trzeba w naywiększey czystości (ob. §. 15.), a wystrzegać się wszelkich potraw i napoiów, które przez nieiaki czas stały w naczyniach blaszanych, miedzianych, mosiężnych, albo w takich glinianych, które po części utraciły swą polewę, lub okryte są białawemi plama-

mi, a szczególnie wtenczas, gdy rzeczony potrawy i napoje naciągnęły od nich smaku stężającego metalicznego.

Życzyćby należało, aby kilku przynajmniej ludzi w każdym miejscu na wsi, osobliwie nauczyciele wioskowi, posiadali znajomość roślin krajowych iadowitych, i udzielali tej wiadomości dzieciom w szkołach; tym sposobem włościanie uniknęliby i wielu niebezpieczeństw, i niepotrzebney obawy. Dobrze byłoby nabydź w tym celu iakiekolwiek dzieło, traktujące o roślinach iadowitych krajowych *.

Przez nieznaomość takowych roślin, iadowite korzonki, zioła i kwiaty, łatwo użyte bydź mogą do zup, iarzyń lub na sałatę: albo iadowite jagody w miejscu przyjemnych i nieszkodliwych letnich owoców: niektóre bowiem z nich tak wielkie mają podobieństwo do znaiomych roślin kuchennych, iż łatwo wziąć iedne za drugie; zioła więc, mające się przyprawiać do iedzenia, trzeba iak naytroskliwiej przebierać.

Rośliny, mające smak ostry, gryzący, ekliwy, zapach przeciwny, i których kwiaty mają właściwą postać smutną, są po większey części podeyrzane, zwłaszcza rosnące nad rowami i stojącemi wodami, w miejscach cienistych, pod płotami osobliwie na gruncie bagnistym: toż mające kwiaty baldaszkowe (iak np. marchew), daley wszystkie grzyby, pieczarki i smardze, na dotknięcie bardzo lipkie, mające nieprzyjemną postać ciemnosiną, zieloną, srokata, zapach zgniły a trzon dęty.

Bardzo to dobrze, że włościanin niechciwy iest tych niebezpiecznych łakoci: nie należałoby iedź grzybów, czy to pieczarek, smardzów czy innego nieszkodliwego gatunku, ieżeli nie będą zbierane i gotowane przez osobę, która ie zna dokładnie, a i wtenczas nawet nie życzę się niemi opychać: albowiem w wielkiej użyte ilości, lub gdy nie będą zupełnie świeże,

* Ile mi wiadomo, dzieła takiego nie mamy podobno w polskim ięzyku, a wielka potrzeba iego powinaby dostateczną bydź pobudką do ułożenia tak pożytecznego pisma.

zwykły wszystkie bez wyiatku niebezpieczne sprawiać symptomata.

Podobnież są smakowite korzenie, zioła, nasiona i jagody, sprawujące okropne symptomata. Rostropny nie używa rzeczy, któraby mu nie była dobrze znaioma, i o nieszkodliwości którey nie byłby przekonanym, a dostrzega, aby nawet ludzie iego nic podobnego nie iedli.

§. 289.

Znaki wewnętrznego otrucia są bardzo niepewne.

Jeżeli kto nagle, niedoświadczając wprzód szczególnej słabości, obięty zostanie nadzwyczajnymi gwałtownymi symptomatami, iakie zwykły bydź skutkiem ostrych lub odurzających trucizn (§. 287.), można wnosić, że użył czegoś iadowitego. Gdy iednak podobne zjawienia mogą pochodzić od iakiey wewnętrznej choroby; przeto podeyrzenie takowe na te tylko osoby padać może, które wkrótce przed tém zupełnie zdrowe były. Nigdy iednak nie można bydź zupełnie pewnym o otruciu się, nieznaiąc natury rzeczy, których chory ostatnich użył, albo które wymiotami lub stolcem odchodzą. W przypadkach wątpliwych trzeba udadź się do ogólnych środków, które niełatwo uszkodzić mogą, nawet w zdarzeniu omyłki w powziętém podeyrzeniu.

§. 290.

Ogólne środki w symptomatach, które każą się domyslać otrucia.

1) Lekarstwa na ostre trucizny.

Częstokroć nie wiemy, czego użył otruty, a nawet niepodobna niekiedy śledzić tego, dla zbyt wielkiej straty czasu; w takim razie trzeba się trzymać ogólnych lekarstw. Jakakolwiek trucizna będzie, trzeba ją uprzatnąć i złagodzić. Pierwsze najlepiej czyni się za pomocą womitów: iest to najpospolitszy ratunek dla otrutych, i im wcześnief chory zrzuci, tym lepiej iest dla niego.

Trzeba iednak mieć wzgląd na różne symptomata, które się zaraz z początku iawiają, czy chory doznaie

krztuszenia, womitów i bólu w żołądku, przy zdrowych zmysłach i rozsądku, albo czy jest bez zmysłów, odurzony, zgłupiały i ospały, albo czy doznaie kurczu i konwulsy.

W pierwszym razie, jeżeliby chory sam z siebie mocne lub zbyt wiele miał womity, trzeba mu obficie dawać łagodzące, kleykowane ciepłe napoje, mleko, kleik ięczmienny lub owsiankę, mleko ze znaczną ilością jakiegokolwiek oleju, z masłem lub tłustością, śmietankę, którą najlepiej prawie jest lekarstwem, jeżeli obficie użyta będzie: iaia surowe z owsianką lub mlekiem i t. p. Z tych rzeczy powinien chory jak najszybciej użyć w jak największej ilości, albowiem od tego po większej części zawisł jego ratunek. W nagłym razie, jeżeliby niczego nie było pod ręką, niech piie obficie ciepłą wodę.

Jeżeli zaś chory doświadcza krztuszenia i zbierania się na womit, a ten nie następuje lub zbyt jest mały, i w tym razie trzeba mu dawać obficie pomienionych rzeczy kleykowatych i olejnych, lub ciepłej wody, rozpuściwszy w niej wprzód mydło skrobane, i to póty, póki nie nastąpi womit dostatecznie silny. Dobra jest także w tym celu herbata z rumianku, i może być na przemian z innymi napojami dawana. Trzeba choremu łaskotać głęboko w gardle piórkiem zmoczanym w oliwie.

Niekiedy gardło tak bywa ściągnięte od ostrości iadu, że chory z trudnością przełyka; w takim razie daie się mu często po troszku mixtury z masła świeżego lub oliwy i żółtka od iaia. Ta, gdy pobędzie przez nieiaki czas w tyle gęby, zwykła się wręszcie przesuwac do żołądka.

Póki krztuszenie się, womit i szczypanie trwa, i później jeszcze, gdy zwolnieją a womit ustanie, trzeba rzeczonych łagodzących napoiów, i tłustych olejnych rzeczy, a osobliwie wiele mleka ze śmietaną, przez kilka dni jeszcze używać.

Trzeba nadto dawać choremu ławatywy z mleka lub owsianki z olejem, lub z wywaru przetłuczonego siemienia lnianego. Takowe ławatywy trzeba często powtarzać, chociażby womit ustał. Są one nieodzownie potrzebne, gdy chory ma zaparty stolec, do-

znaie mocnego rznięcia, a pępek iest nabrękiy, albo brzuch wydęty i wyprężony. Chociażby nawet biegunki doświadczał, są pożyteczne.

Jeżeli twarz i oczy są czerwone, puls pełny i silny, uciśnienie serca wielkie, a ból pod łyżką i w żołądku nader mocny, trzeba upuścić krwi z ręki.

§. 291*.

2) Lekarstwa przeciw odurzającym iadom roślinnym, albo takim, które są i ostre i odurzające.

W drugim razie, gdy się znajduią symptomata odurzenia, gdy chory cierpi zawrót, traci zmysły, głupieie i staie się ospałym lub doznaie kurczu, wtenczas

albo sam z siebie womituie (co pospolicie bywa, gdy użyta trucizna iest razem ostra i odurzająca) wtedy takowemu womitowi trzeba wszelkim sposobem dopomagać. Jeżeli chory użył trucizny roślinney ostrey i odurzającej, trzeba, aby obficie pił letnią wodę z octem, herbatę z rumianku z octem: trzeba mu łaskotać piórkiem w gardle, albo też wsadzić palec, siedzącemu na stołku, i uderzać zlekka po karku.

Po użyciu ostrey mineralney trucizny, chory niepowiniien zgoła żadnego używać kwasu, któryby pomnożył tylko iadowitą iey własność.

— *Albo też nie womituie.* Wtenczas niezwłocznie daie się mu solucya winianu antymonialnego (Tartarus emeticus) Dodat. N. 1., często i w krótkich przestankach, póki womit nie nastąpi dostateczny. Ponieważ zaś winian antymonialny łatwo sprawia zwolnienie żołądka, i wtenczas truciznę przez cały kanał odchodowy przewodzi; lepiej zatem dadź choremu łyżeczkę miękkiego proszku ipekakuany (Dodat. N. 1.) z iednym lub dwiema granami winianu antymonialnego, i tę dozę powtórzyć, jeżeli wkrótce potém womit nie nastąpi. Nierównie dzielnieyszém w takich okolicznościach lekarstwem womit sprawującym iest siarczan cynku czyli kopperwas biały (Vitriolum album) w ilości sześciu

do ośmiu gran w wodzie deszczowej lub rzecznej rozpuszczony i na raz użyty. Częstokroć wielkiej potrzeba ilości lekarstw womit sprawujących, nim przyzwoity nastąpi skutek; lecz na nich cały ratunek polega, i w takim razie nigdy ich zaniedbywać nie należy.

Utrzymywać trzeba womit, iak się powiedziało, częstém popiianiem kleykowatych, kwaśnych i rozrzedzających napoiów póty, póki nie będziemy pewni, że nic już trucizny nie pozostało w żołądku: co się poznaie, gdy nic więcey przez womit nie odchodzi, tylko użyte napoie, i gdy symptomata odurzenia zupełnie ustaną. Jeżeliby wtenczas ieszcze womit nie ustawał i był silny, można obficie pić kleik ięczmienny lub owsiany z octem lub sokiem cytrynowym.

Chory powinien bardzo wiele pić tych kleykowatych kwaśnych napoiów, albo wodę mocno octem zaprawioną, kwaśną serwatkę lub maślankę. Na wszystkie ostre i odurzające trucizny roślinne, ocet naywybornieyszém iest lekarstwem.

Trzeba przenieść chorego na świeże i chłodne powietrze: można go rozebrać i obwiewać powietrzem za pomocą wachlarza, kapelusza i t. p., aby tém bardziey ochłódił: twarz także często skrapiać i obmywać zimną wodą i octem. Nie trzeba mu dozwalać spoczynku i snu, mimo naywiększą do tego oboygą skłonność; lecz orzeźwiać, przeprowadzać i t. d.

Jeżeli po użyciu trucizny więcey godziny upłynęło, trzeba wprawdzie dać na womit, ale zaraz potém starać się zwolnić żołądek. Dla tey przyczyny, skoro chory dostanie womitów, daie się mu lawatywa z równych części octu i letniey wody, albo z ciepłej maślanki, lub kwaśney serwatki i pary łyżek soli kuchenney. Enemy takowe często się powtarzają, a jeżeli nie mają dostatecznego skutku, dodae się do nich iedna doza solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.), alboliteż daią się lawatywy z ciepłego wywaru tytuniu (§. 265. N. 5.) z octem i łyżką soli kuchenney. Gdy żyły twarzy są nabiegłe, puls pełny a chory doświadcza manii, trzeba krwi z ręki upuścić.

Jeżeli tak późno przychodzimy z ratunkiem, że

tyczasem symptomata bardzo się pogorszyły, chory sparaliżowany, nieczuły iest i umarłym prawie byź się zdaie; trzeba iednak starać się wzbudzić womity, iezeli ieszcze przelykać może, za pomocą lekarstwa womitnego: a iezeli nie, to łaskocząc w gardle i t. d. Dawać mu często po łyżce octu, obmywać twarz octem, rozcierać grzbiet i całe ciało grubemi chustami lub szczotkami octem zwilżonemi. Jezeli to nie pomaga, zrobić mu kąpiel ze zimney wody, przyłożyć wezykatorye na głowę, ostrzygłszy ją wprzód, na skronie, za uszyna i pod podeszwy.

Gdy trucizna zupełnie uprzątnięta zostanie i symptomata zwolnieją, chory powinien przez nieiaki ieszcze czas używać kwaśnych napoiów, wody, kleyku ięczmiennego lub owsianego z octem lub sokiem cytrynowym. Można do nich przydawać troszkę starego białego wina, i iesź kwaśne wiśnie, porzeczeki, a w zupach wiele szczawiu. Zołądek trzeba utrzymywać zawsze wolny za pomocą ławatyw z kwaśney serwatki, miodu i troszki soli: dobrze także, aby chory zapobiegając złym skutkom, które opium, wilcze jagody, błękot pospolity i inne odurzaiące roślinne trucizny zostawiają po sobie, pił obficie tęgą czarną kawę.

§. 292*.

Lekarstwa szczególne. 1) Na otrucie się arsenikiem i kobaltem.

Leczenie otrutych, w każdym razie, czy to znając naturę trucizny, która nieszczęście zrządziła, czy nie, na tém istotnie polega, aby ją iak nayprędzey wyprowadzić z ciała, i łagodzić w cieie; lecz we względzie użycia antydotu, ważna iest wiadomość, iaka mianowicie trucizna wzięta została: ile gdy, iak się wyżej powiedziało, ocet i inne kwasy roślinne tak skuteczne przeciwko truciznom roślinnym, zwiększyłyby tylko moc iadu trucizn mineralnych. Przed użyciem więc lekarstw przeciw truciznie, trzeba koniecznie wysłedzić, iakiey trucizny chory użył, roślinney czy mineralney? poznawszy iey gatunek, w następnych przypadkach użyie się niżej wyszczególnionych antydotów.

Wysłedziwszy, że chory użył arseniku lub ko-

baltu, gęsta polewka z mydła najlepiej mu służyć będzie. W tym celu funt dobrego białego mydła rozciera się na tarce, i rozpuszcza się w półtorej kwarty wrzącej wody, i co kwadrans daje się letnio do użycia choremu po filizance, póki womity nie nastąpią. Jeżeli te nie prędko się znajdują, trzeba wzbudzać łaskocząc piórkami w gardle.

Potem utrzymuje się to wypróżnienie obfitem pićciem cienkiej polewki mydlanej. Rozprowadza się zaś równą lub podwoyną ilością ciepłej wody lub mleka, z przydatkiem obfitym świeżego oleju, roztopionego masła lub smietanki.

Nadto dają się ławatywy z mleka i oleju, a gdy nie czynią zwolnienia, z polewki mydlanej z olejem, a brzuch naparza się chustami zmaczanymi w gęstej i ciepłej polewce mydlanej: co oboje tym bardziej potrzebne, im mocniejsze jest rznięcie w brzuchu.

Jeżeli nie masz w zapasie mydła białego, można użyć czarnego lub zielonego, które tem skuteczniej sprawują womity, że są obrzydliwszego smaku.

Prócz tych lekarstw, których iak najszybciej użyć trzeba, dobra jest także wanna połowiczna z letniej wody.

W lżejszych przypadkach dosyć będzie użyć moczenia nóg. Trzeba krew puścić, jeżeli są znaki pełności krwi, lub symptomata zapalenia, to jest: gwałtowne palące bole, powiększające się zewnątrznem uciśnieniem, puls prędkie, twarde i t. d.

Gdy niebezpieczeństwo minie, zapobiegay długo-trwałym skutkom otrucia, inaczej bardzo łatwo na całe życie pozostać może szczególna słabowość, drżenie członków, łamanie po kościach i t. p. Najpewniejszy środek zapobieżenia temu, jest użycie przez długi czas, przez kilka miesięcy, samego mleka, świeżych iay, które surowe rozbiaiają się z mlekiem, cienkiego kleyku ięczmiennego i owsianki. Przeciw skutkom otrucia się arsenikiem, służy wybornie kwiat siarki, i woda siarczana, tak do picia iako i kąpeli, a wreszcie zimne kąpiele i wody mineralne żelazne wzmacniające.

2) Żywém srebrem i miedzią.

Po użyciu nawet sulimy czyli nadsolnika żywego srebra, dobre jest mydło, i używa się sposobem podanym w przeszłym §.

Alboliteż dodaje się potażu do kleykowatych napoiów, *np.* parę nakonców noża na każde półkwarty. Jeżeli tego prędko mieć nie można, trzeba co prędzey garść popiołu przegotować z pół kwartą wody, ług precedzić przez płótno i zmieszać z kleykiem ięczmiennym lub owsianką, albo świeżym oleiem i żółtkami od iay. Chory powinien to pić obficie.

Wybornym także antidotem na otrucie się sulimą jest białek od iaja: ten ubija się surowy z mlekiem, i daje się do użycia choremu w iak naywiększej ilości.

Nadto, obfite dozy siarczyku potażowego czyli wątroby siarczanej (*Hepar sulphuris*) są w tym razie bardzo skuteczne. Rozpuszczają się dwie łyżeczki w kwaterce wrzącej wody, i tey solucyi daje się choremu po dwie łyżki co pół godziny.

Zawsze przytém starać się trzeba wzbudzić womity, a z resztą postępuje się według podanych w §. 290. i 292. przepisów.

Te same lekarstwa służą przeciw użyciu w potrawach solanu żywego srebra ammoniakalnego (*Mercurius praecipitatus albus*), albo niedokwasu czerwonego żywego srebra (*Mercurius praecipitatus ruber*), albo przyocianu miedzi czyli grynszpanu.

Można zawsze domyślić się użycia, gdy kto po iedzeniu doświadcza cklowości, ściągania się czyli kurczu żołądka, krztuszenia i womitów, i gdy zrzuczone przez womit rzeczy mają smak kwaśny i metaliczny.

Jeżeli womit sam z siebie nie iest dostateczny, trzeba go wzbudzać stosownemi środkami, aby to, co użyto zostało, iak nayprędzey wyprowadzić z żołądka. Chory niechay piie w wielkiej ilości cienką polewkę mydlaną albo ług z popiołu z oleiem i mlekiem, świeżą wodę wapienną po równey części z mlekiem i troszką oleiu: albo, jeżeli tego wszystkiego mieć nie można, samo mleko, śmietankę albo letnią wodę, zawsze iednak w wielkiej ilości.

Gdy chory wszystko zwomituie, można mu dawać po łyżce miksury z równych części żółtka i oleju lub masła i połowy tej ilości białego mydła, a do zapiłania rosół lub owsiankę.

Jeżeli jest rznięcie i zaparcie stolca, potrzebne są ławatywy, a jeżeli długotrwałe pozostają skutki, trzeba im zapobiegać tak, iak skutkom pochodzącym z użycia arseniku (§. 292.).

§. 294.

3) — Trucizna z ołowiu.

Im powolniey trucizny ołowiane działają, tym szkodliwsze, a pospolicie tym uporczywsze czynią skutki. Są przykłady, że ludzie truli się napoim wody prowadzoney rurami ołowianemi, albo winem, które przypadkiem lub umyślnie ołowiem były fałszowane, nie wiedząc o tém, póki nie dostali gwałtowney kolki ołowianey, sparaliżowania członków i t. d. Jak można dociec sfalszowania wina ołowiem, powiedziało się już w §. 16.

Skoro dostrzeżemy, że użyliśmy cokolwiek ołowiu, minii, bleywasu, ołowiu kalcynowanego (*Plumbum ustum*), gleyty (*Lithargyrium*), cukru ołowianego czyli occianu ołowiu (*Saccharum Saturni*), albo wina nim fałszowanego, potraw ołowiem zabrudzonych i t. d., trzeba natychmiast użyć solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.), aby wyrzucić truciznę z żołądka.

Jeżeli się z tém spożnimy, i nastąpią symptomata pochodzące z tej trucizny, np. gwałtowne kolki, trzeba choremu obficie dawać pić kleykowate oleyne napoje z potażem albo ługiem z popiołu (§. 293.): trzeba mu cały brzuch wycierać pilnie ciepłą oliwą i ustawnie rozcierać, a jeżeli można, często dawać ławatywy z oleju i mleka.

Trzeba, aby naprzemian z wyżej pomienionemi trunkami używał co trzy godziny czwartą część proszku złożonego z dwóch drachm rabarbaru i półtora łota oczu rakowych, w herbacie z rumianku, albo cztery razy na dzień po pół lub po całej łyżeczce kwiatu siarczanego (*Flores sulphuris*), lub siarczyku po-

tażowego (Hepar sulphuris) w ciepłej herbacie z krwawniku lub rumianku. Jeżeli doświadcza kurczu, a brzuch ma mocno wciągnięty, trzeba go wsadzić do wanny z letniej wody, dochodzącej za pępek.

§. 295.

4) — Wapnem i gipsem.

Jeżeli mała tylko ilość odgaszonego wapna lub gipsu użyta została, nie wiele to szkodzi. Większą ilość trzeba zaraz womitami uprzętać z żołądka, a potem można wziąć lawatywę i siarczanu magnetyczyli soli gorzkiej na ściągnięcie.

Jeżeli wapno użyte zostało, trzeba pić wiele wody z octem winnym i mocniej używać agitacyi.

Jeżeli to było wapno niegaszone, lub ług mydlarski, trzeba pić wiele mleka z olejem lub tłustością, albo oleju z octem po równej części.

§. 296.

5) — i zrzęciami płynami.

Jeżeli kto wypił przypadkiem ostre zrzęce płyny, np. Serwaser czyli kwas saletrzany, olej koperwasowy czyli kwas siarczany (Oleum Vitrioli), trzeba iak najszybciej większą ilość pić letniej wody, lub gdy można mieć naprędce, kleykowatych napoiów, śmietanki, kleyku ięcziennego lub owsianki.

Gdy tym sposobem ostrość rozwiedziona i osłabiona zostanie, trzeba zmieszać, (jeżeli serwaser lub olej koperwasowy był wypity) te kleykowane napoje z równą ilością ługu z popiołu, lub solucyi potażu (§. 293.) w ilości zuosney dla chorego, i poty pić obficie, póki się symptomata nie uspokoią.

Można także często przytém użyć po łyżce śmietanki, lub mistry ze żółtka od iaia, masła i mydła.

§. 297.

Lekarstwa na otrucie się szkodliwemi potrawami.

Zjadłszy iakąkolwiek podeyrzaną potrawę, np. grzyby, pieczarki (Szapiniony), zgniłe nieczyste mięso,

albo ze zwierząt chorych, gdy się potem źle robi, nastąpi odbiwanie się, ból serca, wymiot, biegunka i gorączka, trzeba niezwłocznie wziąć na wymiot i wiele pić herbaty z rumianku, albo też wiele letniej wody z octem i miodem. Tego ostatniego napoju póty używać, póki symptomata nie znikną.

Jeżeli jest rznięcie żołądka lub gniotka czyli parcie na stolec, trzeba po wymiotach wziąć łyżkę nadwinianu potażu (Cremor tartari): a chociażby silna była biegunka, dawać lawatywy z mleka i oleju.

Bdły czyli grzyby zawsze są podeyrzanym pokarmem: wszystkie mają w sobie coś złośliwego i najlepsze stają się jadowitemi, gdy nie będą dobrze przechowane; przeto największej trzeba ostrożności w sporządzaniu ich, gdy mają być użyte do iedzenia. Dobrze jest, odgotować je wprzód w wodzie, tę odcedzić, i dopiero przyrządzić grzyby do iedzenia. Zalecają także, aby razem z nimi gotować obraną cebulę.

ODDZIAŁ TRZECI.

O ukąszeniu od zwierząt jadowitych, i symptomatach z niego pochodzących.

1) *O ukąszeniu od psa szalonego, i wściekliznie czyli wodowstręcie.*

§. 298*.

Przyczyny wścickania się psów: znaki zbliżającej się i rzeczywiście rozwiniętej wścieklizny.

Zpomiędzy wszystkich zwierząt najczęściej psy doświadczają okropney choroby, która pospolicie przez ukąszenie chorego zwierzęcia innym zwierzętom i ludziom udziela się; ta iednak może pochodzić od ukąszenia zwierzęcia, a nawet ptasłwa, lub człowieka, bardzo rozgniewanego i bynajmniej niewścickłego.

Zgniłe, nieczyste pokarmy, niedostatek napoju i niezaspokojenie popędu płciowego, usposabiają psów do wścieklizny, która się po gwałtownych mrozach, lub wielkich upałach i suszy rozwia sama z siebie,

lub ukąszeniem od innego wściekłego zwierzęcia wzbudzona zostaje.

Zwierzę swojskie i wesołe staje się smutne, ospałe i odurzone, opuszcza uszy i ogon, szuka samotności i miejsc ciemnych. Obojętne jest na iedzenie, picie i ku panu swojemu, nie szczeka lecz warczy i kąsa.

Wkrótce choroba powiększa się: chore zwierzę brzydzi się wszelką wodą, wszelką wilgocią i błyszczącymi rzeczami: oczy stają się nieczyste, ociekłe, ogniste i wryte; wreszcie poczyną biegać, lecz chwiałąc się, z uchyłoną głową i ogonem między nogi spuszczone, z razu wprost przed siebie, potem na krzyż i wpoprzek. Dyszy, pieni się, wywiesza język suchy i koloru ołowianego. Zgrzyta zębami, ma głos ochrzypły i gryzie zniwacka wszystko, co napotka. Inne psy, które go zdala zwietrzają, uciekają przed nim, wreszcie w kilka dni z sił wyniszczone zdycha.

Jeżeli nie wiemy z pewnością, czy pies, który ukąsił człowieka, był w rzeczy samej szalony, nie należy tak podeyrzanego psa zaraz zabijać; lecz trzeba go zamknąć, lub ostrożnie wziąć na łańcuch, i oczekiwać, czy się nie okażą na nim dopiero wymienione symptomata.

Lecz, jeżeli już go zabito, trzeba zwilżyć kawałek mięsa jego śliną, lub otrzeć o zęby jego, i uważać, czy inne psy będą je jadły. Jeżeli go nie iedzą, ale owszem stronią, będzie to znakiem, że pies rzeczywiście był szalony. Takimi probami można ludzi ukąszonych od psów nieszalonych uwolnić od dręczącej niespokojności. Lecz czynić to trzeba z największą ostrożnością, aby piana lub ślina podeyrzanego psa nie padła na gołą skórę, albo wcale na miejsce zranione; i dla tego nie trzeba brać mięsa gołą ręką ale kleszczami, albo wdziąć rękawiczki skórzane oliwą zwilżone. Najpewniejszy sposób doświadczenia, czy podeyrzany pies był szalony, jest ten, aby ślinę jego przenieść na ranę psa innego, i tego przez długi czas uważać, a wreszcie zabić. Lecz ta proba wymaga czasu, i tyle przezorności, że tylko przez biegłego chirurga, pod przewodnictwem urzędowego doktora, czyniona być może.

Skutki ukąszenia od zwierząt wściekłych na ludziach. Symptomata wodowstrętu.

Rana od ukąszenia psa wściekłego bywa częstokroć bardzo mała, łatwo się goi, i przez nieiaki czas potem nic nie postrzegamy przeciwnego. Po nieiakim czasie, w miesiąc dopiero lub trzy miesiące i później następują wynikające stąd symptomata. Te zazwyczaj tym wcześniej się iawią i tym gwałowniej-sze bywają; im słabszą, drażliwszą i bojaźliwszą jest ukąszona osoba, im większa będzie rana, i im mocniejsza była wścieklizna psa, od którego zadana była.

Po tym czasie doświadcza ukąszony świerzbienia, albo tępego a niekiedy silnego bólu w ranie, albo w miejscu tém, gdzie była zadana. To miejsce nabręka, zaognia się i otwiera się nanowo. Pożniej ból zajmuje cały członek. Chory traci apetyt, słabieje i ustawney doświadcza ograżki, a niekiedy mały nań pot występuje. Dostaje bicia serca, muiej sypia, we śnie przelęka się częstokroć i okropnemi snami dręczony bywa. Całe iego postępowanie jest lekkliwe i ponure. Taki jest pierwszy stopień wodowstrętu.

Rzeczony symptomata wzmagaia się, chory dostaje palenia, pieczącego pragnienia, bólów w gardle, pod łyżką i w kiszkiach, zrzuca napoje i gęste, zielone i żółte nieczystości. Wkrótce nabiera wstrętu do wszystkich płynów, niekiedy chciałby pić, lecz nie może, dla spazmu, wszelkiem natężeniem woli niepokonanego, który mu gardziel mocno zaciska, skoro tylko wezmie w usta cokolwiek płynnego. Dotknięcie się, widok wody lub inney cieczy, sama nawet myśl o napoju, okropną w nim boiaźń wznieca. Stałe rzeczy przełyka niekiedy; lecz zrywa się, dostaje konwulsy na zbliżenie do ust wody: nieszczęśliwy wpada we wściekle szaleństwo, w którym rzuca się bezprzytomnie, lub wyskakuje z łóżka, i wszystko około siebie łamie i druzgoce, ryczy, pieni się, zgrzyta zębami. Wzrok i oczy iego są biegające ogniste i przerażające, a w powszechnych konwulsyach całego

ciała, szczególniej twarz gwałtownie się wykrzywia. Gdy taki paroxyzm potrwa przez kwadrans lub przez pół godziny, chory uspokaja się i znowu przytomność odzyskuje; czuje teraz niezmierne osłabienie i smutek niemal do rozpaczcy zbliżony. Ten smutny stan, przeplatany spokojnemi przerwami, może trwać trzy do siedmiu dni; wreszcie nieszczęśliwy umiera w mdłościach i konwulsyach, lecz pospolicie rozum zatrzymuje aż do końca.

§. 300*.

Sposób zapobieżenia wszelkim złym skutkom, gdy kto od wściekłego zwierza ukąszony został.

Uleczenie tej okropnej choroby w stanie zupełnego iey rozwinienia się, należy do rzędu nayradszych wypadków; trzeba więc naywiększej dokładać staranności w zapobieganiu iey: co nieomylnie stać się może, oddalając lub niszcząc iak najszybciej jąd z powierzchni ciała lub rany, nim szkodliwe swe skutki w ciełe okaże.

Gdy kto od prawdziwie szalonego, albo tylko mocno rozgniewanego psa, lub innego wściekłego zwierza, ukąszony lub zadraśniony zostanie, niechay natychmiast wyrznie obrażone miejsce, albo głęboko wypali rozpaloném żelazem. Jeżeli nie może się na to odważyć, albo gdy zranienie zbyt jest wielkie, albo w takim miejscu, gdzie tuż znajdują się ważne części, wielkie arterye, pnie nerwów i t. d., trzeba naprzed dozwoić, aby rana zupełnie się ze krwi oczyściła: w małych, powierzchownych ranach, trzeba poczynić nacięcia od zewnętrznego brzegu rany ku środkowi nożem, który za każdym świeżem cięciem iak naytroskliwiej oczyścić trzeba. Przytém wymywać ranę kilkakrotnie letnią wodą, albo gdy tej nie ma na doręczu, uryną: jeżeli jest w bliskości płynąca woda, trzeba w niej isdz w górę, tak, aby rana przeciw biegowi rzeki trzymana dobrze wypłokaną została. Jeżeli jest pod ręką proch strzelecki, trzeba zaraz, iak tylko krew płynąć przestanie i wodą się oczyści, zasypać nim ranę pokilkakrotnie, i zapalić go; ale lepiej jest ranę wymyć tęgim ługiem my-

dlarskim, albo solucją kamienia gryzącego lub piekielnego (Dodat. N. 50.). Jeżeli tego wszystkiego mieć nie można, trzeba dwie lub trzy garści popiołu i połowę tego, wapna świeżego niegaszonego, gotować przez pół godziny w kwarcie wody, a płyn przece-dziwszy przez chustę, wymywać nim ranę kilkakrot-nie. Te płyny gryzące lepsze są, niż wypalanie roz-paloném żelazem lub prochem, ponieważ głąb rany wszędzie dotykają i w żadnym zakątku nie zostawiają iadu. Jeżeliby rany były bardzo wielkie i głębokie, lub w bliskości ważnych części, takowe zrzące środki tak trzeba wodą rozprowadzić, aby nie były zbyt o-stre, i bezpiecznie do ust wzięte być mogły. Rany małe i powierzchowne można wysmarować pęzel-kiem zmoczonym w serwaserze lub kwasie siarczanym (Oleum vitrioli): co nie tylko życie powierzchui rany, ale razem i iad wyniszczy.

Niedosyć iednak na wymyciu i wyniszczeniu iadu temi wytrawiającemi środkami, trzeba ieszcze przez długi czas utrzymywać ranę otwartą i ropiącą; i dla tego, trzeba ją teraz posypać proszkiem kantarydów i na wierzch przyłożyć wezykatoryum. Gdy pęche-rze naciągają, trzeba je przeciąć i opatrzeć ranę ma-ścią drażniącą, zwaną w aptekach *Unguentum dige-stivum*, (która składa się z dwóch części terpentyny a iedney części miodu lub żółtek od iay) zmieszaną w czwartej części z proszkiem kantarydów, albo z maścią wezykatoryyną, smarując grubo na szarpiie i przykładając na ranę. Takowe opatrywanie powinno się po dwakroć na dzień odnawiać, a przy każ-dém ranę wymyć należycie wodą słoną. Można w miejscu maści zwilżyć szarpiie gryzącym ługiem mydlarskim, i tém ranę obwinać: gdy po takowém opatrywaniu zrobi się wrzód głęboki ropiący, trzeba go wtenczas samą maścią wygrzewającą opatrywać, dodając do niey kiedy niekiedy, troszkę proszku z kan-tarydów, jeżeliby rzeczony wrzód zbyt wczesnie dążył do zagoienia się: albowiem do ośmiu tygodni powi-nien się utrzymywać w ropieniu. Po tym czasie można dozwolić mu się zagoić.

Tym sposobem oddali się iad z rany, i rozeyście

się jego po ciele wstrzymane zostanie. Wewnętrznych przytém lekarstw całkiem nie potrzeba.

Jeżeli by zaś ich użycie miało nas spokojniejszemi czynić, można użyć maiówek, kantarydów, a szczególnie proszku z korzeni wilczych iągód czyli belladonny. A że takowe rzeczy mocno są iadowite, przeto wymagają przepisu biegłego doktora. Zachwalają także obfite użycie winnego octu: można go mieszać z napoiami w znaczney ilości. Korzenie ziele *Rhodiola rosea*, ziele kurzyślepu pospolitego (*Anagallis arvensis*), kocie ziele (*Teucrium marum*) z bazylią (*Ocymun basilicum*) po równey części, mokrzyca pospolita, mech poziemy, miedź, żywe srebro i t. p. środki, iako mniey doświadczony, po części wcale są niepotrzebne.

Nie można się także zupełnie spuszczać na środki niedawnemi czasy zachwalone. Do tego rzędu należy żabiniec babczany czyli babka wodna (*Alisma plantago*) (*), tarczycza bocznokwiatowa (*Scutellaria lateri-*

(*) O tej Babce zostały ogłoszone w R. 1817. przez pisma publiczne nadzwyczajne skutki: umieścimy je tu, iako w przyzwoitem miejscu dla czytelników w całej treści, tak, iak się znajdują w *Gazecie Wileńskiej* wydawanej przez Franciszka Grossa w Warszawie w Numerze 42. roku 1817. na karcie 334. i dalszych.

„*Historja odkrycia skutków rośliny Alisma Plantago czyli wodnego Szylniku, a po rossyjsku Czastucha.*“ Pan Swinin w Xiędze swojej pod tytułem: *Niewątpliwe lekarstwo od ukąszenia przez psa wściekłego*, o odkryciu własności zbawiennych *Szylniku wodnego* tak mówi: „Przyjaciel mój, bywając często w gubernii tulskiej, nie raz widział, iak prawie cudownym sposobem roślina ta zapobiegała straszliwym skutkom od ukąszenia przez psa wściekłego, a nawet ratowała i takich, którzy inż do zupełnego doszli szaleństwa, toiest inż się lękali wody i rzucali na ludzi. Tym sposobem leczył od wściekliczny uwolniony od służby żołnierz przez lat 25. i nikomu nie zwierzał sekretu swego; przyjaciel inóy iednakże przez prośby i nagrody przyszedł do tego, że wspomniany żołnierz odkrył mu tajemnicę leczenia, a razem opowiedział, iakim sposobem nabył wiadomości o własnościach tej rośliny. „Razu iednego, rzekł żołnierz, gdym poszedł do „lasu (to było zaraz po uwolnieniu mnie ze służby), postrze- „głem biegnącego naprzeciw mnie psa z naszej wsi, który od „kilku dni był inż wściekły i kasał ludzi, z przestachu wła- „złem natychmiast na drzewo, a pies przybliżył się do błota „pozostałego po wyschłej kałuży, i począł kopać ziemię

flora L.), mixtura z orzechów włoskich, ruty i miodu, w tym celu garść drobno pokraianey świeżey ruty, tłucze się w moździerzu z trzydziestą dojrzałych o-

„przedniemi łapami z całej siły: wykopawszy takim sposobem „jakis korzeń, chciwie go pożarł. Przypatrywałem się wszy- „stkim poruszeniom jego, i widziałem, iż, iak tylko zjadł „odkopany przez siebie korzeń, natychmiast się uspokoił, „piana mu iszć przestała, oczy nabiegłe krwią przyięty natu- „ralną postać, maiey diż w godzinę przybiegł pod drzewo, „na którym siedziałem, i kręcąc ogouem, dawał do zrozu- „mienia, iż zna mnie i że inż nie iest wściekły; zlążłem „więc z drzewa i w rzeczy samey widziałem, że pies zdrów „zupełnie. Udałem się zatem nad błoto, w którym to zwie- „rzę znalazło tak zbawienne lekarstwo, w odkopaney ziemi „postrzegłem ieszcze niedoiedzony korzeń, przy którym łody- „dyga z listkami i kwiatem dała mi zupełną łatwość pozna- „nia tey rośliny. Od tego czasu począłem leczyć od wście- „klizny, a nigdy lekarstwo moje nie chybiło w skutkach.“ Taka iest historia tego zbawiennego odkrycia według Pana Swinina; lecz Pan Lewczyn mówi inaczey, toiest, iż się żoł- nierz dowiedział o tym sekrecie od chłopca iednego, kiedy ieszcze był w służbie w gubernii archangielskiej, i potem za powrotem do gubernii tulskiej leczyć począł. Jakkolwiek bądź zawsze ta wiadomość doszła nas przez usta żołnierza, tego tylko powinniśmy żałować, że ani Pan Swinin, ani Pan Lewczyn nie ogłosili nazwiska żołnierza, który iednakże zasługuje, aby o nim potomność wiedziała.

„Opisanie rośliny znaney u Linneusza, pod nazwi- skiem Alisma plantago, zapobiegaiącey skutkom pokąsania przez psa wściekłego.“ Roślina nazywaiąca się po rossyysku wodny Szylnik albo Czastucha (według Kluka nazywa się Babką wodną, według Jundzillā Zabincem babczanym) ro- śnie zwyczajnie po wielkich błotach, jeziorach a nawet i w wodzie z wpadłych tam i na dnie pozostałych nasion. Te naprzód wypuszczają mały korzonek, którym się dna trzymają: korzonek ten podobny do cebuli włókmem obrosły. Do mie- siąca kwietnia liścia tey rośliny ieszcze są pod wodą, lecz na początku tego miesiąca, a ieżeli wiosna bywa bardzo cie- pła to i w maju okazuje się nad powierzchnią wody w li- czbie 5, 6, 7 i więcej na długich okrągławych łodygach, ma- iących ze strony wnętrzney wydrażenie koloru czerwonego, na każdej nie bywa więcej nad ieden list kształtu okrągło po- długowatego, nieco zaostzony, gładki, koloru ciemno zielo- nego. W Borway wychodzi zpod wody gruba łodyga z głó- wką nakształt szparaga, koloru zielonego. Czasami łodyga ta pokazuje się sama, czasami otoczona liśćmi, potem rozdziela się na wiele kolan, z których się ukształca tyleż gałęzi go- łych i zupełnie bez liści, po końcach takowych gałęzi są nie- wielkie kwiatki blade różowego koloru, z których potem wy- chodzą nasiona. Roślina ta, ma czasem wysokości półtora ło- kcia, kwitnie zaś przez całe lato. (Botaniczne opisanie tey

rzechów włoskich, potem miesza się z kwaterką miodu patoki, i co rano na czczo i na noc w godzinę po iedzeniu daie się ukąszonemu, lub gdy się

rośliny czytay w dziele Jundziłła pod tytułem: *Opisanie roślin*, wydaném w Wilnie u Józefa Zawadzkiego r. 1811 k. 112.)

„*Jak się zbiera?* Tę roślinę zbierać można przez całe lato, lecz nayskuteczniejszą będzie, jeżeli się zbierze w końcu Sierpnia, a to takim sposobem: dobywa się korzeń roślinny z wody, oczyszcza się z mułu czyli ziemi i zasusza się w cieniu.

„*Jak się zażywa?* Wziąć korzonek większy, a małych dwa, trzy i t. d. utłuc na proszek i posypawszy na chleb nasmarowany masłem, dawać choremu. Takim sposobem dwa razy wzięty, a naywięcey trzy razy, iest dostateczny do wyniszczenia zupełnie iadu wścieklizny, chociażby i do tego stopnia działać poczęła, iż chory poczyną się rzuć na ludzi i boi się wody. Roślina ta również zbawienne pokazuje skutki i na zwierzętach pokąsanych, iako też i na samych psach.

„Dwudziestopięcioletnie doświadczenie pokazało, iż kto tylko od ukąszenia psa wściekłego brał takowe lekarstwo, doznał pomyślnych skutków: ani iednego nie było z ukąszonych, komuby nie pomogło: nawet i tacy odzyskali zdrowie, co się inż rzucali na ludzi i kęsali.“

Sądzymy za rzecz przyzwoitą dołączyć tu ieszcze niektóre wiadomości, rozrzucone po innych pismach, o lekarstwach, które przeciw wściekliznie ze skutkiem użyte były, i tak:

1° Gazeta warszawska z roku 1817. w Numerze 8. na karcie 174. o skuteczności *Octu* umieściła następny artykuł: „W Udine, stołeczném mieście Fryolu, dano przez omyłkę „ubogiemu człowiekowi, który ukąszony był od wściekłego „psa, zamiast innego napoju, napić się kilka razy winnego „octu i uleczonej im został. Hr. *Leonissy* lekarz w Padwie „dowiedziawszy się o tém, doświadczył tego na przywiezionym „do Szpitalu wściekłym człowieku, kazawszy mu co rano, „w południe i w wieczór po funcie winnego octu dawać, i „został wkrótce zupełnie uleczonym.“

2° w Numerze III. Pamiętnika magnetycznego wileńskiego na rok 1816. *J. E. Lachnicki* podaie do wiadomości następne lekarstwo w te słowa: „Podczas ostatniej moiej bytności „w Grodnie, miałem sposobność poznania rośliny, której ko- „rzonki, utarte na mączkę i dawane ukąszonym ludziom i by- „dłutom, dzielnie i z gruntu wściekliznę łeczą. Roślina ta „zowie się *Trędownik główkowy* (*Scrophularia nodosa* L.) „obacz opisanie roślinu X. Jundziłła karta 188.), ma zapach i „własność odurzaiącą; korzonki iey naylepiey zbierać w mie- „siącu Wrześniu, kiedy inż przekwitnie. Łyzeczka od kawy „utartych na proszek korzonków, dana mającemu nawet po-

wścieklizna okaże, po dwie i więcej łyżek: Janowiec farbiarski (*Genista tinctoria*), zalecają, aby ukąszony wciąż przez sześć tygodni wypijał codziennie po

„czątki wścieklizny, bądź z chlebem, bądź z napoim, sprawuie sen 24godzinny, i iad szaleństwa niszczy. Dla bezpieczeństwa od czasu do czasu, kilka razy toż samo lekarstwo powtórzyć można, osobliwie tym, którzy będąc pokąszani, ieszcze nie okazują przystępów szaleństwa.“

O tymże Trędowniku *Kuryer Litewski* N. 52 na rok 1825. pod artykułem: *Królestwo Polskie* Warszawa dnia 7. Maia, umieścił z Kuryera warszawskiego co następuje: „*Szrodek przeciwko wściekliznie*. Powodowany uczuciem ludzkości, pragnę, aby pożyteczny, łatwy i niekosztowny środek przeciw wściekliznie, mógł być podany do wiadomości publiczney. Roślina czyli ziele zwane *Trędownik* (*Scrophularia*), która iest bardzo pospolita w naszym kraju, a szczególniey rośnie w obwodzie wieluńskim, zbiera się ku końcowi Czerwca i Lipca z korzonkami, suszy się na wolnym powietrzu, nie na słońcu. Łodygi z liśćmi krają się drobno. Tych ziótek bierze się we trzy palce do pół kwarty czystey wody i wygotuje się. Tę wodę, ukąszony od wściekłego zwierza, pić powinien rano, w południe i na wieczór, takby za ordynaryynny napój, ciągle przez czternaście dni. Korzonki, opłókanne dobrze w wodzie, suszą się na gorącym tle, trą się na proszek. I tego proszku zażywać należy, dobrze na koniec noża wzięwszy, w zimney wodzie rano i na wieczór. Tym sposobem użyta roślina *Trędownik* więcej 30 osób w moiey parafii i w tuteyszey okolicy, od wściekłych zwierząt ukąszonych, a kilka nawet ciężko ranionych, zachowała od wścieklizny i śmierci, a żadna osoba, która zażywała tego ziela przepisany tu sposobem, nie uległa nie, szczęściu: iedna nawet, okazując inż pomieszanie zmysłów, przez zażywanie tej rośliny uratowana została. W Woyciecie dnia 21. Kwietnia 1825. *X Mat. Lisiecki*.

3° W Pamiętniku farmaceutycznym wileńskim na rok 1820 i karcie 301. znalaznie się: „*Nowy sposób leczenia wścieklizny*. Mieszkańcy w gubernii półtawskiej, niewiadomo kiedy i jakim sposobem dostrzegli, że u ludzi i zwierząt, ukąszonych od zwierzęcia albo człowieka wściekłego, pokazują się pod językiem blisko ściągacza (frenulum sublinguale) krostki białawe, które około 15go dnia po ukąszeniu samowolnie pękają, i natenczas pokazują się znaki prawdziwey wścieklizny, za niepodbną do uleczenia uznanej. Sposób, którego tam w leczeniu używają, zależy na tem, żeby dziewiątego dnia po ukąszeniu, krostki takowe lancetem porzecinać, i mieć baczną, ażeby chory, materją i krwią wypływającą, spluwał i płókał gębę wodą nasyconą solą: i taką w tym sposobie pokładają ufałość, że u nich wścieklizna

trzy kwaterki mocno nasyconego wywaru z liści i kwiatu ianowca (*Genista tinctoria lutea*), a razem przepatrywać język codziennie, czy pod nim po obu bokach wędzidełka, przy wyjściach kanałów gruczołków dolney szczęki, nie znajdują się pęcherzyki, które pospolicie między trzecim a dziewiątym dniem, a czasem późnięj iawią się, i w których ma się zawierać iad wścieklizny. Te guziki trzeba przeciąć, wypalić zaraz rozpaloném żelazem, np. prątkiem od pończochy, i potem często płókać wywarem z ianowca; lecz tych wszystkich środków trzeba probować pod przewodnictwem doktora: a któregokolwiek użyjemy, zawsze należyte opatrzenie rany według przepisów wyżej podanych, iest główną rzeczą, której pod żadnym względem zaniedbywać nie należy.

Dobrze iest także używać codzięń z rana połowicznejey kąpieli z ciepłey wody rzeczney, a przynajmniey moczenia nóg. Głowę, ręce i nogi trzeba często myć ciepłą wodą.

Nie trzeba krwi puszczać, iezeli żyły nie są zbyt mocno nabrzkłe, a ukąszony nie bardzo krwisty.

W ciągu kuracyi nie powinien ukąszony iedź tak wiele jak wprzód, a szczególnięj mało lub żadnego nie iedź mięsa, przestając na zupach, gotowanych owocach, iarzyńie, potrawach mącznych i mlecznych. Poprzestać użycia wina, wódki, rzeczy korzennych

„żadney nie sprawuie obawy. Na wsparcie tego ieden tylko „widziałem przykład, o którego prawdziwie i rzetelności zaręczam.“

4° Tenże Pamiętnik farmaceutyczny na rok 1820. w Numerze III. na karcie 424. ogłosił: „*Sposób leczenia wścieklizny nowo odkryty*. Podług doniesień z Pawii pod dniem 30 Kwietnia, odkrył sławny *Brugnatelli* dzielne lekarstwo „przeciw straszney wścieklizny chorobie, a tém bydź ma „*Chloryna* czyli tak nazwany *Nadkwas solny wodą rozlany* „*Acidum muriaticum oxygenatum aquosum*). Lekarstwa tego „tak zewnątrz iako i wewnątrz używać radzi. Zdaie się „nawet, że i w dni kilka po ukąszeniu skutkuje. W wielu „Szpitalach niemało inż czyniono w tey mierze doświadczeń, „które się z tém prostém udały lekarstwem, tak, że dzielność „iego zdaie się bydź niewątpliwa.“

Przypisek Tłumacza

i innych rozpalających. Za napój ma służyć cienki kleik ięczmienny lub owsianka z octem lub sokiem cytrynowym i cukrem, maślanka, kwaśna serwatka, lub woda z mlekiem. Nadto wystrzegać się wszystkiego, cokolwiek krew wzburza, zbytniego ciepła, napałonych izb, wszelkiego gwałtownego ruchu i mocnych namiętności.

Tym sposobem tak pewno zapobieżymy wszelkim okropnym wypadkom, któreby od ukąszenia wściekłych zwierząt pochodzić mogły, iż można być zupełnie spokojnym w tym względzie.

Przytém, trzeba ukąszonym dodawać serca, i utwierdzać to mniemanie, że cała rzecz jest fraszką, i że, iak doświadczenie uczy, nie wszyscy, nawet od wściekłych zwierząt ukąszeni, podlegają wściekliwości: albowiem, gdy się lękać będą i bardzo obawiać, prędkiej dostaną choroby, aniżeli to w przeciwnym razie nastąpić mogło.

§. 301.

Co czynić, gdy kto, będąc ukąszonym od zwierza szalonego, dostanie wodostreću.

Jeżeli przeciwnie rana zostanie zaniedbaną, jeżeli po ukąszeniu, bez poprzedniego ropienia, zaraz się zagoi, nie można być pewnym, aby ukąszony nie dostał wodowstreću.

Gdy więc w takim razie dostrzeżemy najmniejszych śladów poczynającej się choroby, gdy rana poczyną świerzbieć, ukąszony doświadcza gorączkowych symptomatów, staje się bojaźliwym i smutnym i t. d.; trzeba zaraz ranę zagoioną otworzyć nanowo lub głęboko rozerznąć, i postępować z nią tak, iak się w przeszłym §. powiedziało.

Jeżeli chory zaraz na początku doświadcza ucisnienia pod łyżką, trzeba mu dać na womit, a jeżeli puls ma pełny a twarz rozpaloną, krwi npuścić.

Przy dobrej dyecie, iaka się opisała w §. poprzedzającym, niczego więcej nie potrzeba; a można się zupełnie zaspokoić, dając nadto do wewnętrznego użycia któregokolwiek z lekarstw tamże podanych.

Jeżeli wściekliczna zupełnie się rozwinęła, mało

jest nadziei do uratowania nieszczęśliwego; z miłości jednak bliźniego należy mieć o nim staranie, chociażby choroba najwyższego stopnia a nawet do wścieklizny doszła. Opuszczać go w tym stanie byłoby okrucieństwem, a skracać życie gwałtownymi sposobami najdzikszym barbarzyństwem.

Zpomiędzy wszystkich lekarstw, które przeciw tej smutnej chorobie zalecono, iako to: chiną, kamforą, piżmo, opium, żywe srebro i preperata z niego i t. d., częste puszczenie krwi, żadne nie jest pewne, a doktor tylko może osądzić, które z nich w obecnych okolicznościach użyte być powinno.

Przerażające zanurzenie chorego w zimnej wodzie, po większej części jest szkodliwe; jeżeli jednak można, trzeba go kąpać co dwie, trzy lub cztery godziny w wodzie letniej i mleku.

Nie trzeba go dręczyć zmuszaniem do picia, to mu pogorsza chorobę i śmierć przyspiesza, gdy się zmusza do picia.

§. 302.

Jak zapobiedz aby psy nie szalały.

Jeżeli bezpieczeństwo lub zatrudnienia nie wymagają tego koniecznie, nie należałoby żadnych psów utrzymywać: albowiem ukontentowanie, które swemu właścicielowi sprawiają, musi własnym i współbłiznich okupować niebezpieczeństwem, a szczególnie kąsających i skłonnych do napadania. Takie prędko się zapalają, i łatwiej od innych wściekają się.

Można w psach zmniejszyć skłonność do szaleństwa, niedając im latem mięsa albo bardzo mało, a szczególnie zgnitego, albo innej zgnitej strawy, nieczystej zgnitej wody, i nie pozwalając im włóczyć się samopas w największe upały. Powinny mieć podostatkiem świeżego napoju, który niekiedy można octem zaprawić. Dobrze jest także kąpać je codzień w zimnej wodzie. Wypalanie głowy, kastyrowanie, albo wybieranie zpod języka cząstki żyłowatej zwanej robakiem, bynajmniej nie zabezpieczą psów od wścieklizny.

Jak sobie postąpić ze zwierzętami pokąsanemi lub wściekłemi.

Jeżeli nadzwyczajna osepiałość i niektóre w §. 298. opisane symptomata każą się domyślać powstaiącey w psie wścieklizny; trzeba go zaraz wziąć na łańcuch, albo w osobném zamknąć miejscu.

Trzeba go często wrzucać do wody, albo nią zlewać, i dawać obficie do picia wody świeżey z octem, ale iedź bardzo mało. Jeżeliby mu się polepszyło, nie można go iednak puszczać swobodnie przed kilką miesięcy.

Tę ostrożność trzeba także wtenczas zachować, gdy psy lub inne zwierzęta od szalonego pokąsane zostaną, a nadto wypalać rany rozpaloném żelazem i często ostrym ługiem mydlarskim przemywać, a potem zasypywać proszkiem z kantarydów, niegaszoném wapnem i solą; zawsze iednak lepiej takie zwierzęta pokąsane niezwłocznie pozabijać.

Widoczna wścieklizna częstokroć niepodobném i nader niebezpieczném czyni ich leczenie; trzeba ie zaraz zabić, jeżeli nie widzimy potrzeby, z powodu ukąszenia człowieka, zamknąć ie w bezpieczném miejscu, celem przekonania się czy rzeczywiście były wściekłe (§. 298.).

§. 304*.

Niektóre uwagi.

W pobliżu wody łatwo iest uchronić się psa szalonego; lecz ta nie zabezpiecza zupełnie: albowiem, iak mówią, były przykłady, że szalone psy rzucały się do wody i kąsały ludzi, którzy potem dostawali wścieklizny. Suknia biała lśniaca się przeraża ie, i z tego względu może bydź nieiakką ochroną.

Łatwiej iest zapobiedz wściekliznie, aniżeli ią leczyć; ukąszony więc powinien niezwłocznie szukać ratunku, chociażby rana zdawała się bydź wcale mała i nie nieznacząca. Każda przewłoka pomnaża niebezpieczeństwo. Poczynaiąca się choroba rzadko daie się uleczyć, a nigdy uleczona bydź nie może, gdy wysokiego dojdzie stopnia.

Oprócz wyliczonych, jest jeszcze wiele środków zachwalonych, częścią wcale nieskutecznych, częścią gwałtowny wzbudzających womit. Tych użycia zupełnie się wystrzegać trzeba: nader niebezpieczną jest rzeczą wysysanie ustami rany zadanej od mocno rozjątrzonego lub wściekłego psa. Zewnętrzne także użycie włosów wściekłego psa, jest nierozsądkiem na nic nieprzydatnym i niebezpiecznym, a wypalenie kluczem Sgo Piotra w inném, nie w miejscu ukąszenia, jest niedorzecznym zabobnem: który tém niebezpieczniejszym się staje, że spożnia użycie przyzwoitych lekarstw, a osobliwie miejscowe opatrzenie rany. Fałszywe jest także mniemanie, że pokazanie się wścieklizuy dnia dziewiątego, tygodnia dziewiątego i t. d., po ukąszeniu nastąpić powinno.

W staranności około wściekłego nie trzeba być ani zbyt lęklwym, ani nadto zabezpieczonym. Wprawdzie tacy nieszczęśliwi rzadko kąsają, i rzadko mają chęć plucia na drugich: ślina nawet bez ukąszenia nie jest zaraźliwą; ale wystrzegać się trzeba, aby na gołe ciało nie padła, albo innym jakimkolwiek sposobem nie być zranionym od chorego.

Wszystko, cokolwiek śliną wściekłego dotknięte zostało, jego suknie, naczynie z którego pił, wszystko czego się ustami dotykał lub jakimkolwiek sposobem oplugawił, nawet instrument, którym rana była rozszerzana, trzeba jak najszybciej uprzątać.

Chlew czy stajnia, w której wściekłe stało zwierzę, trzeba oczyścić i ługiem ostrym wyszorować, nim się zdrowe w niey postawi: gdy zdechnie, trzeba je przynajmniej na trzy łokcie w głąb ziemi zakopać, osypać wapnem niegaszonym i kamieniami przywalić.

2) *O ukąszeniu i zaktóciu od innych iadowitych węzów i innych zwierząt.*

§. 305.

Symptomata, pochodzące od ukąszenia żmii, i ich leczenie.

W naszych okolicach mało jest zwierząt iadowitych z natury. Zpomiedzy kraiowych węzów, żmii (Coluber Vipera) jest tylko iadowita, a węże wodne

(*Coluber natrix*) i pospolite (*Blindschleiche*) nie są szkodliwe.

Rzadko ukąszenie żmii bywa z siebie śmiertelne, lubo nader gwałtowne może sprawić symptomata, kolące bole w ranie, puchlinę obrażoney części, szerzącą się wkrótce daley, gorączkę i palenie, ckliwość, womity, uciśnienie piersi, nudę, bicie serca i mdłości. Lecz pospolicie natura pokonywa iad, a powyższym symptomatom łatwo zapobiedz można.

Zwyczaj to prawie pospolity, że ukąszony od żmii (*Viper*) członek, przewiązują nad raną sznurkiem lub czém inném, w mniemaniu, że tym sposobem przetnie się iadowi droga do dalszego ciała. Niektórym ziołom, iakoto: koszyszkwowi lekarskiemu (*Verbena off.*) i ianowcowi (*Genista*), przypisują szczególniey moc wstrzymującą iad, gdy w ten sposób użyte będą; lecz to wcale rzecz próżna, owszem to przewięzywanie może sprawić gangrenę w obrażonym członku.

Naylepiey jest natychmiast iakimkolwiek nożem ponacinać ranę, która zazwyczaj bywa bardzo mała, a potém ją wymyć dobrze ciepłą wodą lub uryną.

Potém trzeba ranę i cały członek posmarować oliwą, i nad żarem długo wcierać, potém szarpie zwilżone oliwą na to przyłożyć, i cały członek gałgankiem płóciennym lub bibułą w oliwie zmoczonymi obwinać.

Jeżeli to bydź nie może, trzeba naparzać członek przez kwadrans ciepłym mlekiem, a potém w ranę wcierać sok z czosnku lub cebuli, albo nasypawszy trochę prochu w ranę zapalić.

W niektórych okolicach używają kąpeli ziemnych na ukąszenie od węża. Ukąszeni zakopują się w ziemię wyżej miejsca ukąszzonego, w którey póty zostawać mają, póki ulgi nie poczują.

Co dwie lub trzy godziny daie się choremu po dziesięć kropel płynu ammoniaku lotnego z wodą lub ciepłą herbatą, albo w miejscu tego łyżeczkę wyciśniętego soku z przetłuczonych liści iesionowych. Jeżeli żadnego z pomienionych lekarstw mieć nie można, dawać mu co dwie godziny po łyżce oliwy.

Jeżeli nie masz oliwy, można iakiegobądź użyć oleju tak zewnątrznie iako i wewnątrznie.

Chory nie powinien używać wina, kwaśnych potraw i napoiów, a obficie pić herbatę z bżowego kwiatu lub mleko ciepłe, aby dostał potów, na których cały niemal polega ratunek (*).

§. 306.

Niektóre lekarstwa od ukąszenia pająka i osikania ropuch.

Niektóre wielkie zagraniczne pająki są iadowite, ale nie nasze, a nawet naywiększe tak zwane *krzyżaki* (*Aranea diadema* L.). Ich ukąszenie rzadko sprawia zapalenie i to lekkie, które łatwo leczy się naparzeniem obrażonego miejsca w mleku. Jeżeliby kto przypadkiem połknął pająka, nie ma w tém żadnego niebezpieczeństwa, i nic na to używać nie trzeba.

Ropuchy także, iaszczurki i salamandry nie mają żadnego iadu. To iednak pewna, że ropuchy niektóre rośliny, iakoto: szałwiią i poziomki, swoją śliną zwilżając, nadają im pewną ostrość. Wilgoć, którą z siebie wysikują, jest wprawdzie ostra i sprawia zaognienie skóry podobne do róży, ale nie trzeba się tém bynajmniey trwożyć: albowiem żadnych za sobą nie pociąga złych skutków. Radzą takowe miejsce okładać świeżemi listkami ruty lub wywarem z niey, lecz i to niepotrzebnie; trzeba ie tylko zaraz obmyć wodą, albo w niedostatku tey, świeżą uryną.

§. 307.

Lekarstwa od ukąszenia komarów, os, pszczół i t. d.

Ukąszenie od komarów, pszczół, os, szerszeni, można poniekiąd uważać za rany zatrute, albowiem

(*) Skutku iad niszcącego doświadczyłem w soku i ziele *Papawy szorstkiej* (*Crepis biennis*). Ukąszony od żmii chory w rękę, przez zaniedbanie przyzwoitych środków, miał nie tylko rękę, ale i piersi opuchłe tak dalece, że oddychanie niezmiernie było utrudzone: po kilkakrotném tego oboygą użyciu przyszedł zupełnie do zdrowia. Sposób użycia rzeczzonego ziele jest następuny: wyciśnięty sok z kilku sztuk całego ziele, daie się wewnątrz po kieliszku małym trzy razy na dzień, a miązga, po wyciśnięciu soku pozostała, przykłada się na ranę.

Przypis tłumacza.

te owady zapuszczając żądło, puszczaią razem wilgoć ostrą i iadowitą. Ukąszenia ich sprawią częstokroć gwałtowne bole, puchlinę, a gdy ukąszenie padło na miejsce czułe, lub w kilku razem miejscach, mniej więcej silną gorączkę, ból głowy, bezsenność, mdłości i konwulsye.

Można jednak po większey części zapobiedz puchlinie i bolom pochodzącym z takiego ukąszenia, wymniąc zaraz żądło, i miejsce ukąszone nacieraiąc oliwą: można także przykładac liście pietruszki, lub potłaczone liście maku, albo utarte surowe kartofle, albo samę tylko wilgotną ziemię ogrodową: wszystkie te rzeczy odnawiają się, gdy pierwsze przyłożenie zagrzeie się, i póki wszelki ból nie zniknie. Jeżeli zaś nie z tego wszystkiego mieć nie można, miejsce ukąszone naciera się szmalcem z ucha.

Gdy ukąszenia były liczne, a symptomata są gwałtowne, trzeba krwi upuścić, pić obficie herbatę z bżowego kwiatu, ciepły kleik ięczmieunny z octem i miodem lub serwatkę, i często brać lawatywy.

Od uprzykrzonego ukąszenia komarów, można się niejako zabezpieczyć, nacieraiąc mełtą gorczycą nogi i t. d., a podczas nocy letnich stawiając w przyległej izbie, której drzwi otwarte bydź mają, albo i w tej, w której śpimy, lecz w naywiększey odległości od łóżka, zapaloną na noc świecę.

ODDZIAŁ CZWARTY.

Ratunek w zdarzeniu połknięcia ciał stałych, i w niebezpieczeństwie uduszenia się przez ich połknięcie i zatrzymanie się w gardle.

§. 308*.

Co czynić, gdy ciała stałe połknięte zostały.

Ciała stałe, niestrawne, równe truciznom sprawić mogą symptomata. Często powstają od nich mocne bole w żołądku i kiszkach, niepokonane zaparcie stolca, konwulsye, mdłości, konsumpcya; w podobnych nieszczęśliwych zdarzeniach trzeba leczenie stosować do rozmaitey postaci i natury rzeczy połkniętych.

Jeżeli to są rzeczy, mogące swą ostrą, kolczystą lub kantowatą postacią obrażać w swém przeysciu żołądek i kiszki, iak *np.* kawałki szkła, ostre odłamki kamienia, kosteczki, ości ryb; trzeba zaraz iedź gęstą farmużkę z kartofli lub mąki, i potém zapić parą łyżek oliwy, albo też pokraiać liście kapusty lub iarmużu w wązkie długie paski, wrzucić do wody z kawałkiem masła, aby raz zawrzały, i tak w pół surowe połykać nie żując. Jeżeli rzecz połknięta iest mała, tak, iż nie można się obawiać, aby podczas womitów w gardzieli utkwiała, trzeba zaraz wziąć na womit (Dodat. N. 1.). Jeżeli rzecz połknięta nie znajdzie się w materyach wyrzuconych przez womity, trzeba powtórnie zażyć lekarstwa: jeżeli zaś rzecz połknięta iest wielka lub takiego kształtu, iż obawiać się trzeba, aby w czasie womitów silnych nie utkwiała w gardle; wtenczas, prócz gęstych potraw z mąki lub mleka, trzeba pić tyle oleju, niesolonego masła z żółtkiem, lub szmalcu gęsiego, ażby biegunka nastąpiła, z którą pospolicie rzecz połknięta odchodzić zwykła. Można temu dopomagać lawatywami z mleka, kleyku ięczmiennego lub owsianki z olejem i miodem po połowie, a nawet użyć nadwinianu potażu (Cremor tartari) na zwolnienie, po pół lub całej łyżce co dwie godziny. Gwałtowne purganse, któremi zamierzamy rzecz iaką nagle wypędzić z ciała, są wcale niedobre, i łatwo chorobę pogorszyć mogą.

Jeżeli metalowe rzeczy, pieniądze, guziki, szpilki i t. d. zostały połknięte, trzeba mieć wzgląd nie tylko na kształt, ale i na ich naturę: albowiem wiele metalów rozpuszcza się po części w żołądku, a wtenczas pospolicie złe sprawują symptomata. Szczególniej stosuje się to do rzeczy miedzianych, mosiężnych i ołowianych; trzeba się starać iak najszybciej wyprowadzić obce ciało sposobem wyżej wzmiankowanym, a wystrzegać się dawać choremu czego kwaśnego, iakoto: kwaśnego mleka, octu, soku cytrynowego, nadwinianu potażu (Cremor tartari) i t. p. Wtenczas tylko, gdy rzecz połknięta będzie żelazna lub stalowa, a dla kształtu spiczastego lub ostrego, iak *np.* igły, ćwiczki i t. d., ani przez womit ani przez laxę nie może byđz usunioną z obawy, aby gdzie nie utkwiała,

i gdy po obfitym użyciu tłustych rzeczy nie odchodzi; może chory pić obficie wodę z octem lub sokiem cytrynowym, i co dwie godziny brać po łyżeczce nadwiniąnu potażu (Cremor tartari), póki ze zwolnienia symptomatów nie można będzie wnosić, że się żelazo rozpuściło, lub odeszło.

Jeżeli rzecz połknięta nie odchodzi po użyciu wyżej wymienionych lekarstw, ale sprawia gwałtowne bole w żołądku, womity, zaparcie stolca i t. d.; wtenczas naprzód takowe symptomata złagodzić trzeba: chory powinien pić bardzo wiele mleka, słodkiej śmietanki z żółtkiem od jay, kleyku ięczmiennego z olejem i innych odmiękczających i łagodzących rzeczy: okładać żołądek wełnianemi chustami zmoczanemi w herbacie z rumianku i zlekka wyżętymi: brać ławatywy letnie z herbaty rumianku, oleju i miodu. Jeżeli bole są bardzo wielkie, żołądek wydęty i gorący, puls pełny i twardy, a prócz tego chory krwisty, trzeba krew puścić, i to wszystko zachować, co się powiedziało o leczeniu kolki zapalnej (§. 209.).

§. 309.

Co czynić, gdy rzecz iaka zapadnie w rurkę powietrzną.

Bardzo ciężkie symptomata, a niekiedy śmierć nagła, bywają skutkiem zatrzymania się rzeczy iakiey w kanale pokarmowym czyli gardzieli, lub w rurce oddechowej; w takim razie częstokroć obeysdź się nie można bez pomocy chirurga, i najlepiej wczesnie go wezwać. Lecz w gwałtownym razie trzeba i samemu umieć zaradzić.

Gdy się kto zakrzusi, albo gdy co zapadnie w rurkę powietrzną, natychmiast powstaie gwałtowny kaszel, duszenie, nudności, niekiedy nagłe uduszenie.

Jeżeli płyn iaki zaleciał do rurki powietrzney, trzeba zaraz wciągać w siebie parę z ciepłej wody, i wiele pić zwolna ciepłego mleka, tłustych polewek lub kleykowatych płynów z czystą oliwą.

Jeżeli to były iakie drobne ciała stałe, np. okruszyny chleba i t. p., trzeba sobie dobrać takie położenie, w iakiem najmniej doświadczamy kaszlu: odkrząkiwać niekiedy, zażywać tabakę, aby się pobudzić do kichania, pić ciepłe mleko z olejem.

Zapadnienie ości, igły, lub inney jakiey rzeczy kończystey w rurkę powietrzną, wielkiem grozi niebezpieczeństwem: cała rzecz w takim razie polega na spokojnym zachowaniu się. Trzeba, ile możności, wstrzymywać się od kaszlu, i nie często połykać: prócz owsianki, kleyku ięczmiennego i isfleka nie się więcey nie daie choremu. Niekiedy może użyć łyżkę czystego oleiu. Może także kilkakrotnie upuścić potrochę krwi, albo przystawić do gardła piliawki, ieżeliby silniejsze były symptomata.

W ostatniey potrzebie, gdy rzecz połknięta iest wielka a uduszenie się nieuchronne, chirurg powinien rurkę powietrzną otworzyć i wyjąć zawadę.

Naypospoliciey obce ciała zabiegają w rurkę powietrzną śmiejąc się, gadając, albo szamocąc gwałtownie głową pod czas iedzenia lub picia. Nierównie niebezpieczniejszy iest nałóg niektórych kobiet trzymania szpilki lub igły w ustach w czasie gadania.

§. 310*.

A gdy co w gardzieli, kanale pokarmowym lub inney zewnętrzney jamie ciała, utkwie.

Jeżeli co w otworze żołądka, w kanale pokarmowym, lub iak się pospolicie mówi, w gardle uwięźnie, i prócz nieiakiiego ucisnienia żadnych innych nie wzbudza symptomatów; wtenczas dosyć iest troszkę napić się, albo przywiększy kąsek, np. dobrze żutey skórki chleba połknąć, aby tę zawadę popchnąć do żołądka. Jeżeli to nie pomaga, a rzecz uwięźla sprawia wielkie boleści, i przyciskając rurkę powietrzną grozi niebezpieczeństwem uduszenia, albo przelykanie czyni niepodobnem; trzeba albo iey dobydź, albo ją popchnąć do żołądka.

Jeżeli to będzie kawałek zwyczajney potrawy, lub czego innego, co nie może zaszkodzić, gdy się do żołądka dostanie, naylepiey iest popchnąć go cienkim giętkim prątkiem z rogu rybiego, łoziny lub brzozy, przymocowawszy w dolnym końcu kawałek gąbki lub płótna, lub drótem żelaznym, zachyliwszy doluy koniec i mocno nicią woskowaną obwiązawszy. Przed tém wszystkiem chory powinien napić się owsianki,

lub mleka z olejem: narzędzia wspomniane trzeba także pociągnąć olejem. Jeżeli gardło opuchło, trzeba wprzód do koła niego przystawić piławki, a potem kataplazmem z gęstej papki z chleba tartego, gotowanego w mleku i z olejem, letnio szyję obłożyć, a osobom krwistym, lub w symptomatach silniejszego zapalenia, upuścić krwi z ręki, i to powtórzyć, gdy tego potrzeba wymagać będzie.

Rzeczy niestrawne, albo mogące sprawić w żołądku skutki niebezpieczne, np. kawałki drzewa, trzaski, szkło, kamienie, kruszec, trzeba się zaraz starać dobyć. Można to łatwo uczynić palcami lub małemi szczypczykami, jeżeli rzecz ieszcze w górze gardła się znajduie. Takowe dobycie niezmiernie się ułatwi, gdy się ięzyk trzonkiem łyżeczki w dół przycisnie. Jeżeli zaś rzecz głębiej zaszła, trzeba drót zwilżony olejem, w iednym końcu zakrzywiony na wzór haczyka, a w drugim w miejscu rękoięści wygięty, zapuścić w gardło pod rzecz uwięzłą, te obrotem drótu podchwycić i wydobyć. Alboli też kawałek suchej gąbki przywiązać bardzo mocno do drótu lub prętka z rogu rybiego, i starać się doprowadzić pod uwięzłe ciało, potem niechay chory napiie się trochę wody, mleka lub oleiu. Gdy gąbka w gardle napęcznieje od wilgoci, zabierze z sobą to co tkwi w gardle w czasie wydobycia iey na powrót.

Niekiedy ruch mocny i trzęski, silna konna iazda, iężdzenie pojazdem, śmianie się, kichanie, uderzanie po karku, sprawiało osunięcie się uwięzley w gardle rzeczy; można więc tych użyć sposobów, jeżeli ani wydobyć, ani popchnąć się nie daie. Jeżeli tylko może, chory powinien iak naywięcey pić kleykich napoiów, tłustych polewek i oleiu.

W ostatniey potrzebie, trzeba starać się pobudzić go do vomitów, upuściwszy wprzód nieco krwi. Jeżeli przelykać może, niech wezmie solucyą winianu antymoniálnego (Dodat. N. 1.): jeżeli nie, włóż mu pióro do gardła, wdmuchniéy dymu tytoniowego do gęby i day lawatywę z wywaru dwóch drachm tytoniu z dostateczną ilością wody.

Często się także zdarza, że obce ciała wpadają do nosa, zewnętrznego otworu słuchowego, do rurki

moczowej lub pochwy macicznej, i tam się zatrzymują.

Dzieci kładą sobie niekiedy bób, ziarnka wiśni, groch i inne rzeczy do nosa lub ucha, które pobytwszy tam przez niejakie czas nabrzękaiają i tym sposobem wydobycie ich utrudzają; w takim razie trzeba wpuścić nieco jakiegobądź oleju do nosa lub ucha, a potem głowę w takiej trzymać pozycji, aby olej po bokach obcego ciała wypływał. Potem starać się je dobydź zwolna za pomocą ostrego dróćka, scyzoryka, małych szczypczyków lub innego narzędzia; lecz w tej operacji trzeba najtroskliwszej dołożyć staranności, aby obcego ciała nie zapchnąć głębiej i części nie obrazić.

Jeżeli obce ciała wpadły do rurki moczowej, a nie można ich pochwyć palcami i wyciągnąć, trzeba podobnież wlać ciepłego oleju, lub gdy można, wstrzyknąć za pomocą sprycy do rurki moczowej, a pacjentowi dodawać obficie napoiów kleykowatych, kleyku ięczmiennego i owsianki, mleka z wodą, serwatki przegotowaney z liśćmi i korzeniami pietruszki, orszady i t. p. Przytém okładać części rodne chustami zmoczanemi w letniem mleku, lub papką mączną z olejem i mydłem przyrządzoną. Mężczyznom można spodem członka męzkiego wcierać olej ciepły, postępując z tyłu na przód i ku końcowi. Jeżeli temi sposobami nie można zamierzonego osiągnąć celu, trzeba niezwłocznie udać się do biegłego chirurga, który uwięźle ciało delikatnemi szczypczykami wydobędzie, albo w razie niemożności uczynienia tego, rurkę moczową zewnątrz otworzy i rzecz uwięźłą wymie. W kobietach takie zdarzenia nierównie gorsze ciągną za sobą skutki, że obce ciała łatwo się może wśliznąć przez ich kanał moczowy krótki i prosty do pęcherza, i w czasie stać się przyczyną kamienia.

Z pochwy macicznej z łatwością dają się pospolicie dobywać obce ciała, za pomocą wstrzykiwań olejnych, i palców lub delikatnych szczypczyków.

ROZDZIAŁ IEDENASTY.

O chorobach zewnętrznych czyli chirurgicznych.

§. 311.

Niektóre ogólne uwagi.

Przez choroby zewnętrzne czyli chirurgiczne rozumieją się rany, stłuczenia, wywichnienia, złamania kości, sparzelizny, obrzękłości, wrzody, ruptury i t. d. O wielu z nich można to samo właśnie powiedzieć, co się nieraz o wewnętrznych chorobach namieniło, że ich przyczyny i symptomata tak rozmaite, częstokroć tak ukryte i zawikłane byź mogą, iż biegły tylko medyk lub chirurg jest w stanie poznać je i stosowne przepisać lekarstwa.

Natura niezmiernie wiele przykłada się do leczenia chorób zewnętrznych iako i wewnętrznych. Chirurg uprzęta tylko zawady tamujące ozdrowienie, np. układa części do przyzwoitey pozycyi, oddala obce ciała i nieczystości z ran i wrzodów i t. d. Lecz do tego potrzebna jest obszerna wiadomość i wprawa. Kto tych nie posiada, nie jest chirurgiem, ale partaczem chirurgicznym, równie szkodliwym iako oszust leczący wewnętrzne choroby bez należytey ich znajomości.

W nader wielu zdarzeniach nie można się obyć bez pomocy chirurga, i zawsze lepiej wcześnie iey wezwać, i poddać się chętnie iego przepisom, chociażby bolesną chciał uczynić operacyą: albowiem ta częstokroć iedynym bywa środkiem ratowania życia.

Posiadamy mnóstwo lekarstw zewnętrznych zachwalonych, plastrów, maści, balsamów na rany i t. d. Każdy partacz chełpi się, iż posiada tajemne lekarstwo cudownych skutków; lecz te wszystkie zachwalone rzeczy niezmierne czynią szkody i na nic się prawie nie zdały. Natura czyni wszystko, ieżeli żadney nie ma przeszkody, a w dobroczynnych swych usiłowaniach wspartą zostanie przyzwoicie. Tego celu możemy dopiąć szczególniey przez dobrą dyetę, która tak jest potrzebna, że nayłżeysze nawet rany wykroczeniem w dyecie niebezpiecznemi stać się mogą.

1) *O r a n a c h.*

§. 312*.

Rozmaite gatunki ran: iakie rany można samemu leczyć.

Rany dzielą się według części ciała, którym są zadane, na rany głowy, szyi, piersi i t. d., i według rozmaitych przyczyn na rany cięte, kłóte i postrzałowe. Ich niebezpieczeństwo zawisło od ważności części zranioney i ich wielkości. Pospolicie rany cięte łatwiejsze są do goienia aniżeli kłóte i postrzałowe. Ostatnie nie mogą się nigdy bez ropienia uleczyć, i z tego względu potrzebnią zawsze pomocy chirurga. Ale i rany cięte, jeżeli są wielkie, albo przeszły do jamy ciała, do piersi lub brzucha, gdy stawy są zranione, lub gdy rana aż do kości sięga, gdy niebezpiecznemu podlega krwotokowi, albo gdy iey towarzyszą ciężkie symptomata, gwałtowne bole, mdłości, kurcze, konwulsye i t. d., niezwłoczney wymagają chirurga pomocy.

Lecz mniejsze rany skóry i ciała, ani zbyt wielkie, ani niespływające bardzo krwią i niesprawiające osobliwszych symptomatów, można łatwo i bez obcey leczyć pomocy.

§. 313*.

Niektóre lekarstwa na małe rany.

Każda rana, wielka czy mała, nie goi się, gdy powietrze ma przystęp do obrażoney powierzchni. W małych ranach natura tworzy strup, i tém wstrzymuje powietrze, póki nie nastąpi zagoienie się, a wtenczas strup sam odpada: i dla tey przyczyny strupa zdrapywać nie trzeba. W małych ranach dosyć jest ścisnąć obadwa brzegi, i przykryć angielskim plastrem śliną zwilżonym, lub płewką od jaia.

Rany znaezniejsze powinny wprzód oczyścić się ze krwi. Jeżeli krew niezbyt płynie, można iey dozwolić biedz, póki sama nie ustanie, potem oczyszcza się rana ciepłą wodą lub octem i wodą ze krwi, ścisza się do kupy, aby brzegi iak najlepiej zeszyły się z sobą, potem przykłada się gałganek zmaczany

w białku od jaia w rozpuszczonym kleiu stolarskim, albo wazkie płatki płótna nawiedzione plastrem lipkim z apteki, i obwiązanie się opaską zlekką, aby się tylko nie osunęły. To obwiązanie póty powinno bydź na ranie, póki się zupełnie nie zgoi. Jeśliby się wcześniey osunęło, trzeba tymże sposobem opatrzeć.

Jeżeli rana nie oczyści się ze krwi, nie będzie czysto utrzymana, jeżeli w niej pozostaną obce ciała, trzaski, kawałki szkła lub kości, piasek, gałganki z odzieży i t. p., albo gdy bardzo nierówne i poszarpane ma brzegi, gdy była słuczona, lub ze zranionych części tyle utraciła, że brzegów iey w żaden sposób spojć nie można, albo gdy te w opatrzaniu przez niedbałość rozwarte zostawiono; wtenczas zawsze wdaie się zapalenie i ropienie.

Rana iednak goi się, ale nierównie powolniey, aniżeli gdyby brzegi iey wraz były złączone. W razie, gdy takowego ropienia nie można uniknąć, lub gdy to nastąpiło z niedbałego obwiązania, trzeba podczas zaognienia, gdy brzegi rany nabrzękną, staną się czerwone i bolesne, opatrywać codziennie odmiękczaącym kataplazmem, z ośrodka chleba z młkiem na papkę rozgotowanego z przydatkiem troszki oleiu. Ale strupka i zbiegłej krwi, która osiadła w ranie, nie trzeba odrywać: to oboie samo odeydzie. Skoro zaognienie, nabrzękłość i bole zginą, a rana ropieć pocznie, trzeba ją codzien lub co dwa dni opatrywać szarpnią z miękkiego, czystego płótna, które już używane było. Takową szarpnią wypełnia się rana zlekką i nie naciskając, a potem na to przykłada się kompressa (kawałek płótna w kilkoro złożony) i obwiąa się bandażem czyli opaską. Przy następném opatrywaniu odbiera się szarpnia, nie odrywając tey gwałtem, co mocno przyłgnęła do rany, i nakłada się znowu nieco świeżey. Jeżeli tym sposobem rana goić się nie chce, udadź się trzeba do chirurga.

Oleie, maści, balsamy ranne, są częstokroć niepotrzebne, a po części szkodliwe. Czy w mocnych zranieniach potrzebne są lawatywy, krwi puszczenie

i właściwe lekarstwa? trzeba to zupełnie zostawić zdaniu przywołanego doktora lub chirurga.

§. 314.

Kiedy krew zatamować trzeba i jakim sposobem.

Płynienie krwi może być tak wielkie w niektórych zdarzeniach, że zraniony mógłby umrzeć, nimby chirurg mógł nadbiedz. Hekroć wielkie żyły w ranie są obrażone, i krew gwałtownie się rzuca, lub gdy płynienie krwi jest wielkie i ustać nie chce, a zraniony stąd blednie, doświadcza mdłości, dzwonięcia w uszach, bólu serca i słabości, gdy puls jego staie się małym, słabym i drżącym, trzeba ją niezwłocznie zatamować.

Trzeba zwilżyć skrobane płótno lub szarpnię, albo cienką bibułę, mocnym winnym octem lub tęgą wódką, i przyłożyć na ranę: albo też przyłożyć kawałek preparowanej lupki (Dodat. Oddział 15.) a na nią wiele szarpni czyli skubanki płótna, a na tę złożony w kilkoro płatek i obwiązać bandażem. Można ranę zasypać suchą mąką pszenną, utłaczonym na proszek klejem stolarskim i ałunem, albo szarpnią zmoczoną w gęstwinie czyli osadzie atramentu, przyłożyć. Jeżeli krew płynie z większej żyły, a do niej dóysdz można, trzeba na miejsce to, z którego krew płynie, przyłożyć kawałek ałunu lub siarczanu miedzi czyli siniego kamienia (Vitriolum coeruleum) a na to skubanki zmaczanej w białku od iaia. Jeżeli krew tym sposobem zatamować się nie daie, a rana znajduje się na ręku lub nodze, trzeba obrażoną część obwiązać nad raną szerokim bandażem, ściągając nieco mocniej, ale nie bardzo silnie.

Raniony powinien się przenieść na miejsce chłodne i przewiewne, układając część zranioną nieco wyżej. Nie trzeba go zbyt ciepło okrywać, a iak można nayspokojniej zachować się powinien. Nawet zabronić mu trzeba wiele i głośno mówić. Nie powinien zgoła pić wina, piwa i wódki, ale tylko wodę z octem, cienki kleik ięczmienny lub owsiankę z octem lub sokiem cytrynowym i t. d.

§. 315.

Jaka ma być dyeta zranionych?

Gdy rany są małe, nie ma potrzeby zachowania zbyt ścisłej dyety: dosyć będzie wstrzymać się od rzeczy rozpalających, zbytku mięsa, unikać mocney agitacyi i zimna: członek zaś zraniony utrzymywać nieco ciepło, nie w wiszącej lecz w prostej poziomej pozycyi.

Jeżeli rana jest znaczniejsza i zaogniona, a zraniony znaczną ma gorączkę, wtenczas bardzo wiele zależy od dobrego zachowania się. Trzeba to wszystko zachować, co się wyżej w §. 39. i dalszych i §. 82. przy gorączkach zapalnych powiedziało. Życie ranionego powinno być mierne, utrzymywane samemi cienkimi, kleykowatemi, po części miernie kwaskowatemi napoiami i potrawami łatwo strawnemi: wino zaś, wódka, mocne piwo, kawa, potrawy mięsne, rosoly, słonina, iaja, potrawy korzenne lub słone, ostry sér i wszelkie inne pokarmy ostre lub rozpalające, zupełnie zabraniają się, tak iako i zbytuczne na raz użycie potraw stałych.

Im ściślejsza, tym pożyteczniejsza będzie dyeta. Niektóre osoby tak ciężko ranione, iż wątpiono, aby kilka dni żyć mogły; przyszły jednak do zdrowia, używając przez kilka tygodni samych cienkich, kleykowatych napoiów, bez soli i wystrzegając się wszystkiego, coby zapalenie pomnożyć mogło: przeciwnie inni, nie tak bardzo ranieni, niezachowanie ścisłej dyety śmiercią przypłacili.

Raniony powinien leżeć w miejscu tém, gdzie powietrze jest czyste i świeże: część zraniona ma się utrzymywać ciepło i w największej spokojności. Chory nadewszystko powinien się zachować spokojnie, i troskliwie unikać namiętności, gniewu, zmartwienia i t. d. Spólkowanie szkodzi zranionym.

§. 316.

Leczenie, gdy trzaski, ciernie i t. p. utkwia w skórze.

Zadrażnienie lub zakłócenie cierniem, trzaską drzewa lub kości, odłupkiem i t. p. zdaie się być fra-

szką; skutki jednak stąd bywają niekiedy bardzo bolesne. Jeżeli obce ciało zaraz się wymie, mała ranka pospolicie mało jest znacząca; zapobiegając jednak wszelkiedy puchlinie i zaognieniu, można ranę zalać kilką kropel oliwy lub żółci wieprzowej (którą wprzód precedzić i we flaszczyce zachować trzeba): albo, co lepsza, nasmarować ją galganek i przyłożyć: można też użyć kawałka plastru angielskiego lub błonki od iaja, które wzbraniają przystępu powietrza.

Jeżeli utkwione ciało pozostanie w ranie, zawsze następuje zaognienie, i wrzód mniej więcey znaczny, stosownie do natury obcego ciała i części zranioney.

Aby temu zapobiedz, starać się trzeba albo odmiękczyć skórę, trzymając część obrażoną w ciepłej wodzie, lub przykładając trochę tłustości: albo zrobić małe nacięcie, aby łatwiey można było uiąć (np. małemi szczypczykami) i wyciągnąć cierń lub trzaski; ale gdy puchlina obięła część obrażoną, nie trzeba czynić nacięcia.

Jeżeli sformuje się ropa, trzeba przeciąć pęcherz, potem przykładac nań kawałek słoniny niesoloney, póki się nie zagoi. Jeżeli obce ciało nie odeydzie samo z ropą, trzeba się starać wyjąć je przy otwieraniu wrzodu.

2) *O kontuzyach, stłuczeniu, wywichnieniu, złamaniu kości.*

§. 317.

Lekarstwa zewnętrzne na kontuzye.

Gdy kto stłucze się uderzeniem, upadkiem lub zaciśnięciem, albo odnosi stąd ranę, albo stłuczona część krwią tylko zabiega. Czasem z wierzchu mały tylko jest znak, chociaż wewnętrzne części mocno ucierpiały.

Stłuczenia głowy, piersi białogłowskich i innych delikatnych części, połączone z obrażeniem wielkich naczyń krwistych, lub rozerwaniem nerwów, lub strąskaniem kości, zawsze są niebezpieczne. Jeżeli stawy zostały obrażone, leczenie zawsze jest powolne: czę-

sto przyrzuca się kołowatość (Heifigkeit) lub wyrost gąbczasta w stawie.

Na lekkie kontuzye, prócz niektórych zewnętrznych lekarstw do rozpędzenia zsiadłej krwi, nie więcej nie potrzeba. Naten koniec rozpuszcza się w szklance wody tyle soli, ile się rozeyśdź może, i do tego dodaie się drugie tyle octu ile było wody: w tej mixturze macza się płatek płócienny we czworo złożony, przykładają się i mocuie się bandażem: to czyni się trzy lub cztery razy na dzień. Można też wody słoney, lub octu używać poosobno, a potem maści mydlaney i spirytusu soli ammoniackiey (Dod. 56.): te codzień przykładają się dwa razy na płatku. Guzów, pozostałych z wystąpioney krwi, otwierać nie trzeba, bo z tego mógłby się zły wrzód uformować. Zginą one same w czasie.

Zwyczaiem iest przykładać mocną wódkę, spirytus kamforowy, wodę do ran i t. p. na miejsce uderzone, lub kontuzją dotknięte. W lekkich przypadkach, opatrzywszy wprzód stłuczenia octem zimnym, można śmiało te rzeczy przykładać, ale nie w ważniejszych obrażeniach: albowiem łatwo szkodzić i zaognienie, iątrzenie się i gangrenę sprawić mogą. Plastry i maści zawsze są szkodliwe, opóźniają leczenie obrażenia, i to nazwać się ieszcze może złem najmnieyszem; ale nierównie większy uszczerbek zrządzić mogą.

Kontuzye, połączone z ranami, nie mogą się inaczej uleczyć, tylko przez ropienie. Można przykładać kataplazmy odmiękczaiące: ośrzodek chleba, otręby, makuchy lniane i t. p. gotowane z mlekiem na papkę, albo świeżą nać pietruszki, trybulę i skoczek czerwony (*Sempervivum maius*). Gdy zaś rana pocznie ropę wydawać, trzeba ją opatrywać suchą szarpią, według przepisu podanego w §. 313.

Stukłszy piszczel goleniowy, gdy rana przydzie w ropienie, powstaie stąd bardzo łatwo wrzód otwarty, trudny do uleczenia, zwłaszcza w osobach podżyłych i krew nieczystą mających; można iednak uniknąć iątrzenia, przykładając kawałek bibuły wódką zmoczony na miejsce odarte ze skóry i często go odwilżając: odeymować go zaś nie trzeba, aż

do ukończenia leczenia, przytém nie trzeba chodzić, albo mało, a siedząc nogę kładź wyciągniętą na krzesło lub stołku.

§. 318*.

Kiedy potrzeba używać wewnętrznych lekarstw, i iakich?

Gdy uderzenie lub upadek będzie bardzo gwałtowny, lub gdy ciało mocno wstrząśnione zostanie, zgoła w każdej niebezpieczney kontuzyi, nie trzeba przestawać na zewnętrznych lekarstwach; ale zaraz krew upuścić należy, a potém pić herbatę z melissy, i przytém obficie używać serwatki. Można także brać lawatywy ze serwatki i miodu, i dwa razy na dzień używać po łyżce nadwinianu potażu (Cremor tartari). Herbata także z kwiatu omiegu lekarskiego (*Flores arnicæ montanæ*) z trzecią częścią octu winnego, wybornie zapobiega złym skutkom po kontuzjach; iednak w użyciu iey trzeba bydź ostrożnym, albowiem mocno rozgrzewa, a silnym, krwistym osobom młodym, mającym symptomata zapalne, zaraz po obrażeniu, iest szkodliwa. Chory powinien się zachować w spokojności, i tęż samę, iak raniony, zachować dyetę (§. 315.).

Powiedziało się już wyżej w §. 285, co czynić należy, gdy kto po ciężkim upadku doświadcza odurzenia, lub nudności, albo gdy wcale martwym się bydź zdaie.

§. 319.

Leczenie zwichnięcia, wybicia członka ze stawu, poderwania się czyli podźwignienia się.

Nic pospolitszego nad podwichnienie nóg. Po złém stąpieniu lub gwałtowném wyprężeniu nogi, czujemy doymuiące bole w stawie nogi, chociaż ta z niego nie wyszła: podobnym sposobem często doświadczamy zwichnięcia rąk; w takim razie, najlepiej iest zaraz iak najczęściej okładać zimną wodą, albo tęż można mieszać wodę z octem po połowie i zmoczone w niey chusty przykładać. Gdy bólu nie czujemy i puchlina odeydzie, można do tego

przydadź troszkę wódki. Trzeba zachować się spokojnie, lub członek przez nieiaki czas ieszcze nosić na tęblaku, aby nanowo nie doświadczyć zwichnienia.

Gdy kto wybił kość ze stawu, trzeba koniecznie użyć chirurga, aby ją wstawił na miejsce: co im prędzey nastąpi, tym łatwiey da się uczynić, i tym lepiej będzie.

Zawsze po wielkich wywiebnieniach, zwłaszcza gdy będą zadawnione i zaniędbaue, pozostaie słabość obrażonego członka, a częstokroć i puchlina mała; w takim razie dobrze iest, zwichnięty członek, i na powrot odstawiony, na przemian co dwie godziny, okładać na kilka minut ciepłym octem, a potem mocną wódką zwilżać i zlekka nacierać. Trzeba także zwichnięty członek kiedy niekiedy zlekka poruszać. Jeżeli noga zwichniętą została, powinien pacjent niekiedy przez cztery do pięciu minut stać w naturalney pozycyi.

Jeżeli podnosząc wielkie ciężary doświadczymy bólu w krzyżu i kłócia w bokach, albo się poderwiemy, trzeba pić dekokt z korzenia marzany farsierskiej (Dodat. N. 20.), albo herbatę z omiegu lekarskiego. Jeżeli bole są bardzo wielkie, trzeba krwi upuścić, i używać tego, co się przy mocnych stłuczeniach w przeszłym §. zaleciło.

Często zdarza się, że po wielkiem natężeniu sił, po skoczeniu lub upadku dostaiemy kurczu w nogach; w takim razie, nic lepszego, iako nacierać ciepłą oliwą.

§. 320.

Niektóre uwagi o złamaniach.

Kość złamaną powinien chirurg iak najszybciej ułożyć, który nie zaniedba przepisać potrzebney diety, spokoyności i wstrzymania się od napoiów rozpalających. Złamania z siebie dobre, łatwo się goją w osobach skądinąd zdrowych. Ich leczenie iest zupełnie dziełem natury, i można ie samemu przyspieszyć przyzwoitém ułożeniem i utrzymaniem złamaney kości w naturalney pozycyi; za pomocą stosownego iednak niezbyt mocnego obwiązania, ale by-

najmniey nie przez zachwalone plastry od złamania, przez obwiniecie złamanych członków ciepłemi skórami psimi, i wewnątrzne użycie nacieku wapiennego (*Osteocolla*) i innych. Wszystkie te środki są przynajmniey nie pożyteczne, a plastry mogą być szkodliwe, ponieważ łatwo sprawują wysypkę, pęcherze, puchlinę i zapalenie na części obrażoney.

§. 321.

Lekarstwa na sparzelizny.

Na lekkie oparzenie, dosyć jest przyłożyć stare płótno zmoczone zimną wodą, odmieniając co kwadrans, albo skoro okładanie się zagrzeje; i póty się to powtarza, póki ból zupełnie nie ustąpi. Woda ze śniegu marcowego szczególniey na to jest zachwalona, ale nie lepsza jest od kaźdey inney pospolitey wody: alboliteż tarte kartofle surowo przykładają się na zimno, zmieniając skoro ciepła nabiorą. Służy także atrament i woda słona, obwiiając niemi często miejsce oparzone.

Jeżeli wzniosły się pęcherze, trzeba je przekłóć igłą, aby wilgoć wypłynęła, ale nie odzierać cienkiej skóreczki z miejsca oparzonego: potem okładać świeżą śmietanką lub maścią od sparzelizny (Dodat. N. 54.) smarując ją na stare płótno i dwa razy na dzień odnawiając. Można też wodę wapienną (Dod. N. 51.) rozbić z olejem lnianym i żółtkiem od iaia na rzadką maść, i tę tyle razy przykładac na oparzenie, ile razy wyschnie (*).

Można te same maści przykładac na oparzenia tak silne, że skóra staje się twardą a mięso uszko-

(*) Na sparzeliznę palca, lub innych części ciała, ogniem, laskiem, siarką lub innym sposobem, nieomylnego skutku doświadczyłem z następney maści przepisanej przez *Beckera* w jego dziele *Neue Haus-und Reiseapotheke*: dwa łoty wosku rozpusć na wolnym ogniu, zmieszay ze trzema łotami świeżey oliwy, a potem to wszystko rozetrzay z dwiema żółtkami iay twardo pod popiołem upieczonemi, i trzymay do potrzeby w miejscu zimnem.

Ból w prędkim nader czasie oddala, a w parę dni wielkie nawet sparzenie goi przykładając ją dwa razy na dzień.

Przypisek tłumacza.

dzone; lepiej iednakże rozgotować ośrzonek chleba lub pieroga w mleku na papkę, rozetrzeć to z dwiema żółtkami iay i trzema lub czterema łyżkami oleiu olianego, i cztery razy na dzień na miejsce oparzone przykładać. W tym przypadku powstaie prawie zawsze posoka; a często gangrena zimna.

Oparzenie gęby i gardła gorącą zupą, wybornie leczą się użyciem znaczney ilości słodkiej śmietany, a potroszku na raz.

W wielkich oparzeniach trzeba prócz tego użyć wszystkich środków używanych w mocnych zapaleniach. Trzeba krew puścić, brać lawatywy, pić serwatkę i inne napoje chłodzące, a nadewszystko zachować dyetę przepisaną w §. 82.

3) O obrzękłościach.

§. 322.

Różne gatunki obrzękłości.

Wszystkie części ludzkiego ciała mogą obrzęknąć, a wszystko, co uaczynia zapycha, zwałła lub czynność ich chorobliwie zmienia, może bydź do tego powodem: i dla tego bardzo wiele iest gatunków obrzękłości. Nie mogę ich tu wszystkich wyliczać, a tém mniej o nich pisać: o tych tylko powiem, które się nayeściej między pospółstwem zdarzają, i stosowne leczenia ich podam przepisy: do tej liczby należą częścią obrzękłości zapalne, wrzody, czyraki czyli wrzedzienie, bąble z odmrożenia, zanogcica: częścią zimne obrzęknięcia gruczołów czyli zawałki, skiry, martwe kostki czyli tumory białkowe, wole, wyrośl gębczasta w stawie, brodawki i nagniotki czyli odciski.

§. 323.

O obrzękłościach zapalnych, ropieniach i czyrakach czyli wrzedzieniech.

Ranom, stłuczeniom, złamaniom i wywichnieniom, towarzyszy pospolicie zaognienie, toż po zakłóciu się, gdy pozostaną trzaski, ciernie i t. d. i po ukąszeniu

od zwierząt iadowitych. Często zaognienie przyrzuca się dopiero po użyciu plastrów, zgorzkniałych maści i ostrych spirytusowych środków, tak często używanych na zewnętrzne obrażenia, albo też po niestosownem i zbyt mocnem obwiązaniu. Wtenczas ta część nabrzęka, zabiega czerwonością, staje się gorąca, i doświadczamy kolących i pulsujących bólów.

U osób młodych, krwistych powstaie niekiedy sama z siebie obrzękłość zapalna, bez żadney zewnętrzney przyczyny.

Lekkie zaognienia z małych obrażeń, pospolicie są mało znaczące; lecz zaniedbane, ważne pociągnąć mogą za sobą skutki. Obrzękłą część trzeba utrzymywać nieco ciepło, i okładać płatkami zmaczanemi w wodzie słoney z octem, albo jeżeli jest rana lub stłuczenie, papką z ośrodka chleba lub pieroga z młkiem lub miodem. Jeżeli zaś nabrzękłość zapalna jest z gatunku róży, trzeba robić suche okładania iak się nauczyło w §. 138.

Jeżeli zaognienie jest wielkie, pospolicie gorączka zwykła mu towarzyszyć: wtenczas trzeba to zachować, co się w §. 82. powiedziało. Przepisu lekarstw zewnętrznych i wewnętrznych gdy będą potrzebne, krwi puszczenia i t. d., trzeba oczekiwać od biegłego chirurga, którego rada, prócz tego, w ciężkich zranieniach zawsze jest potrzebną. Lecz jeżeli chory odlegle mieszka od chirurga, jeżeliby zbyt długo na przyjazd jego czekać wypadało, a obrażenie zabręknąćby mogło; wtenczas trzeba tymczasem użyć rozpędzających kataplazmów, np. parę garści ziół aromatycznych i kwiatów, piołunu, mięty kędzierzawey, melissy, maieranu, ruty, szałwii, tymianu, macierzanki, poleiu, krwawniku, rumianku i t. d. które z tych mieć można, gotny w półkwarty wody aby raz zawrzały, doday połowę tyle octu, maczay chusty w tym ciepłym wywarze, wyźmiey dobrze i przyłoż; lecz gdy ostygąć pocznie, odnawiaj, inaczey nie wiele będzie skutku.

Zaognienia, powstaiające same z siebie bez żadney zewnętrzney przyczyny, rozchodzą się częstokroć, obwiiając część zaognioną ciepłą wełną owczą, i piiając herbatę z kwiatu bżowego, albo używaiąc nieco po-

widel bzowych ze serwatką. Lecz takowe zaognienie bywa częstokroć zbawienném usiłowaniem natury, która część złych wilgoci tam osadza, któreby w ciele wielkie szkody zrządzić mogły, iako *np.* u dzieci, które często za uszyna guzów dostają. Te dążą same do iątrzenia, i powstaie stąd *wrzód* czyli *otok*. Wtenczas trzeba starać się ściągnąć w iedno miejsce obrzmienie. I w tym celu przykłada się grubo gęsta papka z ośrodka chleba żytniego lub mąki z patoką miodową, na chusteczce i nieco ciepło. Ten kataplazm odnawia się iak tylko stygnąć i schnąć pocznie. Jeżeli otok nie chce doyrzewać pod tym kataplazmem, trzeba przyłożyć letniey rozczyny z troszką soli, oleiu i miazgą cebuli. W miejscu cebuli można przyłożyć trochę szafranu, albo plaster doyrzewiający (i to iedno jest zdarzenie w którym bezpiecznie plastru użyć można): *np.* plaster z ammoniaku (*Emplastrum ammoniaci*), plaster rezolwujący (*Emplastrum resolvers*), plaster z gleyty prosty lub złożony (*Empl. Diachylon simplex*; *Empl. Diachylon compositum*), albo też plaster mydlany (*Empl. saponatum*). Gdy otok doyrzeie i niezbyt głęboko leży, sam pospolicie pęka: jeżeli to się opóźnia, a wszelka twardość w nim znikła, lepiej iest przekłóć go, aby materya nie gryzła bardzo ciała. Gdy wypłynie, trzeba otok zwolna pocisnąć, a potem opatrzyć papką z ośrodka chleba i miodu, albo mieszaniną pszenney mąki z miodem, albo *mascią wygrzewiającą* (*Unguentum digestivum*) póki się nie zgoi.

Jeżeli otok iest bardzo wielki albo na miejscu niebezpieczném, *np.* na piersi lub brzuchu, roztropnie się uczyni, gdy leczenie iego powierzy się chirurgowi. Tu nie trzeba opóźniać się z iego otworzeniem, albowiem w przeciwnym razie materya łatwo wewnątrz do piersi lub brzucha przedrzeć się może.

Wrzedzienice, czyraki czyli wrzodziki podskórne (*Furunculi*) pospolicie bardziej są bolesne niż niebezpieczne. Można ie w kilka dni kataplazmami z ośrodka chleba i miodu, albo okładaniem gęstej i ciepłej papki mleczney z masłem lub olejem, przywieść do iątrzenia. Gdy się to stanie, wrzodek otwiera się pospolicie w górze. Trzeba wtenczas gęsty rdzeń

ropy, skoro się dostatecznie oddzieli, wyiąć lub zlekka wycisnąć, a potém okładać ieszcze papką odmiękczaiącą, póki puchlina nie zginie zupełnie.

Jeżeli razem wiele iest wrzedzienie, lub gdy często powracają, znakiem to iest wewnętrzney wady, od której gorszych nierównie skutków obawiać się trzeba; w takim razie, dobrze iest użyć niekiedy po łyżce nadwinianu potażu (Cremor tartari) na zwolnienie, i ściśleyszą zachować dyetę. Nie służy wtedy mięso, tłustości, korzenie, napoje rozpalające spirytusowe. Trzeba szczególniey żyć potrawami roślinnemi, ogrodniną, owocami, mlekiem, a przytém pić wiele wody, serwatki lub tyzanny owsianey (Dodat. N. 28.).

§. 324*.

O zanogicy czyli zaognieniu palców.

Zanogcica iest bolesném zaognieniem końca palców: powstaie zazwyczaj z nagłego zaziębnienia tych części, po uprzedniém rozgrzaniu, i dla tey przyczyny częścicy się przytrafia kobietom, które w kuchni i przy praniu często ręce po ciepłej w zimney wodzie zamaczają, niż mężczyznom. Częstoć powodem do tego bywa stłuczenie, zakłócie się igłą lub trzaską, ukąszenie i t. d.

Zanogcica pospolicie bywa na ostatnim członku palca, i zazwyczaj zajmuie się zaraz pod zwierzchnią skórą z tyłu paznogcia, albo z przodu na końcu palca, albo błonkę przykostną. Ostatnie dwa gatunki gorsze są od pierwszego.

Naprzód doświadczamy tępego pulsującego bolu, który wkrótce nieznośnym się staje, szczególniey do końca paznogcia: miejsce dotknięte nabrzmiewa mocno i zaognia się, a gdy choroba iest gwałtowna, nabrzmiewają przyległe palce, ręka a nawet całe ramię.

Nie trzeba tego mieć za rzecz małą: ieżeli bowiem zaognienie nie rozpędzi się prędko, zrobi się otok, a gdy ten zajmie głębsze części i zaniedbany zostanie, może doysść do kości, a wtenczas łatwo można palec, albo przynajmniey iego członek utracić. Niekiedy przywięzuie się gangrena, a wtenczas chory w wielkiém zostaje niebezpieczeństwie.

Gdy zaognienie jest wielkie, pospolicie towarzyszy mu gorączka z niespokojnością a niekiedy małacznie. Wtedy chory powinien zachować zupełnie taką dyetę, iaka się w zapalney gorączce (§. 82.) przepisała.

Użyciem wcześnêm przyzwoitych środków można zanogcicę rozpędzić. Trzyma się palec przez nieiaki czas w wodzie, herbacie z rumianku lub gorącym occie, tak gorących iak tylko chory wytrzymać może. Albo też z popiołu winorośli lub pospolitego robi się ług mocny, i zagrzewa się, iak znieść można: w nim trzymać trzeba chory członek przez kilka godzin, aby zaś ług nie ostygiał tym czasem, można doń dolewać kiedy niekiedy innego zagranego. Jeżeli ten środek wcześnie użyty zostanie, zawsze pożądany sprawuje skutek. Lecz częstokroć choroba w początkach nie bywa poznana, poczytuie się za fraszkę i zaniedbuie się póki nie doydzie do tego stopnia, że już rozpędzoną bydź nie może.

Jeżeli choroba przeciągnęła się do czwartego dnia, nie może już bydź rozpędzoną; trzeba wtenczas dopomagać iątrzeniu się, a gdy otok doyrzeie, ropę wypuścić. Przykłada się kataplazm z ośrzodka chleba, miodu i pieczoney celuli, albo maść następną: bierze się żółtek od świeżego iaią, i na koniec noża soli, rozbiia się mocno, aby się sól rozeszła i żółtek nabrał płynności. To smaruje się na skubankę z płótna, którą obwiia się cały chory członek: na to kładzie się kompressa i obwiązuie się jednakże nie zbyt mocno, aby palca nie zacisnąć. Ta maść i obwiązanie odnawia się co dwanaście godzin, póki otok sam nie pęknie i ostra gryząca materya nie wypłynie.

Jeżeli otworzenie się otoku przeciągnie się nad trzydzieści sześć do czterdziestu ośmiu godzin, co się pospolicie przytrafia, gdy zanogcica zajmuie koniec palca pod grubą skórą; trzeba otok otworzyć z pomocą chirurga, iak tylko pod skórą poczuie się narwanie. Małe spoźnienie może złe pociągnąć za sobą skutki, ponieważ ostra materya łatwo głębokie wygryza iamy i atakuie kości lub ścięgna.

Po zrobieniu otworu i wyciśnieniu zlekka materyi, okłada się członek kompressą zmaczaną w mo-

cney wódce i wodzie wapienney, na samę zaś ranę przykłada się troszkę maści różaney (Unguentum rosatum) albo kawałek niesoloney słoniny, a we dwa lub trzy dni następuje zupełne wygojenie. Jeżeli rana zarośnie mięsem gębkowatém, czyli tak zwaném dzikiém mięsem, trzeba ie spędzić zasypując proszkiem z cukru, albo palonym alunem.

W złych gatunkach zanogcicy, gdy ścięzna lub skórka przykostna iest zaięta, a chory doznaje gwałtownych bólów w całej ręce aż do łokcia lub pachy, trzeba niezwłocznie wezwać pomocy doskonałego chirurga. Zaniedbanie tey choroby ciągnie zazwyczaj za sobą utratę iednego lub kilku członków palca, a może nawet przyprawić o niebezpieczeństwo utraty życia.

W zanogcicy naywiększe bole czuć się daią popolicie, gdy ręka iest zwieszona; przeto lepiej iest nosić ią na temblaku.

§. 325*.

O bąblach z odmrożenia czyli odziębizny.

Powiedziało się już wyżej w §. 274. iak odmrożone członki leczyć trzeba.

Odmrożenia nie od samego mrozu powstaią, chociaźby ten był naywiększy, lecz wtenczas tylko, gdy rozgrzana część nagle się zaziębi, a tém pewniey, gdy część nie tylko ciepła, ale oraz spotniała będzie. Można ich łatwo dostać, nosząc futrzane rękawiczki, i nie biorąc ich na mróz przez czas nieiaki, albo rozgrzanemi i spotniałemi nogami chodząc po zimnie.

Powstaię puchlina sprawuiąca gorąco, świerzbiecie i ból. Jeżeli dolegliwość wysokiego doszła stopnia, podeymuią się małe bęble na części opuchłej, które wkrótce pękaią, a potém skóra się łuszczy. Łatwo stąd powstaię zły i uporczywy wrzód, który głąboko aż do kości się wżera, i wydaie z siebie rzadką i ostrą posokę.

Zimową tylko porą cierpimy na odmrożenia, latem one znikaią, lecz zimą znowu wracaią, niekiedy już w iesieni, a czasami dopiero na wiosnę. Dzieci i młode osoby nayłatwiey ich dostaią, a rzadko tacy,

co do mrozu a wolnego i rozmaitego powietrza przywykli.

Małe odmrożenia giną same po niejakim czasie; lecz zaniedbane lub źle leczone, taką mogą puchlinę i ból sprawić, że chory nie będzie mógł użyć części cierpiącej.

Wiele jest zachwalonych i skutecznych środków na odmrożenia, ale nie masz z nich żadnego, któryby zawsze pomagał; leczą one na raz odzieblyzny, nie zapobiegając ich powrotowi na przyszłą zimę. Najlepszym z nich jest wcale zimna woda, w której ręka lub noga, na której są odmrożenia, moczy się kilka razy na dzień po kilka minut, póki bąble zupełnie nie znikną. Można też tyle razy chorą część nacierać śniegiem przez kilka minut. Po każdym użyciu wody lub śniegu, trzeba członek sucho otrzeć, i od wpływu zewnętrznego powietrza zabezpieczyć obwiązaniem. Jeżeli dolegliwość nie cierpi zwłoki, a nie masz ani wody zimnej, ani śniegu, trzeba puszczać parę gorącą octu na część cierpiącą, i to często powtarzać: albo też moczyć ją kilka razy na dzień po kwadransie w polewce z łupin białej rzepy, która więcej troszkę niż letnia bydź powinna. Parę garści łupin od rzepy gotują się na ten koniec w półtorej kwarty wody, a do tej polewki przydaje się pół kwarty octu. Ciepły także ług z wapna (Dodat. N. 51.) jest skuteczny i tymże używa się sposobem. Po kąpieli ociera się członek sucho, naciera się łożem jelenim lub inną tłustością i obwiązuje się dobrze przed wpływem zewnętrznego powietrza.

Zpomiędzy wszystkich środków na odmrożenia, te są najlepsze; w wielu zdarzeniach okazały się bardzo skuteczne. Lecz jest jeszcze innych wiele, równie, w niektórych razach, skutecznych, iako to: moczenie chorego członka w dobrze ciepłym dekokcie ze soczewicy, w gorącej infuzji z gorczycy przeluczonej na mąkę, wcieranie oleju lub oliwy nad żarem, póki ból wytrzymać dozwoli, ocieranie spirytusem kamforowym lub mydłałym, oleykiem terpentynowym, olejem skalnym (Petroleum): tynkturą z mirry, peruańskim balsamem i t. d. W wielkim zaognieniu i gwałtownych bólach, zalecają ob-

mywanie rozciekiem occianu ołowiu (Acetum Lithargyri v. Extractum Saturni), kataplazm ze zgnitych jabłek, z przetłuczonego skoczka czerwonego (Sempervivum maius).

Gdy odmrożenia przejdą w ropienie, trzeba je tak leczyć jak wrzody. Dobrze jest także często je trzymać nad parą z ciepłego octu i okładać wodą wapienną. Trzeba przytém zachować dobrą dyetę, i kiedy niekiedy wziąć na ściągnienie.

Gdy kości zostaną nadgryzione, a wrzód bardzo jest złośliwy, głęboki i lochowaty, albo gdy bąble przejdą w gangrenę, trzeba rychło szukać pomocy chirurga.

§. 326*.

O zawałkach (Drüsengeschwülsten) i skrofułach.

Zawałki najczęściej panują po miastach, u dzieci i młodych osób, mających ciało miękkie i obwisłe (schlaff); nie rzadkie iednak zdarzają się i między włościanami.

Są to zazwyczaj pojedyncze, albo z wielu pojedynczych złożone twarde, nie bolesne i ruchome guzy, które z czasem iuż powolnie, iuż nagley powstają. Gruczoły po bokach szyi, pod uszami i szczęką, najczęściej nabrzmiwiają, a często także gruczoły pod pachą, w słabiznach, na piersiach, a nawet gruczoły wewnętrznych części, krysek, płuc i innych wnętrzości.

Wiele jest osób mających z natury skłonność czyli dziedziczne usposobienie do zawałków, i wtenczas one prędey powstają ze wszystkiego, cokolwiek krew psunie i stałe części osłabia, z grubych i złych pokarmów, niedobrey wody, od zbyt częstego użycia wódki, braku ruchu, nieochędotwa, długiego przebywania w miejscach wilgotnych. Bywają niekiedy z zaziębenia, a osobliwie od zimnego i wilgotnego ciągu powietrza, który przypadkiem padnie na gruczoły, z ostrości rzucającej się na gruczoły. Dzieci często miewają guzy na szyi przed wysypką na głowie, lub gdy ta spędzoną została.

Zawałki prędko powstające, prędey się goją i pospolicie same giną. Te zaś, które powolnie po-

wstały i długo trwały, są uporczywsze. Można je niekiedy nosić przez całe życie, bez dalszych dolegliwości; lecz często same pękają i sprawiają złe, niekiedy rakowate wrzody. To się szczególnie przytrafia długotrwałym guzom piersi.

Gdy takowe guziki prędko rosną, stają się bardzo twarde, nierówne i grudowate, gdy żyły dokoła nabrzmiwiają i wydają się sine, gdy chorzy uczuwają niekiedy świerzbienie, palenie i przelotne kłócia, wtenczas stają się złośliwe. Mówimy wtedy, że się formuje rak ukryty, a takowe stwardnienia nazywamy Skirem.

Gdy gruczoly w rzeczy samey stwardnieją, nie masz sposobu ich uleczenia: chybabyśmy się na wyrznięcie ich zgodzili; ale wtedy uważać trzeba, aby choroby nie pogorszyć. Zachować należy dobrą dyetę, a wystrzegać się bardzo zaciśnienia nabrzękłości lub stłuczenia iey, uderzeniem lub upadkiem. Dobrze jest okryć wełną, futerkiem lub ozem inném miękkim część nabrzmiwą, a szczególnie zachować to należy w stwardniałościach skirowatych.

Jeżeli chory doświadcza wyprężenia (ein Spannen) w ciele, a brzuch jest wielki, gdy przytém chudnie i słabieje, tak, że go najmniejsza agitacya morduje, gdy dyszy i krótki ma kaszel, a wargę większą obrzękłą, wtedy ma tak zwane skrofoly, przy czém gruczoly wewnętrznych części chorobliwie zmienione i zatkane bywają. Stąd powstają rozmaite złe choroby, uporeczywe zapalenia oczu, choroba angielska w dzieciach, gorączka niszcząca, suchoty płucowe i t. d.

Nayważniejszą rzeczą w leczeniu zawałków jest dyeta. Po niej można więcej się spodziewać, aniżeli po wszystkich lekarstwach, i częstokroć ją samą uleczyć chorobę. Potrawy zbyt kleykie pomużają zawsze chorobę. Ostre i zapalające rzeczy mogą być szkodliwe, i sprawić niebezpieczne zaognienie i iątrzenie mieysc stwardniałych. Trzeba więc wystrzegać się wszelkich grubych i gęstych potraw mącznych z ciasta niefermentowanego, suchych legumin, séra, iay twardych, mięsa tłustego, solonego i wędzonego, wszystkich rzeczy bardzo słonych, cierpkich, ostrych i korzennych, mocnego, gęstego i mętnego piwa, mocnego wina i kawy. Przeciwnie wię-

cey używać potraw roślinnych, zieleniny, korzeni i owoców. Za napój najlepsza jest świeża woda, ale niezbyt miękka i pochodząca z roztopionego śniegu lub lodu; nie powinna także być bardzo zimna, a nigdy nie ma się zimna używać w nocy.

W każdym razie można używać także wewnętrznych dyetetycznych środków, które nawet są potrzebne, gdy skrofule wyższego doszły stopnia, do których się już inne złe symptomata przyłączyły, iako kaszel, symptomata suchót płucowych i konsumpcyi, wysypki po ciele, wrzody i t. d. Można używać soków z roślin, z trybuli, podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*), łopianu pospolitego (*arctium Lappa*) i perzu (Dodat. N. 6.), a przytém pić wodę salterską, lub serwatkę sporządzoną z pokrzywą głuchą białą czyli iasnotą białą (*Lamium album L.*). To ziele gotnie się z mlekiem, które się od tego ścina, a serwatka przeciedza się. Jeżeli są otwarte wrzody (*Schäden*), część zbiegła przykłada się na nie. Dekokt z liści podbiału pospolitego (*Tussilago Farfara L.* Dodat. N. 23.) częstokroć okazał się skutecznym, wtenczas nawet, gdy inne najsilniejsze lekarstwa nie pomagały. Używa się co dwie godziny po filiżance. Na wiosnę jeszcze lepszy jest wyciśnięty sok z tych liści, i używa się tak, iak powyżey wzmiankowane soki z roślin. Kawa także z żółędzi (Dodat. N. 31.) często pomagała.

Chorzy powinni używać wiele agitacyi, ale nie tak mocney, aby się bardzo od niej rozgrzewali, a ile możności przebywać w suchém i czystém powietrzu. Kąpiel częsta w zimney, a osobliwie płynącej wodzie, bardzo im służy; niedłuzey jednak nad kwadrans zostawać w niej mają, a potém całe ciało mocno wycierać suchą flanelą lub inném grubém sukniem. Bez największego ochędostwa niepodobna jest prawie uleczyć gruntownie zawałków i skrofulów.

Łatwo pojąć, że mało tu można dokazać użyciem samych zewnętrznych środków: albowiem wewnętrzne gruczoły chorobliwie są zmienione, czyli, że zawałki zawisły zawsze od wewnętrznych ciągle trwających przyczyn. Trzeba te rzeczonymi środkami

znieść, a potem użyć w pomoc zewnętrznych rozolwujących.

Wreszcie skrofuły szczególnie właściwe są dzieciom słabowitym, opychanym zbytkiem potraw i nieczysto utrzymywanym: jeżeli do znacznego posunęły się stopnia, wtenczas pochodzące z nich dolegliwości wtedy dopiero znikają, gdy chory dojdzie lat pokwitania młodzieńczego, a dziewczyny dostaną czasów miesięcznych; często iednak w późniejszym wieku i gdy czasy miesięczne ustają, powracają.

Zawałki, pochodzące z zaziębnienia i pospolicie nagle powstające, prędko giną, okładając je pilnie suchemi i ciepłemi chustami i piąc ciepłą herbatę, dla przywrócenia nanowo transpiracyi.

Na świeże stwardnienia, osobliwie piersi, bardzo służy kataplazm z drobno pokraianey pietruszki, gotowanej z uryną lub ługiem, albo z potłuczonego i ogrzanego liścia brzożowego, i maść mydlana (Dod. N. 56.); lecz dzielniey ieszcze skutkuje maść rozolwiająca (Dodat. N. 55.); smaruje się na włókno konopne, i dwa razy na dzień przykładają się na obrzmienie, które wprzód trzeba zlekką nacierać flannellą. Jeżeli skóra zaogni się od tego, albo pęcherzyki powstaną, trzeba póty poprzestać użycia maści, póki się te nie zagoją.

Jeżeli to nie pomaga, naylepiey będzie, aby chirurg wyrznął guzik. Na ten koniec trzeba się udać do biegłego męża, któryby był w stanie zadecydować, czy można i czy potrzeba przedsięwziąć takową operacyą? Pospolicie nie ma tego potrzeby, gdy obrzmienie nie sprawia wielkich dolegliwości, i nie grozi przeyściem w raka.

Gdy zawałki pękają i wrzód się zrobi, trzeba używać wewnętrznych środków wyżej wymienionych. Zewnątrz naylepiey przykładają chusty w zimney wodzie zmaczane, i odmieniacz skoro wyschną, aby nie przylgnęły do wrzodu. Na noc można iakikolwiek lipki plaster, np. angielski, przyłożyć.

Mieszkańcy okolic górzystych częściej niż inni doświadczają woli, i to więcej kobiety niż mężczyźni. Jest mniemanie, że te pochodzą od wody nieczystey, osobliwie od śniegowey, niekiedy od dzwigania, noszenia pod górę wielkich ciężarów na głowie, a u kobiet od ciężkich połów. W niektórych okolicach wole są endemiczną czyli kraiową chorobą.

W początkach dosyć bywają łatwe do uleczenia: lecz gdy górę wezmą i staną się bardzo wielkie, tak, iż utrudzają oddychanie; wtenczas żadney prawie nie masz rady.

Najsukuteczniejszym ze wszystkich środków na wole jest gąbka palona (*Spongia usta*): ta miesza się z białą mąką bobową i cukrem, w równey części, i co ranek na czczo używa się na sucho po dwa dobre nakońce noża. Dopiero w godzinę można ięszdź lub pić. We dwa lub trzy tygodnie bierze się na ściągnięcie. Jeżeli ieszcze wola nie ginie, powtarza się taż sama kuracya, a jeżeli potrzeba do trzeciego nawet razu. Utrzymują także, że wole prędzey giną, gdy ten proszek użyje się w czasie ubywania xiężyca (t. i. po pełni i przez drugą kwadrę) przez jeden lub kilka miesięcy, a w czasie przybywania iego (t. i. od nowiu) wezmie się na ściągnięcie, a potem przestanie się użycie do przyszłego miesiąca. Również zachwalają na wole, palone skorupy iay na ten koniec, gdy się podpalą na ogniu do koloru kawy paloney, tłuką się na mialki proszek, który zrana i na noc używa się po parę nakońców noża na sucho. Można go w miejscu mąki bobowey przydać do powyższego proszku.

Lekarstwa zewnątrzne pospolicie żadnego nie czynią skutku. Najlepiej służy rozcieranie zlekka częste puchliny gołą ręką albo szorstką flanelą, okadzoną dymem iągód ialowcowych lub bursztynem, i noszenie na szyi takiej flaneli; można iednak przykładać plaster rezolwuiący i przytém wewnętrznych środków używać. Wyrzynanie woli jest nader nie-

bezpieczne, a iątrzenie (Ausschwären) bardzo długie i zawsze wątpliwe.

§. 328*.

O skirach, tumorach gąbczastych, martwych kostkach czyli tumorach białkowych.

Jest jeden gatunek tumorów czyli obrzękłości mniej więcej okrągłych, bardzo podobnych do obrzmienia gruczołów czyli zawałków lub woli, z tą tylko różnicą, że nie na szyi lub gruczołowatych częściach bywa. Według rozmaitej swej miękkości dzieli się na tumory miodowe (meliceris), krupkowate (atheroma) i tłuszczowe czyli łoiowe (steatoma). Leżą one pospolicie zaraz pod skórą, nie są bolesne, i w początkach zawsze ruchome. Rosną już bardzo powolnie, już bardzo prędko, a niekiedy do nadzwyczajnej wielkości.

Trzeba je starać się rezolwować temiż środkami, jakie zaleciły się na zawałki; rozcieraia się często, przykłada się na wierzch maść z żółci wołowej i mydła (Dodat. N. 55. 56.), albo mixtura z równych części oliwy i mydła ordynaryynego, a we czworo tyle wody. Jeżeli się nie rezolwuje, a tumor położeniem swoim lub wielkością staje się uciążliwym lub niebezpiecznym, trzeba do wyfuszczenia jego użyć pomocy chirurga.

Na rękach, nogach i palcach w bliskości ścięga-czów, robią się częstokroć małe, płaskawe, niebolesne guzy, nazwane martwemi kostkami. Pospolicie ruchome są pod skórą, niekiedy zaś mocno siedzą. Rosną powolnie, i rzadko większe bywają od orzecha laskowego.

Gdy guzik jeszcze jest miękki, pospolicie rozchodzi się częstém rozcieraniem lub lekkim uciskaniem. Często martwa kostka niknie uciskając ją wielkim palcem. Można przyłożyć na nią rozplaszczony kawałek ołowiu, a z resztą używać dopiero co pomienionych rezolwujących zewnętrznych środków.

Jeżeli zaś martwa kostka oddawna inż znajduie się i stała się wielką i twardą, trzeba starać się sil-ném naciśnieniem palca położywszy na niej pięciadź,

lub uderzeniem małego młotka rozgnieść. Jeżeli to się uda, miejsce, gdzie była kostka martwa, rozciera się ustawnie, aby wszelka wilgoć wyszła z worka martwej kostki, i przez długi czas przykładać pie niądz lub rozplaszczoną kulę ołowianą, póki ściany wypróżnionego worka nie zrosną się z sobą. Jeżeli zaś nie można tym sposobem pozbyć się iey, pozostaie tylko kazać ją wyrzucić chirurgowi.

§. 329.

O wyrośli gębczastej w stawie.

Wyrośle gębczaste, inaczej purchawki czyli biała nabrzmiałość stawów, osobliwie kolana, na dotknięcie pospolicie miękkie iak gąbka, powstają zazwyczaj po zewnętrzném obrażeniu, po upadnięciu, uderzeniu lub złamaniu kości. Wkrótce po takowém zdarzeniu pokazuje się obrzękłość iednostaynie otaczająca staw, bolesna w całej swej objętości, a osobliwie za poruszeniem członka. Skóra iest wyprężona, lecz z reszlą zupełnie do naturalney podobna.

Niektóre purchawki całkiem same z siebie powstają: wtenczas bywają z początku małe, a zwolna wzrastają do pewney wielkości: chorzy uskarżają się pospolicie na ból w pośrodku stawu, nim ieszcze obrzękłość się pokaże.

Ta dolegliwość tak iest uporczywa i tak trudna do uleczenia, że, ile możność dozwala, trzeba szukać rady biegłego Chirurga i przepisy iego statecznie wykonywać. Nadewszystko wystrzegać się trzeba dowolnego użycia tłustych maści i plastrów odmiękczających i doyrzewiających kataplazmów: albowiem z pęknięcia lub otworzenia wyrośli gębczastych, naysmutniejsze bywają skutki. Zawsze robią się złe wrzody, a wtenczas częstokroć nie nie pozostaie, iako odjąć cały członek. Trzeba się starać rozpędzić nabrzękłość, jeżeli nie iest bardzo zadawniona lub zbyt wielka.

W ogólności trzeba się w tej chorobie tak zachować, iak się powiedziało mówiąc o zawałkach (§. 326).

Często na początku choroby wypada krew puścić,

piławki lub bańki przystawić, wziąć na womity a potem użyć lekarstw tak wewnętrznych iako i zewnętrznych mocno rezolwujących. Dziegiec i kolofonia, rozpuszczone w spirytusie lub mocney wódce, i solucya gummy ammoniackiey w occie z cebuli morskiej, są naydzielnieyszemi zewnętrznemi środkami. Z włókna konopi robi się ni by gniazdeczko, to wewnątrz posypuie się mialkim proszkiem kolofonii, i skrapia się mocnym spirytusem, i przykłada się na nabrzękłość, codzień odnawiając. Przy każdém przewianiu, można octem z cebuli morskiej, w którym gumma ammoniacka, lub sól ammoniacka przez gotowanie rozpuszczona została, nabrzękłość ciepło nacierać; często iednakże ani te, ani inne środki nie pomagają, a osobliwie gdy wyrosłe gębczaste są zadawnione, lub gdy same z siebie powstały. Robią się wrzody, chory wpada w konsumpcyą, która go zabia, i jeżeli iey nie zapobieży wczesném odcięciem członka.

§. 330.

O brodawkach i nagniotkach czyli odciskach.

Gdy brodawki na cienkiej wiszą szypulce, można je nicią woskowaną, włosem końskim, albo, co naylepsza, cienkim przewiązać drotém. W przeciwnym razie można je spędzić częstém przemywaniem ostrym ługiem, lub mocnym octem winnym rozpuszczając w nim sól do zupełnego nasycenia: naylepiey zaś nacierać je bardzo często gładkim i suchym kawałkiem mydła, iaki *np.* pozostaie się od namydlenia bielizny. Tak czyniąc przez nieiaki czas, pęka wreszcie brodawka po wierzchu, a potém coraz głębiey. Lubo wtenczas nacieranie mydłem staie się boleśnieysze, nie trzeba go przestawać, z nicią iednak przezornością, aby sobie niepotrzebnych nie przyczyniać bólów, póki zwolna sama się nie wyłuszczy.

Przy tych lekarstwach można się bez wszystkich innych obeysdź. Bardzo wiele iest zachwalonych środków na brodawki: z tych niektóre są zabobonne i nieskuteczne, drugie ostre i gryzące. Użycia ich trzeba się wystrzegać, albowiem łatwo złe wrzody sprawić mogą. Wyrzynanie także brodawek nie zawsze iest pewne.

Nagniotki, odciski, pochodzą zawsze od uciśnienia twardych i ciasnych trzewików i bótów. Niekiedy same giną, nosząc obuwie miękkie i przestronne, a przynajmniej nie boją, gdy nie będą uciśnięte. Następnym sposobem można sobie wyborze zaradzić: w kawałku miękkiej skórki wyrzyna się dziura wielkości nagniotki, ta skóra układa się na nodze tak, aby nagniotka przypadła na dziurkę, a zatem nie była uciskana od obuwia lub pończochy. Tak nosząc przez kilka tygodni, ginie zazwyczaj nagniotka bez użycia innych środków.

Dobrze jest także moczyć często nogi i w ciepłej wodzie przegotowanej z otrębami, a potem przykładać wosk zielony, odpuściwszy go dobrze nad świecą lub żarem, albo listki skoczka czerwonego (*Sempervivum maius*). Zdeymuje się skórka z jednej strony listka, lub listek cały rozgniatą się, moczy się w occie i przykładą się rano i wieczorem świeży. Ma to nieomyślnie pomagać. Nadto, można jeszcze przykładać kawałek słoniny, albo ośrodek chleba razowego dobrze przegnieciony.

Wyrzynanie nagniotek jest niebezpieczne, może częstokroć złe za sobą pociągnąć skutki, i nie zawsze pomaga (*).

4) O w r z o d a c h.

§. 331.

Różne gatunki i przyczyny wrzodów, potrzeba różnego leczenia onych.

Wrzody tak z natury swojej, iako i ze względu przyczyn, są nieskończenie rozmaite. Wrzody do-

(*) Przepis wybornego plastru na nagniotki, którego skutku na wielu doświadczyłem osobach, znajduje się w *pamiętniku magnezycznym wileńskim na rok 1816 w numerze I na karcie 29.* w tych słowach: „*Lekarstwo na nagniotki.* Wosku „czystego (a jeżeli można mieć iarzącego) ćwierć funta, tyleż „czystej przetapianej żywicy, bądź to z iodłowego lub sosnowego drzewa: to oboje pokray drobno, rozpuść w tyglu, a „iako szum opadnie, wleń terpentyny rzadkiej, która się znajduje w aptekach, łotów cztery, i dobrze pomieszawszy, bar-

bre, wydaia z siebie gęstawą łagodną materyą, nie bardzo bolą i łatwo się goią. Ze wrzodów nie tak dobrych, wypływa mniej więcej ostra, gryząca i smrodliwa posoka. Są wrzody skórne czyli osutkowe, tak zwane liszaie gryźliwe, inne głęboko zapuszczające się w ciało, i dokoła lub w głąb wygrzyzające głębokie dziury i lochy: wrzody, w których kości prochnieią: wrzody zgnie i rakowate i t. d.

Najczęściej wrzody powstają z nabrzękłości i zapalenia, z róży, sfuczenia, ran, sparzelizny, gdy będą zaniedbane, zabrudzone, lub nie stosownie leczone. Osoby, mające ostrość w ciele albo osutkę szkorbutyczną, którym liszaie, krostę i wylew głowy wpędzono wewnątrz i t. d., dostają łatwo wrzodów, z przyczyn zewnętrznych nader błahych, albo samo przez się.

We wrzodach zadawnionych, zawsze krew mniej więcej jest zepsuta; te gdy są wielkie i mocno płyną, chory zwolna słabieie, i wreszcie wpada w niszczącą potajemną gorączkę.

Pospolicie pokładamy ufność w rozmaitych maściach tłustych a częstokroć zgorzkniałych, w plastrach i balsamach, i tego niemi dowodzimy, że z bagateli, malenkich ran, pryszczawki i t. d. robią się formalne wrzody; a wrzody, łatwe do uleczenia, stają się uporczywe i złośliwe. Lipkie maści i plastry zakleiają ie, i utrudniają odpływ ostrej materyi, która dla tey przyczyny wygrzyza ciało coraz bardziej i głębiej. Zalewając wrzody zbyt ostremi i spirytusowemi rzeczami, np. balsamami, powstają większe

„dzo mało ieszcze na ogniu potrzymać, a zdiawszy, gdy fuz
 „na dnie naczynia osiędzie, wley do wody zimney, w której
 „zgeśniecie i zaraz stężeie: co w tegim papierze przechowasz,
 „według upodobania nadawszy formę.

„Tey massy nasmaruy na chusteczkę i przyłoż na na-
 „gniotkę, obwinawszy dobrze chusteczkę. Noś tak, póki się
 „chusteczka nie zedrze, co może trwać 3, 4 lub 5 tygodni;
 „wówczas odedrzę plasterek, z którym się wyciągnie na-
 „gniotka z korzeniem bez najmniejszego bólu, i już więcej
 „nie odrosnie: chyba się nanowe naciśnie niewygodnym ob-
 „wiem.“

Przypis Tłumacza.

bole i zapalenia. Mało sto lekarstw na wrzody, przesadzonemi obsypano pochwałami. Może bydz, że każde z nich w pewnych przypadkach były pomocne: lecz te przypadki tak bardzo rozmaite bywają, i mogą zayść okoliczności częstokroć tak sobie i leczeniu przeciwne, a których niewiadomy ani domyślić się, ani uprzątnąć nie iest w stanie; iż niepodobieństwem iest, aby który z zewnętrznych środków, maść goiaca, maść cudowna na rany, balsam uniwersalny, zawsze skuteczne bydz mogły. Gdzie są ostre soki, tam żadne zewnętrzne lekarstwo nie pomoże; ale trzeba poprawić złą naturę soków i organów ie wyrabiających, i wrzody leczyć nieiako wewnątrznie. Jeżeli co obcego ukrywa się we wrzodzie, albo gdy kości są dotknięte, jeżeli wrzód iest zbyt suchy lub zbyt wilgotny, jeżeli nie iest dostatecznie otwarty, lub ma lochy, jeżeli brzegi ma stwardniałe, i w wielu tym podobnych okolicznościach, nikt nad chirurga nie może przyzwoitszych przedsięwziąć kroków.

Naylepiej więc w każdym ważniejszym przypadku szukać zaraz rady biegłego męża, a przynajmniej trzeba tę zachować ostrożność, aby nie używać żadnego zewnętrznego środka, o którym nie wiemy, czy dolegliwość pogorszyć może.

§. 332.

Jak się w ogólności zachować należy we wrzodach.

Wrzody łatwo się goią u osób mających zdrowe soki, ale tém trudniej, gdy soki są nieczyste i ostre: ponieważ ostrość zawsze tam przypływa, gdzie się może wydobydz, przez co wrzód nie goi się, staie się większym i złośliwszym.

Chcąc przyspieszyć uleczenie wrzodu, nie trzeba soki zarażać wszelką ostrością: a jeżeli ta iuż się znajduie, uprzątnąć ją należy, wystrzegając się wszelkich potraw i napoiów grubych, ostrych, kwaśnych i rozpalających, iako to: legumin, mięsa solonego, wszelkich potraw słonych, starego séra, chrzanu, rzodkwi, czosnku, cebuli, musztardy i t. d., rzeczy korzennych, bardzo kwaśnych, octu (oprócz we wrzodach skorbutycznych, w których ocet służy) i

wina: choroby i wrzody pogorszą się po użyciu takowych ostrych rzeczy lub wina.

Mięsa bardzo mało dozwala się, a we wrzodach złych i zgnitych wcale go używać nie trzeba, iako też rosolów, słoniny, kiełbas i rzeczy zaprawnych tłustością lub olejem, toż ryb, węgorzów, raków, iay i t. d.

Trzeba przestać iedynie na owych łagodnych, kleykowatych, poprawiających soki pokarmach, iakie się w upartych wyrzudach skórnych (w §. 142) zaleciły.

Wrzód powinien się utrzymywać czysto i często opatrywać. Nie trzeba go nigdy przez długi czas wystawiać na świeże powietrze, i dla tego mieć w pogotowiu nowy bandaż, gdy się stary odeymaie. Tę część ciała, na której się wrzód znayduje, trzeba miernie ciepło utrzymywać, i ile możności w pozycyi wyprostowanej spokojney, a nie wiszącej, i nie poruszać iey wiele lub mocno.

§. 333.

Kiedy można goić wrzody zadawnione, a kiedy nie: i co w obu dwu razach czynić należy.

Wrzody dawne, zwłaszcza na goleni i nogach, trudniejsze są, a osobliwie u starych, do uleczenia, aniżeli świeże: ponieważ natura do nich się przyzwyczaiła, a nawet zagojenie ich częstokroć niebezpieczne skutki mieć może. Mogą ztąd powstać choroby nierównie gorsze od wrzodów, apoplexye, paraliż płuc, paraliże, puchlina i t. d.

Jżeli iednak siły natury zbyt są słabe, aby można było zle soki, które dotąd przez wrzód wypływały, innemi wypróżnieniami wyprowadzić z ciała, iak to się dzieie u osób podeszłych: daley, jeżeli osoba, mająca wrzody dawne, dobrze się ma przytém i lepiej, jeżeli się miała przed dostaniem wrzodu: albo, gdy wrzody po wewnętrzney powstały chorobie, i ta po nich zniknęła; wtenczas nie wypada ich goić, ale lepiej iest zostawić ie naturze. Trzeba ie tylko utrzymywać czysto, często wymywać świeżą wodą, a potem zawsze suchą i czystą opatrzeć skubanką (szarpiią), a dobrém zachowaniem się (według

nauki w przeszłym §.) starać się, aby się nie pogorszał.

Jeżeliby podobne dawne wrzody zagoiły się, nie zostawiając po sobie żadney nabrzękłości, żadnego bólu i żadney czułości w członku, na którym znajdowały się; wtenczas naywiększém zagrożeni jesteśmy niebezpieczeństwem złych skutków. Przeto, skoro po zagoieniu dawnego wrzodu postrzeżemy naymnieyszą odmianę w ciele, któreyby się obawiać należało, trzeba go natychmiast otworzyć i wypływ materyi przywrócić. Na ten koniec moczyć ciepło nogi, położyć wezykatoryum na to miejsce, gdzie się wrzód znajdował, a ranę opatrywać maścią z wapna, mydła i miodu, lub rozczyną z miodem i łęgim octem winnym.

We wszystkich innych razach można wrzody zagoić; ale naybezpiecznięj jest zrobić blisko wrzodu aperturę: wtenczas szczególnięj starać się trzeba poprawić chorobną własność soków i naczyń ie wyrabiających: na ten koniec można co rano na czczo używać nasienia Gierszu wodnego (*Phellandrium aquaticum*) z mlekiem, lub na chlebie z masłem niesoloném, i tak czynić aż do zupełnego wyzdrowienia: a przytém pić przez długi czas dekokt ze Słodkogorzu (Dodat. N. 22.), tyzannę z korzeni poprawiającą soki (Dodat. N. 21.), albo tyzannę owsianą (Dodat. N. 28.): w ciągu tego wziąć kiedy niekiedy na ściągnienie, i dobrą zachować dyetę.

Co się tycze zewnętrznego opatrzenia wrzodu, dosyć jest przemywać go ciepło słabą wodą wapienną, lub zwilżać zdrową śliną na czczo. Członek, na którym się wrzód znajduje, trzeba często obmywać świeżą wodą. Jeżeli ten jest na nodze, trzeba w płynącej wodzie chodzić naprzeciw biegu rzeki. Temi iedynie prostemi środkami leczono nieraz dawne nieczyste wrzody i bezpiecznie na nich poledez można. Jeżeli zaś to nie pomaga, lub nie możemy ich używać, trzeba parę łotów świeżych, zielonych (albo połowę tego suszonych) łupin od orzechów włoskich gotować w półkwarty wody, maczać w niey skubanekę, i tę przykładać bardzięj zimno niż ciepło: albowi też oderznąć cienki kawałek nay-

delikatniejszy i miękkiy gąbki, tey wielkości co wrzód, maczać go w owym wywarze i przyłożywszy na wrzód obwiązać. Tak opatrywać trzeba co dzień lub co dwa dni, biorąc za każdym razem świeży kawałek gąbki: można także kilka garści plew odchodzących przy młóceniu konopi, i połowę tey ilości tłuczonych nasion Gierszu wodnego gotować w kwarcie wody, potem odcedzić polewkę i używać tak, iak dekoktu z łupin orzecha włoskiego.

Jeżeli wrzód iest nieczysty, wprzód posypie się białym tłuczonym cukrem, a potem się opatrzy.

Jakiegokolwiek użyjemy środka, nieodbycie trzeba się starać spokojnie zachować. Jeżeli wrzód iest na nodze, trzeba mało chodzić i często nogę trzymać na krześle lub stołku. Nieskończenie wiele pomaga do zagoienia obwiązanie nieco mocne bandażem nogi począwszy od palców aż za wrzód.

§. 334.

Jak leczyć liszaie gryzliwe czyli złośliwe.

Tak nazwane liszaie gryzące, płaskie wrzody skórne, wydające z siebie wiele ostrych wilgoci, różnego prawie potrzebują leczenia i ostrożności co i wrzody dawne. Nie trzeba ich nigdy prędko goić, a tém mniej przykładac osuszające plastry, maści i proszki lub wody do obmywania osuszającey. Dyetę zachować należy dobrą (ob. §. 332.), używać napoiów soki poprawiających, brać kiedy niekiedy na ściągnienie, obmywać wrzód często wodą wapienną i okładać świeżemi liśćmi łopianu, olchowemi lub tłuczonym zielem poziomek. Skoro zaś obwiązanie przesięknie płynącą wilgocią, zaraz ie świeżo opatryć trzeba.

§. 335*.

Niektóre lekarstwa na wrzody zgniłe, złośliwe i rakowate.

Niekiedy po gorączkach zapalnych, lub u osób mających złe soki, powstają wrzody złośliwe, zgniłe, strupiate, bardzo bolesne, w których robactwo się płodzi.

Wtenczas trzeba szczególniej wzmacniać ciążo i soki starać się poprawić. Chory zachowywać powinien ścisłą dyetę i samych tylko cieńkich kleyków, ogrodowin i soczystych letnich owoców używać. Późmki w podobnym zdarzeniu nader skuteczoemi się okazały, iedząc ie codziem przez kilka tygodni po iednym lub kilka funtów. Osoby razem słabe i wyniszczone, mogą przytém używać rosółów ze świeżego mięsa wołowego, baraniny lub cielęciny, polewek z młodego ptastwa, kur, gołębi, osobliwie gotowanych ze szczawiem, pietruszką, trybulą, porami i inną ogrodniną, lub zaprawionych kwaskowato octem winnym lub sokiem cytrynowym. Służy im także mięso świeże nietłuste, gotowane lub pieczone: wystrzegać się zaś powinni wędzonego, solonego lub tłustego. Za napóy używać będą serwatki, tyzanny owsianey (Dodat. N. 28.) i napoju ze słodiu (Dodat. N. 12.). Zewnętrznie można przykładać w miejscu plastru świeżą rutę z winem lub octem tłuczoną, albo też tarte kwaśne jabłka, albo świeże cytryny, kraiane w cienne talerzyki. Takowe okładania często odnawiać trzeba: a gdy niemi uprzątnie się zguila natura wrzodu, można go potém opatrywać dekoktem z łupin orzecha włoskiego (ob. w §. przedostatnim), albo dekoktem z kory wierzbowey lub wiązowey. Na ten koniec, dobra garść rzeczoney kory, drobno pokraianey, gotuie się w kwarcie wody, do pozostania się dwóch trzecich części.

Wrzody rakowate lub *rak otwarty*, naygorsze są bez wątpienia zpomiędzy wszystkich. Brzydko wyglądaia, osadzone są gąbkowatemi wyrosłami, brzegi maia wygięte, twarde: sprawnia wielkie bole, łatwo krwawia się mocno i wydaia z siebie cieką, bardzo ostrą i smrodliwą posokę.

Wrzody rakowate mogą się znajdować na wszystkich częściach ciała; lecz zazwyczaj nie zaraz okazuia się w postaci raka, ale poprzedza ie pospolicie skir czyli twarda guzowata nabrzękłość gruczołów (ob. w §. 326.). Nie zawsze można z pewnością oznaczyć, czy takowe stwardniałe nabrzękłości gruczołów maia usposobienie przeyśdź w raka. Często stokrć nikną, lub do śmierci w iednym zostaią sta-

nie. Jednakże nie trzeba zaniedbywać takowych stwardniałych guzów na piersiach, ustach, nosie, pod pachami i innych częściach ciała, mających wiele gruczołów, a śpieszno szukać rady biegłego w sztuce lekarskiej męża. Z początku daie się częstokroć skir rezolwować, albo też łatwo wyłuszczyć nożem: ale gdy stwardnienie stanie się bardzo tęgie i wielkie i do muskułów spodem leżących przyrośnie, gdy pobliskie gruczoły podobnież stwardnieją, lub otwarty rak się uformuje; wtenczas operacya, iako iedyny środek, staje się nierównie trudniejszą i w skutkach swych wątpliwszą. Gdy takie stwardnienia poczną prędko rosnać, twardnieć i w guzy przechodzić: gdy dokoła nich żyły zabiegają sinością, a chory doświadcza w nich bólów przelotnych; wtenczas formuje się rak ukryty, który, według podobieństwa do prawdy, wkrótce przejdzie w rak otwarty: teraz najszybciej trzeba zaradzać złemu, i jeżeli się to wczesnie nie uczyniło. Takowe skiry i raki najczęściej bywają na piersiach: a raki piersiowe najgorsze są ze wszystkich tego gatunku. Gdy białogłowy tracą swoje miesięczne czasy, takowe skirowate stwardnienia na piersiach najłatwiej przechodzą w raka, i wtedy częściej, niż w innym czasie, powstają.

Rak otwarty jest prawie nieuleczony; lecz i tu bywa tak, iak we wszystkich ciężkich, zaledwo mogących się uleczyć, chorobach. Mamy mnóstwo zachwalonych lekarstw na raka, ale żadnego, na któreby się spuścić można; oszust tylko nieświadomy rzeczy uręcza, że raka wyleczy: lecz im śmielsze czyni uręczenia; tym się go mocniej wystrzegać należy: albowiem chorobę pewno pogorszy.

Biorą częstokroć prawdziwego raka za wrzody rakowate, i rozumieją, że raka uleczyli, którego nigdy nie było: i ządto pochodzi owo zwodnicze zaufanie w niektórych lekarstwach.

Są iednak niektóre środki, co niekiedy pomagają, iako to Pietrasznik plamisty (*Conium maculatum* L.), Blekot pospolity (*Hyosciamus niger* L.), Wilecze jagody (*Atropa Belladonna* L.), naparstnik purpurowy (*Digitalis purpurea* L.), preparata ży-

wego srebra i arszeniku: lecz to są gwałtowne trucizny, nie mogące mieć zbawionego skutku, tylko z przepisu biegłego medyka.

Osoby, dotknięte tą okropną dolegliwością, powinny szczególnie dobrą zachowywać dyetę. Bez niej nie można niczego dokazać w leczeniu raka lub wrzodu rakowatego. Częstość ona jedua pomaga. Są przykłady, że najgorsze wrzody rakowate leczyły się wreszcie, gdy chorzy przez rok i dłużej nic więcej prócz mleka, cienkich kleyków ięczmieniowych i owsianych, i tęgiego dekoktu z perzu (Dod. N. 18.) nie używali. Trzeba wystrzegać się iak najmocniej wszelkich rzeczy ostrych, zapalających, tłustych i zgorzkniałych, i napoiów spirytusowych. Można pić codziennie mleko z wodą, powyższy dekokt z perzu, tyzannę owsianą (Dod. N. 28.), lub świeżo sporządzony napój ze słodu (Dodat. N. 12.) po jedney, półtoréy lub dwie kwarty. Nie trzeba używać mocney agitacyi, zbyt nie pracować, ale też i nie zaniedbywać zupełnie ruchu. Trzeba starać się o rozrywkę i zabawki, a iak najmocniej unikać wszelkiego smutku. Utrzymywać się należy miernie ciepło, chorą część okrywać flanelłą, i szczególnie starać się o nieprzerwaną transpiracyą.

Zpomiędzy zewnętrznych środków, które niekiedy pomagały i bezpiecznie użyte być mogą, iest szczególnie kataplazm z marchwi (Dodat. N. 52.). Utrzymaie on wrzód czysto, i zmniejsza boleści. Trzeba go odnawiać rano i w wieczór, i zawsze wprzód oczyścić wrzód miękkim płótnem. Dalej ziele mikołayka polnego (*Eryugium campestre* L.) przykłada się stłuczone, alholi też sokiem z niego wyciśniętym zwilża się obwiązanie, odnawiając ilekroć razy wyschnie. Sok z Rozchodnika pospolitego (*Sedum acre* L.) tymże sposobem używa się. Niekiedy pomagało lizanie lub ssanie wrzodów rakowatych przez zwierzęta. Szczególniey zachwalono przypuszczenie żywych ropuch obwiniętych w cienkie płótno lub rąbek do wrzodów lub lochów, np. rakowatych piersi: te póty mają się przy nich trzymać, póki się nie nassą dobrze, potém same odpadają w konwulsyach i zdychają. Ale częstość

ssać nie chcą, albo ssąc tak gwałtowne sprawiają bole, iż ie odjąć trzeba. Jeżeli chory nie doznaie stąd większych bólów, ale owszem czuie ulgę, niechay ich użycia nie poprzestaie. Ssanie także piersi przez długi czas przez psa leczyło złośliwy wrzód rakowaty. Apertury także w bliskości wrzodu mogą bydź pożyteczne. Na złagodzenie nieznośnego smrodu takowych wrzodów, służy wyżej wspomniany gąszcz z marchwi, alboli też posypuią się grubym proszkiem z węgla świeżo palonych, a potem przykłada się obwiązanie.

Nayczęściej jednak te środki żadnego nie czynią skutku, i nie nie pozostaie, iako odcięcie piersi za pomocą noża; z tém jednak nie trzeba się długo ociągać: albowiem rak z czasem tak wezmie górę, że nawet i ta operacya nie będzie w stanie uratować chorego.

Gdy choroba nie może bydź uleczoną, albo znieśioną przez operacyą, trzeba przestać na łagodzeniu iey: do czego naylepiej służy częste obmywanie i kąpanie chorey części w czystey wodzie. Jest osobne przyrządzenie, za pomocą którego i piersi rakowate kąpać można.

5) *O g a n g r e n i e.*

§. 336.

Przyczyny i symptomata gangreny.

Gangrena równie wewnętrzne iako i zewnętrzne części obeymować może. W częściach wewnętrznych zawsze prawie iest śmiertelną. Często zapalenie przechodzi w gangrenę: często powstaie bez niego, osobliwie w osobach bardzo podeszłych. Przyrzuca się w ranach, stłuczeniach, złamaniach, w zgniłych dawnych wrzodach, w ranach zadanych od ukąszenia zwierząt iadowitych. Członki zmrożone łatwo zajmują się gangreną, gdy niebacznie rozgrzane zostaną: często gangrena łączy się z puchliną, z rupturą uwięzłą i t. d. Zaniedbanie dobrej dyety i złe leczenie powierzchownych ran i wrzodów, nadużycie

łustych maści i plastrów izbyt mocne bandażowanie najszybciej prowadzi do niey powodem.

Członek zajęty gangreną staje się mniej czułym, nabiera koloru brunatnego albo ciemnoczerwonego z pręgami ciemnoczerwonymi w przyległych częściach. Na miejscu zajętem gangreną wyskakują bąble. Jeżeli tam była puchlina, ta zwolna opada, członek utracą nakoniec wszelkie ciepło, ruch i czucie, tak, iż można go kraić bez zadania choremu żadney boleści; staje się suchy, czarny, smrodliwy, i całkiem rzeczywiście obumiera.

Jeżeli w początkach gangreny wielkie bole, ogień, puchlina i twardość członka zmniejsza się, mylnie wnoszą zwykli chorzy, że się ma lepiej; doznają jednak zawsze więcej wewnętrzney gorączki i pragnienia, i słabszym się staje.

§. 337.

Ostrzeżenie względem leczenia gangreny.

Leczenie gangreny jest rzeczą doktora i chirurga, przeto nie tracąc i chwili, jego rady wezwać należy. Ten osądzi, czy wewnętrznie china, wino, kwas siarczany rozlany (*Spiritus Vitrioli*), opium lub inne lekarstwa: zewnętrznie okładania przeciwnie zgniliznie z chinu, kory i liści wierzby kruchej, z kwiatu rumianku, piołunu, octu, wina, wywaru szczawiu, albo drażniące z rozczyny, cebuli i t. d., użyte być mają.

6) *O rupturach czyli kłach.*

§. 338*.

Rozmaite gatunki, przyczyny i znaki ruptur.

Ruptury, są to choroby, w których iakiekolwiek wnętrzności, odmieniając regularne swe położenie, nadnaturalnym wychodzą otworem. Według różności części wystąpioney i miejsca, w którym nadnaturalny otwór się znajduje, rozmaite są gatunki ruptur. Najczęściej zdarzają się na brzuchu, a między niemi najpospolitsze są ruptury pachwinowe. U

dzieci częste są także ruptury pępkowe. Rzadsze bywają ruptury udowe, brzuchowe i żołądkowe i t. d.

W rapturach pachwinowych, o których tu jedynie jest mowa, występuje albo sama błona otaczająca wnętrzności czyli brzuchowa, albo razem z częścią kiszek, albo siatka w okolicy słabiznowey przez obrączkę brzuchową. Gdy ruptura jest większa, natenczas worek rupturowy z zawartemi w nim wnętrznościami opada w mężczyznach do worka iądrowego i zowie się rupturą worka iądrowego.

Ludzie z pospolstwa dla ciężkich prac szczególniej podlegają rupturom, a z tych więcej mężczyźni niż kobiety. U dzieci powstają często ze silnego i ciągłego krzyczenia, z wielkiego kaszlu i womitów i upadku czyli wyśliznienia się w tył z rąk, gdy chodzić poczynaia.

Ważną jest rzeczą rozróżnienie ruptury od innych nabrzękłości, aby przyzwoicie mogła być leczoną. Jeżeli kto nagle i przy okazji, w iakich ruptury powstawać zwykły, w mocnem natężeniu siły, po nderzeniu w brzuch, po upadku lub skoku z wysokości, w prędkiej jeździe konney, zwłaszcza na złém siodle i t. p. dostanie około pępka lub w okolicy pachwinowey niebolesney nabrzękłości, zmniejszaiącey się lub nikińącey, gdy na wznak leży, a powiększaiącey się i wyprężaiącey się, gdy przez nieiaki czas stoi, mocny ruch czyni, a osobliwie, gdy razem oddech zatrzyma, dmie w pięść lub siedzi; gdy się pomniejsza lub całkiem odchodzi do brzucha za uciśnieniem iey ręką, a potem znowu wychodzi, gdy uciśnienie zwołnieie; można być pewnym, że to ruptura. Gdy chory przez cały dzień stał lub chodził, takowe ruptury naywyraźniejsze bywają wieczorem: w nocy zaś, gdy chory leży, odchodzi znowu do brzucha, i stąd zrana mniej albo wcale nieznaczone bywają.

§. 339*.

Kiedy i iakim sposobem ruptury gruntownie uleczyć można.

Leczenie kaźdey ruptury na tém polega, aby wnętrzności odprowadzić do naturalney pozycyi, i

stosowném opatrzeniem póty w niey utrzymać, póki nadnaturalny otwór nie zarosnie lub nie zagoi się.

Ruptury u dzieci, iako w wieku tym, w którym wszelkie obrażenia łatwo i prędko się goją, można także doskonale uleczyć, odsuwając ie zaraz na miejsce i stosownie przytrzymując. Dziecię układa się na wznak, a ruptura odprowadza się zwolna na miejsce. Jeżeli ma zatrzymanie stolca, zadaje się wprzód lawatywa: na ten koniec bierze się kubek od filiżanki mleka lub wywaru z ięczmienia, z kilką łyżek oliwy i trochę cukru. Po odprowadzeniu ruptury, przemywa się ie miejsce bardzo często zimną wodą, lub wodą wapienną (Dodat. N. 51.) i opasuje się bandażem rupturowym, który może być z płótna lub barakanu, a poduszcзка iego wypchana włosem lub wełną. Użycie takowego bandażu rupturowego, zapobiega opadnieniu czyli wychodzeniu ruptury.

Osoby także dorodne, nie bardzo stare, mogą mieć nadzieję gruntownego uleczenia, gdy ruptura jest świeża i mała: ta powinna być zaraz odprowadzona, potem stosownym opatrzona bandażem: chory zaś starać się powinien leżeć na wznak spokojnie przez kilka tygodni. Bandaże czyli pasy rupturowe dla dorodnych, powinny być mocne, opatrzone żelazem lub sprężyną stalową. Poduszka bandażu, po doskonałym odprowadzeniu ruptury do brzucha, przykłada się na miejsce ruptury. Uciśnieniem iej zatrzymuje się ruptura: pas zatem powinien być dostatecznie mocny, ale i nie zbyt mocno uciskać, skąd mogłyby powstać bole, zapalenia i inne złe skutki. Pas zbyt słaby nie wstrzymuje zupełnie ruptury, a zwłaszcza, gdy ta będzie wielka i zadawniona. Równie sład, iako i przez przyłożenie pasa na rupturę, nie zupełnie odprowadzoną, mogą powstać niebezpieczne iej zaciśnienia czyli uwięzienia. Gdy pas ma być odjęty, trzeba się wznak położyć, i póty ręką przytrzymywać rupturę, póki się pas nanowo nie przyłoży. Nigdy bez pasa nie należy wstawać, jeżeli mamy na celu zupełne uleczenie dolegliwości.

Skutek pasa można znacznie podwyższyć używaniem wzmacniającego okładania. Pyłem z kory dę-

bowey napełnia się do połowy woreczek, i zwilża się wskrós ciepłym czerwonym winem. Po odprawieniu ruptury, woreczek takowy przykładają się na miejsce ruptury, a na niego pas rupturowy, tak, aby jego poduszka przypadła na woreczek, który co wieczór, idąc spać, zwilża się nanowo gorącym winem. Co z dziećmi czyni się przez cztery do sześciu, z dorodnemi przez ośm do dwunastu tygodni. W miejscu pyłu z kory dębowey można wziąć wcale miłkiego proszku chinu z czwartą częścią goździków kramnych, i tymże używać sposobem. Jeżeli zaś przy tém użyje się wewnątrz proszek z nasion gierszu wodnego codziennie po trzy do czterech drachm, i zachowamy się przynajmniej w początkach spokojnie, starając się o lekki stolec, unikaniem wszelkich potraw odymiających i zapychających, iako też zbytniego obładowania żołądka, toż użyciem bardziej płynnych niż stałych pokarmów; można być dosyć pewnym uleczenia ruptury, i że ta w późniejszym czasie nie tak łatwo nanowo się wysunie.

Rozmaite są i zachwalone kompozycye plastrów na ruptury; lecz te tyle tylko przykładają się do leczenia ich, ile lgną do skóry, a tym sposobem nie pozwalają im wychodzić: przeto każdy lipki plaster tę samą uczyni przysługę. Jednak wszelkie plastry mało tu pomagają, a częstokroć szkodzą, zakleiając i ścieśniając pory w tém miejscu, gdzie wielka jest transpiracya, a ciągnącą swą mocą pomnażając zwalenie i słabość tych części. Kuracye sympatyczne, w których pospółstwo wielką ufność pokłada, na nie się nie zdały: pospółcie używają ich dla dzieci; lecz u tych ruptury same się leczą, gdy są przez nieaki czas wstrzymane, a miejsce ruptury okładane będzie pyłem z garbówki lub proszkiem chinu: albo często przemywane zimną wodą, wódką i t. p.

§. 340.

Prawidła zachowania się dla tych, którzy mają ruptury nie mogące się uleczyć.

Podane w poprzedzającym §. środki, wtenczas tylko pomagają, gdy ruptura jest świeża i zaraz od-

prowadzona: jeżeli zaś długo już trwała, często wychodziła i odchodziła, nie można się spodziewać gruntownego uleczenia.

Ruptura nie sprawia żadnego niebezpieczeństwa, póki łatwo może być odprowadzona, chociażby zawsze wychodziła. Ale nie należy iey dla tego zaniedbywać: inaczej, coraz większą się stanie, tak, iż nie będzie mogła być odprowadzoną, a wreszcie może się stać uwięzioną. Dla tej przyczyny trzeba nosić dobry pas rupturowy, który zapobiega iey powiększaniu się, i po większej części niewygodom z ruptury wynikającym. Główną jednak jest rzeczą, aby, iak się powiedziało, ruptura była doskonale odprowadzoną, nim się przyłoży: co częstokroć w zadawnionych i wielkich rupturach nie łatwo uczynić, a czasem i wcale niepodobna. Lecz niekiedy odchodzą na powrót, gdy chory długo na grzbiecie poleży, tym czasem mało iada i to same miękkie pokarmy, utrzymujące regularność żołądka.

Jeżeli zaś ruptury w żaden sposób odprowadzić nie można, trzeba użyć worka do noszenia zrobionego według wielkości ruptury. Chory powinien przytém, ile możności, starać się zapobiegać dalszemu iey wzrostowi i innym złym skutkom, unikając wszelkiego natężenia ciała i rostopnem zachowaniem się.

Osobom, mającym ruptury, mogą bardzo szkodzić potrawy odymające i zbytek w pokarmach; tych więc wystrzegać się powinny. Osobliwie wystrzegać się mają połknięcia rzeczy twardych, pestek owocowych, kawałków kości i t. p. Takie rzeczy przechodzą częstokroć aż do ruptury, zatrzymują się w niej, a uciśnieniem i bodźcem swoim stają się przyczyną zapalenia i uwięźnienia. Powinny wystrzegać się nieco silniejszej pracy, osobliwie zaraz po iedzeniu, albowiem wtedy łatwiej niż kiedy ruptura występuje. Jeżeli można, unikać mają wszelkiego wstrząśnienia, ieżdżenia konno, skakania i wszelkiego natężenia sił, wyprężających mocno ciało, np. ciągnięcia powrozu po windzie, znaszania ciężaru z niejakiey wysokości, podnoszenia ciężarów, wspinania się w górę rękami, gdy całe ciało zawisa

w powietrzu, chodzenia pod górę z ciężarem na głowie, utrzymywaniem wyprężonemi rękami i t. d. W okolicach górzystych dla tego ruptury są tak liczne, że tam prac tego gatunku nie podobna prawie uniknąć. Mocne także krzyczenie lub śpiewanie i wszelkie zatrzymanie oddechu przez długi czas, szkodzi takim osobom. Zaraz po użyciu odymiających potraw, przedsiębiorąc takowe roboty, bardzo łatwo dostać można ruptury.

Osoby, mające ruptury, powinny się utrzymywać ciepło, a szczególniej, gdy wystąpiona część nie daie się odprowadzić; mroz w takim razie sprawia bardzo łatwo niebezpieczne uwięzienia.

Nakoniec ważne mają do zachowania prawidła: gdy wpadną w jaką chorobę i z tego powodu będą przymuszeni wezwać rady doktora, nie powinni przed nim tać swego defektu. Nader ważna jest dla iego ta wiadomość: w przeciwnym bowiem razie, łatwo mógłby się pomylić w poznaniu i leczeniu choroby. Bardzo wiele chorób może albo pochodzić od samey ruptury, albo gorszy przybierać charakter: a mającym ruptury, nie można dawać wszystkich lekarstw, iakichby okoliczności w innym razie wymagały, np. na womity i t. d. Niewczesna wstydlivość chorych jest zawsze wielką, a częstokroć bardzo szkodliwą nierostropnością.

§. 341.

Symptomata ruptury uwięzłej.

Gdy ruptura przez otwór rupturowy nie może być odprowadzoną dla iego ciasności, i części wypadłe zaciśnie; wtenczas ruptura zowie się uwięzłą, nader niebezpieczne sprawując skutki: powstają wtenczas bole w rupturze, powiększające się dotykaniem, kaszlem, kichaniem i wszelkiem innem wzruszeniem, a zwolna po całym szerzące się brzuch. Ruptura bywa pospolicie większa, nabrzmiała i wyprężona, a wreszcie i brzuch nabrzmiewa: chory dostae gwałtownego zaparcia stolca, i zrzuca z początku pozostałe jeszcze w żołądku potrawy, potem flegmę, żółć i ekskrementa: dostae rzeczywistey kolki miserere

(§. 254.), wielkich nudności, niespokojności, puls jego jest ścieśniony i tak mały, że go za ledwo czuć można. Nakoniec dostaje czkawki, członki stygną a twarz zimnym okrywa się potem. Jeżeli nie będzie miał prędkiego ratunku, następuje zazwyczaj gangrena wnętrzości, znajdujących się w worku rapturowym, a od tych przechodzi do będących w brzuchu, i wkrótce śmiercią się kończy.

Ruptury niedawne, a zatem jeszcze małe, najłatwiej podlegają uwięźnieniu i największemu grożą niebezpieczeństwem.

§. 342.

Leczenie ruptury uwięźnionej.

Bez najmniejszej zwłoki użyć trzeba stosownych środków, skoro postrzeżemy pierwsze symptoma uwięźnienia. Im to wcześniej nastąpi, tym łatwiej zaradzić można. Choroba z każdą minutą wzrasta, a nadzieja możności pomocy w tymże ubywa stosunku.

Nadewszystko trzeba się starać odprowadzić rupturę. Co bardzo wiele zależy od dobrej pozycji chorego. Powinien on położyć się na wznak, pierśiami i głową nieco wyżej, a wyżej jeszcze tą częścią, w której ruptura znajduje się; przeciwnie niżej brzuchem i skurczony. Pod nogi i głowę podłożą się poduszki. Nogę z tej strony, gdzie się ruptura znajduje, powinien schylić i do siebie przysunąć, tak, aby kolano było wysoko. W tej pozycji powinien, ile możności, zawsze zostawać, póki się nie polepszy. Niekiedy znaczne ruptury same dobrowolnie tym sposobem odchodziły.

Ułożwszy tak chorego, trzeba starać się odprowadzić rupturę. Obiawszy ręką pociska się w górę ku miejscu opadnienia i w całej swej obiętości, wewnątrz ku środkowi nabrzmiałości, z początku lekko, zwolna co raz mocniej, a wreszcie tak silnie, iak chory bez hoła wytrzymać może. Czynieć to trzeba dosyć długo, przynajmniej przez godzinę, jeżeli ruptura wcześniej nie odejdzie. W wielkich rupturach trzeba część najbliższą otworu rapturowego,

czyli która nayoźnziej wypadła, naprzód starać się odprowadzić.

Jeżeli to nie pomaga, trzeba użyć silnego mężczyzny, który stanąwszy przed łóżkiem chorego, powinien się nieco nachylić, wziąć nogi jego na ramiona, tak, aby na każdym ramieniu przypadło zgięcie kolana chorego, a golenie i nogi na grzbiecie wisiały, i zwolna go w górę podnosić: piersiami zaś i głową powinien chory leżeć na łóżku nieco wyżej, i na ten koniec trzeba mu położyć poduszki: tym sposobem brzuch się wciągnie do środka: w tej pozycji trzeba znowu próbować odprowadzić rupturę sposobem wyżej opisanym.

Jeżeli i to nie pomaga, trzeba zaraz udać się do skuteczniejszych środków, mając wzgląd na naturę dolegliwości i okoliczności rozmaite.

Jeżeli uwięźnienie nagle powstało, jeżeli ruptura zaraz z początku jest bolesna, i dopiero później nabrzmiewa, nie stając się twardą i ciężką, jest z gatunku zapalnych. Przytrafia się pospolicie w rupturach małych i niedawnych, które, będąc długo zatrzymane, nanowo wypadły. Wtenczas trzeba

1. obficie krew puścić z ręki. Cięcie żyły powinno być wielkie, a jeżeliby wpadł w mdłości, trzeba podczas nich starać się odprowadzić rupturę. Jeżeli złe nie w wielkim było stopniu, polepszenie następuje zazwyczaj zaraz po puszczeniu krwi, a wypadłe części same prawie odchodzą. Niekiedy trzeba powtórzyć krwi puszczenie.

2. Sadzi się chory po pępek do wanny z letniej wody, i w wannie próbuje się odprowadzić rupturę. Jeżeli wanny mieć nie można, trzeba rupturę i cały brzuch okładać ciepło papką z rumianku i tłuczonego siemienia lnanego, gotowanych w mleku, albo flannelą zmaczaną w dekokcie z rumianku i bżowego kwiatu. Takowe okładania częstym odnawianiem zawsze ciepło się utrzymywać mają.

3. Dają się lawatywy odmiękczające z otrąb gotowanych w serwatce, dodając do precedzonego wywaru parę łyżek oleju, albo dobry kawałek świeżego masła. Jeżeli te nie skutkują, zmieszaj równe części wody ciepłej i octu winnego, i daj z tego lawatywę.

To się często powtarza, tak iak w kolce miserere (§. 256. N. 2.), lecz nie dodaje się wcale soli.

Drugi gatunek uwięzienia powstaie zwolna, ruptura naprzód nabrzmiewa, staje się ciężka i twarda, a dopiero późnief niekiedy w kilka dni bolesną; wten czas sympomata są tak gwałtowne, iak w gatunku poprzedzającym. Powolne uwięzienie nie tak się często przytrafia iak zapalne, i pospolicie w wielkich tylko i dawnych rupturach, które od dawnego czasu nie były odprowadzone. Powstaie zazwyczaj od nagromadzenia się i stwardnienia ekskrementów w części wypadłej kiszki. Naydzielniey w tym razie pomagaia:

1. Okładania ruptur w kilkoro złożonemi chustami, maczanemi w wodzie iak najzimniejszey. Trzeba to co kwadrans odnawiać, a jeżeli potrzeba, przez cały dzień czynić. Można także przykładać śnieg i lód tłuczony. Jeżeli ruptura niewielka, po takim opatrzieniu zazwyczaj sama odchodzi. Postrzegłszy, że staje się mnieyszą, można ją wtenczas zupełnie ręką odprowadzić; tych jednak środków zaraz z początku użyć trzeba, nim ruptura bardzo bolesną się stanie.
2. Trzeba dać choremu na lekkie ściągienie, ku czemu najlepiej służy siarczan magnezji czyli sól gorzka. Tey dwa łoty rozpuszcza się w pół kwarcie wody, i co kwadrans daje się po parę łyżek. Wystrzegać się zaś trzeba purgansów gwałtownych rozpalających, iakoto: żywicy ialappy (Vesina Jalappa), aloe-u, kolokwintydy i t. d. One bardzo pogorszaią chorobę i bardzo łatwo o śmierć mogą przyprawić chorego. W miejscu soli gorzkiej czyli glauberskiej, można dać choremu taką ilość oliwy, aby od niej dostał zwolnienia.
3. Można mu wsadzić czopek ze soli, miodu i żółci wołowej, albo dać lawatywę z dekoktu tytniu ze solą, miodem i oleiem.

Jeżeli to nie pomaga, dają się lawatywy z dymu tytuniowego (Dodat. N. 4.), biorąc do tego mocnego tytniu, i wdymaiąc długo i silnie dym z niego.

Jeżeli wszelkie środki i usiłowania odprowadze-

nia ruptury są nieskuteczne, pozostaie tylko cięcie ruptury, które może ucałic chorego; nie trzeba się jednak z tem ociągać: albowiem choroba nie cierpi zwłoki, a jeżeli wda się gangrena, pospolicie śmierć następuje, a wleczas i operacya nie nie pomoże. Nie jest ona ani bardzo bolesna, ani niebezpieczna, gdy będzie czyniona przez biegłego chirurga. Wlóczącym się operatorom ruptur nie życzę się powierzać. Ci ludzie, równie mało oświeceni jak sumnienni, czynią dręczące operacye z chęci zysku, wszędzie bez różnicy, a nawet tam, gdzie wcale tego nie ma potrzeby, a przez niewiadomość trzebią (kaystruią) tych, którzy nieszczęściem popadną w ich ręce, albo nawet zabijają.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

O chorobach, którym osoby płci żeńskiej wyłącznie podlegają.

Płeć żeńska większey ilości chorób podlega aniżeli męzka. Mało jest właściwych tylko płci męzkiej, lecz bardzo wielka liczba niewieścich. Z tych są częścią nieregularność miesięcznych czasów, częścią symptomata ciąży, porodzenia i skutki tychże i t. d.

1) *O czyszczeniu miesięczném i jego nieregularności.*

§. 343*.

Przyrodzenie czasów miesięcznych. Symptomata towarzyszące zazwyczaj pierwszemu tego nastaniu: prawidła zachowania się przy tem.

Czasy miesięczne, w naszych krajach, poczynają się zazwyczaj od czternastego lub piętnastego roku, a nikną między czterdziestym szóstym i dziewiątym rokiem; nie jest to jednak ogólném prawidłem: albowiem u niektórych nastają wcześnietey, u drugich późnietey i giną podobnietey. Jeżeli są regularne, bywają co cztery tygodnie: kończą się pospolicie we trzy lub cztery dni: u niektórych nie bywają tak regularnie, i czasem trwają przez cały tydzień: ilość odchodzącej

krwi już mniejsza, już większa, bywa. Chłopianki ciężko pracujące, bardzo mało zazwyczaj iey tracą. Jak nieskończenie różney są natury ciało i tryb życia niewiast, tak rozmaite zwykły bydz i okoliczności czasów miesięcznych, nie będąc ani nadnaturalnemi albo chorobliwemi. Osoby zupełnie zdrowe nie doświadczają żadney dolegliwości ani przy zjawieniu się, ani ustaniu czasów miesięcznych. Prowadzące zaś życie siedzące, ciała słabowitego i drażliwego, doznają pospolicie słabości przed nastaniem czasów, która iednak wkrótce sama ginie. Niektóre nigdy nie mają czasów i bardzo się dobrze przytém mają; nietrzeba więc w takich zdarzeniach mniemać, że natura nie trzyma się porządku, a tém mniej starać się, aby ią przyprowadzić do porządku. Nie trzeba w tym celu nic zgoła używać: chybaby zaszyły jakie chorowite okoliczności, wymagające pomocy lekarskiej.

Każda matka powinaby córkę swą w tym wieku, w którym zwykły nastawać czasy miesięczne, uwiadomić o nadchodzącem ich zjawieniu się, aby te przez niewiadomość nie poczytały tego krwotoku za rzecz nadnaturalną i nie starały się go wstrzymywać. Zaniedbanie takowey nauki, nieraz już złych skutków było przyczyną.

Gdy mają pierwszy raz nastąpić czasy miesięczne, dziewczęta dostają zazwyczaj lekkiey gorączki: doświadczą zwątlenia, przemiłającego gorąca w twarzy, które nagle zjawia się i niknie, bólu głowy, bicia serca, bólu w krzyżu i okolicy nerek, natężenia w piersiach, ciężkiego i cisnącego uczucia w pachwinach, świerzbieńcia i nabrzęknięcia części rodnych, utraty apetytu, niekiedy ekliwości, biegunki i zaparcia stolca.

Wszystkie te symptomata nikną, gdy krew płynąć pocznie, a jeżeli upław nie iest zbyt wielki, i nie ma formalney gorączki, nic nie trzeba czynić.

Zawsze iednak dobra dyeta zachować się powinna. Dziewczęta około tego czasu powinny używać samych lekkich i strawnych pokarmów, i tyle tylko, ile ich żołądek znieść może. Wystrzegać się mają zaziębienia, osobliwie nóg i brzucha, a zrana na czezo powinny używać ruchu w świeżem powietrzu czy to przechadzką, przeiażdżką i lekkim ręcznym zatrudnieniem. Trzeba

że często napędzać do tego: w takim bowiem razie bywają zazwyczaj ociężałe, i nie bardzo skłonne do agitacyi; a iednakże to naylepiej ułatwia nastanie czasów miesięcznych.

Jeżeliby symptomata gorsze były, według okoliczności różnych trzeba użyć środków,

Jeżeli skąd inąd czerstwa, silna i pracowita dziewczyna, doświadcza wielkiego gorąca, a puls ma pełny i twardy, niechay często pić po szklance czystey serwatki, nadwinianiem potażu ściąganej (Dodat. N. 41.), a co wieczór moczy nogi w letniej wodzie po same kolana i tak, aby para szła na części rodne. Skuteczniejsze nie równie są wanny połowiczne, zajmujące po biodra; woda iednak nie powinna bydź zbyt ciepła. Chora może w niej siedzieć przez dobrą godzinę, a potem udadź się do łóżka. Można daley dawać lawatywę z wywaru rumianku z wodą i mlekiem, albo maczać w nim chusty i brzuch okładać. Takowe kąpiele, enemy i naparzania, najlepszy z pomiędzy wszystkich środków przynoszą pożytek, używać ich trzeba, póki krew odchodzić nie pocźnie.

Jeżeli chora jest słabowita, blada, tryb życia prowadzi mniej pracowity i mało ma agitacyi: jeżeli nie ma pełnego puls i wielkiego gorąca nie doświadcza, ale raczey bólów i symptomatów spazmodycznych; wtenczas serwatka nie służy. W mieyscu iey niechay pić obficie letnią herbatę z rumianku lub melissy, i używa kąpieli, naparzeń i lawatyw, iak w pierwszym razie.

Gdy symptomata uspokoią się, a krwotok nie odchodzi, i znowu we cztery tygodnie podobnie wracają; postępuje się tymże sposobem: a jeżeli i tą razą nie nastąpi skutek, trzeba wezwać rady doktora.

Wystrzegać się trzeba dowolnego użycia rzeczy rozpalających, ostrych i pędzących. Na nieszczęście wiele ich jest między domowemi lekarstwami. Tu należą sawina (*Juniperus Sabina L.*), szafran, korzenie rozpalające, korzenie kokornaku powoiowego (*Aristolochia Clematis L.*), aloes i aloesowe preparata, pigułki frankfurtskie, pigułki w wielu chorobach przydatne (*Pilulae polychrestae*), piwo młode poczynające dopiero chodzić, breczka świeża, moszcz z owoców i t. d.

Wszystko, cokolwiek krew popędza i wzburza, jest nader szkodliwe, póki naczynia macicy nie dosyć są otwarte, i dla tey przyczyny krwotok przebieć się nie może. Wtenczas takowe rzeczy sprawują nudności, bicie serca, krwotoki, wewnętrzne zapalenia, suchoty i konsumpcyą. Z braku czasów miesięcznych bardzo mało choruię pracowitych i umiarkowanych dziewczyn wiejskich; przeto nierównie lepiejby było nie czynić do ich pędzenia, aniżeli używać środków, mogących sprowadzić naysmutniejsze skutki.

§. 344*.

Skutki spóźnionego pierwszego zjawienia się czasów miesięcznych: symptomata choroby bladey czyli wybladłości: iak się w niey zachować.

Gdy dziewczyna doszła lat dojrzałych, a nie miała ieszcze czasu miesięcznego, pospolicie przypisują wszystkie choroby zatrzymaniu się czyszczenia; ale częstokroć bardzo się mylą. Zatrzymanie się czasów miesięcznych nierównie częściej bywa skutkiem, niż przyczyną, chorób.

Osoby delikatne, mające ciało wężle i mało używające ruchu, łatwo doświadczać mogą zatrzymania czasów. Tracą wtenczas apetyt, albo go mają do niezwyčajnych rzeczy. Stają się mdłe, ociężałe, a iezeli nieco prędszey lub mocniejszey użyją agitacyi, dostają bicia serca. Głowa im często boli, a ieszcze częściej krzyż, okolica nerek i słabizny: stają się blade, nabrzmałe, a wieczorem pospolicie im nogi nabrzękaią. Gdy choroba weźmie górę, następuje wodna puchlina i konsumpcya.

Choroba ta zowie się bladą czyli wybladłością: przyczyną iey jest wielka słabość części stałych i naczyń wyrabiających krew, pozbawioną przyzwoitey ilości pierwiastku farbującego czerwonego. Póki ta słabość nie będzie zniesiona, nie można się spodziewać nastania czasów miesięcznych.

Leczenie wybladłości polega szczególnie na najlepszym dyetetycznym zachowaniu się. Chore powinny używać iedynie pokarmów łatwo strawnych. Pokarmy roślinne lekko wzmacniające, nieco drażniące szczególnie im służą: korzenie i młode listki

cykoryi, skorsonery czyli wężymordu ogrodowego (szczególniey zachwalone w tey chorobie), selery, pietruszka, rzodkiew, chrzan, trybula, rzeżucha, szczaw, szparagi, wypustki chmielu i t. d.; wszystkie potrawy mogą być obficie solone. Niekiedy mogą zjeść kawałek śledzia lub szynki. Lecz rzeczy tłuste, oleyne, słonina, tłuste mięso, potrawy zakaliste, wątlące, wodniste, mączne niefermentowane, farmuszki, makaron, ciasta, mleko, kwasy, owoce wodniste, zupy i ciepłe napoje są im szkodliwe; mogą jednak pić nieco kawy, lecz ta powinna być tęga z małą ilością mleka lub śmietanki. Podczas stołu mogą wypić szklaneczkę wina, po stole wodę mineralną kwaśną, wodę, w której żelazo kilka razy było odgazane i piwo dobre.

Nie powinny długo sypiać, ale rano wstawać i na czczo używać przechadzki, lub innego na wolnym powietrzu ruchu, zrazu zwolna póki nie przywykną, a potem coraz silniejszego. Dobrze byłoby, aby sobie kazały nacierać członki suchymi i grubymi chustami. Izba lub komora, służąca im za pomieszkanie, powinna być sucha, często wykadzana jałowcem lub proszkiem do kadzenia. Przez domowe zatrudnienia i inne roboty z ruchem połączone, powinny się starać o utrzymanie myśli zawsze wesolej.

Przylém używać małą za napóy wody mineralney żelazney, albo zrana i na noc po łyżce od kawy proszku zrobionego z równych części cukru i listków czubku tureckiego, po połowie z czystymi opiłkami żelaza.

§. 345.

Prawidła dobrego zachowania się w płynieniu czasów miesięcznych.

Gdy czasy miesięczne raz już były, odnawiają się zazwyczaj u osób pracowitych i z innych miar zdrowych, co cztery tygodnie bez żadnych szczególnych dolegliwości; i to główną jest wtenczas przyczyną ich zdrowia. Lecz z zatrzymania onych lub nieregularności, tém gorsze nastąpić mogą symptomata; z tego więc względu, kobiety w czasie płynienia miesięcznego, powinny się szczególniey wszystkiego wystrzegać, cohy im zaszkodzić mogło. Ich życie i zdrowie, zdrowie

śch dzieci, zawisło po większey części od zachowania się dobrego w tym czasie. Nie mają wprawdzie potrzeby zbyt ograniczać się w zwyczajnym trybie życia; lecz grubych wykroczeń przeciw dyecie, mogących sprawić zbyteczny popęd krwi lub iey zatrzymanie, ile możności, wystrzegać się powinny.

Skoro okażą się pierwsze znaki nastaiącego płynienia miesięcznego, powinny się wstrzymać od potraw grubych, zakalistych i niestrawnych. Łatwo stać się może, i w rzeczy samey bywa, że płynienie zatrzymuje się po użyciu ciasta na ciepło iak skoro wyjdzie z pieca, świeżego chleba, lub innych zakalistych i tłustych rzeczy, grubych potraw mącznych i t. p., a po nich zaraz obfitego napoju zimnego. Wszystkie rzeczy mocno odymaiące, iarzyiny odymaiące, rzepa, kapusta biała, bob, groch, soczewica, daley potrawy mocno korzenne, słone i ostre, cebula, rzodkiew, i napoje rozgrzewaiące, nawet kawa nie służy osobom, mającym czasy miesięczne: mleko też kwaśne może szkodzić, gdy obficie użyte będzie. Nie masz lepszego napoju, iako czysta woda, byle nie zbyt zimna.

Powinny w tym czasie używać częstey agitacyi, lecz nie do potu: a wystrzegać się zbyteczney i ciągłej pracy.

Naymocniey wystrzegać się powinny zamoczenia i zaziębienia nóg i brzucha. Osobom czułym, mniej przywykłym do zimna, wiatru i deszczu, zawsze szkodzi nieostrożne narażenie się na ostre i złe powietrze, chodzenie po zimney wodzie lub po kamienney posadzce bosemi nogami; ale i silne, zdrowe osoby nie powinny wtenczas stać w zimney wodzie, iak się to często na wsi zdarza piorąc chusty, blechuiąc, zamaczaiąc konopie, len i t. d. Izby także zbyt ogrzane zimową porą są im szkodliwe: albowiem wychodząc z nich nagle na zimne powietrze, prędzey, niż inne osoby, zaszkodzić sobie mogą.

Zbyteczne czuwanie, równie iak zbyteczna praca, dla tychże samych przyczyn, są im szkodliwe, gdyż i to sprawuje wzburzenie krwi!

Boiaźń, przestrah i wszystkie w ogólności zbyt mocne namiętności, należą do rzędu naypospolit-

szych przyczyn zatrzymania czasów miesięcznych. Kobiety tém bardziej się ich wystrzegać powiunę, że w czasie miesięcznego płynienia są drażliwsze i skłonniejsze do porywczych namiętności.

§. 346.

Jak można złagodzić bolesne płynienie czasów miesięcznych.

Niektóre osoby, ilekroć mają czasy miesięczne, doświadczają tychże dolegliwości, które zwykły towarzyszyć pierwszemu ich ziawieniu się: ograżki, zawrotu, bólu głowy, nudności, uciśnienia żołądka, cklowości i womitów, rznięcia w brzuchu, bólów krzyża i t. d.

Scisłe spełnienie podanych w przeszłym §. prawideł, jest pospolicie dostateczne do pokonania takowych symptomatów.

Jeżeli to nie pomaga, niechay piia herbatę z rumianku lub krwawniku, biorą lawatywy z rumianku wygotowanego z mliekiem, albo z tęgiego wywaru rumianku z wodą, przydawszy oleiu, i brzuch niem ciepło okładają. Osoby mocney konstytucyi mogą na parę dni przed nastaniem czasów miesięcznych, uprzedzając zwyczajne symptomata, użyć parę łotów soli gorzkiej na zwolnienie: a jeżeli doświadczają bólów żołądka, codziennie parę razy po łyżce świeżey oliwy lub oleiu luanego; osobom iednak wybladłym i obrzękłym nie służy ani oley, ani sól gorzka.

§. 347.

Co czynić, gdy czasy miesięczne nagle się zatrzymają.

Gdy czasy miesięczne zaraz na początku lub w czasie płynienia zatrzymają się nagle, zawsze szkodliwe mają skutki na zdrowie, chociaż te nie zaraz się okażą. Niektóre osoby miewają się potém nie źle przez dosyć długi czas, częstokroć przez kilka miesięcy, a nawet przez rok: lecz, jeżeli natura nie dopomóże sobie, zwolna poczną, iż nie tak są zdrowe iak wprzód. Dostają często gwałtownych kolek, zapaleń, łamana po członkach, zatkania wnętrzości i

długotrwałych chorób. Nierównie częściej następują rozmaite dolegliwości zaraz po zatrzymaniu się płynienia, parcie i uciśnienie pod krótkimi żebrami, nieiakieś nudności i ciężki oddech, ból żołądka, kolki i skłonność do zatwardzenia stolca, niekiedy silne rozpalenie gorączkowe, mocny ból głowy i osłabienie, albo inny iaki krwotok, płynienie krwi z nosa, plucie krwią, womit krwawy i t. d.

W każdym razie nagłego zatrzymania czasów miesięcznych, trzeba zaraz użyć głębokiego nóg moczenia, albo, co lepiej, połowicznej wanny sz po żołądek, siedzieć w niej przez kwadrans, a potem położyć się w łóżku, albo też dolne części okryć dobrze, i wziąć iednę lub kilka lawatyw z rumianku przegotowanego z wodą, a co godzina pić po filiżance herbaty z rumianku, krwawniku lub melissy.

Jeżeli jest gorączka lub inny krwotok, trzeba zaraz z nogi, a nie z ręki, krew puścić.

Jeżeli przy tych śzrodkach płynienie wróci, chora przyydzie do zdrowia: jeżeli zaś nie, lepiej zatrzymać się do przyszłego miesiąca, i około tego czasu, w którym miesiączka zwykła się zjawiać, użyć nanowo kąpieli, naparzań, lawatyw i herbaty.

§. 348*.

— a gdy nieregularnie powracają. Symptomata białych upławów.

Jeżeli zatrzymanie czasów nie nagłe i podczas samego płynienia, ale zwolna nastalo: albo, gdy nieregularnie powraca; przyczyną tego jest albo ciąża, albo iaka choroba, albo zbliżenie się do lat, w których czasy zupełnie ustać mają.

Powinno bydź dosyć soków i przyzwoitey natury, a naczynia, w których się soki poruszają, dosyć posiadać władzy do popędzenia krwi z dostateczną siłą ku macicy: a do tego potrzeba nieiakiey mocy zdrowia; przeto nie mogą ich mieć osoby krwotokami, mocnymi wypróżnieniami i inuemi chorobami osłabione, a tém samém nie tylko pozbawione przyzwoitey ilości krwi, ale mające zwątłone naczynia krwiste, bez przyzwoitey tęgości i drażliwości, tak, iak

częstokroć i nie miewają czasów osoby zbyt nie pracujące i karmiące dzieci.

W takim razie, zatrzymanie czasów nie jest żadną chorobą, a raczej szkodliwą byłoby rzeczą, gdyby się znalazły.

Nie można tu podać żadnych powszechnych prawideł zachowania się, dla wielkiej różnorodności rzeczonych chorób. Wypróżnienia osłabiające trzeba wstrzymywać stosownemi środkami; a gdzie jest niedostatek soków i mocy, trzeba je nagrodzić dobrą dyetą, potrawami łatwo strawnemi, soczystemi i posilnemi. Wadliwą naturę soków i zatkania we wnętrznościach trzeba znieść agitacją, rozsolwującemi sokami z ziół (między któremi szczególniej jest zachwalony wyciśnięty sok łopianu pospolitego ob. Dodat. N. 5), polewkami z ziół i korzeni, szczawiu i t. p.

W większej części zdarzeń tego gatunku, nie można się obejść bez pomocy lekarza. Trzeba wprzód główne choroby stosownemi lekarstwami i przyzwyczajeniem się wyleczyć, nim się pomyśli użyć czego na przywrócenie czyszczenia, a i wtenczas nie można brać nic pędzącego. To pewna, iż wiele kobiet w największe podało się niebezpieczeństwo, dla tego, iż koniecznie czasy przywrócić chciały; w takich okolicznościach lepiej jest nic nie czynić według swego widzi mi się, a poledz zupełnie na pomocy lekarza.

Gdy miesięczne płynienie ma ustać w przyzwyczajonym wieku, stać się pospolicie bardzo nieregularne; nie trzyma się pewnego czasu, i raz go mniej, drugi raz więcej odchodzi, nakoniec zupełnie ginie. Osoby pracowite rzadko zład doznają jakich dolegliwości, a nawet nie znajdują żadnej różnicy od stanu zdrowia, iakiego doznawały, gdy czasy ieszcze trwały; niektóre iednak więcej się oszczędzające, a przytém dobrze iedzące, doświadczaiają około tego czasu, gdy płynienie zwykło było przypadać, rozmaitych symptomatów, które niekiedy tak gwałtowne bywają, iż szczególniej potrzebują pomocy, wzburzenia, przelotnego gorąca, niespokojnego snu, bicia serca, clikowości, rznięcia żołądka, bólu krzyża i t. d.

Te powinny się ograniczyć w swej dyecie, mniej jeść posilnych potraw, pić wiele wody, używać częstey agitacyi i starać się o żołądek zawsze regularny. W czasie nastania symptomatów, powinny się zachować spokojnie, wystrzegać się rozpalających rzeczy, korzennych, wina, kawy, zbyt ogrzanych izb i garnków z zarzewiem. Osobom krwistym, które dawniej miały obfite czasy miesięczne, a teraz mają puls pełny i twardy, i mocnego w paroxyzmach doświadczają gorąca, trzeba kilkakrotnie po trochu krwi upuścić.

Nieraz się zdarza, że u osób delikatnego składu ciała, wiele siedzących i używających potraw mdłych i kleykowatych, a szczególniej wiele napoiów ciepłych i wodnistych, iako to cieńkiey herbaty i kawy, po ustaniu czasów miesięcznych, przyrzuca się płynienie szlamu białego, żółtozielonego z części rodných, który z czasem nabiera bardzo nieprzyjemnego zapachu i żrącej ostrości. Chorobę tę nazywają *upławami białemi*, która częściej w miastach, niż między siluemi i pracowitemi włościanami bywać zwykła. Rozmaita jest ilość wypływającej materyi, a płynienie zwykło się znajdować albo tylko w czasie przypadającego dawniej czyszczenia miesięcznego, albo też trwa ciągle. Jestto choroba nader uporczywa, z którą pospolicie łączą się wszystkie symptomata wybladłości. Gdy długo potrwa, przechodzi częstokroć w puchlinę wodną, wrzody, raka macicznego, w gorączkę powolną, suchoty płucne i tym podobne długotrwałe choroby: a tym trudniejsza jest do leczenia, im dłużej trwała. Kobiety, cierpiące białe upławy, są pospolicie nieplodne; lecz ta dolegliwość nie jest tak zaraźliwa, iako białe wenearyczne płynienie (§. 447.).

I tu leczenie naybardziejziej polega na dobrej dyecie i trybie życia. Chore powinny częstey używać mocyi po wolném powietrzu, wystrzegając się rozgrzania i zaziębienia, izb mocno napalonych i garnków z zarzewiem, herbaty i słabej kawy, potraw mlecznych i mącznych, mięsa tłustego, rzeczy olejnych i t. d., długiego spania w miękkich puchach, zgola wszystkiego, co pomnaża słabość ciała i złe

dać soki; powinny iak naysciśley wszystko to czynić, co się w §. 344. zaleciło w leczeniu wybladłości. Służy im częste zlekka rozcieranie żołądka chustami wełnianemi, okadzonemi jagodami iałowcowemi, mastyxem, lub bursztynem, a w zimnych porach roku noszenie wełnianej opaski na brzuchu i spodni wełnianych. Wiele iest na tę chorobę zachwalonych lekarstw, iako to: china, mirra, kwassya, preparata żelazne, symaruba, mastyx, kadzidło wewnątrznie: a zewnątrznie, sprycowania z wody wapiennej, wody z garbówki, solucya occianu ołowiu (*Saccharum saturni*), ałunu, wina czerwonego i t. d.; lecz użycia ich nie radzę bez przepisu doskonałego medyka: albowiem choroba zawisła od rozmaitych przyczyn, które medyk tylko rozpoznać i oddalić może.

§. 349.

Jak się zachować w krwotokach macicznych.

Wszystkie przyczyny, dające w powszechności powód do krwotoków (§. 148.), mogą zrządzić krwotok maciczny. W szczególności pochodzą częste-kroć od zbytecznego rozgrzania się podczas miesięcznego płynienia, od niepomiarkowanego użycia lekarstw rozpalających, pędzących, i od zwyczaju w pospółstwie ogrzewania się nad garnkami z zarzewiem.

Osoby krwiste, które często rodziły, a nader ciężką trudnią się pracą, bardziej nad inne im podlegają, a osobliwie w tych latach, gdy tracą miesięczne czasy.

Krwotoki albo o tym czasie bywają, w których zwykły bywać czasy miesięczne, albo w innym: krew albo obficie odchodzi, albo powolnie i kroplami, ale tém dłużej.

Zachowanie się w tych krwotokach zupełnie takie bydź ma, iakie się w §. 149. zaleciło.

Jeżeli krwotok nie iest wielki, a chore mają żywy rumieniec, iednostajne ciepło po całym ciele i puls pełny, powinny się tylko spokojnie i chłodno zachować, wystrzegać się gniewu i innych namiętności, obficie pić świeżą wodę, albo tyzannę ięczmienną octem do przyjemnego kwasku zaprawioną,

a póki krew płynie, wystrzegać się wszelkich potraw mięsnych i rzeczy rozpalających. Wszystkie ich potrawy powinny być kwaskowate i chłodne.

Jeżeli zaś tak wielki jest krwotok, że puls staje się mały i drżący, a twarz blednieć poczyna, członki stygną, a następnie słabość, nudności i lekkie mdłości; chora powinna spokojnie leżeć w równej (poziomej) pozycji, nieco wyżej dolnemi członkami, na materacu z włosa końskiego lub samym sienniku: pić często zimną wodę źródlaną, albo w wielkiej słabości lekkie rosoly z mięsa wołowego lub kury, na zimno. Można wodę lub rosoly zaprawić octem lub sokiem cytrynowym. Ręce niechaj trzyma w wodzie wcale letniej, a brzuch, biodra i części rodzayne okłada chustami w kilkoro złożonemi, maczanemi w zimnej wodzie po połowie z octem zmieszanej, i wyżętami, odmieniając skoro zagrzewać się poczyna.

W gwałtownym razie chora powinna moczyć nogi w zimnej wodzie, sprycować zimną wodą, lub wodą z octem, członki rodzayne: a jeżeli krwotok nie zatrzyma się, wetknąć miękkie płócienne płatki lub gąbkę octem zwilżoną, ostrożnie w pochwę maciczną, i co dwie godziny lub częściej pić po pół filiżanki serwatki alunowej na zimno: ta zaś sporządza się gotując pół garnca mleka z drachmą alunu drobno utłuczonego: gdy mleko zetnie się, serwatka precedza się przez płótno: kto chce może dodać parę łotów cukru.

Takowej jednak alunowej serwatki nie trzeba nierozmyślnie i bez koniecznej potrzeby używać, lecz wtenczas tylko, gdy krwotok jest gwałtowny, i żadne inne środki nie pomagają: albowiem, jeżeli wczesnie użyta będzie, a zwłaszcza od osób krwistych, mogą stąd łatwo powstać zatwardzenia lub rak w macicy.

Radzą także obwijać uda i ramiona bandażami, lecz to pospolicie szkodliwe przynosi skutki. Wewnątrz także użycie uspokajających i silnie stężających rzeczy, iako i pomienionej serwatki alunowej, toż sprycowań stężających w macicę, zbyt wielkiego potrzebują zastanowienia, aby je dowolnie czynić można. Jeżeli zalecone środki nie mają pożą-

danego skutku, udadź się należy niezwłocznie do rady medyka.

Jeżeli krwotok nie jest tak gwałtowny, lecz uporczywy i ciągły, nie trzeba się śpieszyć z jego wstrzymaniem, ale raczej przy zachowaniu dobrej dyety i wystrzeganiu się wszelkiego rozgrzania ciała, oczekiwać skutku natury. Często krwotok sam z siebie ustaje. Jeżeli zaś to nie nastąpi, i chora wielkiego ślad doznaie osłabienia, udadź się trzeba do lekarza: w takim razie dowolne użycie środków stężających, może łatwo zrzucić uszczerbek, a krwotok może pochodzić z takich przyczyn, które niekażdy łatwo przewidzieć i uprzętać może.

2) *Prawidła zachowania się dla ciężarnych, rodzących i położnic.*

§. 350.

Niektóre uwagi. Znaki ciąży.

Osoby ciężarne mają we względzie trybu życia różne obowiązki, od których zachowania tak ich własne, iako i zdrowie i życie ich dziecięcia zawisło. Sama natura do tego ich wzywa, a lekkomyślne wyłamywanie się z nich, lub niezachowanie przyzwoitej dyety, jest poniekąd rzeczą bezsumnienną. Lecz to często się zdarza tak między pospółstwem, iako i osobami wyższego stanu; ale też ta sama lekkomyślność jest główną przyczyną mnóstwa chorób biatogłowskich, zbyt wczesnego i ciężkiego położu, i wrodzonych ułomności tak wielu dzieci.

Ważną jest rzeczą poznanie znaków ciąży, aby z niewiadomości nie popełniać błędów.

Gdy kobieta po spółkowaniu utraci swoje czasy, i pocznie doznawać rozmaitych dawniej niezwyuczaynych dolegliwości, utrudzenia, zepsutej apetytu, ekliwości od zwyczajnych dawniej potraw i napoiów, lub skłonności do nadzwyczajnych rzeczy, womitów, mdłości, bicia serca, bólu głowy i zębów i t. p.: gdy iey brzuch zwolna z dołu w górę nabrzmiwa i na dotknięcie nie jest miękki i powolny, ale twardy i iednostaynie wyprężony; można wnosić,

iż zaszła w ciążę: a domysł takowy, wtenczas zupełney nabierze pewności, gdy około dwudziestego tygodnia poczuie poruszenie się dziecka.

Można się niekiedy pomylić: albowiem wiele iest chorób, mających w początku wielkie podobieństwo do ciąży; lecz sam domysł ciąży, czyni już obowiązkiem zachowania się przezornego w trybie życia.

Szczególniey w pierwszych miesiącach ciąży można delikatnemu płodowi naywięcey zaszkodzić i nayłatwiey zrządzić poronienie: wielu mniema wprawdzie, że dziecię nie żyje ieszcze wtenczas; lecz to iest błędem. Żyje naypewniey od momentu poczęcia, i równie w początku ciąży z danych do tego powodów, iako i późniey zranione, zabóystwem nazwać się może.

§. 351.

Prawidła zachowania się dla ciężarnych.

Kobiety silne, zdrowe, pracowite, do grubych przywykłe pokarmów, znoszą ie dobrze i w czasie ciąży, ponieważ przy czynnym trybie życia nie zbywa im na ruchu, i przy chudey strawie wydaią na świat zdrowe i silne dzieci. Lecz osoby bardziey słabowite, nie trawią wtenczas tak dobrze, iak dawniey, i takim pokarmy zbyt grube i odymające, tłuste, bardzo słone, ostre i bardzo kwaśne, wcale nie służą. Im prostsze będą ich potrawy, tym lepiey trawić ie będą; ale wystrzegać się mają przeładowania żołądka, osobliwie na noc.

Użycie napoju, w większey nad zwyczaj ilości, pospolicie bardzo służy ciężarnym. Pragnienie samo znajdzie się, gdy używać będą dostateczney agitacyi. Czysta woda nayzdrowszym dla nich napojem. Osoby przywykłe do piwa, wina, wódki lub kawy, powinny się przynajmniey bardzo ograniczyć w ich użyciu, ieżeli nie chcą doświadczać wzburzenia krwi, spazmów, krwotoków i niewczesnego położu. Kobiety, lubiące trunki opaiające, nigdy liczne go nie będą miały potomstwa.

Zbyteczne siedzenie zawsze iest dla kobiet szkodliwe, ale nigdy bardziey, iak gdy są w ciąży. Dostają

stąd łatwo zaparcia stolca, obrzękłości nóg i t. d. Powinny się koniecznie codzień po wolném powietrzu po mału przechadzać i lekkimi zajmować się robotami. Naylepiey im to posłuży po iedzeniu. Ale wszelkich gwałtownych ruchów, w których całe ciało, a szczególniey brzuch wstrzęsiony bywa, wystrzegać się powinny tak w początkach iako i w dalszym postępie ciąży, mocnego biegania, jeżdżenia po ostrych drogach, tańcowania, przeiażdżki konney, ciężkiej pracy, a zwłaszcza wymagających wyprężenia i nateżenia sił, młócenia, noszenia ciężarów, podawania w górę i zdeymowania, podnoszenia, i ciągnięcia wielkich ciężarów. Ponieważ im trudno utrzymać się w równowadze, tém mocniey więc powinny unikać wszelkich okazyi łatwego upadnienia, zaciśnienia lub uderzenia. Matka i dziecę mogą stąd w wielkie popaść niebezpieczeństwo, ieżeli podobny zewnętrzny gwałt szczególniey na brzuch padnie. Wystrzegać się więc powinny wszelkich niepewnych drabin, nie wychodzić na ślizgawicę, lub między ciżbę ludu, iako na rynkach i targowiskach i t. p. okazyj.

Daley nie powinny używać zbyt ciasnych sukni. Jest to nieiako zwyczajem nawet między kobietami z pospólstwa, że ciasnemi gorsetami, a nawet sznurówkami staraia się zapobiegać, aby brzuch nie wznosił się zbytecznie i dziecko nie było zbyt wielkie. Lecz to są wcale nierosądne zabiegi i częstokroć stają się rzeczywistém zabójstwem dziecięcia. Zawsze dziecię cierpi od nadnaturalnego uciśnienia, często z tego umiera, albo niewczesnie na świat wychodzi, albo też bierze przeciwną naturalney pozycyą i położi ciężkie sprawia. Wielkiey liczby i ciężkiej odzieży wystrzegać się także mają ciężarne, aby zbytecznie brzucha nie uciskały.

Dla bezpieczeństwa, osoby ciężarne powinnyby się wystrzegać spółkowania. Nie zawsze ono wprawdzie iest szkodliwe, ale łatwo nim stać się może, gdy zbyt będzie często i bez przyzwoitey ostrożności. Zawsze przytém cierpi dziecię nieiaki gwałt, a rozpalenie i wzburzenie krwi za nim idące, może zrządzić kurcze, krwotoki i niewczesne złągnięcia.

Zadna ciężarna osoba niepowinna w ostatnich czte-

rech tygodniach latem, a zimą w ostatnich dwóch miesiącach chodzić do kościoła, unikając wszelkich dla siebie szkodliwych, a dla drugich nieprzystoynych wypadków.

Nieraz się zdarzało, że kobiety bardzo drażliwe i delikatne roniły od nieprzyjemnego zapachu, od dymu ze świec, i smrodu zgaszonych świec łożowych. Wprawdzie silne chłopianki nie tak łatwo temu ulegz mogą; dobrze jednak uczynią, gdy zawsze starać się będą o dobre i czyste powietrze, i tym końcem często izby swe przewietrzać będą. Osoby ciężarne pospolicie lepiej się miewają latem niż zimą, ponieważ więcey mogą używać mocyi po wolném powietrzu.

Boiaźń, przestrach, gniew i w ogólności każda gwałtowna namiętność może się stać zarówno ciężarnym iako i dzieciom ich niebezpieczną; tém bardziej więc unikać powinny wszystkiego, co takowe namiętności wzbudzić, albowi też inne iakie nagłe i silne wrażenie na nich sprawić może, gdy prócz tego w czasie ciąży nierównie są czulsze i drażliwsze, niż kiedy. Mylny to błąd, że dziecię może dostać znaków, gdy kobieta chodząca niem w ciąży, przełękawszy się czego, schwyci się za brzuch lub inne iakie miejsce. Niezliczone przykłady o znakach rodzimych opowiadane, są pospolicie baieczkami, a które niemi nie są, wcale inne miały przyczyny, a nie imagina-cyą lub przełknięciem się matek. Jednakże sama rostopność radzi usunąć zprzed oczu wszelkie przedmioty, mogące uczynić gwałtowne wrażenie na kobiecie ciężarney.

Osoby ciężarne najmniej zatrważające się swym stanem, spokojne i pełne nadziei dobrego skutku, najszcześniejsze miewają położi: i w tém usposobie-niu należałoby je zawsze utrzymywać; wystawiać im wszystko za rzecz bardzo łatwą i starać się przekon-nywać, że to bardzo rzadkie wydarzenie, aby ko-bieta w położu życie traciła. Wszakże często wy-kraczają przeciw temu prawidłu, dręcząc osoby ciężarne powieściami o ciężkich, nieszczęśliwych poło-gach, albo troskliwemi uwagami nad ich stanem, zbyt wielkim brzuchem i zbliżającym się położiem. To czyni je boiaźliwemi i trwożliwemi i częstokroć

bywa przyczyną ciężkiego położu. Jeżeli to nie pochodzi z wielkiego głupstwa, to z niekczemney złościwości, która rokosz znajduje w udręczeniu bliźniego. Brzuch wielki zawiera częstokroć mały lub średni płód, i pochodzi od wielkiej ilości wody otaczającej płód, które nie sprawują ciężkiego położu, ale go owszem ułatwiają.

Puszczenie krwi w ciąży nie zawsze tak jest potrzebne, jak pospolicie mniemamy. Kobiętom krwistym, które dobrze iedzą a mało mają ruchu, i zwykły były mieć obfite czasy miesięczne, może być potrzebne, gdy doświadczają wielkiego krwi wzburzenia, bicia serca i innych dolegliwości, okazujących zbyt wielką krwi obfitość. Częstokroć mogą zapobiedz poronieniu, puszczaiąc w pierwszych miesiącach krew z ręki: a jeżeli to się uczyni wkrótce przed położem, może się bardzo przyczynić do ułatwienia jego. Jeżeli zaś osoby słabowite, mało krwi mające, puszczaią krew podczas ciąży, albo krwiste bez potrzeby je powtarzają, zawsze jest rzeczą szkodliwą; dzieci stają się słabe i nędzne, a ciężarne łatwo mogą niewczesny mieć połów. Puszczenie krwi z nogi, zwłaszcza w pierwszych miesiącach ciąży, prędzey może sprawić poronienie, aniżeli mu zapobiedz.

Osoby ciężarne nie powinny używać lekarstw na womity, mocno purgujących lub innych gwałtownie działających. Wszystkie rzeczy, mające matkę i dziecię pokrzepiać, kinderbalsamy, konfortatywy, woda cynamonowa i t. d. na nic się nie zdały; one krew burzą i nadają icy silniejszy popęd do macicy, skąd bardzo szkodliwe powstać mogą skutki. Nawet zewnętrznie nie trzeba niemi brzucha nacierać, albowiem rozcieranie pobudza macicę do ściągania się, a tém samém może się stać przyczyną zbyt wczesnego porodzenia.

Lecz ciepłe połowiczne wanny są bardzo pomocne, a służą szczególniey osobom, które pierwszy raz w ciąży zaszyły: te iednak letnie tylko być mają. Nie powinny się zaś używać po obiedzie, gdy żołądek jest pełny, ale przed obiadem: a po nich strzedz się zaziębienia; lecz osobom, które częste już miały

połogi, lub do krwotoków skłonny, nie są wcale potrzebne.

§. 352.

O symptomatach osób ciężarnych: bólu głowy i zębów, ckliwości, womitach, bieguncie i zaparciu stolca.

Ciążę można uważać za stan pośredni między zdrowiem a chorobą. Zawsze iey towarzyszą niektóre dolegliwości, a czasem nawet nader silne, pochodzące z wielkiej drażliwości i czułości, od parcia rozdętej macicy na wnętrzności brzucha i jamy piersiowej, iako też i na większe naczynia krwiste, z ruchu płodu, a częstokroć ztąd, że ciężarne więcey krwi mają, aniżeli do wyżywienia płodu potrzeba. Niekiedy bywa to skutkiem nieczystości zawartych w organach trawienia, i innych przyczyn.

Osoby ciężarne od początku ciąży ku końcowi czwartego miesiąca nayczęściej podlegają bolowi głowy i zębów, biciu serca, ckliwości na wszystko, albo na niektóre potrawy i womitom, osobliwie z rana. Jeżeli te symptomata nie są zbyt mocne, naley iey znosić z cierpliwością: one same znikną; ale niekiedy tak mocne bywają, że niebezpieczeństwem grożą. Jeżeli pochodzą od obfitości krwi, co nayczęściej bywa, wtenczas upuszczenie krwi z ręki prędką przynosi pomoc.

Na stratę apetytu, ckliwość i womity nie trzeba używać rozpalających kropli żołądkowych. Jeżeli nieczystości są w żołądku, co się poznaie z brudnego ięzyka, te trzeba naprzód uprzętnąć: na ten koniec użyć się zrana i na noc, albo cztery razy na dzień, po łyżeczce nadwinianu potażu (Cremor tartari), albo soli gorzkiej (Sal mirabile Glauberi), albo, jeżeli odbiiania się są kwaśne i smak w gębie kwaśny, nadwinian potażu po równej części z magnezją. Jeżeli jest zbytek krwi, trzeba iey upuścić. Na słabość żołądka i pochodzący stąd brak apetytu, częste odbiianie się wiatrów, dobrze jest użyć niekiedy kawałka cynamonu, albo łyżeczkę kminu, kopru włoskiego lub anyżu, albo troszkę powideł pigwowych. W womitach użyć szklanki świeżey wody częstokroć

pomaga. Ławatywy z wywaru rumianku z przydatkiem troszki oleju, i okładanie żołądka ośrzodkiem chleba i liśćmi mięty kędzierzawey rozgotowanemi z winem na papkę, pomagają także. Osoby, które tylko zrana na czczo womitują, powinny zrana ięśdź zupę z mąki owsianey lub ięczmienney, kminem i żółtkiem od iaia zaprawną.

Na biegunkę służą te same zupy i inne szlamowate pokarmy, polewka z ryżu, z nówek cielęcych, baraniny i t. d. Brzuch i nogi powinny być ciepło utrzymywane. Jeżeli biegunka zbyt długo się przeciąga, iest zbyt wielka i bolesna, można zadadź nieco rabarbaru, użyć ławatyw z wywaru rumianku ze znaczną ilością oleju, a wreszcie ięśdź zupkę z delikatnego krochmalu, rozgotowanego w mleku słodkiem, lub śmielance, i żółtkiem iaia zabita.

Zatwardzenie stolca iest wcale zwyczajną dolegliwością ciężarnych, osobliwie w drugiey połowie ciąży. Można ją uczynić znośnieyszą, jeżeli nie całkiem zapobiedz, piąc więcey nadzwyczaj, i między innemi potrawami, szczególniey zwalniających używając, iako polewki ze śliwek, owoców świeżych gotowanych, a kiedy niekiedy łyżeczkę nadwinianu potażu (Cremor tartari).

Jeżeli zepsucie stolca długo trwało i zaniedbane było, a iest rżnięcie i parcie na stolec (ciskawica), wtenczas trzeba naprzód upuścić troszkę krwi z ręki, a potém używać ławatyw odmiękczaiących na zwolnienie. Do szczęśliwego rozwiązania bardzo wiele przyczynia się utrzymywanie należytego zwolnienia żołądka ku końcowi ciąży.

Osoby ciężarne bardzo skłonne do wiatrów, tém bardziej wystrzegać się mają odymiających potraw i napoiów, powinny na noc mało iadać, albo wcale nie, a po iedzeniu przynajmniej w kilka godzin udawać się na spoczynek i wielkiey używać mocyi. Mogą niekiedy użyć nieco kminu, nasienia kopru włoskiego, skórek cytrynowych lub pomarańczowych, melissy i tymianu w potrawach lub herbacie. Korzenie mocnieysze, wina korzenne, wódki i likwory są zbyt mocne, aby ich bezpiecznie używać

można. Troszkę wina po obiedzie nie szkodzi ciężarnym, owszem dopomaga strawności i wiatry pędzi.

§. 353.

O duszności, trudnem puszczaniu uryny, dolegliwościach hemoroidalnych, nabrzękłości żył i kurczu nóg.

Gdy brzuch w końcu ciąży przyydzie do najwyższego stopnia wydęcia, wtenczas od ciśnienia jego ku pierśiom powstaie zazwyczaj przykra *duszność*, trwająca póły, póki brzuch nie zaeznie opadać; wtedy pozostae ieszcze pod łyżką uczucie nieiakięgoś wyprężenia. Zwyczajne srodki pectoralne nie w tym razie nie pomagają, i nie ma potrzeby używać czegokolwiek; lecz gdy duszność iest nader wielka, trzeba obficie krwi z ręki upuścić.

Gdy ciężarne doznają ciągłego *parcia na urynę*, a przy iey odeyściu palenia i bólów, wtenczas trzeba szeroką opaskę około biodr brzuch podwiązać, co im nieiaką ulgę przyniesie. Służą także ławatywy odmiękczaiące i napoie kleykowate, albo woda po połowie z mlekiem. Niekiedy ciężarne nie mogą zupełnie puszczać uryny: co się pospolicie wkrótce przed złączeniem przytrafia; wtenczas powinny się położyć na łóżku na wznak, brzuchem nieco wyżey, podnieść go zlekka w górę obiema rękami, i w tey pozycyi mocz puszczać, który pospolicie wtedy odchodzi: w nagłej potrzebie chirurg go wypuścić powinien. Wystrzegać się trzeba wszelkich rzeczy pędzących urynę: gdyż te w takich okolicznościach zawsze zwiększają cierpienie.

Stępe hemoroidy, dręczące niekiedy ciężarnych, nabrzękłość żył, kurcze i puchlina nóg, bole, ckliwości i womity od mocnego ruchu dziecięcia, żadnych prawie nie cierpią lekarstw. Z czasem i przy cierpliwości staną się coraz bardziey poniekąd znosienszemi, a prócz tego od ich nastania niedaleki termin do porodzenia, które ie wszystkie razem kończy.

Można iednak cokolwiek przynajmniey ulżyć bólów, z nabrzękłości hemoroidów pochodzących, przemawiając ie często zimną wodą, lub przykładając

podane w §. 159. kataplazmy. Miazga także doyrzałej bani na zimno przyłożona, albo czopek z niey wsunięty w kiszkę odchodową, przynosi nieiaką ulgę: nadewszystko w takich okolicznościach starać się trzeba o wolny żołądek.

Kurcz w nogach zmniejsza się rozcierając ie sukniem, obmywając wódką i oliwą, a potém okładając ciepłym popiołem, lub tylko ciepłą poduszką.

W celu złagodzenia dolegliwości, wynikających z *obrzęknienia nóg i żył* na nich, opasać trzeba nogi wełnianemi bandażami, albo wdziac pończochy sznurujące się. Nadto siedząc trzeba nogi trzymać wyciągnięte na stołku lub krześle. Jeżeli *nabrzęknienie żył* boli, albo pęka i mocno krwią spływa, trzeba okładać ie na zimno wódką po równey części z octem zmieszana. Nabrzęknienie żył i nóg ginie pospolicie po złączeniu samo z siebie: jeżeli zaś to nie nastąpi, trzeba kontynuować użycie podanych środków.

§. 354.

O krwotokach. Poronieniu.

Nie każdy krwotok ciężarnych jest niebezpieczny. Niektóre osoby, mające zbyt wiele lub rzadką krew, dostają w pierwszych miesiącach, a nawet do większey połowy ciąży czasów miesięcznych, lubo nie tak obfitych i długich iak wprzód. Ten krwotok nie jest szkodliwy, i nie trzeba niczego przeciw niemu używać, póki stąd nie doznają słabości, ale owszem czują nieiaką ulgę: lecz gdy osoba jest krwista i doświadcza stąd dolegliwości, gdy przy tych okolicznościach krew silnie lub zbyt długo odchodzi; można nieco krwi upuścić z ręki.

U innych osób częstokroć odchodzi krwawy szlam albo czysta krew, lecz w małej ilości, bez bolu i poprzedniey ważney do tego okazyi. I to nic nie znaczy, i spokojnie tylko przytém zachować się trzeba.

Jeżeli zaś krew poczyna obficie płynąć z pochwy macicznej, albo odchodzi znaczna ilość ściętey krwi kawałkami, albo gdy krew niezbytecznie odchodzi, ale długo trwa, a przy tём towarzyszą przechodzące

i zmieniające się bole w krzyżu, głęboko w brzuchu i słabiznach; osoba ciężarna zostaje w niebezpieczeństwie poronienia.

Poronienie najeczęściej przytrafia się w trzecim, a często w drugim i czwartym miesiącu ciąży. Gwałtowny ruch ciała, ciężka praca, skakanie, tańcowanie, upadnienie lub uderzenie brzucha, silne namiętności, przelęknienie, gniew, lekarstwa gwałtownie działające, choroby i wielkie osłabiające wypróżnienia, najeczęściej są do tego powodem: rzadziej zaś samo z siebie przytrafia się i bez jawnej przyczyny.

Można iednak częstokroć zapobiedz poronieniu: skoro się okażą niektóre symptomata, każące się go obawiać, iako pomieniony krwotok; ciężarna zaraz się powinna położyć, i przez kilka dni bardzo spokojnie zachować, używać mało agitacyi, a nawet gadać nie wiele. Jeżeli jest krwista, twarz ma czerwoną i rozpaloną, puls twardy i gorączkę, a krew niezbyt obficie odchodzi, trzeba upuścić krwi z ręki, a nawet powtórzyć to w kilka godzin, jeżeliby jeszcze puls był pełny i wielkie rozpalenie. Jeżeli chora od kilku dni nie miała stolca, wtenczas zaraz po krwi puszczeniu dać się lawatywa z mleka, wody i oleiu, nie ciepła, ale tylko że letnia. Powinna pić zimną wodę i polewkę ięczmienną zaprawioną kwaskowato octem, serwatką i t. p., a trzy lub cztery razy na dzień użyć po łyżeczce małej tak zwanego proszku zwalniającego, składającego się z równych części czyszczoney saletry i nadwinianu potażu (Cremor tartari). Dyeta iey ma być bardzo lekka: nie wolno nic więcej używać, prócz potraw mącznych, gotowanych krup ięczmiennych, mleka i cienkich rosółów, a wszystko na zimno. Wystrzegać się powinna potraw stałych, mięsa, iay, kawy, wina i innych rozgrzewających potraw i napoiów.

Jeżeli zaś krwotok jest silny, puls mały i drżący, członki zimne, trzeba okładać brzuch i części rodne między udami, chustami zmaczanemi w zimney wodzie po połowie z octem, ręce moczyć w ciepłej, a nogi w zimney wodzie.

Mocne bole krzyża wymagają środków uspokajających. Jeżeli do tego przyłączy się parcie ku

dolnym częściom, podobne do bólów przy rodzeniu, gdy piersi opadną, a krwotok nie daie się zatrzymać, życie ciężarney może się znajdować w niebezpieczeństwie.

Trzeba wtenczas przyspieszyć złączenie letniemi lawatywami, a szczególniey zręczném użyciem ręki. Toż samo uczynić należy, gdy z odeyścia wód dziecinnych, z nieruszania się dziecięcia, lub innych znaków domyślać się można, że płód nie żyje; lecz do tego potrzeba koniecznie pomocy biegłego lekarza lub akuszera: a w przypadkach, grożących poronieniem, naylepiey jest zazwać niezwłocznie ich rady.

Jeżeli zaś udało się zatamować krwotok, ciężarna powinna ieszcze przez nieiaki czas zachować się bardzo spokojnie: a jeżeli jest krwista, szczupłej użyć dyety.

Jeżeli osoba ciężarna mocno się przelęknie i znajduje się potem w niebezpieczeństwie poronienia, radzą, aby zaraz użyła z wodą łyżeczkę przetłuczonego nasienia białey kapusty, i zapewniaią, że takowe lekarstwo wszystkim złym skutkom zapobiedz jest w stanie. Można go użyć, albowiem zaszkodzić przynajmniej nie może. Chora powinna się przytém udać do łóżka, póki nie przyydzie do siebie z przelęknienia, napić się ciepłej herbaty z melissy lub rumianku, upuścić krwi, jeżeli jest krwista, doznaie mocnego bicia serca i niespokojności: jeżeli zaś jest słabowita i drażliwa, a z przelęknienia ma zimne członki i drży, wtedy krwi puszczać nie trzeba, niech tylko piie ciepłą herbatę z rumianku lub krwawniku, do której można przydadź dziewięć do piętnastu kropli anodynów.

Pierwsze poronienie pociąga za sobą bardzo łatwo następne, a u niektórych kobiet nałogiem się staie: noszą one pospolicie płód do pewnego tylko czasu. Jeżeli te są krwiste i silne, a czasy miesięczne miewały obfite i z bólami połączone, mogą zapobiedz temu, puszczaiąc krew z ręki około tego czasu, w którym zwykło następować poronienie, zachowując się bardzo spokojnie przy mierney i chłodney dyecie. Jeżeli nie można wiedzieć z pewnością tego peryodu, można krew puścić w końcu trzeciego i

siódmego miesiąca ciąży, wkrótce przed czasem tym, w którym zwykło było bywać miesięczne płynienie.

Jeżeli zaś przeciwnie jest słabowita, blada, nie obfitująca w soki i chuda lub po chorobie, wtenczas krwi puszczenie przyspieszyłoby raczej poronienie; w takim razie służą potrawy posilne, lekka agitacya i lekarstwa wzmacniające. Począwszy od trzeciego miesiąca lub połowy ciąży, mogą takowe osoby używać co dzień na czczo po kawałku chleba, maczanego w dobrém francuzkiém winie, a wstając obmywać brzuch letniém winem albo wódką z octem.

§. 355*.

Znaki zbliżającego się porodzenia: prawidła zachowania się w niem.

Ku końcowi dziewiątego lub na początku dziesiątego miesiąca ciąży, opada brzuch zwolna w dół, i mniej więcey twardym się staje: porodzenie zaś właśnie wtenczas nastaje, kiedy miesięczne czyszczenie, w czasie ciąży wstrzymane, powinnyby było po dziesiąty raz przypaść. Osoba ciężarna dostaje na kilka dni wprzód bólów w krzyżu, a częstokroć i około pępka, które pospolicie na noc przypadają: to nazywają bolami przepowiadającemi; ustają one na nieiaki czas, lecz znowu wracają coraz w krótszych przestankach i coraz silniejsze. Ciężarna doświadcza częstego parcia na urynę: części rodzayne stają się śliskie i wydaią z siebie z razu biały, a później z pręgami krwi zmieszany, szlam. Zwolna otwiera się uycie macicy, pęcherz z dzieckiem wchodzi do niego, i z każdymi nanowo wzmagającemi się bolami staje się większym i bardziej wyprężonym: on rozszerza członki rodzayne sposobem nader dobroczynnym zwolna, i usposabia je do przeyscia dziecięcia. Razem bole coraz bardziej się wzmagają i coraz dłużej trwają, aż wreszcie pęcherz płodowy pęka i wody wypuszcza. Dziecię samo przesuwają się prędko do części rodnych, a bole silniejsze coraz krótszemi wracają przestankami: położnica doznaje mocnych bólów w krzyżu, pobudzających ją do wydymania się, czyli wypierania płodu. Potém dziecko pokazuje się naprzód tyłem głowy za zewnętrznymi

wargami wstydliwemi: a gdy bole wzmożą się do najwyższego stopnia, wychodzi głowa dziecięcia przez zewnętrzne części rodzayne, a wkrótce potem i reszta ciała; wtenczas bole ustają na kilka chwil, i płynie zazwyczaj nieco krwi i wód. Wkrótce iednak po tém wytchnieniu wracają nanowo lekkie bole, za któremi odłącza się mieysce czyli łożysko, a potem z krwotokiem przez części rodzayne odchodzi.

Takie jest naturalne porodzenie: wkrótce się kończy i bardzo mało potrzebuie pomocy. Lecz często-kroć rozwiązanie bywa uporczywe, bolesne i z wielkiem niebezpieczeństwem połączone. Niekiedy pochodzi to od złego położenia dziecięcia lub inney okoliczności, a naywięcey od złey postęgi niezręcznych akuszerok, lub innych kobiet użytych do tey pomocy i ich niegodziwych wymysłów. Stądto pochodzi także, że kobiety na wsi i w okolicach nie posiadających zręcznych niewiast babiących lub akuszerów, tak często nieszczęśliwym podlegają położom. Rzadszeby one były, gdyby te kobiety przy rodzeniu ich raczey wcale nie robiły, a skutku natury cierpliwie oczekiwały. Bóg nadał ciału kobiety stosowny ku tey potrzebie układ, i siły potrzebne do iey wypełnienia. Jestto skutkiem zupełney niewiadomości trybu porodzenia i grubą nieuwnością w Boskiey opatrności i mądrości, gdy kto tam ieszcze chce poprawiać, gdzie wszystko jest dobrze.

Gdy kobiety w końcu ciąży postrzegą znaki zbliżającego się porodzenia, powinny zaraz wszystkie ku temu potrzebne rzeczy przygotować. Nie powinny się zbytecznie oddalać od swego pomieszkania, aby nie były przymuszone odbywać położu w mieyscu niewygodném.

Kobiety pierwszy raz rodzące, bole przepowiadające poczytują za bole do rodzenia, i wspierają ie swoim usiłowaniem z własną szkodą, rozpalając się tém i męcząc. Przed odeysciem wód płodowych, wysilanie się nic nie pomaga i jest szkodliwe. Bole przepowiadające zupełnie się różnią od prawdziwych. Są one podobne do kolek, nie zabiegają do części

rodzaynych, ale utrzymują się koło pępka, podchodzą wyżej lub ku krzyżowi. Bolów prawdziwych nie można rozpędzić i trzeba się tylko spokojnie w nich zachować: przeciwnie zaś bole fałszywe można uspokoić ciepłym okładaniem brzucha, lawatywami z mocnego wywaru rumianku i troszki oleju, parą filiżanek ciepłej herbaty z rumianku i spokojnym zachowaniem się w ciepłym łóżku, i trzeba je temi środkami rozpędzać: albowiem nie tylko nie przyspieszają porodu, ale go opóźniają.

Bardzo to dobrze, gdy osoba ciężarna wkrótce przed złączeniem, lub na początku jego, weźmie lawatywę odmiękczałą dla zwolnienia żołądka, a tém bardziej zaniedbywać tego nie powinna, gdy przez kilka dni nie miała stolca: urynę także wypuścić powinna przed porodem.

Złe bardzo czynią te osoby, co wkrótce przed porodem opychają się potrawami, dla nabrania większych sił. Tym sposobem dają powód do różnych symptomatów, czyniących poród trudny, a częstokroć ciężkie sprowadzających po niej choroby. Zaraz od samego początku, i w czasie trwających bólów, osoba ciężarna bardzo mało iść powinna, i to lekkie potrawy, np. troszkę zupki z chleba, kaszy owsianej, krup perłowych, gotowanych owoców. Nie powinna pić wiele i tylko wodę z przydatkiem troszki octu lub soku cytrynowego, albo letniej herbaty. Wszystkie napoje rozpalające, wino, wódka, piwo, kawa, bardzo wtenczas szkodzą.

Na początku porodu może jeszcze przechadzać się, a gdy małe nadejdą bole, oprzeć się o ścianę lub usieść póki nie miną: gdy zaś silniejsze zdemną bole, lepiej jest, aby się udała do łóżka, a nie wychodziła z niego, gdy wody już odejdą. Łóżko tak się uściela, aby krzyż ciężarnej nieco wyżej leżał: w nogach łóżka można umocować dwie długie taśmy, któreby chora mogła wziąć w ręce i w czasie bólów pociągać. Jeżeli jej brzuch jest ukośny, powinna się położyć na drugi bok i w tej pozycji zachować się spokojnie, póki dziecię nie ukaże się głową przez zewnętrzne członki rodzone: potem niech się położy na wznak. Gdy brzuch mocno jest

obwisły, powinna druga osoba za każdym bolem brzuch obierać rękami lub przerzeczonym ręcznikiem podierać i zwolna go w górę uciskać. Położnica od początku rodzenia powinna piersiami niżej nieco niż brzuchem leżeć: w czasie zaś rodzenia mogą iey pomocnice utrzymywać kolana i nogi.

Położnica na dobrze posłaném łożu zawsze łatwiej-
szy mieć będzie połów, aniżeli na krześle położni-
czém, które rzadko wygodne na wsi mieć można. Nie służy ono wtenczas do niczego więcej, tylko do wzbudzenia strachu w rodzących, i w rzeczy samey jest to męczarnia siedzieć na niem przez kilka godzin. Krzesła położniczego bez ruchomych poręczy tyl-
nych nie należy nigdy używać, i położnicę nie prę-
dziej na niem sadzić, póki nie nastąpią bole pra-
wdziwe, lub póki wody nie odejdą. Długie na niem
siedzenie nie tylko uciążliwe jest położnym dla ie-
dnej i tej samey pozycyi, ale może zrządzić zazię-
bienie i ściągnąć bole fałszywe, które opóźniają złę-
żenie.

Zły to ze wszech miar babiących zwyczaj, że po-
łożnice zaraz na początku rodzenia zmuszają do si-
lenia się, w tém mniemaniu, że wszystkie siły na-
tężyć powinny do wyparcia gwałtem dziecięcia. Nie-
zmiernie to rzecz szkodliwa: rodząca rozpala się i
osłabia się, a złączenie, które z innych miar mogło
bydź łatwe i szczęśliwe, trudniejszym iezeli wcale
nie podobnym się staie. Właściwą przyczyną złącze-
nia są bole czyli ściągania się macicy, które dziecię
z iey iamy wypierają. Takowe ściągania się macicy
nastają pomimo wolą położnicy: może ona ie wpraw-
dzie wspierać przez niejakie naciskanie, lecz babiące
nie mogą tak dobrze poinformować rodzące, kiedy
mają naciskać czyli silić się, iak one same to czują.
Gdy bole wzmogą się i dostatecznie w dół przeć
poczną, zazwyczaj same pobudzają rodzącą do silenia
sie; wtenczas sama natura tego potrzebuie. Lecz i
wtedy nie powinno bydź gwałtowne, lecz takie, iak
gdyby się stolca pozbydź chciała, i to póki trwa na-
pieranie.

I to także szkodzi, gdy babiące często macią czę-
ści rodne, a najszkodliwsza, gdy ie usilnie rozciągają

i bez przestanku smarują. Tym sposobem sprawiają rodzającym niepotrzebne bole, obrzęknięcie, zapalenie części rodnych, trudne porodzenie, które przez niewiedomość lżeyszem uczynić chciały. Można kiedy nie kiedy części rodne wyexaminować: a jeżeli te są gorące i suche, posmarować je masłem świeżem niesoloném; lecz to bardzo rzadko czynić i z wielką ostrożnością, aby położnicy nie sprawić żądnych bólów. Wszystkie inne usiłowania rozszerzenia części rodnych, poświadczają wielki nierozsądek babiącej, która nie wie, że przeszkoda złączenia na niepodatności tylko kości miednicy, a nie na miękkich mięsistych częściach rodnych zaszła się. W miejscu rozciągania tych miękkich części, powinna raczey, gdy główka dziecięcia napiera na międzykrok, przyłożyć do niej silnie dłoń prawey ręki i w czasie przechodu głowy, na przód i w górę pociskać, iak gdyby główkę na powrot do części rodnych odepchnąć chciała. Takowe przyłożenie ręki, naypewniey zapobiega przedarciu się międzykroku. Jednakże nie trzeba tego wcześniey czynić, póki główka nie przecisnie się do zewnątrznych części rodnych. I zawsze lepiej, aby babcia użyła do tego gołej ręki, aniżeli chusty w oleiu lub tłustości zmaczanej, do przyciskania międzykroku.

Zazwyczaj obwiązują położnicom szyję chustką, aby nie była gruba; lecz to na nic się nie zdało, jeżeli lekko zawiązana będzie; jeżeli się zaś mocniey ściśnie, krew zgromadza się do głowy i można stąd dostać apoplexi. Lepiej więc to odrzucić, a przestrzegać położnicę, aby się nad potrzebę nie siliła, a siląc się, aby przeciskała podbródek do piersi, a tym sposobem zapobieży zgrubieniu szyi.

Okadzanie i naparzanie parą należą także do rzędu niepożytecznych środków: te z siebie są szkodliwe, albowiem głowę zajmują: a podwóynie szkodzą, raz wzbudzając w chorey imaginacyą, a drugi raz każąc się domyślać niebezpieczeństwa tam, gdzie nie masz żadnego.

Nie pospolitszego między prostotą, iako za naymnieyszą przewłoką porodzenia, lub nadeysciem iakiey słabości, udawać się zaraz do rzeczy rozpalających,

w celu przyspieszenia złączenia i zasilenia położnicy. Dają iey wino, wódkę, akwawity, rozpalające krople maciczne, essencją ze stroiu hobrowego, essencją słodką (Essentia dulcis), dryakiew, szafran, kwiat muszkatowy, cynamon, bobki laurowe, kmin, nasienie cząbrku ogrodowego, i wiele lekarstw składanych. Niewymowne stąd pochodzą nieszczęścia, iako to: gorączki, zapalenia macicy i śmiertelne krwotoki: niemal wszystkie ciężkie położy na wsi pochodzą z nadużycia środków przyspieszających porodzenie. Te nigdy nie są potrzebne, a zawsze tym więcej szkodzą, im silniey osoba ciężarna mocnym sileniem się rozgrzała się. Osoba skąd inąd zdrowa, i która podczas ciąży dobrze się miała, może być pewną, że słabość lub niedostatek bólów żadney w porodzeniu nie zrządzą przeszkody. Nie trzeba sądzić, aby rodząca nie miała już sił do złączenia, dla tego, że cokolwiek osłabieie. W takim razie trzeba iey dać w miejscu wszystkich środków szklanek świeżey wody, otrzeć twarz octem winnym i dać ten do wachania. Łagodne obchodzenie się, pociecha i rozweselanie, są naylepszymi kordyałami: a naywyborniejszym środkiem przyspieszenia złączenia jest, nie dać poznać rodzącey zachodzącego niebezpieczeństwa: nie-skończenie bowiem wiele zawisło od iey odwagi i męstwa. Jeżeli przytomność umysłu i cierpliwość utraci, rzuca się na wszystkie strony niespokoyna, krzyczy, wtenczas rozpala się i morduje aż do słabości, przez co porodzenie się spóźnia. Nadto, nigdy nie trzeba o tém zapominać, że przy dobrej pozycyi dziecięcia i przyzwoitym usposobieniu części rodnych, i gdy żadnych nadnaturalnych nie ma symptomatów, nic nie znaczy przeciągnięcie się porodzenia: albowiem to w jednym zdarzeniu powolnieysze, niż w drugim, bywać zwykło.

Jeżeliby zaś połów był z siebie nieco ciężki, bolesny i przedłużający się, nie trzeba go przyspieszać lekarstw pędzącymi, albo zbyt mocnym sileniem się, ale obłożyć brzuch chustami w ciepłej wodzie zmoczanymi i znowu wyżętymi, a co cztery godziny dawać lawatywę odmiękczejącą. Jeżeli rodząca jest silna i krwista, jeżeli twarz i części rodne są rozpalone i

nabrzękle, jeżeli mocnych doświadcza bólów, można nieco krwi upuścić. W przeciwném, lubo nader rzadkiém, zdarzeniu, jeżeli jest słaba lecz nie rozpalona, a bole nagle znikną i wracać nie chcą, mimo otwarte uycie macicy, piersi wydatne, a dziecię dobrą ma pozycyą, wtenczas można iey dać parę łyżek wina.

Jeżeli podczas rodzenia zdarzy się mocny krwotok, albo wewnętrzny krwotok maciczny, w którym brzuch prędko nabrzmięwa, rodząca blednieie, nogi i ręce stygną, puls staie się mały i nieregularny i całe ciało zimnym okryie się potem; wtenczas życie matki i dziecięcia jest w niebezpieczeństwie, i złączenie przyspieszyć trzeba; wtenczas ani chwili nie tracąc, przywołać trzeba akuszera. Toż, gdy iakakolwiek przeszkoda do rozwiązania znajduie się, jeżeli dziecię w niedobrey jest pozycyi, albo położnica wadę ma iaką w częściach rodných, jeżeli dziecię zawięznie głową w miednicy, albo inną częścią a nie głową się pokazuie, albo gdy z głową członki inne wychodzą. Dziecię w naywiększém zostaię niebezpieczeństwie, gdy razem sznurek pępkowy wypadnie. Dla ludzi posiadaiących gruntownie naukę położniczą, pomoc w takowych zdarzeniach jest częstokroć fraszką: lecz niestosowném obeysciem się nieświadomych bab, wszystkie okoliczności tak bywaią częstokroć pogorszone, że ratunek jest niepodobny.

Bardzo dobrze jest, zaraz po złączeniu i późnicy, gdy miejsce odehydzie, zlekka nacierać brzuch położnicy, póki się macica nie zbiegnie, i nie stanie się małą, okrągłą i twardą. Właśnie to iedyny jest sposób zapobieżenia krwotokowi i leczenia iego po rozwiązaniu.

Nie trzeba nigdy targaniem sznurka pępkowego przyspieszać wyycie łożyska czyli miejsca, alholi też dobywać go z macicy, póki się zupełnie nie odłączy: w przeciwnym razie zadaie się gwałt macicy, co bardzo łatwo może dać powód do niebezpiecznych krwotoków, zapaleń macicy, opadnień i t. d. Nie mniej szkodliwa jest zadawać położnicom lekarstwa pędzące, kazać iey używać proszek sprawuiący kichanie, ciągle dać wrękę, albo mocno silić się: zgoła nic z tego

wszystkiego czynić nie trzeba; ale staranie to zostawić całkiem naturze. Gdy złączenie iey samey iest dziełem, można iey zaufać i w tém dziele nierównie łatwieyszym. Nic to nie znaczy, gdy miejsce nie wychodzi zaraz samo po rozwiązaniu: może ono kilka godzin, a nawet i kilka dni, bez żadnych złych skutków zatrzymać się; zawsze iednak odeydzie i bardzo łatwo, oczekując przyzwoitey pory i nacieraając zlekka kiedy niekiedy brzuch w kółko.

Zaraz po odbytych położeniu trzeba ręcznikiem lub opaską szeroką obwiązać położnicę brzuch nie zbyt mocno: dadź czystą ogrzaną koszulę, położyć sucho i zalecić spokoyność. Opasanie rzeczzone powinna nosić do kilku dni, ściągając ie na dzień po dwa razy coraz mocniej. To ułatwia czyszczenie popołożowe i zapobiega obwisłości i wielkości brzucha.

§. 356.

Skutki położeniu: prawidła zachowania się dla położnic.

Po szczęśliwym położeniu położnica pospolicie żadnych lub bardzo małych doświadcza bólów. Dostaie czyszczenia popołożowego, które do trzech, czterech tygodni, albo i dłużej się przeciąga. Z początku odchodzi znaczna ilość gęstey krwi, później mniej, wreszcie wilgoć biała z czerwoną zmieszana, potem sama woda biadawa, a nakoniec szlam biały. Około trzeciego lub czwartego dnia zjawia się pospolicie lekka gorączka (mleczna). Położnica dostaie naprzemian częstey ograżki i gorąca, piersi iey nabrzękaią i czuie w nich nieiakie ciągnienie i prężenie. W ośmnaście prawie godzin, a niekiedy w kilka dni mleko odchodzi, nabrzękłość i prężenie piersi ginie, gorączka opuszcza.

W takich okolicznościach potrzebne iest tylko dobre zachowanie się. Z położnicą tak w ogólności postępować trzeba, iak ze zranioną, przeto spokoyność nadewszystko iest iey potrzebna. Nie dozwalając iey spać zaraz po położeniu, gdy snu tak mocno do pokrzepienia się potrzebuie, iest okrucieństwem; niechay więc spi kiedy i iak długo zechce: lecz gdy bardzo iest osłabiona lub zagrożona mdłością, albo

krwotokiem; dawać podczas snu uwagę, czy dobrze oddycha, i czy się krwotok nie zjawiał; zawsze iednak lepiej, aby w dzień mniej spać, tém lepiej w nocy wypocząć mogła.

W pierwszych dniach i póki nie przydzie mleczna gorączka, powinna się utrzymywać pod lekkim nakryciem w izbie czystey, ciepłej, lecz nie zbyt gorącej, która codzień ma bydź przewietrzaną. Gorąca izba i wielością pościeli sprawione rozgrzanie, zarówno są szkodliwe, albowiem wzbudzają osłabiające poty, gorączkę i fryzle. Powinna się wystrzegać wszelkiego zaziębnienia, osobliwie dolnych części, gdy wstać będzie musiała: stąd bowiem łatwo następuje zatrzymanie czyszczenia połogowego.

Można iey kiedy niekiedy przemywać części rodne letnią wodą i mlekiem. Powinna się, ile możności, utrzymywać czysto, a zatém koszulę, prześcieradła i podestania do przyięcia odchodzącego czyszczenia, często zmieniać. Ochędostwo, spokoyność i pomiarkowanie, są głównym warunkiem do szczęśliwego przebycia dolegliwości popołogowych.

Nic szkodliwszego, iako zwyczaj między pospólstwem, dawania położnicom zaraz po połogu szklanki piwa lub wina, wódki albo polewki winney lub piwney, dla wzmocnienia ich i ochłodzenia macicy. Nie iedna przypłaciła to życiem: albowiem wszystkie rzeczy rozgrzewające trucizną są dla położnic. Nie powinny one w pierwszych dniach nic więcej iedź, tylko cienkie zupy, kleik ięczmienny lub owsiany, cieką polewkę z ryżu, gotowane owoce. Osoby silney konstytucyi i dobrze trawiące, mogą nżywać i innych lekkich iarzyń, szpinaku, marchwi, korzonków owsianych i t. p.: lecz dla słabowitych położnic iarzyńy są zbyt odymające; powinny więc przestawać na lekkich tylko potrawach, i nie wiele iedź na raz, ale za to częściej, ieżeli im apetyt służy. Rosofy iednak im nie służą, a tém mniej grube i tłuste pokarmy. Istąd to nader rzadko służy im oleiek migdałowy, oliwa lub oley luiany, dawane dla zapobieżenia późniejszym bolom, chociaż to bardzo iest we zwyczaju; żołądek tylko tém się psuje.

Naylepszym napojem iest woda odgotowana z ka-

wałkiem chleba. Jeżeli chora doświadcza gorąca, można do niej przydadź nieco octu lub soku cytrynowego z cukrem. Nierozsądną a nawet szkodliwą jest rzeczą, odmawiać położnicom w pierwszych dniach napoju, mimo największe ich pragnienie, z tego tylko względu, aby krwotok nie był zbyt silny. Trzeba im dozwolnić pić, ile zechcą, byle nie bardzo zimno. Kawa zbyt rozgrzewa, przeto w pierwszych dniach wystrzegać się jej trzeba.

Gdy minie gorączka mleczna, może użyć lekkich rosółów z mięsa lub kury, lekkich potraw mięsnych, iay miękko gotowanych, potraw mlecznych, rzadkich melszpeyzów, a gdy czyszczenie ustanie, zwolna do przeszłej wrócić dyety.

Silne i zdrowe włóścianki mogą znieść nieco więcej, i nie mają potrzeby przywiewywać się do tak lekkiej dyety; ale też i zbyteczna ostrożność zaszkodzić im nie może.

Nic tak nie służy położnicom, iako umysł spokojny i wesoły. Mocne affekta, gniew, przestrah, smutek, tém pewniey mogą je o wielkie przyprawić nieszczęście, że wtenczas nierównie są drażliwsze i czulsze, niż innych czasów; takowe namiętności zanoszą pospolicie nieład w czyszczenie popołogowe. Długie nawet gadanie może zaszkodzić osobom delikatnym, zmuszając krew do silniejszego obiegu; przeto położnice uwolnioneby bydź powinny od wizyt a przynajmniej w pierwszych dniach.

Gdy mleczna gorączka minie około siódmego lub ósmego dnia, wcześniey lub późniey położnica może powstać z łóżka około południa, odziać się ciepło i przejść się po izbie; lecz na podwórze wychodzić nie powinna, albo zatrudniać się iaką robotą lub staraniem domowém. Nadto ieszcze jest słaba do tego i mogłaby się łatwo rozgrzać lub zaziębić. Wielu udaie się wprawdzie, i nie odpadaia w chorobę, gdy wcześnie wychodzą na świeże powietrze i do zatrudnień swych powracaią; ale nader liczne są przykłady nayniebezpiecznieyszych stąd chorób i na całe życie zaciągnioney słabowitości.

Położnice nie potrzebuią żadnych lekarstw, chyba szczególnieysze zasły okoliczności. Nie po-

trzeba wcale użycia napoiów macicznych, pigulek balsamicznych lub innych medykamentów na oczyszczenie macicy; a jeżeli ich wcześniej użyją, mogą sobie zaszkodzić. Lepiej, niż owe środki, oczyścić i pokrzepić letnią kąpiel w trzecim lub czwartym tygodniu po położeniu.

§. 357.

Choroby położnic i karmiących dzieci piersiami.

Położnice i karmiące piersiami podlegają różnym dolegliwościom, częścią niebezpiecznym chorobom, częstokroć śmiertelnym. Są one pospolicie skutkiem złego obeyscia się w czasie rodzenia, nieporządnego zachowania się w przeszłej ciąży, albo w samym położeniu.

Naypospolitsze z tych są bole popołożowe, zbyt silny krwotok, zbyt wielkie, zbyt słabe, lub całkiem zatrzymane upławy popołożowe, gorączka mleczna, gorączka popołożowa, zapalenia macicy, zapalenia piersi i brodawek, guzy mleczne i niedostatek mleka.

§. 358.

— Bole popołożowe.

Położnice dostają zwykle wkrótce po położeniu dosyć silnych, spazmodycznych bólów w okolicy macicy, które już opuszczają, już wracają. W paroxyzmie bolesnym puls jest prędkie, a gdy ten zelży, znowu staje się naturalny i powolny. Takowe bole zowią się bólami popołożowemi: trwają one do trzeciego niemal dnia po złączeniu; rzadko jednak bywać zwykły po pierwszym położeniu, ale zazwyczaj po wszystkich następnych.

Pochodzą po większej części albo od zatrzymanego miejsca, albo od zsiadłej krwi, albo też od zaziębnienia, niespokojności i zbyt silnej czułości położnicy. Można je łatwo rozeznąć od bólów kolkowych, które pochodzą z wiatrów lub nieczystości w kiszkiach, i od bólów pochodzących z zapalenia

macicy. Te są ciągle, obeymują cały brzuch, i wznagają się za ucisnięciem brzucha.

Gdy bole popołogowe przed odeysciem miejsca nastąpią, trzeba je cierpieć, bo go ułatwiają. Jeżeli zaś pochodzą z zaziębienia i t. d., można brzuch okładać rumiankiem przegotowanym z mlekiem, a chorey dadź parę filiżanek herbaty z rumianku lub krwawniku, a nawet lawatywę z tęgiey herbaty z rumianku i oliwy. Starać się o to, aby się iak nayspokojniey w łóżku zachowała.

Rozpalających korzeni, szafranu, kwiatu muszkatowego i t. p. uadewszytoko wystrzegać się trzeba.

§. 359.

— Niepomiarowany krwotok po połogu, czyszczenie popołogowe zbyt silne i zbyt długo trwające.

Po odeysciu dziecięcia i miejsca, następuje zawsze krwotok nieszkodliwy, jeżeli w przyzwoitych zachowa się granicach: śmiertelny częstokroć, jeżeli zbyt silnym będzie. A jest zawsze zbyteczny i niebezpieczny, gdy czysta krew tak obficie odchodzi, że położnica stąd traci siły, mdleie, ręce i nogi stygną: trzeba ją wtenczas położyć na wznak, nogami nieco wyżej, rozcierać zlekka brzuch w kółko, gołą ręką w okolicy macicy: a gdy to nie pomoże, okładać brzuch, uda i części rodzajne chustami w zimney wodzie z octem zmazanemi, a nawet na zimno sprycować octem macicę. Jeżeli i wtedy krwotok nie ustanie, a niebezpieczeństwo bardzo jest wielkie, niech piie zimną wodę, brzuch okładać chustami wodą zimną zwilżonemi i skręcone płótno w occie zmazane wprowadzać do pochwy macicznej: a w przypadku, gdyby krew szczególniey z iednego tylko rzucała się miejsca, wtenczas trzeba wsadzić palce do członków rodnych i końcami ich nacisnąć to miejsce, póki krwotok nie zwolnieie. Lekarstwa używają się w ogólności te, które na krwotoki (w §. 349.) zalecone były.

Zycie i zdrowie położnicy zależy po większey części od należytego oczyszczenia się popołogowego. To może bydź albo zbyt mocne, albo zbyt szczupłe;

ostatnie nayeściej się przytrafia i niebezpieczniejszy pociąga za sobą skutki.

Niektóre osoby miewają zazwyczaj obfite czyszczenia i dobrze się miewają, gdy wiele krwi odchodzi: jeżeli zaś stąd położnica źle się ma, słabieje i wielkiego bicia serca doświadcza, trzeba się starać krwotok poskromić. Trzeba iey brzuch nieco silniey związać. Powinna się zachować spokojnie i nayeściej leżeć na wznak na materacu; lub w niedostatku tego na gołym sienniku; albowiem piernaty szkodliwe są w takich okolicznościach. Wszystkiego, cokolwiek rozgrzewać może, rozpalających potraw i napoiów, zbytecznego ciepła izby, niespokojności, z podwoioną troskliwością unikać trzeba. Położna ma się utrzymywać chłodno, a używać napoiów kleykowatych z octem. Jeżeli przy tém doświadcza rznięcia w brzuchu, można iey dadz kilka lawatyw odmiękczaiących, a brzuch obmywać letniém winem, przegotowaném z rumiankiem.

To samo zachowanie się służy, gdy czyszczenie popołogowe nadzwyczaj długo się przeciąga, i położnicę widocznie osłabia.

§. 360.

— Zbyt szczupłe albo zupełne zatrzymanie czyszczenia popołogowego.

Czyszczenie popołogowe zazwyczaj bywa szczupłe u osób, które przy porodzeniu wiele krwi utraciły, albo które szczupłe miewały czasy miesięczne. W czasie także gorączki mléczney zazwyczaj czyszczenie zmniejsza się, a gdy ta ustanie, znova obficiey płynąć poczyna. We wszystkich tych przypadkach, bardzoobyśmy źle uczynili, gdybyśmy ie chcieli popędzać.

Zawsze można sądzić, że czyszczenie jest dostateczne, gdy położnica przylém dobrze się ma. Jeżeli zaś przy szczupłym iego odchodzie uskarża się na ciśnienie w brzuchu i piersiach, na nudności, zawrot i ból głowy; trzeba się starać ie popędzić, ale nie lekarstwami rozpalającemi i mocno pędzącemi. Chora powinna codzién raz lub dwa razy moczyć

nogi w letniej wodzie, zanurzając je głęboko, albo siedzieć nad garnkiem z gorącą wodą, aby ciepła para szła na brzuch: albo też okładać często brzuch chustami zmoczanymi w ciepłej wodzie i wyżętami. Dają się iey często lawatywy z mleka i wody, lub rumianku letnio, a do picia niekiedy filiżankę herbaty z rumianku lub krwawniku: za napóy zaś ordynaryyny cieński dekokt z perzu i korzeni łopianu pospolitego.

Jeżeli czyszczenie zupełnie się zatrzyma, zazwyczaj bywa wtenczas gorączka. Brzuch wypręża się, położnica doświadcza ciśnienia w macicy i łonie, twarz iey jest rozpalona, dostaje duszności, częstej ograżki i t. d.

Niezliczone są przyczyny zatrzymania czyszczenia popołogowego. Z tych celniejsze i naypospolitsze zaziębnienie, osobliwie nóg, namiętności, gniew i smutek, potrawy grube i rozpalające, lekarstwa spirytusowe.

Takowe zatrzymania są nader niebezpieczne, stają się przyczyną naygorszych chorób, a naypospoliciej zapalenia macicy i innych części brzucha, i tak zwanej gorączki popołogowej.

Wtenczas nie trzeba czekać, póki położnica bardzo się źle mieć będzie, ale zaraz starać się wskazanymi środkami przywrócić czyszczenie; w tym celu można kiedy niekiedy sprycować macicę letnią wodą, za pomocą stosowney do tego sprycy.

§. 361.

Znaki gorączki popołogowej i zapalenia macicy — sposoby ich leczenia.

Położne doświadczaią szczególnie dwóch gatunków gorączki: mleczonej i popołogowej.

Gdy drugiego, trzeciego lub czwartego dnia po połogu dostają symptomatów gorączkowych, mniej więcej mocnego dreszczu a po nim gorąca, z ciągłym bólem w brzuchu, wtenczas jest gorączka popołogowa czyli maciczna. W gorączce mleczonej nie bywa wcale rznięcia w brzuchu.

Ta choroba bardzo jest podobna do kolki i często za nią poczytana bywa: błąd niebezpieczny, jeżeli nas wprowadzi do użycia środków rozpalających.

W gorączce popołogowej brzuch jest wydęty i twardy, a bole za jego dotknięciem pomnażają się. Chore są przytém słabe, smutne, nie mogą spać, doświadczać bólu głowy, a częstokroć bólu oczu, które znieść światła nie mogą. Puls jest nieco twardy, mały i prędko. Chore dostają zazwyczaj w pierwszym paroxyzmie gorączki, womitów żółciowych, stolec bywa pospolicie zaparty, a częstokroć i czyszczenie popołogowe zatrzymane: później pokazują się liczne wyrzuty fryzlowate i plamy na ciele. Gdy chore zaczynają błaznić, dostają czkawki i konwulsy, w wielkiem zuaydują się niebezpieczeństwie.

Zapalenie macicy prawie te same sprawia symptomata: brzuch i zewnętrzne członki rodne są niezmiernie rozpalone, chore doświadczać ciskawki czyli parcia na stolec, a ustawnego na urynę. W miejscu czyszczenia popołogowego odchodzi wilgoć brunatna i śmierdząca.

Obie te choroby są niebezpieczne. Cokolwiek krew rozgrzewa, a czyszczenie popołogowe zatrzymanie, może bydź do nich powodem: zła dyeta i stąd pochodzące zabrudzenie organów trawienia, zaziębienie, przełęknięcie i gniew, zbytne gorąco, potrawy i napoje rozgrzewające i t. d.

Prawidła zachowania się w gorączce popołogowej i zapaleniu macicy są iednostayne. Chore powinny

1. pić obficie letnie napoje, wodę z trzecią częścią mleka, wodę ięczmienną lub z miodem i octem (Dodat. N. 21.), limonadę z winem; nadewszystko iednak serwatki najlepsze są za napój ordynaryyny, albowiem zwalniają żołądek, co w tych chorobach bardzo jest ważną rzeczą; przeto chore powinny
2. co dwie lub trzy godziny użyć połyżeczce nadwinianu potażu (Cremor tartari), lub soli gorzkiej; i
3. codzięń, przynajmniej iednę brać lawatywę odmiękczańcą; w tym celu można użyć deoktu z otrąb lub przetłuczonego siemienia lnia-

nego z mlekiem, rosółu z kury lub mięsa wołowego.

4. Zewnątrznie okłada się brzuch ciepłymi odmiękczałkami kataplazmami. Kawałki flaneli maczają się w wywarze rumianku i przykładają się, albo pęcherze ciepłą wodą nalane. Następnie okładanie nad wszystkie inne celuje pożytkiem: rozpuszcza się około sześciu łótów przedniego (weneckiego) mydła w kwarcie świeżej wody wapiennej, w ogrzanej tej mixturze macza się flanela lub chusty, te wyżywiają się dobrze i przykładają na brzuch: takowe okładania trzeba często świeżemi i ciepłemi zmieniać.
5. Chora ma kilka razy na dzień moczyć nogi po kwadransie w letniej wodzie.
6. Z resztą powinny się zachować bardzo spokojnie. Nie trzeba je ani bardzo okrywać, ani izby, w której leżą, zbyt mocno ogrzewać. Nic ieść nie mają, prócz kleyku ięczmiennego i owsianki kwaskowato zaprawionych, gotowanych śliwek i tuszonych soczystych owoców. Wszystkie potrawy stałe i rozgrzewające, nawet rosóły z mięsa i kury są wtedy szkodliwe. W ogólności tę samą dyetę zachować trzeba, co w gorączce zapalnej (§. 82.).

Naylepiej jest zachować te prawidła w każdym razie, gdy mocne i ciągłe bole brzucha w pierwszym tygodniu po złęzeniu znajdują się. Ostrzegam, aby tych bólów nie rozpędzać rzeczami spirytusowemi i korzennemi, a zatrzymanego czyszczenia nie przywracać rzeczami rozpalającemi i pędzącemi.

Niekiedy może być potrzeba przypuszczenia piałek do brzucha, do wewnętrznego boku uda, do międzykroku: puszczenie krwi, zadania na womit lub ściąganie; lecz to powinien lekarz przepisać, którego rady wcześniej zasięgnąć życzę w chorobie tak niebezpiecznej.

§. 362*.

Jak leczyć dolegliwości pochodzące z mleka?

Nie wszystkie kobiety miewają mleczną gorączkę (§. 356.), gdy mleko w piersiach poczyna się znaj-

dować. U niektórych tak bywa mała, że iey prawie nie postrzegają: u niektórych zaś, a zwłaszcza młodych i krwistych osób, może być bardzo silna i z gwałtownemi stowarzyszona symptomatami.

Można ją po większej części uprzędzić, strzegąc się wszelkich rozgrzewających pokarmów i napoiów w czasie porodzenia i po niém, i dziecko zaraz przypuszczając do piersi: im więcej bowiem i im wześniejszy piersi wypróżnione będą, tym mniejsze bywa w nich wyprężenie i ból, od których gorączka zawisła.

W mleczoney gorączce nic właściwie czynić nie trzeba, tylko spokojnie się zachować i pić wiele rozrzedzającego napoiu, mleko z wodą, herbatę, tyzannę ięczmienną, orszadę i t. d. Jeżeli zaś gorączka i zapalenie piersi bardzo są mocne, trzeba krwi upuścić i kilka lawatyw ze serwatki brać codziennie.

Naybardziej starać się trzeba o uprzątnienie z piersi mleka częstym onych wysysaniem; w tym celu użyć się albo dziecięcia, albo tak zwanych baniek. Piersi trzeba ciepło utrzymywać, okrywając je futerką lub flanelą.

Jeżeli są nabrzękle, zatwardniałe, bolesne i zagnione, nie trzeba ich zaraz wysysać, ale użyć wprzód naparzań odmiękczeniowych i rozpędzających. Przykładają się często zwiędłe liście kapusty, albo ciepła farmużka z ośrzodka bułki i kawałka przedniego mydła, rozgotowanych z dostateczną ilością mleka. Można też okładać piersi zielem kopru włoskiego, rumiankiem, i kwiatem bżowym, gotowanemi w mleku, i codziennie dwa lub trzy razy puszczać na piersi parę z gorącej wody lub cienkiego piwa, odgaszając w nich rozpalone kamyki lub duszkę od prasowania. Przy tém staraniu mleko samo pocznie wypływać.

Nawet mimo gorączkę mleczną piersi zapalić się mogą, gdy mleko zbyt mocno przybiera i ścina się: gdy położnica nie może sama dziecka karmić, albo gdy karmiąc je, chce go od piersi odłączyć: gdy się mocno rozgniewa, zaziębi, napije się zimnego napoiu i różnych kwaśnych używa potraw; wtenczas te same służą śródki.

Nie trzeba żadnych plastrów przykładać albo tłu-

stych maści, oleju, szmalcu i t. d.: te bowiem najczęściej sprawują w piersiach otoki i lochowate wrzody.

Z wyżej pomienionych przyczyn mogą łatwo wywiązać się guzy i stwardnienia. Gdy te jeszcze są świeże, bez czerwoności i zapalenia, dają się zazwyczaj rozpędzić nacieraniem zwolna kiedy niekiedy flanelą. Jeżeli od tego nie giną wkrótce, można iak naciepley przykładać podprażoną w garnku aż do potu trybulę, albo ziele i korzenie pietruszki, z równą ilością trybuli razem posiekane. Takowe okładania trzeba co dzień dwa lub kilka razy odnawiać. Ciepłym kataplazmem z posiekanej a w urynie lub słabym ługu gotowanej pietruszki, nayupartsze rozpędzano stwardnienia piersi: można go użyć jeżeli tamte nie pomogą.

Jeżeli guzy nie chcą się rozeyść, ale zapalają się i sprawują ból kołący i pulsujący, przechodzą w ropienie i na piersiach formują wrzody; wtenczas trzeba albo dopiero wspomnianą papkę z ośrodka bulki z kawałkiem mydła gotowaną, albo papkę z ośrodka chleba i miodu, albo z mąki żytniej, rozczyny i miodu przykładać, dla przyspieszenia iątrzenia, i oczekiwać póki wrzód sam z siebie nie pęknie. Potém należy zlekka wycisnąć materiją, i póty tych doyrzewiających używać okładań, póki wszelka twardość i zapalenie piersi nie zniknie. Niekonieczną a nawet bardzo szkodliwą niż pożyteczną jest rzeczą zakładanie knocików w otwory otoku. Póki się ropa wyrabia, wrzód sam się nie zamknie. I to szkodzi, gdy przy każdym opatrzeniu staramy się wszelką ropę z niego oczyścić, naciskając mocno piersi w tym zamiarze. Tym sposobem pomnażamy boleści i sprawujemy nowe zapalenie, co spóźnia goienie się piersi. Gdy twardość i zapalenie piersi znikną, można na wrzód przyłożyć skubanki ze starego i czystego płótna, nawiedzionej maścią z żółtka od iaia i obwy, maścią wygrzewającą z żółtka od iaia i terpentyny, albo plastrzem miodowym, z mąki pszennej i miodu, (ob. §. 323.). Zawsze jest niedobrze na zwrzodowaciate piersi używać maści i plastrów. W przypadku, gdy by według podanych przepisów piersi nie chciały się prędko goić, naylepiey jest użyć wczesnie rady chirurga.

We wszelkich dolegliwościach, pochodzących ze zbiegnięcia się mleka, dobrze jest używać obficie zupy z trybuli ze serwatką, i cztery razy na dzień po nakońcu noża siarczanu potażu (*Arcaum duplicatum*).

Gdy brodawki poszczepią się i popękają, trzeba je smarować kleykiem z nasion pigwowych, gummy arabskiej, albo gummy tragant, albo świeżą śmietanką rozbitą z białkiem od iaia. Roztopiwszy cukier nad świecą, i potrzymawszy w sklepie, aby się rozpuścił, mamy wyborny środek na zagojenie w krótkim czasie popękanych brodawek. Używając tych środków, nie ma potrzeby obmywania za każdym razem brodawek, gdy się piersi mają podać dziecku, albowiem nie mu nie zaszkodzą. Ale po nakarmieniu dziecięcia, trzeba je zaraz nakryć kapelusikiem z wosku: jeżeli brodawki są mocno zaiątrzone i nie chcą się goić owemi środkami, trzeba, aby karmiąca wzięła na lekkie ściąganie.

Można dosyć pewno zapobiedz poszczepaniu się brodawek, obmywając je na kilka tygodni przed i po połogu codziennie parę razy wódką, albo smarując topionym i rozplynnionym cukrem.

Nieprzyjemne zazwyczaj skutki miewać zwykło, gdy karmiąca ma zbyt małe i w piersi zapadłe brodawki, których dziecię uchwycić nie może. Tey wadzie trzeba zapobiedz przed złączeniem. Czyni się to naywygodniey za pomocą pewnego narzędzia z lekkiego drzewa, mającego kształt kapelusza okrągłego a w górze opatrzonego dziurkami: to smaruje się wewnątrz oliwą i przykładą się na brodawkę, na której póty się nosi, póki ta nie stanie się dosyć wielką. Ten kapelusik może być i z cyny zrobiony.

Jeżeli karmiąca nie ma mleka, powinna pić obficie mleko krowie, piwo albo opisaną w Dodatku pod N. 44. serwatkę piwną, a przytém używać posilnych zup i potraw. Zupy piwne, kleik ięczmienny, zupy z prosa i ryżu z mlekiem i żółtkiem gotowane, potrawy mączne, rosoly z pietruszką lub trybulą, obficie użyte, pomnażają bardzo mleko, toż gotowana i pieczona cielęcina, i młode ptastwo. Szczególniey zaś obficie przybywa do piersi, dając karmiącey za napóy ordy-

naryyny wywar w mleku przeluzzonego nasienia *kopru włoskiego*, kminu, anyżu, ziołek bżowych, rozproawdzony wodą: to także wiedzieć trzeba, że iedna kobieta więcey niż druga mleka mieć może: osoby starsze i te, co często rodziły, nie mają szazwyczaj tak wiele mleka, chociaźby posilnych potraw i stosownych napoiów używały.

Niekiedy mleko ginie nagle, pełne piersi iednym razem opadają, chociaź przez brodawkę nic nie wypłynęło. To się przytrafia pospolicie po zaziębieniu, przelęknieniu lub guiewie. Mleko pada na inne części ciała, i rozmaite stąd złe wynikają skutki, biegunka, upławy białe, gorączka popołogowa i inne gorączki zapalne, mania (Wahnwitz), nabrzmiałości zewnętrznych części, a szczególuiey w stawach rąk i kolan, uporczywe wyrzuty i t. p.

W takim razie trzeba iak najszybciey starać się przywrócić sekrecyą mleka, piąc herbatę z kwiatu bżowego z koprem włoskim, trzymając piersi nad parą z ciepłej wody, i dając ie często ssać dorodney osobie, albo stawiając suche bańki na obu dwóch piersiach. Wrzuca się kawałek zapalonego papieru do szklanki, gdy ten spali się, przewraca się nagle szklanka, przykłada do piersi, i przytrzymuje się mocno, aby zewnętrzne powietrze wcisnąć się nie mogło.

Jeżeli nastąpi biegunka, przy której chora ma się dobrze, tę trzeba utrzymywać, a leczyć tak, iak się powiedziało w §. 241. Jeżeli się znajdzie rznięcie i gorączka, wtenczas trzeba się tak zachować, iak w gorączce popołogowej (§. 361.).

Lecz w chorobach gorączkowych i długotrwałych, pochodzących od przemienienia się mleka, równie nie obeydziemy się bez pomocy lekarza, iako i chirurga w tumorach młecznych. Te trzeba śpiesznie otworzyć, ieżeli są miękkie i podatne: ieżeli zaś twarde, nacierać maścią mydlaną (Dodat. N. 56.), lub obłożyć mydłem zieloném. Przytém dawać chorey obficie pić polewkę z trybuli ze serwatką, a co kilka dni soli gorzkiej na zwolnienie.

Naydzielniey zapobiega przeniesieniom się mleka, guzom w piersiach, gorączce połogowej i wielu in-

nym dolegliwościom z mleka pochodzącym, gdy matka wcześniej dziecię przypuści do piersi i sama je karmi. Wielkie to dla włóścian szczęście, że matki same karmią swe dzieci, i nie mogą ich obcey powierzyć mamce. Ludzie wyższego stanu zaniedbują tak miłego obowiązku matki, nayczęściej ze szkodą własnego i swych dzieci zdrowia.

Na rozpędzenie mleka, gdy dziecko ma bydź odłączone, trzeba wziąć łót ieden soli gorzkiej na ściąganie, utrzymywać się ciepło, używać mocney agitacyi, mniej pić i jeść niż wprzód i potraw posilnych zaniechać. Na piersi trzeba przyłożyć plaster z mydła czarnego, albo kataplazm wyżej wspomniany z trybuli, pietruszki i liści olchowych: albo też kawał flaneli zmoczony w wodce ciepłej, potem mydłem nawiedziony przyłożyć na piersi.

ROZDZIAŁ TRZYNAŚTY.

Tryb życia dla dzieci: prawidła fizycznego ich wychowania i zachowania się w ich chorobach.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Prawidła fizycznego wychowania dzieci.

§. 363*.

Prawidła dotyczące się staranności około nowonarodzonych i niemowląt.

Naywięcey ludzi ginie w niemowlęctwie: przyczyną tego bywa po większey części niedorzeczna staranność około dzieci i niedbałość, zły pokarm, który im się daje, nieochędnostwo i przewrotne leczenie ich chorób. Mamki i piastunki mają niektóre zwycaje, które zdają się bydź na to iedyunie wymyślone, aby dzieci chorowite, a posługę ich nieodzowną uczynić. Mało zaiste jest osób tak złego sposobu myślenia; ale cierpienia dzieci, stąd wynikające, nie mnieysze są, gdy czy to przez niewiadomość, czy nawet w dobrej chęci nieuchylenia staranności około nich, źle się z niemi obchodzić będą. Przesadzona troskliwość nie mniej im zaszkodzić może, iak brak przyzwoitey sta-

ranności. Należałoby tyle tylko czynić, ile sama wymaga natura.

Najpierwszém staraniem po narodzeniu się dziecięcia, jest oderznięcie i podwiązanie sznurka pępkowego: gdy go babcia na dłoń od brzucha dziecięcia przetnie, może naprzód wycisnąć zwolna krew z kawałka będącego przy ciele dziecięcia, i dopiero go podwiązać. Takowe oczyszczenie ze krwi ma dziełnie zapobiegać mogącey się wydarzyć żółtaczce: dawniey zaś mniemano, że to zmniejsza złośliwość ospy naturalney. Gdy dzieci są bardzo słabe lub pozornie nieżywe, nie trzeba tracić czasu na takowém oczyszczeniu sznurka pępkowego, ale niezwłocznie użyć środków przywrócenia go do życia. Na pępek przykładą się albo suchy kawałek płótna w kilkoro złożony, albo zwilżony winem lub wódką po połowie z wodą.

To uczyniwszy, trzeba palcem oczyścić szlam z gęby i dziecię letnią wodą obmyć. Jeżeliby ciało pokryte było, co się często zdarza, grubemi i kleykiemi nieczystościami, można użyć troszkę mydła do wody: albo gdy brud nie daie się odmyć, wysmarować odleconym olejem, a potem zlekka obmyć wodą mydlaną: albo też zostawić nieczystości, a późniey same zeydą. Czy to smarując, czy myjąc dziecię, trzeba to czynić iak naydelikatniey, i ani przed, ani po kąpeli nie smarować niesoloném masłem lub szmalcem.

Potém trzeba przepatrzeć wszystkie członki dziecięcia, czy wszystkie naturalnie są utworzone, czy w położeniu nie zostały zaciśnięte lub zadrażnione, czy kiszka odchodowa lub kanał urynowy nie zarosły i. t. d.

Nie trzeba iednak i wybredzać, i chcieć tam poprawiać, gdzie żadney nie masz wady, albo małe tylko znajduią się niekształtności, które natura sama i pewno naylepiey leczy. U nowonarodzonych dzieci czoło bywa pospolicie wydatne, u wielu głowa ukośna lub nogi krzywe. Babcie przez niewiadomość rzeczy przyrodzonych, a przynajmniey przez nierostropny pośpiech, uciskają głowę, chcąc ją do zamierzonego przywieśdź kształtu, lub nogi prostują: powinny to wszystko zostawić naturze. Wtenczas

tylko pomoc potrzebna, gdy niekształtność jest bardzo wielka, gdy np. jedna noga nazbyt do środka, a druga mocno zewnątrz jest wyparta i wykrzywiona. Lecz i w takim razie nie trzeba się samemu niczego domyślać; ale tak w tém zdarzeniu, iako i w kaźdey istotney wadzie dziecięcia, szukać pomocy światłego lekarza, który wszystkiemu stosownie zaradzić potrafi. Podrzynanie także ięzyka (Lösen der Zunge) jest szkodliwym babiących zwyczajem, niepotrzebne ono jest pospolicie, i służy tylko do utrudnienia mowy w późniejszym czasie, a może zaraz pociągnąć za sobą silne krwotoki i inne nieprzyjemne skutki. Tam, gdzie wędzidełko wrzeczy samey zadaleko do ięzyka przyrosło, tak, iż dziecię końca ięzyka wysunąć z ust i ssać nie może; trzeba starać się, aby go chirurg a nie babcia podcięła (ob. §. 368. N. 4.).

Nakoniec odzawszy dziecię, kładzie się na pościółce. Jeżeli przy staranności około dziecka, można się obejść bez spowicia, nierównieby lepiej było. Lecz trudno to podobno wybić z głowy pospólstwu: lubo i spowicie porządne nie może być szkodliwe. Spowiciając dziecię szczególniejszą na to trzeba dawać uwagę, aby członki jego nie były źle ułożone. Gdy dziecię zaraz po spowiciu krzyczy, znak to, iż albo źle leży, albo jest zaciśnione; przeto zaraz je rozpować należy. Nie trzeba go mocno krępować, a szczególnie piersi i żołądka. Dając mu piersi, trzeba go wprzód rozpować, a nawet czynić to można wtenczas gdy leży i śpi. Po kilku tygodniach można mu rączki zostawić wolne od spowicia, które nie powinno zbyt wysoko pod pachy zachodzić, aby się plecy w górę nie wypierały. Bielizna, pieluszki i spowiciacze mają się czysto utrzymywać i być zupełnie suche, gdy się użyją do spowicia dziecięcia. Gdy je zmoczy lub zabrudzi, trzeba zaraz czyste i suche podłożyć: w przeciwnym bowiem razie dziecię dostaje wyprzałości: a wtenczas wszystkie usiłowania w uspokoiniu go próżne będą. Pościel także powinna być zawsze czysta i sucha, i często na wolnem powietrzu i słońcu przewietrzana i przetrzepana.

Nadewszystko starać się trzeba, aby dzieci iak nacyściej utrzymywane były. Od narodzenia się

ich trzeba codziennie obmywać całe ciało. Zrazu używa się do tego woda miernie ciepła, a potem stopniami coraz zimniejsza. Gdy będzie miało sześć tygodni, można je począć kąpać dwa lub trzy razy na tydzień. Rozumie się, iż woda nie powinna być zbyt zimna, ale stopniami coraz zimniejszej używać można. Dzieci wkrótce przywykają do kąpieli i potem z ochotą do niej idą. Po kąpieli trzeba je zaraz iak najsuszej wytrzeć, aby się nie zaziębiły. Lepiej na ten koniec użyć ogrzaney flaneli lub inney wełnianej materyi, niż cienkiego płótna. Ocieranie przygrubszą chustą wzmacnia skórę i pomusza transpiracyą. Malenkie dzieci po kąpieli kładą się do łóżka.

To obmywanie i kąpanie dzieci, bardzo sprzyja ich zdrowiu. To najmnieysza korzyść, że się ich skóra oczyszcza, ale nabierają stąd sił i rzeźwości, i lepiej trawią; naturalne wypróżnienia lepiej odchodzą, a nadewszystko nie iedna znosi się przyczyna, któraby mogła być powodem do złych chorób.

Izby nawet powinny być iak nacyzściey utrzymywane, gdy w nich dzieci przebywają: zepsute bowiem, wilgotne i nieczyste powietrze, bardziej im szkodzi, niż dorodnym: bielizny dziecinney mytey lub zabrudzoney, nie trzeba nigdy przy piecu suszyć: a gdy dzieci zesmarują się stolcem, zawsze lepiej okna otworzyć dla wpuszczenia świeżego powietrza, aniżeli kadzić dla potłumienia smrodu.

Nie trzeba zbyt ciepło utrzymywać dzieci: to bowiem czyni je do tego stopnia delikatnemi, iż za najmnieyszym powiewem dostają chorób; zbytne poty osłabiają je i ich trawienie: nabywają usposobienia do gorączki potajemney, angielskiej choroby i t. d. Ile możności trzeba je przyzwyczaić do świeżego powietrza. Izby ich nie powinny być nigdy zbyt ciepłe; okrywać je nazbyt ciepło nie trzeba, ani utrzymywać w puchach: łatwo stąd doznają wyrzutów skórnych. Najlepiej latem utrzymywać je na materacu z włosa końskiego, słomy owśianej lub miękkim mchu, a zimą na materacu wypchanym bawełną, lub wełną nasienną z główek sitniku i t. p. Okrycie zaś ma być lekkie, puchem wysłane. Nie trzeba im pościeli ogrzewać, a najlepiej, aby sy-

piały w zimney izbie, nie uważając na to, że rąk nie trzymają pod nakryciem. Dzieci tak hodowane i niewypieszczone, rzadko podlegają chorobom z zaziębienia.

Gdy się już dzieci nie spowijają, daje się im o-dzież lekka watowana płócienna lub bawełniana, ani zbyt ciepła ani zbyt ciasna, a łatwa do wkładania i zdejmowania. W pierwszych miesiącach głowa okrywa się cienkimi czapczkami płóciennymi lub bawełnianymi; te jednak nie mają być ciasne, a często myć się powinny: albowiem dzieci mocno na głowie transpirują, i przeto w kilka dni brudzą czapeczki, które, gdy nie będą odmieniane, wstrzymują pot, skąd brud i łuski na głowie powstają. Gdy się nagromadzą takowe nieczystości, trzeba je zaraz uprzątnąć; ale nie smarować głowy ani ma-słem ani inną tłustością, lecz często ją czesać grze-bieniem lub szczotką i ciepłą wodą z mydłem ob-mywać, ostrożnie jednak, aby ciemienia nie obrazić.

Dzieci najwięcej spią w pierwszych miesiącach; jest to ich potrzebą i nie należy im w tém przeszkadzać: niechaj spią do woli, nie trzeba ich budzić nawet do pokarmu. Wcześniej jednak przyzwyczaić należy, aby się na lada szelest nie budziły: i dla tej przyczyny, nie ma potrzeby zachowywać się zbyt cicho w izbie, ile, że dzieci w początkach tępy słuch mają; lecz wzrok nowonarodzonych dzieci nierównie jest czulszy, niż słuch. Ich oczy są słabe, a nie mogą znieść nieco mocniejszego światła, łatwo podlegają zapaleniu; trzeba więc okna izby, w której zostają, zasłaniać firanką zieloną lub granatową, tak we dnie iako i wieczorem, dla przytłumienia zbytecznego blasku.

Pod żadnym pozorem nie trzeba czegoś zadawać dzieciom na sen lub dla ich uspokojenia. Lekarstwa sprawujące sen, zawierające pospolicie ópium lub tym podobne rzeczy, iakoto: dryakiew, powidła usypiające, proszek na wiatry lub sen, z tłuczonych makówek i t. p., są dla nich trucizną. Szkodzą im także utrzymywane w tym celu świeże, mocno pachnące, kwiaty, lilie, kwiat bzowy i t. d., gdyż stąd

nabywają głupoty, słabowitości i usposobienia do konwulsy.

Głowa ich zawsze wyżej leżeć ma, aniżeli brzuch: nie zawsze trzeba ie kłaść na wznak lub na boku, ale gdy się przebudzą lub krzyczeć poczną, zaraz odmienić położenie.

Nie dobrze jest przyzwyczaić dzieci do kołysania, gdyż przez to narażamy się na wielką, a często niepotrzebną przykrość; nie szkodzi to wprawdzie, ale też kołysanie nie powinno bycć mocne, targające i przykre: gdyż takie sprawia dzieciom zawrót, głupotę i womity. Niektóre dzieci tak bywają pieskliwe, że najmniejsza fraszka czyni ie niespokojnemi i do płaczu przywodzi; wówczas lekkie kołysanie jest naywygodniejszym i nayniewinniejszym środkiem uspokojenia ich; nie idzie iednak za tém, aby ie ustawnie kołysać, iako też, aby ie tém, mimo ich wola, zmuszać do snu: owszem postrzegłszy, że nie dają się tym sposobem uspokoić, należy ie wyjąć i innemi sposobami starać się zaradzić. Bywa częstokroć, że się wtenczas zesmarowały, a uspokaiają się, gdy się nasucho położą.

Matki i piastunki nie powinny zgoła brać dzieci w nocy do łóżka: ciepło tam dla nich zbytczne, transpiracya osób dorodnych jest dla nich szkodliwą, a matka mimo naywiększą troskliwość, nie zawsze jest w stanie oprzeć się snowi. Gdy zaśnie, łatwo się zdarzyć może, że dziecicę wypadnie z łóżka, lub zaciśnione zostanie.

Małeńkie dziecicę powinno po większey części leżeć, a gdy się podnosi, trzeba mu główkę podeprzeć. Nie trzeba go nosić na ręku, póki się nie wzmocni tyle, aby się mogło prosto utrzymać na ręku, w przeciwnym bowiem razie łatwo nabydź może garbu na krzyżu. Gdy zaś dojdzie do tey pory, można ie sadzać na poduszce w koszyku, a nie przyzwyczaić do ustawnego noszenia, które wielką piastuiącym przykrość sprawia: nosząc zaś, nie zawsze na iedną, ale raz na prawą, drugi raz na lewą rękę brać ie należy.

Próżną, a częstokroć szkodliwą, zadanie sobie pracę, kto dzieci chce uczyć chodzić; one same tego

uczyć się powinny. Ludzie z pospólstwa pozwalają pospolicie dzieciom swoim wprzód pełzać na rękach i nogach, nim się biegać nauczą; stąd ten tylko wynika uszczerbek, że odzież swą bruczą: ale lepszą małą agitacją, uczą się lepiej używać swych członków, nabywają sił i od upadku uaylepiej są zabezpieczone. Niesłusznie obawiałby się, kto by rozumiał, że zbyt przywykną do tego: albowiem skoro poczują się na siłach, same podnoszą się na nogi i zwolna przyuczają się chodzić. Aby się zaś na zimney podłodze nie zaziębiły, a rąk i nóg nie zastrzeżyły trzaskami, można rozesłać sukno lub ko-bierzec, i po nim puścić wolno dzieci, a wtenczas i sukienki czyste będą.

Dzieci tym sposobem bardziey samym sobie zostawione, obeydą się bez wszelkich wynalazków, ułatwiających staranność około nich, w tym czasie, gdy poczynają nóg używać, to jest pasków, krzesel, stołków i t. d. Gdy dziecię zawieszone jest na pasku, plecy wypierają się mu w górę, stawy rozchodzą się nieznacznie, piersi uciskają się wewnątrz, oddychanie i wolny krwi obieg doznają przeszkody. Tych samych prawie złych skutków i gorszych jeszcze obawiać się należy, gdy po całych godzinach zostają w krześle toczącym się. Nie tylko późniey uczy się chodzić, niż gdyby samo sobie zostawione było; ale takie dziecię zawsze jest wystawione na niebezpieczeństwo nabycia, przez uciśnienie krzesła, wciśnionych piersi, wypartych w górę ramion skrzywienia grzbietu, a z długiego stania na nogach, ruptury, opadnięcia kiszki oddechowej i innych niedoleżeńności. Dorodnemu człowiekowi byłoby męczarnią przepędzać kilka godzin w forsowney pozycji w krześle posuwającym się, a cóż dopiero słabemu dziecięciu, które zaledwo na nogach swych utrzymać się może. W ogólności nie trzeba mniemać, że dzieci mogą biegać, gdy się przez kilka chwil na nogach utrzymać zdołają; gdyby nawet dosyć sił miały, to nie mają jeszcze wprawy, kości ich jeszcze się nie wzmocniły, i stądto nabywają łatwo krzywych nóg ze zbyt długiego stania.

Czapka, ochraniająca dzieci od stłuczenia, powinna

bydź miękka i dosyć obszerna, aby głowy nie uci-
skała; nie zawsze jednak nosić ją mają, bo rozgrze-
wa zbyt cieżko głowę: a gdy dziecię dobrze już bie-
gać pocznie, wcale jest niepotrzebna.

Nierostropną jest rzeczą podnosić dzieci za głowę,
lub prowadzić i podnosić za rękę: łatwo bowiem
zwichnąć się, wykręcić się może, lub gwałtowném
wypreżeniem na całe życie osłabić.

§. 364*.

O pokarmie małych dzieci. Dyeta dla karmiących piersiami.

Wszystkie dzieci rodzą się z kleykiem i zepsu-
tym brudem w kiszkiach, który, gdy wczesnie wy-
prowadzony nie zostanie, może dać powód do nie-
bezpiecznych dolegliwości. Póki nowonarodzone dzie-
cię nie pozbędzie się go dostatecznie, nie powinno
żadnego przyjmować pokarmu; niechay więc pości
12 do szesnastu godzin, albo póki mleko nie znaj-
dzie się w piersiach matki; lepiej potem ssać będzie,
gdy wygłodnieje. Póki ów brud nie odejdzie, psuje
wszelki pokarm zadany dziecięciu, sprawia rznięcie
i gorsze jeszcze symptomata; nie dobrze więc na
pierwszy krzyk dziecięcia zapychać mu gębę sysułką,
zrobioną z namoczonego ciasta cukrowego, ośrodka
bułki, sucharka i t. p., albo mlekiem i zupą, albo
wcale papką z mąki. Nie zawsze dziecię jest głodne
gdy krzyczy.

Jeżeli zaś chcemy mu dać cokolwiek, można
mu wlewać po troszku i w przeciągu kilku godzin
parę łyżeczek miktury złożoney z iedney części
miodu, a dwóch części wody, albo świeżo sporzą-
dzoney serwatki (Dodat. N. 93.). To lepiej zwalnia
stolec i wyprowadza nieczystości, aniżeli ulepek re-
barbarowy lub z manny, które zwykle w tym celu
dzieciom zadają.

Ale uaylepszym dla nowonarodzonego dziecięcia
lekarstwem jest pierwsze, jeszcze rzadkie, mleko ma-
tki. Własność jego jest lekko zwalniająca, roztwar-
za kleykie nieczystości i wyprowadza je. Wiele ie-
dnak kobiet zdają się one bez żadney przyczyny, z u-
szczerbkiem dzieci, które stąd w kilka dni po uro-

dzeniu dostają żółtaczkę. Takie to popełniają się nierostropności, dają dzieciom rzeczy, wcale im nie służące, a pozbawiają tego, co natura w dobroczynnym zamiarze dla nich przeznaczyła. Pierwsze mleko matki nie tylko najlepszym jest posiłkiem dla dziecka nowonarodzonego, ale oraz najwyborniejszym lekarstwem.

Nie idzie jednak za t \acute{e} m, aby matka pierwsze mleko koniecznie dla dziecka szczędziła, gdy to nie chce zaraz ssać, a piersi iey tymczasem mogą stwardnieć i p $\acute{o$ yść w guzy; wtenczas powinna użyć zręczney osoby lub zwierzęcia do wyssania: w przeciwnym bowiem razie może uleść nierównie gorszym wypadkom, może dostać wrzodu w piersiach, gorączki i t. d.; mleko nawet, długo w piersiach zatrzymane, psuje się i szkodliwe się staje dla dziecka.

Gdy matka podostatkiem ma mleka dobrej własności, dziecię będzie miało dostateczny posiłek, i do ćwierć roku przynajmniej żadnego innego nie potrzebuje pokarmu. Dzieci, w pierwszym kwartale, mlekiem tylko matki karmione, mają się nierównie lepiej, są spokojniejsze i tłuście, aniżeli dzieci innemi pokarmami zasilane.

Bywają jednak zdarzenia, że dzieci innemi trzeba hodować pokarmami: gdy matkę utraciły, gdy ta albo mało, albo żadnego nie ma mleka, albo wpadnie w choroby, psujące mleko. Jeżeli nie można dostać zdrowey mamki, wtenczas przez pierwsze trzy lub cztery dni życia iego, daie się mu słodka serwatka (Dodat. N. 39.), pot \acute{e} m mleko zdrowey krowy, będącey na dobrej paszy i używającej ruchu na wolnym powietrzu: jeżeli można, wybiera się na ten koniec krowa, która się świeżo wycieliła. Mleko daie się dziecku tak ciepłe, iakie bywa w piersiach matki, to jest zaraz po udoieniu: albo też odgrzewa się na ogniu, nie dopuszczając do zagotowania się, wprzód jednak roztworzone wodą w ilości wyrównującej połowie mleka. Gdy dziecię starsze będzie, daie się mu samo mleko, a jeżeli tego mało, gotuie się dla niego twardo pieczona skórka bułki, lub sucharek w wodzie, miesza się z połową niegotowanego mleka krowiego lub koziego zaraz po wydoieniu: tey papki

dać się dziecku trzy lub cztery łyżeczki, co dwie lub trzy godziny, zwołna zwiększając tę proporcją w miarę wieku. Trzeba ją jednak codziennie świeżo robić, ponieważ łatwo kwaśnieie. Zawsze lepiej dawać dziecku pokarm łyżeczką, aniżeli przez sysułkę lub smoczek.

Ze względu tak własnego iako i zdrowia dziecięcia, karmiąca wystrzegać się powinna w początkach pokarmów bardzo twardych, odymiających, słodkich, kwaśnych i ostrych, octu, kwaśnego piwa, wina i wódki. Między pospółstwem codziennie prawie widzieć można dzieci chorujące na wiatry i rznięcie żołądka, gdy ich matki jadły groch, rzepę, marchew, kapustę, cebulę, wędzone mięso i t. d. Najlepszym wtenczas dla nich pokarmem jest chleb dobrze wypiekły, mleko i rzadkie potrawy mączne, zupy ze zboża, rosoly, mięso świeże i łatwe do strawienia, iasia miękko gotowane, sér miękki.

Później zaś, albo po sześciu lub ośmiu tygodniach, nie ma potrzeby trzymać się tak ścisłej diety. Może iść wszystko, do czego dawniej była przywykła, zachowując nadewszystko dobry i porządku tryb życia, i dostateczney używając agitacyi.

Gdy się przełęknie lub rozgniewa, nie powinna dawać piersi dziecięciu, ale ie zdoić wprzód lub kazać wysać. Nie dobrze jest także zaraz po iedzeniu karmić dziecię, i zrana, gdy ieszcze sama niczem się nie zasilila.

Małeńkie ieszcze dzieci można do nieiakiiego przyzwyczaić porządku, dając im w ciągu dnia co dwie tylko lub co trzy godziny piersi, a w nocy raz tylko lub dwa razy. Zły to zwyczaj dawać tyle razy piersi dziecięciu, ilekroć krzyczeć pocznie; to pochodzi częstokroć z innych wcale przyczyn, gdy się zesmaruje lub urynę puści, gdy doznaje wiatrów i rznięcia. W ostatnim razie, przez niewczesne karmienie dziecięcia, pogorszamy dolegliwości jego: albowiem żołądek coraz bardziej się psuje, im więcej dostarczy się mu pokarmu. Karmić zaś równie iedną iak drugą piersią należy. Nic to nie szkodzi, gdy dziecię zaśnie przy piersiach, ale ie zaraz położyć trzeba. Najbardziej matka tego się ma wystrzegać,

aby w nocy nie brała dziecka do łóżka w celu nakarmienia go, a sama przy tém nie zasnęła.

Póki dziecię przestaje na mleku matczyném, i przy tém wzrasta, póty nie ma potrzeby dawać mu innego pokarmu; lecz gdy będzie miało trzy lub cztery miesiące, gdy silnie wzrastać pocznie, piersi wypróżnia i nie zaspokaja zupełnie swego apetytu, wtenczas trzeba mu dodać posiłku.

Naylepszym prócz piersi pokarmem iest chleb biały (bułki, pierogi) dobrze wypieczony, nie świeży, lecz dobrze czerstwy, utarty na tarce i z wodą na papkę rzadką zgotowany. Można do tego przydadź nieco świeżego mleka, albo ośrodek bułki moczyć w mleku, a gdy dziecię ma kwasy i stolec zielony, gotować z rosółem. Zwyczajna papka z mlekiem nie szkodzi dzieciom, byle tylko dobrze była sporządzona, a dzieci nie opychane zbyt. Trzeba wprzód mąkę wysuszyć na patelni nad wolnym żarem, albo zimową porą na piecu izdebnym. Papka powinna być rzadka i mocno wygotowana: nie trzeba do niej ani masła, ani szmalcu dodawać. Krupy owsiane z mlekiem gotowane, są także dobrym posiłkiem dla dzieci.

Do wszelkich potraw dziecinnych nie trzeba dokładać ani masła, ani korzeni, ani cukru; nie mogą one ieszcze strawić tłustości, korzenie zbyt nieby ie rozpały, cukier posila wprawdzie, ale łatwo w kwas przechodzi, zwłaszcza u dzieci słabego żołądka. Dzieci, którym pokarmy mocno się cukrem zaprawują, pospolicie doświadczają rznięcia i zieloney biegunki: a w ogólności nie ma potrzeby, i chybimy naszego zamiaru, przyprawując dla dzieci pokarmy tak smaczno jak dla dorodnych, albowiem nie mają tego poznania, aby mogły rozróżnić smaczną od niesmaczney potrawy.

Nie trzeba pokarmów dziecinnych długo przechowywać, że łatwo kwaśnieją, i dla teyże przyczyuy trzeba często szorować naczynia, w których się gotują lub przechowują.

Dosyć będzie raz na dzień dawać dziecku iedzenie, aż do pół roku, i potém nawet nie trzeba go opychać. Po iedzeniu nie dawać zaraz piersi, i na-

wzajem po piersiach zaraz iedzenia. Naylepiey to czynić w godzinę, aby wprzód użyty pokarm, czy mleko, przetrawiły się po większey części, nim żołądek nowego dostanie zasilku. Nie od rzeczy byłoby także wypłókać dziecku usta letnią wodą po każdóm iedzeniu.

Matki i piastunki mają ten zły zwyczaj, iż każdą łyżkę z pokarmem dziecka biorą wprzód do swych ust, przez co się zawsze część śliny z nią miesza. Jeżeli nie są zdrowe, lub nieczyste mają usta, ślina ich nie iest łagodna i dziecku szkodzić może.

Około czasu odłączenia dziecka, potrawy iego gęstsze bydź powinny, przez co prędzey od piersi odwyknie. Gdy mu się ostatni raz piersi poda, można brodawki posmarować czém gorzkiem, np. gęstym wywarem piołunu, a nie tak prędko będzie się piersi napierać.

Jeżeli ze strony matki nie ma powodów do wczesnego odłączenia dziecka, nie należałoby wcześnię odłączać dzieci, póki pierwszych nie dostaną zębów: co pospolicie na czterdziestym tygodniu przypadać zwykło. Natura wtenczas ostrzega, iż dziecię może znieść stałsze pokarmy, i wypadałoby póysdź za tem skimieniem natury. Nierównie mniej wprawdzie dla dziecka iest szkodliwe, gdy i po tym czasie piersiami będzie karmione, aniżeli gdy przed nim odłączone będzie: łatwo bowiem staie się chorowite, słabe i nędzne, nie mogąc znieść tak dobrze innego pokarmu iak mleko matki. Lecz matkom pospolicie szkodzi, gdy więcey roku karmją, a to tém bardziey, gdy są słabowite, trudnią się ciężką pracą i złego używają pożywienia, gdy nie mają podostalkiem mleka, doświadczaią wielkiego zmartwienia, lub znou w ciężę zasły. Zbyt długie karmienie piersiami może sprowadzić gorączkę potaiemną, konsumpcyą, długie osłabienie, rozmaite choroby nerwowe i inne dolegliwości, osobom, mającym do tego nieiakie usposobienie. I dziecku niezdrowo, gdy dłużej piersi bierze chorowitey matki, osobliwie gdy ta ma konsumpcyą lub inną familiyną chorobę. W gorączkowych i innych chorobach matki, w których mleko albo się psunie, albo znika, trzeba dziecię zaraz odłączyć,

jeżeli nie można mieć mamki aż do wyzdrowienia matki.

Nawet dla odłączonych dzieci mleko najzdrowszym jest posiłkiem: gotują się z nim kaszki i papki, już to z białego chleba, mąki podsuszoney na żarze, krup owsianych, ięczmiennych, przetłuczonego ryżu i t. d. Za napóy daie się albo samo przez się świeżo udoione, albo z wodą zmieszane mleko, a niekiedy można im dawać świeżą i czystą maślankę.

Zaraz po odłączeniu trzeba w pokarmach dobry zaprowadzić porządek. Można dziecku dawać często iedź, ale nie wiele na raz, i nie wszystko, czego się naprze: albowiem bardzo jest szkodliwą rzeczą opychać ie, lub zmuszać do iedzenia, gdy nie są głodne. Więcey nierównie chorób dziecinnych pochodzi z przeładowania żołądka, aniżeli ze złych pokarmów. Nie rozumiemy, aby dziecię nabywało tym więcej sił i wzrostu, im więcej iedź będzie: właśnie przeciwnie się dzieie, dając mu więcej, aniżeli strawić może; wtenczas żołądek się osłabia, potrawy psują się, kiszki zapychają się nieczystościami, z których muóstwo chorób wylęga się. Najlepiey dawać mu iedź co dwie godziny, raz do sytości, a w przerwach nie wcale; ale też i zbyt długo nie trzeba go morzyć głodem, gdyż łatwo potém przeładować się może.

Jak tylko dziecię będzie w stanie czynienia sobie mocyi, potrawy iego mogą być rozmaitsze, np. owsianka, kleik ięczmienny, rzadkie potrawy mączne na wodzie lub mleku gotowane, zupa z ryżu, rosół, nawet troszkę młodego mięsa, marchew, brukiew, korzonki owsiane i inne warzywo. Z początku dają mu się rzadsze potrawy, a stopniami przyzwyczajają się do twardszych; lecz pokarmy wcale grube, jako groch suchy i bob, soczewica, potrawy mączne zakaliste, kluski, zacierki, tłuste grzybki, naleśniki, chleb świeży zakalisty, słonina, sér twardy i t. p. nie służą dzieciom bynajmniey. W dzieciach silnych nierozpieszczonych, mających wiele mocyi, nie zaraz wprawdzie dostrzedz można szkodliwego stąd wpływu na ich zdrowie: żołądek ich przetrawia część tych pokarmów, a czego strawić nie może, to u-

przată dobra natura; ale powoli strawność się osłabia, dzieci dostają zatkania kiszek, wielkiego brzucha, robaków, rznięcia, konwulsyy, wyniszczenia i t. d. U pospólstwa takowe dolegliwości pochodzą szczególniey z przeładowania niefermentowaną farmuszką mączną i kartofflami, mocne buliony, galarety, obfity pokarm z mięsa bez iarzyiny i t. p., zapalające potrawy, dawane w celu pomnożenia sił ich i wzrostu, są szkodliwe. Będą one wprawdzie dobrze wyglądać i prędzey wzrastać, lecz rozwinięcie się ich ciała i umysłu, nadnaturalnie tём się przyspieszy i stanie się zarodem późniejszey słabowitości.

Najlepszym dla dzieci napoim jest czysta woda, można im także dawać wodę z chlebem, wodę na wpół z mlekiem, maślankę, słodką serwatkę, ale nigdy kawy, wina, a pod żadnym pretextem wódki, która trucizną jest dla nich.

§. 365*.

Niektóre prawidła fizycznego wychowania dzieci.

Im dzieci będą starsze, tym mniejszey około siebie potrzebują staranności. Im więcey damy im wolności, tym mocniejsze i wytrzymalsze staną się, a nawet niejakie zaniedbanie nie jest im tak szkodliwe, iak zbytnia troskliwość w ich wychowaniu.

Co się tycze wyboru potraw dla dzieci, które już wyszły z niemowlęctwa, na to nie masz ogólnego prawidła. Dobrzeby wprawdzie było przyzwyczaić je do wszystkiego, ale to nie zawsze można. Gdy dziecię dotąd nie było rozpieszczone, gdy jest silne i zdrowe, i ma zupełną wolność użycia mocyi według swey woli, można mu dozwolić wszelkich pokarmów służących dorodnym, gdyż twardsze nawet potrawy nie będą mu szkodzić. Dzieci ubogich ludzi jedzą zarówno z rodzicami, a dobrze im to służy. Przeciwnie zaś dzieci nie zupełnie mocne, zawsze doznają niedyspozycyi po użyciu twardych i ciężko trawiących się potraw. Nie mogą ich strawić, i stąd dostają nieczystości w organach trawienia i wielu złych chorób.

Ponieważ ciało w wieku dziecinnym mocno wzrasta

a stąd i żołądek prędszy trawi; przeto dziecię potrzebuje nierównie więcej pokarmu i częściej niż osoby dorosłe. Nie idzie jednak za tym, aby im dawać jeść tyle i tak często, ile razy zechcą, aby nie przeładowały żołądka. Nie trzeba więc nigdy im wprzód dawać, póki użyty pokarm nie będzie strawiony: albowiem w przeciwnym razie strawność się psunie, a stąd te same złe skutki nastąpić mogą, jakie z przeładowania żołądka niestrawnymi pokarmami następować zwykły.

Odzież ich, jak się już wyżej namieniło, gdy mowa była o małych dzieciach, nie powinna być ani zbyt ciasna, ani zbyt ciepła. Szczęściem to prawdziwem jest dla włościan, iż nie są zarażeni nierostropną chęcią nadania dzieciom swoim wysmukłej kibici za pomocą sznurowek; w niektórych jednak okolicach i włościanie krępują dzieci swe rogówkami, już to dla łatwiejszego z nimi obycia się, już celem nadania szczupłej talii. Lecz ten zwyczaj jest nader szkodliwy: albowiem sznurowki należą do rzędu najszkodliwszej odzieży, a rodzice, upatrujący potrzebę krępowania niemi dzieci swoich, zdrowych z innych miar, dowodzą, iż nie mają dosyć rozsądku do poznania tego, co jest dobre i piękne w organizacyi od natury powziętej. Jeszcze to najmniejszy uszczerbek, że tym sposobem odbiera się ciału postać ludzka; ale wnętrzności nie mogą się przyzwocie rozszerzać, biorą niestosowne sobie położenia, następują stąd zatkania, grożące najszkodliwszemi skutkami zdrowiu i życiu.

Pończoch nie potrzebuje wprzód dziecię, aż będzie miało trzy kwartały, a trzewików nie prędszy jak po upłynieniu półtora roku. Te nawet wtenczas nie powinny być zbyt ciasne; i lepiej na trzewiki dzieciinne brać sukno lub inną miękką materiją, a później samą tylko skórę w miejscu podeszew. Takowe obuwie prędszy się podaje, i nie tamuje wzrostu nóg.

Głowy nie trzeba im okrywać, gdy ta dostatecznie porośnie włosami, w nocy nawet z gołą głową spać mogą. W niektórych okolicach ten zły panuje zwyczaj, iż dzieciom dają wczesnie czapki futrzane lub

z grubych wełnianych materyy: stąd głowa ich osłabia się, dostają usposobienia do bólu głowy, do fluxyi, katarów, zawrotu, wylewu głowy i t. d.

Nic bardziej nie sprzyja zdrowiu dzieci, iak mocya na wolném powietrzu. Agitacya grożąca dorodnym niebezpieczeństwem, krwotokami i zapaleniem, im bynajmniej nie iest szkodliwą: albowiem ich części są miękkie i podatne, a krew do mocnego przypro-
wadzona biegu i rozszerzone mniej znajduje oporu, a tém samym nie tak łatwo ściąć się może. I z tego względu nie ma potrzeby obawiać się, aby się dzieci zbyt nie rozgrzały. Tego tylko dostrzegać należy, aby zbyt prędko nie ochłodły, aby się czego zimnego nie napiły lub nie szły zaraz do wody.

Potrzebny iest wprawdzie dozór nad dziećmi, aby w swych zabawkach i ćwiczeniach ciała nie poniesły uszkodzenia; ale też nie trzeba byź zbyt boiaźliwym i zabraniać im nabycia nieiakiey zręczności, która im częstokroć w późniejszym czasie pożyteczną byź może. Bardzo dobrze iest, gdy pływają, po lodzie biegają i po nim ślizgają się, gdy nabywają nieiakiey zręczności w prędkim bieganiu, w iężdzeniu na koniu, w przeskakiwaniu rowów, w wdrapywaniu się na wysokie drzewa i t. d., naturalnie pod dozorem rozsądnych osób, aby przez nieuwagę nie poniesły iakiey szkody. Trzeba ie także wprawiać, a osobliwie dziewczęta, do używania z równą zręcznością rąk obojga: większa bowiem łatwość w użyciu prawey ręki niż lewey, iedynie z nałogu pochodzi.

Przekonawszy się, iak ruch i świeże powietrze dzieciom są potrzebne dla zdrowia, nie można zaprzeczyć, aby szkoły zwyczajne nie miały szkodzić ich zdrowiu: iakoż doświadczenie uczy, że wielu swych chorób ze szkół nabywają: bo pytam się, iak słabemu ieszcze dziecku nie ma szkodzić owo trzygodzinne lub dłuższe siedzenie w ciasnych zazwyczaj i zamkniętych izbach, i oddychania powietrzem zepsutem wyziewami tyłu dzieci. Dodaymy ieszcze i to, że niebezpieczeństwo zarażenia się od innych nigdzie większe byź nie może, iako w szkołach. Największey przygany warte szkoły poobiednie: ieżeli bowiem dziecię ma dobrze trawić, niepowinno zaraz po obiedzie iść do

nauki, i pospolicie mniej jest do niej sposobne, gdy żołądek jest pełny. Należałoby w izbach szkolnych porobić dobre lufty, tak tuż przy podłodze iako i w połapie, podawać wietrzniki w oknach, w cieplejszej zaś porze trzymać iedno lub więcej okien otwartych pod czas nauki: skrócić godziny nauki, lekcyje po obiedzie odłożyć przynajmniej do dwóch godzin po obiedzie, zbyt młodych dzieci, i mających zaraźliwą chorobę, nieprędzey wysyłać do szkoły, póki zupełnego nie odzyszczą zdrowia.

Mozna zawsze nakładać dzieci do iakiej pracy, ale zawsze zastosowanej do ich sił. Osobliwie nie trzeba ie zmuszać do noszenia wielkich ciężarów na głowie lub na barkach przez czas długi: przeciw temu nacyjęściej wykraczają ludzie z pospółstwa. Uszczerbek stąd równy, ieżeli nie większy, co i z rozpieszczenia dzieci wynika: oszczędzamy młode bydłta, aby się wczesnie nie starzały, i przez lat kilka nie używamy ich do pracy; czemuż nie mielibyśmy podobnież i dzieci oszczędzić? Zbyt wielka praca nie dozwala im przyysź do sił. Zdaie się wprawdzie, iż prędzey sił nabywają, lecz przyszedłszy do tego stopnia siły, iakiego w dziecinnym wieku nabydź mogą, nie postępują daley, i z mocnych dzieci stają się słabemi ludźmi i prędko starzeją się.

Gdy wypadnie ukarać dziecię, trzeba to czynić rostopnie. W zapalczywości odbiega rozsądek, a gniew rzadko się trzyma granic umiarkowania. Jest to wielka nierostropność karać dzieci bez względu czy mu zaszkodzim lub nie, plagami lub uderzeniem, biąc ie po głowie lub twarzy, albo i innych częściach, łatwemu podlegających obrażeniu. Bywały przykłady, że dzieci tak karane umierały, lub na całe życie stawały się ułomnemi.

Nic bardziej szkodzić nie może młodzięży, która ieszcze zupełnego nie doszła wzrostu, iako zbyt wczesne rozdrażnienie płciowego popędu, samogwałt czyli onanizm. Ten występek przeciw naturze wcisnął się nawet między dzieci włóścian. I stąd to tak wiele u nich nerwowych chorób znalazło się, stąd tak wiele słabey, chorowitey, suchotney młodzięży i bezsilnych mężów, niezdolnych do płodzenia zdrowych i mo-

nych dzieci. Ta zbrodnia niszczy całe familiie, gdy się w nie zakradnie. Rodzicy przeto, dozorczy i nauczyciele najmocniej starać się powinni i swoje i powierzone sobie dzieci od tego wstrzymywać, i zapobiegać złym towarzystwom, któreby je uwieść mogły. Surowość i cielesne kary nie w takim razie nie pomogą. Lepiej jest nierównie wystawić w złych kolorach szkaradność tego występku i smutne o niego skutki: częstokroć bowiem nie wiedzą, że to jest rzeczą niegodziwą i zdrowiu ich szkodliwą. Przy tém trzeba ich zająć ciągłym i ważnym zatrudnieniem, starać się, aby mieli wiele ruchu w wolnym powietrzu, nie zostawali długo w samotności, nie wpadali w zdrożne towarzystwa, nie czytali xiąg rozpalających ich imaginacyą i t. d., potraw i napoiów powinni używać lekkich, nie bardzo posilnych i rozpalających: a na noc na trzy przynajmniej godziny przed snem nie jeść i nie pić. Wieczera ich ma być bardzo lekka, tak, aby nie miał głodni spać się kładli: nie wprzód zaś kłaść się mają, póki nie będą mocnym snem zburzeni, do czego mocna agitacya na wolnym powietrzu najlepiej posłuży: sen zaś ich nad ośm godzin nigdy dłużej trwać nie powinien. Nadewszystko tego pilnować, aby za pierwszym przebudzeniem się ze snu zaraz wstawali i do swych pośpieszali zatrudnień. Z resztą trzeba prosić i znaiomych duchownych lub innych światłych osób, aby dobrą radą wspierali zbawienne ku dzieciom zamiary, skoro zły iaki nałóg w nich postrzegą.

ODDZIAŁ DRUGI.

Choroby dzieci i sposoby zaradzenia onym.

§. 366.

Niektóre uwagi wstępne.

Krzyk małych dzieci jest mową potrzeby, jest znakiem, iż im czegoś nie dostaie. Oprócz pokarmu, mają one inne potrzeby, i nie zawsze dla tego płaczą, że są głodne, iak to już wyżej (w §. 364.) powiedzia-

żem; nierostropnością więc iest dawać im zaraz piersi dla uspokoienia ich. Gdy są chore, gdy mają kwasy, wiatry i rznięcie, opychanie żołądka pomnaża chorobę; trzeba ie rozpowić i sucho położyć, a ieżeli i wtenczas nie uspokoią się, trzeba przeyrzeć czy nie mają gdzie wyprzałości, lub inney iakiey dolegliwości.

Prawie wszystkie ich choroby pochodzą z ostrości lub innych przyczyn drażniących w żołądku lub kiszkaeh, albo z wyrzynania się zębów; w każdym więc przypadku na to szczególnieyszy mieć wzgląd należy, czy nie zachodzi którakolwiek z takowych przyczyn. Trzeba uważać, czy nie mają odbiiania się, womitów, biegunki lub zatwardzenia, czy odbiiania się oddaią się kwasem, czy stolec iest zielony lub biały i żółty, czy pieluchy po wyschnięciu żółtą powleczone są farbą, czy brzuch iest twardy i wydęty: iaki iest stan gęby, czy zęby mają się wyrzynać i t. p.

We wszystkich chorobach dzieci iak najmocniey strzedz się należy użycia wewnętrzných i zewnętrzných lekarstw uspokaiących. Lekarstwa tego gatunku, zadane dziecku mającemu ostre nieczystości, sprawuią konwulsye, kurcze: albowiem te pod czas snu iego większey ieszcze nabieraią ostrości, silniey nąpastuią trzewa dziecięcia, a stężaiąc nieczystości, utrudniaią ich odeyscie.

1) *Ratunek w zwyczajnych dolegliwościach dzieci nowonarodzonych.*

§. 367.

1) Co czynić gdy dzieci będą słabowite, na pozór umarłe i zacisnięte.

Dzieci przed czasem na świat przychodzące, albo z chorowitey zrodzone matki, są częstokroć bardzo słabe, nie krzyczą, ale piszczą tylko. Trzeba ie kąpać w wodzie letniey po połowie z mlekiem, a potem często obmywać ciepłą wodą i winem, póki więcey sił nie nabędą, kładą się na miękkiy i lekko ogrzauey pościeli, i utrzymuią się spokojnie.

Gdy nowonarodzone dziecię nie daie żadnego znaku życia, nie trzeba ie dla tego mieć zaraz za umarłe,

ale co najrychlejszego dołożyć starania, aby je przywrócić do życia. Nie trzeba nigdy tracić nadziei odratowania takiego dziecka, jeżeli tylko nie ma żadnego znaku rozpoczętej zguilizny (ob. §. 264.).

Trzeba uważać, czy twarz dziecięcia jest blada albo brunatna i sina. Jeżeli blada, wówczas sznur pępkowy zaraz się podwiązuje: dziecię kładzie się do letniej kąpieli z wody, do której można przydać nieco wina lub wódki, i dłonią rozciera się wszędzie zwolna, a szczególniej na grzbiecie, piersiach i pod łyżką. Podeszwy i dłonie można mu nacierać szczotką a piórkiem łaskotać w nosie. Flegma z gęby oczyszcza się palcem, a zacisnąwszy nos, nadyma się weń zlekka powietrze. Podczas nadymania powietrza piersi naciskać zwolna z dołu w górę, a z boków ku piersiom nacierać. Równy z przerwą w nadymaniu powietrza, trzeba poprzestać takowego naciskania. Między tém ciągnąć daley rozcieranie ciała i wszelkiew dołożyć usilności, aby za pomocą ogrzanych poduszek i chust, przykładania ciepłego wina na dołek sercowy czyli pod łyżką wzbudzić ciepło w ciele dziecięcia. Jeżeli po użyciu ciepłej kąpieli i okładania winem nie przychodzi do siebie, trzeba je z nich dobyć, a z ostrożnością kilka razy szybko przeciągnąć po zimnem powietrzu, albo skropić piersi zimną wodą, a potem zaraz wsadzić do ciepłej kąpieli. Rozzerznięty cybulę i nacieray dziecku pod nosem, albo też w wyciśniętym z cybuli soku zmaczawszy piórko, kładź je do nozdrzy lub łaskotay podniebienie. Wreszcie daie się dziecięciu ławatywka z małej ilości wody ciepłej i kilku ziarenek soli.

Takowe zabiegi niemają przeciąg czasu trwać powinny, i chociażby skutek zaraz nie następował, nie trzeba tracić nadziei: albowiem były przykłady, że dzieci na pozór umarłe dopiero w pół lub w całą godzinę przychodziły do życia, albo późniew ocykały się, gdy je iako umarłe położono na stronie.

Gdy dziecię przyydzie do siebie, pōty go łagodniew rozcierać i nadymać w nie powietrze trzeba, pōki żywszego nie nabierze koloru i porządnie krzyczeć nie poczniew; wtenczas położy się w ogrzaney pościeli, i zlekka tylko okryie się ogrzanewi chustami.

Jeżeli zaś twarz dziecięcia jest sina albo czerwona i nabrzmiała, trzeba iednę lub dwie łyżki krwi ze sznurka pępkowego upuścić wprzód, nim się podwiąże. Gdy krew płynąć nie chce, dziecię wsadza się do ciepłej kąpieli, a sznurek pępkowy pociąga się czyli doi się zlekka, póki krew nie pocznie płynąć. W tymże czasie nadyma się w nie powietrze, rozciera się zlekka, i daie się lawatywka z wody i soli lub cukru. W kąpieli iednak uważać, aby zbyt wiele krwi nie uszło ze sznurka pępkowego, i przelo wcześniej go podwiązać.

Używaią ieszcze innych sposobów ratowania dzieci na pozór umarłych. I tak uderzaią kilkakrotnie dzieci po grzbiecie i piersiach, przewracaią ie, nadymaią powietrze w kiszkę odchodową, nie odrzynaią sznurka pępkowego, a tym czasem wyszłe mieysce kładą do ciepłej wody lub wina; lecz te wszystkie sposoby są częścią z siebie szkodliwe, a częścią przyczyniאיą się do strwonienia napróżno czasu, który na stosowniejsze zabiegi mógłby bydź użytym.

Szrodki ratowania zaciśnionych dzieci w łóżku lub innym sposobem, są te same, iakie się podały dla dzieci na pozór nieżywych.

Jeżeli dziecię tak mocno zaciśnięte zostało, że mu krew z gęby, nosa i uszu płynie, wtenczas żadney nadziei ratunku mieć nie można. Ale częstokroć nie bywa tak bardzo uszkodzone, i bardziey tylko przyduszone bywa, a wtenczas, chociażby na pozór zdawało się bydź umarłe, może iednak bydź odratowane. Nie trzeba tylko czasu trawić napróżno, ale najszybciej przystąpić do ratowania. Naprzód trzeba ie zaraz rozpowić i całe ciało zlekka rozcierać; położywszy na boku nadymać w nie powietrze. Podczas tego zatrudnienia każ wody odlecić, doday do niey wina lub wódki i kąp w niey dziecię: daway lawatywy z ciepłej wody i cukru.

Jeżeli można mieć prędko chirurga, niechay mu troszkę krwi z ręki upuści, jeżeli twarz dziecięcia jest czerwonorunatna i nabrzękla.

Gdy dziecię przyydzie do siebie, trzeba ie obmyć ciepłym winem i położyć. Jeżeli zaś kilkogodzinne nawet zabiegi nie wezmą pomyslnego skutku, trzeba

nakoniec dziecię obwinać ciepłemi, i winem lub wódką zmaczanemi, chustami, często zmieniając je innemi świeżo ogrzanemi.

§. 368.

2) Jak zaradzić, gdy dziecię ssać nie może?

Gdy dziecię ssać nie może, wino to będzie albo samey matki, albo dziecięcia. Albo

1. Brodawki u piersi matki są za wielkie, albo za małe. Powiedziało się w §. 362, iak zaradzić, gdy są zbyt małe. Jeżeli zaś brodawki są zbyt wielkie, trzeba dziecię oddać na mamki, albo je bez piersi hodować.
2. Albo dziecię jest zbyt słabe; wtenczas trzeba je ratować sposobem w przeszłym §. podanym i czekać póki się nie obmoże.
3. Niekiedy dziecię ssać nie może, gdy mu ięzyk przyłgnie do podniebienia; w takiem zdarzeniu odeym go palcem, w ciepłej wodzie zmaczanym, i lekko na dół ociśnięy.
4. Albo dla zbyt ciasnego lub zbyt krótkiego wędzidełka ięzyka; wtenczas trzeba go podciąć. To jednak rzadzey, aniżeli mniemamy, zdarzać się zwykło: jeżeliby zaś wypadało go koniecznie podciąć, nie jest to dziełem babiących, które o tém sądzić nie umieją, ale rzeczą chirurga: one bowiem mogłyby łatwo obrazić przyległe naczynia krwiste i niebezpieczny sprawić krwotok (ob. także §. 363.).

§. 369**.

3) Co czynić w zapaleniu oczu dzieci nowonarodzonych.

Dzieci dostają częstokroć w pierwszych dniach po urodzeniu lub późniy nieco czerwonych i nabrzęknięch powiek: z oczu płynie im ostra, biaława wilgoć, która późniy gęstnieje i żółtą się staje, podczas snu zbiera się w wewnętrznych kątach oczu, tam zagęszcza się i skleia powieki. Gdy to dłużej potrwa i dolegliwość wzmoże się, białko oka zaognia się, i następuje obfite płynienie materyi ropistej,

dziecię dostaje gorączki i dla bólu staje się niespokojne. Gdy się ta dolegliwość zaniedba, może zrządzić nienlezione choroby oczu

Takowe zapalenie oczu pochodzi zazwyczaj od wystawienia słabego wzroku dzieci nowonarodzonych na światło nieco mocniejsze; izba więc, w której leżą, powinna być w pół ciemna, iak to już wyżej powiedziałem (ob. §. 363.). Prócz tego trzeba zapalone oczy często przemywać matczyném lub letniém mlekiem krowiém, za pomocą miękkiego lnianego gałganka albo delikatney gąbki. To samo czynić także, gdy są skleione. Jeżeli zapalenie nie chce się rozeyść, gotuy dwie łyżki tłuczonych makówek w półkwarty wody, przecedź płyn przez płótno i naparzay tém oczy. Można też do filiżanki słabey herbaty z rumianku wpuścić parę kropli rozcieku occianu ołowiu (*Extractum Saturni*) i tém letnio oczy przemywać. Jeżeli dziecię ma stolec zaparty, a zapalenie oczu pochodzi od nieczystości w żołądku i kiszkach, to rozeydzie się, dając dziecku kilka razy na dzień po łyżeczce rabarbarowego ulepku (w aptekach *syrupus rhei*) i ławatywy z mleka ciepłego i cukru: gdy to wszystko nie pomaga, użyy wczesnie rady lekarza.

§. 370*.

- 4) Leczenie guzów, ruptur, puchliny części rodnych, nóg i gruczołów małych dzieci.

Łatwo przytrafić się może, że dzieci w połogu zaciśnięte dostają silnych płam i guzów. Te najlepiej można rozpędzić przykładając ciepłe wino, albo równe części wina i wody; nie trzeba w takim razie używać ani wódki, ani spirytusu kamforowego i tym podobnych mocnych lekarstw.

Gdy dzieci rodzą się z rupturami lub dostają onych z gwałtownego krzyku, postąp sobie tak, iak się już wyżej w §. 339. powiedziało. Nowonarodzeni miewają częstokroć ruptury pępka, albo dostają ich z nieprzyzwoitego obeyścia się ze sznurkiem pępkowym; w takim razie, iak tylko sznurek pępkowy odpadnie, trzeba starać się odprowadzić i

zatrzymać rupturę, aby otwór ruptury zróśł się. Na ten koniec bierze się gałka muszkatowa, wielkości otworu rupturowego, przeryna się przez połowę, a wypukłym bokiem przykładą się na rupturę i mocuje się kilką pasków plastru lipkiego lub angielskiego. Brzuch opasuje się potem nieco szerokim pasem płóciennym, lecz nie zbyt mocno. W miejscu gałki muszkatowej można przyłożyć woreczek mocno napchany pyłem garbówki lub proszkiem chinu, albo też samym tylko obmocować pasem. Dobrze byłoby takowy woreczek maczać kilkakrotnie na dzień w mocnym czerwonym winie, i znowu przykładać. Wszystkie w §. 339. o leczeniu ruptur podane przepisy, powinny się i tu zachować.

Jeżeli u nowonarodzonych pępek zaogni się, stanie się czerwony, gorący i bolesny: co się często zdarza po nieprzyzwoitym obeysciu się z nim, lub po zbyt krótkiem odcięciu sznurka pępkowego przez babiących; wtenczas przyłóż nań płatek płócienny, w kilkoro złożony, zmoczywszy go w winnym occie, winie lub w wodzie po połowie z wódką lub wodą wapienną zmieszanej.

Miewiaią niekiedy chłopcy na częściach rodnych twardą wodnistą obrzękłość, do ruptury podobną. Pospolicie pochodzi to z zaziębnienia, osobliwie, gdy w nocy daie się dziecku zimny napóy. Trzeba ie ciepło trzymać i kiedy niekiedy dawać pić herbatę z kwiatu bzowego z mlekiem, celem przywrócenia transpiracyi. Obrzękłość okłada się ogrzanemi chustami, albo odleconą słabą wodą wapienną z ósmą częścią wódki.

Z teyże przyczyny dostają dzieci łatwo obrzękłości nóg; wtenczas tymże samym utrzymują się sposobem. Zewnętrznie przykładą się flanela albo ciepłe materacyki z kwiatu bzowego i rumianku na nabrzękłość i naciera się często gołą ręką.

Podobnież postępuje się, gdy dostaną gruczołów za uszami na szyi lub na głowie. Pochodzą one pospolicie z zaziębnienia, ze złego mleka, często z wyrzutów skórnych, wpędzonych do śródka. Gdy takowe nabrzękłości są uparte, trzeba dziecku dać kilkakrotnie na ściągnienie.

Zawsze lepiej jest rozpędzić nabrzękłości gru-
czołów, aniżeli gdy doyrzeią i pękną; i dla tego
nie trzeba żadnego przykładać plastru. W ogólności
wszelkie plastry wcale nie służą dzieciom. Ich skórka
jest ieszcze zbyt delikatna, każdy więc plaster działa
na nie, iako lekarstwo drażniące i pryszczące.

§. 371*.

5) Co czynić z żółtaczką dzieci?

Naypospolitszą chorobą dzieci nowonarodzonych
jest żółtaczką. Pospolicie następuje ie w kilka dni
po urodzeniu i trwa częstokroć przez dziewięć i wię-
cey dni. Naprzód żółknieie skóra, a potém białko
oka. Pochodzi zaś nayeściej od źle wyprowadzo-
nego brudu dzieciennego czyli *meconium*, albo gdy
w czasie położu dziecię doznało mocnego uciśnienia
głowy lub brzucha, albo późniey zaziębione zostało:
ma także łatwo pochodzić od niedobrego wyciśnienia
krwi ze sznurka pępkowego przed podwiązaniem iego.

Choroba ta jest mało znacząca, a gdy dziecię
przy tém jest wesołe, dobrze śpi i pije, można
całe leczenie zostawić naturze. Jeżeli zaś dziecię jest
niespokoyne, wiele krzyczy, kurczy się i nóżki do
brzucha przyciąga, a brzuch ma wydęty, często
zrzuca i nie chce brać piersi; można mu dawać sło-
dką serwatkę z wodą albo ulepek rabarbarowy, kilka
razy na dzień po łyżeczce, a codziennie iedną lub
dwie lawatywki z mleka i cukru. Dobrze jest także
sadzić ie codzien raz na pięć do ośmiu minut do cie-
płej kąpieli z wywaru rumianku i brzuch obmywać
często letniém winem.

Nieco starsze dzieci dostają żółtaczki zazwyczaj
z niestosownego pokarmu, z gęstego mleka, osobli-
wie gdy często i bez porządku karmione były, z gru-
bых klaystrowatych potraw mącznych, a często
także z robaków. Dają się im te same lekarstwa
tylko w większey nieco dozie. Gdy oddech ich
kwasem się oddaie, wówczas do łyżeczki syropu ra-
barbarowego dodaie się za każdym razem nakoniec
noża Magnezyi białey, albo też w przeciągu dwu-
dziestu czterech godzin daie się im przestankami żół-

tek od iaia świeżego ubity z troszką mleka lub rosołu, a za napój słodka serwatka. Gdy żółtaczka często wraca, pochodzi to, iak się zdaie, od częstego brania piersi, albo gęstego i niezdrowego mleka. W pierwszym razie trzeba dziecię do lepszego przyzwyczaić porządku, a w ostatnim razie dostarczyć mu zdrowszego mleka. Matka więc lub mamka powinna się wtenczas wstrzymać od wszelkich potraw grubych, odymiających, kwaśnych, ostrych i słonych, od napoiów i korzeni rozpalających, wystrzegać się namiętności, rozgrzania się i zaziębienia: powinna używać pokarmów lekkich i łagodnych i napoiów zaleconych w §. 362. Jeżeli przy tém dziecię ma kwasy, wiatry i rznięcie, matka może prócz tego używać zrana i wieczorem po łyżeczce tłuczonego nasienia kopru włoskiego z równą ilością białey magnezyi. Dostateczna także mocya w wolném powietrzu wiele się przyczynia do poprawienia mleka.

§. 372.

- 6) Leczenie dolegliwości pochodzących z kwasów i wiatrów.
Wydęcie żołądka, rznięcie.

Gdy mleko skwaśnieje w żołądku dziecinnym, powstają stąd wiatry, które zatrzymane rozdymiają żołądek i sprawiają pod łyżką i w bokach nabrzmiałość, połączoną z gorączką, niespokojnością, bezsennością, czyli tak zwane wydęcie żołądka; w tym razie służy zwyczajne rozcieranie, lekkie gładzenie ręką od łyżki ku bokom. Częstoć zaparte wiatry prędko po użyciu tego odchodzą, a dzieci widocznie zdrowie odzyskują. Takowe iednak rozcieranie z przyzwolą czynić trzeba ostrożnością, aby im większego nie sprawić cierpienia.

Jeżeli choroba nie ustępuje, dopomaga się lawatywami z mleka przegotowanego z rumiankiem lub miętą, z przydatkiem troszki cukru i oliwy.

Gdy kwasy i wiatry sprawiają dziecku *rznięcie*, poznać to można z następujących symptomatów: dziecię krzyczy wiele i nóżki gwałtownie kurczy do brzucha, a piersi nie bierze. Często uśmiecha się we śnie, stolec ma już zaparty i twardy, już rzadki

i biegunkowy, a pospolicie płynny, żółty, niekiedy krupkowany, który w pieluchach zielenieie, albo też już zielony odchodzi i kwasem się oddaie; brzuch jest wydęty i wielki, a odrygania kwaśne.

Gdy choroba się wzmoże, może się stać niebezpieczną, mogą wyniknąć stąd konwulsye i gangrena w kiszkaach; przeto śpiesznego potrzebuie ratunku. Jeżeli jest połączona z biegunką, sama natura pospolicie ją leczy, trzeba tylko dopomódz iey działaniu; przeto w ciągu dnia daie się cztery razy po łyżeczce Tynktury rabarbarowej, albolu też co trzy godziny, po dobrej łyżeczce świeżego żółtka rozbitego z trochą mleka lub rosołu. To błahe lekarstwo wielką czyni posługę w takich okolicznościach: zasila bowiem dziecię, tłumi ostrość, uspokaia boleści i wyprowadza nieczystości. Można też, gdy dziecię nie ma szczególney gorączki, łyżkę solucyi potażu (Dodat. N. 49.) zmieszać z pięcią lub sześcią łyżek mleka lub wody i iednym żółtkiem, i dawać mu po łyżeczce: albo co trzy godziny nakoniec noża proszku z raczych oczu, skorup z iay, albo (co ieszcze lepiej) biały wyprażoney magnezji (Magnesia usta) z rosołem. Któregokolwiek z tych lekarstw póty używać trzeba, póki stolec nie będzie miał farby naturalney i cierpienia nie znikną.

Przytém dawać trzeba często lawatywy z mleka lub rosołu z żółtkiem i troszką oleju. Te szczególniey wybornie skutknią, gdy stolec iest ostry. Zewnętrznie można na brzuch używać ciepłych odmiękczaiących okładań, np. wygotować garść rumianku w pół kwarcie mleka, umaczać w tém kilkakrotnie złożony płatek i ciepło na brzuch dziecku przyłożyć, często odmieniając. Jeżeliby zaś rznięcie było nader wielkie, wówczas dziecię sadzi się na kładraus do ciepłej kąpieli z mleka i wody.

Zadnych gorących olejków i maści wcierać a wódki przykładać nie trzeba: wewnątrz zaś nie dawać żadnych rozpalających, pędzących wiatry proszków lub kropli, a tém bardziey lekarstw uspokaiających: takowe bowiem rzeczy tym są szkodliwsze, im ostrzeysze będą nieczystości w dziecięciu i im ono słabsze iest z tey przyczyny.

Matka powinna kilkakrotnie na dzień używać po łyżeczce proszku w przeszłym §. podanego z białey magnezji i nasion kopru włoskiego, albo też ze skorup od iay lub oczu raczych. Przytém powinna częstey używać agitacyi, nie ieść przez czas nieiaki iarzyu i mącznych potraw, ale używać więcey mięsa, rosółów i iay. Dziecku nawet można po troszku dawać rosółu.

2) *O womitach, biegunce i zatrzymaniu stolca dzieci.*

§. 373.

i) *O w o m i t a c h.*

Dzieci womituą bardzo łatwo: iestto naypospolitszy śrzodek, którym natura salwuje się w ich chorobach, ponieważ te nayczęstiey z nieczystości żołądka pochodzą; bądźmy więc pewni, że womit dobrowolny nigdy prawie nie szkodzi dzieciom: i ieżeli nie trwa długo, nie iest zbyt częsty i gwałtowny, wstrzymywać go nie trzeba.

Womit pochodzi pospolicie z przeładowania żołądka, a ustaie, skoro się żołądek zupełnie oczyści. Często iest skutkiem kwasów żołądka, a wtenczas bywa niekiedy mocny i ciągły; używają się wtedy lekarstwa posłumiające kwasy, w przeszłym wymienione §.: a gdy dziecię nie ma wolnego stolca, daie się mu lawatywa.

Niekiedy womit dziecinny pochodzi z potraw gotowanych albo długo trzymanych w naczyniach miedzianych nieczystych; w tym razie daie się dziecku podostatkiem ciepłey wody z masłem, a gdy womit ustanie, wiele mleka, żółtek od iaia z wodą rozbity i rosół tłusty lecz niesłony.

Gdy dziecię zaziębi żołądek, dostaie czkawki, a gdy mu się zaraz poda piersi, womituie; w tym razie dosyć iest okładać mu żołądek chustami ogrzanemi.

Niekiedy womituą dzieci od żaru węgli utrzymwanego w izbie; wynieś więc żar, przewietrz izbę, a womit ustanie.

Gdy dzieci mają ruptury, trzeba często przepatrywać, czy te nie wyszły na wierzch, a w takim zdarzeniu natychmiast je odprowadzić: jeżeli przytém mają stolec zaparty, trzeba zaraz dać lawatywę.

W każdym womicie silnym i długo trwającym, dobrze jest okładać żołądek chustą zmoczoną w ciepłym winie, albo w wywarze rumianku z mlekiem.

§. 374.

2) O biegunce.

Gdy dziecię mierną ma biegunkę, a przy tём jest wesołe, dobry ma apetyt i jest czerstwe, takowa biegunka jest zbawiennym usiłowaniem natury, która uprząta nieczystości, a tём samym wielu zapobiega chorobom: i dla tego nie trzeba iey zatrzymywać, ale owszem wspierać takowe wypróżnienie, dając dziecku za napóy płyny cienkie kleykowane: dla teyże przyczyny ulepek rabarbarowy i Tynktura rabarbarowa w wielu biegunkach dzieciennych wyborne sprawują skutki.

Gdy zaś dziecię w biegunce jest bardzo słabe, gdy ma gorączkę, mocne rznięcie żołądka albo konwulsye, i odchód zbyt ostry; trzeba natychmiast zapobiegać złemu, mając iednak wzgląd na rozmaite przyczyny choroby.

Jeżeli stolec kwasem się oddaie i jest zielony, użyje się tych lekarstw, które się wymieniły, gdy mowa była o kwasach (§. 372.).

Jeżeli biegunka pochodzi z zaziębienia, trzeba dziecię położyć w ciepłym łóżeczku i dawać pić herbatę z kwiatu bzowego z mlekiem.

Gdy zaś biegunka tak jest silna i ciągła, że dziecię zupełnie osłabieie, ugotuy, ale bardzo rzadko, troszkę krochmalu lub ryżu tłuczonego w równej ilości mleka i wody, doday żółtka od iaia i daway za napóy ordynaryyny. Właściwie stężających lekarstw strzeż się. Można ieszcze skórkę chleba w winie namoczoną, lub kilka arkuszy bibuły zmoczoney wódką, przyłożyć przez cienką chustę na żołądek, i dawać lawatywy z kleyku ryżowego lub ięczmiennego z przydatkiem troszki oliwy.

Gdy dziecię w czasie wyrzynania się zębów, albo po chorobach osutkowych, po ośpie, odrze prawdziwej lub fałszywej, grzybkach i t. d. dostanie biegunki; wtenczas daway mu tylko iak naywięcey pić mleka i kleykowatych napoiów. Gdy robaki są przyczyną biegunki, użyy naprzód lekarstw od robaków, a potem zwalniających żołądek.

§. 375.

3) Zatrzymanie stolca.

W pierwszych dniach po urodzeniu dziecię powinno mieć stolec trzy lub cztery razy na dzień, później raz lub dwa razy w przeciągu dwadziestu czterech godzin: w przeciwnym razie dziecię cierpi zatrzymanie stolca; nie trzeba iednak zaraz brać się do lekarstw: gdyż i nayzdrowsze dzieci często-kroć doświadczaią zatrzymania stolca, a iednak lepiej się maią, niż te, które zbyt wolny maią żołądek. Gdy zatrzymanie stolca trwa długo, trzeba wprawdzie starać się znieść ono, ale nie idzie za tém, aby zaraz zwalniających używać lekarstw. Pospolicie dosyć iest wsadzić w otwór stolcowy kawałek słoniny, łoiu lub oczyszczoną z ziarnek i w oliwie zmazaną rozynkę, albol i też dadź ławatywkę ze serwatki z cukrem lub miodem.

Dzieci, doświadczaiące częstego zatrzymania stolca, można zwolna przyprowadzić do regularności, smarując codzię na noc przed oguim lub piecem brzuch masłem niesoloném lub oliwą, a nazaiutrz zrana obmywaiąc tył i uda zimną wodą: albol i też wytrząy zrana dziecku żołądek ciepłą ręką, potem day mu się napić nieco wody z mlekiem i miodem, niech troszkę pobiega, a potem włóż mu czopek, aby się wypróżniło. To czyn przez kilka poranków wciąz o iedney porze, a tym sposobem natura przywyknie do pozbywania się nieczystości o pewney godzinie.

Przyczyną zatrzymania stolca u dzieci bywa zazwyczaj wada ich pokarmów. Jeżeli matka ma zbyt stare albo zbyt gęste mleko, powinna częściciey używać napoiu, albo, gdy dziecię innym iuż zasila się

pokarmem, trzeba, aby ten był rzadszy, a za napóy dawać mu niekiedy słodką serwatkę.

Uporczywe zatrzymanie stolca połączone z womitami, gwałtowném rznięciem żołądka i burczeniem w kiszki, pochodzące od ruptury uwięźnionej, lub zamknięcia się kiszki odchodowej i łatwo w kolkę miserere przechodzące, wymaga odmiękczających kaptaplazmów, częstych ławatyw, ciepłych kąpieli, a wewnątrznie serwatki, oleju lnianego: zgola potrzebuie leczenia, iakie się w §§. 256. i 342. podało.

3) O zatrzymaniu i bolesném puszczeniu moczu.

§. 376*.

Niektóre lekarstwa w takich dolegliwościach.

Gdy dzieci nie mogą puszczać moczu, pochodzi to pospolicie z zaziębnienia i bólu żołądka; przykładay na brzuch i części rodne chusty w kilkoro złożone, w ciepłej wodzie, mleku lub herbacie z rumianku zmaczane i znowu zlekka wyżęte, albo też pęcherz wołowy, ciepłym mlekiem napełniony, kładź między nogi i na brzuch. Można też nalać wrzącej wody w naczynie, i nad nióm tak posadzić lub trzymać dzieci, aby ciepła para szła na części rodne i brzuch, albo też pieczoną cybulę na części rodne, a chłopcom na główkę członka rodzajnego przykładać plewkę ze świeżego iai. Przymót dają się ławatywy z mleka i oleju i lekarstwa kwas potłumiające, a szczególnie żółtek od iai (§. 372.) gdy się dostrzeże, że mają kwasy. I matka powinna ich używać, a wkrótce przed podaniem piersi dziecięciu pić herbatę z zieleń i korzeni pietruszki.

Te same lekarstwa służą, gdy dziecię puszczaiąc mocz zżyma się i płacze, a uryna kroplami tylko odchodzi. Przymót można im dawać herbatę ze siemienia lnianego i korzeni zygmardu lekarskiego (*Althaea off.*).

4) *O chorobach skórnych dzieci i połączo-
nych z niemi dolegliwościach.*

§. 377.

1) O wyprzałości, wysypce. O ciekliznach (Flüsse).

Gdy dzieci dostają wyprzałości, pochodzi to iedynie z nieczystego ich utrzymywania. Gdy mocz lub stolec puszcza i w tym brudzie długo leżą, nie trzeba się dziwić, gdy ich skóra na tyku i między nogami od tego wyprzeie: a gdy na innych częściach, zwłaszcza tych, które zawsze iedne na drugich ścisło leżą, iako to: pod pachami, na szyi, za uszami, skóra zabrudzi się; wtenczas pory się zatykaia, ostrość, która miała odeysdź przez transpiracyą, zostaje w skórze i wygryza ią.

Przeto miejsca takowe przemywać często trzeba letnią lub zimną wodą. Jest to naylepszy sposób nawet wtenczas, gdy iuż dostały wyprzałości. W takim razie można także użyć iedney części słabey wapienney wody (Dodat. N. 51.) ze dwiema częściami mleka, i tём często wyprzałe miejsca na zimno, lub nieco odleciwszy, przemywać: nie szkodzi także posypywać wyprzałość nasieniem widłaku goździstego (w aptekach: *Pulvis seminis Lycopodii clavati*); lecz to w większych wyprzałościach, które znaczną ilość wilgoci z siebie wydaią, bardzo się rozkleia i wreszcie formuje strupy. Bleywasu i innych proszków metalicznych nie życzę nigdy używać do zasypywania.

Niekiedy sama natura w małych dzieciach wyrzeca tu i ówdzie na skórę ostrą wilgoć, dostaią króstecek czerwonych (*Hitzblütthe*), osutki fryzłowatey na głowie, nosie, około warg, a niekiedy po całym cieie, bez szczególniejszey iednak gorączki.

Gdy dzieci w takowych osutkach dobrze się z innych miar mają, nie trzeba nic robić: łatwo one same przez się giną. Trzeba ie tylko czysto utrzymywać, nie zbyt ciepło, i starać się, aby zawsze wolny żołądek miały. Jeżeli zaś znacznie zapadną na zdrowiu: ieżeli osutka iest bardzo gęsta i trwa uporczywie; wtenczas matka powinna pić za napóy ordynaryynuy tyzannę z korzeni krew czyszczących (Dodat.

N. 21.) i co dzień używać dwa razy po iedney dozie solucyi potażu (Dodat. N. 49.): dziecku zaś daie się co dzień kilka razy mały nakoniec noża biały magnezyi, albo proszku z oczu raczych, a co trzeci lub czwarty dzień słodką serwatkę z miodem lub krople rabarbarowe na zwolnienie.

Wszystkie dziecinne osutki trzeba przez czas nieiaki zostawić naturze, a gdy te same z siebie nie ni kną, wtlenczas można użyć powyżey wymienionych środków.

Gdy osutka iest wilgotna i ostrą z siebie wilgoć wydaie, która przyległą skórę wygryza i sprawia wyprzałość, obmyway ją pilnie letnią wodą z mlekiem i zawsze dobrze wytrzeć na sucho. To samo czyn, gdy dzieci na iakieykolwiek części dostaną ociekliny (Ausflüsse). Gdy wilgoć zbiera się za uszami, zasypuy proszkiem z nasienia widłaku goździstego, przemywszy i osuszywszy wprzód to miejsce. Jeżeli zaś ostra wilgoć wypływa ze samych uszu, wpuszczay często po kilka kropli ciepłego mleka.

Ociekle oczy przemyway często wodą z mlekiem.

§. 378.

2) O piegach czyli robactwie skórnem.

Gdy dzieci słabowite nie czysto są utrzymywane, gdy rzadko są myte i bielizna rzadko bywa zmieniana, łatwo dostają, a nawet w pierwszych dniach życia swęgo, piegów czyli robactwa skórnego, choroby dziecinney bardzo znaiomey, o której nie ieden nader dziwaczne ma wyobrażenia.

Skóra na ramionach, udach, piersiach i grzbiecie stae się nieco szorstka, i niezliczonemi małemi czarnawemi okryta punkcikami. Gdy dziecię w ciepłą wsadzi się wannę, a skóra nacierać się będzie zlekką wełnianą chustą lub gołą tylko ręką, wychodzą podłużne i do robaczków podobne ciała, grubości szpilki, koloru ciemnego lub czarnawego i mocno trzymające się skóry. Poczytują ie pospolicie za robaki, gnieżdzące się w skórze; lecz te są tylko kleykim brudem, który zatyka pory, i nie przyczyną, ale skutkiem iest tylko choroby. Z czasem mogą dzieci

bardzo stąd chorować, stają się obżarte, a iednak nie nabywają ciała lecz chudną, brzuch im się wydyma i wreszcie dostają konsumpcyi.

Ta choroba napastuje małe dzieci, które się już nie spowiają. Leczenie iey jest łatwe: naprzód kąpie się dziecię w letniej wodzie, potem wzięwszy dwie części mąki pszenney, tyleż drożdży piwnych a iedną część miodu, zamieszay, niech przefermentuje, potem ogrzey trochę i zlekka nacieray skórę: w parę minut obmyy znowu i wytrzey skórę kawałkiem flanneli z wodą mydlaną. Czyni się to wciąż przez trzy lub cztery tygodnie, a dwa razy na dzień.

Później, gdy dzieci wyzdrowieją, powinny się czystiey utrzymywać, albowiem w przeciwnym razie choroba łatwo powrócić może.

Ustrzedz się iey można, kąpiąc dziecię codziennie, iak się powiedziało w §. 363., a po kąpieli używając do wytarcia grubey kuczbai. W reszcie mleko zdrowe matki powinno być iego pokarmem, wystrzegając się opychania go papką mączną i innymi kłajstrowatemi potrawami mącznemi.

§. 379.

3) O strupie mlecznym.

Strup mleczny należy do rzędu najzwyczajniejszych skórnych chorób dzieci. Na twarzy, czole, a szczególniey na policzkach występują czerwone plamy z małemi pustułkami, wydającemi z siebie bladeżółtą, lipką wilgoć. Ta potysychając robi białe i żółtawe strupy, które zwolna i większe i grubsze się stają. Strupki takowe opadają, znowu się formują i coraz bardziey szerzą się, tak, iż niekiedy całą twarz zajmują. Nawet szyja, piersi i całe ciało nie bywają wolne od tego.

Strupów mlecznych dostają pospolicie tylko dzieci będące przy piersiach, nie mające ieszcze zębów, a rzadko dorosłeysze. Pochodzą one zazwyczaj od zły własności mleka, nayczęściey zaś dostają onych dzieci, których matki w dzieciennym wieku podobnież niemi dotknięte były. Ginią pospolicie same, gdy się

dziecię odłączy; mogą jednak do szóstego i siódmego roku przedłużyć się.

Pospolicie bardzo dobrze miewają się dzieci w tej chorobie, a wtenczas takową osypkę zaledwo można mieć za chorobę. Nie trzeba ją leczyć zewnątrzniemi środkami, które bardzo są niebezpieczne; ale oczekiwać, póki sama nie zginie, i pilnować tylko, aby dzieci strupów nie zdrapywały.

Jeżeliby zaś takowa wysypka bardzo wzięła górę, i po odłączeniu nawet dziecięcia ginąć nie chciała; można mu dać do picia dekokt z ziele zwanego fiołek trykolorowy (w aptekach: *Herba violae tricoloris*). Nie zawsze wprawdzie pomaga to ziele, ale nigdy zaszkodzić nie może. Pół garści tego ziele świeżego bez kwiatu i korzeni gotuje się w kwarterce mleka, przecedza się i daje się codzień z rana i na noc pić dziecku po filiżance. W zimie można suszone ziele gotować w mleku, alholi też utłuc go na proszek, a z rana i wieczorem dawać dziecku po pół drachmy w zupie lub rzadkim kleyku. Po ośmiu dniach użycia tego lekarstwa wysypka pokazuje się mocniejsza, a mocz dziecka osobliwszego nabiera zapachu. W drugim tygodniu strupy opadają, a skóra pod niemi jest czysta. Nie trzeba jednak poprzestawać użycia tego lekarstwa, póki twarz nie stanie się miękką, póki nie pozbędzie obrzękłości, a mocz naturalnego nie nabierze zapachu.

§. 380.

4) O łupieżach czyli łuskach: wylewie głowy: parchach.

Gdy głowa dzieci, będących przy piersi, nie czysto jest utrzymywana, dostają łupieży czyli łusek. Najlepiej zaradzi się temu często głowę szczotką, grzebieniem czesząc i myjąc (ob. §. 363.). Jeżeli zaś łuski tak mocno głowę obięły, iż od tego nie schodzą; można codzień świeże liście kapusty przykładać, albo też głowę myć letnią słodką serwatką: co tak odmiękcza łuskę, iż ją potem łatwo grzebieniem zebrać można.

I wylew głowy, strupy, są częstokroć skutkiem zaniedbanego ochędostwa głowy. W innych razach

powstaie także z tychże przyczyn co i strupy mleczne, a wtenczas iest zbawiennym wyrzutem natury, która tym sposobem dziecię od innych zabezpiecza chorób. Takowemi strupami obiętą głowę trzeba pilnie czesać i czyścić, aby włosy zawsze były powolne, transpiracya głowy ułatwiona, a gnieźdzeniu się robactwa zapobiedz. Aby zaś strupy łatwiej odstawały, można je przemywać ciepłym mlekiem, rozpuściwszy w niem trochę mydła, albo dekoktem z korzenia iopianu, lub goryczki i grochu. Jeżeli zaś wyrzut tak iest wielki, iż pomimo częste czesanie włosy skleiają się, obetniey je w tych miejscach, gdzie są największe i najgorsze strupy, blisko przy głowie. To bardzo przyspiesza wygoienie się głowy.

Gdy robactwo opanuje głowę, iest zwyczajem posypywać ją proszkiem z nasienia pietruszki, ale to zbyt mocno działa, a stąd częstokroć gorszy powstaie wylew głowy. To samo rozumieć trzeba i o oleyku anyżowym, którym skropiwszy głowę, zwiążuią ją mocno chustką, aby robactwo nie rozeszło się. Tych iednak środków do wygubienia wszy prędzey użyć można, aniżeli nasienia Sabadylli, albo maści z niedokwasu żywego srebra czerwonego (*Mercurius praecipitatus ruber*) i innych zawierających w sobie merkuryusz. Tych wcale używać nie należy.

Nie ma także potrzeby ścisley dyety w wyrzutach głowy, tylko postrzegać, aby dziecko nie iadło zbyt słonych i zbyt kwaśnych pokarmów, niedospiałego owocu i wieprzowiny: aby nie zaziębiło głowy i żeby iey zbyt ciepło nie utrzymywać.

Jeżeli zaś chcemy dać cokolwiek do użycia, to można przepisać dekokt krew czyszczący (*Dod. N. 21.*) a co tydzień lub dwa dać raz na lekkie ściągnięcie.

Wystrzegać się iednak wszelkich zewnętrzných, tłustých i wpędzających rzeczy, oleyków, maści, osobliwie takich, do których ołów, merkuryusz lub siarka wchodzi, chociażby naybardziej i powszechnie zachwalone były: albowiem wpędzony do środka wylew głowy, mógłby dziecię pozbawić rozumu lub w wielkie wprawić niebezpieczeństwo, co iuż nie raz zdarzało się po takich lekarstwach.

5) Paruchy czyli wylew głowy złośliwy.

Wylew głowy złośliwy (czyli paruchy) bardzo się różni od poprzedzającego, jest bowiem zaraźliwy, bardzo uparty i długo, a nawet aż do dojrzałego wieku trwający.

Poczyna się zwykle na niektórych miejscach. Wtedy robi się gruby i suchy strup, białawożółtawego lub zielonego koloru, pod którym skóra mocno nabrzęka. Zdrapany krew z siebie wydaie. Strupy te coraz większemi i grubszemi się stają, aż wreszcie całą obeymują głowę. W niektórych miejscach pękają, a z rozpadlin płynie ostra śmierdząca materya. Włosy bieleją albo zwolna wypadają.

Wylew złośliwy rzadko sam przez się goi się; nie masz jednak potrzeby użycia ku temu celowi owych zwyczajnych a męczarnią zadających smolanych czepców, albowiem leczenie udaje się częstokroć łagodniejszymi środkami, a zwłaszcza gdy choroba nie jest zadawniona. I tak nie raz pomagało obmywanie kilkakrotnie na dzień głowy mydlinami. Twarde strupy z czasem miękczą się od tego i z łatwością odstają. Ten sam skutek czynią liście mącznika strzałkowatego (w aptekach: *Herba boni Henrici*), co dzień świeżo przykładane, iako też i maść następna: weź świeżey rukwi rzeżuchowey (rzeżuchy wodney), pokray i utłucz ją, potem że świeżem sadłem wieprzowem rozgotuy na maść w glinianym garnku, tę smaruy na gałganki płócienne, przyłoż na strupy, zostaw przez dwadzieścia cztery godziny i znowu powtarzay.

Oczyściwszy którémkolwiek z tych lekarstw głowę ze strupów, obmyy ją ługiem zrobionym z popiołu bukowego i wina, którego ilość dostateczna leie się na popiół i zostawia się na noc w ciepłe, aby się ług sformował.

Jeżeli te lekarstwa nie pomagają i strupy znowu wracają, trzeba włosy powyciągać zwolna paznogciami lub małemi szczypczykami, potem obmywać te miejsca słabym ługiem albo nasyconym (tęgim) dekoktem goryczki czerwoney (*Centaurum minus L.*) dodawszy troszkę ałunu, i to wszystko często powta-

rzać. Długa to iednak kuracya i częstokroć rok cały trwająca. Następna ma bydź krótsza: ususz w garnku dobrze nakrytym w gorącym piecu ropuchy i utłucz ie na proszek; wysmaruj głowę tłustością świeżą wieprzową, posyp proszkiem, tak, abys całą okrył skorupę i okryy odwilżonym wprzód pęcherzem wieprzowym: zostaw w tym stanie przez dwadzieścia cztery godziny, a strup ma sam odstać bez bólu. Potém smaruj samą tłustością bez proszku i kilka dni wciąż. Przez cały ten czas głowa powinna bydź dobrze okryta i od przystępu wolnego powietrza zabezpieczona.

Są ieszcze inne skuteczniejsze lekarstwa; lecz te z przepisu tylko biegłego chirurga mogą pomyślnie działać skutki, i ieżeli zręczność iest po temu, życzę niezwłocznie użyć iego rady w tey chorobie.

Lubo wewnętrzne lekarstwa mało przyłożyć się mogą do uleczenia złośliwego wylewu głowy, dobrze iednak używać obficie dekoktu, krew czyszczącego, a niekiedy wziąć na ściągnienie.

§. 382.

6) Ogólne uwagi nad wysypką dzieci: ostrzeżenie względem użycia lekarstw wpędzających. Ratunek, gdy wysypka wpędzoną zostanie.

Dzieci mocniej transpirują, aniżeli dorodni, a że skóra ich miękka iest i podatna, wielką więc mają skłonność do wysypek. Ze zdrowiem ich dzieie się po większey części, gdy natura szkodliwe nieczystości odłączając ze soków, na skórze ie osadza. To broní ie od innych chorób. I tak dzieci, mające głowę wylaną, albo zupełnie nie doświadczają gorączkowej osutki, ospy, odry, szkarlatyny i t. d., albo te łagodniejsze u nich, niż u drugich, bywają.

Ale wpędzenie wewnątrz takowych wyrzutów, tém szkodliwsze pociąga za sobą skutki. Mogą stąd wynikać apoplexye, katary duszące (Steckflüsse), dolegliwości piersi, konsumpcye, konwulsye, suche bole (Flüsse), zapalenia oczu, głuchota i mnóstwo innych, niemniej złośliwych, a częścią nieuleczonych chorób. Niekiedy po mocném i nagłym zaziębieniu chowają się wyrzuty, a nayczęściej po nie-

rostopnóm użyciu lekarstw zewnętrznych wpędzających: wielka jest liczba osuszających i tak zwanych gojących proszków, wód do mycia, tłustości, maści i plastrów, z których nie należałoby żadnego zgoła używać w wysypkach dzieciennych, dla niebezpiecznych, które sprawiają, skutków. Szczególniey strzedz się należy zewnętrznych lekarstw, zawierających w sobie ołów, bleywas, gleytę srebrną, minią, occian ołowiu (Extractum Saturni, Acetum lythargyri) lub merkuryusz, solan żywego srebra ammoniakalny (mercurius praecipitatus albus), niedokwas czerwony żywego srebra (mercur. praecipitatus ruber), siarkę, siarczan cynku (vitriolum album), galman i t. p.

Jeżeli zaś przez nierostopność takowemi lekarstwami wpędzony został wyrzut dziecienny: gdy potém dziecię zwiesza głowę, oczy przekręca, albo dostaje oczu ociekłych (böse Augen), krótkiego oddechu i kaszlu, gdy chudnie, bardzo wtenczas źle, nie spóźniaj ani chwili w użyciu przyzwoitych lekarstw, dla wypędzenia na wierzch wpędzonego wyrzutu. Kąp dziecię w letniém mleku lub ciepłej wodzie, przegotowanej z otrębami, utrzymuj je ciepło i często ogrzaną flanelłą lub grubém sukniem nacieraj. Dawaj mu do picia kwiat bżowy, i codzień trzy lub cztery razy po pięć, dziesięć, aż do piętnastu kropli solucyi winianu antymonialnego (Tartari emetici) Dodat. N. 1. Na nogi przyłóż synapizmy (Dodat. N. 58.) i wezykatorye na karku. Strupy tak iak świerzb dają się częstokroć przez nową zarazę na wierzch wyprowadzić, to jest wkładając na dziecię koszulkę dziecka świerzbem zarażonego, albo czepek na głowę dziecięcia, mającego strupy. Jeżeli zaś można, szukaj iak najszybciej pomocy lekarza.

§. 383*.

7) O g r z y b k a c h.

Gdy na ustach, dziąsłach, języku i podniebieniu znajdują się u dziecięcia białe albo żółtawe plamy i krosteczki, wtedy ma grzybki. Zamieniają się one wkrótce w strupek, który łuszcząc się odpada. Gdy

ich wielka jest liczba, wtenczas zdaie się, iż niektóre miejsca wewnątrz gęby powleczone są białą korą.

Jeżeli gęba niezbyt jest niemi zaięta, jeżeli grzybki są białe i łatwo odpadaia, wtenczas nie są niebezpieczne, chociaż przeszkadzia ssać i połykać. Jeżeli zaś głęboko w gardło i aż do żołądka dochodzą, albo gdy są brunatne i czarnawe, niebezpieczeństwo jest większe. Chorzy mają wtenczas gorączkę i są niespokoini, dostaią czkawki, womitów i biegunki, głos ich chrzypnie, ślinią się mocno i z trudnością oddychaią.

I dorodni często miewaią grzybki: zjawiają się one nieraz w innych chorobach, w gorączce flegmistey, w dysenteryi, w gorączce zgniley, w ostatnim peryodzie suchót płucowych.

Grzybki dobrego gatunku powierzchowne tylko i białe, nie sprawiujące osobliwszego palenia i wielkich bólów w ustach, mało wymagaią zachodów, i dosyć jest wycierać często usta palcem zmaczanym w cukrze miało tłuczonym. Nadto, moczają się liście szałwii w równey ilości wina i wody, dodaie się jeszcze troszkę miodu, a zmoczonym w tey cieczy kawałkiem płótna, wycieraią się dziecku usta i ięzyk: albo wyciśnięty sok z utłuczonego skoczka czerwonego (*sempervivum maius*), zmieszay z równą ilością miodu, przegotny, doday alunu, aby miało smak troszeczkę cierpki, i tém smaruy często za pomocą pędzelka albo piórka gołębiego co godzina miejsca zaięte grzybkami, i to póty, póki nie odpadną. *Borax* jest także wyborném lekarstwem. Weź trzy lub cztery łyżeczki miodu patoki, albo soku wyciśnionego z przetłuczoney marchwi, albo powideł z marchwi (Dodat. N. 70.) i zmieszay z tém drachmę miało utłuczonego boraxu; tą mixturą smaruy często grzybki, póki się nie zagoia.

Jeżeli u ssącego piersi dziecka grzybki często wracaią, albo temi lekarstwuy goić się nie chcą, pochodzą zazwyczaj z nieczystości i kwasów w żołądku; wtenczas daiają się dziecku rzeczy lekko zwalniające, kleykowate, iakoto: syrop z manny lub r-barbarowy: starszym można dadź w takich okolicznościach na lekki womit z kleykiem ięczyennym

lub polewką ryżową. Jeżeli dziecię ma kwaśne od-
bijania się, stolce oddające się kwasem i zielone i t. d.
wtenczas służą wyżej w §. 372. podane środki.
Niekiedy pochodzą grzybki od mleka matki zbyt
gęstego lub niezdrowego, wtenczas powinna matka
starać się je poprawić sposobami w §. 371. podanemi,
albo też dziecku dać inny zdrowy pokarm.

Gdy grzybki głęboko zachodzą, gdy dziecię o-
chrzypnie, dostanie czkawki i t. d., utrząć białą
rzepę razem ze skórą, sok wyciśnięty, a przegotowa-
wszy nieco, dodaj troszkę miodu. Tego soku da-
way często dziecku po dwie łyżeczki herbatne. Po-
dobnymże sposobem można używać zagęszczonego
soku marchwi (Dodat. N. 7.): trzeba także dawać la-
watywę z mleka i miodu.

Jeżeliby dziecko było bardzo słabe, a wysypka
w ustach była złego koloru czarna lub brunatna;
wtedy trzeba użyć skuteczniejszych przeciw zgnili-
źnie lekarstw, iako to: tyktury z myrry, kwasu sol-
nego i t. d. z przepisu lekarza, którego i wtedy rady
szukać należy, gdy grzybki do innych ważnych cho-
rób przyłączają się.

5) O wyrzynaniu się zębów.

§. 384.

Symptomata trudnego wyrzynania się zębów. Leczenie tego.

Przy końcu szóstego lub siódmego miesiąca dzieci
dostają pospolicie pierwszych zębów, niektóre wcze-
śniej, inne później. Naprzód wyrzynają się zęby
przednie czyli siekacze, potem podoczne czyli kły, a
wreszcie, pospolicie w drugim dopiero roku, zęby
trzonowe czyli żuwacze; często iednak przedni z tych
zębów trzonowych wyrasta wcześniej niż podoczne,
tylny zaś pospolicie później. Wszystkie te zęby na-
zwane mlecznymi, wypadają w siódmym i osmym
roku, a na ich miejsce wyrastają inne, które już
pozostają. Na miejscu zaś obudwóch trzonowych
zębów, wyrastają trzy nowe, a w dwunastym roku
czwarty. Piąty zaś czyli ząb mądrości, wyrasta mię-
dzy dwudziestym i dwudziestym piątym rokiem i po-
źniej. Wiele ludzi wcale go nie dostają.

Zdrowym i silnym dzieciom bez żadnego prawie bólu zęby się wyrzynają. Delikatnie zaś hodowane wiele częstokroć cierpią, a niektóre umierają nawet. Wyrzynanie się zębów trudniejsze pospolicie u chłopców, aniżeli u dziewcząt, bywać zwykło.

Chociaż takowe dolegliwości zwykłą są dzieciom chorobą, nie idzie iednak za tém, aby każdą słabość dziecka przypisywać wyrzynaniu się zębów: często bowiem inna bywa przyczyna, a choroby dzieci, które już po dwadzieścia zębów mają, nie można przypisywać wyrzynaniu się zębów, albowiem rzadko przed siódmym rokiem nowych dostają zębów.

Gdy zęby mają się wyrzynać, dzieci często chwytają się za usta, i wszystko, cokolwiek pochwycą, kładą do gęby: dziaśła zwolna brzękną, czerwienieją, a włożywszy palec do gęby, można czuć wielkie gorąco. Dzieci mają wtenczas gorączkę, policzki rozpalone, niekiedy doświadczaią bólu oczu, symptomatów katarowych, osypki na twarzy, grzybków. Slinią wiele, a gdy ślinę połkną, dostają womitów lub biegunki. Ta ostatnia wielce im służy: jeżeli bowiem stolec będzie zaparty, łatwo konwulsye i inne dolegliwości następować zwykły.

Jeżeli więc nie ma naturalney wolności żołądka, trzeba dawać lawatywy, a dziecku już odłączonemu wiele napoju rozrzedzającego, cieką tyzannę ięczmienną, serwatkę słodką, albowi też wodę zasłodzoną miodem. Pospolicie nie mają wtenczas apetytu, a zatem nie trzeba ich zmuszać do iedzenia. Szczególniey nie dawać nic tłustego i rozgrzewającego, ale zupę z chleba, cienkie kleyki, mleko i owoce.

Można niekiedy złym wypadkom w wyrzynaniu się zębów zapobiedz, nacierając często dziaśła dziecka palcem, począwszy od trzeciego miesiąca, i dając do żucia korzeń fiałkowy; lecz twardych rzeczy, iako to: wilezych zębów, żelaznych kluczy, nie trzeba dawać, albowiem od nich grubieją i twardnieją dziaśła, a tém samém wyrzynanie się młodych zębów trudniyszém się staie.

Jeżeli dziaśła nie bardzo są nabrzękle i czerwone, smaruy ie często sokiem cytrynowym lub octem winnym: jeżeli zaś zapalenie iest mocne, smaruy ie

śmietanką słodką lub miodem, albo też day mu do żucia korzeń zygmarku lekarskiego, odgotowany w miodzie.

Gdy symptomata w wyrzynaniu się zębów nader są gwałtowne, dziecię niespokoyne i bezsenne albo ospałe, gdy oczy jego są czerwone, krwią zabiegłe, wryte i iskrzące się, albo gdy oczy przewraca i dostaje konwulsyi, trzeba mu naprzód dadź ławatywę dla zwolnienia stolca, potem wsadzić do kąpieli z wody i mleka po pępek, a za którémkolwiek uchem postawić piawkę jednę średniej wielkości. To iedyne lekarstwo pomaga nieomylnie i prędko. Trzeba go zawsze użyć, gdy dzieci w czasie wyrzynania się zębów mają głowę, a szczególniej czoło bardziej od reszty ciała rozpalone.

Małe także wezykatorye za uszami lub między plecami przyłożone, bardzo pożyteczne hywają w konwulsyach, pochodzących z trudnego wyrzynania się zębów.

6) *O chorobach piersi dzieci.*

§. 385.

1) O katarze duszającym i zwyczajnym kaszlu dzieci.

Dzieci w kilka godzin po urodzeniu dostają niekiedy paroxyzmów kataru duszającego, gęby mają pełną flegmy, chrapią i sinieją na twarzy; wtenczas iak naysprędzey oczyścić im trzeba gębę z flegmy, dawać ławatywki z wody, mleka i cukru, a co kwadrans po dziesięć do piętnastu kropli solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.) póki nie poczną zrzucać. Jeżeli zaś żadnego lekarstwa przyjąć nie mogą, staray się sprawić womit łaskocząc w gardle piórkiem zmaczaném w oliwie.

Te same środki służą i dorodniejszym dzieciom, gdy piersi ich tak będą flegmą zaięte, że wystawione są na niebezpieczeństwo uduszenia się. W miarę wieku, trzeba im więcej dawać solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.), toiest po piętnaście lub dwadzieścia kropel, a do ławatyw, które trzy lub cztery razy na dzień powtórzyć się mają, trzeba nieco soli dołożyć.

Kaszel dzieci może pochodzić z rozmaitych przyczyn. Często dostają go w czasie niepogody z zaziębienia, często z nieczystości w żołądku, z wpędzoney wysypki i t. d.

Kaszel pochodzący z zaziębienia łatwo jest od innych rozróżnić: w nim bowiem doznają dzieci razem kataru, kichania, a częstokroć i chrypki. Pod wieczór najsilniey kaszlają. Z początku flegma jest rzadka, która, gdy gęstnieć i żółknąć pocznie, choroba wkrótce kończyć się zwykła.

Trzeba dziecię utrzymywać w izbie miernie ciepłej: jeżeli jeszcze przy piersiach zostaje, matka przed podaniem piersi powinna pić herbatę z kopru włoskiego. Jeżeli jest starsze, dawać mu często do picia herbatę z kwiatu bżowego i maczku polnego, zasłodzoną cukrem lodowatym lub miodem, serwatkę piwną, wodę przegotowaną z rozynkami i otrębami pszennymi, albo polewkę z marchwi.

Nie dobrze jest dawać dzieciom w każdym kaszlu olejek z migdałów słodkich lub olbrutu. Rzadko można je mieć świeże, a gdy zjefczeją i zgorzknieją więcey szkodzą, aniżeli by kiedy pomódz mogły, a nawet świeże łatwo psują żołądek.

Kaszel pochodzący z nieczystości żołądka poznaje się po tém, że dzieci mają nieczysty język, smrodliwy oddech, brzuch twardy i wydęty, i albo wstręt do jedzenia, albo przeciwnie zbyt wielki apetyt. Kaszel pogorsza się po jedzeniu. Z wielkiém krztuszeniem się zrzucają mało flegmy. Często mają wonity, po których i kaszel się nieco uspokoja.

W takim kaszlu lekarstwa wyżey wymienione kleykowane, słodkie, oliwne i t. p. prędzey by zaszkodzić, niż pomódz, mogły. Ale nuyprędzey się zaradzi złemu uprzętając z żołądka nieczystości. Daway zatém dziecku solucyi winianu antymonialnego (Dod. N. 1.) dziesięć, piętnaście lub dwadzieścia kropel co kwadrans, póki kilka razy nie zrzuci. To powtarzay co drugi dzień, aż się kaszel uspokoji. Jeżeli w kilka godzin po wonitach nie nastąpi zwolnienie żołądka, dopomóż lawatywą.

Slinogorz błoniasty ma właściwy sobie kaszel, który nie raz z wielkim uszczerbkiem chorego po-

czytany był za zwyczajny kaszel katarowy, iak się to już wyżej w §. 100. powiedziało.

§. 386*.

2) O kokluszu; iego symptomata i leczenie.

Naygorszym i naygwałtowniejszym gatunkiem kaszlu dziecinnego iest koklusz. Pospolicie panuje na wiosnę i w iesieni przy długotrwałém wilgotném powietrzu, a wtenczas zwykły bywać zaraźliwym nawet. Ale takowy kaszel konwulsyyny może i bez zarazy, z innych miar zdrowe i silne dzieci, napastować, gdy te przez długi czas wystawione były na wilgoć i zimno, albo gdy rozgrzane nagle się ochłodzą.

Koklusz z początku iest pospolicie kaszlem katarowym, który późnief w koklusz się zamienia; wtenczas objawia się pod postacią paroxyzmów. Przed iego paroxyzmem czuie dziecię łechcący ból czyli uciśnienie w rurce powietrzney, uciśnienie w krainie żołądka i ból w karku: przy tém dostaje nudności (Angst), która ie zmusza do trzymania się silnie iakiegokolwiek przedmiotu. Kaszle potém kilkakrotnie raz po raz prędko, wciąga potém głęboko w siebie powietrze z właściwym, gwiżdżącym tonem, podobnym do głosu osła; wkrótce potém poczyna znowu kaszlać, i to trwa na przemian z głębokiem wciąganiem powietrza aż do końca paroxyzmu. Twarz dziecka staje się czerwona i sina, oczy zabiegają łzami, a w wyższym stopniu choroby częstokroć krew rzuca się nosem, albo uszami, oczyma, gębą, a zimny pot twarz oblewa. Nakoniec wyrzuca kleyką flegmę i znajdujące się w żołądku pokarmy. Na tém kończy się paroxyzm, dziecię zwolna uspakaia się znowu i odzyskuje przeszłą wesołość, póki nowy nie nadeydzie paroxyzm. Pospolicie co drugi dzień choroba gorszą się staje.

Ta choroba samey sobie zostawiona, może trwać ćwierć roku i dłużej. Dzieci silne i z innych miar zdrowe, mogą ją częstokroć dłużej znieść, bez znacznego sił i zdrowia wyniszczenia; iednakże zawsze iest niebezpieczną, a dla młodych i nędznych dzieci częstokroć śmiertelną, gdy te mają piersi słabe, albo

inszą przy tém chorobę, iako to: odrę, ospę, szkarlatynę, albo gdy się im zęby wyrzynają. Sprawia ona wtenczas pospolicie uduszenie, krwotoki, apoplexyą, konsumpcyą i nabrzękłości wodniste.

Zwyczajne środki pectoralne, iako też rzeczy słodkie, kleykowane, oleiowate, skuteczne w kaszlu katarowym, nie pomagają bynajmniey w kokluszu, i często gorszym go czynią. Jest to kaszel spazmodyczny; środki więc przeciwspazmodyczne, uspokajające, są nayskuteczniejsze przeciw tey uporczywey chorobie. Przeto daie się dziecku zaraz po paroxyzmie, gdy się cokolwiek uspokoi, solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.) po łyżeczce, póki nie sprawi womitów, i co drugi dzień powtórzy się kilkakrotnie. Przy tém niechay piie herbatę z bagna pospolitego czyli bahunu (*Herba Ledi palustris* w aptekach) Dodat. N. 13., pięć lub sześć razy na dzień po pół filiżanki.

Jeżeli nie ma wolnego stolca, trzeba mu dawać lawatywy, zawsze bowiem stolec wolny mieć powinno. Można też dziecię wsadzić do kąpieli letniey po szyję, albo niech moczy nogi w wodzie wzmocnionej gorczycą tłuczoną i popiołem, a podeszwy i piersi nacierać maścią z pieczoney cybuli lub czosnku i szmalcu gęsiego zrobioną, albo też siny papier od cukru, napuszczony łożem od świecy, ciepło na piersi przyłożyć. Takowe zewnętrzne lekarstwa i dobra dyeta więcey czasem, aniżeli wszystkie inne zabiegi, skutkuia.

Dyeta powinna bydz bardzo ścisła. Chore dzieci nie powinny wiele używać stałych pokarmów, ale więcey rosółów, cienkich polewek ięzmiennych, owsianych z marchwią, cukrowemi korzonkami, pietruszką, cykoryą, korzonkami owsianemi, lekkich iarzyu niezaprawionych tłustością, nie wiele i dobrze wypieczonego chleba. Nie trzeba im dawać wiele iedź na raz, bo gdy kaszel napadnie ich przy obładowanym żołądku, mogłyby uledz niebezpieczeństwu uduszenia się. W takim razie trzeba palec włożyć w gardło, aby mogły zrzucić. Trzeba także chorych strzedz od zaziębienia i gniewu, albowiem to oboie pomnaża gwałtowność i liczbę paroxyzmów.

7) *O konsumpcyi czyli usychaniu ciała
dzieciennych.*

§. 387*.

Jey znaki, przyczyny i leczenie.

Gdy dzieci wprzód rzeskie i zdrowe zwolna chudnieją, nabrzmiewają, stają się mdłe i słabowite, gdy im brzuch pęcznieje i twardnieje, lub na dotknięcie w guzach się bydź zdaie; wtenczas chorują na konsumpcyą, wyniszczenie czyli chudnienie całego ciała. Są pospolicie bardzo obżarte, nie chcą ieść zup, ale bardziej stałe pokarmy, chleb i mączne pokarmy. Niekiedy do-tają biegunki, a wtenczas stolec, oddech i pot częstokroć kwasem się oddają, a niekiedy zaparcia stolca. Ku wieczorowi bywają rozpalone, w nocy mają pragnienie i potnieją. Czasami mają robaki i zatkałe gruczoły skórne czyli piegi (§. 378.).

Ta choroba pochodzi szczególniej ze zbytku i zły własności pokarmów, które się dzieciom dają; z przeładowania żołądka potrawami mącznymi, chlebem, papką, ciastem, kartoflami, Zawiązaniu się iey sprzyja także nieochędostwo, brak agitacyi i przebywanie w miejscach mających wilgotnozimne powietrze. Można iey zatem unikać, albo wcale nie dając, albo tyle tylko dając takowych grubych potraw dzieciom, ile ich żołądek przy dostateczney agitacyi doskonale strawić może; utrzymując ich ciało, bieliznę, odzienie i pościel w ochędostwie, i ułatwiając im mocyą w miejscach mających czyste, świeże i ciepłe powietrze.

Leczenie już rozwiniętey choroby wymaga koniecznie, aby dzieciom nie dawać ieść tak wiele: im więcej bowiem zaspakaiać będziemy ich apetyt, tym mniej żołądek ich będzie w stanie strawić, tym mocniejsze będzie nabrzmienie ich gruczołów kreskowych i ogólne wychudnienie, i w reszcie stanie się całe nie uleczonem. Nie trzeba im dawać gęstych, kłajstrowatych i ciężkich potraw, ale rzadkie farmużki z czerstwego chleba lub suchej bułki, sucharków z mlekiem i wodą lub rosółem gotowane, cienkie zupy z krup [perłowych, owsianych, ryżu, chleba

z wodą lub rosołem. Dzieciom od kilku lat można dawać i eśdź pietruszkę, selery, kozibród ogrodowy (salsefiny). Za napóy ordynaryyny zimną wodę z mlekiem lub słodką serwatką, jeżeli stolec iest nieregularny.

Można też przez nieiaki czas dawać z rana świeże surowe żółtko od iaia, rozbite z wodą lub mlekiem, albo z rana i wieczorem po iedney lub dwie filiżanki kawy żołądziowey (Dodat. N. 31.).

Trzeba ie utrzymywać bardzo czysto, i starać się aby na wolném i suchém powietrzu częstey używały agitacyi. Brzuch trzeba często nacierać suknem lub flanelą okadzoną iagodami iałowcowemi, maslyxem lub bursztynem. Z rana i na noc wcieray w brzuch łyżkę niemal zagęszczoney żółci wołowey (Dodat. N. 11.). Po użyciu przez nieiaki czas takowych lekarstw, dzieci dostaią pospolicie płynnego stolca i zwolna przychodzą do siebie. Kąpieli codzienne w rzeczney wodzie bardzo są pożyteczne. Ta z początku powinna bydź letnia, a późniey stopniami coraz zimniejsza. Po kąpeli można ie na krótki czas położyć w łóźku. Piegi leczą się sposobem podanym w §. 378., alboli też mieysce niemi zaięte, a szczególniey brzuch, wycieraią się chustami zmaczanemi w letniey mydlaney lub zasoloney wodzie.

8) *O chorobie angielskiej.*

§. 388.

Jey symptomata, przyczyny i leczenie.

Choroba angielska ziawia się pospolicie naprzód w czasie wyrzynania się zębów, lub gdy dzieci uczą się chodzić. Gdy dziecię wtenczas iest nie wesołe, ociężałe i chudnieie, tak, iż skóra na członkach wyniszczonych obwisa, przytém ma brzuch pełny i wydęty szczególniey z prawey strony, głowę wielką, twarz pełną i blado nabrzękką, gdy mu kości w stawach nabrzmiewaią i grubieią; wtenczas choroba znaczny iuż postępek zrobiła, i jeżeli się iey nie zapobieży, codziēn wzrastać nie przestanie. Kości poczną się krzywić, wychodzić z formy, i stąd to takowe dzieci

maią koszlawe nogi, pochyły grzbiet, garby czyli niekształtności piersi. Nie mogą się utrzymać na nogach. Zęby powolnie się wyrzynaia, częstokroć spruchniałe i wypadaią. Dzieci bywaią pospolicie bardzo obżarte, skłonne do robaków, kwasów i dolegliwości piersiowych. Gdy choroba górę weźmie, dostaią w reszcie niszczącey gorączki, wody w głowie lub wodney puchliny całego ciała.

W początkach można tę chorobę pokonać, a wiele dzieci sama nawet natura uleczyła. Kości i członki powracaią zwolna do swego naturalnego kształtu. Wiele jednak dzieci na całe życie staią się słabowitemi i ułomnemi.

Dzieci słabowite z rodziców starych lub chorowitych spłodzone, szczególniey podlegaią angielskiey chorobie. W ogółności wszystko, co dzieci osłabia, może bydź do niey powodem: każda choroba zostawiająca po sobie wielką słabość, przeładowanie złemi pokarmami, nieochędstwo i brak agitacyi, ustawne przebywanie w miejscach wilgotnych i bagnistych, w izbach zatęchłych i wilgotnych i t. d., Trudno wierzyć, iak ta choroba dzieci nawet włóścian, wolniey i twardziey wychowane, często napastować zwykła.

Trzeba natychmiast zapobiegać, aby się daley nie wzmagała, iak tylko w samych zawiązkach dostrzeżoną zostanie. Trzeba dzieci utrzymywać w powietrzu zdrowém, czystém i suchém; i dla tego dobrze byłoby przeznaczyć im na pomieszkanie wyższe piętro w domu. Izby ich często się przewietrzać maią. Powinny iak naywiększey używać mocyi na wolném i suchém powietrzu, a osobliwie w dni słoneczne. Niechay wiele chodzą, gdy mogą, i graią na suchym piasku, używaią przeiażdżki w małych wozkach: albowiem każda mocya w wolném powietrzu im służy. W czasie tylko dżdżatego i wilgotnego powietrza w domu przebywać maią. Ohmyway lub kąp całe ich ciało każdego poranku w zimney wodzie, a grzbiet, brzuch, ramiona i nogi nacieray ręką albo flanelą okadzoną masłyxem lub jagodami iałowcowemi, tak mocno, iak tylko wytrzymać mogą. Nadewszystko staray się, aby iak nayszybciey utrzymywane były: odmieniay im często bieliznę, daway zawsze suche i

czyste odzienie i pościel. Piernaty i dalsza pościółka z piór jest im szkodliwą; niech więc sypiają na materacach z włosa końskiego, lub siennikach, wypchanych suchą słomą owsonianą, ięczmienną, sianem, albo co lepsza, mocuo wysuszoną paprocią lub innymi ziołami aromatycznymi, miętą, melissą, poleciem, tymianem, cząbrem, rozmarynem i t. p. Nie daway im zbyt wiele i zbyt często ani ięśdź, ani pić. Potrawy ich powinny bydź lekkie i posilne: zupy z ryżu, krup ięczmiennych, owsianych z troszką wina i cukru, zupy z piwa, z iay z rosółem, korzeni pietruszki, cykoryi i inne, trybula zwyczajna, młode wierzchołki pokrzywy: w iarzynie lub rosole chleb pytlowy dobrze wypiekły, miękkie iaia, mięso pieczone. Wszystkie ich potrawy mogą się zaprawiać solą, porami, tymianem, kminem i t. p. Za napóy służy im lekkie chmielne piwo, woda z małą ilością wina, szczególniey czerwonego, i woda selterska. Napoie rozgrzewające i zwętlające włokno, iako herbata i kawa są szkodliwe, toż zbytek potraw mlecznych i mącznych, papki, ciasto zakaliste, chleb ciepły lub miękki, ryby, mięso tłuste, zupy tłuste, ma-ło, sér, kwasy, albo rzeczy łatwo w kwas przechodzące.

Staray się wszelkiemi sposobami rozweselać dziecię, zachęcać do zabawek i rozrywek, a szczególniey wymagających agitacyi.

Leczenie angielskiej choroby polega po większej części na ściślém wypełnieniu niniejszych przepisów. Można ie przyspieszyć niektórymi innymi środkami iako to: proszkiem z oczu raczych i muszki, którego codzień daie się kilka razy na koniec noża z wodą, albo solucyą potażu (Dodat. N. 49.), po czterdzieści, sześćdziesiąt do osmiudziesiąt kropli z rana i po obiedzie: daie się ona wciąż przez trzy lub cztery dni, a potém tyleż dni przepuszcza się bez lekarstwa. Przytém i w dniach pośrednich daie się dziecku trzy lub cztery razy na dzień po pół filiżanki mocney infuzyi z rumianku, albo z marzany farbierskiej (Dodat. N. 20.), albol i też kawy żółdziowej (Dodatek N. 31.).

Gdy chore dziecię bardzo iest wynędzniałe, wyniszczone i ma gorączkę, wtenczas trudny bardzo

bywa ratunek: jeżeli wyżyje, przez całe życie będzie ułomne. Oprócz wyżej wzmiankowanej diety, agitacyi w powietrzu wolném, suchém i ciepłym, największego ochłodostwa, i nacierania ciała wełnianemi chustami; najlepszym w tak smutnych okolicznościach jest mleko kozy, karmioney wywarem suszonych żołądździ i marzańą farbierską, zmieszane z wodą selterską lub fachingską.

9) *O r o b a k a o h.*

§. 389*.

Znaki ich bytności i rozmaite ich gatunki.

Nawet dorodni mogą mieć robaki, jeżeli są słabowici i wiele flegmy wyrabiaią; dzieci iednak najczęściej bywają od nich napastowane. Dzieci przy piersiach rzadzey ie miewają, póki samém mlekiem matki żyją. Robaki są zawsze znakiem stanu chorobuego, i mogą bydź przyczyną i wielu i ciężkich chorób; często iednak nie miewają wpływu na choroby osób, które mają robaki. Niektórzy bowiem miewają ich wiele, a żadney stąd nie doświadczaią przykrości: inni mają ich mało, a iednak silnym ulegają chorobom: często nawet bywa, że nie ma robaków tam, gdzie się ich spodziewano: albowiem wszystkie znaki ich bytności są nie pewne, prócz tego iednego, gdy aktualnie stolcem odchodzą.

Dzieci, mające robaki, wyglądają pospolicie nie zdrowe i mają twarz bladą, a oczy dokoła zabiegłe lekką sinością i nabrzmiałością: cera ich zmienia się często i prędko, osobliwie po iedzeniu, warga górna i obadwa skrzydła nosa są nabrzękle, brzuch mają wielki i twardy, a inne części ciała chude. Pospolicie bywają obżarte, zwłaszcza po stałych, mącznych i słodkich potrawach: inną razą nie mają żadnego apetytu, ale prawie ustawne pragnienie. Dłubią wiele w nosie, z rana na czocho mają kwaśny lub smrodliwy oddech, gęba śliną zabiega i dostają ckwilowości, gdy się zaraz czém nie posilą. Miewają często mały, suchy kaszel, rznięcie żołądka, stolec zaparty albo flegmistą biegunkę, nagłe i częste parcie na

stolec (co najpewniejszym jest prawie znakiem robaków), stolec oddaje się kwasem i jest smrodliwy, uryna jest mętna i biaława. Dzieci takowe są ociężałe, ospałe, we śnie potnieją, zgrzytają zębami i często się zrywają. Niekiedy dostają mdłości, konwulsyi i ruchów epileptycznych (Gichter), niekiedy paraliżu, utraty mowy, uporczywych wyrzutów skórnych, gorączki i t. d. Najczęściej zrzemca bywa więcej rozszerzona niż u zdrowych, a za zbliżeniem świecy bardzo powolnie się ściąga.

Różne robaki mogą przebywać w ciele ludzkim, lecz najpospolitsze są: glisty, askarydy i stęgowce czyli soliter. Dwa pierwsze gatunki najczęściej napastują dzieci. Glisty bardzo są podobne do glistów ziemnych, a askarydy do robaczków znajdujących się w serach: te utrzymują się pospolicie w kiszce odhodowej, gdzie świerzb i częste parcie na stolec sprawiają. Stęgowiec czyli soliter rzadko bywa w dzieciach: dwa są jego gatunki, krótko i długoogniwkowy. Ostatni gatunek najczęściej zdarza się w naszych okolicach niż pierwszy: jest płaski, długi, ogniwkowy, głowa jego składa się z długiej i cienkiej nici. Ogniwka pojedyncze pospolicie podobne są do nasion arbuzych. Ten robak wzrasta niekiedy do niezmierny wielkości, do osmiudziesiąt i więcej łokci. Niekiedy kilka ich bywa w ciele.

§. 390.

Prawidła zachowania się dla mających robaki.

Dzieci, mające robaki, lub u których domyślamy się onych, nie powinny iadać gęstych, zakalistych potraw mącznych, ciast, świeżego chleba, tłustych zup, sera, ryb, iay, i ciast iaiecznych (Eyergebakenes), ciepłych napoiów, nie wiele a nawet nic wcale tłustego mleka. Ich posiłkiem powinny być potrawy łatwo strawne, cienkie kleyki, iorzyny nie bardzo odyimające, korzenie, a zwłaszcza troszkę gorzkie, iako cykoryi, marchwi i t. p., a przy tém rzeczy słone i nieco ostre, iako to szczaw, śledzie, cebula, pory, czosnek (odgotowany w mleku, precedziwszy zasłodzić cukrem, i na czczo dadź pić, i w innych

potrawach), rzodkiew, chrzan, rzeżucha drobno u-siekana na czczo na chlebie z masłem, owoce, rzeczy korzenne. Te rzeczy rozrzedzają flegmę, w której się gnieżdżą robaki, a nadto są im przeciwne, tym sposobem osłabione, łatwo dają się wypędzić. Marchew surowa wypędza robaki, gdy iey dzieci tyle zjedzą, że stąd dostaną biegunki: świeże także orzechy, w wielkiej użyte ilości, ten sam sprawują skutek, lecz obciążają żołądek.

Za napój służy zimna woda, wino czerwone w małej ilości, albo woda kwaśna mineralna, która w wielkiej obfitości, osobliwie z rana na czczo użyta, wielkie przynosi pożytki.

Osoby, mające robaki, powinny mocney używać agitacyi, a zwłaszcza takiej, w której brzuch doznaie wstrząśnienia; z tej przyczyny dorodnym służy konna iazda. Powinny się często kąpać w zimney wodzie.

§. 391*.

Sposoby wypędzenia robaków.

Jest ieszcze wiele innych lekarstw przeciw robakom. Z tych niektóre i pospółstwu wiadome są niepewne, i mogą zdziałać okropne wypadki, nie rozważnie i w wielkiej dozie użyte, np. gwałtowne purganse, kolokwinty, korzeń i liście czarney i śmierdzącey ciemierzycy, liście sawiny, nasiona sabadylli, aloes, skammonia czyli gumma wilca laxującego, trud lekarski (*Herba Gratiolae officinalis*), gummi gutta, merkuryusz i preparata z niego. Nie należałoby ich nigdy dowolnie używać, iako też kąsków przeciwo-baczących, pigulek i tym podobnych lekarstw przedawanych przez szarlatanów, które pospolicie gwałtowne zawierają rzeczy i mogą mieć skutki trucizny.

Naypewniejsze lekarstwa przeciw robakom, których bezpiecznie użyć można, są: sól kuchenna, której dzieciom średniego wieku daie się łyżeczka z rana na czczo, młodszym nieco mniej, rozpuściwszy w wodzie: sól gorzka (w aptekach *Sal amarum*) tymże sposobem użyta: kreda z octem. Dzieciom od ośmiu do dwunastu lat daie się nakoniec noża kredy czystey miałko utartej w łyżce octu, i wten-

czas gdy ta mixtura zawrze i burzy się, z rana na czczo i wciąż przez kilka dni: dojrzałe nasienie pokrzywy gotuje się w mleku, które precedziwszy pić się daie: nasienie cytwarowe, które oczyszczone ze wszelkich nieczystości, łodyżek i liści, trzeba utłuc, albo w miejscu jego kwiat i nasiona wrotyczu pospolitego (*Tanacetum vulgare* L.): któregokolwiek z tych bierze się jedno lub dwie łyżeczki i posypuje się chleb masłem lub miodem smarowany, albo też daie się w letniem mleku, w powidłach z owoców, lub z miodem. Porost także korsykański (w aptekach *Helminthochorton*) i korzeń kozłka lekarskiego (*Radix Valerianae sylvestris*) na proszek utłuczony, a każdego poranku po iedney lub dwie łyżeczki w mleku lub miodzie użyte, należą do skutecznych i nieszkodliwych lekarstw przeciw robakom.

Chcąc użyć któregokolwiek z tych lekarstw, trzeba je przez trzy przynajmniej dni wciąż dawać, a czwartego dnia na ściągnięcie. Nieomyślny prawie skutek mieć można, dając sole powyżey opisanym sposobem, a potém konfekt zrobiony z dwóch części nasienia cytwarowego i iedney rabarbaru w proszku zmieszanych z miodem, każdego poranku co pół godziny po łyżeczce, póki nie przelaxuje. Można też próbować tego na ostatniey kwadrze xiężyca, albowiem wtenczas łatwiey niż kiedy robaki odchodzić zwykły.

Jeżeli dzieci nie chcą nic przyymować, nacieray im brzuch zagęszczoną żółcią wołową (Dodat. N. 11.), albo przykładay nań kataplazm z wierzchołków piołunu, liście szałwii, świeżey żółci wołowej i mąki żytniey z piwem (lub z proszku chin, aloesu, piołunu i szałwii z wodą i winem gotowanych). Czyniąc to ciągle, a przy tém dając lawatywy z dekoktu rumianku z przydatkiem trochy soli bez oliwy, często udaje się wypędzić robaki.

Kawałek świeżey słoniny przewiąż mocno nicią, włóż na kilka godzin w kiszkę odchodową, potém wyciągniey, a za każdym razem znajdziesz pewno przyczepione askarydy, jeżeli te tylko znajdują się. Powtarzając to często, a coraz ze świeżą słoniną, można z czasem wszystkie wyprowadzić. Prędkiey iednak

można tego dokazać częstemi lawatywami z mleka przegotowanego z rumiankiem, albo, co lepsza, z czosnkiem lub nasieniem cytwarowém i oliwy. Dobrze iest dawać przy tém z rana nieco soli gorzkiej, toiest tyle, aby wolność stolca nastąpiła.

O bytności wstęgowca czyli solitera można się zapewnić, gdy ze stolcem odchodzą ciała nakształt ziarn arbużowych, płaskie i czworograniaste. Trudny on iest do wypędzenia, ale najłatwiej na wiosnę odchodzi. Wtenczas daway przez kilka tygodni z rana na czczo po parę łyżeczek soli z wodą: do iedzenia zaś obficie marchew surową, cebulę, czosnek, chrzan, i tym podobne ostre pokarmy, a za napóy wodę żelazną kwaśną. Co dzień daie się lawatywa z dekoktu rumiankowego ze solą. Nakoniec daie się przyuaymniey przez ośm dni z rana i na noę po dwie do trzech drachm proszku z *korzenia paproci*, a tego dnia, w którym robaki wypędzić zamysłamy, z rana we dwie godziny na ściągnienie półtora łóta soli glauberskiej (*Sal mirabile Glauberi*) w rosole, albo dwa do czterech łótów olejku z orzechów, lub czystego oleju z rącznika zwyczajnego (*oleum Ricini*): użycie lekarstw gwałtownie purgujących, iakie się w takim razie pospolicie daią, trzeba zostawić iedyne przepisowi lekarza. Jeżeli ieszcze robak nie wychodzi całkowicie, ieszcze raz to samo powtórzyć trzeba. Często iest i czosnek dobre czyni skutki. Daie się go co dzień na czczo dwa lub trzy ząbki drobno posiekane, a w kilka dni na ściągnienie, albo powyżey wzmiankowane lawatywy: to oboie często się powtarza. Często także stęgowiec zwykł odchodzić, gdy chory przez sześć dni co ranek użycie po iednym lub dwa łóty czystych opilków cyny angielskiej, albo czystych opilków żelaza z miodem w kształcie konfektu, a siódmego dnia weźmie na ściągnienie. Jeżeli robak nie wychodzi, znowu to samo powtórzyć trzeba. W lżeyszych razach pomaga niekiedy piąc z rana na czczo po pół garnca lub po garncu zimney wody, nie iedząc nic do obiadu, a potém biorąc na ściągnienie. Niekiedy niknęły dolegliwości, pochodzące ze stęgowca, po użyciu przez nieaki czas z rana na czczo dwóch, lub trzech migdałów gorzkich.

Gdy po użyciu któregokolwiek z tych lekarstw pokaże się stęgowiec, nie trzeba go ciągnąć, bo łatwo urwać się może, i głowa pozostać wewnątrz, bez której reszta nic nie znaczy. Chory powinien wtedy spokojnie siedzieć na stolcu: gdy zaś poczuie, że robak znowu się do środka wciąga, można go przewiązać mocno nitką, przez co osłabnie i później łatwiej się wypędzi.

Po każdym wypędzeniu robaków, trzeba żołądek i kiszki wzmocnić; na ten koniec potrzebna jest dobra dyeta, mocna agitacya, częste kąpiele. Dzieciom można dawać codzien z rana i po obiedzie po iedney lub dwie łyżeczki zagęszczoney żółci wołowej (Dodat. N. 11.) w winie rozprowadzoney i cukrem zasłodzoney; albo gorzkiego wina (Dodat. N. 17.). Dorodniejszy więcej użyją w porporcyą.

Jeżeli przy robakach znajduie się gorączka, najlepiej będzie dadź choremu naprzód na lekkie womity (Dodat. N. 1.), a potem do picia wodę odgotowaną z perzem, i sokiem cytrynowym lub octem kwaskowato zaprawioną. Gdy gorączka minie, można użyć innych lekarstw przeciw robakom.

10) *O konwulsyach i ruchach epileptycznych dzieci.*

§. 392.

Ich symptomata, rozmaite gatunki i leczenie.

Dzieci mają w wyższym stopniu czułe i drażliwe nerwy niż osoby starsze, i dla tego podlegają bardziej konwulsyom i ruchom epileptycznym (Gichter), znanym u pospółstwa pod nazwiskiem *dziecińca*: niektóre szczególniej wielką mają do tego skłonność. Konwulsye rzadko są osobną chorobą, ale zawsze prawie są skutkiem inney: i stąd to z rozmaitych mogą pochodzić przyczyn.

Dzieci, przy piersiach będące, dostają ich z zatkania, z pozostałego brudu współrodnego (Meconium),

kwasów i stąd pochodzącego rznięcia, ze złej dyety matek. U starszych nieco dzieci powstają z trudnego wyrzynania się zębów, z robaków, częstokroć także z wpędzonej do środka wysypki, przed wysypaniem się ospy, odry i t. d.

Jeżeli dziecko, któremukolwiek z tych uległe przypadkowi, uśmiecha się we śnie, można wnosić, że dostanie konwulsy. Gdy potem zacznie oczy przekręcać i sinieć na twarzy, choroba już jest obecna. Niekiedy ieden tylko członek, a niekiedy całe ciało podlega ruchom kurczowym: a wtenczas choroba wielkie ma podobieństwo do choroby św. Walentego.

Ponieważ taki symptomat z różnych może pochodzić przyczyn, widoczna rzecz zatem, że niejednokrotnych w każdym przypadku używać trzeba środków. Te, które w jednym razie pomagają, są w drugim albo nieskuteczne, albo wcale szkodliwe. To właśnie rozumieć trzeba o niektórych proszkach przeciw konwulsyom, o proszku niegdys sławnym Margrabiego (*Pulvis Marchionis*), o proszku doktora Michela, korzenia piwonii, o lekarstwach rozpalających i uspokajających, o spirytusie z rogu ieleniego, olejku bursztynowym, dryakwi, mitrydacie, soku z maku polnego. Niektóre wcale nie są pomocne, jako amulety z kopyt łosich, z ziela koszyszka lekarskiego (*Verbena off. L.*) i t. d. Trzeba wprzód wyśledzić przyczynę choroby, a potem łatwiej ją będzie pokonać.

Konwulsye, pochodzące z nieczystości w żołądku i kiszka, z zatwardzenia, z pozostałego brudu współrodnego (*Meconium*) lub kwasów, wymagają środków zaleconych w §§. 372 i 375.

Gdy matka lub mamka rozgniewa się lub przełęknie, i zaraz da piersi, dziecko bardzo stąd chorować może: albowiem mleko, wtenczas zepsute i ostre, sprawia pospolicie vomit, rznięcie, niespokojność, dziecko zrywa się we śnie i częstokroć dostaje konwulsy, które niekiedy śmiertelne bywają. To samo dzieje się czasem z dziećmi pieskliwemi, gdy matka nie zachowuje przyzwoitej dyety, np. iedząc nadzwyczaj ostre i kwaśne rzeczy, gdy na czczo piie

wódkę i zaraz potém karmi dziecię; w takim razie naywięcey starać się trzeba uprzątnąć zaraz zepsute mleko, kładzie się dziecku palec do gardła, łaskocze się głęboko w gardzielu piórkiem zmaczaném w oliwie, albo daie się łyżeczka solucyi winianu antymonialnego (Dodat. N. 1.), aby zrzuciło. Przytém daie się lawatywa z mleka, cukru i oliwy, która w kilka godzin powtarza się, jeżeli się nie polepsza choremu. Za napóy można dawać kwiat lipowy, a przez jeden albo i dwa dni wstrzymać się z daniem piersi. Tymczasem karmić ie zupką z bułki lub innym stosownym pokarmem.

Tych samych cierpień doznaią niekiedy dzieci, gdy im matka w czasie ziawienia się miesięcznego czyszczenia piersi poda; wtenczas daią się te same lekarstwa, a dziecię odłącza się.

Co trzeba czynić w konwulsjach i ruchach epileptycznych, pochodzących z wyrzynania się zębów, powiedziało się już wyżej w §. 384.

Konwulsye, pochodzące z robaków, bywaią zazwyczaj silne, ale łatwo ustępuią po rychłém zadaniu choremu lawatywy z ciepłego mleka. Jeżeli ma zatrzymanie stolca, dodaie się troszkę soli i nic więcey. Gdy paroxyzm minie, trzeba się starać wypędzić robaki według nauki w poprzedzającym podaney paragrafie.

Gdy konwulsye pochodzą od wpędzoney do śródka wysypki, trzeba starać się wyprowadzić ią na wierzch (ob. §. 382.)

Naymniey obawy sprawiać powinny konwulsye poprzedzające wysypanie się ospy, odry lub szkarlatyny: te pospolicie nie są niebezpieczne: owszem dobrą zazwyczaj są wieszczbą i łagodną oznaczaią chorobę; przeto nic szczególnego na nie dawać nie trzeba. Można iednak chore dziecię na parę minut wsadzić do letniey kąpieli, potém ie otrzeć, położyć w ciepłej pościeli, i dadź się napić herbaty z kwiatu bżowego lub lipowego.

W paroxyzmie konwulsyynym nie prawie nie można czynić. Jedyném i naypożyteczniejszém le-

karstwem są lawatywy i letnie kąpiele. Jeżeli paroxyzm bardzo jest silny i trwa długo, można twarz chorego skrapiać zimną wodą, a chustą zmaczaną w ciepłym winie, lub w occie, albo w wódce, obłożyć brzuch i żołądek: dawać zaś do środka nic nie można, gdyż albo wcale połykać nie mogą, albo z wielką trudnością. Ocieranie mocno pachnącemi spirytusami w czasie paroxyzmu szkodzi im, równie jak gwałtowne szamotanie, prostowanie wielkich palców i przytrzymywanie mocne ciała. Trzeba je położyć na łóżku i wsadzić cokolwiek między zęby, aby sobie języka nie przycięły.

D O D A T E K.

Nauka sporządzania lekarstw i sposób ich dawania.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Niektóre uwagi potrzebne.

Nigdy lepiej zdrowia swego utrzymać nie można, iako przy dobrym trybie życia, wystrzegając się wszelkich lekarstw i cokolwiek lekarstwem trąci. Osobom, dla lada bagateli używającym lekarstw, zawsze czegoś nie dostacie.

Kto szczerze pragnie swego i należących sobie zdrowia, nie powinien nigdy odwiedzać apteki, jeżeli go do niej lekarz nie pośle.

Jednakże nie zawsze obeyśdź się można bez lekarstw; ale trzymać się trzeba łagodnie działających, i naturze żadnego nie czynić gwałtu.

Każde lekarstwo sprawuje w zdrowém ciełe sztuczną chorobę, w chorém zaś odmianę: która, gdy wybór środków będzie należyty, powrot zdrowia, a gdy niestosowny, pomnożenie choroby, albo śmierć samę ciągnie za sobą.

Tey ostatniey przy użyciu łagodnych środków nie tak łatwo obawiać się należy. Działają one wprawdzie powolnie, lecz pewno, i leczą gruntownie. Można ich używać długo, i zawsze większą uczynią pomoc, aniżeli silniey nacieraące lekarstwa: i nie tak łatwo złe za sobą pociągają skutki, chociażby uchybienie iakie nastąpiło w dozie.

Samo z siebie idzie, że dzieci, osoby młode albo bardzo stare i słabowite, nie potrzebują tak wielkicy

dozy lekarstwa, aniżeli dorodne i silne. Nie można wprawdzie dokładnie oznaczyć, iakiey ich dozy ten lub ów potrzebuie; dzieciom iednak rocznym daie się niemal dwanasta część tey ilości, iaka dorodnym służy, a dwu lub trzyletnim część ósmą lub szóstą. Dla dzieci cztero, pięcio i sześćioletnich pospolicie dostateczna iest czwarta część i nieco więcej dozy osoby dorodney. Młodym od ósmiu do dwunastu lat daie się połowa, a dwanasto lub osmnastoletnim dwie trzecie części. Osoby bardzo stare zarówno z dziećmi się uważają.

Funt kramny płynu równa się półkwarcie.

Filiżanka zwyczajna i mała szklanka zawierają w sobie sześć łótów.

Łyżka stołowa zawiera w sobie łót płynu, a łyżeczka mała czyli herbatna około czterdziestu lub pięciudzięci kropli.

Garść korzeni równa się dwóm łótom, garść zaś ziół i kwiatów iednemu tylko łótowi.

Drachma znaczy ćwierć łóta.

Do zrozumienia następnych przepisów nieodzownie to wiedzieć należy.

ODDZIAŁ DRUGI.

O lekarstwach wewnętrznych, sprawujących wypróżnienie organów trawienia.

N. 1*.

O lekarstwach, sprawujących womity.

Womity wyprowadzają wszystko, cokolwiek iest w żołądku; przeto pospolicie służą w chorobach, pochodzących od nieczystości w żołądku, albo które tam osadzają nieczystości.

Te sprawują pospolicie zły smak w gębie, zle odbijanie się, ckliwość i skłonność do womitów (§. 37.).

Wtenczas dla wzbudzenia womitów dosyć iest napić się letniey wody, herbaty z rumianku lub kwiatu białey koniczyny i t. d.

Na domysł, że nieczystości zwolną zgromadziły się w żołądku, rzadko kiedy zaraz skuteczniejszych

użyć wypada lekarstw womit sprawujących; lecz trzeba je wprzód obfitym napojem rozprowadzić (ob. §. 27.). W tym celu można wprzód użyć kilkakrotnie nakoniec noża nadwinianu potażu (Cremor tartari).

Nie należałoby nigdy używać lekarstw womitnych, nie zwolniwszy wprzód żołądka ławatywą. Ta ostrożność, mogąca wielu nieprzyjemnym skutkom zapobiedz, szczególniej dla dzieci jest potrzebna.

Wiele jest środków sprawujących womity, z których jedne w jednym, drugie w innym razie używać się zwykły wyłączenie. I tak: *Ipekakuana* używa się szczególniej w dysenteryi i biegunkach, dla tego, że nie tak łatwo, iak winian antymonialny (*Tartarus emeticus*), prócz womitów biegunkę sprawuje; iednakże zpomędzy wszystkich następna solucya winianu antymonialnego jest nayspewniejszém lekarstwem womitném tak dla dorodnych, iako i dzieci. Tę zaś ma zaletę, iż łatwiej tym ostatnim zadadź się może, bo żadnego nie ma smaku.

Trzy grana (gran równa się ciężarem ziarnku pieprza lub ięczmienia) winianu antymonialnego (zwanego w aptekach *Tartarus emeticus*) rozetrzney na proszek, zaley dwiema filiżankami ciepłej i czystej wody deszczowej, śnieżney lub rzeczney i kłóć póki się nie rozpuści: albo też niechay w aptece rozpuszczą wraz te trzy grana winianu antymonialnego we dwunastu łótach (czyli sześciu uneyach) wody dystyllowaney.

Tey wody daie się przestankami tyle, aby womit sprawiła. Dorodnemu co kwadrans lub co pół godziny po parę łyżek. Wcale małym dzieciom daie się po dziesięć do piętnastu kropel, większym zaś iedną lub kilka łyżeczek. Zażywać się powinna na czczo.

Przed womitami nie trzeba pić wiele, ale tém obficiey po womitach, gdy chory wielkiew dostanie skłonności do womitów, albo już poczniew womitować; wtenczas prócz letniej wody nic więcey się nie daie: im więcey tey użyie, tym lżeysze będą womity.

W czasie womitów, trzeba przytrzymywać głowę i grzbiet nieco podeprzeć.

Gdy womity ustana, a chory ma gorączkę, daie się mu cieńki, ciepły, kwaskowaty kleik ięczmienny lub owsiany: gdy zaś nie ma gorączki, rosół zaprawiony nieco kwaskowato octem lub sokiem cytrynowym. Osoba, która wzięła na womit, nie powinna w tym dniu używać żadnych stałych pokarmów.

Chcąc komu sprawić womity, nie zadając mu lekarstwa womit sprawującego, trzeba piórkiem zmazanem w oliwie łaskotać w gardle, albo palec wsadzić w gardło.

Nie trzeba tego nigdy spuszczać z pamięci, że są pewne okoliczności, w których nie można dawać na womit: te wyliczyły się w §. 27; są jednak niektóre nader gwałtowne zdarzenia, wymagające zadania na womit, bez względu na wszelkie inne okoliczności, np. gdy kto użył trucizny.

W razach tych, gdy chcemy sprawić womit bez biegunki, Ipekakuana lepsza jest od powyższej solucyi winianu antymoniinalnego. Na ten koniec dwadzieścia gran miałko utłuczonego korzenia ipekakuany, miesza się dokładnie z iednym granem winianu antymoniinalnego: ten proszek dzieli się na dwie równe części: osobom dorodnym daie się połowa tego w mleku, rosole lub kleyku ięczmiennym, a jeżeli w pół lub całą godzinę nie będzie skutku, daie się druga połowa. Trudniejsze jest zadanie dzieciom tego proszku, dla nieprzyjemnego smaku. W miarę wieku daie się im ósma, szósta lub czwarta część na raz.

N. 2.

O środkach zwalniających.

Szrodków zwalniających, laxujących czyli purgansów używamy, dostrzegając po znakach (§. 37.) nieczystości, zuaydniące się w żóładku i kiszkach.

Wielka jest liczba środków zwalniających; iednakże z pomiędzy wszystkich nadwinian potażu w aptekach (Cremor tartari) i siarczan magnezyi czyli sól gorzka (w aptekach *Sal amarum*) są naybezpieczniejsze.

Można ich obojga używać tak w gorączkach, iako i innych chorobach. Biorąc ich nie wiele, rozwiązują nieczystości, znaydujące się w organach trawienia i usposabiają je do łatwiejszego odeyscia. Jeżeli się więcej weźmie, zwalniają lekko żołądek i żadney prawie nie czynią przykrości.

Chcąc sprawić zwolnienie żołądka, bierze się na noc łyżka stołowa nadwinianu potażu czyli Cremor tartari, czyli niemal łót ieden, rozmieszawszy z wodą; lecz przed użyciem tego nie trzeba iedź wiele. Nazajutrz zrana bierze się znou łyżka iedna i zapija się ciepłą herbatą lub ciepłą serwatką. Jeżeliby we dwie godziny skutek nie nastąpił, bierze się ieszcze iedna łyżka. Nadwinian potażu zmieszany w równey ilości z cukrem, przyjemniejszy iest do użycia.

Soli gorzkiej dla dorodnych trzeba dwa łoty: osobom słabszym dosyć będzie ieden lub półtora łóta. Na ten koniec zarówno służą tak angielska, czeska iako i sól Glauberską zwana. Rozpuszcza się w wodzie lub w polewce ze śliwek i piie się zrana.

Dzieciom daie się mniej w proporcją, ale pospolicie nie tak łatwo ją biorą. Trzeba użyć na to sposobu następnego: do solucyi soli gorzkiej wrzuc kawałek cukru lodowatego, przyrzekając, że go mieć będą, gdy płyn zupełnie wypiją. Sól także kuchenna sprawia laxę, i w gwałtowney potrzebie może się użyć w miejscu soli gorzkiej, zwłaszcza w chorobach, pochodzących z flegmistości, gdy żołądek iest zaflegmiony, w puchlinie wodney, obrzękłości nóg i t. d. bierze się iey łyżka, rozpuszczoney w wodzie, na czczo zrana małemi przestankami. Niekiedy iednak sprawuie womity.

Niekiedy bardzo skuteczna iest tynktura rabarbarowa, a zwłaszcza w chorobach dzieci. Tey tynktury daie się po dziesięć do piętnastu kropel. Ulepku zaś rabarbarowego po łyżeczce.

Inne dobrze zwalniające rzeczy mamy w domu, iako liście brzoskwiniowe. Te szczególnie służą do wypędzenia robaków osobliwie u dzieci. Jeden lub półtora łóta liści młodych, zbieranych na wiosnę i suszonych, zalewa się kwaterką wody wrzącej, gdy przez noc postoi, z rana zagotuy parę razy, potem

przecedz i dołóż troszkę miodu. To wszystko bierze się na raz z rana. Świeżych liści w miejscu suszonych używając, bierze się dwa razy większa ilość. Lecz dla osób silnych takowe lekarstwo jest za słabe, przeto trzeba do niego przydadź ieden lub dwa łoty *solii gorzkiej*. Daley w tymże celu używają się róże bladoczerwone i *kwiaty tarnośliwu* (*Prunus spinosa*). Jedna lub dwie onych garści zalewają się wrzącą wodą lub serwatką, a gdy ta naciągnie, odcedzony płyn zasładza się cukrem i pije się w sposobie herbaty. Używają się w chorobach skórnych, wysypkach i t. d., albo też gotują się w polewce śliwkowej i używają się na czczo.

ODDZIAŁ TRZECI.

O lawatywach i czopkach.

Lawatywy czyli enemy należą do rzędu lekarstw naypożyteczniejszych i naypewniejszych. Mało jest chorób, w którychby się bez nich obeysdź można, a w wielu są nieodhicie potrzebne. Każda gospodyni powinaby znać i sposób robienia i zadawania enemy, i opatrzeć się w narzędzia do tego potrzebne, toiest: w kilka pęcherzy wołowych i wieprzowych, w małą kościaną kankę dla dzieci, a drugą większą dla dorodnych. Te nie tak są drogie iak syryngi, a łatwieysze w użyciu.

Osoba, ktorey się ma zadadź lawatywa, powinna się na prawym boku położyć. Nalawszy płyn do pęcherza, trzeba kankę pomazać oliwą i wsunąć w kiszkę odchodową, kierując ku grzbietowi, i iak można naydaley bez gwaftu. Potém płyn wstrzykuje się z nieiaką mocą. To uczyniwszy, dobrze jest podnieść choremu nieco w górę nogi, a z resztą przez nieiaki czas powinien leżeć spokojnie na prawym boku i nie oddychać głęboko.

Nie trzeba brać wiele płynu na jednę lawatywę. Dla dziecka, niemającego roku, nie więcey nad pół filiżanki. Dziecię od pięciu do sześciu lat może wziąć trzy filiżanki. I tak w proporcya co raz więcey, a dla dorodnego pół kwarty.

Czasami dają się zimne ławatywy, pospolicie zaś letnie. Nigdy ciepłejsze byź nie powinny, tylko aby pęcherz z płynem utrzymać można na powiece.

O każdym czasie ławatywę dawać można, lecz nie tak dobrze, gdy żołądek obładowany jest pokarmami.

Według okoliczności rozmaite sporządzają się ławatywy. Chcąc żołądek zwolnić, spazmy i bole w brzuchu uspokoić, dają się ławatywy odmiękczające. Gotuje się *np.* jedna lub kilka garści rumianku, kwiatu bżowego, ślazu rozeslanego, otrąb, łyżka przetłuczonego siemienia lnianego i t. p. w pół kwarty wody, mleka lub rosołu, przecedza się przez płótno i dodaje się jedna lub dwie łyżki miodu, oliwy lub masła. Jeżeli są wiatry, dodają się zioła i nasiona aromatyczne, mięta, koper włoski, kmin i t. d. do dekoktu. Jeżeli ławatywa więcey ma zwalniać, robi się ze serwatką, albo dodaje się kawałek mydła lub łyżka soli kuchenney.

Mówiąc o chorobach, powiedziało się już po większej części, czego w każdym razie do ławatyw użyć należy.

N. 3.

Ławatywy wisceralne czyli alternujące.

Dają się w tym zamiarze, aby w chorym pozostały: na ten koniec biorą się dekokta gęste, dobrze nasycone, a dla dorodnego nie więcey nad dwie filiżanki na raz.

Tym sposobem wprowadzają się w ciało lekarstwa, używane także wewnątrznie; przeto, według natury choroby, rozmaite byź muszą.

Jeżeli mają się użyć dla niszczenia, mających gorączkę polaiemną; wtenczas gotują się, *np.* korzenie cykoryi albo podróżnika pospolitego (w aptekach *Radix Taraxaci*), perzu, drobno pokraiane w ilości około czterech łotów, z pół łotem otrąb pszennych w ośmiu łotach wody. W chorobach długotrwałych (chronicznych), gdzie są zatkania we wnętrzościach bez gorączki, bierze się parę łotów korzeni mydlnicy lekarskiej (*Radix Saponariae off.* w aptekach),

garść jakiegokolwiek gorzkiego ziela, szanty pospolitey (białej) czyli krzecziny pospolitey (*Marrubium album* w aptekach), goryczki czerwonej (*Centaureum minus*) i t. d. i iedeu łót otrąb. W chorobach, których głównym symptomatem są spazyny czyli kurcze w brzuchu, robi się dekokt z rumianku, z ziela i kwiatu krwawnika, kwiatu wrotyczu pospolitego (*Flores Tanacetii vulgaris*).

Do takowych lawatyw nie dodaie się ani soli, oliwy, ani miodu.

Chory przed wzięciem ich powinien pójść na stolec, albo też daie się mu wprzód zwyczajna lawatywa odmiękczaiąca, a gdy ta odeydzie, dopiero wisceralna czyli alteruiąca. Tę, ile możności, w sobie zatrzymać powinien.

Temi lawatywami można częstokroć uleczyć choroby bardzo ciężkie i uporczywe. Lecz będąc w potrzebie ich użycia, trzeba codzien brać iedną i to przez czas dosyć długi; albowiem przed upłynieniem iednego kwartafu lub pół roku, nie można sobie wielkiego z ich użycia obiecywać skutku.

N. 4.

Lawatywa z dymu tytuniowego.

Używa się w zdarzeniach potrzebujących silnego drażnienia (bodźca) i prędkiey pomocy, iako w śmierci pozorney, dla utonionych i t. d.

Są narzędzia, za pomocą których dym tytuniowy bardzo wygodnie w kizkę odchodową wdąć można. W niedostatku ich wsadza się iednu koniec cybucha drewnianego lub rogowego, nasmarowany wprzód oliwą, na cal lub półtora w kizkę odchodową, potem napełnwszy gębę dymem tytuniowym, wdmuchue się iak naysilniey, za każdym razem, przez cybuch. Albo, co lepsza, nakłada się nie pełna fajka tytuniem, zapala się, cybuch iey wsadza się w kizkę odchodową, otwor fajki nakrywa się chustką, kawałkiem płótna lub przedziurawionego papieru, potem obeymnie się ustami, i dmie się dym z całej siły, ciągle i póki można. Można także drugą próżną fajką przewrotnie nakryć pierwszą, a przez cybuch

tey ostatniey wdymać silnie dym tytuniowy. Na chwilkę wstrzymuie się potém takowe wdymanie, a tymczasem rozciera się brzuch w poprzek, a najbardziej nad pępkiem.

Chory powinien leżeć na prawym boku, gdy się mu dym wdyma. Na ten koniec bierze się iak można najmocniejszy tytuń.

N. 5.

O czopkach, pigułkach stołcowych.

Czopki w różnym używają się zamiarze, pospolicie dla wzruszenia stołca; wtenczas zastępują po części miejsce lawatyw dla osób tych, które ich brać nie mogą.

Dzieciom wsadza się w kizkę odchodową wielka rozynka obrana z pestek i w oliwie zmaczana, albo też na wywrot obrócona sucha śliwka. Nadto, robią się z mydła, twardego sera, lub łoiu od świec, podługowate, okrągłe czopki nakształt żołądźci, grubości małego palca tey osoby, dla której służyć mają. Albo też parę łyżek miodu, albo równa ilość miodu i świeżey żółci wołowej, i nakoniec noża mialkiey soli, smaży się zwolna w łyżce żelazney nad żarem z węgli, póki nie zagęstnieie, potém ostudziwszy nieco, formują się w ręce.

Gdy te czopki nie skutkują, wtenczas wkłada się kawałek alunu przyzwoicie ukształcony.

Lecz przed włożeniem trzeba umaczać w oliwie, lub masłem posmarować, a wkładając uważać, aby nie skaleczyć chorego. Czopek póty zostawać powinien, póki skutku swego nie zrobi.

ODDZIAŁ CZWARTY.

O sokach z ziół.

Na choroby długotrwałe nie masz lepszych środków, iako świeże z ziół. soki.

Soki z ziela i korzeni perzu, podróznika pospolitego, cykoryi, chrzanu, z ziela trybuli, szczawiu, podbiału pospolitego (*Tussilago farfara*), pietruszki,

warzychy lekarskiej (*Cochlearia officinalis*), rukwi rzeżuchowej (*Nasturtium aquaticum*), z ogórków i innych dojrzałych owoców, sok brzozy, już wyżej nie raz, i w rozmaitych dolegliwościach zaleciły się.

Na ten koniec wcale świeże korzenie i zioła obmywają się czysto, a gdy ociekną z wody, krają się z gruba, tłuką się w moździerzu żelaznym na miazgę, a potem sok z nich wyciska się mocno przez grube płótno i stawia się na chwilę, aby ziemne i nieczyste cząstki na dno opadły.

Gdy korzenie i zioła zawierają mało soku, albo gęsty i kleyki, z wielką pracą dający się wycisnąć, trzeba w czasie tłuczenia dolać trochę wody, albo dekoktu z tejże rośliny.

Chcąc oczyścić soki z ziół, trzeba je w miseczce postawić na żarze z kilku węgli i szumować: alboli też na pół kwarty soku ubija się białko od jednego jaja na pianę, miesza się ze sokiem i stawia się na ogniu, aby parę razy zawrzało: gdy potem ostygnie, precedza się przez płótno.

Tym sposobem otrzymuje się wprawdzie sok jaśniejszy i przyjemniejszego smaku, ale wiele utraci ze swej mocy; lepiej więc tak go używać, iak wychodzi z wyciśnienia.

Soki z roślin ostrych, chrzanu, warzychy lekarskiej i t. d. używają się po łyżce, inne po filiżance i więcej z rana, nim się użyje wiele pokarmu: popolicie pić się przy tém serwatka.

Prześwidrowawszy brzozę na wiosnę nim liści dostanie, czy przy pniu, czy na gałęziach, wypływa z niej wielka ilość soku. Sok z gałęzi wyższych, grubych na dwa lub trzy palce, jest najlepszy. Zbiera się w szklane lub kamienne naczynia. Nalany w butle i troszką oliwy przykryty, może się dosyć długo przechować. Poprawia wybornie soki i pędzi urynę. Używa się co dzień dwa lub trzy razy po dwie filiżanki.

Ponieważ nie zawsze można mieć świeże korzenie, zioła i owoce; przeto robią się z niektórych, iako to: podróżnika pospolitego, marchwi, pigwów, jagód jałowcowych, jagód bzowych i t. d. gęste soki dla dłuższego przechowania. W ogólności wszystkie

są wybornemi i w wielu chorobach skutecznemi
śrzedkami domowemi, i gdzie nie ma blisko apteki,
zawsze się w nie opatrzyć należy.

N. 6.

Zagęszczony sok z podróżnika pospolitego.

Wyciśnięy sok z potłuczonych korzeni i ziela
podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum* L.)
i postaw na chwilę, aby nieczystości osiadły. Sok
czysty zley z wierzchu powoli do misy cynowey i
smaż, ustawnie mieszając, na węglach, póki nie na-
bierze gęstości miodu: potem w chłodném miejscu i
kamienném naczyniu przechowuy do użycia.

Używa się codziem raz lub dwa razy po łyżce,
iako lekarstwa poprawiającego soki i rozwięzującego
w chorobach skórnych, żółtacze i innych pocho-
dzących z zatkania wnętrzości.

N. 7.

Sok z marchwi.

Robi się z marchwi naylepszey i naywięcey soku
mającej: tę oskrobawszy i opłókwawszy, gotuy w wo-
dzie, póki nie zmięknie, potem odley wodę, po-
tłucz korzenie, wyciśnięy z nich mocno sok przez
chustę i smaż zwolna do gęstości ulepu: tak zagę-
szczonego soku można używać do potraw w miejscu
cukru lub miodu.

Dla dzieci w kaszlu i katarze wybornem iest le-
karstwem. Mogą iedź go z chlebem, albo codziem
kilka użyć łyżek.

N. 8.

Sok czyli powidła z pigwów.

Z potłuczonych pigwów wyciśnięy sok i precedź
przez podwójnie złożone płótno. Pół kwarty tego
soku smaż na bardzo wolnym ogniu, ustawnie mie-
szając i szumiąc, póki nie pocznie gęstnieć; wten-
czas przyday parę lampeczek starego wina i sześć
łótów cukru i smaż znowu zwolna do gęstości ga-
laretty.

Sok pigwowy jest wyborném lekarstwem wzmacniającém: używa się skutecznie w biegunkach uporczywych, po womitach, po dysenterjach i t. d. kilka razy na dzień po łyżce.

N. 9.

Powidła iałowcowe.

Swieże i dośpiałe iałowcowe jagody przetłucz z gruba, przelóż do glinianego naczynia i zaley tyle wody, aby cokolwiek nad jagodami stała, potem gotuj przez pół godziny wolnym ogniem, odcedź polewkę przez gęste płótno, a resztę mocno wyciśniéy: płyn odcedzony smaź na lekkim żarze do gęstości miodu. Można przy końcu dodać troszkę cukru tłuczonego, dla przyjemniejszego smaku.

Wyborne to lekarstwo na wzmocnienie żołądka, wypędzenie wiatrów, pędzi urynę, pot wzbudza.

Łyżka tych powideł rozprawdza się dwiema łyżkami dobrego starego wina, a po stole i na noc używa się po dwie, trzy lub cztery łyżki.

N. 10.

P o w i d ł a b z o w e.

Dobrze dojrzałe jagody bzone pognieć, sok wyciśniéy przez grube płótno i smaź ustawnie mieszaiąc na wolnym ogniu do przyzwoitey gęstości. Chcąc je zrobić przyjemniejsze, na każde dwie kwarty soku dodaj ćwierć funta cukru. Naymocniej zaś tego pilnuj, aby się w czasie gotowania nie przypaliły.

Tymże sposobem robią się powidła z jagód hebdowych i iarzębinowych.

Powidła bzone i hebdowe wzbudzaią poty, służą w dolegliwościach, pochodzących z zaziębienia, w suchych bolach i t. d., a zwłaszcza w samych początkach użyte. Powidła iarzębinowe działaią bardziey na urynę. Używaią się po łyżce dwa, trzy lub cztery razy na dzień.

Do zagęszczonych soków należy także:

Żółć zagęszczona.

Swieża żółć wołowa smaży się bardzo wolnym ogniem do gęstości miodu.

Używa się i wewnętrznie i zewnętrznie. Do wewnętrznego użycia łotiey rozpuszcza się w lampeczce wina i dodaje się łót cukru. Bierze się kiedy niekiedy na wzmocnienie żołądka, poprawienie strawności, w żółtaczce, codzień dwa razy po łyżce.

ODDZIAŁ PIĄTY.

O nalaniach (infuzyach). Herbacie.

Robią się ciepłe i zimne nalania: do pierwszych używa się pospolicie woda, a niekiedy serwatka: zioła, kwiaty i t. d. zalewają się niemi w stanie wrzącym, naczynie nakrywa się, aby nic nie parowało, i tak stać ma, póki w pól nie ostygnie. Gotować bowiem takie tylko można korzenie, zioła, kwiaty i t. d., które nie zawierają w sobie cząstek lotnych aromatycznych.

Ziół na herbatę bierze się mniej więcej w miarę tego, iak chcemy ją mieć słabszą lub tęższą, pospolicie raz lub dwa razy tyle, wiele się zmieści między trzy palce, toiest wielki, wskazujący i średni, albo pól garści na pól kwarty płynu. Tym sposobem robi się zwyczajna herbata z kwiatu bzewego, rumianku, krwawniku, mięty, kopru włoskiego, melissy, pokrzywy (Heidernesseln) i t. d.

Jak się robi napóy ze słodu i niektóre gatunki herbaty osobno opiszę.

N. 12.

Napóy ze słodu.

Sześć łyżek strychowanych delikatney mąki ze słodu ięczmiennego, powietrzem suszonego, zalewa się półgarncem wrzącej wody, miesza się, zostawia się na kilka godzin, a potém precedza się.

Jestto napóy smaczny, słodkawy, można go zro-

bić przyjemniejszym, dodając parę łyżek białego wina lub soku cytrynowego i kawałek cukru; lecz nie daie się długo przechowywać, po dwóch dniach wietrzeie i kwaśnieie.

Napóy ze sŁodu odmiękcza, chŁodzi i poprawia soki. Używa się z wielkim pożytkiem w gorączkach zapalnych żółciowych (ze sokiem cytrynowym bez wina), w chorobach skórnych, wrzodach, szkorbutcie, za napóy ordynaryyny codzień po pół lub po całym garncu i więcej. Używaiąc go w chorobach długotrwałych, gdy stolec zbyt płynny sprawiać będzie, trzeba poprzestać iego użycia.

N. 13.

Herbata z bagna pospolitego czyli bahunu.

Jedna szczypta liści i drobnych gałązek bagna pospolitego (*Ledum palustre L.*), albo drobno pokraianey rośliny, zalewa się półkwartą wrzącey wody i przez godzinę trzyma się w żarzewiu, aby dobrze naciągnęło.

W chorobach osutkowych, w kokluszu, w dysenteryi używa się co dwie godziny po filiżance.

N. 14.

Herbata z rumianku tęga.

Dwie spore garści kwiatu rumiankowego zalewaią się półkwartą wrzącey wody, dodaie się parę łyżek dobrej czystey wódki, lub wódki francuzkiej, przykrywa się mocno naczynie i trzyma się w cieple przez kilka godzin: potem wyciska się wszystko przez chustę.

To nalanie używa się szczególniey w gorączkach przestawaiących czyli febrach zimnych.

Zimne nalania kwiatu rumiankowego nie maią pospolicie tak nieprzyjemnego smaku, iako ciepłe.

N. 15*.

Nalanie wodniste czubku tureckiego.

Dwa łóty pokraianych listków czubku tureckiego zaley półkwartą zimney wody, agdy to postoi przez

kwadrans, a naywięcey pół godziny, otrzymasz płyn przyjemnego smaku gorzkiego. Jeżeli dłużej postoi, np. przez sześć godzin, nabierze więcey goryczy ale i mniej przyjemnego smaku.

Pierwszego nalania używa się po filiżance, a ostatniego po iedney lub dwie łyżki codzien dwa, trzy lub cztery razy w zaflegmieniu i słabości żołądka.

Tym samym sposobem czynią się nalania liści i kwiatu piołunu, liście bobrku trzylistnego (*Menyanthes trifoliata L.*) i goryczki czerwoney: bierze się zaś któregokolwiek z nich po iednym łyćie: wszystkie zaś nalania dzielnie wzmacniają żołądek.

N. 16.

Wino gorzkie proste.

Liście czubku tureckiego w mieyscu (użytey w N. 15.) wody, zaley winem. To wino podobnież się używa i nate same dolegliwości, co i wodniste nalanie czubku tureckiego.

N. 17.

Wino gorzkie składane.

Na dwa łyoty liści czubku tureckiego, tyleż rumianku i pół łyota świeżych skórek cytrynowych lub pomarańczowych, leie się dwa funty czyli butelka wina białego i przez kilka dni trzyma się we flaszy dobrze zakorkowaney, potem precedza się przez chustę.

Na wzmocnienie żołądka używa się codzien dwa razy po pół kieliszka lub lampeczki od wina.

ODDZIAŁ SZOSTY.

O wywarach czyli dekoktach.

Dekokta, polewki i zupy, do lekarskiego użycia robią się z korzeni, ziół, drzewa, kory, ziarn, nasion, z mięsa i innych części zwierzęcych, z wodą, serwatką, rosołem i t. d.

Materyały do dekoktu biorą się w tymże stosunku do płynu, co i na nalania.

Rzeczy aromatyczne nie używają się na dekokta, albowiem nayprzednieysze cząstki ulotniłyby się w czasie gotowania: z nich sporządzają się nalania, według przepisów w poprzedzającym podanych oddziale.

Wszelkie dekokta robią się powolnie przy małym ogniu. Rzeczy, dające się łatwo extrahować iako zioła, gotują się krótko, jeżeli nie chcemy mieć bardzo nasyczonego dekoktu.

Korzenie, drzewa, kory, zioła, trzeba drobno pokraiać. Jeżeli są bardzo twarde i suche, trzeba wprzód namoczyć w płynie, w którym się mają gotować.

Dekokta najlepiej iest robić w naczyniach glinianych.

Dekokta mętne, iako serwatki, można oczyszczać białkiem od iajka, lecz nie będą już tak skuteczne.

N. 18.

Dekokta z korzeni.

Dwie lub trzy garści dobrze oczyszczonych i drobno pokraianych korzeni, perzu, podróznika pospolitego, cykoryi i t. d. gotują się zwolna w dwóch kwartach wody, póki czwarta część płynu nie wygotnie się. Potém dodaje się troszkę lukrecyi drzewney i skórek cytrynowych, a nakrywszy trzyma się, póki po większey części nie ostygnie. Wreszcie przedza się przez płótno.

Takowe dekokta używają się w chorobach długotrwałych za napóy ordynaryyny.

N. 19.

Tyzanna z łopianu pospolitego.

Na sześć łotów pokraianych korzeni łopianu pospolitego (*Radix Bardanae v. Arctii Lappae*) zalewa się dwie kwarty wody wrzącey, przystawia się do ognia, aby parę razy zawrzało, potém trzyma się w naczyniu kamienném nakrytém, póki nie ostygnie, wreszcie cedzi się przez chustę.

Ta tyzanna poprawia soki, a służy szczególniej

w bolach artrytycznych (Gichtflüsse) i reumatyzmie czyli suchych bolach. Myjąc ją często ciepło głowę zabrudzoną strupami, leczy takowe.

N. 20.

Dekokt z marzany farbierskiej.

Drachma pokraianych suchych korzeni marzany farbierskiej (*Rubia tinctorum*), albo półłota świeżych, zalewa się półkwartą wody wrzącej, dodaje się dwie łyżki solucyi potażu (Dodat. N. 49.), i tak zostawia się przez noc. Nazajutrz gotuje się małym ogniem blisko przez pół godziny, i do ciepłej jeszcze dodaje się łyżka czystego miodu.

Jest to wyborne lekarstwo dla dzieci, mających angielską chorobę. Daie się im dwa, trzy lub cztery razy po filiżance.

N. 21.

Tyzanna z korzeni krew czyszcząca.

Z równej ilości korzeni mydlnicy lekarskiej (*Saponaria officinalis*), perzu, łopianu pospolitego (*Bardanae*) i podróżnika pospolitego (*Leontodon Taraxacum*) robi się dekokt sposobem opisanym pod N. 18.

Wyborne jest we wszystkich chorobach, pochodzących ze soków gęstych i nieczystych.

N. 22.

Dekokt z łodyg słodkogorzu.

Półłota suchych łodyg słodkogorzu (*Stipites Dulcamarae*) kraie się drobno, i zalewa się półkwartą wrzącej wody. Gdy postoi przez chwilę, gotuje się zwolna, nie dłużej jednak iak przez sześć do ośmiu minut.

Każdego poranku i wieczorem piie się tego po parę filiżanek: można zasłodzić cukrem, a z początku, póki się żołądek do niego nie przyzwyczai, mieszać po połowie z mlekiem. Stopniami bierze się coraz więcej łodyg aż do półtora łota i więcej.

Wybornie służy w chorobach pochodzących z o-

strości soków, a szczególnie na liszaie, świerzb i wrzody uporczywe.

N. 23.

Dekokt z liści podbiału pospolitego.

Trzy łoty liści podbiału pospolitego (*Tussilago Farfara*) gotuje się w pół kwarty wody, do pozostania się połowy, dając baczenie, aby się nie przypaliły. Polewka wyciska się przez płótno, i dodaje się łyżka miodu.

Ten dekokt okazał się skutecznym w zawałkach, suchotach płucnych, w ociekłości oczu, uporczywych wrzodach, w wysypce złego gatunku, na strupy mleczne dzieci i parchy czyli wylew głowy złośliwy.

Dorodni mogą używać co dwie godziny po filiżance.

N. 24.

Dekokt z porostu islandzkiego.

Łót ieden drobno pokraianego porostu islandzkiego (*Lichen islandicus*) gotuy w kwarcie wody, póki trzecia lub czwarta część nie wywrze, precedź i dodaj tyleż mleka i trochę miodu.

Alboli też łót ieden rzeczzonego porostu i dwa łoty perzu, gotuje się w kwarcie słodkiej serwatki (Dod. N. 38. i N. 39.).

Wyborne to lekarstwo w suchotach płucnych i gorączkach powolnych. Piie się co dzień aż do kwarty.

N. 25.

Farmużka z porostu islandzkiego.

Dwa łoty bardzo drobno pokraianego porostu islandzkiego gotuy zwolna w półkwarcie mleka, póki nie zrobi się z tego farmużka, którą potem cukrem zasłodź. Można tenże porost gotować z rosółem z mięsa wołowego lub kury.

Porost islandzki i przedziwném iest lekarstwem i dobrym posiłkiem. Nie ieden suchotnik nim utyl; nie wszystkim iednak służy farmużka z niego. Używa się iey mało na raz, lecz często, tak, aby powyższa porcyja na cały dzień wystarczyła.

N. 26.

Ulop z porostu islandzkiego.

Do wodnisteo dekoktu z porostu islandzkiego (N. 24.) doday tyle cukru łuczonoego, aby uformował się sok gęsty iak miód.

Ten ulop daie się dzieciom, które innych preparatów z porostu islandzkiego brać nie chcą.

N. 27.

Dekokt z porostu kieliszkowatego.

Łót ieden porostu kieliszkowatego (Lichen pyxidatus) gotuie się w pół kwarty wody, a do przeceozonego płynu dodaie się troszkę miodu.

Służy przedziwnie w kaszlu, zwłaszcza spazmodycznym i w kokluszu. Piie się z rana i na noc po parę filiżanek, albo co dwie godziny po pół filiżanki.

N. 28.

Tyzanna z owsa.

Półtora funta owsa dobrego i oczyszczonego i garść drobno kraianych korzeni cykoryi, gotuy w sześciu garncach wody, póki trzecia część nie wygotuie się; resztę precedź przez płótno, doday parę łotów nadwinianu potażu (Cremor tartari) i ćwierć funta cukru, albo czystego miodu, zagotuy ieszcze parę razy, szumuiąc. Potém postaw w kamienném naczyniu w sklepie na dwadzieścia cztery godziny, aby zupełnie ostygł. Potém zley, co się ustało, i zachoway w czystych dzbanach.

Ta tyzanna otwiera zatkane naczynia, poprawia ostrość we krwi, rozrzedza ją i czyści. Używa się w miejscu napoju ordynaryynego.

N. 29.

Dekokt kwaskowaty ięczmienny i owsiany.

Cwierć funta surowego ięczmienia lub owsa, oczyszczonego z pyłu i ciepłą wodą wymytego, albo też cztery łóty krup perłowych, albo krup owsianych,

gotuy w półtora garnca wody przez pół godziny, albo póki ziarnka nie popękaią. Ile się wody wygotuje, tyle doleway w czasie gotowania się. Wreszcie precedź przez chustę: w pół godziny zley, co się ustało z mętu, doday trzy łyżki miodu i tyleż octu winnego, aby miało smak słodkokwaskowaty. W mieyscu miodu można wziąć cztery do sześciu łótów cukru, a soku cytrynowego w mieyscu octu.

Można ieszcze garść pokraianego perzu gotować z ięczmieniem lub owsem.

Ten dekokt służy w gorączkach zapalnych za napój ordynaryyny.

N. 30.

Kawa iałowcowa.

Dwa łoty lekko uprażonych i przetłuczonych ia-gód iałowcowych gotuy w pół kwarty wody, a gdy zawrze parę razy, zasłodź trochę cukrem.

Służy chorym na wodną puchlinę, nie mającym gorączki, i piie się po filizance z rana, albo co dwie lub trzy godziny.

N. 31.

Kawa żołądziowa.

Wybierz żołądz doyrzałą nierobaczywą, obierz z łuski, pokray ziarnka na cztery części, wysusz na piecu i upał iak kawę, ale nie przepał, lecz tak, aby się łatwo tłuc i utrzcć dała. Tych palonych i zmętych żołądzi weź ieden lub dwa łoty (zmieszane wprzód w czwartey części z kawą) i gotuy iak zwyczajną kawę w półkwarcie wody.

Ta kawa piie się z mlekiem lub bez mleka i z cukrem według upodobania. Ma własność rezolwuiącą i wzmacniającą, i bardzo służy dzieciom, mającym zatkanie kreski, wychudniałym, w niektórych gatunkach usychania całego ciała, wrzodach i stąd pochodzących chorobach niszczących i t. d.

N. 32.

Polewka ze ślimaków.

Pół funta drobno pokraianey cielęciny i kilka garści korzeni (*np.* świeżego perzu, cykoryi, selerów, korzonków owsianych i t. d.) gotuy w kwarcie wody i naczyniu nakrytém przez godzinę, potem wrzuć sześć lub ośm czerwonych ziemnych ślimaków (leśnych) wprzód dobrze obmytych, pokraianych i utłuczonych, i gotuy póki się ślimaki nie rozeydą, potem precedź polewkę przez chustę.

Można dołożyć do tego trochę cukru, i mięsa nie brać, a polewkę ślimakową zmieszać z trzecią częścią mleka krowiego albo wody selterskiej.

W rzędzie wszystkich posilnych rzeczy, ślimaki pierwsze trzymają miejsce: one zastępują utracony naturalny szlam i łagodzą ostrość krwi: służą bardzo w wielkiem wychudzeniu, w dolegliwościach piersi, upartym kaszlu, ostrych fluxach (*scharfen Flüssien*), wrzodach płucnych, konsumpcyi i usychaniu ciała. Surowe ślimaki ogrodowe uleczyły usychanie ciała, gdy chorzy przez nieiaki czas codziennie przed obiadem po cztery lub ośm sztuk zjadali; lecz tym sposobem obciążają żołądek. Piie się tey polewki często po filiżance, tak, aby powyższa ilość w iednym dniu wypotrzebowaną została.

N. 33.

Polewka ze ślimaków słodkokwaskowata.

Weź dziesięć do piętnastu czerwonych leśnych ślimaków, pięć iabłek słodkokwaskowatych i pół garści suszonych śliwek lub małych rozynków. Ślimaki utłucz, iabłka ze skórką pokray w talerzyki i wszystko razem gotuy w dwóch kwartach wody przez godzinę, potem precedź.

Ta polewka daie się suchotnikom, mającym silną gorączkę i nocne poty.

N. 34.

Galareta ze ślimaków i raków lub żabek.

Trzydzieści czysto wymytych ślimaków i tyleż raków razem połączonych, dwie nóżki cielęce, o-

czyszczone i drobno posiekane, gotuy w garncu wody, póki pół kwarty tylko płynu nie pozostanie; wtenczas wsyp nakoniec noża tłuczoney gałki muszkato-wey, garść pokraianey trybuli, niechay ieszcze zawrze parę razy i wyciśniéy przez chustę: gdy ostygnie, zetnie się i zrobi się galareta.

Suchotnikom, którzy ieszcze dobrze trawią i znaczney nie doświadczaią gorączki, daie się zrana, w południe i wieczorem po parę łyżek, rozpuściwszy w filiżance rosołu niesolonego. Gdy chorzy mają iuż mocną gorączkę, wtenczas ta galareta im nie służy: a nawet gdy gorączkę mają lekką, nie trzeba kłaść gałki muszkato-wey.

Jeżeli w mieyscu raków wezmą się udka żabek, galareta nierównie lepszą będzie.

N. 35.

Polewka z płuc cielęcych.

Weź świeże czysto wymyte płuce cielęce, łyżkę tłuczonego ryżu, krup ięczmiennych lub owsianych, parę łóów rozynek obranych z pestek i dwa jabłka borsztofki lub ranety: wszystko pokray i gotuy zwolna w kwarcie wody przez kilka godzin w garnku dobrze zamkniętym, potem precedź.

(Jey użycie znajdziesz pod N. 37.)

N. 36.

Polewka z trybuli.

Funt cielęciny gotuy w takiej ilości wody, aby się dobrze ugotowała, potem dołóż sześć garści drobno posiekaney trybuli, niech się ieszcze parę razy zagotuje: precedź wreszcie przez chustę i wyciśniéy.

(Jey użycie ob. N. 37.)

N. 37.

Inna polewka z trybuli.

Weź starą kurę, oczyść ją dobrze nie parząc, nadziey gardziel i brzuch naprzemian drobno posiekaną trybulą i krupami owsianemi, doday, gdy zu-

pełnie nadzieiesz, odrobinę całego szafranu, zaszyj kurę, włóż nie soląc do garnka glinianego garnkowego, zaley wrzącą wodą po same brzegi, okley nakrywkę ciastem i papierem, gotuy wolnym ogniem wciąż przez sześć godzin, póki się połowa nie wygotuje, potem ostudź nieco, wreszcie precedź przez płótno i zachoway w chłodném mieyscu.

Tak ta, iako i obie poprzedzające polewki, używają się w długotrwałym suchym kaszlu, w usychaniu ciała i suchotach płucnych. Co dwie, trzy lub cztery godziny bierze się filiżanka.

ODDZIAŁ SIÓDMY.

O serwatkach, limoniadzie i orszadzie.

Serwatki we wszystkich prawie chorobach są pożyteczne, albowiem rozcieńczają soki, splókują ostrość, znoszą zatkania wnętrzości, utrzymują regularny stolec i t. d. W chorobach długotrwałych używają się na wiosnę i latem w sposób kuracyi, codziennie po pół lub całej kwarcie i więcej, przez dwa, cztery do sześciu tygodni; lecz nie trzeba niemi zbyt oblewać żołądka, inaczej bowiem zwątlimy go i osłabimy. Serwatka piie się przestankami pospolicie przed obiadem, używając przy tém lekkiej agitacyi i dobrą zachowując dyetę.

Serwatki są albo słodkie, albo kwaśne. Serwatki kwaśne otrzymują się ścinając mleko rzeczami kwaśnymi, albo gdy się samo ścina.

Gdy mleko przez nieiaki czas postoi, kwaśnie, cząstki maślane i sérne zbiegają się i oddzielają się od wodnistych: są to pospolite serwatki: używają się do lawatyw, dają się za napój w chorobach, które wymagają wiele chłodzącego, wodnisteo i kwaskowatego napoiu, iako w gorączkach zapalnych i żółciowych.

Maślanka tém tylko różni się od serwatki, że zawiera ieszcze w sobie tłuste i sérne cząstki, i dla tego iest przyjemniejszą. Służy w gorączkach i konsumpcyach, byle tylko nie było biegunki.

Serwatki sztucznie robione naypospolitsze są:

N. 38.

Serwatka słodka.

Swieżo doione mleko krowie lub kozie parując do ostatka wolnym ogniem w naczyniu cynowém, przy ustawiczném mieszaniu, zostanie się wreszcie proszek tłusty żółtawy. Na ten leie się tyle wody, wiele było mleka, a przegotowawszy precedzi się przez chustę.

Takowe serwatki są tłustsze i bardziej posilne niż zwyczajne. Dają się suchotnikom, a zwłaszcza takim, którzy mleka znieść nie mogą i małym dzieciom za napój ordynaryyny w miejscu mleka.

Następny sposób robienia słodkiej serwatki mniej wymaga zachodu.

N. 39.

Inny gatunek słodkiej serwatki.

Rozbiia się białko od iaia (na każde półkwarty mleka dwa lub trzy białka) miesza się z mlekiem i przystawia się, aby się razem zagotowało. Albo też kley rybi rozpuszcza się w gorącej wodzie, potem dodaie się do mleka i razem się gotuie. Białko lub kley rybi i grube części mleka łączą się z sobą i na dno opadają, a na wierzchu czysta serwatka precedza się przez płótno.

N. 40.

Serwatka kwaśna.

Zagotuy iakąkolwiek ilość mleka: gdy już ma zbiegać, doley do niego tyle soku cytrynowego lub octu winnego, ile potrzeba, aby się ścięło. Na półgarnca trzeba zazwyczaj trochę więcej, niż łyżkę stołową: potem czysty płyn precedź przez chustę do czystego naczynia.

Jeżeliby serwatka zbyt była kwaśna, wrzuc parę nakońców noża proszku z raczych oczu, skorup od iaia, lub z kredy pławioney i dobrze zamieszay: alboli też w miejscu soku cytrynowego i octu win-

nego użyty do zbiegnięcia się mleka nieco Podpuszczki cielęcej lub kawałka brzuszka (żołądka) cielęcego.

Chcąc, aby serwatka była jasna, trzeba ją białkiem od iay klarować. Na pół garnca serwatki wź białko od czterech iay, rozbiy dobrze ze serwatką, i przez kilka minut zagotuy wolnym ogniem. Potém zaściel leykę płótnem czystém, a na płótno położywszy parę arkuszy bibuły, wley serwatkę: ta przecieknie powoli i będzie tak jasna, iak woda źródłana.

Takie serwatki przyjemniejsze są od nieczyszczonych, i mniej obciążają żołądek.

N. 41.

Serwatka z nadwinianem potażu.

Do półgarnca gotującego się mleka krowiego lub koziego, wrzucić lót nadwinianu potażu (w aptekach *Cremor tartari*), mieszay z mlekiem, póki się zupełnie nie zbiegnie, potém przecedź.

Oczyszcza się sposobem wyżej (N. 40.) przepisany.

N. 42.

Serwatka z renetami.

Parę renetów lub innych przyjemnie kwaskowatych iablek, w cienkie talerzyki pokraianych, gotuy przez kwadrans z kwartą serwatki, ściąganej sokiem cytrynowym (ob. N. 40.), przecedź i doday troszkę cukru.

W miejscu iablek można użyć drobnych rozynków i suszonych śliwek katrynek.

Gotując owoc róży dzikiej z mlekiem, to zbiega się i otrzymujemy serwatkę bardzo przyjemną i skuteczną. Ta, iako i poprzedzające, może się używać w gorączkach żółciowych i zgniłych, po szklance, co półtoréy godziny.

N. 43.

Serwatka winna.

Do pół garnca gotującego się mleka, wlej kwarterkę białego wina i zamieszay dobrze: gdy się mleko zetnie, przecedź.

Służy w gorączkach złośliwych nerwowych i zgnięłych, iako też chorym, przychodzącym do zdrowia po gorączkach zapalnych, a którzy wina pić ieszcze nie mogą.

N. 44.

Serwatka piwna.

Gdy się świeże mleko zagotuje, doley do niego czwartą część piwa dobrego i zamieszay: gdy się mleko zetnie, odcedź serwatkę i zasłodź troszką cukru lub miodu.

N. 45**.

O r s z a d a.

Cztery łoty słodkich migdałów wrzuc do wrzącej wody, po kilku minutach wymięy, ociągnięy z zewnątrzney skórki i tłucz w żelaznym moździerzku na miazgę, podlewaiąc po troszku wody. Takową miazgę przelóż na cedziłkę, a mieszaiąc doleway póty wody, póki płyn biały odchodzi; resztę z cedziłki przetłucz znowu w moździerzku, i postąp tak iak wyżej, póki nie będzie kwarta orszady: teraz doday cztery łoty cukru białego, albo wedle smaku chorego. Orszada będzie przyjemniejszą, gdy się do niey kilka gorzkich doda migdałów, lub gdy się zmiesza z wodą malinową lub z kwiatu pomarańczowego. Łatwo kwaśnieie i dla tego codzien świežo robiona bydź powinna. Służy za napóy w chorobach zapalnych i wyniszczaiących, w dolegliwościach z kamienia pochodzących, w chorobach dróg urynowych, w otruciu się i t. d.

N. 46**.

Orszada z nasion.

W miejscu migdałów biorą się nasiona maku białego, tłuką się w moździerzu, a sposobem w N. 45. podanym, sporządza się orszada. Używa się tak iak orszada z migdałów.

N. 47**.

Limoniiada.

Na cztery do pięciu łotów cukru białego, wyciśnięy sok z dwóch cytryn i rozpuść to wszystko w kwarcie wody.

Limoniiada wysmienitóm iest lekarstwem w gorączkach zapalnych i zgniłych, i służy za napóy ordynaryyny.

N. 48**.

Limoniiada winna.

Sześć łotów białego cukru w kawałkach, otrzėy o żółtą skórkę dwóch cytryn, wyciśnięy nań potóm sok, rozwiędź to wszystko kwartą wody studzienney, selterskiey lub fachiugskiey i przyday pół kwarty dobrego białego wina.

Ten napóy służy przychodzącym do zdrowia po gorączkach złośliwych, nerwowych i zgniłych, którzy ieszcze samego przez się wina używać nie mogą i t. d.

ODDZIAŁ ÓSMY.

Sposoby robienia solucyi potażu, ługu mydlarskiego i wody wapienney.

N. 49.

Solucya potażu.

W szklance lub wysokiém kamienném naczyniu rozpuść łót ieden czystego potażu w pół kwarty czystey wody deszczowey lub śniegowey, niech tak przez nieiaki czas postoi, potóm scedź iasny plyn z wierzchu i zachoway do użycia.

Służy w dolegliwościach, pochodzących z kwasów w angielskiej chorobie.

Puszczając ją kroplami do dobrego winnego octu, w takiej ilości, aby się z sobą nie burzyło, czyli do zupełnego nasycenia, otrzymujemy lekarstwo przedziwne, rozwięzujące, rozcieńczające, rozwalniające i łagodnie pędzące urynę, którego we wszystkich chorobach, pochodzących z gęstej krwi, w zamulaniu i zaparciu stolca, w upartych febrach zimnych, w chorobach śledziony, żółtacze, wodney puchlinie, w usychaniu ciała i konsumpcyi dzieci, używać można codziennie dwa, trzy i cztery razy po jednej lub dwie łyżki.

N. 50*.

Ług mydlarski czyli solucya potażu kaustycznego.

Na funt niegaszonego wapna należy pół garnca zwyczajnego ostrego ługu z popiołu i zostaw na dwanaście lub dwadzieścia cztery godziny, często mieszając kawałkiem drzewa; zley potem, co się ustoi, albo precedź przez bibułę.

Można w krótszym czasie sporządzić ług mydlarski, gotując cztery funty przesianego popiołu i funt grubo potłuczonego niegaszonego wapna w pół-garncu wody rzeczney lub deszczowey przez pół lub całą godzinę w naczyniu kamienném i ustawnie mieszając, potem płyn się precedzi.

Jeżeli nie można mieć wapna niegaszonego, trzeba wziąć z apteki kół kamienia gryzącego czyli czystego potażu (*Lapis causticus*) i rozpuścić w pół kwarty wody.

N. 51*.

Woda wapienna.

Na funt wapna niegaszonego należy garniec wody deszczowey, mieszając kiedy niekiedy, a gdy się wapno rozpuści, zley czystą wodę, a dobrze zakorkowawszy zachoway w kamiennych fłaszach: albowiem na wolném powietrzu formuje się wkrótce na wodzie wapiennej biała plewka i staie się nieskuteczna.

Używa się korzystnie zewnątrznie na zadawnione

płynące wrzody, na zapalenia, sparzeliznę, odzież-
blizny i t. d.

ODDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O kąpielach.

Kąpiele używają się całe, połowiczne, na nogi, ciepłe lub zimne: parne, kropłowe, ziemne, popiołowe, z garbówki, słodzin i t. d.

Ciepłe kąpiele mają w ogólności tę własność, że skórę czyszczą i odmiękczają, krew żywiej ku powierzchni ciała popędzają, zagęszczone soki poruszają, transpiracją i urynę pobudzają; przeto w wielu chorobach są pożyteczne, w kurczach i bólach tak w żołądku iako i członkach, w kolkach, w kolce z kamienia pochodzącej, w miserere, suchych bólach, w kroście i innych skórnych chorobach, w dolegliwościach pochodzących z wpędzonej wysypki i osuszonych dawnych wrzodów, w zaparciu naturalnych wypróżnień, zatrzymaniu miesięcznego czyśczenia i t. d.

Lecz osoby, doświadczające krwotoku lub płynie-
nia czasów miesięcznych, powinny się wystrzegać
kąpieli.

Na kąpiel używa się pospolicie woda, albo sama przez się, albo z potruchą odgotowana, w chorobach z przydatkiem troszki mydła i t. d. Woda rzeczna lepsza jest na ten koniec od źródłowej i studzien-
ney. *Kąpiele z mleka* bardziej odmiękczają, i zasilają, tłumią gorącość i ostrość soków, a dla osób, których ciało jest tęgie i suche, dla ludzi mających członki sparaliżowane i zeschłe, dla cierpiących konsumpcją i suchoty, nader są pomocne: *kąpiele ługowe i siarczane* bardziej drażnią skórę i s tego względu w upartych suchych bólach, na wpędzone lub złośliwe wysypki skórne, szczególnie są skuteczne. Na kąpiele ługowe bierze się ług zwyczajny nie zbyt mocny: na sztuczne siarczane wanny rozpuszcza się półtora łota siarczku potażowego czyli wątroby siarczanej (*Hepar sulphuris*) w półgarncu wody wrzącej i w garnku glinianym dobrze nakrytym, a potem wlewa się do kąpieli z wody zwyczajney.

Kąpiel czynić trzeba przed obiadem, na czczo, albo po obiedzie, gdy trawienie ukończy się: najlepiej jest używać kąpeli w wannie. Leie się kilka wiader zimney wody, a potem wrzącej tyle, aby wszystko było letnio (między 26. a 28. stopn. ciepłomierza Reaumura) to jest tak, aby w niej obnażoną rękę po łokieć bez przykrości utrzymać można. Wtedy sadzi się do niej chory, na niskim stołeczku, albo na poduszce sianem lub słomą owsianą wypchaney. Jeżeliby mu woda nie dochodziła po szyję, po dołek sercowy albo pępek (w miarę tego gdy całą lub połowiczną bierze kąpiel), trzeba dolać tyle zimney i ciepłej wody, ile potrzeba. Wreszcie okrywa się wanna swoim wielkiem lub płótnem. Póki chory siedzi w wannie, zawsze ktoś przytomny bydź ma: siedzieć zaś w niej powinien, póki może wytrzymać; nie tak iednak długo, aźby mocno potniał. Jeżeli mu się źle robi, omdleie, głowa się zawróci, trzeba go zaraz wyjąć, dając baczenie, aby wtenczas nie ostygł. Trzeba go wytrzeć na sucho, i na parę godzin położyć w łóżku. Jeżeli kąpiel ma się użyć kilkakrotnie, trzeba ją coraz świeższą robić.

Na *kąpiel nóg* bierze się letnia woda do wiadra, ceberka lub małej wanienki, a nogi zanurzają się w niej aż po kolana: potem okrywają się nogi i naczynie płótnem w kilkoro złożoném. Tak moczą się nogi przez kwadrans lub pół godziny, albo póki woda nie utraci swego ciepła, potem trzeba nogi dobrze obetrzeć, i ciepło trzymać. Na kąpiel nóg gotują się pospolicie otręby, potrucha ze siana, rumianek i t. d., a dokłada się popiół, albo sól, albo przetłuczona i spoparzona gorczyca, lecz to mało ją skuteczniejszą czyni. Często zdarza się, że osoby czule mdleją, gdy nogi moczą: jeżeliby się to przytrafiło komu, trzeba go tylko w poprzek łóżka położyć, a nie śpieszyć się z wyjęciem mu nóg z wody, albowiem to bynajmniej nie szkodzi, gdy ze zbyteczney pochodzi czulości. Jeżeli zaś inne są tego przyczyny, natychmiast wyjąć trzeba chorego z kąpeli.

Kąpiele zimne wzmacniają, zostając w nich przez krótki czas, (przez pół lub cały kwadrans). Dłużey

użyte osłabiają. Sciągają skórę i iey naczynia, popędzają soki z powierzchni ciała do wewnętrznych części: używać ich z ostrożnością mogą tylko osoby mające skłonność do apoplexyi, płucie krwią i innych chorób, połączonych z przepełnieniem soków przednieyszych wnętrzości: wreszcie krzepią włókna muszkularne, pomnażają bieg krwi, transpiracją i wszelkie naturalne funkcyje ciała. Dobrze więc przyzwyczaić dzieci od pierwszego zaraz roku do zimney kąpeli: tym sposobem będą zdrowe, rzeźwe i silne. Chłopcom i młodzieńcom kąpanie się i pływanie w biejącej wodzie niemniej iest pożyteczne. Zimne kąpiele naylepszym są lekarstwem w konsumpcyi i angielskiej chorobie, w osłabieniach, chorobach nerwowych, w dolegliwościach pochodzących ze zbytecznego upału. Członki odmrożone powinny się moczyć w wodzie iak nayzmienniejszey.

Lecz w użyciu zimnych kąpeli potrzebne są nieiakiie ostrożności, gdy kto do nich nie iest przyzwyczajonym. Nie trzeba wtenczas zaraz iść do zupełnie zimney wody, i w niey tak długo zostawać, aby przeziębnać, ale trzeba w niey tak pracować, aby po wyysciu poty się znalazły. Osięga się to pływaniem: a naylepszy sposób używania zimnych kąpeli, iest pływanie w rzece. Można ich począć używać w lecie, gdy woda ogrzana iest w rzekach. Jeżeli zaś nie masz sposobności do tego, użyć się naprzód letnia woda do wanny, później zimniejsza, a wreszcie całkiem zimna. Po kąpeli trzeba mocno wycierać ciało grubemi suchemi chustami, naylepiey wełnianemi, a odziać się ciepło i sucho.

Parne kąpiele czyli suche wanny używają się ze samey wody, z octu, wódki; są i zwierzęce parne kąpiele i t. d. Są właściwe maszyny, za pomocą których parę z płynu na upodobaną część ciała prowadzi można. W niedostatku tych, zagotuy wodę w garnku żelaznym, trzymay nad nią część chorą, zrób nad nią mały namiot z kiyków lub obręczy, i okryy płótnem. Gdy para zmniejszy się, wrzuc kawał rozpalonego żelaza, albo kamień rozpalony do wody; tym sposobem leczą się uparte łamania po członkach, reumatyzmy i t. d.

Ciepła para z octu bardzo rezolwuje, a zatem służy na twarde obrzękłości, nabrzmienia gruczołów, guzy w piersiach, bąble z odmrożenia i t. d. Parą wrzącej wódki rozpędza się wodnista nóg obrzękłość: o kąpeli zwierzęcej i mrówczanych powiedziało się już w §. 200., gdy mowa była o paraliżu.

Kąpiele kropłowe, iako wymagające wielkiego zachodu, nie są do użycia dla pospólstwa. Można się nawet obeysdź bez nich, gdyż inne wygodniejsze środki te same skutki zrobić mogą.

Kąpiele ziemne okazały się skuteczne dla suchotników, szkorbutników, których soki gnć poczęły, dla ukąszonych od węzów, lub rażonych piorunem (obacz §. 176. i §. 305.): o kąpielach ze słodzin można odczytać §. 200.: o kąpielach z popiołu §. 268.

ODDZIAŁ DZIESIĄTY.

O kataplazmach, naparzaniach czyli fomentacyach.

Kataplazmy zewnętrzne są albo suche albo wilgotne, te zaś zimne lub ciepłe.

Przykłada się sucha mąka bobowa, podprażone otręby, materacyki z ziół z kwiatem bżowym, rumiankiem i t. d. na różę, popioł i sól na zimne obrzękłości: cokolwiek zewnętrznie się przykłada, trzeba iak najdrobniey pokraiać lub utłuc, aby cząstki twarde, roślinne pręty i t. d. nie kłóły skóry: potem nasypać w woreczki z cienkiego płótna i takowe ciepło przykładać.

Do zimnych okładań używa się pospolicie sama woda, albo woda ze śniegiem lub tłuczonym lodem, albo woda z octem, solą kuchenną, solą ammoniacką lub saletrą. Zmoczone w niey chusty, póki lód lub sole rozpuszczają się, przykładają się, albol i też płyn nalany w pęcherze wieprzowe lub wołowe przykładają się, gdzie tego potrzeba wymaga. Trzeba ie co pół godziny lub częścicy odnawiać, aby się okładanie nie zagrzało. Używa się w gwałtownym krwotoku z nosa i macicy, w uporczywém zatrzymaniu uryny, na stłuczenia, uwięźnione ruptury, wrzody zastarzałe, apoplexye i t. d.

Z kataplazmów ciepłych, wilgotnych, najeczęściej używają się odmiękczające. Używają się prawie zawsze z pożytkiem, gdzie trzeba złagodzić bole i nateżenie (Spanungen).

W tym celu albo macza się chusta w ciepłej wodzie, mleku lub dekokcie z kwiatu bzowego i rumianku, wyżyma się i przykładą: albolu też ten płyn nalewa się do pęcherza wieprzowego i przykładą się: albo też gotują się liście ślazu rozesłanego (*Malva rotundifolia*), zygmunku lekarskiego (*Althea officinalis*), podbiału, kwiat dziewanny, bzowy, rumiankowy, otręby, mąka albo ośrodek chleba pszennego lub żytniego, makuchy czyli reszta z nasion kapusty, lnu i konopi, po wybiciu z nich oleju, z mlekiem i wodą na papkę, do której można przydadź mydła, oleju lnianego lub oliwy, smaruje się równo i grubo na palec, na chustę płócienną, i ciepło się przykładą. Obojętną prawie jest rzeczą, który z tych kataplazmów ma się użyć: tego tylko pilnować, aby nigdy na cierpiącej części nie zastygł, ale zawsze świeży przykładą, gdy przeszły ciepło swe tracić poczyną: kataplazma z mąki lub ośrodka chleba, szczególniej często odmieniać trzeba: gdy bowiem przez nieiaki czas pobędą, a z brzegu zaschną, sprawują przykre prężenie w części, i bez nieiakiemu bolu odjąć się nie daią. Niekiedy używa się:

N. 52.

Kataplazm z marchwi.

Oskrób świeżą marchew, utrzyj na tarce, gdy ze zbytęcznego soku ocieknie, gęstą miazgę ogrzey w farfurce na węglach, przyłóż i okryj ciepłemi chustami.

Ten kataplazm okazał się skutecznym we wrzodach złych rakowatych, złagodził bole, zmniejszył ropienie i smród, odmiękczał twarde brzegi i zwolna zupełnie leczył. Trzeba go z rana i na noc przykładą świeży, a wrzód zawsze wymywać ciepłą wodą i kawałkiem miękkiego płótna.

N. 53*.

Kataplazm wzmacniający żołądek.

Rozetrzėj trzy spore garści ziela suchej mięty pieprzney, albo w niedostatku tey, mięty kędzierzawey, doday garść tłuczonych jagód iałowcowych, tyleż ósrzodka chleba, a wina białego tyle, ile potrzeba do zrobienia z tego kataplazmu gęstawego.

Albo utrzej na tarce skórkę chleba razowego, weź iey dwie garści, iedną garść rozartych jagód iałowcowych, iedną łyżkę tłuczonego cynamonu i łyżeczkę goździków kramnych; zmieszay wszystko z gorącym winem lub wódką na papkę.

W osłabieniu żołądka, ciągłej cikliwości i womitach, takowe kataplazmy przykładaia się ciepłe na dołek sercowy.

ODDZIAŁ IEDENASTY.

Sposoby robienia niektórych maści.

N. 54.

Maść od sparzelizny.

Pół łota wosku rozpuść we czterech łotach świeżego oleiu lnianego; gdy ostygnie, doday żółtek od iaia i dobrze wymieszay.

Albo też ubiy żółtek z białkiem i parą łyżek oleiu.

N. 55.

Maść rezolwująca.

Weź pęcherzyk żółciowy z wołu, razem z żółcią, doday trzy łyżki soli kuchenney i tyleż oleiu orzechowego, zawiąż pęcherz i wywieś latem na dwa lub trzy dni na ciepło słoneczne, a zimą powieś przy ciepłym piecu. Potém wymieszay wszystko dobrze, aby się uformowała maść rzadka.

N. 56.

Maść mydlana i spirytus mydlany.

Rozpuść dwa łoty dobrego skrobanego mydła w ósmiu łotach dobrej wódki, zapal wódkę, niech

się zupełnie wypali. W czasie palenia się mieszay ustawnie gliuiaum trzonkiem od fayki, otrzymasz maść, do której, gdy zastygnie, przydasz pół drachmy czyli trzydzieści gran kamfory.

Na *spiryтус mydlany* bierze się dziewięć łótów mydła weneckiego przedniego, łót ieden czystego potażu albo przywęglanu potażu (*Sal tartari*) i dwie łyżki białych lub ciemnych piwnych drożdży; gdy mydło uskrobiesz, należy nato wszystko kwartę dobrej francuzkiej wódki (albo dystylowaney wódki węgierskiej) w obszerném szklaném naczyniu, i na dwaście lub dwadzieścia cztery godziny postaw w ciepłym mieyscu, mieszay często, póki się nie rozpuści: a gdy się po większey części ustoi, precedź.

Tak maść, iako i spiryтус, wyborném są lekarstwem na stłuczenia, zwichnienia i inne zdarzenia, potrzebujące rezolwowania.

N. 57.

Maść omanowa.

Cwierć funta obranych i pokraianych korzeni omanowych, gotuy w dostateczney ilości wody, aby się stąd papka uformowała. Podczas gotowania zbieray pilnie włókna korzonkowe łyżką do szumowania, aby nic twardego nie pozostało. Nakoniec doday cztery łoty niesolonego masła, i mieszaninę zastudź.

ODDZIAŁ DWANASTY.

O środkach sprawujących czerwoność na powierzchni ciała.

N. 58.

S y n a p i z m.

Weź łót ieden tłuczoney gorczycy w occie namoczoney i cztery łoty mocney rozczyny, zwilż octem i zarób razem. Jeżeli mocniej ma drażnić, przyday ieszcze pół łóta tłuczoney soli kuchenney, albo świeżo tartego chrzanu: albo weź

Kataplazm z chrzanu.

Jeden łót gorzycy tłuczoney, dwa łoty świeżo tartego chrzanu, tyleż rozczyny i pół łóta soli kuchenney, zarób z winnym octem na ciasto.

Nasmaruy go nieco grubo na chusteczkę, przyłóż i trzymay, póki się skóra nie zaczerwieni, przez pół do całej godziny i dłużej; potém odéym, przemymy miejsce wodą i mlekiem, i przyłóż list kapuciany świeżém masłem nasmarowany.

Synapizm i ten kataplazm z chrzanu, prędzey i mocniej naciągają, ieżeli miejsce, na które przyłożone bydź maia, natrze się tęgim i ciepłym octem. Aby nie sprawić boleści w odeymowaniu iego, trzeba, aby był dosyć wilgotny, grubo nasmarowany, a skóra wprzód ogolona. Można także kawałek gazy położyć między ciało a kataplazm dla łatwiejszego późnief odięcia.

Używamy tych środków dla rozdrażnienia zewnętrznie skóry, i wyprowadzenia na powierzchnię skóry zapalenia, schowaney wysypki i wilgoci złego gatunku. Gdy róża lub wysypka nierostropnie wewnątrz wpędzoną zostanie, przykładą się na łytki, pod podeszwy albo na ramiona: w ślinogorzu do koła szyi, a w kolkach na piersi i na miejsce gdzie bole są naydotkliwsze.

ODDZIAŁ TRZYNASTY.

Jak się naciągają pęcherze, przykładają wezykatorya i iak robią sztuczne wrzody (Apertury).*

Cheąc naciągnąć pęcherze używamy plastru wezykatoryynego, który we wszystkich znajduje się aptekach. Smaruie się dosyć grubo na skórę lub płótno, według okoliczności iuż większy iuż mniejszy, pospolicie wielkości talara. Na miejscu tém, gdzie się ma przyłożyć plaster, trzeba naprzód wystrzydz włosy, potém trzeba ie mocno wytrzeć chusteczką w occie znaczaną, aby się zaczerwieniło: nareszcie przykładą się plaster, a na wierzch kompressa i mocuie się opaską, albo według natury miejsca, na które pla-

ster przykłada się, innym sposobem. W sześć, ośm lub dwanaście godzin obacz, czy są pęcherze: porzeczinay ie nożyczkami, wypuść wilgoć, lecz skóreczki nie odbieray: nakoniec przyłoż na miejsce bolesne list kapusty, burakowy lub winorośli, albo w niedostatku tych kawałek miękkiego płótna świeżem masłem nasmarowany, albo maścią królewską (*Unguentum basilicum*) i obwiąż. Czyn to codziem, póki się nie zagoi.

Jeżeli w czasie przyłożonych wezykatoryów znajdzie się bolesne parcie na urynę, trzeba pić wiele mleka, orszady (N. 45.), rosołu z kury lub cielęciny.

Wezykatorye w bardzo wielu chorobach są pożyteczne: częstokroć cudowne czynią skutki. W bólu zębów, w trudném wyrzynaniu się zębów u dzieci, w zapaleniu i płynieniu oczu, w bólu uszu i t. d. stawiaią się za uszami albo na karku. Po przyzwoi-tém wypróżnieniu krwi, za pomocą piławek lub upuszczenia krwi z ręki, w ślinogorzu, przykładają się do koła szyi albo na karku: w kolkach w boku, na piersiach, gdzie ból iest naydotkliwszy, w tkwią-cych bolach dolnego brzucha, w zapaleniu wną-trzności, zapalney dysenteryi, na brzuchu, lub we-wnętrznym boku golenia na trzy lub cztery palce niżej części rodzajaynych: wscyatyce na miejscu bo-lącym: w paraliżu członków na kręgach szyi albo na kości kuprowey: w uporczywey dychawicy, gdy się wysypka do środka schowała i t. d., na łytki, ku wewnętrzney stronie, o dwa lub trzy palce od pod-kolanka.

Jednak w chorobach, gdzie siły życia znacznie już upadły, albo gdzie soki gnić poczęły, iako w zło-śliwych gorączkach nerwowych, w gorączkach zgni-łych, w szkorbucie, potrzeba zachować nieiaką o-strożność w użyciu wezykatoryów; albowiem wten-czas rozjątrzone niemi miejsca łatwo zajmują się gangreną albo przechodzą w złośliwe i uporczywe wrzody; w takich razach nie trzeba czekać, aby we-zykatorye naciągnęły pęcherze, ale ie odiać, iak tylko skóra się zaczerwieni. Synapizmy i katapla-

zma z tartego chrzanu wybornie w takich okolicznościach zastąpią ich miejsce.

W miejscu wezykatoryów używa się także kora z wilczego łyka, i ta w niektórych długotrwałych chorobach skuteczniejszą od pierwszych bywa. Do użycia bierze się żółtoszara kora z korzeni: świeży iey kawałek w occie namoczony, szeroki i długi na palec wielki przywiązuje się do skóry, nakrywa się listem bluszczu, a na wierzch kompressą płócienną i wszystko mocnie się bandażem. Z początku każdego ranka i wieczora przykładą się świeży kawałek kory, póki skóra nie zacznie zabiegać wilgocią, później raz tylko na dzień, albo co drugi dzień.

Jeżeli nie masz świeżey kory, bierze się sucha, ale ją wprzód przez kilka godzin w occie wymoczyć trzeba. Gdy kora sprawia zapalenie, mocne bole i czerwoność na skórze, wtenczas to miejsce przemywa się ciepłym mlekiem.

Kora wilczego łyka przykładą się pospolicie na mięsistą część górnego ramienia niemal w pośrzodku przedney strony, w upartym zapaleniu oczu, w płynieniu oczu, słabości wzroku i słuchu, w bólach reumatycznych, łamaniu kości, wyrzutach skórnych,

W tychże chorobach robią się także z pożytkiem sztuczne wrzody czyli apertury na ramionach lub nogach, na wewnętrzney stronie uda, prawie o cztery palce szerokości nad kolanem. Przykładą się małe wezykatoryum wielkości pół rubla, na miejscu oznaczoném: gdy naciągnie pęcherz, rozetniéy go, połóż ziarnko grochu, na nim list bluszczu pospolitego, na to kompressę i obwiąż wszystko bandażem. Aperturę trzeba codzien świeżo przewiiać, a po oczyszczeniu świeże wkładać ziarnko grochu. Jeżeli się znajdzie dzikie mięso, posypie się troszką cukru lub wyprażonego ałunu.

Apertury na ramionach stawiają się w uporczywych chorobach piersi, postawione na nogach sprawiają częstokroć powrót zatrzymanego czyszczenia miesięcznego.

ODDZIAŁ CZTERNASTY.

Jak się piiiawki przystawiaią.*

Dwa są gatunki piiiawek, prawdziwe i końskie. Pierwsze na grzbiecie są brunatne, mają tamże sześć żółtawych pasków i czarne kropki pomiędzy niemi: pod brzuchem zaś są popielate i czarne mają plamy. Piiiawka końska jest większa, grzbiet ma czarny, boki żółte, brzuch brudno zielonawy, żółty, czarno nakrapiany: nie jest wprawdzie iadowita, lecz ukąszenie iey łatwo sprawia zapalenia i inne złe skutki; nie trzeba ich więc używać, a osobliwie, gdy będą łowione na wodach szlamowatych i stojących. Piiiawki łowione na początku lata, w strumykach czystych, piaszczystych i żwirowatych, są naylepsze. Można je przez długi czas w obszerney flaszy utrzymywać, sypiąc do niy na cal grubego piasku rzeczcznego, a co trzy lub cztery dni odmieniaiąc świeżą rzeczczną wodę. Lecz piiiawki tak chowane, nie tak dobrze czepiaią się skóry, iako świeżo złowione, a mniej ieszcze, gdy iuż przystawiane były.

Chcąc je przystawiać, trzeba je kładź na zgiętą kartę lub kawałek papieru w trąbkę zwinięty, i tak trzymać ią głową przy miejscu oznaczoném. Jeżeli się zaraz nie przyymia, trzeba zwilżyć to miejsce parą kropel mleka lub krwi. Ssać zaś mają póki same nie odpadną. Chcąc je wcześniefy odiać, posyp je solą albo okurz dymem tytuniowym. Gdy odpadną dozwól płynąć krwi, póki sama nie ustanie: ieżeliby się wcześniefy zatrzymała, można pomnożyć płynienie krwi częstém przemywaniem ranki ciepłą wodą: ieżeliby zaś krew zbyt obficie i długo płynęła, trzeba rankę przemywać rozsoloną wodą.

Piiiawki mogą częstokroć zastąpić miejsce krwi puszczenia, zwłaszcza, gdzie tego przedsięwziąć nie można, iako u dzieci i dorodnych bardzo słabych. Dzieciom, gdy zęby trudno się wyrzynaią, przypuszcza się kilka piiiawek za uszami: toż w bólu głowy, zawrocie, zapaleniu oczu, bólu zębów, ślinogorzcu. W łamaniu członków czyli reumatyzmie, gdy części nim zaięte są nabrzmiące, stawiaią się z wiel-

kim pożytkiem na też miejsca: w zapaleniu piersi na piersiach i miejscu, gdzie naydotkliwszy ból uczuwać się daie.

ODDZIAŁ PIĘTNASTY.

Sposób preparowania i użycia hupki.

Zbiera się w iesieni hupka z dębów: naylepsza bywa ta, co na miejscu odciętych gałęzi wyrasta; z tey odrzuca się biała twarda skórka i wszystkie części twarde i drzewne, potem wybiia się młotem, póki nie stanie się miękką i puchowatą.

Takowa hupka wybornie zatrzymuie krwi plynienie. Na małe ranki przykłada się iey kawałek i przez chwilkę przytrzymuie się: powinna póty zostawać na rance, póki się ta nie zgoi. W wielkich ranach na hupkę kładzie się ieszcze kompressa i mocuie się bandażem.

ODDZIAŁ SZESNASTY (*).

Potrawy dla chorych.

„Spodziewam się, że ten ustęp, mający zaiąć potrawy dla chorych, nie będzie nieprzyjemny, zwłaszcza osobom, wiedzącym z doświadczenia, iak trudno jest zaspokoić apetyt chorego pokarmem łatwo strawnym, przyjemnym i niekosztownym. Rozumie się, iż nie każda z przepisanych zup i potraw każdemu służy choremu; wybór więc onych powinien się czynić według ogólnych, w ciągu tego dzieła podanych, przepisów: a nadto, podadzą się ieszcze gdzieniegdzie przestrogi, iakim chorym ta lub owa potrawa służyć może.

(*) Ten oddział nie znajduie się w dziele Autora, wyiałem go z dzieła Dokt. G. W. BECKERA pod tytułem: *Neue Haus und Reise-Apotheke oder medizinisches Noth und Hülfsbüchlein. Zweite sehr vermehrte und verbesserte Auflage. Leipzig 1803. 8vo Zwey Theile.* w nadziei, że może się przydadź wsi mieszkańcom.

Naylepszą w ogólności dla chorego potrawą jest zupa; o nich więc naprzód mówić będziemy.

1. Z u p y.

- 1) *Zupa zielona.* Na pół kwarty wrzącej wody lub rosółu, weź dwie łyżki stołowe drobno posiekanych wierzchołków pokrzywy młodej, albo szpinaku, pietruszki i młodej marchwi, wybij to ze dwiema żółtkami iaj i dodaj troszkę masła.
- 2) *Zupa prosta.* Łyżkę mąki pszennej wybij z iednym iajkiem i trochą mleka, zmieszaj z półkwartą wrzącej wody lub rosółu, i gotuj, póki mąka nie napęcznieje przyzwoicie. Można przydadź troszkę pietruszki, szpinaku, marchewki, trybulki.
- 3) *Zupa z drobnych krup.* Dwa łoty drobnych krup wrzuc do pół kwarty wrzącego rosółu i gotuj przez pół godziny: można przydadź troszkę pietruszki lub selerów.
- 4) *Zupa z krup owsianych.* Dwa łoty krup owsianych gotuj w półkwarcie wody przez godzinę. Potem przez durszłag lub sito przebij do garnka, w którym rozbij wprzód iedno żółtko od iaia z odrobiną mąki, dodaj troszkę soli, masła i ieszcze raz zagotuj. I tu można dołożyć cokolwiek zieleniny.
- 5) *Zupa z bułki (*).*
 - a) Starą bułkę pokray na kawałki i zagotuj z rosółem: potem rozbij dobrze bułkę, przydaj parę żółtek od iaia i trochę masła.
 - b) Zagotuj dwie części mleka a trzecią wody, wsyp do tego tartey bułki, która, gdy się rozgotuie, przebij przez sito i zapraw iednym lub dwiema żółtkami.
 - c) Zagotuj pół kwarty wody lub rosółu, rozbij trzy iaia z kawałkiem masła i zmieszaj z gotującym się rosółem lub wodą, zagotuj ieszcze raz i wylej na bułkę pokraianą w kostkę.

(*) Ta i następne zupy służą dla słabych chorych i przychodzących do zdrowia.

- d) Trzy lub cztery łyżki tartey bułki rozbiy ze dwiema lub trzema jajami, przyday troszkę soli, ley mieszaiąc do wrzącego rosółu, aby żadnych grudek nie było i ieszcze raz zagotuy. Można dodadź troszkę masła.
- 6) *Zupa z krup iaiecznych czyli zupa tarta.*
- a) Z mąki delikatney i iay zrób tęgie ciasto, ugnieć w kształt kuli i trzėy do koła na tarce, póki nie ulrzesz wszystkiego: potėm ususz, rozetrzėy nieco rękami i gotuy w rosole.
- b) Albo teź rzeczone ciasto usiekay drobno na zwyczajney stolnicy i gotuy w rosole.
- 7) *Zupa z trybuli.* Weź trochė trybuli, usiekay i podsmaź z kawałkiem masła w rynce. Zagrzey w garnuszkuz półkwarty rosółu, a rozbiwszy osobno jedno żółtko z zimnym rosółem i szczyptą mąki, zmieszay razem. Można takźe żółtek rozbić z kieliszkiem słodkiew śmietanki. Rosół wyley na trybulę, doday bułki pokraianey w talerzyki i podsuszoney nad żarem. W miejscu trybuli można użyć pietruszki.
- 8) *Zupa z korzeni.*
- a) Jednė marchew, troszkę cebuli, główkę seleru, i nieco korzenia pietruszki, obmywszy wprzód czysto, pokray drobno i gotuy z rosółem mocno, aby się wszystko rozetrzeć dało. Potėm przebiy wszystko przez durszlag, i rozprowadź rosółem. Wreszcie rozbiy dwa jaja z odrobiną mąki, zmieszay z rosółem, który wyleiesz na talerzyki z bułki mocno przyrumienione nad żarem.
- b) Cukrowy korzeń (*Sium sisarum*) pokray w talerzyki i gotuy mocno w rosole, aby był miękki, potėm rozetrzėy go i przetłocz przez durszlag lub sito, doday cokolwiek rosółu, kilka żółtek jaiowych i troszeczkę krochmalu.
- c) Korzonki wężymordu ogrodowego czyli skorzonery pokray w długie kawałki, gotuy w tęgim rosole (najlepszy iest z cielęciny lub kury), rozetrzėy z kilką żółtek i wyley na podsuszoną bułeczkę.
- d) Pokray drobno selery, rozgotuy w rosole, do-

day kilka żółtek i wyley na podsuszone talerzyki z bułki.

9) *Zupa ze ślimaków lub raków.*

- a) Zagotuy pół kwarty rosółu i rozbiy z nim troszkę krochmalu: potem wrzuc do rosółu oczyszczone i drobno posiekane ślimaki, przyday troszkę pieprzu, kawałek masła, pół szklanki wina i żółtek od iaia, i wyley zupę na podsuszone grzanki z bułki.
 - b) Gotuy ślimaki ze skorupami tak, iak się gotują iayka na twardo, potem powyciągay ie, ociągnięy z czarney skórki, oderznięy tył i przemyy dobrze w gorącej wodzie, natarłszy ie wprzód solą. Gotuy znowu z rosółem, aż póki nie zmięknęią, posiekay drobno, obley rosółem, przyday trochę korzeni, gotuy znowu, włóż kawałek masła i wyley na grzanki z bułki.
 - c) Odgotowane raki i żeberka cielęce, wyłuszcz i posiekay drobno. Tym czasem świeże, albo uprzedniego wieczora namoczone smardze, ociągnięy gorącą wodą, potem gotuy w rosole, aby były miękkie i wreszcie drobno usiekay. Jeżeli iest groch cukrowy, odgotuy go w rosole i przecedź. Teraz wszystko przelóż do rynki, utłucz skorupy racze, przebiy z rosółem przez durszłag, a dolawszy ile potrzeba rosółu, doday do reszty massy w rynce i wszystko razem gotuy. Tymczasem podsmaż w maśle talerzyki z bułki i wyley na to zupę.
 - d) Tu należy Galareta z raków opisana w Dodatku pod Numerem 34.
- 10) *Zupa z jabłek lub wiśni.*
- a) Obierz ze skórki borsztówki lub renetty, naley na nie dwie części wody a iedną wina, odgotuy miętko, przetłocz przez durszłag, osyp troszkę cynamonem i szafranem, zagotuy ieszcze raz, rozbiy dwa iaia, zmieszay z zupą i wyley na grzanki z bułki.
 - b) Kwaterkę świeżych wiśni gotuy w dobrej półkwarcie wody, polewkę odcedź, doday kwaterkę wina i przystaw do ognia. Tym czasem wybierz ziarnka z wiśni i przelóż do miski w której ma

bydź zupa. Do gotującej się polewki przydaj kilka łyżek essencji wiśniowej i cukru, wyley na grzanki z bułki.

- c) Cwierć funta suszonych wiśni utłucz razem z pestkami w moździerzu, wygotuy w dobrej kwaterce wody i przecedź przez durszlag. Do tej polewki dodaj kwaterkę wina i razem przegotuy. Do gotującej się polewki dodaj kilka łyżek essencji wiśniowej i cukru do upodobania. Potém wyley na grzanki z bułki.
- 11) *Zupa z sago z winem.* Trzy łyty sago rozbiy po dwakroć z wodą wrzącą, potém gotuy w kwaterce wody i tyleż wina, póki nie nabrząknie dobrze i nie rozgotuie się. Potém dodaj kilka łyżek essencji wiśniowej i jeszcze raz zagotuy.
- 12) *Zupa z sucharów czyli z chleba.* Cztery łyty sucharów gotuy we trzech kwaterkach wody, póki się nie rozgotuują. Potém dodaj kilka łyżek wina i pół łyta cukru rozbitego z kilką żółtek jajowych. W miescu sucharów można użyć chleba starego.

Ze ta zupa i następne buliony służyć tylko chorym i ozdrowiającym bardzo osłabionym, za ledwo zdaie się potrzebować ostrzeżenia.

13) *Buliony.*

- a) Ugotuy kurę, obierz mięso i posiekay drobno, kości zaś wszystkie potłucz w moździerzu, podpraż kilka talerzyków z bułki, włóż wszystko do garnka, zaley rosółem z kury i gotuy przez czas nieaki, przebiy przez drobny durszlag czy sito, zagotuy jeszcze raz i wyley na grzanki z bułki.
- b) Przystaw półkwartowy garnuszek rosółu z kury do ognia, dodaj pokraianego korzenia skorsonery, cukrowego, pietruszki lub młodey marchewki ociągniętey wprzód w innym garnku. Gotuy dobrze i takowy bulion wyley na następne grzanki: namocz talerzyki z bułki w mleku, potém obwalay w dobrze ubitém jajku, i podsmaż zlekka.
- c) Wątróbki kurze ugotowawszy w rosole, przetłocz przez durszlag z półkwartą bulionu, zagotuy znouu i wyley na grzanki powyższym

sposobem robione. Można także i skorzonęrazem z bulionem gotować.

14) *Zupa z nadziewanego makaronu lub ciasta iaięcznego.*

- a) Wołowe lub cielęce mięso, lub też z ptastwa, posiekay drobno dołożywszy nieco pietruszki i cebuli, utłucz w moździerzku na miazgę, wyłóż na miskę, a dodawszy troszkę soli i gałki muszkatovery zarób ze czterema iaiami. Potem zrób ciasto tęgie ze dwiema iaiami i dwiema łyżkami słodkiej śmietanki, rozwałkuy cienko iak na makaron, naprowadź ie zarobionem ciastem, i zawiń zwolna, włóż do serwety, zawiąż sznurkiem, wpuść do wody należycie osoloney i gotuy przez godzinę. Gdy się ugotuie, wymy ze serwety, pokray w talerzyki, ulóż na misce, zaley dobrym rosółem ze skorzonęrazą, marchewką lub pietruszką gotowanym i na fairerze podgotuy. Nakoniec cztery żółtka, rozbite z rosółem, przyday do tey zupy.
- b) Oczyszczone mleczko cielęce posiekay drobno, usmaż troszkę mąki w maśle i zmieszay ze siekaniem, doday troszkę pieprzu, gałki muszkatovery i kilka iay. Do dwóch mleczek biorą się dwa żółtka i iedno całe iaie i z tém zaciera się siekanie, doley troszkę rosółu, tak iednak, aby nie było rzadko i postaw w misce na węglach aby zgęstniało. Podsmaż w maśle bułkę pokraianą w talerzyki i ulóż na siekaniu. Wszystko to zaley gorącym bulionem z mięsa lub kury.
- c) Rozetrzëy łyżkę świeżego masła, wbiy do niego dwa lub trzy iaia i pół kwaterki mąki. Potem ugotuy bulion, spuszczay doń rozbiiając zarobioną masę i zagotuy razem.
- d) Dwa łoty świeżego masła rozetrzëy z iednym iaie, potem doday łyżkę mąki, troszkę soli, łyżkę słodkiej śmietanki, zarób to wszystko na ciasto, które łyżką spuszczay po kawałku do gotuiącego się bulionu i troszkę razem podgotuy.
- e) Zagotuy pół kwarty dobrego bulionu, rozetrzëy iedno iaie z łótem masła i po troszku dokładay tartey bułki, tak, aby się z tego gęsta zrobiła

massa, którą rozbiy z gotującym się bulionem i jeszcze trochę podgotuy.

- 15) *Zupa ze śliwek.* Pokray wdłuż śliwki, włóż do garnka, naley trochę wody, doday nieco cukru, drobno pokraianych skórek cytrynowych i drobnych rozynek, gotuy wszystko razem, przyday potem troszkę wina i nieco przyrumienioney mąki, gotuy znowu wszystko razem i wyley na grzanki z bułki w maśle podsmażone. (Dla chorych, którzy nie potrzebują zbyt posilnego pokarmu.)
- 16) *Zupa iaieczna.* Dwa iayka ugotuy twardo, odłącz białka a żółtka rozetrzëy z kawałkiem masła w misce i rozbiy potem z półkwartą wrzącego bulionu, nakray troszkę pietruszki, zagotuy jeszcze raz i wyley na podsuszoną bułkę.
- 17) *Zupa z ryżu, z sago, z kartofli.*
- a) Upraż w rynce dwa łóty ryżu do koloru złotego, utłucz w moździerzu na mąkę, a potem gotuy w półtorey kwaterki mleka. Tymczasem pół łóta cukru, nakoniec noża cynamonu rozbiy z chłodnym nieco mlekiem, zmieszay z gotującym się mlekiem, i jeszcze raz zagotuy. Nakoniec wpuść żółtek od iaia i mocno wybiy. (W miejscu ryżu można użyć mąki pszenney podprażoney.)
- b) Dwa łóty sago rozbiy z gorącą wodą i odcedź przez durszlag. Tak ociągnięte sago gotuie się w pół kwarty tęgiego bulionu póki nie zmięknie zupełnie i nie nabrzęknie, co półtorey godziny trwać może. W inném naczyniu nastaw cukrowe korzonki pokraiane w talerzyki, zaley rosółem i gotuy póki nie zmiękną. Potem upraż trochę mąki pszenney z kawałkiem masła, doday do sago i jeszcze raz zagotuy.
- c) Obierz jeden lub dwa świeże kartofle, pokray i gotuy w pół kwarty rosółu, potem rozetrzëy ie, przypraw pietruszką i jednym lub dwiema żółtkami iaiewemi.

II. *S o s y.*

Same zupy sprzykrzyłyby się wkrótce choremu, który przychodząc do zdrowia poczyną już odzyskiwać apetyt. Niektórzy chorzy, np. mający zimną febrę, mogą w ciągu całej choroby zasilać się potrawami nieco stalszemi, a przeto postarać się, aby ich pieczone z mięsa wołowego lub cielęciny, kura, gołąbek, kuropatwa, iarząbek, zając, miał podlewę czyli sos i sam z siebie strawny i czyniący strawniejszém mięso; na ten koniec umieszczam tu ośm przepisów na sosy.

- 1) *Sos z żółtek jaiowych.* Do trzech lub czterech żółtek weź łyżkę przedniej mąki pszenney i kawałek masła, otrzyj cukrem żółtość z iedney cytryny, sok wyciśnięy, odłączywszy ziarnka. Całą tę masę rozbij w rynce, dodaj kwaterkę wina, półkwatarki wody i ustawnie mieszaiąc gotuy na żarze do gęstości. Można, według upodobania, przydadź jeszcze kawałek cukru, a nawet octu, cheąc go mieć słodszy lub kwaśniejszy.
- 2) *Sos śmietankowy.* Do kwatarki słodkiej śmietanki wbij trzy żółtka jaiowe, przydaj soku z całej lub połowy cytryny i troszkę soli, zagotuy ustawnie mieszaiąc.
- 3) *Sos winny.* Do kwatarki wina wbij trzy żółtka, dodaj pół łyżki krochmalu, dwa łoty cukru i kilka szczypt cynamonu, albo w mieyscu iego kilka łyżek essencyi wiśniowej i rozbiay na żarze, póki nie zgęstnieie.
- 4) *Sos serdelowy.* Rozpuść kawałek masła w rynce, przyrumień w niém łyżkę mąki pszenney, doley do tego kwaterkę bulionu lub rosółu i gotuy przez czas nieiaki, potém usiekay iedną dobrze wymytą serdelę (można dwie i trzy gdy są małe) i zmieszay ze sosem: nakoniec rozbij dwa żółtka z kilką łyżek wina, zmieszay z gotującym się sosem i jeszcze raz zagotuy.
- 5) *Sos z powidel.* Na kwaterkę wina weź ćwierć funta powidel, kilka łyżek essencyi wiśniowej, kilka szczypt cynamonu, troszkę skórki cytrynowey, i ustawnie mieszaiąc gotuy, póki sos nie zgęstnieie.

- 6) *Sos rozynkowy.* Weź pół ówierci funta wielkich i tyleż małych rozynek, oczyść dobrze, a przydawszy łyżkę kaparków, gotuy w półtoréy kwaterki rosółu i pół kwaterki wina. Przyday potem kilka talerzyków cytryny, troszkę cukru i skórki ze dwóch bułeczek utartej i przyrumienionej w maśle, i razem wszystko zagotuy.
- 7) *Sos głogowy.* Pół funta głogu ugotuy wcale miękko, przelocz miazgę przez durszlag, aby łupiny oddzielić, doday kwaterkę wina i kilka szczypt cynamonu albo kilka łyżek esseneyi wiśniowey i zagotuy razem.
- 8) *Sos wiśniowy.* Swieże lub suszone wiśnie utłucz z pestkami w moździerz, gotuy z wodą, przebij przez durszlag, aby pestki i skórki pozostały, z resztą postąp tak, iak ze sosem głogowym.

III. *Gąszcze, galarety, komputy i posilne potrawy.*

- 1) *Gąszcz z bulki.* Pokray bulkę w cienkie talerzyki, podsusz, poley wodą różaną lub cyuamonową, aby w niey rozmiękły, osyp cukrem i rozetrzéy wszystko z mlekiem migdałowém. Rozpływa się w gębie. W mieyscu suszonej bulki można użyć sucharków.
- 2) *Gąszcz z żółtek iaiowych.*
 - a) Odbierz żółtka, tak iednak, aby nic z białka przy nich nie zostało. Rozbij mocno żółtka, dołóż cukru i troszkę cynamonu, doley do tego mleka migdałowego i gotuy do średniey gęstości.
 - b) Trzy iaia rozbij z kwaterką słodkiey śmietanki, doday według upodobania nieco wody różaney i cukru, gotuy ustawnie mieszaiąc. Potém ostudz, osyp cukrem i cynamonem.
- 3) *Gąszcz cytrynowy i morwowy.*
 - a) Pięć iay, otartą skórkę i sok z iedney cytryny, troszkę cynamonu, cukru, wina i wody, rozbij to wszystko mocno, wley do kocielka pobielanego i na wolnym ogniu trzymay do mierney gęstości, ale nie gotuy. Używa się na zimno.
 - b) Cztery żółtka iaiowe rozbij z pół łyżką wina, potém otrzéy skórkę cytrynową, zmieszay razem

ze cytrynowym sokiem, przyday nieco wina i wody. Jeżeli chcesz, możesz dodać troszkę cynamonu i cukru. Tę masę mieszay na żarze, póki nie zgęstnieje dostatecznie. Teraz ubiy biało po dwóch iaiach na pianę, zmieszay razem i zastudź wszystko w płaskiej miseczce.

- c) Weź dwa łoty świeżo wyciśnionego soku z morwy, albo porzeczek, albo wjsni, albo jeżeli tych owoców świeżych mieć nie można, weź dwa łoty powideł z tychże owoców, doday żółtek od iai, kilka łyżek wina i tyle tartego chleba i cukru, aby się z tego zrobiła farmużka obrzednia.
- 4) *Gaszcz migdałowy.* Pół funta słodkich migdałów obley wrzącą wodą, obierz ze skórek, i utłucz drobno z wodą różaną, gotuy w mleku, przyday jeszcze cukru, troszkę wody różaney i soli i znowu zagotuy. Potém dwie lub trzy łyżki krochmalu rozpuść w zimném mleku, zmieszay z powyższą masą i rozbiay póki nie zgęstnieje, wyley na miskę i zastudź.
- 5) *Gaszcz pigwowy.*
- a) W miarę wielkości odgotuy trzydzieści do trzydziestu pięciu obranych z łuski pigw, rozerznię i wybierz nożem mięso, oczyszcz z komórek nasiennych i nasion, włóż do głębokiey misy lub donicy i rozcieray przez godzinę w iedną stronę. Teraz przyday cukru, trochę cynamonu i biało po ośmiu lub dziewięciu iaiach na pianę wybite, potém wmaż miskę masłem, przełóż do niej tę masę i piecz w piecu, posyp wreszcie cukrem i cynamonem i wyday ciepło.
- b) Sześć lub ośm pigw odgotuy miękko, oskroh drobno mięso i przebiy przez durszłag, aby ziarnka zostały, ucieray potém w misie w iedną stronę, ubiy biało po dwóch iaiach na pianę i zmieszay z miazgą pigwową, wreszcie doday cukru według upodobania. Można go tak iedź, nie piekąc. Smak ma bardzo przyjemny.
- 6) *Gaszcz głogowy.* Odgotuy głóg w wodzie na wpół z winem i przebiy, dolewaiąc wody, przez sito aby łuski pozostały, rozbiy potém z żółtkami

i winem, przełóż do rynki, a dodawszy tartey bułki i cukru, wymieszay i upiecz w zwyczajney brytfannie tortowey.

7) *Budyń z ryżu.*

- a) Pół funta ryżu obmy kilka razy wodą wrzącą i zagotuy go w wodzie, potém wodę odcedź a wley kwartę mleka, w którém mocno gotować się powinien: potém ostudź, wbiy cztery iaja, dołóż kawałek masła, troszkę soli, cukru, cynamonu, wymieszay należycie, i gotuy całą massę albo w serwecie, albo upiecz w formie lub rądelku.
- b) Obmywszy ryż, gotuy go mocno w mleku i ostudź, rozetrzëy kawałek masła do białości, zmieszay z ryżem, doday parę iay, troszkę cynamonu i cukru, wymieszay wszystko razem z ośrzodkiem bułki, potém rób z tego małe kluski, spuszczay na rosół i odgotuy. Takowe kluski można ięszć albo z zupą, albo bez niey z masłem.

8) *Budyń z wiśni, poziomek, iabłek.*

- a) Cztery funty dobrych wiśni gotuy w kilku łyżkach wina, przebiy przez durszlag, otrzymany stąd sok gęstawy gotuy znowu ze dwiema łótami cukru i ostudź. Teraz rozbiy łót krochmalu z czwartą częścią kwaterki gorącej śmietanki, wbiy trzy żółtka, łót cukru otartego o cytrynę, rozbiy to wszystko razem i ostudź. Jeszcze biało rozbiy na pianę i zmieszay z massą, którą nakładay w formę i piecz wolnym ogniem.
- b) *Poziomki* oczyść, wymyy, a z resztą tak postąp, iak się powiedziało przy budyniu z wiśni.
- c) Obierz ze skórki 8 lub 9 iabłek borsztówek i utrżëy aż do rdzenia czyli komorek nasiennych, na tarce. Wiele było iabłek użytych, tyle weź żółtek iaiowych, dwie łyżki essencyi wiśniowey i cztery łóty cukru otartego o cytrynę, drobno usiekaney skórki cytrynowey, mieszay wszystko razem przez pół godziny, a potém rozbiy biało z iay powyższych na pianę, zmieszay z massą, formę blaszaną wymaż rozpuszczoném masłem, nałóż massę, wsadź do pieca płaską cegłę i na niey postaw formę. Ogień

ma być bardzo mały, a w kwadrans otrzymasz gotową potrawę.

- d) Obierz ze skórki cztery lub pięć jabłek borsztówek, pokraj w cienkie talerzyki i gotuj prędko w szklance wina, gdy będą miękkie, wyłóż ostrożnie na miskę, aby były całe i ostudź. Teraz wybiiay ćwierć funta masła, póki całkiem nie zbieleie, wbiy trzy całe iaia, a od trzech innych tylko żółtka, doday dwie łyżki kuchenne przedniey mąki i drobno utartej bułki, iedną lub dwie łyżki cukru miałko tłuczonego, cokolwiek cynamonu i drobno pokraianey skórki cytrynowey, wymieszay wszystko dobrze, włóż ostrożnie talerzyki jabłeczne, wyłóż całą masę do formy blaszaney, posyp cukrem i cynamonem, połóż ieszcze kawałek masła na wierzchu i na cegle w piecu, przy wolnym ogniu podpiecz.
- 9) *Galareta z poziomków.* Do funta oczyszczonych poziomków bierze się trzy ćwierci funta cukru, który usmaż z wodą na gęsto, wrzuc weń poziomki i smaż razem z cukrem do pomierney gęstości. Chcąc się dowiedzieć, czy sok dosyć iest gęsty, wyley troszkę onego na zimny talerz, niech ostygnie, jeżeli się scina, odstaw od ognia. Ta galareta przechowuie się w słoju, obwiązana grubym i we dwoie złożonym papierem.
- 10) *Galareta z jabłek.* Jabłka kwaskowate gotuią się w wodzie i przecieraią się przez durszlag. Do każdego funta miazgi jabłeczney dodaie się trzy ćwierci funta cukru, gotuie się razem ustawnie mieszaiąc, przydaie się skórka z iedney cytryny i cokolwiek soku, a z resztą postępuje się tak, iak z galaretą poziomkową.
- 11) *Krema z rogu ieleniego.* Na ćwierć funta rogu ieleniego wley półtora funta wody, wygotuy do połowy i przebiy przez sito: teraz weź soku ze dwóch lub trzech cytryn, skórkę z iedney otrzey cukrem i zmieszay z rogiem ielenim, a przydawszy kwaterkę wina francuzkiego i ćwierć funta cukru tłuczonego, rozbiy białko od iaia z wodą rogu ieleniego, postaw wszystko na ogniu i różgą wy-

biały, póki się nie zagotuje. Przepędź potem przez durszlag do miski, i to tak długo powtarzaj, póki się nie wyklaruje.

Galareta z malin, wiśni, porzeczki, robi się tak jak poziomkowa. Jagody oczyszczone gotują się a sok wyciska się przez durszlag. Reszta wiadoma.

12) *Komput z jabłek.*

a) Obrane ze skórki jabłka, oczyszczone z ośrodków, gotuj w winie na w pół z wodą zmieszaniem przydawszy nieco cukru i małych rozynek, potem wyłóż na misę i posyp cukrem z cynamonem.

b) Podsmaż trochę rumiano masło w kocielku, włóż doń jabłka porządnie obrane, nakryj pokrywą, nasyp na wierzch żaru i tusz, aby się przyrumieniły, potem posyp cukrem i cynamonem.

13) *Komput z rozynek i głogu.* Rozynek wielkie gotują się w winie na wpół z wodą zmieszaniem i głóg podobnie w osobnym garnuszku, ponieważ rozynek dłuższego potrzebują gotowania. Do rozynek dodaje się troszkę cukru i cynamonu: gdy rozynek nabrękną dobrze i sok gęstnieć pocznie, mieszają się z głogiem.

14) *Tort z krochmalu.*

a) Do szesnastu rozbitych żółtek przydaj trzy ćwierci funta miątkiego cukru i wymieszaj mocno łyżką kuchenną. Potem dosypuj z wolna trzy ćwierci funta krochmalu, wybiiaj mocno, póki ciasto nie zgęstnieje i nie dostanie pęcherzyków. Potem białko od szesnastu jaj wlej do czystego i suchego garnka, w którym nie było tłustości, wybij na pianę, zmieszaj z powyższym ciastem i znowu mocno wybiiaj, póki nie pokażą się pęcherzyki. Przydaj pół funta miątkiej czekulady, albo pół łota miątko utłuczonego cynamonu. Blachę tortową wmaż masłem, nalej ciasto do połowy i przypiecz.

b) Piętnaście jaj rozbiiaj przez pół godziny, wsyp funt cukru miątkiego utłuczonego a potem funt krochmalu, i takową masę wybiiaj ustawnie

łyżką, doday ieszcze trochę wody różaney i pół łota kwiatu cynamonowego. Ciasto tak tęgic bydz powinno, aby go można było łyżką przekładać do blachy masłem wysmarowaney, która do połowy się tylko nakłada.

- 15) *Pulpety mięsne.* Weź pół funta cielęciny, albo młodey chudey wieprzowiny, powyberay żyłki i kosteczki, usiekay drobno, rozpuść cztery łoty masła, przyday troszkę gałki muszkatovery, bułki tartey i dwa iaia, zmieszay dobrze z mięsem, rób z tey massy pulpety i gotuy w rosole. Na miejsce cielęciny lub wieprzowiny można użyć piersi kapłunich, głuszcowych lub indycznych.

Niniejsze przepisy sporządzania potraw nie dla włościan, lecz dla Dziedziców, Plebanów, Ekonomów, i t. d. ułożone zostały, aby ci byli w stanie zasilenia chorych pokarmem częstokroć pożyteczniejszym niż samo lekarstwo, częstokroć przyczyniającym się do porządnego rozwinięcia się skutków iego.

K O N I E C.



R E I E S T R

SYNOPTYCZNY MATERII DO DZIEŁA PAULIZKIEGO.

- Aaronowe ziele* czyli *Obrazki* (Aronum maculatum L.) (Aron n.) korzeń i liście jego są iadowite 322.
- Absynthium vulgare L. ob. *Piołun*.
- Aconitum Napellus L. ob. *Toiad* *pospolity*.
- Acorus Calamus aromaticus ob. *Aier*.
- Actaea spicata L. ob. *Czerniec gronkowy*.
- Agitacya ob. *Ruch*.
- Aier* czyli *Tatarak* albo *Tatarskie ziele* (Acorus Calamus aromaticus L.) (*Kalmuswurz* n.) leczy Febry zimne 94.
- Akwawita ob. *Wódka*.
- Alisma Plantago L. ob. *Zabinięć babczany*.
- Alkekengi* czyli *Zydowskie iagody* (Physalis Alkekengi L.) (*Judenkirschen* n.) posiada własności odurzające, iadowite 324.
- Althaea officinalis L. ob. *Zygmarek lekarski*.
- Atun* (Alaun n.) jest niepewnym lekarstwem na febrę zimną 95. jego użycie na oczy ociekłe 106. służy na zatrzymanie krwi z ran 362. *palony* na dzikie mięso w ranach i wrzodach 374. *Serwątka atunowa*, iey użycie i sposób robienia 414.
- Amulety* (Anhängsel) lekarstwo niepożyteczne i nierozsądne na ruchy epileptyczne dzieci 502.
- Anemone pratensis L. ob. *Zawilec łukowy*.
- Anethum faeniculum L. ob. *Koper włoski*.
- Angelica sylvestris L. ob. *Dzięgiel*.
- Angielska choroba* (Englische Krankheit) iey symptomata, przyczyny i leczenie 493. sqq.
- Anodyny* (Liquor anodinus mineralis Hoffmanni) (Hoffmannischer Liquor n.) jego użycie dla utonionych 300 dla uderzonych piorunem 317.
- Antirrhinum Orontium L. ob. *Wyżlin czerwony*.
- Apertury* (Fontanelle n.) zabezpieczają od apoplexyi 216. chcą zagoić wrzody zadawione 388.
- Apoplexya* (Schlagfluss n.) iak ią rozróżnić od kaduka i mdłości 207. różnica krwistej od zimnej apoplexyi 214. iey przyczyny 214. po czém poznać czy zagrożeni iesteśmy apoplexyą 215. iak iey zapobiedz 215. uderzonemu apoplexyą trzeba głowę odkryć, suknie odpiąć, powietrze w izbie odświeżyć, choremu ułożyć głowę wysoko, krew puścić (albo bańki lub piawki postawić), dawać lawatywy, głowę okładać zimno, nogi zamoczyć w ciepłej wo-

- dzie, przyłożyć synapizmy, węzykatorye. Jeżeli może połykać, dać mu soli gorzkiej czyli siarczaniu magnezji i ciepłej wody z octem 216 i dał. Jeżeli choroba pochodzi z przeładowania żołądka trzeba wzniecić womity, dawać lawatwy i solucją soli gorzkiej 219. Co po paroxyzmie czynić 218. Ostrzeżenie, aby unikać rozpalających rzeczy 218. Jak się mają zachować ci, co inż uderzeni byli apoplexyą 218.
- Arcanum duplicatum L. ob. *siarczan potażu*.
- Arctium Lappa L. ob. *Łopian pospolity*.
- Arnica montana L. ob. *Omię lekarski*.
- Arszenik (Arsenik, Mausegift, Giftmehl n.) często dawany bywa od roznoszących lekarstwa, na febrę zimną 96. jest najzjadliwszą trucizną 521. Ratunek otrutym arsenikiem 532. Polewka mydlana najlepszym jest antydotem 533. ob. *otrucie*.
- Arteria skroniowa (Schlafpulsader) otwiera się w celu upuszczenia krwi uduszonym 306.
- Asarum europaeum L. ob. *Kopytnik pospolity*.
- Askarydy (Madenwürmer) 497. sposoby wyprowadzenia ich 499.
- Astragalus glycyphyllos L. ob. *Traganek szerokolisci*.
- Atrament (Dinte) jego użycie dla uduszonych 508. na zatrzymanie krwi 562. leczy sparzelizny 568.
- Atropa Belladonna L. ob. *Wilcze jagody*.
- Auripigmentum ob. *Realgar żółty*.
- B.
- Babiące, ich pomoc przewrotna, trudny częstokroć czyni poród naturalny 429.
- Babka wodna ob. *Zabinię babczany*.
- Bagniste mieysca, źródki zapobiegające ich szkodliwym wzywom, gdy kto przymuszony jest w nich pracować 7.
- Bagno pospolite czyli *Rozmaryn dziki* albo *Bahun* (Ledum palustre L.) (Rosmarinwilder) herbata z niego 518. jego użycieczność w koklusz 491.
- Bahun ob. *Bagno pospolite*.
- Balsamy przeciw apoplexyi i wody teyże natury, pospolicie są szkodliwe 218.
- Baniek stawianie w celu przerwatwy 45. ich pożytek w apoplexyi 217. w katarze duszącym 257. w reumatyzmach 226. w scyatyce czyli bolu lędźwiowym 228.
- Bardana ob. *Łopian pospolity*.
- Bąble z odmrożenia czyli *odzieblizny* (Frostbeulen) ich przyczyiny i leczenie 374. 375.
- Bedły ob. *Grzyby*.
- Ber (Panicum italicum) (Schwaden n.) potrawa w bieguncce krwawey 275.
- Biała choroba ob. *Wybladłość*.
- Białko od iaia (Eyerweiss) jego użycie w silnych zapaleniach oczu 105. 106. w bieguncce z zwałtlenia 263. w otruciu się nadsolnikiem żywego srebra 334.
- Bibuła (Löschpapier) iey użycie w krwotoku z nosa 170. w ukąszeniu od żmii 351.
- Biegunka (Durchfall) rozmaite iey gatunki i przyczyiny 260. iak się zachować należy w lekkiey bieguncce 260. i dał. a iak w długotrwaley i bolesney 262. po bieguncce krwawey 272. podczas ospy 128. w czasie odry 157. *osłabiająca* w gorączce zgnitey 80. iey leczenie 81.
- Biegunka dzieci, iey przyczyiny, rozmaitość i leczenie 474. i dał. Proszek Dra Spitznagla skuteczny w biegunkach złośliwych i mocno osłabiających 264.
- Biegunka krwawa czyli *Dysenterya* (Ruhr) iey rozmaite gatunki, przyczyiny i symptomata 267. sama z siebie nie jest zarażliwą 269. iak się iey ustrzedz

- można 269. nie trzeba na nią wprowadzić żadnych lekarstw, ale można użyć czegokolwiek wzmacniającego żołądek 269. Jak trzeba traktować Dysenterią 270. kiedy trzeba zadadź na womit 271. a kiedy nie 272. kiedy potrzebne jest krwi puszczanie *tamże*. czego ieszcze używać można, a czego nie 275. Dyeta iaka ma być w biegunce krwawey 274. Rada, gdy biegunka pozostanie po krwawey biegunce 272.
- Bielizna** (Leinenzeug, Wasche). Chorzy powinni ją często zmieniać: z iaką ostrożnością czynić to należy w chorobach zapalnych 54. Ochędostwo i częsta zmiana bielizny koniecznie są potrzebne do uleczenia świerzbu czyli krosty 154.
- Bielun pospolity** (*Datura Stramonium* L.) (*Stechapfel*, *Stachelnuss*) roślina odurzająca, iadowita 323.
- Blekot pospolity** (*Hyosciamus niger* L.) (*Bilsenkraut* v. *Tollkraut*) roślina odurzająca, iadowita 323.
- Bleywa**, nierozważne jego użycie szkodzi 323. i dal.
- Bobownik** ob. *Bobrek trzylistny*.
- Bobrek trzylistny** czyli *Bobownik* (*Menyanthes trifoliata* L.) (*Trifolium fibrinum*) (*Fiebertklee* n.) leczy febrę zimną czyli gorączkę przestawiającą 94.
- Boiażń**, *Trwoga* (*Furcht*) pomnaża niebezpieczeństwo zarazy 69.
- Ból artrytyczny latający** (*fliegende Gicht*) jego leczenie 228.
- Ból gardła** ob. *Slinogorz*.
- Ból głowy** u ciężarnych 420.
- Ból łądźwi** ob. *Scyatyka*.
- Ból uszu** (*Ohrenschmerzen*) zapalny i reumatyczny 244. i dal. od zakręcenia się owadów w zewnętrzny nurt słuchu 245.
- Ból zębów** ob. *Zębów ból*.
- Ból żołądka** ob. *Kurcz żołądka*.
- Bole** (*Wehen*) ob. *Bole przed porodem*.
- Bole popołogowe** (*Nachwehen*) ich przyczyny, znaki, leczenie 436. niebezpieczne jest użycie rozpalających środków do ich rozpędzenia 437.
- Bole przed porodem** (*Geburtswehen*) ich rozmaitość 426. leczenie fałszywych i silnych bólów 428. szkodliwość rozpalających i popędzających środków dla przyspieszenia bólów 430.
- Bolus** czyli *Kąsek* (*Bolus*) szkodzi użyty w biegunce krwawey 273.
- Bonus Henricus** L. ob. *Mącznik strzałkowy*.
- Borax** (*Borax* n.) jego użycie na grzybki 485 i dal.
- Braunsztyń** czyli *Manganec* (*Braunstein* n.) jego użycie do wykadzań mineralno kwaśnych 83.
- Brodawki u piersi kobiet** soiących, zranione i popękane, ich leczenie 444. nie dobrze nacierać je maściami oliwianemi 326. iak zapobiedz ich zranieniu 444. Co czynić, gdy brodawki są zbyt małe 444.
- Brud głowy** u dzieci (*Kneist* n.) 450. 480.
- Brud żołądkowy u dzieci** (*Meconium*) (*Kindspech* n.) iak go wyprowadzić 453.
- Bryonia alba** L. ob. *Przestęp pospolity*.
- Brzoskwiniowe liście** (*Pferschenblätter*) zwalniają lekką, a służą szczególnie na robaki 509.
- Brzozowe liście** używają się zewnętrznie na Artrytys latający 228. na obrzękości wodniste 181.
- Bubony** (*Bubonen*) 160.
- Budynie dla chorych i ozdrowiałych** 7) z ryżu, 8) z wiśni, poziomek, iabłek 554.
- Buliony** (*Kraftbrühen*) nie służą dzieciom 459. dla chorych 548.
- Bursztyń** służy do okadzania w bólach reumatycznych 227. na wole 380 i dal.
- Burza** (*Gewitter*). Prawidła ostrożności podczas burzy 517. i dal.

Bydło chore, mięso z niego jest szkodliwe 16.

Bydło rogate, gruczołki, czyli wyrosłe gronkowate w mięsie jego, nie są szkodliwe 16. i daley.

C.

Cacka dzieci (Spielsachen), pstre farby, które ni bywają powlekanie, zawierają pospolicie cząstki iadowite, a stąd stają się dla nich niebezpieczne 326.

Carduus benedictus ob. *Czubek turecki*.

Cebula (Zwiebel n.), sok z niej jest lekarstwem rozwiązującym w chorobach piersi 257. *rozeznieżta* służy jako lekarstwo drażniące utonionym 297. *pieczona* zewnątrznie używa się z pożytkiem na obrzękłości zapalne w celu dogrzewania ich 571.

Centaurea benedicta ob. *Czubek turecki*.

Centaureum minus ob. *Goryczka czerwona*.

Cerata (Wachstuch) używa się zewnątrznie w bólach reumatycznych 228.

Chiarophyllum sylvestre ob. *Trzebula leśna*.

Chamomilla vulgaris ob. *Rumianek*.

China (Chinarinde, Fieherrinde) jest najszkodliwiejszym lekarstwem na febrę zimną 94. iednak iey użycie wymaga przeczności 94. iey użycie w leczeniu ruptur 397. przeciw wścieklicznie 548.

Chleb (Brod) z nowego, nieczystego i zepsutego zboża, iego szkodliwe skutki 11. sposób poprawienia go 12. sprawia chrzanicę 225. *biały* czyli *pszenny* dla cierpiących biegunkę krwawą 275. *Zytmi* służy do robienia tyzanny chlebney w Cholery 266.

Chloryna v. *Nadkwas solny wodą rozlany* (Acidum muriati-

cum oxygenatum aquosum) leczy wścieklicznie 346. Przypis 4.

Chłód wieczorny (Abendluft) łatwą daje sposobność do zaziębnienia się 3.

Cholera v. *Womit obfity z biegunką i rznięciem* v. *Rozlanie żółci* (Gallenkrankheit, Gallenruhr n.), iey symptomata, iak się leczy 364. 365. i dal.

Choroba biała ob. *Wybladłość*.

Choroba weneryczna czyli *Franca* (Franzosenkrankheit, Lustseuche, Syphylis) u bydła, iest przesadę, i dla tego mięso iest zdatne do użycia 17. iey znaki i symptomata 158. Przypisy ostrożności w uniknieniu iey zarazy 162. Uwagi nad iey leczeniem 163.

Choroby (Krankheiten) ludu wiejskiego, zwyczajne ich przyczyny 2. Przyczyny ich pogorszenia 97. rozmaite ich gatunki i znaki 37. dla uniknieniu ich nie zawsze potrzebne są lekarstwa 40. 42. *zewnątrzne* czyli *chirurgiczne*, owisanie ich 359. *Choroby pojedynczych części* 244. *epidemiczne* i *endemiczne* 39. *umysłu* 280. *skórne* 125. 150. *zapalne* 45. i dal. Potrzeba dobrego w nich zachowania się 45. i dal. 57. iak poznać że ich doświadczymy, i iak się wtenczas zachować trzeba 45. a iak, gdy się zjawi w rzeczy samey? starać się trzeba o czyste powietrze w izbie chorego 47. dawać choremu dostateczną ilość stosownych napoiów 49. ale nic zgoła, a przynajmniej nic niestosownego do iedzenia 51. dobre postanie ale nie z piór 52. starać się aby niekiedy siedział 53. iak nacyścić go utrzymywać 54. nie zbyt ciepło 49. i starać się o iego spokojność 55. Przechodzący do zdrowia powinni iedź mało i tylko lekkie potrawy 57. mniej pić niż wprzód 58. i używać mierney agitacyi 59.

Choroby dzieci 463. prawie wszy-

- stkie pochodzą od ostrych nieczystości w organach trawienia, albo od wyrzynania się zębów 464.
- Choroby endemiczne* czyli *miejscowe* (endemische Krankheiten) 38.
- Choroby epidemiczne* czyli *panujące* (epidemische Krankheiten), iak się ich ustrzedz można 40. i dał.
- Choroby kobiet* (Krankheiten der Weiber) 403. i dał.
- Choroby nerwowe* czyli *Słabo-witości* (Nervenkrankheiten oder Schwachheiten) 207. ob Kaduk, Apoplexya, Paraliż, Chrzanica.
- Choroby nerwów* 207. obwieszczające się szczególnież łamaniem członków 225.
- Choroby piersi dzieci* (Brustbeschwerden) 488.
- Choroby skórne zapalne* (Hautkrankheiten hitzige) 125. i dał. *Długotrwałe* 150. i dał. *Dzieci* 477.
- Choroby umysłu* (Gemüthskrankheiten, Seelenkrankheit) 280-285.
- Choroby wiosenne* (Frühlingskrankheiten) z powstających w ziwów 7.
- Choroby zapalne*, ich rozmaitość 61. Zachowanie się w nich 45.
- Choroby zimowe* (Winterkrankheiten) włościan, ich przyczyny 7.
- Chusty* (Tücher) *ogrzone*, *okadzone*, ich użycie ob. *Rozcieranie wilgotne*, *zimne* ob. Okładania.
- Chrzar* (Meerrettig), przyrządzenie i pożytek kataplazmu z niego 540. jego użycie w ratunku pozornie umarłych 297.
- Chrzanica* (Kriebelkrankheit) pochodzi z użycia chleba ze zboża świeżego i niedożytego 13. iey znaki 223. iak się chorzy w niey zachować mają 224. i daley.
- Ciała obce* (fremde Körper), gdy w rurkę powietrzną zapadną i t. d. iak ich wydobydź 355. 358.
- Ciała stałe*, skutki ich, gdy zostana połknięte 353. i dał.
- Ciała, pierogi, placki*, (Backwerk, Kuchen) ich szkodliwość, gdy nie dobrze sporządzone lub nadmiernie 15. lub gorące jeszcze użyte będą 15.
- Ciąg powietrza* (Zugluft), chorych urzeba zabezpieczać od niego; a naybardziej gdy doświadczaia ciepłego potu lub gorączki osutkowej 48. 143.
- Ciąża* (Schwangerschaft) znaki iey bytności 415. ob. Prawidła zachowania się dla ciężarnych 416. i dał. Nie powinny nierozmyslnie krwi puszczać i żadnych mocnych używać lekarstw 419. Zwyczajne symptomata ciężarnych: ból głowy, zębów, cklivość, womity, biegunka i zaparcie stolca 420. duszność, trudne puszczenie moczu, dolegliwości hemoroidalne, nabrzękniecie żył, puchlina i kurcz nóg 422. krwotoki, poronienie 423. Ciężarne powinny się wystrzegać wszelkich gwałtownych namiętności 418.
- Ciemniak smierdzący* (Helleborus foetidus) (Christwurz, Niesewurz stinkender) roślina iadowita 324.
- Ciemierzycza czarna i biała*, ich iadowite własności (Niesewurz schwarze und weisse) 323.
- Ciepło izbyzbyteczne*, iego wpływ szkodliwy 8. i zaduchu gorącego i wilgotnego razem 8.
- Ciepło słoneczne* (Sonnenwärme) szczególnież służy angielskiej chorobie 494.
- Ciepło umiarkowane* (Warme gemässigte) potrzebne jest w chorobach zapalnych 49. *zbyteczne* szczególnież szkodzi w chorobach zapalnych 29. i położnicom 433.
- Ciernie* (Dorne) w ciało zapędzone, sposób wydobycia 364.
- Cis* (Taxbaum) drzewo, iego iadogody mają własność iadowitą 324.
- Ciskawica* ob. *Parcie na stolec*.

- Clematis erecta* L. ob. *Powoyunik prosty*.
- Cochlearia officinalis* L. ob. *Wazęcha lekarska*.
- Colchicum autumnale* L. ob. *Zimowit ieszenny*.
- Coluber natrix* L. ob. *Węże wodnie*.
- Conium maculatum* ob. *Pietrasznic planisty*.
- Crepis biennis* L. ob. *Papawa szorstka*.
- Cucumis Colocynthis* ob. *Kolokwintydy*.
- Cukier* (Zucker, Candiszucker) z napojem zmieszany, służy w chorobach zapalnych 50. szkodzi w pokarmach dla małych dzieci 456. służy na spędzenie dzikiego mięsa we wrzodach 374. *Kandyzbrot* leczy wole 380.
- Cyclamen europaeum* L. ob. *Gdula ziemia*.
- Cykorya*, skuteczność iey soku w usychaniu całego ciała 196. dla melancholików 282. na robaki 497.
- Cykuta* ob. *Pietrasznic plamisty*.
- Cyna czysta*, *raszpłowana*, służy na robaki 500.
- Cytryny*, ieh użycie we wrzodach zgnitych 390. *Sok cytrynowy* z wodą, iest dobrym napojem dla chorujących na gorączkę 50. nadto wybornie służy w żółtaczce 204. w kolce żółciowej 255. w dolegliwościach z kamienia pochodzących 241. na wstrzymanie womiów 259. ułatwia wyrzucanie się zębów 487. uduszonym 307. otrutym 331. *Skórki cytrynowe* służą na herbatę przemrożonym 304. oczadzonym 512. i dal.
- Cytwarowe nasienie* ob. *Nasienie cytwarowe*.
- Czapki ochraniające dzieci w upadnięciu* (Fallhüte) 452. i dal.
- Czapki futrzane* (Pelzmützen) szkodliwe są dla dzieci 460.
- Czasy miesięczne kobiet* ob. *Czyszczenie*.
- Czarniec gronkowy* (*Actaea spicata* L.) (Christophskrant, Schwarzwurz, Wolfswurz) ma własności iadowite 323.
- Czawkawka* (Schluchzen) dzieci, iey przyczyny i leczenie 473.
- Członki odmrożone* ob. *Odmrożone członki*.
- Czopki* czyli *Pigułki stolcowe* (Stuhlzäpfchen) rozmaite gatunki, ieh sporządzenie i sposób użycia 513. w zaparciu stolca 277. w bieguncie krwawey 273. w rupturze uwięzioney 402. dla małych dzieci 475.
- Czosnek* (Knoblauch) iego użycie na rany od ukąszenia żmii 351. pędzi robaki 497.
- Czubek turecki* (*Carduus benedictus* Phar. *Centaura benedicta* L.) (Kardobenedikten n.) gubi febrę zimną 93. *Nalanie* czyli *Infuzya* z niego, iey sporządzenie i pożytek 518.
- Czyraki* ob. *Wrzedzienice*.
- Czyszczenie złego zboża* 12. wody 21.
- Czyszczenie* czyli *Czasy miesięczne kobiet* albo *Miesiączka* (Reinigung monatliche v. Gebäh n.) iego własność przyrodzona. Symptomata towarzyszące pospolicie iego pierwszemu ziawieniu się, iak się przystem zachować należy 403. i dal. Szrodki bezpieczne popędzenia iego 405. Zle iest używać rozpalających i pędzących rzeczy 405. Skutki spóźnionego pierwszego ziawienia się 406. Prawidła dobrego zachowania się w czasie płynienia miesięcznego 407. Jak złagodzić bolesne płynienie 409. Co czynić, gdy płynienie nagle się zatrzyma 409. gdy nieregularnie powraca 410. gdy się ziawia w gorączkach zapalnych 56. gdy iest zbyt obite 412.
- Czyszczenie popołogowe* (Geburtsreinigung) gdy iest zbyt częste lub długo trwa, co czynić 437. i dal. a gdy zbyt szczupło odchodzi lub całkiem zatrzymuje się 438—459.

D.

Daphne mezereum L. ob. *Wilcze Łyko*.

Datura Stramonium L. ob. *Bielun pospolity*.

Dekokty ob. *Wywary*. Dekokt z mąki (Mehldekokt) dla cierpiących biegunkę krwawą 270. w konsumpcyi 192.

Diarya ob. *Biegunka*.

Digitalis purpurea L. ob. *naparstnik purpurowy*.

Dolegliwości hemoroidalne (Hämorrhoidalbeschwerden) ciężarnych 422.

Doza lekarstw 506.

Dozorujący chorych (Krankenwärter) iak mogą uniknąć zarażenia się 69.

Drót żelazny (Eisendrath), iego użycie do dobycia rzeczy, które w gardle uwięzły 356.

Dryakiew (Theriak), użycie iey na popędzenie potów iest szkodliwe 31. i w biegunce krwawey 273.

Drzewa. W czasie burzy nie trzeba się chronić pod drzewa 318.

Diarya ob. *Biegunka*.

Dyeta (Diat), iey potrzeba w chorobach zapalnych i długotrwałych 29, 30. w nieczystościach organów trawienia 44. dla przychodzących do zdrowia 57. w febrze zimney 90. i dal. dla doświadczających usychania całego ciała 189. dla osób mających skłonność do suchót płucnych 198. dla cierpiących wielką chorobę czyli kaduka 210. dla dotkniętych puchliną 179. dla mających żółtaczkę 205. i dal. dla cierpiących puchlinę bębnową 186. dla zapobieżenia recydywom apoplexyi 218. w biegunce krwawey 274. w biegunce pospolitey 260. w chorobach umysłu 281. dla osób ukąszonych od wściekłych zwierząt 346—347. dla mających rany 363. we wrzodach 386. w rapturach 398. w za-

wałkach 377. przed i w czasie czyszczenia miesięcznego 404. 407. w białey chorobie 406. w upławach białych 412. w ciąży 416. w połogu 433. dla małych dzieci i karwiących piersiami 453. w chorobie angielskiej 495. dla mających robaki 497. i t. d.

Dychawica, Duszność (Engbrüstigkeit), iak się w niy zachować 257. ciężarnych 422. często w niy pomaga krwi puszczenie tamże.

Dym ze świec (Lichtdampf) a zwłaszcza ze świec łoiowych niedogaszonych, sprawia niekiedy poronienie 418.

Dymnica lekarska (Fumaria officinalis L.) (Erdrauch n.) sok z niy służy w chorobach skórnych długotrwałych 153. i w żółtaczce 204.

Dysenterya ob. *Biegunka krwawa*.

Dzieci nowonarodzone pozornie umarłe, trzeba kapać w ciepłey wodzie z winem, rozcierać piersi, pod łyżką i podszwy, nadymać w nich powietrze i dać ławatywkę. Gdy twarz sina, trzeba upuścić iedną lub dwie łyżki krwi ze sznurka pępkowego 464. i dal. Gdy zostaną *zaciśnione*, tych samych użyć trzeba sposobów 466. *O staranności około nowonarodzonych dzieci i niemowląt przy piersiach* będących 446. o ich pokarmach 453, 456. czas odłączenia dzieci 457. staranność około odłączonych 458. prawidła względem ich wychowania 459. przepisy zachowania się w chorobach dzieci 463, i dal. *zaszczepionych ospą krowią* zachowanie się w ciągu ospy 134.

Dzięgiel (Angelica sylvestris L.) (Engelwurz) iego użycie w gorączce nerwowej 74, 78.

Dzikie mięso (faules Fleisch) w ranach, wytrawia się wyprażonym ałunem lub białym cukrem 374.

Dzwonienie czyli *Bicie we dzwo-*
ny (Glockenläuten) podczas hu-
rzy jest szkodliwe 319.

E.

Enemy ob. *Lawatywy*.
Epilepsya ob. *Kaduk*.
Euphorbia *Esula* L. ob. *Ostro-*
mlecz, *Psie mleko*.
Ekstrakt ołwiany ob. *Ołów*.

F.

Farby (Farbwaaren, Mahlerfar-
ben) zawierają pospolicie czę-
stki iadowite, przeto w użyciu
wymagają ostrożności 326.

Farużka (Brey) z porostu islan-
dzkiego 522.

Fermentacja ułatwia strawność
mącznych pokarmów 15.

Fluołek trzykolorowy (*Viola tri-*
color) (*Freysamkrant n.*), jego
skuteczność na strupy mleczne
480.

Flores Sambuci ob. *Kwiat bzo-*
wy.

Flores Sulphuris ob. *Kwiat siarki*.
Fomentacje ob. *Naparzanina*.

Fragaria vesca L. ob. *Pozionki*.
Franca ob. *Choroba weneryczna*.

Trebra zimna czyli *gorączka*
przestawiająca (*Wechselfieber*),
rozprawa o niej 87—97. ob.
Gorączka.

Fritillaria imperialis L. *Korona*
Cesarska.

Fryzle czyli *Osutka prosowa*
(*Friesel*), ich symptomata 145.
Przyczyny i środki zabezpie-
czenia się od nich 145. zachow-
wanie się w nich 146. i dal.

Fumaria officinalis L. ob. *Dy-*
mnica lekarska.

Fuzerstwo medyczne (*Pfusche-*
rey medizinishe), jego szko-
dliwe skutki dla pospolitej rze-
czy 34. i dal.

G.

Galareta ze ślimaków i raków
jak się robi 525. dla małych

konsumpcją 190. i suchoty
płucowe 200. (*Schnecken-
gallerte*) galarety dla chorych i o-
zdrowiających 555. 1) z Po-
ziomków, 2) z jabłek, 555.
z malin, wiśni, porzeczek 556.

Galka muszkatowa (*Muskatnüs-*
se) szkodzi w bieguncie krwa-
wey 273.

Gancarszczyzna (*Töpferwaare*)
źle polewana jest niekiedy przy-
czyną chorób 17.

Gangrena (*Brand*), iey przyczyny
i znaki 393. 394.

Gardła ból lub zapalenie gardła
ob. *Slinogorz*.

Gardziel ob. *Kanał pokarmowy*.

Gaz kwasu węglowego (*Kohlen-*
saure Luft) ob. *Kwas węglowy*.

Gąbka (*Schwamm*, *Wasch* oder
Seeschwamm) *palona* jest le-
karstwem na wale 380. jak się
używa ku opatrywaniu starych
wrzodów 389.

Gąszcze dla chorych i ozdra-
wiających 1) z bułki, 2) z żół-
tek jajowych, 3) cytrynowy i
morwowy, 4) migdałowy, 5)
pigwowy 552. 6) głogowy 553.

Gdula ziemna czyli *Swiniak* albo
Swini chleb (*Cyclamen euro-*
paenum L.) (*Schweinsbrod*, v.
Saubrod v. *Waldrüben*) wła-
sności iadowite korzeni 522.

Genista tinctoria *lutea* ob. *Jano-*
wiec farbierski.

Giersz wodny (*Phellandrium a-*
quaticum L.) (*Wasserfenchel*),
iego nasion użytecznych we
wrzodach zadawnionych 388.
w rupturach 397.

Gips (*Gyps*) wewnątrznie zażyty
szkodzi 322. sposób zaradzenia
złym skutkom stąd wynikają-
cym 336.

Glina (*Thonerde*) poprawia zgniłą
wodę 21.

Gliniane naczynia (irdene *Ge-*
schirre) 17. ob. *Gancarszczy-*
zna.

Glisty ziemne (*Regenwürmer*), ich
skuteczność w *Epilepsyi* czyli
wielkiej chorobie 211.

Głóg (*Hahnebitten*) służy przy-

- chodzącym do zdrowia 58. osobliwie po gorączce żółciowej 58. w bieguncie z osłabienia 265.
- Głuchota** (Taubheit) 244. iak się maia zachować osoby mające trudny słuch 244. niektóre mechaniczne sposoby dla głuchych i trudny słuch mających 240.
- Głupowatość** czyli **Nierozgarnienie** (Albernheit) 280. ob. *Choroby umysłu*.
- Gniew** (Zorn), iego szkodliwe skutki na zdrowie 24. środki zapobieżenia onym 25. ob. *Poruszenia umysłu*.
- Gnicie poczynające się** (Verwesung anfangende) iedyny pewny znak rzeczywistej śmierci 290. iego znaki tamże.
- Gniotka** ob. *Parcie na stolec*.
- Gnoiarnie**, **Gnoiówki** (Dungpatze, Mistlachen) powinny być odległe od budynków mieszkalnych 9. wyziewy z nich powstające są zdrowiu szkodliwe 9. 308.
- Gnoy ciepły** (Mist warmer), iego użycie do przywrócenia życia pozornie umarłym 299. 311. i t. d.
- Gorąco** ob. *Upał*.
- Gorączka** (Fieber) co jest 39. iey rozmaite gatunki 39. **Mleczna** (Milchfieber), iey symptomata, zapobieganie i leczenie 433. 442. **Nerwowa**, iey charakter 61. iey przyczyny 63. symptomata i znaki 64. sposoby ustrzeżenia się iey 68. leczenie 71. osobliwie gdy jest gwałtowna i złośliwa 75. iak maia się zachować przychodzący po nicy do zdrowia 96. **Nerwowa z petocyami** zarazliwa (ansteckendes Fleckfieber), iey znaki i symptomata 66. sposoby ustrzeżenia się iey 68. leczenie 75. 76. **Osutkowa** (Ausschlagsfieber), iey charakter 62. ob. *Osipa*, *Odra*, *Skarlatyna*. **Pokrzywna** (Nesselfieber), iey symptomata i leczenie 144. **Popołogowa** (Kindbeteriun- oder Mutterfieber), iey symptomata i przyczyny 459. iak się w niey zachować trzeba 440. **Powolna** (schleichende Fieber) 40. iey symptomata i bieg 187. ob. *Konsumpcya*, *usychanie całego ciała*, **Przestawiająca** czyli **Febra zimna**, **Zimnica** (kaltes Wechsel-fieber), iey symptomata 87. iey rozmaite gatunki i przyczyny 88. 89. iak się zachować trzeba podczas paroxyzmu 89. a iak po paroxyzmie 90. co prócz tego używać można 92. nagana nierozważnego użycia gwałtownych i szkodliwych lekarstw na febrę 94. potrzebne zachowanie się dla uniknienia recydywy 95. 96. wzmianka o złośliwej febrze 97. **Zapalna** (hitziges Entzündungsfieber), iey charakter 62. symptomata i znaki 97. przyczyny, zapobieganie i leczenie 98. zachowanie się w niey 98. w iey kryzie 99. **Zgnila** (faules, Faulfieber), iey charakter 61. zjawienie, znaki i symptomata 78. leczenie 79. **Żółciowa** (gallichtes, Gallenfieber), iey charakter 62. zjawienie się, znaki i symptomata 83. leczenie 84.
- Goryczka czerwona** czyli **Żółte ziemna** (Centaureum minus) (Tausendgüldenkraut) lekarstwem jest na febrę zimną 93. wzmacnia żołądek 519.
- Gorysz lekarski** (Pencedannum officinale) (Haarstrang), iego korzenie 154.
- Gorzałka** ob. *Wódka*.
- Groszek siewny** (Lathyrus sativus L.) (Platterbsen) pokarm niezdrowy 15.
- Gruzołów obrzęknięcie** ob. *Zawalki*.
- Grzybki** czyli **Wrzodziki w gębie u dzieci** (Schwammchen, Voss), ich symptomata i leczenie 484. i dal.
- Grzyby**, **Bedły** (Pilzen, Schwämme) są niebezpieczną potrawą 327.
- Guzy** (Reulen) nowonarodzonych

dzieci: iak z niemi postąpić 468.
ob. uderzenie 364.

II.

Hebdowe jagody (Attichbeeren) szkodzą w biegunce krwawey 273. *Hebdowe powidla* (Attichmus) iak się robią 516. pożyteczne w puchlinie skóry 180. *Hebdowa kora* (Attichrinde) niepewne lekarstwo na puchlinę 182.

Helleborus foetidus ob. *Ciemier-nik śmierzący*.

Hemoroidy, ich symptomata i przyczyny 173. iak się zachować powinni, którzy do nich mają usposobienie 175. leczenie zbyt płynących 176. gdy się nagle zatrzymają 176. gdy są bolesne i zapalone 177. *Dolegliwości hemoroidalne* ciężarnych 422.

Hepar sulphuris ob. *Siacrzyk potażowy*.

Herbata ob. *Infuzye* 517.

Hupka (Blutschwamm, Eichen-schwamm, Zuunderschwamm) iey przywzudzenie i użycie 544. 562.

Hyosciamus niger ob. *Blekot pospolity*.

I.

Jabłka (Aepfel) Borsztówki, ich użyteczność w żółtaczce 204. *pieczone* otwierają zaparcie stolca 275. *zewnątrznie przyłożone* w zapaleniu oczu 105. *kwaśne* służą we wrzodach zgnitych 390. *Sok iabłeczny* służy na zatwardzenie 277. *Napój iabłeczny* dla ozdrowiających 59. dla osób mających suchoty płucowe 199.

Jabłka rajske ob. *Kolokwintydy*.

Jagody żydowskie ob. *Alkekengi*.

Jaia (Eyer) sprawują niekiedy wyrzuty skórne 150. *surowe* służą w żółtaczce 204. ułatwiają expektoracją 252. są lekarstwem dla otrutych 329. 334. w dolegliwościach z kamienia

pochodzących 237. *zgnite* użyte mogą działać iak trucizna 325. *Zółtko iaia* (Eydotter, Eygelb) dobrze skutkuje w wodney puchlinie brzucha 184. dla małych dzieci mających żółtaczkę 470. gdy mają rznięcie 472. w konsumpcyi 493. *Plewka od iaia*, skuteczność iey na małe rany 360. *Skorupy od iaia* (Eyerschalen) potłumiają kwasy 472. ich użyteczność na wole 380. *Białko iaia* (Eyerweiss), iego użycie w silném zapaleniu oczu 105. 106. w biegunce z osłabienia 265. w otruciu się nadsolnikiem żywego srebra 334.

Jałowcowe jagody (Wachholder-beeren) zapobiegają febrze zimney 89. zapobiegają zarazie w gorączce nerwowej 69. *Kawa jałowcowa*, iey sporządzenie 524. sposób użycia iey 524. w wodney puchlinie 180—181. *Jałowcowe powidla* (Wachholdermus) iak się robią 516. wzmacniają żołądek 260. służą w wodney puchlinie zaskórney 180. i dolegliwościach pochodzących z kamienia 243. *Jałowcu karszeń*, wywar z nich służy w trądzie 158.

Janowiec (Genista) (Ginster) służy na wściekliczną 346. *Janowiec farbierski* (Genista tinctoria lutea L.) (Ferbeginster) 345.

Jarmuż (Braunkohl), iego użycie w chorobach piersiowych 252.

Jasionowe liście (Eschenblätter), sok z nich pożyteczny na symptomata od ukąszenia węża 351.

Jaskier (Ranunculus) (Hahnenfuss) roślina mocno iadowita 322.

Jaszczurki (Eidechsen) nie są iadowite 352.

Jazda (Fahren), iey użyteczność w suchaniu ciała 195. dla paralityków po drogach kamienistych 221. dla cierpiących wie-trzną puchlinę 186. w kaszlu uporczywym 254. *Jazda konna* (Reiten), iey skuteczność w fe-

- brze zimney 92. w usychaniu ciała 195. w kaduku czyli wielkiej chorobie 210. dla paralityków 221. w Żółtaczce 204. w kaszlu długotrwałym mokrym 254. dla osób młodszych słabe piersi i usposobienie do suchot płucowych 199.
- Jemiola pospolita* (Viscum album) (Mistel n.), użyteczność iey w kaduku 211. w paralizach 222.
- Jedzenie* (Essen) iakie ma byźdź w gorączkach zapalnych 51.
- Języczka podrzynanie* (Lösen der Zunge) nie może byźdź dziełem babiących 448.
- Języka paraliż ob. *Paraliż*.
- Języka wędzidełko ob. *Wędzidełko języka*.
- Igły* (Nadeln) iak radzić, gdy zostaną połknięte 354.
- Imbier* (Ingwer), iego użycie dla utońionych 298. ob. *Korzenie*.
- Ipekakuana* (Brechwurzel), iey użycie w biegunce krwawey 271. w otruciu 330.
- Iris Pseudo-Acorus L.* ob. *Kosaciec błotny*.
- Izby świeżo tynkowane* lub *po bielane* są zdrowiu szkodliwe 315. *Izby chorych* (Krankensstaben), potrzebny ich wybór 47. trzeba się starać o świeże w nich powietrze 47. *Izby mieszkalne* (Wohnstuben), nieochłódostwo w nich iest chorób przyczyną 10. *Pomieszkania* włóścian mają częstokroć niezdrowe położenie i rozkład 9.
- K.**
- Kachexye* (Kachexien n.) ob. *Biała choroba*.
- Kaluk* czyli *Wielka choroba*, *choroba św. Walentego* (Epilepsia) (Böses Wesen, Fallsucht), iey symptomata i przyczyny 207. czym się różni od apoplexyi i mdłości 207. kiedy uleczenia iey spodziewać się można 208. iak się zachować w czasie paroxyzmu i po nim 209. iakiey dyety przestrzegać powinni epileptycy, i iak się zachować mają 210. niektóre pewne lekarstwa na wielką chorobę 211. ostrzeżenie względem szkodliwych i niepożytecznych środków 212. 213.
- Kadzenie* (Räuchern) w izbach dziecinnych pokrywa smród i pogorsza powietrze 449. Kadzenie położnic, iego szkodliwe skutki 450.
- Kalendarz* (Kalenderglaube). Wiara w przepowiedzenia i rady kalendarskie, iest szkodliwym nierozsądkiem, gdy idąc za niemi zniewalamy się do użycia iakich lekarstw 55.
- Kał* zwierząt otrutych arsenikiem, może mieć ieszcze szkodliwe skutki 326.
- Kamień*. Dolegliwości i boleż niego pochodzące (Steinschmerzen). Symptomata pochodzące z zebrania się piasku z *kamienia nerkowego* i *pęcherzowego* 258. iak się zachować w tey chorobie tak w czasie paroxyzmu iako i po nim 240. 241. niektóre lekarstwa 242. wszystkie są bardzo niedostateczne 243.
- Kamień piekielny* ob. *Saletran srebra stopiony*.
- Kamień wapienny* ob. *Wapno*.
- Kanał pokarmowy* czyli *Gardziel* (Speiseröhre), iak z niego dobywają obce ciała 356.
- Kantarydy* czyli *Muchy hiszpańskie* (Spanischfliegen) są ostrą trucizną, służą do robienia plastru wezykatoryjnego 540. służą na rany od ukąszenia wściekłych zwierząt 342.
- Kapusty białey liście* (Weisskohlblätter) przykładają się zewnetrznie w zapaleniach piersi 120.
- Kapusta kwaśna* (Sauerkraut) służy na członki odmrożone 305.
- Kartofle* nie dobrym są pokarmem 14. prawidła ostrożności w ich użyciu *tamże*. ich użycie na chleb w niedostatku do-

bręgo zboża 12. są pokarmem mocno pożywnym 13. lecz nadmierne ich użycie szkodzi osobliwie dzieciom i osobom słabowitym 14. *Zewnętrznie* przykłada się na sparzelizny 368. i na ukąszenie os, pszczoł i komarów 353.

Kaszel, iego rozmaite gatunki 250. czém się różni *kaszel piersiowy* od *żołądkowego* 250. katarowy i suchoty 250. leczenie *kaszlu katarowego* 251. *kaszlu małych dzieci* 489. *Kaszel długotrwały suchy* 252. pozostający po odrze 140. długotrwały *mokry* 253. leczenie *kaszlu żołądkowego* 255. małych dzieci 489. *Koklusz* (Keichlusten), iego symptomata i leczenie 490. 491. *Kaszel łaskotliwy* (Kützelhusten), iego leczenie 251. *Kaszel żołądkowy* (Magenhusten) 250. 489. iego leczenie 255. 489.

Kataplazmy (Aufschläge), ich rozmaite gatunki i sposób użycia 536. *zimne* 536. ob. woda zimna; w gorączce nerwowej na głowę 77. *ciepłe, odniekczające* 537. w zapaleniu piersi 120. w biegnce krwawej 270. na rany zaognione 361. w sztucznościach skomplikowanych 365. na sparzelizny 368. na otoki 371. na zanogicę 375. na guzy w piersiach 443. na raptury 401. przeciw rzuńciu dzieci na brzuch 472. *Z marchwi* 537. *wzmacniające żołądek* 538. *Z chrzanu* 540. *na robaki* 499. *rezolwujące* 371. *Z chleba* w zbytecznych woniach i słabości żołądka 259.

Katar duszący (Stickfluss) (Catharus suffocativus), trzeba krwi upuścić, gdy twarz jest czerwona lub siną; w przeciwnym razie nie: dawać ławatywy, rozcierać nogi szczotkami, sadzić je do ciepłej wody, dawać do oddychania parę z gorącej wody i octu, a do picia herbatę z octem 257. *Katar*

duszący nowonarodzonych i małych dzieci, iego leczenie 488. *Kawa* w niektórych chorobach jest szkodliwa 50. zwalnia żołądek osób do niej nie przyzwyczajonych 276. zapobiega tworzeniu się kamienia pęcherzowego 242. szkodzi w dysenterii 275. i położnicom 435. Czarna służy przeciw otruciu się odurzającymi iadami roślinnymi 332. ze sokiem cytrynowym na febrę zimną 94. *Kawa iatowcowa* iak się robi i sposób użycia 524. w puchlinie wodney 180 182. *Kawa z żółędzi* (Eichelkaffee) iak się robi i na co skuteczna 524. służy w usychaniu ciała i konsumpcji z zatkania gruczołów 196. w zatkaniu gruczołów 578. w chorobie angielskiej 495.

Kąkol roczny ob. *Zycica roczna*. *Kapanie się* w zimney wodzie, iego pożytek w zatkaniu gruczołów 578. we wrzodach zadawnionych 388. dzieciom bardzo pożyteczne 449. *Kapanie się* w rzekach bardzo zdrowin służy i najlepszy sposób użycia zimnych kąpiele 535.

Kąpiele (Bäder, ich rozmaitość, sposób użycia i przyrządzenie 535. 536. *Zimne*, potrzeba ostrożność w ich użyciu 534. bardzo są pożyteczne dla osób skłonnych do krwotoków 169. w puchlinie bębnowej 186. dla epileptyków 212. na zapobieżenie łamaniu członków i bólom artrytycznym 229. odzrawiającym z chorób umysłowych 285. w symptomatach z odurzających trucizn 332. w usychaniu ciał dzieci 495. w angielskiej chorobie 494. dla osób mających robaki 498. *Ciepłe* służy na zapobieżenie zaraźliwym chorobom 71. w gorączce zapalnej 99. w początku ospy 128. po ciężkich paroxyzmach wielkiej choroby 209. w wyrzutach skórnych długotrwałych 151. w wysypce

wpędzoney do środka 155. 484. w bólach artrycznych 226. w chloranicy 224. w piegach czyli zatłaniu gruczołów skórnicy 479. w trudnym wyrzynaniu się zębów 488. w poruszeniach epileptycznych 503. dla osób które po upadku znaku życia nie dają 319. dla utonionych 295. dla osób chorujących na wstęgowca czyli solitera 501. *Kąpiele połowiczne* (halbe Bäder) służą w żółtaczce 205. w kurczach żółtaczki 237. w kolce zapalnej i żółciowej 232. 233. w bólach z kamienia pochodzących 235. w dysenterji 271. w cholercie 267. w otruciu się arsenikiem 333. w otruciu się ołowiem 336. w rapturze nwiędzłej 401. w ciąży 419. *Kąpiele na nogi* (Fussbäder) iak się używają 534. ich pożytek w gorączkach zapalnych 99. w ślinogorzu 113. w róży 149. w paroxyzmach apoplexyi 217. w krwotoku z nosa zbyt mocnym 170. w krzäkaniu krwią 172. w długotrwałém zapaleniu oczu 106. w zapaleniu ucha 245. i bołu zębów 247. w kaszlu katarowym 251. w kaszlu uporczywym 255. w dysenterji 271. dla ułatwienia i przywrócenia czyszczenia miesięcznego kobiet 405. 410. *Kąpiele mrówczane* (Ameisenbäder), ich sporządzenie i pożytek w paraliżach 222. *Kąpiele z popiołu* (Aschenbäder) 298. 307. *Kąpiele dla starych z mleka* 533. *Suche wanny* czyli *Kąpiele parowe* (Dampfbäder), sposób ich użycia 535. ich pożytek w zapalnych bólach artrycznych 226. w reumatycznym bólu zębów 248. *Kąpiele zwierzęce* służą w paraliżu członków 222. *Kąpiele z wycisków winnych i siodu* 223. 299. *Kąpiele z gnoju końskiego* 299. *Kąpiele ziemne* (Erdbäder) 536. kiedy i

iak się używają przeciw usychaniu całego ciała 196. dla uduszonych wyziewami z węgli czyli oczadzonych 310. przeciw ukąszeniu od węzłów 351. *Kąpiele kropliste* (Tropfbäder), ich użycie dla utonionych 297.

Kilczybor (Nux vomica L.) (Krähenaugen n.) mniej niebezpieczny na wygubienie myszy i szczurów niż arsenik 326.

Kiszki (Würste) zepsute, szkodliwe skutki z ich użycia 11. 325.

Kleik owsiany ob. *Owsianka*.

Kley rybi (Hausenblase) służy na zatrzymanie krwi 170. *Stolarski* (Schreinerleim) służy na rany 361.

Kloaki ob. *Prewety*.

Klucz św. Piotra (St. Petrus- oder Hubertusschlüssel) wypalanie im iest niebezpiecznym zabobonem w ukąszeniu od wściekłych zwierząt 350.

Knociki (Meisel, Wiecken) we wrzodach 443. ich użycie we wrzodach piersi 443.

Kobalt (Kobald, Mückengift) truczna mineralna 322. iak zapobiedz złym iey skutkom 328. ob. *Otrucie*.

Kobiety (Weiber). Choroby właściwe płci żeńskiej 404. 446. ob. *Oczyszczenie, Cięża, Rodzenie*.

Koklusz (Keichhusten) choroba dzieci, iey symptomata, przyczyny i leczenie 490.

Kolki (Seitenstechen), rozmaite ich gatunki 229. symptomata kolki zapalnej 230. iey przyczyny i leczenie 230. 231. Znaki i leczenie kolki żółciowej 232. 233. *Kolka z niestrawności* 234. *Kolka mieszana*, iak się w iey zachować 234. Lekarstwa mogące się używać we wszystkich gatunkach kolek 235. Jak się powinny zachować osoby częstym kolkom podległe 235. *prawdziwe* ob. zapalenie piersi. *Falszywe*, ich symptomata i leczenie 124. *Kolka miserere* czyli *zatrzymanie stolca i womit mate-*

- ryami stolcowemi* (Darmgicht), iey symptomata 277. przyczyny i leczenie 275. *Kolka wietrzna* (Windkolik), iey znaki, symptomata i leczenie 233.
- Kolokwintydy* czyli *Jabłka rayskie* (Cucumis Colocynthis) (Coloquinten n.), ich skutki 323.
- Kołysanie* (Wiegen) dzieci, roztrząśnienie iego pożytku 451.
- Kołysanie się* (Schauckeln) służy suchotnikom płucowym 199.
- Komputy dla chorych i ozdrowiających* 1) z iabłek, 2) z rozrynek i głogu 556.
- Konduktory* (Gewitterableiter) powinny się utrzymywać w dobrym stanie, inaczej są niebezpieczne, iednąią znaczne lecz nie zupełne bezpieczeństwo 318.
- Konie* (Pferde), niebezpieczeństwo przebywania blisko nich w czasie burzy 319. *Mleko kłaczy* służy w usychaniu całego ciała 191.
- Konopie* (Hanf), naparzanie z nich łagodzi dolegliwości z kamienia pochodzące 240. z moczuly konopi powstają szkodliwe wyziewy 309.
- Konsumpcya* czyli *usychanie ciał dziecinnych* (Dörrsucht, Auszehrung) iego gatunki i symptomata 187. usychania dzieci znaki, przyczyny i leczenie 492.
- Konwulsye dzieci* (Jammer, Zuckungen) ob. ruchy epileptyczne. Kaduk 208. 501. Dzieci, ich rozmaite przyczyny i leczenie 501. niepożyteczność i szkodliwość wielu lekarstw 502. co czynić w czasie paroxyzmu 503.
- Koper włoski* (Anethum foeniculum) Fenchel) pomnaża mleko karmiących piersiami 445.
- Kopytnik pospolity* (Asarum europaeum) (Hasełwurzeln n.), iego własności 323.
- Kora dębowa* (Eichenrinde) iest niepewnym lekarstwem na febrę zimną 95. proszek z niej iest lekarstwem na ruptury 396. 469.
- Korona cesarska* (Fritillaria im-
- perialis) (Kaiserkrone), iey cełulki są jadowite 324.
- Korzeń omanowy* (Alantwurzeln) (w apt. Radix Enulae), iego użyteczność na krostę 153. w kaszlu uporczywym suchym 252.
- Korzenne rzeczy* (Gewürze) są niepewnym lekarstwem na febrę zimną 95.
- Kosaciec błotny* (Iris pseud-acorus) (Wasserschwertel), iego korzenie są lekarstwem na wypróchniać zęby 248.
- Kościółta nawiedzanie* (Kirchengehen) przychodzącym do zdrowia iest częstokroć szkodliwe 60.
- Kosteczki i odłamki ich* połknięte (Knochensplitter) iak w takim przypadku ratować 354.
- Kozłek lekarski* (Baldrianwurzeln), iego korzenia użyteczność w gorączce nerwowej 75. na robaki 499. w kaduku nie zawsze pomaga 211.
- Kreda* z octem leczy womity 259. służy na robaki 498.
- Krema* z rogu ieleniego dla chorych 555.
- Krople przeciw febrze* (Fiebertropfen) są podeyrzanym lekarstwem i pospolicie szkodliwem 96.
- Krople żółądkowe* (Magentropfen) *rozpalające*, ich szkodliwość dla ciężarnych 420.
- Krosta* czyli *Swierzb* (Krätze), iey znaki i przyczyny 152. co używać trzeba na iey uleczenie 152. ostrzeżenie względem środków wpedzających 155. ratunek gdy wyrzut został wpedzony do środka 155. iaką zachować należy dyetę w krostcie 151.
- Krosteczki czerwone* (Hitzblattern, Hitzblüthen) u dzieci 477.
- Krupy* (Gruppen, Grüte) 52. skuteczne są w dysenterji i i. d. 274. *Gryczane* (Buchweizengrütze) dobrym są pokarmem w bieguncie krwawej 275. *Orkiszowe* (Dunkelgrütze) 52. *Owsianych* wywar ob. *Wywar* z krup owsianych. *Perłowe*

(Perlengerste) służą w dysenterji 274.

Krwawnik (*Achillea Millefolium* L.) (Schafgarben), herbata z tego kwiatu iest skuteczna na kurcz żołądka 257. w kolce wietrzney 234. w dolegliwościach z kamienia pochodzących 243. w bolesnym odchodzeniu miesiączki kobiet 409. na bole popołogowe 437. na popędzenie czyszczenia popołogowego 439.

Krwii pełność (Vollblütigkeit) i jakim sposobem może bydź naleyplecy zmniejszoną 45. **Płynienie** (Bluten) kiedy i iakie wstrzymać trzeba 362. **Puszczanie** (Aderlassen) w zaziębieniu 5. iest częstokroć bardzo szkodliwe 33. a zawsze takie, gdy niepotrzebne czynione 43. niepotrzebne iest w celu prezerwatywy i oddalenia pełności krwi 43. również na zapobieżenie zarażliwym gorączkom 70. w gorączce nerwowej z petocyami 76. potrzebne iest w gorączce zapalney 99. w zapaleniu mozgu 101. kiedy w zapaleniu oczu 104. w ślinogorzu 112. w zapaleniu piersi nerwowym i zgułtem 123. nie iest pewnym ratunkiem przeciw pełności krwi 169. iego użycie w krzäkaniu krwi 171. w apoplexyi 216. w iakim gatunku paraliża 222. w kolce zapalney 231. w bólach z kamienia pochodzących 240. w chorobach aszu 244. w bólu zębów 247. w dychawicy i katarze duszającym 257. w cholery 266. kiedy iest potrzebne w biegunce krwawey 272. w kolce miserere 278. w iakich chorobach umysłu 283. w mdłościach 288. w powrocie do życia utonionych 297. w odzyskaniu przytomności zmrożonych 301. uduszonym 306. oczadzonym lub uduszonym wyziewami 311. 312. 317. po zbitciu, uderzeniu, upadku 319. o-

trutym 330. 333. ukąszonym od wściekłych zwierząt 346. 348. w symptomatach pochodzących z połknięcia lub utkwienia stałych rzeczy w gardle 355. 356. w oparzeniach 369. w wyrosli gębczastej w stawie 382. w rupturze uwięzioney 401. kiedy w zatrzymaniu miesiączki 410. w ciąży nie zawsze iest tak potrzebne krwi puszczenie iak mniemamy w polocie 419. na zapobieżenie poronieniu 424.

Krwotoki (Blutflüsse), ich przyczyiny i rozmaite gatunki 165. powszechne prawidła zachowania się w nich 166. w skłonności do nich 169. kiedy potrzebne są lekarstwa wstrzymujące a kiedy nie 167. co czynić gdy krwotok ustanie 168. szczególne lekarstwa w krwotokach zbyt silnych 169. **Krwotoki ciężarnych** nie wszystkie są niebezpieczne 423. iak się maia leczyć 424. i powstające po porodzeniu 437. **Krwotok z nosa** (Nasenbluten) nie powinien bydź niewczesnie zatrzymywany 169. zaradzenie, gdy iest zbyt czynny 170. w gorączce nerwowej z petocyami 67. w celu zapobieżenia 70. w gorączce zapalney 99. **Krwotok z ran** (Verblutung) kiedy i iak ma bydź zatrzymany 362. **Krwotoki maciczne** (Mutterblutflüsse) iak się w nich zachować należy 413. nie trzeba się przedwczesnie chwycić lekarstw stężających 415.

Krzesto położnicze (Geburtsstuhl) rzadko na wsi ma przyzwoite urządzenie, potrzebne iego przymioty 429.

Krzesto toczące się dla dzieci (Kinderstühle, Laufstühle, Laufzäume), iego szkodliwość 452.

Krzyk małych dzieci iest mową ich potrzeby 463. sprawia często ruptury 395.

Kuracys sympatyczne ruptur u dzieci na nic się nie zdały 397.

Kurcz czyli *Ból żołądka* (Magenkrampf, Magenwehe), rozmaite onego przyczyny 236. sposoby zaradzenia 257. jak się zachować powinny osoby często onego doświadczające 238.

Kwas pruski czyli *kwas wodosiny* (Blausäure) jest gwałtowną trucizną 322.

Kwas saletrzany ob. *Serwaser*.

Kwas siarczany ob. *Oley koperwasowy*.

Kwas węglowy (Kohlensaure Luft, Luftsäure, Fixe Luft) oddechuwi jest szkodliwy 308.

Kwas wodosiny ob. *Kwas pruski*.

Kwasoród (Lebensluft) wchodzi w skład powietrza atmosferycznego 308.

Kwiaty (Blumen) z mocnym zapachem, w izbach chorych i dzieci są szkodliwe 47. 450.

Kwiat bżowy (w aptekach Flores Sambuci) (Hollunderblüthen) powierzchownie przyłożone służą na różę 149. w sposobie herbaty użyte sprawują łagodną transpiracją 4. pomnażają mleko karmiących piersiami 445. herbata dla zmrożonych 304. kwiat rumianku ob. *Rumianek*.

Kwiat siarki (Flores Sulphuris) (Schwefelblüthen) i *Wątroba siarczana* (Hepar Sulphuris) (Schwefelleber) zapobiegają skutkom otrucia arsenikiem i ołowiem 333. 335. na otrucia merkuryuszem i miedzią 334.

L.

Laszy (Wald), ich niebezpieczeństwo w czasie burzy 518.

Lathyrus sativus ob. *Groszek siewny*.

Lawatywy czyli *Enemy* (Klystiere) jak się dają 510. rozmaite ich przyrządzenia 511. *zwalniające*, ich pożytek w apoplexy 217. w wielkim upojeniu 219. w kolce z niestrawności 253. w zaparciu stolca 276. w kolce miserere 278. w otru-

cin odurzającami truciznami 331. osobliwie z polewki nymdłaney w otruciu się arsenikiem 333. w rupturze uwięźnioney zwolna powstającej 402. *Odmiękczające*, niektóre przepisy 510. we wszystkich gorączkach zapalnych mogą być codziennie dawane 46. 55. służą w gorączkach nerwowych zgniętych i żółciowych 73. 74. 77. 81. 86. w gorączce zapalnej 99. w zapaleniu piersi 121. w róży 149. w wielkiej chorobie 209. w chrzanicy 224. w krzakaniu krwią 172. w zapaleniu uszu 244. w kurczach żołądka 237. w kolce z zapalenia i żółci 231. 233. w bólach z kamienia pochodzących 240. w womitach 259. na ciśkawicę czyli gniotkę w bieguncie 264. i w dysenteryi 273. w cholercie 266. w symptomatach od ostrych iadów 329. w uszkodzeniach z upadku lub uderzenia 319. 366. w rapturach uwięźnionych 401. na popędzenie czasów miesięcznych 405. 410. i w bolesnym onych odchodzeniu 409. w womitach kobiet ciężarnych 421. krótko przed porodem 428. w ciężkim rodzeniu 431. na bole popołogowe 437. w zapaleniu macicy i gorączce popołogowej 440. dla małych dzieci w żółtaczce 470. w rznięciu i wiatrach 472. w zatrzymaniu uryny 476. w trudnym wyrzucaniu się zębów 487. w konwulsjach 504. na askarydy 499. *Korzanne* na kolkę wietrzną 234. *Zimne* służą w puchlinie wietrznej 186. dla uduszonych wyziewani 311. dla uderzonych piorunem 317. w niektórych gatunkach mdłości 319. *drażniące* w kolce miserere 278. dla utonionych 296. zmrożonych 303. uduszonych 307. *Zi dymu tytoniowego* jak się dają 512. *Wisceralne* czyli *alterujące lawatywy*, niektóre na

- nie przepisy 511. ich pożytek w usychaniu całego ciała 196. w melancholii i manii 284.
- Lekarstwa* czyli *Szrodki lekar-
skie* (Arzneyen), ich nadużycie pogorsza częstokroć choroby 27. uwagi nad ich użyciem 505. i nad rozmaity dozą ich według wieku chorego 506. *Pobudzające* (Reitzmittel), ich użycie wymaga ostrożności w gorączce nerwowej 71. utonionym zadane do nosa 297. *Pobudzające poty* (schweiss-
treibende Mittel) rozpalające, ich szkodliwość 51. *Pryszczące* (rotlunachende Mittel) 559. *Przeciw gorączce* (Fiebermittel) pewne 92. niepewne, szkodliwe i nieskuteczne 95. przedawane przez roznoszących kuglarzy są uader niebezpieczne 96. *Przeciw robakom* (Wurmmittel) niepewne 498. pewne na glisty 499. na solitera czyli wstęgowca 500. 501. *Purgujące* ob. *Purgujące lekarstwa* czyli *Purgacje* (Quecksalbermittel) 32. *Sprawiające kichanie* (Niesemittel), ich użycie dla pozornie umarłych 291. dla utonionych 298. gdy obce ciała zapadną w rurkę powietrzną 356. *Sprawiające wymiot* iak i kiedy używać się mogą 32. 44. 506. osoby ciężarne i mające ruptury nie powinny ich używać 52. ich użycie na zapobieżenie gorączce nerwowej z potocjami 85. w febrze zimnej 92. w zapaleniu piersi nerwowym i żółciowym 125. w chrzaniicy 224. w kaszlu żółdkowym 255. niekiedy potrzebne są w biegunce 265. i w dysenterji 271. ich pożytek przeciw skutkom trucizn odurzających 330. 331. w niebezpieczeństwie uduszenia się od rzeczy w pół połkniętych 354. w gorączkach robaczliwych 501. *Zwalniające* (Laxier- oder abführende Mittel) najlepsze i najszybsze 508. ich użycie 44. w kroście użyte 153. nie służą ciężarnym 419.
- Lekarze porządni* (Aerzte ordentliche) dla czego włościanie nie bardzo są im przychylni 56. ich zalecenia trzeba doskonale wypełniać, jeżeli chcemy odnieść pożytek z ich rady 56. 37.
- Lien* (Flachs), szkodliwe wyziewy, powstałe z miejsc tych, gdzie się moczy 309.
- Lichen islandicus* ob. *Porost islandzki*.
- Ligusticum Levisticum* L. ob. *Lubczyk zwyczajny*.
- Likwory spirytusowe* (geistige Liquore) używane za domowe lekarstwa wiele złego zrzadzają 51.
- Limoniada* (Limonade) iak się robi, iey użycie 551. *Limoniada winna*, iey robota i pożytek 551. służy w gorączkach zgnitych i nerwowych także osobom oczadzonim wyziewami z węgla lub innymi 512. dla uduszonych 307. dla osób, które po mdłościach odzyskały przytomność 288.
- Liquor anodynus mineralis Hoffmanni* ob. *Anodyny*.
- Liście brzoskwiniowe* ob. *Brzoskwiniowe liście*.
- Liście iasionowe* (Eschenblätter), pożytek soku z nich na symptomata od ukąszenia węzów 551.
- Liście pomarańczowe* ob. *Pomarańczowe liście*.
- Liszaje* (Flechten, Schwinden), ich znaki, przyczyny i rozmaite gatunki 156. ich leczenie 157.
- Liszaje gryźliwe* czyli *żrzące* (Salzflüss, Flussgeschwüre, flache Hautgeschwüre), ich leczenie 389.
- Luiane nasienie* ob. *Nasienie lniane*.
- Lochy* (Gruben). *Sklepy*, iaką ostrożność zachować należy przy ich otwieraniu, gdy długo były zamknięte 313. 515.
- Lód* (Eis), iego użycie w zapaleniu mózgu 101. w apoplexy 217. dla zmrożonych 305. w rupturze uwięzły 402.

Lolium temulentum ob. *Zycica* roczna.

Lubezyk zwyczajny (*Ligusticum levisticum* L.) jego skuteczność w wodney puchlinie ciała całego 183. *Przypis*.

L.

Lamanie po członkach czyli *stachebole* albo *reumatyzm* (*Gliederreissen*, *Gichtflüsse*), rozmaite jego gatunki 225. leczenie zapalnego reumatyzmu 226. leczenie długotrwałego 227. iak zapobiedz recydywie 228. ostrzeżenie względem szkodliwych lekarstw 229.

Lopian pospolity (*Arctium Lappa* L. w aptekach Bardana) (*Klettenkraut*), użyteczność soku jego na szkorbut 206. w zatkaaniu gruczołów 378. w zatrzymaniu czasów miesięcznych z gęstości krwi 411. wywar z korzeni 520. pomaga w długotrwałym reumatyzmie 327. w bólu zębów reumatycznym 247. i t. d.

Łoza (*Weiden*), liście i kora są skuteczne na febrę zimną, ale nie zawsze 95. wywar z nich dobry jest na zgnile wrzody 390.

Ług (*Lange*, *Aschenlauge*) niszczy pierwiastek zarazy 27. *ostrzy*, jego użyteczność na ukąszenie wściekłych zwierząt 540. na strupy 482. na spędzenie brodawek 383. *Ług mydlarski* (*Seifensiederlauge*) iak się robi 532. służy na rany od ukąszenia wściekłych zwierząt 340. na rozpędzenie bąblów z odmrożenia czyli odzieblizny 375. antydot na otrucie ługiem mydlarskim 336. *Ług z wapna* (*Kalklauge*) iak się robi 532.

Łupieża czyli *Łuski na głowie* (*Schuppen*) u dzieci 480.

Łuski na głowie ob. *Łupieża*.

M.

Macierzanka ob. *Zapalenie*. *Macierzanka* (*Thymus Serpyllum* L.) (*Quendel*) używa się w obrzękłościach 370.

Magisterium Bismuthi ob. *Niedokwas Bismutu biały*.

Maiówki (*Maywürmer*) są lekarstwem na wodowstręt 342.

Maku główki (*Mohnsaamenköpfe*), ich użycie w cholery 266. w zapaleniu oczu 468.

Mania czyli *Pomieszanie zmysłów* (*Tollheit*, *Wahnsinn*), iey symptomata i przyczyny 280. iaka powinna bydź dyeta maniaków i iak się daley zachować powinni 281. prawidła zachowania się dla ozdrowiających 285.

Manny sok (*Mannasalt*), jego użycie do wyprowadzenia *Meconium* czyli brudu dziecinnego z kiszki 453.

Marchew (*Gelbrüben*, *Möhren*) surowa służy na robaki 498. *Kataplazm* z niej 537. leczy raka 392. *Powidła z marchwi* iak się robią 515. rozwałnia piersi 252. służy w dolegliwościach z kamienia pochodzących 242. *dzika*, nasienie z niej na kamień 243.

Martwa kostka czyli *Tumor białkowy* (*Keberbeine*) 381. lekarstwa na nią 381.

Maruna lekarska ob. *Rumianek*.

Marzana farbierska (*Rubia tinctorum* L.) (*Färberröthe*), dekokt z niej iak się robi i używa 521. w bólach 367. w chorobie angielskiej 495.

Masć doyrzewaiąca (*Salbe zeigtigende*) na zanogicie 375. *Mydlana* (*Seifensalbe*) iak się robi 538. rezolwnie zawałki 379. skiry 381. obrzękłości mlecze 121. *Omanowa* (*Alantsalbe*) iak się robi 539. kiedy i iak się używa na krostę 153. 154. *Rezolwuiąca* (*zertheilende Salbe*) 538. iey użycie na gruczoly obrzękłe 370. skiry 381. *Od*

- sparzeżizny* (Brandsalbe) iak się robi 538. iey użycie 368. Dra Beckera na toż Przypis 568. maść z cebuli, czosnku i szmalcu gęsiego służy w kokluszu 491. *Wygrzewająca* (Unguentum digestivum) (Digestivsalbe) iak się robi i używa 371. *Masści merkuryalne* (Quecksilbersalben) są niebezpiecznym lekarstwem na krostę 155. *Masści ołowiane* (Bleysalben) 322. *Maślanka* (Buttermilch) służy za napój w chorobach zapalnych 50. w usychaniu całego ciała 193. w cholery 266. dla otrutych 331.
- Masto* (Butter), iego użyteczność, gdy ciała obce połknięte zostały 354. w otruciu się 329. na zaparcie stołca 276.
- Matki karmiące dzieci piersiami* (Mutter säugende) iaką powinny zachować dyetę 455. gdy dzieci doświadczają rznięcia żołądka 473.
- Mączne papki* (Mehlbreye) nie szkodzą wcale dzieciom 456. gęste używają się na rzeczy uwięzłe w gardle 354.
- Mączne potrawy* (Mehlspeisen) źle sporządzone nie bardzo zdrowym są pokarmem 15.
- Mącznica garbarska* (arbutus Uva Ursi L.) Bärentraube, Sandbeerstaude) służy na dolegliwości z kamienia pochodzące 243.
- Mącznik strzałkowy* (Bonus Henricus) (Spinat wilder, guter Heinrich, Allgutt) iest lekarstwem na złośliwe strupy 482.
- Mąka bobowa* (Bolmenmehl) biała używa się na wole 380.
- Mąka pszenna* (Weissmehl) używa się do tamowania krwi 362.
- Mdłości* (Ohnmachten), ich znaki i przyczyny 286. czym się różnią od apoplexyi i wielkiej choroby 286. 287. Ratuunek w silnych mdłościach: trzeba położyć chorego, obwiewać świeżym powietrzem, skrapiać twarz wodą i octem, trzymać pod nosem spirytusowe lekarstwa ocucające, rozcierać szczytkami ramiona, nogi i podszwy, wdymać powietrze w płuca i dawać drażniące ławatywy; gdy chory odzyszcze zmysły dawać mu herbatę ze skórek cytrynowych lub ziela melissy 286. osobom bardzo krwistym trzeba krew puścić 288. Omdlałych z guiewu trzeba położyć na łóżku, trzymać ocet pod nosem, skrapiać nim i dawać im do picia ocet lub sok cytrynowy z wodą, 25. 288. w mdłościach podczas gorączek zapalnych i osłabienia trzeba powietrze odświeżyć, a choremu dać wina 288. mdłości z przeładowania żołądka wymagają obfitego napoju 288. z upadku, stłuczenia lub zbiecia, krwi puszczania, ławatyw, letnich kąpiei, zimnych okładan na głowę 319. od czadu z węgli, wyziewów z piwnic i lochów ob. *Uduszenie* 308. Jak zapobiedz mdłościom w czasie puszczania krwi 289.
- Mech drzewny* (Baummoos) na pościel 52.
- Meconium* ob. *Brud żołądkowy u dzieci*.
- Melancholia* (Melancholie), iey symptomata 280. przyczyny 281. iaka ma bydź dyeta dla melancholików i iak wreszcie traktowani bydź powinni 281. iak się zachować maia, którzy odzyskali zdrowie 285. ob. *Choroby umysłu*.
- Melissa* czyli *Roiownik lekarski* (Melissa officinalis L.) (Melisse) iey użycie na herbatę 317. 304. i t. d.
- Menyanthes trifoliata* L. ob. *Bobrek trzylistny*.
- Mercurius praecipitatus ruber* ob. *Niedokwas czerwony żywego srebra*.
- Mercurius sublimatus corrosivus* ob. *Nadsolnik żywego srebra*.
- Merkuryusz* czyli *Zywe srebro*

- (Quecksilber) jest naydzielnieyszem lekarstwem na chorobę weneryczną 165. użycie iego wymaga umiejetności lekarza 165.
- Mercurysz czerwony** ob. *Niedokwas czerwony żywego srebra*.
- Mgła** (Nebel), ostre i smrodliwe prezerwatywy naprzeciw szkodliwym iey skutkom 7.
- Miary i wagi aptekarskie**, ich obiasnienie 506.
- Miesiączka kobiet** ob. *Czyszczenie*.
- Miysca niebezpieczne** (Orte gefahrliche) podczas burzy; *bagnistę* 318.
- Miysce położnic** (Nachgebur), ostrzeżenie aby go pospiesznie nie dobywać; nic nie szkodzi, chociażby nieco dłużej nie odchodziło 432.
- Mięsno** (Schlachtfleisch), niepomiarkowane iego użycie jest iedną z przyczyn chorób na wsi 11.
- Mięso, rosoly i potrawy mięsne** w gorączkach zapalnych szkodzą 60. osobliwie w gorączce zgnitey 80. Mięso z chorych zwierząt sprawia choroby 16. poprawia się nasoleniem, wędzeniem i marynowaniem w occie 16. zgnite lub zapaskudzone przez owady może działać jako iad 525. po użyciu takiego trzeba wziąć na womit a potem pić ocet z wodą 357. Rosoly szkodzą w dysenterji 275. i ukąszonym od wściekłych zwierząt 346. kiedy rosół służy w gorączce nerwowej 72. *Mięso krupkowane* nie jest szkodliwe 17. Mięso dzikie ob. *Dzikie mięso*.
- Migdały gorzkie** (Mandeln bittere) niekiedy służą na solitera czyli wstępowca 500.
- Mikołajek polny** (Eryngium campestre L.) (Wolldistel, Zellblume), pożytek soku z niego we wrzodach rakowatych 392.
- Minia** (Menuige) farba ołowiana, wewnątrznie użyta jest trucizną 322.
- Miód** (Honig), iego użyteczność w bolach z kamienia pochodzących 242.
- Miodowa rosa** (Honigthau) zaraża niekiedy zboże, które w takim razie przed użyciem wymyć trzeba 13.
- Miserere** ob. *Kolka miserere*.
- Mlecznica gorzka** (Polygala amara) (Kreuzblume), korzenie iey służą w kaszlu 255.
- Mleko** (Milch) nie powinno kwasnieć w naczyniach miedzianych 18. *ciepłe* zaraz po wydoineniu wzmacnia przychodzących do zdrowia 59. Użyteczność mleka w konsumpcji 191. sposób nasycenia go szczególnieyszemi własnościami lekarskimi i używania w sposobie kuracyi 191. osobliwie mleka mamki 194. iakie przymioty mieć i iak się ma zachować mamka karmiąca suchotnika 194. kiedy mleko szkodzi w konsumpcji 192. iego pożytek w suchotach płucnych po odrze 140. dla dzieci nawet odłączonych mleko naystosownieyszim jest pokarmem 458. iego użycie w zapaleniu oczu 468. Mleko karmiącym kobietom pomnaża 444. gdy nagle zginie 445. iak rozpędzić po odłączeniu dziecięcia 446. *Mleko klaczy* służy dla doświadczających usychania całego ciała 191. *Mleko kozie* (Ziegeumilch) 191. ieszcze skuteczne jest w wysokim stopniu choroby angielskiej 496. *Mleko osłicy* (Eselsmilch) dla suchotników 191. *Mleko pierwsze matki* (Muttermilch) n. jest naylepszym pokarmem dla dzieci nowonarodzonych 453. gdy matka przelęknie się, zmartwi się lub rozgniewa się, mleko iey psuje się, a zatem zdoione bydź powinno 455. inaczej może bydź dla dzieci przyczyną konwulsy 502.
- Mocya** ob. *Ruch*.
- Mozgu zapalenie** ob. *Zapalenie mozgu*.
- Mróz** ob. *Zimno*.

Muchy hiszpańskie ob. *Kantarydy*.

Mycie głowy zimną wodą służy na zapobieżenie apoplexyi i iey leczenie 216. 217.

Mydło (Seife) służy na spędzenie brodawek 383. najlepszym jest antydotem na otrucia arszeniakiem i kobaltem 333. i merkuryuszem 354. ob. *Polewka mydlana, maść mydlana, spirytus mydlany*.

N.

Nabrzmałość biała stawów ob. *Wyrośle gębczaste*.

Nabrzęknięcie żył (Aderknoten) ciężarnych, ich leczenie 423.

Nacieranie (Reiben) służy w paraliżu 222. w żółtaczce 205. w osłabieniu członków po reumatyzmach zapalnych 227. w puchlinie wietrzney 186. w wodney puchlinie 180. 186. wkolce z niestrawności 234. w mdłościach 287. dla utonionych 295. zmrożonym 303. uduszonym 306. 311. w otruciu odurzającymi iadami 332. po połogu 433.

Naczynia z miedzi, mosiądzu, ołowiu, iakiey w użyciu wymagają ostrożności 18. 326. żelazne lepsze są nad inne 18.

Naczynia kuchenne (Küchengerische) złe, są pospolicie przyczyną chorób 18. powinny się zawsze bardzo czysto utrzymywać 326. *gliniane, ołowiane* wymagają ostrożności w użyciu 17. *Naczynia miedziane* (Kupfergeschirre), niebezpieczne ich użycie w kuchni 18. pobielanie ich cyną nie zupełnie broni od ich szkodliwości 18.

Naczynia żelazne (Eisengeschirre), ich pożyteczność w kuchni 18.

Nadsolnik żywego srebra czyli *Sulina* (Mercurius sublimatus corrosivus) (Quecksilbersublimat) jest niebezpieczną trucizną 322. ratunek na to 334.

Nadwinian potażu (Cremor tar-

tari) (Weinstein) iak się używa na zwolnienie 509. służy ha puchlinę wodną 181. w gorączce żółciowcy 85.

Nagniotki, odciski (Häneraugen, Leichdorue), przyczyny i lekarstwa na ich wyniszczenie 381. Plaster na nagniotki skuteczny 384. Przypis.

Nakrycia lekkie (Decken leichte) dla osób w chorobach zapalnych 53. *ogrzane* wełniane, ich użycie w przywróceniu do życia utonionych 296. i t. d.

Nalania czyli *Infuzye* (Aufgüsse) iak się robią 517.

Namiętności (Leideuschaffen, Gemuthsbewegungen) *zbyteczne*, ich złe skutki na zdrowie 24. 55. iak im zapobiegać 25. nie trzeba w nich pić wina, wódki i brać na womit 25. pomnażają niebezpieczeństwo zarazy 69.

Napalanie zbyteczne (Einheizen), jego szkodliwość 8.

Naparstnik purpurowy (Digitalis purpurea L.) (Fingerhut braunrother), roślina gwałtownie iadodowita 323.

Naparzania czyli *Fomentacye* (Bahungen), rozmaite ich przyrządzenie 536. 538. w kolkach 120. w dysenteryi 271. i w cholerze 267. w rupturze uwięzłej 401. w gorączce popołogowej 441. na popędzenie miesięcznych czasów 410. w rznięciu małych dzieci 476. na rozpędzenie zsiadłego mleka w piersiach 442.

Napoie (Getranke) naystosowniejsze w chorobach zapalnych 49. a które są szkodliwe 50. ob.

Dyeta. *Napoie* spirytusowe, szkodliwość nadmiernego ich użycia 19. *Napóy ze słodu* (Malztrank), sporządzenie i użyteczność jego 517. w skorbucie 206. we wrzodach zgnitych 390. we wrzodach rakowatych 392. *Napóy zimny* po mroźnym rozgrzaniu się może mieć szkodliwe skutki 3. ob. *Dyeta*.

Nastienie cytuwarowe (Zitwersaamen) służy na robaki 499.

Nasienie lniane (Leinsaamen) jego użycie do ławatyw odmiękczeniowych 511. 520. i t. d.

Nieczystości (Unreinigkeiten) w organach trawienia towarzyszą wielu chorobom, ale nie są ich przyczyną 32. ich znaki 44. można je wyprowadzić lekarskimi zwalniającymi 33. które jednak nie powinny działać gwałtownie 35. 44. lepiej im zapobiega dięta stosowna 44. a w początku chorób zapalnych ławatywy 55.

Niedokwas Bismutu biały (Magisterium Bismuthi) (Wismuthkalk), jego skutek w kurczu żołądka 237.

Niedokwas czerwony żywego srebra czyli Merkuryusz czerwony (Mercurius praecipitatus ruber) (rother Präcipitat) jest niebezpieczną trucizną 322. ratunek na to 334.

Niespokojność (Beunruhigung) szkodliwa jest dla chorych 55.

Niewstrzeźliwość (Unmäßigkeit) zwyczajna chorób przyczyna między ludem wiejskim 69. może zrzucić symptomata podobne do apoplexyi, iak w tem postąpić 219.

Nurt moczowy (Harnröhre), iak się dobywają z niego obce ciała 358.

Nux vomica ob. *Kilczybor*.

O.

Obłożnik błuszczowy (Hedera terrestris) (Gundelreben) służy na uporczywy i suchy kaszel 254. i w suchotach płucowych 191.

Obmywanie (Abwaschen, Waschen) chorych w gorące nerwowe 75. 74. 77. w gorące zgnięty 81. letnią wodą w gorące zapalne 99. nowonarodzonych dzieci 447. 449. winem dzieci w żółtaczce 470.

Obowie (Schuhe) niepotrzebne są dla małych dzieci i cisnąć nie powinny 460.

Obrazki ob. *Aaronowe ziele*.

Obrzękłości (Geschwülste), ich rozliczne gatunki 369. *zapalne* w ranach, stłuczeniach iak leczyć 369. *Obrzęknięcie gruczołów* (Drüsengeschwülste), przyczyny, powstanie i leczenie ich 376. *weneryczne gruczołów pachwinowych* 159. *skirowate*, ich różnice i leczenie 381. *Obrzękłości części rodząnych i kości u małych dzieci* 469. *Obrzękłości nóg* (Fussgeschwulst) 60. 423. *Obrzękłość skóry* ob. *skirowate*, Wyrosł gębezasta w stawie 381. 382. *gruczołów* ob. *Zawalki*.

Obwiązanie ran (Verband) 361.

Oceł (Essig, Weinessig), jego fałszowanie i sposób odkrycia onego 20. służy do poprawienia powietrza w izbie chorego 48. lecz nie trzeba go lać na rozpalone żelazo iłub kamienie, inaczej bowiem szkodzi 48. skuteczny jest dla hydropików 179. i maniakom, małym krew gęstą 283. używa się na ławatywę w kolce miserere 278. jest antydotem na odurzające trucizny roślinne 331. prezerwatywa na wodowstręt 342. skuteczny w mdłościach 288. osobom oczadzonym wyziewami z węgla 315. *zewnętrze* na krwotoki maciczne 413. na zmniejszenie fetoru z przewotów 315.

Ochędostwo (Reinlichkeit) konieczne potrzebne w izbach mieszkalnych 10. w gorączkach złośliwych i zgniętych 54. w kroście 154. do uleczenia obrzękłości gruczołów 378. około dzieci 448.

Ochłodnienie (Abkühlung) nagłe jest najpospolitszą przyczyną chorób między ludem wiejskim 3. prezerwatywa od złych skutków onego 3—5.

Oczy słabe wzmocnić 109. *ociekłe* czyli *kaprowate*, ich leczenie 105. staranność około nich w ospie 129. w odrze 138.

- w chorobach oczu 103. *Zapalenie oczu*, jego przyczyny i rozmaite gatunki 102. leczenie *świeżego* 104. *uporczywego* 105. *reumatycznego*, *artrytycznego* i *skrofalicznego* 106. *złośliwego zaraźliwego* 108. leczenie zapalenia oczu dzieci nowonarodzonych 468. Lekarstwa na oczy, ostrzeżenie względem nierozważnego ich użycia 109.
- Oczyrakowe* (Krebsaugen, Krebssteine) są lekarstwem potłumiającym kwasy 472. służą w chorobie angielskiej 495. w otruciu się ołowiem 335.
- Odciski ob. *Nagniotki*.
- Odleżenie* (Auffliegen, Durchliegen) w chorobach, w gorączce zgniętej, zły wypadek, któremu łatwiej zapobiedz, aniżeli zaradzić lekarstwami 81.
- Odłączenie dzieci* (Entwöhnung der Kinder) kiedy się najlepiej czyni 457. co przy niem zachować należy dla zapobieżenia zbiegnięciu się mleka 457.
- Odmrożone członki* (Glieder erfrorene) jak leczyć 305. ob. *Bąble z odmrożenia*.
- Odra* (Masern) rozprawa o nich 135. 141. Bieg choroby 136. złe skutki iey zaniedbania 137. można się iey ustrzedz unikaniem zarazy 137. jak się obchodzić z choremi na odrę 138. Sposoby zaradzenia, gdy się odra schowa 139. pożytek biegunki w tej chorobie *łamza*. co czynić gdy powstaną dolegliwości piersiowe 140. *Odra fałszywa* (Rötheln) 135. 140.
- Odświeżanie powietrza* w izbie chorego 47.
- Odwiedziny chorych* (Krankensuche) częstokroć są szkodliwe 55. i drogą rozszerzenia chorób zaraźliwych 26.
- Odzież* (Kleidungen) po chorych ma być starannie oczyszczona i przewietrzona 26. zbyt ciasna i ciężka szkodliwa jest ciężar-
- nym 417. iaka ma być dla dzieci 450. 460.
- Odzieżlizny ob. *Bąble z odmrożenia*.
- Oenanthe fistulosa* ob. *Przewłoka dęta*.
- Ogórek dziki* (Eselskürbis), sok jego jest szkodliwym lekarstwem w puchlinie wodnej 182.
- Ogrzewanie* (Erwärmung) *łagodne* jest głównie potrzebne w ratowaniu utonionych 294 w ratowaniu zaś *zmrożonych* nagłe ogrzanie niszczy wszelką nadzieję przywrócenia życia 384.
- Okadzania kwasem solnym* (Salzsaure Räucherungen) do oczyszczenia powietrza 82. 316. *Mineralno kwaśne* (Mineralsaure Räucherungen) na oddalenie zepsutego powietrza 316.
- Okładania* (Aufschläge, Ueberschläge, Umschläge), ich rozmaite gatunki i użycie 536. *zimne* 536. ob. woda zimna, głowy w gorączce nerwowej 77. *ciepłe odmiękczające* 537. w zapaleniu piersi 120. w biegunce krwawej 270. w ranach zognionych 361. w stłuczeniach skomplikowanych 365. w sparzeliźnie 368. na wrzody czyli otoki 371. na zagnogicę 373. na guzy w piersiach 443. na ruptury 401. w rżnięciu dzieci na żołądek 472. z *markwi* 537. *wzmacniające żołądek* 538. z *chrzanu* 540. na robaki 499. *rozolwujące* 370.
- Oleie* (Oele), ich użyteczność na ostre trucizny 329. na trucizny ołowiane 335. *Oleum koperwasowy* czyli *Kwas siarczany* (Oleum vitrioli (Vitriolöl), jego użycie do okadzań mineralnokwaśnych 82. 316. na małe rany od ukąszenia wściekłych zwierząt 341. Ratunek otrutym olejem koperwasowym 356. *Oleum lniany* (Leinöl), jego pożytek w krzakanii krwią 172. w kolce miserere 278. w rupturze uwięzioney 401. w bo-

- lesném odchodzeniu miesiączki 409.
- Oleiek anyżowy* (Oleum Seminum Anisi) (Anisöl) służy na wygubienie wszy 481.
- Oliwa* (Baumöl), iey pożytek w krząkaniu krwią 172. zewnętrznie wciwiana służy na puchlinę brzucha 184. na ukąszenie od węża 351. łagodzi bóle pochodzące z kamienia 241. służy w dysenteryi 273. na rozpędzenie spazmu szczęki u zmrożonych przywiezionych do życia 304. dla tych, którym iakie ciała stałe uwięzły w rurce powietrzney 355. w otruciach 329. w bolesném odchodzeniu miesiączki 409.
- Ołów* (Bley) wewnątrznie zażyty iest trucizną, preparaty z niego są iadowite 322. ołowiane kuchenne naczynia i stołowe sprzęty bardzo są niebezpieczne 17.
- Falszowanie wina ołowiem*, iego skutki i sposoby odkrycia 19. *Ołowiane rury prowadzące wodę* są nie warte 22. *zewnętrznie* nawet użyty ołów może działać iak trucizna 326. Ratunek w otruciu się ołowiem, czynią szlamowato olejne płyny z potażem, mydłem, wątroba siarczaną i t. d. 335. *Extrakt ołowiany* czyli *Rozciek octanu ołowiu* (Bleyextrakt), iego użycie w zapaleniu oczu 468.
- Omanowy korzeń* ob. *Korzeń omanowy*.
- Omię lekarski* (Arnica montana L.) (Fallkraut, Wolverley), iego kwiaty 320. ich pożytek w paraliżu 222. dla osób, które stłukły się upadkiem lub zbite zostały 320. w stłuczeniach, kontuzjach 366. w poderwanu się 367. skuteczne są w gorączce nerwowej 75. 78.
- Onanizm* ob. *Samogwałt*.
- Oparzenie lekkie* (Brandschäden), lekarstwa na nie 368. Opalenie od piorunu 317. podobnież się traktują.
- Opaska dla położnic* (Leibbinde) 433.
- Opilki żelazne* (Eisenfeile) służy na robaki 500.
- Orszada* (Mandelmilch) iak się robi 530.
- Orzechy* (Baumnüsse, Nüsse) wyprzedzią robaki 498. Wywar z *łupin orzechów włoskich* służy do opatrywania zgnitych wrzodów 390. Ziarna orzechów włoskich, ruta i miód służy na wściekliwość 343.
- Ości* (Graten) połknięte 354.
- Ospa* (Blattern, Pocken), uwagi ogólne nad nią, iey rozmaitość 125, po czém wnosić można, że dziecię ospy dostanie 126. Bieg prawdziwey łagodney ospy aż do iey wybuchnienia 126. potem aż do iey doyrzewiania 126. a stąd aż do iey podsychania 127. Uwagi nad złośliwą ospą 127. *prawa* zachowania się 127. gdy chory dostanie biegunki 129, albo ślinienia 129. iak oczy chronić 129. *prawa* zachowania się dla przychodzących do zdrowia 130. *Ospa fałszywa* czyli *wietrzna*, iey opisanie 130. Ospa krowia zabezpiecza od naturalney 131.
- Ospa krowia* czyli *ochraniająca* (Kuhblattern, Schutzblattern), iey początek zabezpiecza zupełnie od ospy naturalney i iest małą słabością, nie grożącą nigdy niebezpieczeństwem 131. iey szczytowanie 132. iey bieg 133. Ospa krowia fałszywa nie zabezpiecza od naturalney 135.
- Ospa ochraniająca* ob. *ospa krowia*.
- Ostromlecz psie mleko* (Euphorbia esula L.) (Wolfsmilch), iego ostre i iadowite własności 323. iest szkodliwe użyte na wodną puchlinę 182.
- Osutka prosowa* ob. *Fryzle*.
- Otok* ob. *Wrzody*.
- Otrucie* (Vergiftung), iego znaki są bardzo niepewne 328. gdy kto użył *ostrey* trucizny a sam

ieszcze nie womitnie, trzeba mu łaskotać piórkami w gardle, dawać ciepłe mleko z olejem i t. d. obficie, odmiękczenia lawatywy, niekiedy potrzebne jest krwi puszczenie 329. jeżeli trucizna była *odurzająca* albo *ostra i odurzająca* razem a otruty nie ma womitów, trzeba mu zaraz dać na womit, i, jeżeli to nie była trucizna *minimalna*, wiele ciepłej wody z octem, a zaraz po womitach zwalniająca lawatywę; trzeba go orzeźwić, skrapiać twarz octem i wodą. Nie zawsze potrzebne jest krwi puszczenie 330. w najgorszym razie trzeba mu jednak zadadź na womit i często wlewać po łyżce octu, skrapiać twarz octem, wsadzić do zimnej wody, postawić wezykatorye i t. d. 332. jeżeli kto użył *arszeniku* i *kobaltu*, trzeba mu dawać *polewkę mydlaną* z olejem do picia i lawatywy z mleka i oleju, trzeba go wsadzić do ciepłej wanny połowicznej, lub sporządzić kąpiel na nogi 333. iak można zapobiedz skutkom tych trucizn 335. Trucizny *ołowiane*, *miedziane* i *żywego srebra* wymagają wewnątrz polewki mydlanej i solucyi potażu z olejem, obfitych napoiów, lawatyw odmiękczenia i t. d. 334. 335. Otrucia serwaserem, olejem koperwasowym, ługiem mydlarskim, gipsem i wapnem, leczenie ich 336.

Owady (Insekten), które zapełzły w ucho, iak ztamtąd dobydź 245. Lekarstwa na ukąszenie od owadów 352.

Owoce niedożyte (Obst unreifes), jego szkodliwość 151. 260. *dożyte* służą w biegunce krwawej 275. w gorączkach zapalnych 51. gotowane łatwiejsze są do strawienia niż surowe 51. *kwaskowate* służą w chorobach zapalnych

51. 80. *pestkowe*, wywar z nich w chorobach zapalnych 50.

Owsiane plewy (Haferspreu) służą we wrzodach zadawnionych 389.

Owsianka czyli kleik owsiany (Haferschleim) dla przychodzących do zdrowia 58. dla otrutych 529.

Ozdrowiający czyli *przychodzący do zdrowia* (Genesende) po chorobach zapalnych, prawidła zachowania się dla nich 58. 61. 87. po febrze zimnej 96. po zapaleniu piersi 121. po skarlatynie 143. i odrze 140.

Oznaki chorób (Vorboten) 27. zachowanie się w nich 28.

P.

Paiąki i *paięczyna* (Spinnen und Spinnenweben) używane bywają niekiedy na febrę zimną 95. *Kratowe* paiąki nie są iadowite 352. leczenie ukąszenia od nich *tamże*.

Palenie tytoniu (Tabakrauchen) *zbyteczne*, jego szkodliwość 22. osobom tłustym, soczystym, mającym wiele flegmy najlepiej służy 23. ochroną jest przeciw powietrzu mglistemu, wilgotno zimnemu 7.

Panicum italicum ob. *Ber*.

Papier, jego palenie służy na wyprobowanie dobrej lub złej własności powietrza w długo zamkniętych lochach, studniach, piwnicach lub sklepach 313.

Papka z bułki (Semmelbrey) dla dzieci 456. *Papka mleczna* (Milchbrey, Mehlbrey), nie są same z siebie szkodliwe dzieciom 456.

Paproć (Farrenkraut) służy na wstęgowca czyli solitera 500.

Para (Dampf) z gorącej wody służy na przeziębienie 4. z ciepłej wody i octu w ślinogorzu 114. w zapaleniu piersi 121. na wyrzucenie flegmy w kaszlu katarowym 252. 253. z polewki kapuścianej na zaparcie stolca 277. z gorącego

- octu na bąble z odmrożenia 376. z rzeczy żywicznych na suchoty płucowe nie jest pewnym lekarstwem 201. *Pary octowe* (Essiglampfe) leczą zagnojące 373. i odmrożenia 375. *przypalone* psują powietrze izb mieszkalnych 48.
- Paraliż* (Lähmung), iego symptomata, przyczyny i rozmaite gatunki 220. prawidła zachowania się dla paralityków 220. niektóre lekarstwa 221. *Paraliż języka* (Zungenlähmung), iego leczenie 223.
- Parchy* czyli *wylew głowy złosliwy* (Erbgrind), iego znaki i leczenie 482. 483.
- Parcie na stolec*, *Ciskawica* czyli *Gniotka* (Stuhlzwang) w biegunkach, iego leczenie 266.
- Paski* (Gängelbänder) są szkodliwe dzieciom 452.
- Pasy rupturowe* (Bruchbänder) iakie Łydz powinny 396. iak się mają przykładać 398.
- Perz*, *Pyrynik* (Queckenwurz), iego korzenie (Radix graminis), wywar z nich służy na zadawnione wrzody rakowate 392. sok na żółtaczkę 204. w melancholii 284. w zatkaniu gruczołów 378.
- Pęcherzy naciągania* (Schellenziehen, Blasenziehen) 540.
- Phellandrium aquaticum* obacz *Giersz wodny*.
- Physallis* Alkekengi ob. *Alkekengi*.
- Piasek* (Sand) służy do oczyszczenia mętnej wody 21.
- Pieczarki* czyli *Szampiniony* są pokarmem podeyrzanym, ostrożność w ich użyciu 327.
- Piegi* czyli *Zatkanie gruczołów skórnych* (Mitesser), choroba dzieci 478. ich rzeczywista własność i leczenie 479.
- Piekielny kamień* ob. *Saletran srebra stopiony*.
- Pieprz* (Pfeffer) iako lekarstwo drażniące, służy dla utonionych 297. ob. *Korzenne rzeczy*.
- Piernaty*, *Pierzyny*, *Puchowki* (Betten von Federn, Federbetten) nie służą mającym gorączkę 52. w krwotokach 167. 438. powinny się choremu codziennie prześciełać 53. pościel po chorych trzeba przewietrzyć i oczyścić, nim się weźmie do nowego użycia 26. Pościel *tania* i zdrowa z porostu drzewnego i wełny nasiennej sitniku pałkowatego 52. 449.
- Pierogi* ob. *Ciasta*.
- Piersi* (Brüste) *nabręktę* od mleka, leczenie 442. gdy pódydą w guzy 443. *lochowate*, ich leczenie 443.
- Pietrasznik plamisty* czyli *Cykuta* (Conium maculatum L.) (Schierling), roślina gwałtownie iadowita 324.
- Pietruszka* (Petersilie), *sok* z niej służy w puchlinie wodnej 181. *ziele* w zupach po biegunce krwawej 275. *ziele stłuczone* zewnętrznie przykładają się na ukąszenia od os, pszczoł i komarów 353. służy na rozpęczenie guzów w piersiach 379. 443. i zawałków 379. *nasienie* używa się na wygubienie robnactwa na głowie 481.
- Pigułki stołcowe* ob. *Czopki*.
- Pławki* (Blutigel), znaki prawdziwych i iak się przystawiają 543. ich pożytek *tamże*. w ślinogorzu 112. w zapaleniu mózgu 101. w skarlatynie 143. w kolkach w boku 120. w apoplexy 216. w bólach artrytycznych 228. w zapaleniu oczu 106. w bólu uszu 244. w trudnym wyrzucaniu się zębów 488. dla utonionych gdy zmysły odzyskają 300.
- Piołun* (Absinthium vulgare) (Wermuth) służy na febrę zimną 94. wywar z niego przy odłączeniu małych dzieci 457.
- Piorun* (Blitz). Uderzonych piorunem trzeba zaraz wynieść na świeże powietrze, rozebrać, oblać zimną wodą i silnie skraplać nią twarz i dołek sercowy (pod łyżką) rozcierać ich

- chustami i szczotkami, nady-
mac powietrze, okładać octem
głowę i pod łyżką, dawać zim-
ne lawatywy 317. gdy przyyda
do zmysłów daie się iu wino
z wodą i t. d. 317.
- Piszczela goleniowego rany*
(Schienbeinwunden, uwagi nad
ich leczeniem 365.
- Piwnice, Sklepy*, które długo
zamknięte były, powinny się
z ostrożnością otwierać 314.
- Piwo* (Bier) w tęgich mrozach
lepsze jest od wódki 6. pod-
lega wielu zfałszowaniom 20.
pomnaża mleko karmiących
piersiami 444. w chorobach nie
służy za napój 50. w biegunce
krwawey 275. *ciepłe* dla uto-
nionych gdy życie odzyskają 301.
- Piwonii korzenie* (Radix Paeoniae)
(Paonienwurzel), ich uży-
cie w wielkiej chorobie 212.
- Piżmo* (Bisam) zachwalone na
wścieklicznę czyli wódowstręt
348.
- Plastry* (Pflaster) w złamaniu
kości są szkodliwe 368. *an-*
gielski czyli *lipki* służy na
rany 360. *lipkie* plastry we
wrzodach są szkodliwe 385.
Plastry na ruptury mało po-
magają a częstokroć szkodzą
397. kiedy w nabrzękłościach
mogą się używać plastry 371.
obrzęknienia gruczołów u dzieci
nie trzeba pokrywać plastrami
470. *Plaster na nagniotki*
bardzo skuteczny 384. *Przypis.*
- Plewka od iaia* (Eyerhäutchen)
służy na małe rany 360.
- Plucie lub krząkanie krwią* (Blut-
speyen) skąd pochodzi, iak się
w niem zachować 171. sym-
ptomata, gdy po niem nastę-
pują suchoty płucowe 173.
- Płókanie* (Gurgeln) dla chorych
w ślinogorzu 112. gdy ten zbiera
na wrzód 114. w ślinogorzu fał-
szywym 114. w gangrenowym
142.
- Płyn z rogu ieleniego* (Spiritus
Cornu Cervi) (Hirschhorngest),
iego użycie w ratowaniu uto-
- nionych 297. ob. *Spirytus ze
soli ammoniackiey.*
- Plywanie, kąpanie się* w rzekach
bardzo służy zdrowiu i nayle-
pszym jest sposobem używania
zimnych kąpeli 461. 535.
- Pobielanie* (Tunchen) *ścian* w i-
zbach ehorych osób niszczy
pierwiastek zarazy na ścianach
27. *Pobielanie cyną naczyń*
(Ueberzinnen) 18.
- Podbiał pospolity* (Tussilago Far-
fara L.) (Hullattig), wywar
z niego 522. iego pożytek w su-
chotach płucowych 201. w za-
tłaniu gruczołów 378.
- Podróżnik pospolity* (Leontodon
Taraxacum L. (Löwenzahn),
sok z niego służy w usychaniu
całego ciała 196. w chorobach
skórnych 153. w żółtacze 204.
w wodney puchlinie 181. w me-
lancholii 284. w zatłaniu gru-
czołów 378. iak się zagęszcza
515. *korzeni* iego skuteczność
w zimney febrze 93.
- Poiazdy* (Fuhrwerk), w czasie
burzy oddalać się od nich
trzeba 319.
- Pokarmy* (Nahrungsmittel). Skutki
zwyczajnych pokarmów na
zdrowie wieśniaka 10. złożo-
nym gorączką żadnych dawać
nie trzeba, gdy nie doświad-
czają głodu 51. naystosowniej-
sze dla małych dzieci 453. 456.
458. i t. d. ob. *Dyeta.*
- Pokrzywa żygawka* czyli *mała*
(Brennesseln, kleine Nesseln)
służą w bólach reumatycznych
227. *sok* z nich wyciśnięty ta-
mnie krew 170. *nasienie* służy
przeciw robakom 499. zielen
chłoszczą się członki sparali-
żowane 222. pożytek ziela
w suchotach płucowych 201.
- Polewa naczyń glinianych* (Gla-
sur), iey szkodliwość gdy jest
nie dobra 17.
- Polewka z mydła* (Seifenbrühe)
zewnątrznie użyta służy na
kroste 154. na złośliwy wylew
głowy 482. *Polewka ze śli-*
maków (Schneckenbrühe) 190.

525. iey pożytek w konsumpcji *tamże*. w suchotach płucnych 200. w pozostałej słabości po kolce zapalnej 232. kwaskowata 525 służy w wyższym stopniu schłucenia ciała 193. i chorym na suchoty płucne, mającym krew gorącą 200. *Polewka z trybuli* (Körbelbrühe) iak się robi, iey pożytek 526. służy w schłuceniu ciała 190. w uporczywym kaszlu 253. w suchotach płucnych 200. *Polewka winna* (Glühwein) użyta na wzbudzenie potów iest szkodliwa 31. *Polewka z cielęciny* służy dla suchotników 193.
- Polygonum hydropiper* L. ob. *Rdest ostrogorzki*.
- Pożknięcie* (Verschlucken). Gdy ciała stałe i niestrawne będą pożknięte co czynić 354, gdy co zapadnie w rurkę powietrzną 355. albo uwięźnie w gardle 356.
- Położnice* (Kindbetterinnen, Wöchnerinnen) iak się zachować powinny 433. rzeczy rozpalające są im szkodliwe 434. toż niespokojność z częstych odwiedzin 435. choroby pospolite położnic i karmiących piersiami są: bole popołogowe 436. zbyt silne i zbyt długo trwające czyszczenie popołogowe 437. zbyt szczupłe lub zatrzymane czyszczenie popołogowe 438. Gorączka maciczna i zapalenie macicy 439. Gorączka mleczna i rozmaite symptomata zsiadania się i przeniżenia się mleka 441-446.
- Pomarańczowe liście* (Pomeranzenblätter) służy na wielką chorobę 211. *Skórki pomarańczowe* służy na herbatę przeciw wiatrom osób ciężarnych 421.
- Pończochy* kiedy są dzieciom potrzebne 460.
- Popędliwość* (Jähzorn) iest częścią przyczyną chorób 24.
- Popiołu infuzya* (Aschenaufguss) winna iak się robi, iey pożytek w powszechnej puchliwie ciała 181. wodna ob. *Ług*. *Kapiel z popiołu* ob. *Kapiel*, iey użycie dla utonionych 298. dla uduszonych 307. *Ług z popiołu* ob. *Ług*, w otruciu serwaserem lub olejem koperwasowym 336. *ostry*, iego użycie w ranach od ukaszenia wściekłych zwierząt 341.
- Porodzenie* (Geburt, Niederkunft), znaki zbliżającego się porodu, iak się w czasie owego zachować należy 426. dla czego tak częste bywają na wsi niezczęśliwe położa 427. iego skutki pospolite 433. *niewczesne* ob. *Poronienie*.
- Poronienie* (Missfälle) ciężarnych, iego pospolite przyczyny 418. 423. iak mu zapobiedz, gdy krwotok zagraża niebezpieczeństwem 424. i gdy osoba ciężarna gwałtownego doświadcza przełknięcia 425.
- Porost islandzki* (Lichen islandicus) (Islandisches Moos), wywar z niego 522. syrup z niego 523. Pożytek porostu islandzkiego w usychaniu ciała 190. w suchotach płucowych 200. po odrze 140.
- Porost kieliszkowy* (Büchsenflechte, Büchsenmoos) wywar z niego 523.
- Porost korsykański* (Helminthochortou) 499.
- Poruszenia umysłu ob. *Namiętności*.
- Porządek życia* (Lebensordnung) w chorobach zapalnych, ogólne w tém prawidła 45. dla ozdrowiających po chorobach zapalnych 57. dla uniknienia zarazy 68. ob. *Dyeta*.
- Porzeczki* (Johannisbeeren) *dojrzałe* służy po większej części w chorobach zapalnych 51. dla ozdrowiających po truciznach 332.
- Posłanie* (Lager) dla utonionych

- w czasie ich ratowania 294. dla chorych na gorączkę 52.
- Pot** (Schweiss), w gorączkach zapalnych nie trzeba mu przeszkadzać ani też pobudzać go 56. 66. 67. 99. 123. *Poty nocne* osób przychodzących do zdrowia, iak im zapobiedz 61.
- Potaż** (Pottasche), antydot przeciw otruciu się nadsolnikiem żywego srebra i ołowiem 334. 335. i ostrych kwaśnych płynów 336.
- Potocznik szerokoliści** (Sium latifolium L.) (Wasserpetersilie), roślina iadowita 324.
- Potrawy** (Speisen) niezdrowe 11. prędko i lekko posilające 189. poprawiające soki 151. po użyciu podeyrzanych lub szkodliwych potraw trzeba zaraz wziąć na womit a potem pić wodę z octem 336. jeżeliby zaś domyślać się trzeba było gryszpanu lub inncy mineralney trucizny, wtenczas w mieyscu wody z octem trzeba pić bardzo wiele mleka tłustego, śmietanki z oleiem, masła lub żółtka od iay ob. *Otrucie. Mięso. Potrawy dla chorych* 544.
- Powidła bzowe** (Hollundermus) iak się robią i używają 516.
- Powidła iatowcowe** iak się robią 516. wzmacniają żołądek 260. i w wodney puchlinie całego ciała 180. i w bolach z kamienia pochodzących służą 243.
- Powidła iarzybinowe** (Erbreschenmus) iak się robią 516. służą na wodną puchlinę 180.
- Powidła pigwowe** (Quittenmus) iak się robią, na co służą 515. wzmacniają żołądek 260. i służą w bieguncie z osłabieniem 263.
- Powieszeni** lub **uduszeni**, trzeba ich iak nayspieszniey, lecz z ostrożnością, oswobodzić, stryczek zdiąć, i jeżeli ieszcze są ciepłi, na chłodne wynieść powietrze, obwiewać twarz ich powietrzem, rozcierać piersi, grzbiet i nogi, wódkami pachnącemi orzeźwiać i krew puścić: jeżeli zaś już zastygli, trzeba w nich nadymać powietrze, rozcierać chustami i szcztkami, krew puścić, daż ławatywę drażniącą, nogi moczyć w ciepłej wodzie, twarz i głowę zimną wodą z octem skrapiać 306. gdy odzyskają przytomność, dawać herbatę z octem 307. Niektóre lekarstwa na symptomata zwyczajnie pozostają 307.
- Powietrza ciąg** ob. **Ciąg powietrza**.
- Powietrze** (Luft), iego działanie na zdrowie wieśniaków 2. Szkodliwe skutki upału 3. powietrza razem gorącego i wilgotnego 9. trzeba utrzymywać czyste w izbie chorego 47. iak ie ochłodzić w lecie 49. *zamknięte* ułatwia ziawienie się gorączki nerwowey zaraźliwcy 66. *zepsute* zgnięmi wyziewami z przewetów, starych rowów, iak się ochronić od iego złych wpływów 315. iak go poprawić 82. 316. iak *nadymać* powietrze 286. Jakie powietrze służy osobom doświadczającym usychania ciała 195. a iakie mającym *suchoty płucowe* 202. Kwas węglowy, powietrze palne i saletroród 308. Skutki powietrza zbyt gorącego zimnego, zimnego i wilgotno zimnego na zdrowie 2. 5. 6. 7. **Powietrze morskie** (See-luft) często pomaga osobom, mającym suchoty płucowe 202.
- Powietrze palne** (brennbare Luft), iego własności 308.
- Powitanie dzieci** nie iest szkodliwe, gdy należycie czynione będzie 448.
- Powoynik prosty** (Clematis crecta L. (Waldrebe), iego własności iadowite 323.
- Poziomki, Truskawki** (Fragaria vesca L.) (Erdbeeren), ich użyteczność w dolegliwościach z kamienia pochodzących 242. spr-

- wnią niekiedy gorączkę po-
krzywną 144.
- Praca zbyt uczynna*, iey skutki 1.
podczas ciepłego powietrza 3.
po ochłodzeniu dla oddalenia
złych skutków 4. zaraz po ie-
dzeniu jest szkodliwa 24. *ciężka*,
i ey skutki 24. szczegól-
niey dla dzieci 462.
- Prawidła przeczności* (Vorsich-
tigkeitsregeln) w celu uniku-
nienia otrucia się 325. w czasie
burzy 318.
- Prewety, Kloaki* (Cloake), sposób
zmięszczenia z nich fetoru 315.
Prawidła przeczności w ich
czyszczeniu 315.
- Prezerwatywy* (Präservation) od
chorób nie zawsze lekarstw
wymagają 42. Zdanie o zwy-
czajnych lekarstwach prezer-
wujących 42—44.
- Proch strzelniczy* nie powinien
się używać do kadzenia 48. u-
żywa się do wytrawienia ran
od ukąszenia wściekłych zwier-
ząt 349.
- Proso* (Hirsen) służy przycho-
dzającym do zdrowia 58. w bie-
guncie krwawey 275.
- Proszki* (Pulver) odznaczające się
ciężkością swoją, zawierają po-
spolicie cząstki metaliczne, i
dla iadowitych własności są
podeyrzane 326. *Proszki do
kadzenia* (Raucherpulver), dym
z nich nie poprawia powietrza,
a niekiedy szkodliwy jest cho-
rym 48. *Proszek z kory dębowey*
(Staubinehl von Eicheninden),
iego użycie na raptury 396. 469.
Proszki do zębów (Zahnpulver)
nieszkodliwe 249.
- Przestęp pospolity* (Bryonia alba
L.) (Zaunrübe, Gichtrübe, Stick-
wurzeln, Stickerüben), lekarstwo
niepewne w wodney puchlinie
182. powierzchownie użyty służy
na bole artrytyczne 228.
- Przestrach* (Schrecken), iego szko-
dliwe skutki na zdrowie i spo-
sób zapobieżenia im 25.
- Przewłoka dęta* (Oenanthe fistu-
losa L.) (Wasserrebendolde, Was-
- sersteinbrech), własności iey ia-
dowite 325.
- Przyczyny* zwyczajne chorób ludu
wiejskiego 2—27. pogorszające
choroby wieśniaków 27—37.
- Przyocian miedzi* czyli *Gryn-
szpan* (Grünspan), iak zara-
dzić, gdy zostanie użyty z po-
trawami 334.
- Przywrotnik pospolity* (Alche-
milla vulgaris L.) (Sinau n.)
służy w chrzanic 224.
- Psianka pospolita* (Solanum ni-
grum L.) (Nachtschatten), ro-
ślina iadowita 323.
- Psie mleko ob. *Ostomlecz*.
- Psy* szczególniey podlegają wście-
klicznie i z tego względu dla
samego tylko ukontentowania nie
powinny bydź trzymane 337. 348.
niektóre sposoby zapobieżenia
ich wścieklicznie 348. przez ssa-
nie szczeniąt został rak ule-
czony 393.
- Płastwo* (Geflügel), polewka
z niego dla chorych 51.
- Puch* (Flaumfedern), iego użycie
do wysłedzenia życia u pozor-
nie umarłych 290.
- Puchlina bębnowa* czyli *wie-
trzna* (Trommelsucht, Wind-
sucht), iey symptomata, znaki
185. i przyczyny 185. leczenie
185. *Puchlina nóg* (Fussge-
schwulst) po chorobach zapal-
nych 60. u ciężarnych 423.
Puchlina wodna (Wassersucht),
i ey rozmaite gatunki 178. Sym-
ptomata wodney puchliny ca-
łego ciała czyli zaskórney, i ey
przyczyny 178. Prawidła do-
brego trybu życia dla hydro-
pików 179. Niektóre lekarstwa
na wodną puchlinę całego ciała
180. 182. Przestroga wzglę-
dem niepewnych lekarstw 182.
Symptomata wodney puchliny
brzucha 183. i ey leczenie 184.
obrzękłości po skarlatynie 143.
- Pulpety mięsne* 557.
- Purchawki ob. *Wyrosłe gębcza-
ste*.
- Purganse* czyli *lekarstwa pur-
gujące* (Purgiermittel), użycie

ich niewczesne i zbyt częste sprawia wiele złego 31. ob. *Lekarstwa zwalniające.*

R.

Rabarbarum pożyteczne jest w biegunkach 263. 273. sok z niego wybornie zwalnia 509. i wyprowadza brud żółtkowaty dzieci 455. w żółtacze 470. i w biegunce małych dzieci 474.

Rak ukryty 377. 390. *rakowate wrzody*, ich znaki 390. różnią się od prawdziwego raka 591. *Dyeta*, jaką zachować trzeba w wrzodach rakowatych 592.

Raki, ich użycie sprawia niektórym osobom wyrzuty skórne 150.

Ranieni (Verwundete), tryb życia jaki zachować maia 363.

Rany (Wunden), ich rozmaitość, które sami leczyc możemy 360. Niektóre lekarstwa na lekkie rany 360. jaki tryb życia ranieni zachować powinni 363.

Rany od ukąszenia wściekłych zwierząt jak maia bydź opatrywane 340. *od żmii, węzów*, symptomata i leczenie 350. *Rany puszczela goleniowego* ob. *Puszczela.*

Raphania ob. *Chrzanica.*

Ratunek (Hülfsmittel, Rettungsmittel) we mdłościach 286. dla oczadzonych 315. na ostre trucizny 328. 330. 332. *mechaniczny* dla osób tępego słuchu 246. dla utonionych 293. dla zmrożonych 302. dla uduszonych 305. 308. dla rażonych piorunem 317.

Rauszgelb farba (Rauschgelb) czyli *Realgar żółty*, trucizna metaliczna 322.

Rącznik zwyczajny (*Ricinus communis* L.) (Purgier v. Springkörner, ziarnka jego w wielkiej ilości nżyte działają jak trucizna 323.

Rdest ostrogorzki (*Polygonum*

hydropiper L.) (Wasserpfeffer), jego własności iadowite 322.

Realgar żółty (*Auripigmentum*) (Operment) farba malarska, zawiera w sobie arsenik i jest mineralną trucizną 322. ob. *Rauszgelb.*

Reumatyzm ob. *Łamanie po członkach.*

Ricinus communis L. ob. *Rącznik zwyczajny.*

Robaki (Würmer, znaki ich bytności 496. ich rozmaite gatunki 497. *prawidła zachowania się dla chorych tego gatunku* 497. Jak wypędzić robaki 498.

Rodzące (Gebährende, Kreisende), jak się z nimi obchodzić i jakie wymagają staranności około siebie 426—433.

Rogówki ob. *Sznurówki.*

Roiownik lekarski ob. *Melissa.*

Ropuchy (Kröten) nie są iadowite 352. jak używać do leczenia wrzodów rakowatych 592. i na wylew głowy złośliwy 483.

Rosa miodowa (Honigthau) zabrudza niekiedy zboże, które w takim razie przed użyciem wymyć należy 13.

Rośliny iadowite (Pflanzen giftige) 323. *prawidła ostrożności względem nich* 327.

Rosół ob. *Mięso*. *Rosół z kury* (Hühnerbrühe) dla suchotników 189. dla mających biegunkę krwawą 275. w cholerze 266.

Róża choroba (Heilig Ding, Rose, Rothlauf), iey opisanie i symptomata 147. przyczyny 148. jak się powinna leczyc 148. i dal.

Rozciek occianu ołowiu czyli *Extrakt Saturna* lub *ołowiany* (Extractum Saturni) (Bleyextrakt n.), jego użycie w zapaleniu oczu 468.

Rozciek węglańu ammoniaku (*Spiritus Salis Ammoniaci*) (Salmiakgeist), jego użycie do probowania wódki. zabrudzonej

- miedzią 18. dla utonionych 297. 300. zmrożonych 303. uduszonych 306. rażonych piorunem 317. w symptomatach od ukąszenia żmii i węzów 351.
- Rozchodnik pospolity** *Sedum acre* L.) (*Katzenraubchen*, *Mauerpfefter*), sok z niego skutecznie niekiedy służył na wrzody rakowate 392. pomaga w skorbacie 206.
- Róże blade czerwone** (*Rosen*, *blasse*, *Molkenrosen*) lekko zwalniają 510. kouserwa z róży służy na suchoty płucowe 200.
- Różgi zielone** (*Zweige grüne*) służy do ochłodzenia i poprawienia powietrza izbowego parnego i zepsutego 49.
- Rozlanie żółci ob. *Cholera*.
- Rozmaryn dziki ob. *Bagno pospolite*.
- Rozweselenie** (*Aufmunterung*) potrzebne dla ukąszonych od zwierząt jadowitych 347. ciężarnych i rodzących 418. 431. dzieci w chorobie angielskiej 495.
- Rozynki** (*Rosinen*) w bieguncie krwawej 275.
- Rubia tinctorum** ob. *Marzana farbierska*.
- Ruch**, (*Mocya*, *Agitacya*) (*Bewegung*) koniecznie potrzebny dla ludu wiejskiego do trawienia ich grubszych pokarmów 11. na początku chorób zapalnych 46. dla przychodzących do zdrowia 59. w febrze zimnej 92. w puchlinie wodnej 180. w wielkiej chorobie 210. w żółtaczce 204. w konsumpcyi 190. w puchlinie bębnowej 186. w uporczywych wyrzutach skórnych 151. w chorobach umysłowych 282. dla ułatwienia czyszczenia miesięcznego kobiet 404. 407. w ciąży 416. Dzieciom koniecznie jest potrzebny ruch, a nawet gwałtowniejszy nie szkodzi 461. w chorobie angielskiej 494. w robakach 498. Zaniedbanie ruchu jest jedną z przyczyn usychania ciała 492. **gwałtowny** szkodzi osobliwie ciężarnym 417. i mającym raptury 398.
- Ruchy epileptyczne** (*Gichtern*) ob. *Kaduk*, *Konwulsye* 207. 501.
- Rumianek** czyli *Maruna lekarśka* (*Chamomilla vulgaris* L.) (*Kamillen n.*) jest pewnym lekarstwem na febrę zimną 95. herbata z niego służy na kurcze żołądka 237. w kolce wietrznej 234. na popędzenie miesiączki kobiet 405. 410. w bolesnym też odchodzeniu 409. na bole popołogowe 437. na popędzenie czyszczenia popołogowego 439. w angielskiej chorobie 495. **Kwiat rumianku** z octem winnym gotowany na okładanie służy uduszonym 307. do obmywania w gorączce nerwowej służy herbata z rumianku 75. 77. w gorączce żółciowej 95. na ułatwienie wymiotów 350.
- Raptury** (*Brüche*), ich rozmaite gatunki, przyczyny i znaki 394. kiedy i jak można je gruntownie uleczyć 395. łatwe są do uleczenia u dzieci 396. Sąd o zwyczajnych plastrach na raptury i o kuracyach, sympatycznych 397. Prawidła zachowania się dla mających raptury nie mogące się uleczyć 397. Symptomata raptury *uwięźnionej* 499. ratunek na to *tamże*. w jakich przypadkach pożyteczne jest okładanie ich zimną wodą 402. **Raptury pępka** (*Nabelbrüche*) u dzieci 395. ich opatrywanie 468. zapalenie pępka i jego leczenie 469.
- Rurka powietrzna** (*Luftröhre*), jak zaradzić, gdy rzecz jąka w nią zapadnie 355. w ostatecznym razie potrzebne jest jej otwarcie 356.
- Ruta** (*Ruta graveolens* L.) (*Raute*, *Weinraute*) służy na słabe oczy 109.
- Ryby** (*Fische*) szkodliwe są chorzym na biegunkę krwawą 275. **Ryżowe zupy** ob. *Zupy*.

Rzepa (weisse Rüben), sok z niej służy na grzybki dzieci 486. Polewka z łupin na odciążliwny 375.

Rznięcie brzucha (Bauchgrimmen, Grimmen u dzieci po czém poznać i iak leczyć 471. 473. ob. *Wydęcie żółądka*.

Rzodkwi sok ob. *Sok z rzodkwi*.

S.

Salamandry (Molche) nie są szkodliwe 352.

Saletran srebra stopiony czyli *Kamień piekielny* (Lapis infernalis) (Höllenstein n.), iego użycie w wielkiej chorobie 213.

Saletroród (Stickluft), nie można nim oddychać 308.

Salata (Lattigkraut), sok z niej służy w usychaniu ciała 196.

Salata iadowita (Lactuca virosa) (Gifflattich, Giftsalat) 324.

Samogwałt czyli *Onanizm* (Selbstbefleckung), iego niszczący wpływ na zdrowie młodzieży, niektóre rady 462.

Sasanka ob. *Zawilec łąkowy*.

Ścięcie zębów ob. *Szczęk zwarcie*.

Scorsonera hispanica ob. *Skorsonera*.

Scrophularia nodosa ob. *Trędownik główkowy*.

Scyatyka czyli *ból łędźwi* (Hüftweh) ob. *Łamanie po członkach* 225.

Sedum acre L. ob. *Rozchodnik pospolity*.

Sen (Schlaf). Jaki sen iest pospolity w chorobach zapalnych a iaki szkodliwy 56. Położnicom nie trzeba snu bronić 433. małe dzieci przepędzają pospolicie pierwsze miesiące na snie, lecz nie trzeba im zadawać żadnych rzeczy sen sprawujących 450. 464.

Sempervivum minus L. ob. *Skożek czerwony*.

Serwaser czyli *Kwas saletrzany* (Scheidewasser), iak się ra-

tować, gdy przez omyłkę użyty zostanie 336.

Serwatki (Molken) *świeże* są dobrym napojem w chorobach gorączkowych 50. w róży 148. 151. w żółtaczce 204. w melancholii i manii z gęstej krwi 283. dla otrutych 331. dla uduszonych gdy odzyskają przytomność 307. w zgnitych wrzodach 390 *ścięta* zielem głuchoy pokrzywy służy na zatkanie gruczołów 378. *Serwatka alunowa* (Alaunmolken), iey użycie i robienie 414. *Serwatka piwna* (Biermolken) iak się robi 530. służy w kaszlu katarowym 251. *Serwatka z renetami* 529. *Serwatka kwaśna* 528. *śładka* iak się robi 528. służy w usychaniu ciała 193 iak się używa *tamże*. *Serwatka z nadwinianem potażu* 529. iey użytek, popędza miesiączkę 405. *Serwatka winna* iak się robi 530. iey pożytek w złośliwej gorączce zgnitej 80.

Siarczan magnezyi czyli *Sól gorzka* (Bittersalz), najsłodsze lekarstwo zwalniające, iak się używa 508. służy na robaki 498. iey użyteczność w rupturze uwięźnionej 402.

Siarczan miedzi czyli *Siny kamień* (Vitriolum coeruleum v. de Cypro) (Vitriol grüner), iego użycie do zatamowania krwi z ran 362.

Siarczan potażu (Arcanum duplicatum) (Doppelsalz) służy w symptomatach pochodzących ze ścięcia się mleka 444.

Siarczan cynku czyli *Witryol biały* (Vitriolum album) (Weisser Vitriol, Gallitzenstein) służy na oczy 105. służy na womit w otruciu 330. zewnątrznie w zapaleniach oczu 105.

Siarczyk potażowy czyli *Wątroba siarczana* (Hepar sulphuris) (Schwefelleber n.) służy przeciw otruciu się arsenikiem i ołowiem 333. 345. w o-

- truciu się żywem srebrem i miedzią 334.
- Siarka** (Schwefel), lekarstwo na krostę 154. osobliwie, gdy się do środka schowa 155. lecz nie powinna używać się zewnętrznie 154.
- Siemie lniane** ob. *Nasienie lniane*.
- Siny kamień** ob. *Siarczan miedzi*.
- Sium latifolium L.** ob. *Potoczniczek szerokoliści*.
- Skarlatyna** (Scharlachfieber), iey symptomata 141. iak ją leczyć trzeba 142.
- Skiry** (Drüsenknotten, Knotengeschwülste), ich przyczyny i leczenie 376. u małych dzieci 381. *Guzy skirowate*, mające skłonność do przejęcia w raka, ich znaki 377. 391.
- Sklepy, Piwnice** (Gewölbe), prawidła ostrożności przy ich otwieraniu 314.
- Skoczek czerwony** (Sempervivum maius) (Hauslauch, Hauswurz), sok z niego służy przeciw kadukowi 212. przeciw zgubiliznie dziąseł 206. i grzybki 485. liści jego na nagiotki 384.
- Skóra** (Leder), środek do wygubienia nagiotek 385.
- Skórki cytrynowe** ob. *Cytryny*.
- Skórki pomarańczowe** (Pomeranzenschalen) służą na herbatę przeciw wiatrom kobiet ciężarnych 421.
- Skorsonera** czyli *Węży mord ogrodowy* (Scorsonera hispanica L.) (Skorzonerwurzeln n.), iey korzenie służą w konsumpcyi 192. i t. d.
- Skorupy od iay** (Eyerschalen) tłumią kwasy 472. i służą na wole 380.
- Skrofaly** (Serofeln) 576. ob. *Zawalki*. Zapalenie oczu skrofuliczne 107.
- Sledzie** (Heringe), ich użycie okazało się skuteczne w suchotach płucowych 201.
- Slepotą** (Blindheit), iey przyczyny 109. ostrzeżenie względem użycia ostrych lekarstw na oczy 109. *Slepotą iasną* (Staar) *tamże*.
- Ślina** (Speichel), dawne wrzody nią się opatrnią 388. Na cokolwiek padnie ślina mającego wodowstręt, trzeba to zaraz troskliwie oddać 350. iednak bez ukąszenia ślina mającego wodowstręt nie jest zaraźliwa *tamże*.
- Ślinienie** (Speichelfluss) u chorych na ospę 128. w ślinogorzku błonistym 117.
- Ślinogorz** czyli *zapalenie gardła, ból gardła* (Bräune), iey rozmaite gatunki 110. symptomata, przyczyny, leczenie prawdziwego ślinogorzu 111. gdy przejdzie w ropienie 114. *Ślinogorz błonisty*, iego symptomata i przyczyny 115. 117. leczenie iego 112. *Ślinogorz gangrenowy* w skarlatynie 141. iego leczenie 141. i dal.
- Ślabowitości** ob. *Choroby nerwowe*.
- Śłodkogorz** (Bittersüss, Hindschkrant), wywar z iego łodyg 521. służy w chorobach skórnych długotrwałych 154. we wrzodach zadawionych 388. w liszajach 157.
- Śloneczne ciepło** (Sonnenwärme) szczególnie służy w angielskiej chorobie 494.
- Ślonina** (Speck) służy na spędzenie brodawek 384. na askarydy robaki 499.
- Śluch tępy** (Gehör schweres) 244. ob. *Głuchota*.
- Smardze grzyby** (Mercheln, Pfifferlinge) są zawsze niepewnym pokarmem, które z nich gatunki są iadowite 327.
- Smieci** (Kehricht) zmniejszają fetor w kloakach 316.
- Smierć pozorną** (Scheintodter Zustand). Rozprawa o tém 289. 292. Uwagi ogólne nad sposobem obchodzenia się z pozornie umarłymi 291. Ratunek dla tych, którzy po upadnie-

- niem, uderzeniu lub zbitciu zdają się być niezżywymi 319.
- Smietanka** (Miltchrahm) służy w bólach, pochodzących z kamienia 241. na ostre trucizny 329.
- Śnieg** (Schnee), jego użycie dla zmrożonych 303. do leczenia członków odmrożonych 305. bąblów czyli odziębliżn 375. w rupturze uwięzioney 402. **Śnieg marcowy**, woda z niego służy na sparzelizny, niczem nie jest lepsza od inney wody 368.
- Sojce niewiasty** (Saugende Weiber), rozmaite symptomata, pochodzące z kamienia piersiami, wadliwej sekrecyi i zbiegnięciu się mleka 442. Dyeta, jaką zachować powinny 455.
- Soienie dzieci** (Saugen der Kinder) jest najlepszym środkiem zapobieżenia metastazom mleka 446. iak długo czynić się ma 457. i w iakich przypadkach szkodliwe jest matce tamże.
- Sok cytrynowy** ob. **Cytryny**.
- Sok z rzodkwi** (Rettigsaft), jego użyteczność w dolegliwościach z kamienia pochodzących 212.
- Sok z trybuli** (Körbelsaft) służy w usychaniu ciała 196. w uporczywych chorobach skórnych 153. w żółtaczce 204. w wodney puchlinie 181. w kaszlu suchym 253. w zatłkaniu gruczołów 378. **Soki roślinne** (Pflanzensäfte) iak się robią i używają 513. **Soki zagęszczone** (Saft eingedichte) iak się robią 515. 517.
- Sól** (Salz) **ammoniakowa** (Salmiak) icy użycie do zimnych okładan w zapaleniu mozgu 102. na członki odmrożone 305. **Sól gorzka** ob. **Siarczan magnetyi**. **Sól kuchenna** (Kochsalz, Küchensalz) służy na robaki 498. zwalnia żołądek 509. używa się do zimnych okładan w gorączce nerwowej 77. i w zapaleniu mozgu 102. dla uduszonych 306. w apoplexyi 217. do mineralno kwaśnych okładan 82. 316.
- Solanum nigrum** ob. **Psianka pospolita**.
- Soliter** ob. **Stęgowiec**.
- Solucya potażu** (Potaschen-Auflösung) iak się robi, na co służy 531. używa się w bolu żołądka 237. w rzniciu małych dzieci pochodzącem z kwasów 479. w chorobie angielskiej 495.
- Solucya winianu antymoniowego** (Brechweinstein-Auflösung) 507. icy pożytek w wyrzutach do szrodka wpędzonych 484. w katarze duszącym małych dzieci 488. w kaszlu żołądkowym 489. w kokluszu 491.
- Soxy dla chorych** 1) z żółtek iaiowych, 2) smietankowy, 3) winny, 4) serdelowy, 5) z powidek, 6) rozyukowy, 7) głogowy, 8) wisniowy 551.
- Sosnowe szypułki** ob. **Szypułki**.
- Sparzelizny** (Brandschäden) lekkie iak leczyć 368. pochodzące od pioruna 317. tymże sposobem opatrują się.
- Spirytus kamforowy** (Spiritus vini camphoratus) (Kampferspiritus) używa się dla utonionych, gdy zmysły odzyszczą 300. dla zmrożonych 303. na odziębliżn 305. i bąble z odmrożenia 375.
- Spirytus mydlany** (Seifenspiritus) iak się robi i na co się używa 536.
- Spiritus Salis Ammoniaci** ob. **Rozciek węgłanu ammoniakowego**.
- Spoczynek** (Ruhe) na polu pracy, iakiey wymaga ostrożności 24.
- Szrodki lekarskie** ob. **Lekarstwa**.
- Stęgowiec** czyli **Soliter** (Bandwurm), jego postać i wielkość 497. Symptomata z niego pochodzące 497. zachowanie się i lekarstwa na wypędzenie jego 500. 501.
- Stłuczenia** (Quetschungen), zewnętrzne na to lekarstwa 364.

- kiedy są potrzebne wewnętrzne i iakie 366.
- Strup mleczny* (Milchschorf), choro-
roba dzieci, iey znaki, przy-
czyny, leczenie 479.
- Strupy* czyli *Wylew głowy*
(Grind) u dzieci, iak leczyć
480. ostrzeżenie względem le-
karstw wpędzających 483. O
złościwym wylewie głowy czyli
Parchach 482.
- Studnie* (Brunnen), ich czyszcze-
nie 21. Studnie rumusowe 22.
Prawidła ostrożności przy ich
otwieraniu i opatrzaniu 314.
- Strzelanie* (Schiessen) służy do
prędszego odnowienia powietrza
w miejscu zamkniętym 314.
- Suche bole* ob. *Łamanie po
członkach*.
- Suchoty płucowe* (Lungensucht),
ich symptomata i przyczyny
197. znaki szczególniejszego u-
sposobienia do tej choroby 198.
Jak się zachować mają osoby
skłonne do suchót płucowych,
albo doświadczające pierwszych
tej choroby symptomatów 198.
a iak w wyższym stopniu cho-
roby 199. niektóre środki le-
karskie 200. przeciw suchotom
płucowym, pozostającym po o-
drze 140. ostrzeżenie względem
środków szkodliwych, gdy cho-
roba jest już do nienaleczenia
201.
- Sulina* ob. *Nadsolnik żywego
srebra*.
- Swieca zapalona* używa się do
wyśledzenia życia u osób po-
zornie umarłych 290.
- Swierz* ob. *Krosta*.
- Swini chleb* ob. *Gdula ziemna*.
- Swiniak* ob. *Gdula ziemna*.
- Swinie węgrowate* (Schweine fin-
nige), mięso ich nie jest nie-
zdrowe 17.
- Synapizmy* (Senfpflaster) iak się
robią i używają 53g. w gorą-
czce nerwowej 74.
- Sysułki* (Lutscher) są pospolicie
szkodliwe małym dzieciom 453.
- Szakarylli kora* (Kaskavillenrin-
de), iey użycie w uporczywych
biegunkach po dysenterji czyli
bieguncie krwawej 273.
- Szalen* (Rasende) iak się mają
traktować 282. *Szalenstwo* (Ra-
serey), iego symptomata 280.
- Szałwiwywar* (Salbeyabkochung)
służy na grzybki czyli białe
wrzodziki w gębie i na dzią-
słach dzieci 485.
- Szampiniony* ob. *Pieczarki*.
- Szankier* (Schanker) 160. ob.
Wrzody weneryczne.
- Szczaw* (Sauerampfer) służy dla
otrutych po oddaleniu trucizny
332.
- Szczepienie krowiej ospy* 132. i
dal.
- Szczęk zwanie* czyli *Scięcie zę-
bów* (Mundklemme) u utonio-
nych, gdy przyjdą do zmy-
śłów 312.
- Szczołkami rozcieranie* (Bürsten)
utonionych i pozornie umar-
łych 295. 319.
- Szczypanie* (Kneipen) ob. *Rznię-
cie*.
- Szczyr trwały* (Bergbingelkraut,
Hundskohl, Hundsnelke), ro-
ślina iadowita 524.
- Szkoły* (Schulen), ich zwyczajne
urządzenie nie sprzyja zdrowiu
dzieci 461.
- Szkorbut* (Scharbock), iego sym-
ptomata i przyczyny 205. iak
się zachować w nim i iak go
leczyć 205. i t. d.
- Szmalec gęsi*, iego skuteczność
przeciw odmrożeniu członków
6. Przypisek.
- Sznurówki, Rogówki* (Schnürlei-
her), ich szkodliwość 460.
- Szylnik wodny* ob. *Zabiniec bab-
czany*.
- Szypułki* czyli *wierzchołki so-
snowe* (Fichtensprossen), ich
pożyteczność w kaszlu wilgo-
tym uporczywym 254.

T.

- Tarni kwiat* (Schlehenblüthen),
mają własność lekko zwalnia-
jącą 510.
- Tatarak*, Tatarskie Ziele ob. *Aier*.

Terpentyna (Terpentlin) służy na masę wygrzewającą 341.

Thymus Serpyllum ob. *Macierzanka*.

Toiad pospolity (*Aconitum Napellus* L.) (Kapfenblume), roślina iadłowita 324.

Tort z krochmalu 556.

Traganek szerokoliści (*Astragalus Glycyphyllos*) (*Steinwicken*) niezdrowy pokarm 15.

Transpiracja (Ausdünstung), ważną jest rzeczą iey utrzymanie 3. skutki z zatrzymania oney 4. kiedy iak ią wzbudzić należy 31. iey pobudzenie służy do uniknięcia zaraźliwych chorób 71. szczególnież także w biegunce krwawey 269.

Trąd (Ausatz), iego symptomata 158. niektóre na to lekarstwa 158.

Trędownik główkowy (*Scrophularia nodosa* L., iego skuteczność przeciw wściekliwości 344. *Przypis*.

Trifolium fibrinum ob. *Bobrek trzylistny*.

Trucizny (Gifte), ich różnaitość 320. najzwyczajniejsze *trucizny mineralne*, symptomata z nich wynikające 321. 325.

Trucizny roślinne są częścią ostre, częścią odurzające, częścią ostre i odurzające razem 323. Wyszczególnienie najpospolitszych roślin iadowitych 323. 324. symptomata z nich wynikające *tamże*. Prawidła ostrożności, iakie względem trucizn zachować należy 325. ob. *Otrucia*.

Truskawki ob. *Poziomki*.

Tryper weneryczny (Tripper venereischer) 159. iego leczenie 165.

Trzaski (Splitter) zapędzone wskórę iak wydobydź 363. 364.

Trzebula leśna (*Chaerophyllum sylvestre* L.) (*Tollkörbel*), roślina iadłowita 324.

Tumor białkowy ob. *Martwa kostka*.

Tumory gębczaste (Balggeschwülste) 381.

Tumory mleczone (Milchgeschwülste), ich leczenie 379. 445.

Tussilago Farfara L. ob. *Podbiał pospolity*.

Tyzanna (Tisane) z korzeni Łopianu pospolitego 520. z korzeni poprawiających soki 521.

Tyzanna czyli *wywar z ięczmienia* (Gersten-Abkochung) *kwaskowaty* iak się robi 523. służy wybornie w chorobach gorączkowych 50. *Tyzanna z korzeni poprawiająca soki* (Wurzeltisane) iak się robi i używa 521. *Tyzanna owsiana* (HaferTisane) służy w chorobach skórnych 151. w bolach artrytycznych uporczywych 227. na oczy ociekłe 104. w suchotach płucowych 199. we wrzodach zadawnionych i rakowatych 388. 392. *Tyzanna z chleba* w choleryze 266.

U

Uderzenia (Contusionen) 364. lekarstwa zewnetrzne na to 364. ostrzeżenie względem użycia szkodliwych środków 366. kiedy są potrzebne lekarstwa wewnetrzne i iakie 366. ob. *Stłuczenia*.

Uduszeni czadem z węgli czyli *oczadzeni* (Erstickte vom Kohlendampf) powinni się wynieść iak najszybciej na świeże powietrze rozebrani, ich twarz i ciało mają bydź często skrapiane zimną wodą, ramiona i nogi rozcieraue chustami i szczytkami, trzeba im krwi upuścić, spirytus soli ammoniackiey dawać do nosa i lawatywy z zimney wody 310. gdy przyyda do zmysłów, starać się oddalić zwarcie szczęk 311. potem przynieść na łożko, dawać ciepłą herbatę z octem, lawatywy zwalniające i t. d. 312. *Uduszeni zaduchem ze sklepów, lochów, wyziewami z kopalni, wyziewami kwasnemi i zgni-*

Zemi opatrnią się podobnież iako i powyżsi 313. 315.

Uduszenia się niebezpieczeństwo rzeczami w pół połkniętymi lub zapadłymi w rurkę powietrzną 355. sposoby wydobywania ich 356.

Ukąszenie od szalonych i iadowitych zwierząt 337. *od komarów* (Mickenstiche) iak się leczy 352. *od osy* (Wespenstiche) iak się leczą 352. *od owadów* (Insektenstiche) iak się leczą 352. *od pszczoł* (Bienenstiche) iak się leczą 352. *od szerszeni* (Hornissenstiche) iak się leczą 352. *od węzów* (Schlangenbiss) i gadzin 350.

Ulewy (Regengüsse) zimne, podczas upału, są łatwą przyczyną ochłodzenia nagłego, środki na to 5

Umarli (Todte). Znaki, po których rozecnać można rzeczywistość umarłych od pozornie umarłych, potrzeba ich użycia 289. próby niepewne życia 290. Uwagi względem grzebania umarłych 291.

Umysłu choroby ob. *Choroby umysłu.*

Unguentum digestivum ob. *Masó wygrzewająca.*

Upadnięcie (Fall) *silne*, lekarstwa na uszkodzenia stąd pochodzące 319.

Upał, *Skwar* (Hitze, Sommerhitze). Szkodliwe skutki zbyt skwarne powietrza 2. i zbyt ciepłego izby 8. i zbyt ciepłego zachowania się w chorobach zapalnych 29.

Upławy białe (Weisser Fluss) u niewiast, ich przyczyny i symptomata 412. *leczenie* 412. *weneryczne*, ich symptomata 159. *ich leczenie* 163.

Upoienie (Trunkenheit), sposoby zapobieżenia onemuż 219.

Uryny bolesne puszczanie (Harnstrengel) u dzieci 476. ob. *Zatrzymanie moczu*. *Uryny trudne puszczanie* w kamieniu

241. u ciężarnych 422. u matych dzieci 476.

Usychanie całego ciała (Schwindsucht), jego symptomata i znaki 187. jego różnica od suchót płucowych 187. przyczyny 188. nie jest zaraźliwe, ale w niektórych względzie dziedziczne 188. i dla tego takie osoby nie powinnyby, wchodzić w związki małżeńskie 195. Prawidła dobrego zachowania się: 1) dobra dyeta 189. 2) dyeta mleczna 191. iakie pokarmy służą w wyższym stopniu choroby, a które nie 192. a które w najwyższym stopniu 194. 3) co jeszcze zachować należy 195. niektóre pewne lekarstwa mogące się użyć 195. 196.

Usychanie ciał dziecinnych ob. *Konsumpcya.*

Utonionych (Ertrunkene) trzeba iak najszybciej dobyć z wody 293. *lecz* nie trzeba stawiać na głowie lub przewracać w dół głową 302. *ale* trzeba ich zaraz rozebrać, osuszyć i rozgrzewać, wsadzić do ciepłej wanny, albo okrywać ogrzaniem chustami, rozcierać chustami i szczerkami, nadywać w nich powietrze, dawać drażniące lałaty, krwi upuścić 294. później częstokroć potrzebne jest krwi puszczenie, a niekiedy zadanie na wómit 300. *Gdy utoniony razem zmarł i stężał*, trzeba wprzód mróz wyciągnąć śniegiem lub zimną wodą 301. *Uwagi* potrzebne nad starannością około utonionych 301. 302.

Uwięźnienie ruptur (Einklemmung der Brüche) 399. *obacz Ruptury.*

V.

Veratrum nigrum L. ob. *Ciemnorycza czarna.*

Viola tricolor L. ob. *Fiołek trzykolorowy.*

Vitriolum album ob. *Siarczan cynku.*

Vitriolum coeruleum ob. *Siar-
czan miedzi.*

W.

Wagi i miary lekarstw, ich objaśnienie 597.

Wanny czyli Kąpiele połowiczne (Halbbäder) ob. *Kąpiele połowiczne.*

Wapno (Kalk) wewnątrznie użyte ma skutki szkodliwe 336. iak temu zaradzić 336. *niegaszone*, iego użycie do poprawy powietrza zepsutego w sklepach 314. *powietrzem odgaszone* służy do oczyszczenia wódki zabrudzonej cząstkami miedzi 18. *Lug z wapna* (Kalklauge) iak się robi 532. *Kamień wapienny* (Kalkstein) używa się do robienia waporów octowych w izbach chorego 48. *Woda wapienna* (Kalkwasser) iak się robi 532. służy do czyszczenia powietrza 314. do leczenia wrzodów 388.

Warzęcha lekarska (Cochlearia officinalis) (Löffelkraut) służy w szkorbutcie 206.

Wątroba siarczana ob. *Siarczyk potażowy.*

Wdymanie powietrza (Einblasen der Luft) w mdłościach i pozornej śmierci 287.

Wetna (Wolle), iey użycie dla osób pozornie umarłych 290. do obwiązania członków zmrożonych 305.

Wetna nasienna z główek siatnika (Saamenwolle) na zdrowie i tanie materace 52. 449.

Weneryczna choroba (Venerische Krankheit) 158. ob. *Franca.*

Wezykatorye (Blasen) iak się stawiają 540. ich pożytek w gorączce nerwowej 78. ostrożność w ich użyciu w gorączce zgnitej 82. ich użycie w ślinogorzu 113. w fałszywej kolce 124. w apoplexyi 217. w paraliżu 222. w Arthritis 228. w uporczywym zapaleniu oczu 106. w bólu uszu i tępym słuchu 245. 246. w bólu zębów

reumatycznym 248. w duszności 257. w symptomatach z truciźną odurzających 332. w wysypce do środka wpędzonej 484. w trudnym wyrzynaniu się zębów 488. w wyschłych wrzodach zadawnionych 388.

Węzidełko języka (Zungenband), podcinanie iego dzieciom nowonarodzonym jest po większej części szkodliwe, a jeżeli koniecznie potrzebne, nie jest dziełem babiących 448.

Węgla drzewne (Holzkohlen), ich użycie do poprawienia zepsutego powietrza w izbie chorego 83. do poprawienia zgnitej wody 22. proszek z nich służy na wrzody rakowate 393. śnieci z nich na zmniejszenie fetoru w przewetach 316.

Węgorze (Aale) sprawują niekiedy wyrzuty skórne 150.

Węgry w wieprzowinie, (Finnen) nie czynią niezdrowe mięso 17.

Węże pospolite (Blindschleichen) nie są iadowite 351. *Węże wodne* (Nattern) nie są iadowite 350.

Wężymord ogrodowy ob. *Skorsonera.*

Wiatry ciężarnych (Blähungen), leczenie ich 421.

Wiązowa kora (Ulmenrinde), wywar z niej służy na liszaje 157. leczy niekiedy trąd 158. używają się z pożytkiem na zgnite wrzody 390.

Wiśniacy (Laudleute) mają przed innymi ważne korzyści we względzie zdrowia 1. osobliwie przez częste przebywanie na wolnym powietrzu 2. przez prosty tryb życia i pokarmy 10. często iednakże podlegają chorobom 1. do których upała 2. nagłe ochłodnienie po rozgrzaniu się 3. niepomiarkowane ogrzanie izb w zimie 8. niebaczny spoczynek na zimnej wilgotnej ziemi 24. zaraza 26. zewnętrzne uszkodzenia 27. są powodem. Przyczyną większej śmiertelności z chorób na wsi 27.

Skłonność wieśniaków do o-
szustów 34. wstręt do porzą-
dnych lekarstw 36.

Wierzchołki sosnowe ob. *Szy-
pulkki*.

Wilcze jagody, Wilcza wiśnia
(*Atrapa Belladonna* L.) (*Wolfs-
kirschen, Tollkirschen, Bella-
donna*) jest gwałtowną trucizną
roślina z rodzaju odurzają-
cych 324. iey użycie dla osób
nkaszonych od wściekłych zwier-
ząt 342.

Wilcze lyko pospolite (*Daphne
Mezereum* L.) (*Seidelbast, Kel-
lerhals*), roślina ostra, iadowita
323. używa się na wzykatorye
542. iak i w iakich zdarzeniach
używa się 542. służy w upor-
czywym bólu oczu 106. i w dłu-
gotrwałym kaszlu 255.

Wildungska woda (*Wildunger
Wasser*) na dolegliwości z ka-
mienia pochodzące 242.

Winian antymonialny (*Tartarus
emeticus*) (*Brechweinstein* n.)
ob. *Solucya winianu antymoni-
alnego*.

Wino (*Wein*) podlega wielu zfał-
szowaniom 19. a zagraniczne
przedane są pospolicie fabry-
kowane 20. Sposób odkrycia
wina sfałszowanego 19. szcze-
gólniej służy przychodzącym
do zdrowia 59. iednak po cho-
robach zapalnych użycie iego
wymaga ostrożności *tamże*. kie-
dy jest pożyteczne w gorączce
nerwowey 72 w gorączce
zgniłey 80. w młodościach z o-
słabienia 288. dla otrutych ur-
ratowanych z niebezpieczeństwa
332. w iakich przypadkach mogą
używać go niewiasty rodzące
431. szkodzi w gorączce zapal-
ney 184. 31. po zmartwieniu
lub gniewie 25. chorym na
biegunkę krwawą 273. zmro-
żonym gdy przyjdą do zmy-
słów 304. *Wino czerwone* u-
żywa się zewnątrz na raptury
307. 469. Szkodliwe skutki
z niepomiarkowanego użycia
wina 19. *Wino gorzkie* (*Bit-*

terwein) *proste* i *składane* iak
się robi i iakie ma własności
519. wzmacniają żołądek 238.
279. 501. *Winnazupka* (*Wein-
kreme*) iak się robi 74.

Winne grona (*Weintrauben*) słu-
żą w gorączkach zapalnych, zgni-
łych i żółciowych 51. 80.
w biegunce krwawey 275.

Witryol biały ob. *Siarczan cynku*.

Włosy (*Haare*) ze zwierząt wście-
kłych nie tylko że nie są sku-
teczne na wścieklicę, ale uży-
cie ich może się stać bardzo
niebezpieczne 350.

Woda (*Wasser*) iaka najlepsza do
picia 21. *nieczysta, zgnita,
twarda, miękka*, iak można po-
poprawić 21-22. *twarda* jest nie-
szkodliwa 22. Wodą leczono
uparte febry zimne 94. jest nay-
lepszym napojem dla chorych
na kamień 242. *zimną* okłada-
nie i przemywanie służy na
zatanowanie krwi 170. 412. na
zapalenie oczu 106. na słabe
oczy 109. na utrzymanie zę-
bów 249. niekiedy w kołce
wietrzny 234. dla zmrożonych
303. uduszonych 315. oczadz-
zonych 310. w młodościach 287.
na sparzelizny lekkie 368. na
odzieżlizny 375. na wrzody gru-
czołów 379. na raptury uwię-
źnione, które zlełka powstały
402. w dolegliwościach hemo-
roidalnych 176. 422. na wy-
przałość u dzieci 477. *Czysta
woda* jest najlepszym napojem
dla ciężarnych 416. dla dzieci
459. *Woda przeciw apople-
xyi* (*Schlagwasser*) pospolicie
szkodliwe ma skutki 217. *Wo-
da Selterska* inaczey *salcerską*
zwana *Selterser Wasser*) służy
w konsumpcyi 192. *Woda
słona* (*Salzwasser*) na rany od
ukąszenia wściekłych zwierząt
341. na sparzelizny 368. *Wo-
dy kwaśne mineralne żelazne*
(*Sauerwasser*) używają się po
otruciach 333. *Woda wa-
pienna* (*Kalkwasser*) ob. *Wa-
pno. Wody do orzeźwiania*

(Riechwasser) *mocne są szkodliwe* w apoplexyi 218. we mdłościach 287. *Woda źródlana* (Quellwasser) *naywyborniejsza* iest do picia 21.

Wódka czyli *Gorzałka* (Brantwein) *bywa zabrudzoną* cząstkami miedzi 18. *zaprawiana pieprzem tureckim* 21. *użyta nad miarę* szkodzi 19. *osobliwie po zmartwieniu* lub *guiewie* 25. *nie zabezpiecza* przeciw mrozom 6. *użyta w paroxyzinach febry zimney* iest niebezpieczna 95. *a szkodzi chorym na kamień* 242. *podobnież mającym żółtaczkę* i we wszystkich chorobach pochodzących z zatkania trzewiów 205. *toż zmrożonym, gdy odzyskają zmysły* 304. *używa się do ratowania* pozornie umarłych 314. *na zmrożone członki* 505. *zewnętrznie użyta* *tamuje krew* 169. *lecz szkodzi na stłuczenia* 365. *przepaloną służyła* *niekiedy w cholery* 267. *Wódka lawendowa* (Lavendelwasser) *używa się do ratowania* utonionych 500.

Wodna puchlina brzucha (Bauchwassersucht), *iey symptomata i leczenie* 183. 184.

Wodna puchlina całego ciała (Hautwassersucht) 178. 183. ob. *Puchlina*.

Wodowstręt (Wasserscheue) 337. ob. *Wścieklizna*.

Wole (Kröpfe), *ich przyczyny i leczenie* 380.

Womity Brechen, Erbrechen), *ich przyczyny naypospolitsze* 258. *co na to czynić* 258. *skąd pospolicie powstają u dzieci* i *iak im zaradzić* 473. *wzbudzenie ich w gorączce nerwowej* 71. *w odrze* 138. *w otruciu* 330. *osobom oczadzonemu* 312. *Womit krwawy* (Blutbrechen), *prawidła zachowania się w nim* 173. *Womit ekskrementami połączony z zatrzymaniem stolca* ob. *Kolka Miserere*. *Womit*

obfity z biegunką i rznęciem ob. *Cholera*.

Worek rupturowy (Hängebeutel), *iego użycie w rupturach nieuleczonych* 398. *w tryprze* 164.

Wosk zielony (Wachs grünes) *leczy odciski i brodawki* 384.

Wrotycz pospolity (Tanacetum vulgare) (Rheinfarn), *iego nasiona służy na robaki* 499.

Wrzedzienice czyli *Czyraki* albo *Wrzody podskórne* (Furunculi) (Bluteisen, Blutschwären, Schwären) *iak się leczą* 371.

Wrzody czyli *Otoki* (Abscesse, Schlier, Geschwüre) 371. 384. *ich rozmaite gatunki i przyczyny wymagają* *koniecznie różnego sposobu leczenia* 385. *iak się zachować w nich należy* 386. *ostrzeżenie względem tłustych i ostrych plastrów, maści i t. d.* 385. *kie gdy można goić wrzody zadawnione, a kiedy nie, i co w obojgu razach czynić należy* 387. *Niektóre lekarstwa na zgnięte, złośliwe wrzody proste i rakowate* 390. *Sztuczne wrzody* ob. *Apertury*. *Wrzody weneryczne* 160. *uwagi nad leczeniem* *onych* 164. *Wrzody dziąseł* (Mundfaule), *niektóre na to lekarstwa* 206. *Wrzody rakowate* (Krebshafte Geschwüre), *ich znaki* 390. *różnią się od prawdziwego raka* 391. *dyeta, iaka się w nich zachować* *powinna* 392.

Wrzodziki podskórne ob. *Wrzedzienice*.

Wścieklizna (Wuth Hundswuth), *iey przyczyny, znaki zbliżający się i już obecney wścieklizny* 337. *Skutki ukąszenia wściekłych zwierząt na ludziach, symptomata wodowstrętu* 339. *iak mu zapobiedz* *można* 340. *Leczenie wodowstrętu* 347. *iak się obchodzić z ukąszonemi lub wściekłemi zwierzętami* 348. *niektóre uwagi i prawidła ostrożności* 349. *Sposób leczenia wścieklizny używany w Gubernii półtawskiej* 345. *Przypis*.

Wstrzykiwania (Einspritzungen) w krwotokach macicznych, kiedy użyte być powinny 414.

Wstrzymanie się od pokarmów (Fasten) najlepiej zapobiega zapalnym chorobom 46. nie zawsze służy w febrze zimnej 90.

Wybladłość czyli **Choroba biała** (Bleichsucht), iey symptomata, przyczyny i leczenie 405.

Wydęcie żołądka czyli **Rznięcie** (Herzgespann) wydarza się dzieciom z wiatrów 471. ob. **Ból żołądka** 256. 238.

Wylew głowy, ob. **Strupy**.

Wylew głowy złośliwy ob. **Paruchy**.

Wypróżnienie (Ausleerung) sztuczne wody w wodney puchlinie rzadko przynosi pożytek 183.

Wyprzałość u dzieci (Fratseyn, Wundsein), iego przyczyny i leczenie 477.

Wyrosłe gębczaste czyli **Purchawki** albo **Biała nabrzmiłość stawów** (Gliedschwamm), iey znaki 382. niektóre na to lekarstwa 383.

Wyrznięcie (Schnitt), ostatni ratunek w raku 393. w rupturze uwięzioney 403.

Wyrzuty skórne długotrwałe (Hautausschläge langwierige) 150.

Wyrzynanie (Ausschneiden) ran od ukąszenia wściekłych zwierząt 340. skirowatyh stwardnień gruźli 379. 391. części rakiem obiętych 393.

Wyrzynanie się zębów u dzieci (Zahnen der Kinder), symptomata trudnego wyrzynania się, lekarstwa na to 486. 488.

Wysypka skóry (Ausschläge), **długotrwała** 150. zachowanie się w niej 151. **dzieci**, iey nieszkodliwość 477. 483. ostrzeżenie względem lekarstw wpędzających, leczenie wpędzoney do śródka 155. 484. **Gorączka osutkowa**, iey charakter 62.

Wywary (Abkochungen, Deco-

cte) iak się robią 519. z **ięczmienia** ob. Tyzanna ięczmienna. z **korzeni ziół** (Wurzelabkochungen, Wurzeldecocte) iak się robią i używają 520. z **krup owsianych** (Hafergrützkochung) służy dla chorych 51. dla ozdrowiających 58. w cholery 266 za pokarm dzieciom 458. z **łupin orzechów włoskich** ob. Łupiny. z **owsa** (Haferabkochung) **kwaskowaty** dla chorych na gorączkę zapalną 50. ze **szalwii** ob. Szalwii wywar. z **tytuniu** (Tobacksabkochung) na ławatywy dla atonionych 296. dla zmrożonych 303. z **porostu ki-liszczowat-go** 523. z **marzany sarmierskiej** 521. z **łodyg słodkogorzu** 521. z **liści podbiału** 522. ze **mchu islandzkiego** 523.

Wywichnienie (Verrenkungen, Verstauchungen) iak leczyć 366. lekarstwo na pozostałą słabość członka 367.

Wyziwy szkodliwe, duszące 308. 313. **zgniłe** 315. sposoby ich poprawienia i ratunku osób, które od nich wpadły w młodości lub śmierć pozorną **tanże**. powstające z guziówek g. **zgniłe** podczas upału zrzadzają łatwo gorączki zaraźliwe z gątku nerwowych i zgniłych 63. 67. 78. 315. **odurzające i duszące** 308. 313. 315. **Wyziwy gęste w kopalniach** są niebezpieczne 308. **Wyziwy z piwnic i sklepów** (Kellerdunste) z płynów fermentujących, ich szkodliwość 313. **Wyziwy siarczane** (Schwefeldämpfe), ratunek dla osób niem obiętych 314. siarkowanie wina 20. sprzętów zabrudzonych jakim pierwiastkiem zawazy 27. **Wyziwy z węgla** (Kohlen-dämpfe) są niebezpieczne 309. niedostateczność niektórych prezerwatywy przeciw nim **tanże**. ratunek oczadzonych 311. ob. **Uduszeni**.

Wyżlin czerwony (Antirrhinum

Orontium) (Kalbsnase, Löwen-
maul, Dorant), roślina iadowita
323.

Wzrok słaby (Gesicht schwaches),
niektóre środki na jego wzmo-
cnienie 109.

Z.

Zabinić babczany czyli *Babka
wodna* albo *Szylnik wodny*
(Alisma Plantago L.) (Wasser-
wegerich), historia odkrycia i
skutków tej rośliny przeciw
wścieklicznie 342. Przypis.

Zabobon (Aberglauben, w chor-
bach 35. i jego szkodliwe
skutki 35.

Zanogcica czyli *zapalenie koń-
czyń palców* (Fingerwurm, Na-
gelgeschwür, Wurm am Finger),
symptomata, przyczyny i le-
czenie 372—374.

Zaognienie palców ob. *Zanog-
cica*.

Zapalenie gardła ob. *Slinogorz*
110.

Zapalenie kończyń palców ob.
Zanogcica.

Zapalenie macicy (Mutterentzün-
dung), jego symptomata, przy-
czyny i leczenie 440.

Zapalenie mózgu (Gehirnentzün-
dung), jego symptomata i znaki
100. przyczyny i leczenie 101.

Zapalenie oczu ob. *Oczy*.

Zapalenie piersi (Brustentzün-
dung), jego charakter i rozmaite
gatuuki 118. *prawdziwe*, jego
przyczyny 118. i leczenie 119.
120 *nerwowe*, *zgnite* albo *zół-
ciowe*, jego symptomata i le-
czenie 122.

Zapalenie płuc (Lungenentzün-
dung) 118. ob. *Zapalenie
piersi*.

Zapalenie zewnętrzne w ranach,
stłuczeniu 364. powstające bez
zewnątrzney przyczyny 370.
piersi czyli cycek 433. macicy,
symptomata jego 440.

Zapalenie żołądka (Magenent-
zündung), jego symptomata i
leczenie 236.

Zaraza (Ansteckung), iey skutki
1. przyczyny iey wzmaganie się
i zwolnienia 26. prawidła za-
chowania się w celu uniknie-
nia iey 26. 40. 41. osobliwie
w gorączkach złośliwych i za-
rażliwych 68. w biegunce krwa-
wey 268. *Pierwiastek zarazy*
(Ansteckungsstoff), sposób zni-
szczenia go na sprzętach 27.
lotny, iego własności 41. *stały*,
nie rozwiązuje się w powie-
trzu 40.

Zakażenie gruczołów skórnych ob.
Piegi.

Zatrzymanie stolca i womit ma-
teryami stolcowemi ob. *Kolka
miserere*.

Zatwardzenie czyli *Zaparcie
stolca* (Harleibigkeit, Verstop-
fung), iego przyczyny i lecze-
nie 275. 277. u ciężarnych 421.
u małych dzieci 475.

Zawałki czyli *Obrzęknięcie gru-
czołów* (Drüsengeschwülste),
ich przyczyny i leczenie 376.
u małych dzieci 469.

Zawilec łukowy, *Sasanka*, *Ziele
czarne*, *Ziele sasankowe* (Ane-
mone pratensis L.) (Küchen-
schelle, Osterblume), własno-
ści iego iadowite 322.

Zaziębienie (Erkältung, Verkäl-
tung), szkodliwy wpływ iego
w biegunce krwawey 274.
iego skutki 3.

Zbicie (Schlage), leczenie po-
chodzących stąd symptomatów
319. a gdy zbity zdać się bydź
bez życia *tamże*.

Zboże (Getreide) wilgotno zwie-
zione, niedośpiate albo porośłe,
dać chleb niezdrowy 11. jakim
sposobem poprawić ie 12. za-
brudzone miodową rosą trzeba
wymyć, jako też zmieszane
z kakolem, życią 13. zbyt
świeże albo zabrudzone źwie-
rzętom nawet szkodzi 13.

Zelazo (Eisen rozpalone używa
się do ran od ukąszenia wście-
kłych zwierząt 540.

Zerdzie (Stangen) chustami lub
pakułami obwinięte służą do

yszukiwania w wodzie uto-
onych 293.

y Zähne w jakim wieku i
ikim porządku wyrzynają
ę 486. sposób utrzymania ich
czystości i zdrowiu 249.
ębów ból, jego rozmaite ga-
nki, symptomata i leczenie
palnego bólu 246. reumaty-
nego 247. i bólów od zepsu-
ch zębów 248. Ból zębów
ób ciężarnych 420. Zębów
ięcie obacz Szczęk zwanie.
ębów wyrzynanie się u dzieci
o. Wyrzynanie się.

ga (Sodbrennen) iak się le-
y 238.

e czarne ob. *Zawilec łąko-*
y.

e sasankowe ob. *Zawilec łą-*
wy.

no (Kälte) wieśniakom tylko
zypadkiem szkodzi 5. sposób
bezpieczenia się od niego 6.
imno wilgotne bardzicy szko-
zi 7. iak się przeciw niemu
patrzyć 7. W tegie mrozy
bezpieczno jest pić wódkę
b zasypiać 6.

owit jesienny (Colchicum au-
umnate) Herbs zeitlose, Mi-
aelsblume, Wiesensafran), ro-
lina ostra iadowita 322.

manie kości (Beinbrüche,
nochenbrüche), niektóre uwagi
od ułożeniem i leczeniem ich
17.

rtwienie (Aergerniss, Ver-
russ) 24. ob. Poruszenia umy-
u. Jego szkodliwe skutki na
browie 25. iak im zapobiedz 25.

ie (Vipern), symptomata od
tąszenia ich wynikające, i ra-
nek na to 350.

rożeni (Erfrorene) najczęściej
ogą bydź przywróceniu do
cia 302. lecz nie trzeba ich
raz przenosić do ciepła 304.
zeba ich rozebrać, obłożyć
niegiem, albo wsadzić po szyję
o mocno zimney wody, póki
członki nie nabiorą powolno-
i, potem przenieść na łóżko,
ocierać członki, pod łyżką

i t. d., nadymać powietrze,
trzymać pod nosem rozciek
ammoniaku lotny, dawać dra-
żniące ławatywy, a gdy zmysły
odzyskaią ciepłą herbatę z o-
ctem, częstokroć późniiej bywa
potrzebne krwi puszczenie 303.
Zmrożone członki iak leczyć
305. niebaczne onych ogrzanie
sprawia gangrenę tamże.

Znaki chorób, na które szczegó-
nieyszą baczność mieć trzeba 37.

Zółć wołowa (Ochsengalle, Rinds-
galle) leczy zaparcie stolca 276.
zagęszczona iak się robi, iakie
ma skutki lekarskie 517. wzma-
cnia żóładek 238. 501. służy
w usychaniu ciała 493. na ro-
baki 499. Zółć wieprzowa
(Schweinsgalle), iey użycie na
członki odmrożone 305.

Zółć ziemna ob. *Goryczka czer-*
wona.

Zółci rozlanie ob. *Cholera.*

Zółdź (Eicheln), służy przeciw
zgadze 238.

Zółtaczka (Gelbsucht), iey głó-
wne symptomata i przyczyny
202. iak się chorzy w niej zach-
cować mają 203. niektóre bez-
pieczne lekarstwa 204. Zółta-
czka dzieci 470.

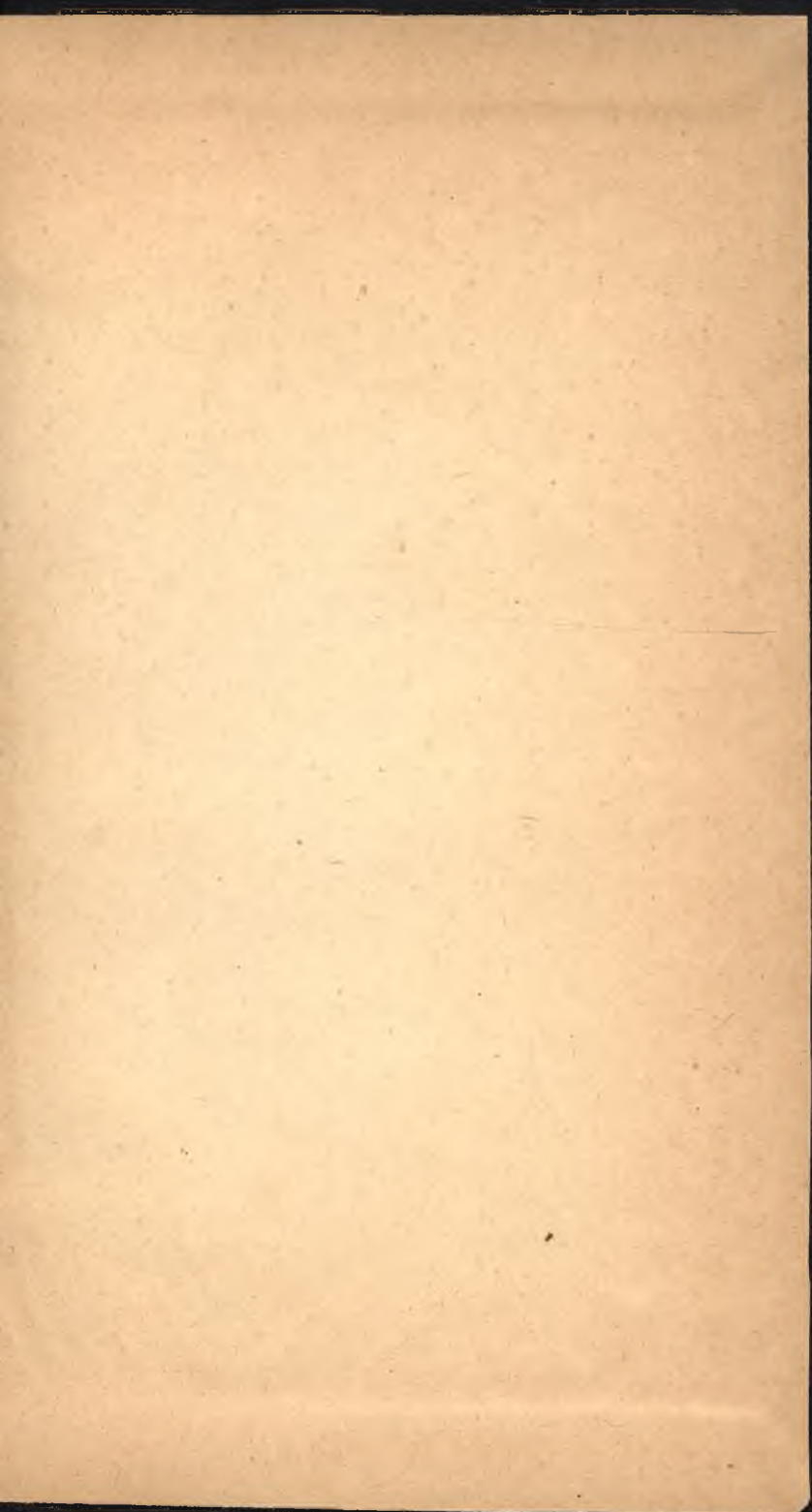
Zółtko od iaia (Eyerdotter) ob.
Jaia.

Zranienia zewnętrzne (Verlet-
zungen) ob. *Rany, Stłuczenia.*

Zupa z chleba (Brodschleim,
Brodmus) dla chorych na go-
rączkę 52. i przychodzących do
zdrowia 58. Zupa z płuc cie-
lęcych (Kälberlungenbrühe) iak
się robi 526. usychającym na
ciele 192. i mającym suchoty
płucowe służy 200. Zupy ry-
żowe (Reissuppen) służy w kon-
sumpcyi 189. w biegunce krwa-
wey 275. i t. d. Zupy dla
chorych i ozdrowiających 545.
1) zielona, 2) prosta, 3) z dro-
bnych krup, 4) z krup owsia-
nych, 5) z bułki, 6) z krup ia-
iecznych, 7) z trybuli 545. 8)
z korzeni, 9) ze ślimaków lub
raków 546. 10) z jabłek lub

- wiśni, 11) ze sago z winem 547. 12) ze sucharów czyli chleba, 13) buliony 548. 14) z nadziewanego makaronu, 15) ze śliwek, 16) iaieczna 549. 17) z ryżu, sago, kartofli 550.
- Zwalniające środki** (abführende Mittel) ob. *Lekarstwa zwalniające*.
- Zwierciadło** używa się do wyśledzenia życia w osobach pozornie umarłych 290.
- Zwierzęta** (Thiere) wściekłe albo pokasane od wściekłych zwierząt, iak się z niemi obchodzić 348. Niektóre sposoby ustrzeżenia się wściekłych zwierząt 349. Ukąszenie bardzo rozgniewanych, lubo nie wściekłych zwierząt może sprawić wodowstręt 358. *Zwierzęta chore*, mięso z nich iest niezdrowe 16.
- Zwłoka** (Versäumniss) w chorobach iest przyczyną ich pogorszenia się 27.
- Zycica roczna** czyli *Kakol roczny* (Lolium temulentum L. (Sommerlolch, Tollkorn), roślina iadowita odurzająca 323 zabrudzone ią zboże trzeb przed użyciem oczyścić 12-13
- Zydowski** iagody ob. *Alkekengi*
- Zygawka** ob. *Pokrzywa*.
- Zygmarek lekarski** (Althaea officinalis L.) (Eibisch), iey korzenie służą w bieganec krwawej 273.
- Zyla karotydyalna** czyli *szynna* (Drosselader, Kehlader), iey otworzenie w zapaleniu mozgu 101. u osób uduszonych 306 utonionym 297. w apoplexy 216.
- Zywe srebro** ob. *Merkuryusz*.





Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000204968



II 519663